Akademia Bialska im. Jana Pawła II

WYZWANIA W OBSZARZE KOMUNIKACJI I BEZPIECZEŃSTWA



Redakcja naukowa
Julia Nowicka
Marta Chodyka
Radosław Chodkowski

Biała Podlaska 2025

AKADEMIA BIALSKA
IM. JANA PAWŁA II
Jubileusz 25-lecia

WYZWANIA W OBSZARZE KOMUNIKACJI I BEZPIECZEŃSTWA

Redakcja naukowa
Julia Nowicka
Marta Chodyka
Radosław Chodkowski

Biała Podlaska 2025

Wydawca
Akademia Bialska im. Jana Pawła II

Recenzja
prof. dr hab. Jerzy Będźmirowski
prof. dr hab. Sławomir Mazur

© Copyright by Akademia Bialska im. Jana Pawła II

Książka jest udostępniana na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa – Użycie niekomercyjne – Bez utworów zależnych 4.0 Międzynarodowa

ISBN 978-83-68103-24-3
https://doi.org/10.29316/9788368103243

Nakład: 80 egzemplarzy

Wydawnictwo AB JPII
ul. Sidorska 95/97
21-500 Biała Podlaska
wydawnictwo.akademiabialska.pl

Projekt okładki, skład i druk

druk-24h.com.pl
DRUKARNIA CYFROWA
Hurtowa 21, 15-399 Białystok
tel. 535 500 898
e-mail: studio@druk-24h.com.pl

SPIS TREŚCI

Wprowadzenie 5

Dariusz Brążkiewicz, Rafał Mazurek

Pierwsza agresja Federacji Rosyjskiej przeciwko Ukrainie w 2014 roku . . . 7

Dawid Kursa

Narracja Federacji Rosyjskiej w środowisku informacyjnym ukierunkowana na Polskę w serwisie informacyjnym rt.com w maju 2022 roku 29

Zbigniew Ciekanowski, Dariusz Brążkiewicz, Sławomir Żurawski, Patryk Ochyra

Znaczenie komunikacji strategicznej w kontekście wojny ukraińsko-rosyjskiej 49

Radosław Chodkowski

Militarne aspekty bezpieczeństwa informacyjnego 69

Zbigniew Modrzejewski

Komunikacja międzykulturowa wyzwaniem XXI wieku 87

Małgorzata Waksmundzka-Szarek

Bez wojny pokój by nie istniał. Rozważania o wojnie – wybrane tematy 111

Jarosław Wiśnicki

Bezpieczeństwo informacyjne w kontekście technologii deepfake 133

Henryk Wyrębek, Marek Ciekanowski, Sławomir Żurawski, Waldemar Perdion

Komunikacja społeczna w cyberprzestrzeni jako współczesne źródło zagrożeń 149

Magdalena Hopej-Tomaszycka

Media podstawą komunikacji w sytuacjach kryzysowych 167

Artur Dąbek

Formy komunikacji warunkiem *sine qua non* efektywnego zarządzania kryzysowego 189

Martyna Zaroślak

Cyberbullying jako agresja rówieśnicza w cyberprzestrzeni 203

Tomasz Klucznik, Julia Nowicka

Miejsce retoryki i erystyki w wojskowej komunikacji społecznej 227

Kamil Dołęzka

Modelowe ujęcie struktur komunikacji na przykładzie wybranej dywizji Wojska Polskiego 257

Marcin Raczykiewicz

Ochrona danych osobowych składnikiem systemu *compliance* 291

Krzysztof Żerebiec

Cyberbezpieczeństwo a ochrona danych osobowych 309

WPROWADZENIE

Relacje między komunikacją a bezpieczeństwem mają charakter systemowy. Zmiany w jednym obszarze wywołują skutki w drugim, oddziałując na porządek publiczny, procesy decyzyjne oraz odporność instytucjonalną i społeczną. Wymaga to stałej obserwacji, interpretacji danych i aktualizacji narzędzi badawczych oraz praktyk operacyjnych. Niniejsza monografia koncentruje się na latach 2022-2025, z analitycznymi odwołaniami do wydarzeń od 2014 roku, kiedy rozpoczęła się pierwsza faza agresji Federacji Rosyjskiej przeciwko Ukrainie. Tak ujęty horyzont czasowy pozwala uchwycić zarówno źródła obecnych procesów, jak i ich współczesną dynamikę w warunkach pełnoskalowej wojny w Ukrainie.

Tom łączy perspektywę strategiczną i operacyjną z ujęciem społecznym. W części dotyczącej wymiaru międzynarodowego przedstawiono tło i ciągłość instrumentów stosowanych przez Federację Rosyjską od 2014 roku, w tym narracje adresowane do odbiorców w Polsce. W dalszej kolejności omówiono komunikację strategiczną: podstawy koncepcyjne, dokumenty i rozwiązania organizacyjne (w tym praktyki sojusznicze), a także studia przypadków z konfliktu ukraińsko-rosyjskiego, wskazując, że komunikacja jest integralnym elementem działań operacyjnych. Kolejne rozdziały poszerzają optykę o wymiar społeczno-kulturowy i technologiczny. Analizowana jest komunikacja międzykulturowa w kontekście migracji, ewolucja współczesnych konfliktów i ich sprzężenie z mediami oraz ryzyka wynikające z obiegu syntetycznych treści (deepfake) i rozwoju narzędzi sztucznej inteligencji. Osobny blok poświęcono cyberprzestrzeni – korzyściom (dostęp do informacji, tempo komunikacji) i zagrożeniom (dezinformacja, cyberprzemoc, w tym cyberbullying). Istotnym dopełnieniem jest część poświęcona komunikacji kryzysowej: roli mediów, przejrzystości

i spójności przekazu, koordynacji między instytucjami oraz przygotowanym wcześniej procedurom. Zaprezentowano modele organizacyjne i dobre praktyki wspierające prewencję, reagowanie i odbudowę po zdarzeniach kryzysowych. Zwieńczeniem tomu są rozdziały dotyczące ochrony danych osobowych i zagadnień *compliance* w warunkach podwyższonego ryzyka informacyjnego.

Monografia ma charakter problemowy i aplikacyjny. Łączy przegląd literatury, analizę dokumentów, studia przypadków i rekomendacje operacyjne dla administracji publicznej, sił zbrojnych, organizacji oraz mediów. Celem jest uporządkowanie kluczowych wątków i wskazanie obszarów dalszych badań oraz wdrożeń, tak aby ułatwić przełożenie wniosków teoretycznych na praktykę zarządczą i komunikacyjną.

Miłej lektury – Redaktorzy

dr Dariusz Brążkiewicz
Akademia Bialska im. Jana Pawła II, Biała Podlaska
ORCID: 0000-0002-5372-1210

mgr Rafał Mazurek
Akademia Bialska im. Jana Pawła II, Biała Podlaska

https://doi.org/10.29316/9788368103243_1

PIERWSZA AGRESJA FEDERACJI ROSYJSKIEJ PRZECIWKO UKRAINIE W 2014 ROKU

FIRST AGGRESSION OF THE RUSSIAN FEDERATION AGAINST UKRAINE IN 2014

Streszczenie

Okres kryzysu wewnętrznego na przełomie 2013/2014 roku i przemian proeuropejskich, a jednocześnie antykremlowskich w Ukrainie na początku 2014 roku, sprowokował Federację Rosyjską do zdecydowanych działań celem destabilizacji i przejęcia części terytorium Ukrainy. Wydarzenia okresu Majdanu w stolicy Ukrainy przekonały Władimira Putina, że tylko radykalne działania pozwolą na osiągnięcie spektakularnego sukcesu – odzyskania Półwyspu Krymskiego i ewentualnie części ziem wschodniej Ukrainy. Przedmiotem badań niniejszego opracowania jest wewnętrzna sytuacja społeczno-polityczna Ukrainy na przełomie 2013/2014 roku i agresywna polityka Federacji Rosyjskiej wobec tego kraju. Celem pracy jest przedstawienie wystąpień społecznych w stolicy Ukrainy, ataku separatystów we wschodnich obwodach i aneksji Krymu. W związku z przedmiotem badań i celem badań, powstał główny problem badawczy, który został wyrażony w postaci następującego pytania: jaka sytuacja sprowokowała Federację Rosyjską do agresywnej postawy wobec Ukrainy w 2014 roku? Założono, że zmiana władz i społeczne dążenia proeuropejskie w Ukrainie uruchomiły działania agresywne Federacji Rosyjskiej poprzez destabilizację we wschodnich obwodach oraz zajęcie i zaanektowanie Półwyspu Krymskiego. Weryfikacji dostępnych materiałów dokonano poprzez analizę i krytykę dostępnej literatury przedmiotu oraz faktów z informacji prasowych.

Słowa kluczowe: Federacja Rosyjska, Ukraina, Majdan, aneksja Krymu 2014

Abstract

The period of internal crisis at the turn of 2013/2014, marked by pro-European and simultaneously anti-Kremlin transformations in Ukraine in early 2014, provoked the Russian Federation to undertake decisive actions aimed at destabilizing and seizing part of Ukraine's territory. The events of the Maidan in the Ukrainian capital convinced Vladimir Putin that only radical measures would enable the achievement of a spectacular success – the reclaiming of the Crimean Peninsula and potentially parts of Eastern Ukraine. The subject of this study is the internal socio-political situation in Ukraine at the turn of 2013/2014, as well as the aggressive policy of the Russian Federation towards this country. The aim of the study is to present the social protests in the Ukrainian capital, the separatist attacks in the eastern regions, and the annexation of Crimea. In line with the subject and purpose of the research, the principal research problem has been formulated as the following question: what circumstances did provoke the Russian Federation into adopting an aggressive stance towards Ukraine in 2014? It has been assumed that the change of government and the pro-European aspirations of the Ukrainian society triggered aggressive actions by the Russian Federation, manifested through destabilization in the eastern regions and the seizure and annexation of the Crimean Peninsula. Verification of the available material was carried out through the analysis and critical assessment of the relevant literature and press information.

Keywords: Russian Federation, Ukraine, Maidan, annexation of Crimea 2014

Wstęp

Przedmiotem badań niniejszego opracowania jest wewnętrzna sytuacja społeczno-polityczna Ukrainy na przełomie 2013/2014 roku i agresywna polityka Federacji Rosyjskiej, wobec tego kraju. Celem jest przedstawienie wystąpień społecznych w stolicy Ukrainy, omówienie ataku separatystów we wschodnich obwodach i aneksji Krymu. W związku z przedmiotem badań i celem badań, powstał główny problem badawczy, który został wyrażony w postaci następującego pytania: jaka sytuacja sprowokowała Federację Rosyjską do agresywnej postawy wobec Ukrainy w 2014 roku? Poszukiwanie naukowych rozstrzygnięć, w odniesieniu do określonego głównego problemu badawczego, wymagało przyjęcia i rozwiązania szczegółowych problemów badawczych: 1) Jakie zmiany społeczno-polityczne miały miejsce w Kijowie na przełomie 2013/2014 roku? 2) Jakie działania podjęła Ukraina celem stabilizacji sytuacji we wschodniej części swojego kraju w 2014 roku? 3) Jak Federacja Rosyjska

zrealizowała przejęcie Półwyspu Krymskiego i jaka była reakcja międzynarodowa? Przeprowadzone badania wstępne, określony cel badań i problemy badawcze zdeterminowały przyjętą na potrzeby badań hipotezę główną: Zmiana władz i społeczne dążenia proeuropejskie w Ukrainie uruchomiły działania agresywne Federacji Rosyjskie poprzez destabilizację we wschodnich obwodach oraz zajęcie i zaanektowanie Półwyspu Krymskiego. Weryfikacji dostępnych materiałów dokonano poprzez analizę i krytykę dostępnej literatury przedmiotu oraz faktów z informacji prasowych.

Powstanie wolnej Ukrainy w rozpadającym się Związku Radzieckiego było tylko formalnością. Przez cały okres istnienia ZSRR Ukraińcy utrzymywali swoją tożsamość narodową w istniejącej republice związkowej, która stała się niepodległym państwem w granicach tej republiki w 1991 roku. Lata 90. dla wszystkich krajów, które uzyskały niepodległość po rozpadzie Związku Radzieckiego były bardzo trudnym okresem społeczno-gospodarczo-finansowym. Szczególnie dla powstałej Federacji Rosyjskiej, która przejęła dziedzictwo ZSRR. Rządy Borysa Jelcyna w tamtym okresie pełne były błędów, które doprowadziły obywateli kraju do przekonania i tęsknoty do wyższości i dobrobytu poprzedniego systemu i znaczenia ich kraju. Tym samym dojście Władimira Putina do władzy i jego charyzmatyczne, pierwsze decyzje przywracające nadzieję na odbudowę znaczenia Rosji przyniosły mu aprobatę społeczną.

Osiągnąwszy zaufanie społeczne Władimir Putin rozpoczął sukcesywną reformę kraju z siłami zbrojnymi na czele. Jednocześnie Rosja cały czas prowadziła ekspansywną politykę ingerowania w wewnętrzne sprawy swoich sąsiadów, dawnych członków ZSRR, tłumacząc to opinii międzynarodowej swoim prawem do utrzymywania wpływów w tych krajach. Jednym z elementów tego tłumaczenia była ludność rosyjska zamieszkująca te kraje. Na przestrzeni lat Rosja tworzyła podwaliny współpracy z tymi krajami poprzez członkostwo m. in. we Wspólnocie Niepodległych Państw, Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym czy Euroazjatyckiej Unii Celnej. Jednym z krajów, który nie angażował się w zależne układy z Rosją była Ukraina, która na początku XXI wieku przeżywała kryzys tożsamości społecznej między Wschodem a Zachodem i stawała się coraz mniej zaufanym partnerem Rosji. Kolejny w Ukrainie konflikt władza-społeczeństwo, na początku drugiej dekady XXI wieku, doprowadził do upadku elity politycznej zależnej od Rosji, co spowodowało, że Władimir Putin podjął decyzję na początku 2014 roku o aneksji Krymu i oderwaniu wschodnich obwodów od Ukrainy inicjując *de facto* pierwszą agresję na ten kraj.

Sytuacja geopolityczna Ukrainy przełomu 2013/2014 roku – okres Majdanu

Początek drugiej dekady XXI wieku w Ukrainie rozpoczął się wyraźnymi deklaracjami władz tego państwa o chęci integracji z Unią Europejską. Po objęciu 25 lutego 2010 roku władzy przez Wiktora Janukowycza atmosfera w polityce wewnętrznej była napięta (aresztowanie byłej premier Julii Tymoszenko), ale kwestia wejścia do Unii Europejskiej była przez prezydenta popierana. Tym samym prezydent postrzegany był w dużej części społeczeństwa pozytywnie, szczególnie wśród młodych obywateli.

Od września 2013 roku ukraińska Rada Najwyższa zaczęła uchwalać ustawy europejskie, które były wymogami do podpisania Umowy stowarzyszeniowej z Unią Europejską na szczycie Partnerstwa Wschodniego w Wilnie w 2013 roku. Zgodnie z decyzją Rady UE z grudnia 2012 roku najważniejsze zmiany miały dotyczyć prokuratury, milicji oraz zmian w prawie wyborczym. Mimo zaangażowania jakie płynęło ze strony polityków ukraińskich w głosowaniu i wprowadzaniu nowych ustaw, zmiany były odkładane w czasie, w celu uzyskania jak najlepszej pozycji, dopuszczając mimo wszystko do jak najmniejszych ustępstw. Mimo żądań Brukseli dotyczących Julii Tymoszenko w tej kwestii dalej nie było ustępstw, ponieważ nadal była postrzegana przez władze Ukrainy jako groźny przeciwnik polityczny[1]. Mimo początkowego zaangażowania w podpisywanie wymaganych dokumentów 21 listopada 2013 roku rząd Ukrainy ogłosił, że podpisanie umowy stowarzyszeniowej zostaje wstrzymane, argumentując swoją decyzję „względami bezpieczeństwa narodowego" oraz chęcią poprawy spadającej wymiany handlowej z Rosją, której osłabienie mogłoby doprowadzić do jeszcze większego pogorszenia się sytuacji gospodarczej Ukrainy. Jednocześnie zaproponowano stworzenie trójstronnej komisji Ukraina-UE-Rosja, która miałaby na celu zniesienie barier w współpracy gospodarczej między tymi państwami[2].

---

1 W. Konończuk, T. A. Olszański, *Parlament Ukrainy przyjmuje część ustaw europejskich*, portal osw.waw.pl, https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2013-09-25/parlament-ukrainy-przyjmuje-czesc-ustaw-europejskich, [dostęp: 27.03.2023].

2 W. Konończuk, *Ukraina rezygnuje z podpisania umowy stowarzyszeniowej w Wilnie: przyczyny i implikacje*, portal osw.waw.pl, https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2013-11-27/ukraina-rezygnuje-z-podpisania-umowy-stowarzyszeniowej-w-wilnie, [dostęp: 27.03.2024].

Euromajdan rozpoczął się w listopadzie 2013 roku. Za pierwszy dzień uważany jest 21 listopada 2013 roku, gdyż wtedy odbył się pierwszy protest na Placu Niepodległości w stolicy Ukrainy – Kijowie. Zgromadzona ludność była przekonana, że pokazując swoje obywatelskie niezadowolenie nakłoni ówczesnych rządzących do zmiany decyzji. Pokojowe demonstracje trwały do 29 listopada 2013 roku, gdy oficjalnie odrzucono podpisanie umowy stowarzyszeniowej. Tego samego dnia pierwszy raz władze Kijowa użyły prewencji w celu rozpędzenia tłumu demonstrującego swoje niezadowolenie z obranej polityki. Ludność cywilna nie była przygotowana do konfrontacji siłowej, nie wykazywała agresywnych zachowań, mimo to milicjanci użyli przemocy w stosunku do zgromadzonych. Z relacji świadków wynika, że były użyte przeciwko nim metalowe pałki zamiast gumowych mimo braku takiej potrzeby[3]. Określenie Euromajdan odnosi się do wydarzeń z przełomu 2013/2014 roku, zostało wprowadzone do języka ukraińskiego pod koniec listopada 2013 roku. Jego znaczenie pochodzi od dwóch słów, słowa „majdan" – oznaczającego plac, bowiem większość wydarzeń miała miejsce na Placu Niepodległości w Kijowie oraz słowa „euro" – oznaczającego powód, z jakiego obywatele zaczęli się gromadzić, a była nim odmowa podpisania umowy z Unią Europejską. Przedrostek „euro" ma również wśród obywateli Ukrainy skojarzenie z europejską jakością, która przyszła do Ukrainy w czasach niepodległości[4]. Obywatele nie dając się zastraszyć ponownie wyszli na ulicę 1 grudnia 2013 roku organizując tak zwany Marsz Milionów, chcąc następny raz pokojowo zademonstrować swój sprzeciw wobec obranej decyzji. Mimo zamiarów pokojowej demonstracji doszło do manifestacji siły ze strony cywilów. Zaatakowano blokadę zrobioną przez milicjantów i Berkut na ulicy Bankowej. Rzucano kamieniami i uderzano funkcjonariuszy, użyto koparki w celu przełamania oporu. Bierność sił porządkowych nie trwała długo, funkcjonariusze zaczęli brutalnie odpierać atak, na nagraniach wykonanych przez ludność cywilną można zaobserwować sceny, gdzie funkcjonariusze milicji oraz Berkutu brutalnie biją osoby, które nie wykazują agresywnych zachowań oraz te nie mogące się bronić z powodu poniesionych ran. W nocy z 1 na 2 grudnia 2013 roku doszło do zajęcia przez obywateli budynku związków zawodowych, kijowskiej rady miejskiej oraz

[3] *Co warto wiedzieć o Rewolucji Godności w Ukrainie*, portal ukrainer.net, https://ukrainer.net/co-warto-wiedziec-o-rewolucji-godnosci-w-ukrainie, [dostęp: 09.06.2024].

[4] *Евромайдан – слово года, и не только в Украине*, portal gazeta.ua, https://gazeta.ua/ru/articles/mova-zavtra/_evromajdan-slovo-goda-i-ne-tolko-v-ukraine/535204, [dostęp: 20.03.2024].

Pałacu Październikowego. Próbowano zdobyć budynki administracji prezydenta, nie odnosząc w tym wypadku powodzenia, gdyż opór funkcjonariuszy był w tym miejscu zbyt duży. Dzięki środowisku Ruch Azowski, dzień 1 grudnia jest obchodzony jako Dzień Prowokatora[5].

10 grudnia 2013 roku doszło do spotkania przedstawicieli Unii Europejskiej, którą reprezentowała Catherine Ashton oraz Stanów Zjednoczonych reprezentowanych przez Victorię Nuland z Prezydentem Wiktorem Janukowyczem, aby wspólnie znaleźć pokojowe rozwiązanie tego kryzysu. Doszło również do zablokowania wejścia do przedstawicielstwa UE w Kijowie, domagając się wstrzymania nacisku Zachodu na Ukrainę, co media przedstawiły jako inicjatywę obozu rządzącego[6]. Dzień po wizycie przedstawicieli UE i USA w Ukrainie dochodzi do kolejnych prowokacji ze strony służb porządkowych w celu znalezienia pretekstu do siłowego rozpędzenia manifestujących. Mimo starań ze strony aparatu władzy społeczeństwo nie daje się sprowokować, choć to nie przeszkadza w dalszym użyciu siły przez milicję. Po tych wydarzeniach wśród manifestujących dochodzi do jeszcze większej samoorganizacji i na ulicach Kijowa zaczynają powstawać prowizoryczne blokady, do budowy których używano worków ze śniegiem i wodą, drewnianych konstrukcji z drutem kolczastym oraz prowizorycznych kolczatek spawanych przez uczestników manifestacji – działania te określono jako powstanie sotni samoobrony. 11 grudnia 2013 roku zostaje użyty pierwszy raz termin „automajdanu" – są to uczestnicy demonstracji używający własnych samochodów w celu blokad ulic Kijowa. Przez niektórych uczestników protestów, automajdan zwany był jako „majdanowa kawaleria"[7].

16 stycznia 2014 roku Rada Najwyższa Ukrainy wprowadza ograniczenia nakładające na obywateli nowe normy, nazwano je „ustawami dyktatorskimi". Wprowadzone ustawy rozszerzały uprawnienia władzy do karania protestujących, ograniczały prawa poruszania się oraz stosowały wytyczne dotyczące ubioru w miejscu publicznym[8]. Akty prawne zostały uchwalone w sposób niekonstytucyjny – poprzez głosowanie przez podniesienie rąk, które nie były

[5] W. Dobrowolski, *Ruch Azowski*, Wydawnictwo Capital, Warszawa 2020, s. 145.

[6] *Kalendarium zdarzeń na Ukrainie*, portal polskieradio.pl, https://reportaz.polskieradio.pl/artykul/1058868,Kalendarium-zdarzen-na-Ukrainie, [dostęp: 27.03.2024].

[7] Co warto wiedzieć o Rewolucji Godności..., dz. cyt.

[8] *Політичні перевертні: хто з сучасних нардепів голосував за диктаторські закони 16 січня?*, portal vybory.pravda.com.ua, https://vybory.pravda.com.ua/news/2018/01/17/7149553, [dostęp: 27.03.2024].

szczegółowo liczone. Do najważniejszych punktów wyżej wymienionych ustaw zalicza się zaostrzenie sankcji za udział w nielegalnych zgromadzeniach i protestach, zmienia znaczenie „społeczności obywatelskiej" wyrażającej każdy sprzeciw wobec władzy na „działalność ekstremistyczną", co pozwala pod każdym powodem pacyfikować protestujących, nazywa podmioty korzystających z pomocy zagranicznej mianem „zagranicznych agentów" oraz nakłada na nie restrykcje podatkowe[9].

Mimo nałożonych restrykcji ludność zaplanowała kolejny protest, który miał odbyć się dwa dni później. 22 stycznia 2014 roku ludność manifestująca niezadowolenie była zmęczona trwającym nieprzerwanie trzy dni oporem, co postanowiły wykorzystać służby porządkowe w celu rozbicia blokady. Poranny szturm na cywilne umocnienia pociągnął za sobą również atak na prowizoryczny szpital cywilny, który mimo swoich oznaczeń i przebywających osób niewykazujących agresywnego zachowania, został rozbity. Wartym zaznaczenia jest również fakt, że funkcjonariusze Berkutu strzelili do człowieka z Czerwonego Krzyża, który pokazując swoje oznaczenia chciał nieść pomoc poszkodowanym. Tego dnia doszło do publicznego upokorzenia jednego z manifestujących, kozaka Mychajło Gawryluka: rozebrano go do naga, dając mu łopatkę i śmiejąc się z niego, że to „jego hetmańskie berło". Gawryluk po wypuszczeniu przez Berkut dalej brał czynny udział w Majdanie[10]. Ten dzień był pierwszym, w którym poniesione zostały straty śmiertelne wśród manifestantów. Zginęły tego dnia 3 osoby, a jedną z nich, na początku uważaną za pierwszego z poległych, był Serhiy Nigoyan, jednak dalsze śledztwo wykazało, że był nim Yuriy Verbytskyi – został wyniesiony ze szpitala razem z Ihorem Łucenko w nocy z 21 na 22 stycznia 2014 roku i zginął porzucony w lesie po torturach z powodu odniesionych ran, Łucenko przeżył tortury[11]. Podczas tych wydarzeń wprowadzony został termin „tituszki", który oznaczał prorządowych

[9] W. Konończuk, T. A. Olszański, *Eskalacja sytuacji w Kijowie*, portal osw.waw.pl, https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2014-01-22/eskalacja-sytuacji-w-kijowie, [dostęp: 27.03.2024].

[10] *Euromajdan. Bohaterowie i symbole ukraińskich rewolucji*, portal rp.pl, https://www.rp.pl/plus-minus/art10641961-euromajdan-bohaterowie-i-symbole-ukrainskich-rewolucji, [dostęp: 27.03.2024].

[11] *Першим вбитим на Майдані був львів'янин Юрій Вербицький*, portal tvoemisto.tv, https://tvoemisto.tv/news/pershym_vbytym_na_madani_buv_lvivyanyn_yuriy_verbytskyy_127028.html, [dostęp: 27.03.2024].

uczestników wieców, którzy byli opłacani lub dostawali dzień wolny w pracy za udział w tych demonstracjach[12].

W 64. dniu protestów doszło do rozmowy z prezydentem, która miała na celu uwolnienie wszystkich więźniów politycznych i zaprzestania przemocy, której nadużywała władza. 18 lutego 2014 roku doszło do wypracowania wspólnej listy postulatów uczestników Majdanu. Lista była trzypunktowa:

1. Wypuszczenie więźniów politycznych.
2. Podzielenie kompetencji między parlament i prezydenta, uniemożliwiające przejęcie władzy przez którąś z gałęzi.
3. Nowe, przedterminowe wybory prezydenckie.

Tego dnia odbył się również przemarsz przez ulice, gdzie w parku Maryjskim czekała już na manifestujących blokada, która składała się z milicjantów, Berkutu i tituszek. Ci ostatni po tylu dniach protestów byli już dobrze wyszkoleni, a władza używała ich do popełniania czynów, które były zabronione funkcjonariuszom. Na skrzyżowaniu ulicy Instytuckiej z Szelkowiczną siły Berkutu strzelały do tłumu cofającego się z placu, ogień był prowadzony z dachów. Tłum cofnął się na Plac Niepodległości, gdzie miał swoje centrum. Nagrania pokazują jak tego dnia jednostki Berkut rzucają koktajlami mołotowa w namioty ludności cywilnej. Podczas wieczornego ataku służb zginęło około 20 osób.

20 lutego 2014 roku, gdy jednostki Berkutu zbliżały się do Placu Niepodległości, na którym gromadził się tłum, zostały zaatakowane kamieniami i kostką brukową. Rozległy się strzały. W pierwszym momencie żadna ze stron nie wiedziała, kto właściwie użył broni maszynowej, co skutkowało lekkim wycofaniem się służb, ponieważ myślały, iż to po stronie ludności znajduje się źródło ognia, natomiast cywile cofnęli się ze strachu, że użyto wobec nich broni palnej. Po pierwszych chaotycznych chwilach milicja wraz z Berkutem otworzyła ogień do protestujących. Materiały filmowe nagrane w tamtym czasie przez protestujących pokazują jak służby porządkowe używają broni precyzyjnej w kierunku cywilów. Strzały nie były oddawane w powietrze tylko w poszczególnych protestujących powodując rany śmiertelne. Pod ogniem znajdowali się również ci, którzy nieśli pomoc już postrzelonym, których chcieli ewakuować w celu udzielenia pomocy. Powyższe wydarzenia poskutkowały tym, że politycy opozycji poinformowali protestujących, że obecny prezydent będzie rządzić

[12] *Słownik internetowy języka ukraińskiego*, portal myslovo.com, https://myslovo.com/?dictionary=простітушки, [dostęp: 27.03.2024].

do grudnia 2014 roku. Ta informacja doprowadziła do zaostrzenia konfliktu na linii władza-obywatele. Przedstawiciel protestujących w obecności polityków z opozycji ze sceny oznajmił, że jeśli obecny prezydent nie zrezygnuje z piastowanego urzędu następnego dnia po przemówieniu do 10 rano, cywile zaczną używać broni przeciwko służbom porządkowym.

Nagrania z monitoringu na lotnisku z dnia 22 lutego 2014 roku pokazują jak we wczesnych godzinach porannych prezydent Janukowycz szykuje się do ucieczki z kraju samolotem. Tego samego dnia oznajmiono obywatelom, że Janukowycz zrezygnował ze stanowiska w sposób niekonstytucyjny, co oznacza, że już nigdy nie będzie pełnić tego urzędu. Rada Ukrainy postanowiła, że przedterminowe wybory zostaną przeprowadzone 25 maja 2014 roku.

Organizacja Ochrony Praw Człowieka podała, że przez 93 dni protestów w przybliżeniu zginęło 125 osób, 65 nie zostało odnalezionych, a 1890 odniosło obrażenia[13]. Po zakończeniu protestów rozwiązano jednostkę Berkut. Nowo wybrany rząd podpisał Umowę stowarzyszeniową z Unią Europejską. Prezydent Federacji Rosyjskiej Władimir Putin użyczył Janukowyczowi azylu na terenie Rosji.

Federacja Rosyjska nie była obojętna w stosunku do panujących nastrojów rewolucyjnych. W marcu 2014 roku rosyjski MSZ publikuje dokument, w którym widnieją warunki zakończenia kryzysu w Ukrainie. Są nimi między innymi: uznanie języka rosyjskiego obok ukraińskiego jako język narodowy, wolne i powszechne wybory na stanowiskach ustawodawczych i wykonawczych, oraz sformułowanie nowej Konstytucji, która by definiowała państwo ukraińskie jako federalne i neutralne[14]. Przedterminowe wybory prezydenckie były z perspektywy Federacji Rosyjskiej akceptowalne, ponieważ rządy Petro Poroszenki były tożsame z linią realizacji porozumień mińskich ze stroną FR. Mimo akceptacji w wyborach prezydenckich, Rosja również wyraziła poparcie w wyborach planowanych w Donbasie, co ukazało mniejszą tolerancję zachodzących proeuropejskich zmian w Ukrainie[15].

---

[13] *World Report 2015: Ukraine. Events of 2014*, portal hrw.org, https://www.hrw.org/world-report/2015/country-chapters/ukraine, [dostęp: 27.03.2024].

[14] A. Wierzbowska-Miazga, *Rosyjski plan wasalizacji Ukrainy*, portal osw.waw.pl, https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2014-03-19/rosyjski-plan-wasalizacji-ukrainy, [dostęp: 11.04.2024].

[15] A. Wierzbowska-Miazga, *Moskwa wobec wyborów na Ukrainie*, portal osw.waw.pl, https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2014-10-29/moskwa-wobec-wyborow-na-ukrainie, [dostęp: 11.04.2024].

Walki z separatystami na wschodzie Ukrainy 2014 roku

Wybory prezydenckie w Ukrainie odbyły się 25 maja 2014 roku, wybranym w pierwszej turze na nowego prezydenta został Petro Poroszenko zyskując blisko 55% poparcia, co dawało mu trzykrotną przewagę nad pozostałymi kandydatami. Julia Tymoszenko zajmując drugie miejsce w wyborach uzyskała niecałe 13% poparcia wśród społeczeństwa. Wybory jednak nie odbywały się na terenie całego kraju. Miejscem, gdzie wcale się nie odbyły, była okupowana przez Rosję Autonomiczna Republika Krymu, miasto Sewastopol oraz większe części obwodów donieckiego i ługańskiego. Ten podział wynikał z tego, iż w ww. obwodach wybory prezydenckie mogłyby się spotkać z znacznym oporem separatystów. Stąd w obwodzie donieckim wybory przeprowadzono w 5 z 22 okręgów wyborczych, a w obwodzie ługańskim w 4 z 12 okręgach wyborczych. Mimo wykluczenia terenów okupowanych oraz wyłączonych z głosowania w wyborach oddało głos 60,3% ludności kraju[16]. Nowo wybrany prezydent stanął przed trudnym zadaniem w dziejach Ukrainy. Musiał doprowadzić do zażegnania kryzysu na wschodzie kraju, obwodach donieckim i ługańskim, wypracować niezależną linię polityki z Rosją, nie oddalając się od współpracy z Unią Europejską oraz odzyskać tereny tymczasowo okupowane, Autonomiczną Republikę Krymu, co uważano za niemożliwe trzymając się politycznie z zachodem oraz poprawić sytuację gospodarczą kraju, która na tamten moment była bliska upadku. Wymagania co do nowego prezydenta były duże. Entuzjazm względem głowy państwa w miarę niepowodzeń mógł bardzo szybko topnieć.

Powstanie Donieckiej Republiki Ludowej (DRL) oraz Ługańskiej Republiki Ludowej (ŁRL) miało miejsce w kwietniu 2014 roku. Te wydarzenia zapoczątkowały tak zwaną „operację antyterrorystyczną" wymierzoną przez rząd Ukrainy w prorosyjskich separatystów. Ruchy separatystyczne dążyły do przyjęcia w strefę rosyjskich wpływów wyżej wymienionych obwodów, a ich miejscowym celem było rozwijanie potencjału militarnego, który umożliwi im osiąganie politycznych celów.

Po zakończeniu rewolucji, która miała miejsce w stolicy Ukrainy, Rosja przystąpiła do destabilizacji sytuacji we wschodniej części Ukrainy początkowo

[16] A. Wierzbowska-Miazga, T. A. Olszański, *Poroszenko prezydentem Ukrainy*, portal osw.waw.pl, https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2014-05-28/poroszenko-prezydentem-ukrainy, [dostęp: 09.05.2024].

szerząc prorosyjską propagandę. Jako iż obwody doniecki i ługański były zamieszkiwane przez rosyjskojęzycznych obywateli Ukrainy, propaganda trafiała na podatny grunt, co przyczyniło się do fali protestów. Prorosyjskie nastroje przyczyniły się do utworzenia dwóch samozwańczych republik na wschodzie Ukrainy. Żadne z głosowań dotyczące proklamacji wyżej wymienionych terenów nie przebiegło w sposób demokratyczny, dlatego nie są uznawane na arenie międzynarodowej za legalne. Proklamacja przyczyniła się do powstania grup separatystycznych walczących fizycznie o „państwowość" regionów. Administracja republik nie prowadziła zaawansowanych działań, główny wysiłek był skierowany na rozwiązywanie doraźnych problemów, którymi zajmowały się już istniejące struktury, w których pracowali ci sami pracownicy, co przed przewrotem. Główny wysiłek był skierowany na militaryzację regionu i walkę o strefy wpływów. Względny porządek i jednolitość dążeń w DRL była przeciwnością organizacji ŁRL. ŁRL nie radziła sobie tak sprawnie jak jej doniecki odpowiednik, władze lokalne miały sprzeczne interesy z przebywającymi tam bojownikami, co prowadziło do braku porozumienia i zachwiania stabilności regionu. Dodatkowo na terenie ŁRL dużym utrudnieniem byli Kozacy, którzy nie zgadzali się z obraną polityką – różniły ich kwestie ideologiczne i finansowe przez co stanowili duży opór w jednostronnych dążeniach regionu. Bojówki przebywające na terenie obwodu ługańskiego również nie podlegali pod jedno „dowodzenie" co stanowiło kolejne utrudnienie z racji braku subordynacji w prowadzeniu walk. Głównym czynnikiem gwarantującym trwanie separatystycznego oporu we wschodniej Ukrainie była Rosja i udzielone przez nią wsparcie. Kluczowym ruchem ze strony rosyjskiej było otwarcie około 400-kilometrowego odcinka granicy, przez który płynęła regularna pomoc finansowa, materialna, zbrojna oraz kadrowa. Główne siły przeznaczone do walki z ukraińskim wojskiem w czasie, gdy nie były prowadzone intensywne walki, grupowały się poza granicami Ukrainy, na terytorium Rosji, co pozwalało w opinii publicznej oraz propagandzie przedstawiać wydarzenia w okupowanych obwodach jako oddolną inicjatywę mieszkańców danego regionu[17].

Do rangi mitu narodowego Ukrainy urosły wydarzenia z bitwy o donieckie lotnisko. Broniących lotniska żołnierzy i ochotników nazwano Cyborgami,

[17] T. Piechal, *Republiki wojenne w Donbasie rok po wybuchu konfliktu*, portal osw.waw.pl, https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2015-06-17/republiki-wojenne-w-donbasie-rok-po-wybuchu-konfliktu, [dostęp: 09.05.2024].

ponieważ w bardzo trudnych warunkach i stosunkowo małą grupą, stawiali opór przez ponad 240 dni znacznie liczniejszym i lepiej wyszkolonym separatystom zaopatrywanym przez Rosjan. Bitwa o lotnisko trwała od 26 maja 2014 roku do 22 stycznia 2015 roku, dokładnie 242 dni. Zakończyła się dopiero, gdy nowy i stary terminal donieckiego lotniska został całkowicie zniszczony, stąd mowa w ukraińskim społeczeństwie, że „cyborgi przeżyły – beton nie". Bojownicy z Donieckiej Republiki Ludowej kilka dni po rozpoczęciu Antyterrorystycznej Operacji (ATO[18]) we wschodniej Ukrainie wywiesili flagę obwodu donieckiego na lotnisku. Mimo tego incydentu do 25 maja 2014 roku lotnisko funkcjonowało normalnie i obsługiwało loty międzynarodowe. Dzień później, 26 maja 2014 roku ukraińskie siły specjalne w zaledwie kilka godzin przejęły całe lotnisko i kontrolowały z powodzeniem ten teren przez całe lato. Momentem nasilenia się walk była jesień. Cały wrzesień prorosyjscy bojownicy ostrzeliwali teren lotniska z wyrzutni rakietowych Grad, które dostali od Rosji, licząc na to, że wkrótce zostanie ono „odzyskane" przez separatystów. Mimo tak zmasowanego ataku rakietowego ukraińskie pozycje były w dalszym ciągu niezdobyte. Wtedy to użyto pierwszy raz określenia „Cyborgi", padło ono na portalu Facebook przez jednego z bojowników strony separatystycznej, a wpis miał treść „Nie wiem, kto do cholery broni lotniska w Doniecku, ale od trzech miesięcy nie jesteśmy w stanie ich wybić. Próbowali je szturmować, ale oberwaliśmy, więc się wycofaliśmy. [...] Nie wiem, kto tam siedzi, ale to nie ludzie – to cyborgi"[19]. W grudniu 2014 roku doszło do zniszczenia starego terminalu co zmusiło ukraińskich ochotników do wycofania się do nowego terminalu. Nowe pozycje nie były długo zajmowane, ponieważ 8 grudnia 2014 roku oba terminale były już prawie całkowicie zniszczone, mimo to wojska ukraińskie dalej się broniły. Z nowym rokiem nastąpiła eskalacja, ewakuowanie rannych i dostarczanie zaopatrzenia mogło odbywać się już tylko nocą, ponieważ za dnia bojownicy ostrzeliwali każdy pojazd obrońców co znacznie utrudniało zaplecze logistyczne obrońców. W drugiej połowie stycznia 2015 roku zaczęła się nowa fala ataków na lotnisko. Po takim osłabieniu pozycji ukraińskich, bojownikom udało się dostać na teren lotniska i walki toczyły się w budynkach,

[18] ukr. Територія проведення антитерористичної операції – АТО.

[19] Tekst oryginalny: Я, блін, не знаю, хто захищає Донецький аеропорт, але ми їх вже три місяці вибити не можемо. Спробували штурмувати – нам таких вломили – ми відійшли… Я не знаю, хто там сидить, але це не люди – це кіборги, portal vk.com, https://m.vk.com/wall-33065250_298856, [dostęp: 09.05.2024].

co skutkowało zajęciem części terminalu przez prorosyjskich bojowników. 19 stycznia 2015 roku został wysadzony sufit między piętrami przez bojowników co spowodowało przysypanie gruzami obrońców lotniska. W nocy z 20 na 21 stycznia 2015 roku warunki pogodowe – gęsta mgła – pozwoliły części ukraińskich ochotników wydostać się z terenu walk[20]. 22 stycznia 2015 roku ocalali obrońcy lotniska już nie mieli czym się bronić więc opuścili terminal, wielu rannych i tych, którym nie udało się uciec trafiło do niewoli, w której część z nich została poddana torturom i zginęła, a za te tortury odpowiadał Arseniy Pavlov pseudonim „Motorola"[21]. Przez 242 dni obrony lotniska zginęło około 200 ukraińskich obrońców, 500 zostało rannych. Największe straty obrońcy ponieśli między 18 a 21 stycznia 2015 roku, kiedy to w wybuchu zginęło 58 żołnierzy.

Do walk z separatystami było dużo chętnych Ukraińców, co zaowocowało utworzeniem ochotniczych oddziałów. Jednym z nich i cały czas rozwijającym się jest dawny batalion, następnie pułk (wrzesień 2014 roku), a od czerwca 2015 roku – brygada Azov. Początkowo była to jednostka policji patrolowej do zadań specjalnych MSW Ukrainy. W czerwcu 2014 roku doszło do wyzwolenia Mariupola przez ochotników z Azov. Jesień, a dokładnie wrzesień 2014 roku to przełom dla batalionu, ponieważ został rozbudowany do rozmiarów pułku wchodząc w skład Gwardii Narodowej Ukrainy. W czasie trwania ATO jednostka Azov brała udział w siłach szybkiego reagowania i patrolach na całym terytorium „operacji antyterrorystycznej" we wschodniej Ukrainie[22]. Batalion w 2014 roku posiadał już pewne sukcesy w bojowych epizodach. Głównym miejscem operacyjnym był Mariupol. Już 7 maja 2014 roku wzięto do niewoli dwóch prorosyjskich bojowników, jednym z nich był Ihor Hakimzianow, samozwańczy minister obrony Donieckiej Republiki Ludowej. Natomiast 12 czerwca 2014 roku przez ochotników z batalionu został zatrzymany jeden

[20] К. Чернявська, *Кіборги: Як українські військові 242 дні тримали оборону Донецького аеропорту*, portal web.archive.org, https://web.archive.org/web/20210131093722/https://zik.ua/news/2020/01/16/tse_ne_liudy_yak_ukrainski_viiskovi_242_dni_trymaly_oboronu_aeroportu_955177, [dostęp: 09.05.2024].

[21] *Update: Russian Arseniy Pavlov, a.k.a. 'Motorola', killed in Donetsk blast; Kremlin separatists blame Kyiv*, portal kyivpost.com, https://www.kyivpost.com/post/7440, [dostęp: 09.05.2024].

[22] *About AZOV*, portal supportazov.com, https://www.supportazov.com/en/about, [dostęp: 09.05.2024].

z przywódców DRL Oleksandr Fomenko. Dzień później z niewielkimi stratami w ukraińskich szeregach – 4 rannych, odbito Mariupol od separatystów, wśród których straty były o wiele większe, wyniosły 3 zabitych, 17 rannych i 38 zatrzymanych. Jednostka współpracowała z jednostkami liniowymi armii ukraińskiej.

Walki we wschodniej Ukrainie to również katastrofa lotnicza samolotu linii Malaysia Airlines z dnia 17 lipca 2014 roku, która miała miejsce nad miejscowością Hrabowe, która była na terytorium kontrolowanym przez separatystów wspieranych przez Rosję. Przyczyną katastrofy była rakieta wystrzelona przez prorosyjskich separatystów z wyrzutni przeciwlotniczej Buk M1, najprawdopodobniej z okolic miasta Torez. Reakcja na te wydarzenie ze strony Ukrainy była bardzo szybka. Szybko przedstawiono dowody, że samolot był obiektem ataku terrorystycznego ze strony prorosyjskich separatystów. Służba Bezpieczeństwa Ukrainy pięć godzin po zdarzeniu opublikowała rozmowę telefoniczną między Igorem Bezlerem, przedstawicielem separatystów, a Wasilijem Gieraninem, generałem GRU, które potwierdziły odpowiedzialność za zestrzelenie samolotu przez prorosyjskich bojowników. Prezydent Ukrainy zapowiedział powołanie międzynarodowej komisji śledczej, która miała obejmować również ekspertów z Rosji. Wstrzymano działania wojenne w promieniu 20 kilometrów od miejsca katastrofy, by dać ekspertom miejsce do pracy. Rosja domagała się przeprowadzenia niezależnego śledztwa równocześnie obarczając winą za katastrofę rząd Ukrainy, twierdząc, że całe zdarzenie nie miałoby miejsca, gdyby nie prowadzono działań militarnych na wschodzie i apelowano o zawieszenia broni oraz wznowienie negocjacji pokojowych. Początkowo siły prorosyjskie przyznały się do zestrzelenia samolotu. Natomiast gdy dowiedziano się, że był to samolot pasażerski, a nie wojskowy An-26, zaczęto wycofywać się z początkowych zeznań i winę zrzucać na Ukrainę. Mimo tragedii Rosja nie przestała wspierać separatystów dostawami sprzętu oraz siłą ludzką, a Ukraina nie zawiesiła operacji antyterrorystycznej wymierzonej w agresorów[23]. To wydarzenie łączy się również z jednym z największych, jak nie największym atakiem dezinformacji w historii Ukrainy, ponieważ w przeciągu 3 dni powstaje ponad 110 tysięcy tweetów osądzających Ukrainę o atak na samolot.

[23] K. Chawryło, P. Żochowski, T. Iwański, *Konflikt w Donbasie po zestrzeleniu malezyjskiego samolotu*, portal osw.waw.pl, https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2014-07-23/konflikt-w-donbasie-po-zestrzeleniu-malezyjskiego-samolotu, [dostęp: 09.05.2024].

Aneksja Krymu przez Federację Rosyjską i międzynarodowa reakcja

Wraz z przejęciem w roku 2012 po raz kolejny prezydentury przez Władimira Putina, dało się wyraźnie zauważyć większą agresywność Rosji w polityce zagranicznej. Celem Rosji stała się próba stworzenia nowego ładu geopolitycznego, a co za tym idzie wzrostu znaczenia Federacji Rosyjskiej i chęć obniżenia pozycji USA. Putin w zasadzie nigdy nie krył swojego stosunku do Zachodu. W jego postawie wobec partnerów politycznych widać było, że nie może pogodzić się z upadkiem ZSRR. Widać wyraźnie, jak sytuacja ta od początku kariery politycznej Putina wywierała ogromne piętno. I paradoksalnie, zamiast z czasem tracić na znaczeniu, niestety wciąż przybiera na sile. Dało się to zauważyć w inauguracyjnym przemówieniu po ponownym objęciu prezydentury w 2012 roku, kiedy to Putin dał do zrozumienia, że zamierza wprowadzić radykalne zmiany, z odbudową mocarstwowej pozycji Rosji, jako zadaniem naczelnym. W jego przemówieniach wielokrotnie padało stwierdzenie, że Rosja była i pozostanie mocarstwem[24].

Choć plany przejęcia Krymu prawdopodobnie istniały już wcześniej, to za aktywną fazę agresji rosyjskiej należy uznać zajęcie Sewastopola na Półwyspie Krymskim, w momencie, gdy prezes administracji państwowej miasta Jatsuba podał się do dymisji. Władze Ukrainy nie wyznaczyły następcy, co wytworzyło swego rodzaju próżnię. Zostało to natychmiast wykorzystane przez Rosję. Już 23 lutego 2014 roku na placu Nachimowa zgromadził się przeszło tysięczny tłum, który wybrał na „mera" obywatela rosyjskiego – Aleksieja Czałego. Nocą z 26 na 27 lutego 2014 roku została również przejęta siedziba Rady Ministrów Krymu. Dokonali tego uzbrojeni rosyjscy żołnierze, podszywając się pod ukraińską jednostkę specjalną „Berkut". Wówczas to nastąpiło przejęcie broni z magazynów oddziałów krymskiej milicji. Rosyjscy Kozacy, którzy tego dokonali byli przedstawiani w mediach jako „samoobrona krymska". Podobnie jak w przypadku magazynów, „samoobrona krymska" postąpiła z lotniskami i dworcami. Wszystkie ukraińskie jednostki wojskowe na półwyspie zostały zablokowane, Ukraińcom zaś zaproponowano złożenie przysięgi na wierność Federacji Rosyjskiej. Aktywistom proukraińskim na Krymie grożono, a w pojedynczych przypadkach dochodziło do porwań. W razie stawiania oporu grożono Tatarom Krymskim nowymi deportacjami. Do tego lokalni

[24] Z. Błażewicz, P. Krzykowski, M. Żyła, *Półwysep Krymski – strategiczny element relacji rosyjsko-ukraińskich*, Wydawnictwo Akademii Sztuki Wojennej, Warszawa 2018, s. 135.

etniczni Rosjanie wyrażali swoje niezadowolenie, gdyż ludność tubylcza miała więcej praw własności zgodnie z międzynarodowymi standardami. W ciągu 25 lat liczba Tatarów Krymskich na półwyspie wzrosła z 12% do 20% i byli to zdecydowani zwolennicy pozostania pod rządami Ukrainy. W postamajdańskiej rzeczywistości w Kijowie, już po ucieczce Janukowycza, parlament uchylił ustawę „O zasadach polityki języka państwowego" z 2012 roku. Następnie w wyniku polityki dezinformacyjnej Rosji i uruchomienia propagandy rosyjskiej, szerzono pogłoski o ucisku ludności rosyjskojęzycznej. Wysuwano też postulat „niesienia braterskiej pomocy rodakom". Specyficzna retoryka Putina nazywała Rosjanami wszystkich tych, którzy uważali się za Rosjan, lub których Kreml tak nazywał. W rzeczywistości ponad 58% ludności Krymu to Rosjanie, którzy w większości posiadają jednocześnie paszport ukraiński i rosyjski[25].

Kolejnym krokiem Rosji było przeprowadzenie nielegalnego referendum w dniu 16 marca 2014 roku na terytorium wydzielonego miasta Sewastopol i Autonomicznej Republiki Krymu. W wyniku referendum, w którym frekwencja wyniosła 83,1%, aż 96,8% głosujących miało rzekomo wypowiedzieć się za przyłączeniem do Federacji Rosyjskiej jako podmiotów federacji. Same wyniki referendum nie miały większego znaczenia. Stanowiły jedynie przykrywkę do i tak już podjętej przez Putina decyzji o oderwaniu Krymu od Ukrainy. W Moskwie 18 marca 2014 roku proklamowano aneksję Krymu do Federacji Rosyjskiej – dwóch wnioskujących podmiotów: Sewastopola i Autonomicznej Republiki Krymu. Kijów nie uznał tej decyzji. Nie mógł się pogodzić z taką stratą, gdyż Krym miał dla Ukrainy niezwykłe znaczenie militarne, geopolityczne, ale i ekonomiczne. Jednym z najważniejszych znaczeń dla państwa była infrastruktura portowa wykorzystywana do eksportu płodów rolnych. Dla samej Federacji Rosyjskiej aneksja Krymu przyniosła dwojakie znaczenie. W polityce wewnętrznej był to niewątpliwie sukces propagandowy. W stosunkach międzynarodowych nie przyniósł większych korzyści, a także wiązał się z kosztami politycznymi, gdyż od tej pory Rosja zyskała wizerunek kraju nieprzewidywalnego i bardzo niebezpiecznego. Poniosła też spore koszty finansowe. Krym był bowiem uzależniony od Ukrainy od dostaw wody na cele rolnicze i przemysłowe aż w 75-80% i energii elektrycznej w 80-85%. Również

[25] *Rosyjska polityka wobec Krymu (1991-2019)*, Tygodnik Spraw Obywatelskich, t. 23, nr 75, Łódź, 2021, portal instytutsprawobywatelskich.pl, https://instytutsprawobywatelskich.pl/rosyjska-polityka-wobec-krymu-1991-2019, [dostęp, 05.06.2024].

dostawy gazu ziemnego miały dla niektórych przedsiębiorstw znaczenie, jednak Krym w 80% był w stanie pokryć większość zapotrzebowania na gaz we własnym zakresie[26].

To, jak świat zareagował na aneksję Krymu przez Rosję, pokazuje jak bardzo podzielona jest międzynarodowa scena polityczna. Okazało się, że nie wszyscy potępili Federację Rosyjską. Państwa Zachodu, zwłaszcza USA i kraje Unii Europejskiej nie szczędziły słów potępienia, zaś po stronie Rosji opowiedziały się państwa BRICS (Brazylia, Indie, Chiny i RPA) oraz państwa rozwijające się. Mimo ogromnej presji ze strony państw Zachodu, grupa państw BRICS stanowczo stanęła za Rosją, stając się jej głównym partnerem[27].

Dla Ukrainy zaczął się zupełnie nowy etap. Z jednej strony była ona wspierana międzynarodowym pakietem pomocy finansowej w celu zaspokojenia pilnych potrzeb, a z drugiej strony musiała bez przerwy odpierać hybrydowe działania Rosji na Krymie. Przyjmując wsparcie z jakim wystąpili ministrowie spraw zagranicznych Unii Europejskiej, Ukraina przystąpiła do przeprowadzenia reform. Miały one na celu ustabilizowanie gospodarki, a w szczególności poprawę warunków życia ludności. Komisja Europejska wyszła naprzeciw potrzebom obywateli Ukrainy i widząc problemy finansowe z jakimi się mierzy, ogłosiła 5 marca 2014 roku przyznanie 11 mln euro jako pomocy finansowej na walkę z korupcją, reformowaniem sądownictwa, przeprowadzenie reform konstytucyjnych i wyborczych, poprawę klimatu biznesowego i reformy administracji publicznej i decentralizację[28].

Akty ratyfikacyjne traktatu o przyjęciu Krymu zostały podpisane przez Putina 21 marca 2014 roku. Zaistniała sytuacja zaczęła budzić grozę i państwa Zachodu uświadomiły sobie skalę niebezpieczeństwa dalszego rozwoju rewizjonistycznej polityki Putina. Próbowano uzmysłowić prezydentowi Federacji Rosyjskiej jak błędną jest decyzja podjęta wobec Krymu i uzmysłowić mu niedopuszczalność takich działań we współczesnym świecie. Pierwszym krokiem wykluczającym Putina z grona postaci decyzyjnych, było podjęcie postanowienia o ograniczeniu (bez Rosji) szczytu G7 w Brukseli zamiast zaplanowanego wcześniej szczytu G8 w Soczi. Decyzję tę podjęto jednogłośnie 24 marca 2014

[26] T. A. Olszański, A. Sarna, A. Wierzbowska-Miazga, *Konsekwencje aneksji Krymu*, portal osw.waw.pl, https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2014-03-19/konsekwencje-aneksji-krymu, [dostęp: 05.06.2024].

[27] Z. Błażewicz, P. Krzykowski, M. Żyła, *Półwysep Krymski ...*, dz. cyt., s. 187.

[28] Tamże.

roku podczas szczytu ds. bezpieczeństwa nuklearnego w Hadze. Był to wyraźny sygnał dla Putina, że jego zachowania są niezgodne z systemem wartości, na którym opiera się w swojej działalności G8. Nie wykluczono wówczas Federacji Rosyjskiej definitywnie z G8, nie zawieszono całkowicie jej udziału, a jedynie poinformowano o zmianie miejsca przeprowadzenia szczytu[29].

Federacja Rosyjska w momencie aneksji Krymu złamała wszelkie zasady, jakie do tej pory panowały w relacjach NATO-Rosja. Po pierwsze pogwałciła relacje wpisane w Akcie z 1997 roku stanowiącym o wzajemnych stosunkach, współpracy i bezpieczeństwie. Po drugie naruszyła deklarację rzymską z 2002 roku. Na swoim znaczeniu stracił też zapis z 2010 roku w Koncepcji strategicznej Sojuszu o dążeniu do prawdziwie strategicznego partnerstwa z Rosją. Przyłączenie Krymu do Federacji Rosyjskiej miało jeszcze inny wymiar polityczny niż wojna z Gruzją z 2008 roku. Utrwalony został wizerunek Rosji jako kraju, który zabezpiecza swoje wpływy przy użyciu siły. Państwa NATO stanęły przed trudnym zadaniem określenia na nowo swojego stosunku do Federacji Rosyjskiej[30].

Podsumowanie

Działania Federacji Rosyjskiej w 2014 roku wynikały z wewnętrznej sytuacji Ukrainy, do której doszło na przełomie 2013 i 2014 roku, gdy ruchy społeczne, proeuropejskie, wygrały w starciu z władzą prokremlowską, co wywołało agresywną postawę Władimira Putina i spowodowało działania separatystyczne we wschodniej Ukrainie oraz przejęcie Krymu. Tym samym równolegle z aneksją Krymu w 2014 roku Rosja kontynuowała próby przejmowania kontroli nad kolejnymi obszarami w południowo-wschodniej Ukrainie. Rosja swoje wojskowe działania we wschodniej Ukrainie starała się ukrywać i to w tym okresie powstało powiedzenie „zielone ludziki" odnoszące się do żołnierzy w mundurach bez oznaczeń wojskowych i narodowych. Ton wystąpienia prezydenta Putina, podczas którego ogłaszał przyłączenie Krymu do Rosji, podkreślał, że jego kraj będzie realizował drogę interwencji w Ukrainie. Oskarżył władze Ukrainy o faszyzm i zaapelował do mieszkańców tego kraju

[29] O. Podvorna, *Wspólnota zachodnia wobec rozwiązywania konfliktu na Ukrainie*, Wschód Europy, t. 1, nr 2, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2015, s. 183-210.

[30] J. Durkalec, *NATO a Rosja po aneksji Krymu: więcej odstraszania, koniec z partnerstwem*, Biuletyn PISM, nr 35(1147), 2014, s. 1.

by wzięli władzę w swoje ręce i zrobili porządek, dając do zrozumienia, że będą mieli poparcie Rosji.

W przypadku obwodów donieckiego i ługańskiego rosyjskim separatystom nie udało się zajęcie całych ich obszarów, tylko fragmenty. Tym samym przyłączenie całego Krymu bez walk i oporu ze strony Ukrainy został w Rosji propagandowo przyjęty jako sukces, przekładając się na realne poparcie dla Władimira Putina w społeczeństwie i w rosyjskich elitach. Wynikało to z faktu, że Rosja i Rosjanie zawsze mieli szczególny sentyment do Półwyspu Krymskiego. Było to uwarunkowane historycznymi względami posiadania tego półwyspu przez Rosję oraz funkcjonowania Floty Czarnomorskiej z siedzibą w Sewastopolu od lat 80. XVIII wieku. Kiedy więc ZSRR upadł, a Krym pozostał pod rządami Ukrainy, Rosja zrobiła wszystko by gro floty zostało w jej rękach oraz by można było dzierżawić port w Sewastopolu podtrzymując tradycje. Natomiast aneksja Krymu w międzynarodowych stosunkach przedstawiła Rosję jako kraj niebezpieczny i nieobliczalny, jednocześnie wskazując krajom Zachodu, że trzeba reagować na jej mocarstwowe zapędy.

Literatura

1. Błażewicz Z., Krzykowski P., Żyła M., *Półwysep Krymski – strategiczny element relacji rosyjsko-ukraińskich*, Wydawnictwo Akademii Sztuki Wojennej, Warszawa 2018.
2. Dobrowolski W., *Ruch Azowski*, Wydawnictwo Capital, Warszawa 2020.
3. Durkalec J., *NATO a Rosja po aneksji Krymu: więcej odstraszania, koniec z partnerstwem*, Biuletyn PISM, nr 35(1147), 2014.
4. Podvorna O., *Wspólnota zachodnia wobec rozwiązywania konfliktu na Ukrainie*, Wschód Europy, t. 1, nr 2, UMCS Lublin, 2015, s. 183-210.

Netografia

1. *About AZOV*, portal supportazov.com, https://www.supportazov.com/en/about, [dostęp: 09.05.2024].
2. Chawryło K., Żochowski P., Iwański T., *Konflikt w Donbasie po zestrzeleniu malezyjskiego samolotu*, portal osw.waw.pl, https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2014-07-23/konflikt-w-donbasie-po-zestrzeleniu-malezyjskiego-samolotu, [dostęp: 09.05.2024].

3. *Co warto wiedzieć o Rewolucji Godności w Ukrainie*, portal ukrainer.net, https://ukrainer.net/co-warto-wiedziec-o-rewolucji-godnosci-w-ukrainie, [dostęp: 03.06.2024].
4. *Euromajdan. Bohaterowie i symbole ukraińskich rewolucji*, portal rp.pl, https://www.rp.pl/plus-minus/art10641961-euromajdan-bohaterowie-i-symbole-ukrainskich-rewolucji, [dostęp: 27.03.2024].
5. *Kalendarium zdarzeń na Ukrainie*, portal polskieradio.pl, https://reportaz.polskieradio.pl/artykul/1058868,Kalendarium-zdarzen-na-Ukrainie, [dostęp: 03.06.2024].
6. Konończuk W., *Ukraina rezygnuje z podpisania umowy stowarzyszeniowej w Wilnie: przyczyny i implikacje*, portal osw.waw.pl, https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2013-11-27/ukraina-rezygnuje-z-podpisania-umowy-stowarzyszeniowej-w-wilnie, [dostęp: 27.03.2024].
7. Konończuk W., Olszański T. A., *Eskalacja sytuacji w Kijowie*, portal osw.waw.pl, https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2014-01-22/eskalacja-sytuacji-w-kijowie, [dostęp: 27.03.2024].
8. Konończuk W., Olszański T. A., *Parlament Ukrainy przyjmuje część ustaw europejskich*, portal osw.waw.pl, https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2013-09-25/parlament-ukrainy-przyjmuje-czesc-ustaw-europejskich, [dostęp: 03.06.2024].
9. Olszański T. A., Sarna A., Wierzbowska-Miazga A., *Konsekwencje aneksji Krymu*, portal osw.waw.pl, https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2014-03-19/konsekwencje-aneksji-krymu, [dostęp: 05.06.2024].
10. Piechal T., *Republiki wojenne w Donbasie rok po wybuchu konfliktu*, portal osw.waw.pl, https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2015-06-17/republiki-wojenne-w-donbasie-rok-po-wybuchu-konfliktu, [dostęp: 09.05.2024].
11. *Rosyjska polityka wobec Krymu (1991-2019)*, Tygodnik Spraw Obywatelskich, t. 23, nr 75, Łódź, 2021, portal instytutsprawobywatelskich.pl, https://instytutsprawobywatelskich.pl/rosyjska-polityka-wobec-krymu-1991-2019, [dostęp, 05.06.2024].
12. *Słownik internetowy języka ukraińskiego*, portal myslovo.com, https://myslovo.com/?dictionary=простітушки, [dostęp: 27.03.2024].
13. *Update: Russian Arseniy Pavlov, a.k.a. 'Motorola,' killed in Donetsk blast; Kremlin separatists blame Kyiv*, portal kyivpost.com, https://www.kyivpost.com/post/7440, [dostęp: 09.05.2024].

14. Wierzbowska-Miazga A., *Moskwa wobec wyborów na Ukrainie*, portal osw.waw.pl, https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2014-10-29/moskwa-wobec-wyborow-na-ukrainie, [dostęp: 11.04.2024].
15. Wierzbowska-Miazga A., *Rosyjski plan wasalizacji Ukrainy*, portal osw.waw.pl, https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2014-03-19/rosyjski-plan-wasalizacji-ukrainy, [dostęp: 11.04.2024].
16. Wierzbowska-Miazga A., Olszański T. A., *Poroszenko prezydentem Ukrainy*, portal osw.waw.pl, https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2014-05-28/poroszenko-prezydentem-ukrainy, [dostęp: 09.05.2024].
17. *World Report 2015: Ukraine. Events of 2014*, portal hrw.org, https://www.hrw.org/world-report/2015/country-chapters/ukraine, [dostęp: 27.03.2024].
18. Чернявська К., Кіборги: *Як українські військові 242 дні тримали оборону Донецького аеропорту*, portal web.archive.org, https://web.archive.org/web/20210131093722/https://zik.ua/news/2020/01/16/tse_ne_liudy_yak_ukrainski_viiskovi_242_dni_trymaly_oboronu_aeroportu_955177, [dostęp: 09.05.2024].
19. *Евромайдан – слово года, и не только в Украине*, portal gazeta.ua, https://gazeta.ua/ru/articles/mova-zavtra/_evromajdan-slovo-goda-i-ne-tolko-v-ukraine/535204, [dostęp: 03.06.2024].
20. *Першим вбитим на майдані був львів'янин Юрій Вербицький*, portal tvoemisto.tv, https://tvoemisto.tv/news/pershym_vbytym_na_madani_buv_lvivyanyn_ yuriy_verbytskyy_127028.html, [dostęp: 27.03.2024].
21. *Політичні перевертні: хто з сучасних нардепів голосував за диктаторські закони 16 січня?*, portal vybory.pravda.com.ua, https://vybory.pravda.com.ua/news/ 2018/01/17/7149553, [dostęp: 27.03.2024].

mjr mgr Dawid Kursa
Akademia Sztuki Wojennej, Warszawa
ORCID: 0000-0002-4649-4929

https://doi.org/10.29316/9788368103243_2

NARRACJA FEDERACJI ROSYJSKIEJ W ŚRODOWISKU INFORMACYJNYM UKIERUNKOWANA NA POLSKĘ W SERWISIE INFORMACYJNYM RT.COM W MAJU 2022 ROKU

NARRATIVE OF THE RUSSIAN FEDERATION IN THE INFORMATION ENVIRONMENT TARGETING POLAND ON RT.COM IN MAY 2022

Streszczenie

Celem niniejszego opracowania jest identyfikacja treści i określenie kierunków narracji Federacji Rosyjskiej na podstawie artykułów z maja 2022 roku, które są bezpośrednio lub pośrednio powiązane z Polską. Pierwszy artykuł przedstawiał Polskę jako organizatora dużych ćwiczeń wojskowych, które nie służą budowaniu bezpieczeństwa europejskiego. Dwa następne odnoszą się do Ukrainy, choć również były powiązane z naszym krajem. W trzecim artykule dezinformacja przedstawiana w narracji miała wprowadzić w błąd czytelnika, sugerując jakoby polscy liderzy chcieli dokonać agresji na Ukrainę w celu przejęcia terytorium, które w przeszłości należało do Polski. Czwarty artykuł w tytule jest mylący, a miał jedynie wpłynąć na czytelnika w postrzeganiu polityki Federacji Rosyjskiej, natomiast w ostatnich dwóch akapitach jest fałszywe uzasadnienie dla agresji Federacji Rosyjskiej. Piąty i szósty artykuł to narracja skierowana przeciwko władzom polskim w odpowiedzi na incydent wylania syropu na rosyjskiego ambasadora Siergieja Andrejewa podczas uroczystości złożenia wieńca na cześć poległych żołnierzy Armii Czerwonej. W artykule siódmym narracja ma przekonać czytelnika, że Polska chce zmienić nazwę i zdemilitaryzować obwód kaliningradzki. Ósmy artykuł nawiązuje do ćwiczeń w Estonii, które w narracji są przedstawiane jako zagrożenie dla bezpieczeństwa europejskiego, ponieważ były przeprowadzone w pobliżu granicy

z Rosją. Kolejne artykuły odnosiły się do obecności żołnierzy na wschodniej flance NATO oraz budowie potencjalnych baz, co zdaniem Rosji jest spowodowane przez wymuszanie Polski oraz krajów bałtyckich i będzie prowadzić do napięć w tym regionie Europy.

Słowa kluczowe: dezinformacja, propaganda, manipulacja, narracja, Federacja Rosyjska

Abstract

The purpose of this study is to identify the content and determine the directions of the Russian Federation's narrative based on articles from May 2022 that are directly or indirectly related to Poland. The first article portrayed Poland as the organizer of large-scale military exercises that allegedly do not contribute to building European security. The next two articles referred to Ukraine, yet were also linked to Poland. The third article presented disinformation designed to mislead readers by suggesting that Polish leaders intended to carry out aggression against Ukraine to seize territories that historically belonged to Poland. The fourth article contained a misleading title, aiming to influence the reader's perception of the Russian Federation's policies, and in its final two paragraphs provided a false justification for Russia's aggression. The fifth and sixth articles conveyed a narrative directed against the Polish authorities in response to the incident of syrup being poured on the Russian Ambassador, Sergey Andreev, during a wreath-laying ceremony in honor of fallen Red Army soldiers. In the seventh article, the narrative sought to convince readers that Poland intended to rename and demilitarize the Kaliningrad region. The eighth article referred to military exercises in Estonia, which within the narrative were depicted as a threat to European security because they were conducted near the Russian border. Further articles addressed the presence of soldiers on NATO's eastern flank and the construction of potential bases, which according to Russia were driven by Poland and the Baltic states and would inevitably lead to heightened tensions in this part of Europe.

Keywords: disinformation, propaganda, manipulation, narrative, Russian Federation

Wstęp

Serwis informacyjny rt.com (dawniej *Russia Today*) to internetowy portal będący częścią rosyjskiej kontrolowanej przez państwo i finansowanej przez rząd ogólnoświatowej wielojęzycznej telewizji informacyjnej obsługującej

kanały telewizji płatnej i niekodowanej, które są skierowane do odbiorców spoza Rosji, a także udostępniającej treści internetowe w języku rosyjskim, angielskim, hiszpańskim, francuskim, niemieckim i arabskim.

W odróżnieniu od narracji skierowanej na kraje zachodniej Europy przekaz skierowany na polską przestrzeń informacyjną nie jest skupiony na perswazji czy przekonaniu do swojej polityki, ale jest ukierunkowany na jak najintensywniejszą dyskredytację władz polskich, aby prowadzona przez polski rząd komunikacja strategiczna w przestrzeni informacyjnej była pomijana w Europie. Jednym z najistotniejszych elementów w narracji jest wskazanie tzw. „wrogiego zachowania" czy też „wrogiego nastawienia" polskich liderów politycznych, będącego zupełnie odmiennym kierunkiem niż preferowane podejście do prowadzenia współpracy z Rosją przez elity rządzące w zachodnich krajach.

Poniższe artykuły z maja 2022 roku przedstawiają narrację powiązaną pośrednio lub bezpośrednio z Polską tuż po rozpoczęciu agresji Rosji na Ukrainę, rozpoczętej 24 lutego 2022 roku przez Federację Rosyjską, stanowiącej eskalację wojny trwającej od 2014 roku, która przeważnie będzie Polskę przedstawiała negatywnie ze względu na prowadzoną politykę wobec Federacji Rosyjskiej. Trzeba jednoznacznie podkreślić, że normą jest krytyka wszelkich regularnie się odbywających ćwiczeń NATO w naszym kraju, gdzie Polska była tak naprawdę jednym z wielu uczestników, a obszar naszego kraju również nie był jedynym miejscem, gdzie odbywały się ćwiczenia. Jednak właśnie Polska jest najmocniej krytykowana za wszelkie uczestnictwo w tych przedsięwzięciach. Co więcej wszelkie propozycje postulujące zwiększenie liczby żołnierzy oraz sprzętu wojskowego na wschodniej flance Paktu Północnoatlantyckiego (nawet jeśli dotyczą Litwy, Łotwy oraz Estonii) i tak w przekazie będą dołączały Polskę jako kraj posiadający dużą liczbę żołnierzy z innych państw Sojuszu. Ma to przedstawiać Polskę jako prowodyra, dającego „niewłaściwy przykład postępowania" wobec Rosji.

Celem badania była identyfikacja określonych treści ukierunkowanych bezpośrednio lub pośrednio na Polskę, które pojawiły się w maju 2022 roku w przestrzeni informacyjnej w Russia Today i mają prowadzić czytelnika do negatywnych opinii o Polsce.

Problemem badawczym jest postawienie pytania, jakie kwestie w narracji zostały poruszone, aby przestawiać Polskę negatywnie w przestrzeni informacyjnej?

Refleksji badawczej poddano materiały dostępne w otwartych źródłach firmowanych przez rt.com zawartych w artykułach na portalu.

Pierwszą metodą jest analiza krytyczna treści w celu zidentyfikowania rodzajów treści narracji dotyczących różnorodnej tematyki.

Wykorzystano także porównanie różnych rodzajów narracji w celu znalezienia głównego wspólnego kierunku, który ma prowadzić czytelnika do negatywnego nastawienia w sprawie polityki Polski oraz wzbudzenia niepożądanych czyt. negatywnych emocji.

Kolejną metodą jest uogólnienie, aby wskazać najistotniejsze treści przekazu do kierunkowania poglądów odbiorców określonej narracji.

Następnie zastosowano syntezę, która pozwoliła na połączenie podobnych rodzajów narracji i określenia głównych kierunków oddziaływania informacyjnego.

Na koniec zastosowano wnioskowanie, w którym na podstawie zidentyfikowanych kierunków przedstawiono określone wnioski.

Ćwiczenia NATO oraz uzasadnienie przyczyn ataku Rosji na Ukrainę

W artykule „W Europie Wschodniej rozpoczynają się wielkie gry wojenne NATO" na początku była próba wskazania, że głównym obszarem tematycznym, na który jest skierowany wrogi przekaz – to udział Polski w dwóch międzynarodowych ćwiczeniach. Wskazane zostały ćwiczenia, *Defender Europe 2022* (DE22) i *Swift Response 2022* (SR22).

Opisano, że „(…) w obu ćwiczeniach weźmie udział około 18 000 uczestników z ponad 20 krajów. Część ćwiczeń na polskiej ziemi obejmie około 7 000 żołnierzy i 3 000 sztuk sprzętu"[1] co miało pokazać w narracji, że tak duże zaangażowane siły zbrojne NATO ćwiczą u samych granic Federacji Rosyjskiej. Zdaniem Rosji przedstawia to ofensywny charakter NATO, który jest inspirowany przez polską politykę.

Najważniejsza część artykułu stara się przekazać, że Warszawa przygotowuje się do okupacji zachodniej części Ukrainy. Ponadto ma sugerować, że Polska uważa zachodnią część Ukrainy za „historycznie należącą" do niej. Dalej opisano w jaki sposób zdaniem Moskwy dojdzie do okupacji. Czyli tzw. potencjalne „zjednoczenie" Polski z zachodnią Ukrainą zrealizuje się poprzez

[1] *Rozpoczynają się duże gry wojenne NATO w Europie Wschodniej*, portal rt.com, https://www.rt.com/news/554816- drills-poland-nato-us, [dostęp: 01.05.2024].

rozmieszczenie w kraju „misji pokojowej" pod pretekstem ochrony Kijowa. W ostatnim akapicie skupiono się na tzw. obawach Rosji o bezpieczeństwo własnej ojczyzny. Jednocześnie podkreślono, że agresja militarna na drugi kraj nazwana tzw. Operacją Specjalną ma usprawiedliwić działanie Rosji, które wynika z określonych czynników. Dowodzi tego jednoznacznie poniższa narracja.

„Rosja od lat wyraża zaniepokojenie ekspansją NATO na wschód, którą uważa za bezpośrednie zagrożenie dla własnego bezpieczeństwa. Czynnik ten, wraz z możliwością ostatecznego przystąpienia Ukrainy do sojuszu, został przez Moskwę wymieniony jako główny powód rozpoczęcia ofensywy militarnej"[2].

W artykule „ONZ ujawnia najnowsze dane dotyczące ukraińskich uchodźców" obszarem tematycznym nie jest kwestia dotycząca uchodźców, choć w pierwszych pięciu akapitach jest narracja o uchodźcach.

W szóstym akapicie narracja ma uzasadnić agresję Federacji Rosyjskiej przeciwko Ukrainie, do której miało dojść z winy Ukrainy. Identyczny cytat jest regularnie powielany w wielu artykułach.

„Rosja zaatakowała sąsiednie państwo pod koniec lutego w następstwie niewykonania przez Ukrainę warunków porozumień mińskich podpisanych po raz pierwszy w 2014 roku i ostatecznego uznania przez Moskwę republik Donbasu – Doniecka i Ługańska. Protokoły pośredniczące przez Niemcy i Francję miały na celu nadanie separatystycznym regionom specjalnego statusu w państwie ukraińskim"[3].

Nawiązanie do protokołów poświadczonych przez pośredników, czyli Niemcy i Francję, mają uzasadnić złamanie warunków pokojowych, które w dniu podpisania przez obie strony już w założeniu były odmiennie interpretowane. W ostatnim najważniejszym akapicie narracja ma prowadzić do wniosku, że Rosja oczekiwałaby, aby Ukraina oficjalnie ogłosiła się krajem neutralnym, który nigdy nie dołączy do jakiegokolwiek bloku wojskowego, a w szczególności NATO, które jest kierowane przez USA. Ponadto stwierdzono, że Kijów ma odmienne zdanie twierdząc, że rosyjska ofensywa była całkowicie niesprowokowana i zaprzecza twierdzeniom, że planuje siłą odbić obie republiki co dla Rosji jest absolutnie nie do przyjęcia i ma przekonać czytelnika, że reakcja jest całkowicie uzasadniona.

---

[2] Tamże, portal rt.com, https://www.rt.com/news/554816-drills-poland-nato-us, [dostęp: 01.05.2024].

[3] *ONZ ujawnia najnowsze dane dotyczące ukraińskich uchodźców*, portal rt.com, https://www.rt.com/news/554853-ukraine-refugees-unhcr-poland, [dostęp: 02.05.2024].

W artykule „Sąsiad Ukrainy widzi przyszłość bez granic" przedstawiono potencjalny scenariusz korzystny dla Rosji, jakoby że oba kraje Polska i Ukraina mają się połączyć, czyli Polska ma wchłonąć część zachodniej Ukrainy.

W oryginalnej wypowiedzi Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski, stwierdził, że „(…) w rzeczywistości nie mamy już granicy z Polską, z przyjazną Polską. Ukraińska głowa państwa podkreśliła, jak Warszawa była gościnna dla ukraińskich uchodźców, nie pytając ich o narodowość, religię ani to, ile mają pieniędzy"[4].

Rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow oznajmił, że Polska może stanowić czy też pełnić rolę zagrożenia dla integralności terytorialnej Ukrainy. Jednocześnie podkreślono, że Polska zaprzeczyła zarzutom, że planuje przejąć część ukraińskiego terytorium, nazywając to „rosyjską operacją informacyjną" wymierzoną w Warszawę oraz Waszyngton.

Polskie Ministerstwo Obrony oświadczyło, że od 1 maja 2022 roku są realizowane, ćwiczenia wojskowe w pobliżu granicy z Ukrainą oznajmiając, że ćwiczenia nie mają nic wspólnego z konfliktem w sąsiednim kraju.

W wywiadzie dla Associated Press prezydent Białorusi Aleksander Łukaszenko również zarzucił, że politycy w Polsce ukrywają plany okupacji zachodniej Ukrainy, co – jego zdaniem – oznacza zamiar podziału Ukrainy. W artykule nawiązano do historii przedstawiając ją w taki sposób, że anglojęzyczny czytelnik nieznający historii naszego regionu jest w stanie przyjąć narrację jako prawdziwą, że Polska chce odtworzyć granice sprzed II wojny światowej co jednoznacznie przedstawia poniższy cytat.

„Po odtworzeniu w 1919 roku Polska zajęła terytoria będące obecnie częścią Litwy, Białorusi i Ukrainy, zwane Kresami Wschodnimi, czyli „kresami wschodnimi". Miasta takie jak Lwów i Stanisławów – znane jako Lwów i Iwano-Frankiwsk na dzisiejszej Ukrainie – znalazły się w ZSRR po II wojnie światowej, gdy granice Polski zostały przesunięte na zachód, do linii Odry i Nysy"[5].

Celem tego artykułu jest zasugerowanie czytelnikowi, że Polska stanowi zagrożenie dla integralności Ukrainy. Może planować zająć tereny, które już historycznie należały do niej i leżały w granicach II RP. Ćwiczenia polskie

[4] *Sąsiad Ukrainy widzi przyszłość bez granic*, portal rt.com, https://www.rt.com/news/555081-polish-president-no-border-ukraine, [dostęp: 06.05.2024].

[5] Tamże, portal rt.com, https://www.rt.com/news/555081-polish-president-no-border-ukraine, [dostęp: 06.05.2024].

w pobliżu granicy to „oczywiste potwierdzenie" tej tezy. Ponadto oświadczenie Prezydenta Łukaszenki, czyli już drugiego kraju ma wzmacniać fałszywą tezę o przyszłej rzekomej aneksji zachodnich terenów Ukrainy.

W publikacji „Wielka Brytania rozważa szanse Ukrainy przeciwko Rosji" tytuł jest mylący mając za zadanie jedynie przyciągnąć uwagę czytelnika.

W pierwszej części artykułu przedstawiona wypowiedź sekretarza obrony Bena Wallace'a odnośnie do konieczności pomocy Ukrainie w postaci dostarczania broni, która ma prowadzić do zwycięstwa z Rosją jest jedynie wprowadzeniem czytelnika do artykułu a właściwa narracja rosyjska wystąpiła w dalszej części artykułu.

Główna rosyjska narracja mówi, że „Putin przekonywał, że operacja wojskowa Rosji na Ukrainie była „jedyną słuszną decyzją" i „prewencyjnym odparciem agresji", ponieważ Kijów szykował zakrojony na szeroką skalę atak na separatystyczne republiki Donieck i Ługańsk, które Rosja uznała za niepodległe państwa"[6].

W nawiązaniu historycznym stwierdzono, że tzw. siły samoobrony republik Donbasu i rosyjskie wojsko walczą teraz „o Ojczyznę, o jej przyszłość, aby nikt nie zapomniał lekcji II wojny światowej, aby nie było na świecie miejsca na rzeźników, karzących i nazistów"[7]. Odwoływanie się do nazizmu jest regularnie wykorzystywane w rosyjskiej narracji, aby przekonać czytelników o słuszności działań wojskowych, czyli agresji przeciwko Ukrainie.

Putin poinformował, że wszystkie dążenia Moskwy w ramach operacji wojskowej w Ukrainie są „realizowane". Prezydent starał się przekonać międzynarodowe środowisko, że „rezultaty zostaną osiągnięte, nie ma co do tego wątpliwości".

W ostatniej części artykułu jest powtarzana narracja o konieczności dokonania agresji przeciwko Ukrainie. „Rosja zaatakowała Ukrainę po niewykonaniu przez Kijów warunków porozumień mińskich podpisanych w 2014 roku i ostatecznym uznaniu przez Moskwę republik Donbasu – Donieckiej i Ługańskiej. Protokół z Mińska, w którym pośredniczyli Niemcy i Francja miał na celu nadanie separatystycznym regionom specjalnego statusu w państwie

[6] *Wielka Brytania ocenia szanse Ukrainy w starciu z Rosją*, portal rt.com, https://www.rt.com/news/555187-uk-ukraine-wallace-putin, [dostęp: 09.05.2024].

[7] Tamże, portal rt.com, https://www.rt.com/news/555187-uk-ukraine-wallace-putin, [dostęp: 09.05.2024].

ukraińskim. Kreml od tego czasu zażądał, aby Ukraina oficjalnie ogłosiła się krajem neutralnym, który nigdy nie wstąpi do NATO. Kijów twierdzi, że rosyjska ofensywa była całkowicie niesprowokowana i zaprzecza twierdzeniom, że planuje siłą odbić obie republiki”[8].

Powyższa narracja jest podawana regularnie w artykułach, aby usprawiedliwić agresję Federacji Rosyjskiej, która w pierwszych dniach była nazywana jako „operacja specjalna” następnie „operacja wojskowa” następnie konflikt niezamierzony który „wywiązał się” po złamaniu się postanowień porozumień mińskich, ostatecznie przechodząc do obrony bratnich republik, a finalnie do obrony obszarów Federacji Rosyjskiej po spreparowanym referendum, które nie zostało uznane przez większość krajów na świecie.

Nietaktowne zdaniem Rosji zdarzenia w Polsce krytykowane w rt.com

W publikacji „Atak na ambasadora Rosji »zrozumiały« – Polska” tytuł miał wyraźnie zasugerować złe postępowanie władz polskich wobec rosyjskiego dyplomaty poprzez brak ochrony uroczystości złożenia wieńca na cześć poległych żołnierzy Armii Czerwonej.

W narracji został przestawiony incydent, że podczas uroczystości „Ambasador Siergiej Andrejew został zaatakowany przez protestujących sprzeciwiających się rosyjskiej kampanii wojskowej w Ukrainie. Później powiedział, że płyn był syropem i że nic mu się nie stało. Moskwa stanowczo potępiła incydent, domagając się od Polski zorganizowania nowej ceremonii złożenia wieńca i zagwarantowania tam bezpieczeństwa”[9].

Polski minister spraw zagranicznych Zbigniew Rau wydał oświadczenie, w którym oświadczył przedstawicielom mediów, że atak był „z całą pewnością godny ubolewania” i „incydentem, który nie powinien był mieć miejsca”. Jednocześnie zaznaczył, że „dyplomaci cieszą się szczególną ochroną niezależnie od polityki prowadzonej przez rządy”[10].

W publikacji „Rosja domaga się przeprosin od Polski” artykuł ma zasugerować brak reakcji władz polskich na przemoc wobec rosyjskiego dyplomaty

[8] *Wielka Brytania ocenia szanse Ukrainy w starciu z Rosją*, portal rt.com, https://www.rt.com/news/555187-uk-ukraine-wallace-putin, [dostęp: 09.05.2024].

[9] *Atak na ambasadora Rosji zrozumiały – Polska*, portal rt.com, https://www.rt.com/news/555196-poland-envoy-attack-response, [dostęp: 09.05.2024].

[10] Tamże, portal rt.com, https://www.rt.com/news/555196-poland-envoy-attack-response, [dostęp: 09.05.2024].

poprzez brak ochrony uroczystości złożenia wieńca na cześć poległych żołnierzy Armii Czerwonej.

W tym artykule narracja porusza reakcję rosyjskiego MSZ, które stwierdziło, że atak był „rażącym naruszeniem" międzynarodowej konwencji z 1961 roku, która mówi, że kraje muszą chronić misje zagraniczne. Dyplomacja zażądała przeprosin po tym, jak Ambasadorowi w Warszawie oblano twarz czerwonym syropem podczas ceremonii złożenia wieńca z okazji Dnia Zwycięstwa. Dla Rosji było to zakłócenie świętowania zwycięstwa nad nazistowskimi Niemcami podczas II wojny światowej. Stwierdzono, że dyplomata nie otrzymał formalnych przeprosin z Warszawy, a jednocześnie zasugerował, że trudno uwierzyć, że polskie władze z góry nie wiedziały o ataku.

„Minister spraw wewnętrznych Mariusz Kamiński powiedział wkrótce po incydencie, że zachowanie protestujących jest »zrozumiałe« – biorąc pod uwagę kampanię wojskową Rosji w Ukrainie"[11].

Następnie przytoczono wypowiedź Ministra Spraw Zagranicznych Zbigniewa Raua, który nazwał atak „godnym pożałowania", zaznaczając, że dyplomatów trzeba chronić ale w artykule zostało to przedstawione w ostatnim zdaniu, tak że, zachodnioeuropejski czytelnik nie znający polskich realiów może ulec wrażeniu to, że to krytyka polskich władz a wypowiedź miała jedynie potwierdzić, że takie zdarzenie nie powinno się zdarzyć.

W artykule „Rosyjska eksklawa odrzuca wezwanie do zmiany nazwy z Polski" narracja ma zasugerować, że Polska chce zmienić nazwę i zdemilitaryzować obwód Kaliningradzki.

Wypowiedź byłego Ministra Obrony Szeremietiewa, który udzielił wywiadu polskim mediom, omawiając dążenia Finlandii i Szwecji do NATO i reakcji Rosji, a także przyszłość Kaliningradu została przedstawiona w taki sposób, aby zdefiniować ją jako stanowisko Polski domagającej demilitaryzacji obwodu kaliningradzkiego. Dowodzi tego poniższy fragment.

„Rozszerzają NATO, ale to my mamy się demilitaryzować? Uważam, że w sposobie myślenia Polaków jest coś nie tak – powiedział Alichanow"[12].

[11] *Rosja żąda przeprosin od Polski*, portal rt.com, https://www.rt.com/russia/555312-russia-apology-poland-diplomat, [dostęp: 11.05.2024].

[12] *Rosyjska enklawa odrzuca apel Polski o zmianę nazwy*, portal rt.com, https://www.rt.com/russia/555556-kaliningrad-renaiming-demilitarization-idea, [dostęp: 16.05.2024].

„Gubernator Anton Alichanow powiedział lokalnym mediom, że sugestia Romualda Szeremietiewa pokazała, że polski urzędnik nie rozumie geopolityki i oskarżył go o konkurowanie w rusofobii z premierem Polski Mateuszem Morawieckim”[13].

Na koniec artykułu dwa ostatnie akapity to powtarzana narracja w innych artykułach mająca usprawiedliwić agresję Federacji Rosyjskiej.

„Rosja zaatakowała Ukrainę pod koniec lutego, po niewykonaniu przez Kijów warunków porozumień mińskich, podpisanych po raz pierwszy w 2014 roku, i ostatecznym uznaniu przez Moskwę republik Donbasu – Donieckiej i Ługańskiej. Protokoły wynegocjowane przez Niemcy i Francję miały na celu nadanie separatystycznym regionom specjalnego statusu w ramach państwa ukraińskiego”[14].

„Od tego czasu Kreml od tego czasu zażądał, aby Ukraina oficjalnie ogłosiła się krajem neutralnym, który nigdy nie dołączy do bloku wojskowego NATO kierowanego przez USA. Kijów twierdzi, że rosyjska ofensywa była całkowicie niesprowokowana i zaprzecza twierdzeniom, że planuje siłą odbić obie republiki”[15].

Obecność na wschodniej flance NATO

W artykule „NATO rozpoczyna ćwiczenia w pobliżu granicy z Rosją” narracja ma zasugerować, że Pakt Północnoatlantycki organizuje cykl ćwiczeń w pobliżu granic Rosji, co stanowi zagrożenie dla Federacji Rosyjskiej.

W nagłówku artykułu „Tysiące żołnierzy z 14 krajów, w tym USA, Szwecji, Finlandii i Ukrainy, bierze udział w ogromnych ćwiczeniach w Estonii”[16] jest podkreślenie wielkości ćwiczenia co ma pokazać czytelnikowi koncentrację wojsk NATO w kraju sąsiadującym z Rosją. W dalszej części pojawia się również nawiązanie do ćwiczeń w Polsce.

[13] Tamże, portal rt.com, https://www.rt.com/russia/555556-kaliningrad-renaiming-demilitarization-idea, [dostęp: 16.05.2024].

[14] Tamże, portal rt.com, https://www.rt.com/russia/555556-kaliningrad-renaiming-demilitarization-idea, [dostęp: 16.05.2024].

[15] Tamże, portal rt.com, https://www.rt.com/russia/555556-kaliningrad-renaiming-demilitarization-idea, [dostęp: 16.05.2024].

[16] *NATO rozpoczyna ćwiczenia w pobliżu granicy z Rosją,* portal rt.com, https://www.rt.com/news/555579-estonia-nato-military-drills, [dostęp: 16.05.2024].

„Ćwiczenia w Estonii to jednak tylko część zakrojonych na szeroką skalę działań wojskowych NATO w pobliżu granicy z Rosją. Inne państwo bałtyckie, Litwa, jest gospodarzem ćwiczeń »Iron Wolf«, w których bierze udział 3000 żołnierzy NATO i 1000 sztuk sprzętu wojskowego, w tym niemieckie czołgi Leopard 2. W Polsce i ośmiu innych krajach odbywają się dwa z największych ćwiczeń NATO – »Defender Europe« i »Swift Response«, w których bierze udział 18 000 żołnierzy z 20 krajów”[17].

Tekst pokazuje czytelnikowi, że jak to nazywają Rosjanie ogromne wojskowe gry wojenne są prowadzone w warunkach wzmożonych napięć między Rosją, NATO i niektórymi partnerami bloku wojskowego.

Finlandia, która dzieli długą granicę z Rosją, i Szwecją postanowiła zrewidować swoją wieloletnią politykę niezaangażowania w następstwie znaczącej zmiany nastrojów społecznych, wywołanej rosyjską agresją przeciwko Ukrainie.

Sytuacja zainicjowała krytykę ze strony Moskwy, która zakomunikowała ostrzegając, że będzie musiała zareagować, jeśli Finlandia i Szwecja przystąpią do NATO. Moskwa podtrzymuje też swoje stanowisko, że traktuje rozszerzenie NATO nazywane w narracji ekspansją jako bezpośrednie zagrożenie dla własnego bezpieczeństwa.

W artykule „Państwa bałtyckie domagają się masowej rozbudowy NATO – media” narracja ma zasugerować, że kraje określone w tytule chcą wymusić na krajach zachodnich zwiększoną ilość żołnierzy Sojuszu Północnoatlantyckiego na flance wschodniej co zdaniem Rosji może tworzyć napięcia i zagrozić bezpieczeństwu w tym regionie.

Kraje bałtyckie przez lata artykułowały zagrożenie ze strony Moskwy, które według nich jest całkowicie realne.

„Rosja może szybko zmasować siły zbrojne przeciwko wschodniej granicy NATO i skonfrontować Sojusz z krótką wojną i faktami dokonanymi dodając, że nie można wykluczyć bezpośredniej militarnej agresji Rosji na sojuszników z NATO”[18].

[17] Tamże, portal rt.com, https://www.rt.com/news/555579-estonia-nato-military-drills, [dostęp: 16.05.2024].

[18] *Państwa bałtyckie domagają się masowego wzmocnienia NATO – media*, portal rt.com, https://www.rt.com/news/555668-baltic-states-demand-nato-buildup, [dostęp: 18.05.2024].

Dalej narracja ukierunkowuje czytelnika w kierunku, że inni członkowie NATO nie są jednomyślni a wręcz podzieleni co do koncepcji rozmieszczenia dodatkowych sił wojskowych na flance wschodniej. Wskazując Polskę, która oprócz krajów bałtyckich jest również zwolennikiem tej idei, narracja podaje, że narody zachodnioeuropejskie, takie jak Francja i Włochy, są sceptycznie nastawione do rzekomego zagrożenia ze strony Rosji. Należy jednoznacznie zauważyć, że Francja i Włochy to nie cała Europa Zachodnia a zaledwie dwa kraje. Dalej istnieje wskazanie, że Rosja i tak po wojnie będzie istniała, co ma prowadzić czytelnia do wniosku, że istnieje wysoka konieczność, aby przed zakończeniem wojny już z tym krajem stworzyć płaszczyznę do rozmowy, gdyż po wojnie władze będą pamiętały kto wykazał pragmatyzm polityczny czemu dowodzi poniższy cytat Prezydenta Francji.

Prezydent Francji Emmanuel Macron twierdzi, że po zakończeniu wojny kraje europejskie będą musiały współpracować zarówno z Rosją, jak i Ukrainą.

„Jutro będziemy mieli pokój do zbudowania", powiedział Macron, dodając później, że Europa nie jest w stanie wojny z Rosją[19].

Jednocześnie w narracji wskazano, że kwestia Ukrainy nie jest priorytetem dla państw południa Europy i zmniejsza wagę innych problemów z jakimi te kraje się borykają, co obrazuje poniższy cytat.

„Inne narody w Europie Zachodniej uważają, że zwiększony udział na wschodniej flance NATO odwróciłaby uwagę od innych zagrożeń, takich jak terroryzm czy nielegalna migracja, co jest problemem dla krajów takich jak Włochy i Hiszpania"[20].

Narracja ma pokazać, że poszczególne kraje Europy Wschodniej proszą również NATO o oficjalne wycofanie się z Aktu Stanowiącego z 1997 roku między blokiem wojskowym a Rosją, który w znacznym stopniu hamuje stałe ulokowanie baz wojskowych na wschód od Niemiec w państwach, które przystąpiły do NATO. Następnie jednak narracja stara się przekonać czytelnika, że USA i ich sojusznicy w Europie Zachodniej nieufnie podchodzą do tego pomysłu, zauważając, że nadal stanowi on użyteczne ramy dla potencjalnego dialogu między Moskwą a blokiem wojskowym (czyt. NATO).

[19] Tamże, portal rt.com, https://www.rt.com/news/555668-baltic-states-demand-nato-buildup, [dostęp: 18.05.2024].

[20] Tamże, portal rt.com, https://www.rt.com/news/555668-baltic-states-demand-nato-buildup, [dostęp: 18.05.2024].

Kraje bałtyckie i Polska są przekonane, że powinny przekonać pozostałe kraje możliwie jak najszybciej, ponieważ poparcie dla ich aspiracji do zwiększenia rozmieszczenia wojsk może znacznie osłabnąć, jeśli konflikt w Ukrainie się zakończy. Jak tylko się skończy wojna, wielu naszych kooperantów w Europie Zachodniej będzie bardzo skłonnych do powrotu do *status quo ante* (łac. „dawniejszy stan rzeczy"). Powszechnie wiadomo, że obecne huczne deklaracje oraz ogólny duch wspólnoty po wojnie szybko dobiegną końca i zastąpi je prymat interesów handlowych.

Narracja jest zgodna z cichymi oczekiwaniami krajów, które przed wojną miały najwyższy bilans handlowy z Rosją. Należy podkreślić, że w przyszłości interes ekonomiczny przy potencjalnych przyszłych kontaktach sprawi, że będzie próba do jak najszybszego rozliczenia wojny w taki sposób aby nie pokaleczyć za mocno kontrahenta sprzed konfliktu aby jak najszybciej przystąpić do współpracy gospodarczej gdzie pojawi się rozbieżność między oczekiwaniami Ukrainy, którą będzie chciała jak najsurowszego rozliczenia Moskwy a krajami Europy Zachodniej, które będą chciały jak najszybciej przystąpić do współpracy handlowej łącznie ze zniesieniem wszystkich sankcji ekonomicznych, które obecnie bez wątpienia szkodzą Rosji, ale jednocześnie obniżają konkurencyjność Europy na tle świata poprzez brak dostępności tanich surowców energetycznych oraz konieczność omijania sankcji przez pośredników co w konsekwencji generuje wyższe koszty oraz wydłuża czas w łańcuchach dostaw.

W artykule „Polska gotowa do budowy »stałych« baz NATO" artykuł mówi o bazach, ale główne przesłanie jest zupełnie inne co jest wyrażone w ostatnich trzech akapitach.

W publikacji ujęto tzw. problem ekspansji NATO i budowanie sojuszu w Europie Wschodniej. Poza Polską, Litwa, Łotwa i Estonia dążą do zwiększenia obecności wojskowej bloku kierowanego przez USA. Wedle narracji rosyjskiej te kraje naciskają na utworzenie sił dywizji liczących około 20 000 żołnierzy. Siły byłyby w stanie gotowości i gotowe do rozmieszczenia w dowolnym kraju, gdyby pojawiło się zagrożenie.

W artykule wykorzystano wypowiedź Premiera Morawieckiego, który w rozumieniu Federacji Rosyjskiej przedstawia agresywną postawę, która jest sprzeczna z oczekiwaniami Kremla o nierozszerzaniu obecności wojsk Sojuszu na wschodniej flance NATO, a także deklaracjach potencjalnej pomocy krajów, które zostałyby zaatakowane przez Rosję.

„Rosję może odstraszyć jedynie nasza jedność i potencjał militarny oraz twarde sankcje; nie przez rozmowy telefoniczne i rozmowy z Putinem, ale przez pomoc militarną dla Ukrainy i wzmocnienie wschodniej flanki NATO" – podkreślił Morawiecki. Polski premier obiecał także udzielenie wsparcia wojskowego Szwecji i Finlandii, gdyby zostały one zaatakowane w trakcie procesu wstąpienia do NATO"[21].

W ostatniej części artykułu kolejny raz ujęto narrację z poprzednich artykułów bez zmiany nawet jednego słowa, która ma uzasadniać agresję nazywaną przez Rosję w pierwszym miesiącu denazyfikacją później „operacją specjalną" czego dowodzą poniższe fragmenty.

„Rosja zaatakowała sąsiednie państwo po niewykonaniu przez Ukrainę warunków porozumień mińskich, podpisanych po raz pierwszy w 2014 roku i ostatecznym uznaniu przez Moskwę republik Donbasu – Donieckiej i Ługańskiej. Protokół Miński, w którym pośredniczyli Niemcy i Francuzi, miał na celu nadanie separatystycznym regionom specjalnego statusu w ramach państwa ukraińskiego"[22].

„Od tego czasu Kreml zażądał, aby Ukraina oficjalnie ogłosiła się krajem neutralnym, który nigdy nie dołączy do bloku wojskowego NATO kierowanego przez USA. Kijów twierdzi, że rosyjska ofensywa była całkowicie niesprowokowana i zaprzecza twierdzeniom, że planuje siłą odbić obie republiki"[23].

Narracja z dwóch powyższych akapitów jest regularnie powtarzana w artykułach i ma uzasadnić agresję Rosji przeciwko Ukrainie, odwołując się do rzekomego nieprzestrzegania w ocenie Rosji ustaleń Protokołu Mińskiego, który już w dniu podpisania był odmiennie interpretowany przez obydwa kraje. Przyjmuje się, że powtarzana regularnie ta sama narracja utrwala się u czytelnika, który po przeczytaniu kilku artykułów na rt.com wraca do tej samej narracji po kilku artykułach.

W artykule „USA ujawnia rekordową liczbę swoich żołnierzy w Polsce" to kontynuacja przesłania z poprzedniego artykułu, ale uwaga jest skupiona na Polsce.

---

[21] *Polska gotowa na budowę stałych baz NATO*, portal rt.com, https://www.rt.com/news/555761--poland-permanent-nato-bases, [dostęp: 19.05.2024].

[22] Tamże, portal rt.com, https://www.rt.com/news/555761-poland-permanent-nato-bases, [dostęp: 19.05.2024].

[23] Tamże, portal rt.com, https://www.rt.com/news/555761-poland-permanent-nato-bases, [dostęp: 19.05.2024].

W pierwszej części ujęto, że w Polsce stacjonuje obecnie ponad 12 000 żołnierzy amerykańskich, ale Warszawa i kraje bałtyckie oczekują jeszcze więcej. Podkreślono, że NATO realizuje zakrojone na dużą skalę ćwiczenia przy granicach Ukrainy, a Polska i kraje bałtyckie poprosiły o jeszcze więcej żołnierzy, którzy mieliby stacjonować w ich krajach. Narracja stara się podkreślić ogromną liczbę wojsk sojuszniczych w Europie co ma podkreślić ofensywny charakter NATO.

„Obecnie w Europie przebywa około 100 000 żołnierzy amerykańskich. Wielu członków NATO wysłało także swoich żołnierzy na »wschodnią flankę« sojuszu, która biegnie od Estonii do Rumunii, po tym, jak Moskwa wysłała wojska na Ukrainę w lutym”[24].

W cytacie użyto stwierdzenia, że Rosja wysłała swoje wojska do Ukrainy, nie wspominając słowem o toczącej się wojnie. W dalszej części narracji podkreślono gotowość reakcji Federacji Rosyjskiej na rzekomą wrogą działalność NATO na flance wschodniej.

„Rosja może szybko zmasować siły zbrojne przeciwko wschodniej granicy NATO i skonfrontować Sojusz z krótką wojną i faktami dokonanymi”[25].

Powyższy cytat w narracji rosyjskiej ma za zadanie pokazać bezcelowość działań Polski oraz innych państw dążących do umieszczenia jak największych ilości wojsk sojuszniczych na swoim terenie. Podkreślono gotowość do szybkiej reakcji Federacji Rosyjskiej w obliczu zbyt dużej przyszłej koncentracji wojsk NATO.

W ostatnim akapicie opisano role Polski jako kraju, który nie jest w stanie wojny z Rosją a pełni główną rolę w dostarczaniu broni na Ukrainę.

„Polska pełni obecnie funkcję głównej bazy logistycznej NATO dla dostaw broni i innej pomocy wojskowej dla Ukrainy. Warszawa wysłała także do Kijowa ponad 200 czołgów, a także artylerię, myśliwce, drony i amunicję”[26].

W artykule „Rosja ostrzega przed narastającymi zagrożeniami dla swojego bezpieczeństwa” to uzasadnienie konieczności reakcji na potencjalne

[24] *USA ujawniają rekordową liczbę swoich żołnierzy w Polsce*, portal rt.com, https://www.rt.com/news/555770-poland-us-troops-record, [dostęp: 19.05.2024].

[25] Tamże, portal rt.com, https://www.rt.com/news/555770-poland-us-troops-record, [dostęp: 19.05.2024].

[26] Tamże, portal rt.com, https://www.rt.com/news/555770-poland-us-troops-record, [dostęp: 19.05.2024].

stacjonowanie wojsk Sojuszu w krajach przy granicy z Rosją co zostało przedstawione w dwóch poprzednich artykułach.

W tej publikacji głównym przesłaniem jest, że Rosja utworzy 12 nowych jednostek wojskowych na zachodzie i będzie to konieczne ze względu na rosnące zagrożenie ze strony NATO. Stwierdzono, że w strefie odpowiedzialności Zachodniego Okręgu Wojskowego wciąż narastają napięcia i istnieje konieczność podjęcia odpowiednich „środków zaradczych".

„W ciągu ostatnich ośmiu lat intensywność lotów amerykańskich bombowców strategicznych w Europie wzrosła około 15 razy" – stwierdził Shoigu. Wizyty amerykańskich okrętów uzbrojonych w kierowane pociski rakietowe na Bałtyk stały się systematycznym zjawiskiem. Tylko w tym roku już sześć razy odwiedzili podejrzane strefy wystrzeliwania pocisków manewrujących u wybrzeży Obwodu Kaliningradzkiego. Od 2016 roku wykryto 24 takie zdarzenia"[27].

Minister zwrócił też uwagę, że „bezpośredni sąsiedzi" Rosji, Finlandia i Szwecja, formalnie wystąpili o uczestnictwo w NATO, co dodatkowo przyczynia się do narastających napięć. Dwa skandynawskie kraje złożyły w swoje oferty, ale spotkały się ze sprzeciwem Turcji, określanego przez narrację głównego państwa NATO, którego władze stwierdziły, że zarówno Szwecja, jak i Finlandia żywią ludzi, którzy są uważani przez władze tureckie za terrorystów.

„Ekspansja NATO i rozbudowa wojsk sojuszu w Europie Wschodniej zostały ożywione w związku z rozpoczętą pod koniec lutego rosyjską ofensywą przeciwko Ukrainie. Oprócz Szwecji i Finlandii dążących do przyłączenia się do bloku, Polska wyraziła gotowość do budowy »stałych« instalacji wojskowych dla „jednostek lekkiej piechoty" sojuszu. Co więcej, trzy kraje bałtyckie, Łotwa, Litwa i Estonia, podobno naciskają na utworzenie szybko rozmieszczonych sił dywizji liczących około 20 000 żołnierzy. Jednostka zostałaby umieszczona w gotowości i gotowa do rozmieszczenia w dowolnym kraju, gdyby napotkała jakiekolwiek zagrożenie"[28].

W 2024 już wiemy, że obawy Rosji w 2022 roku nie były bezpodstawne i narracja prowadzona w przestrzeni informacyjnej miała swoje uzasadnienie,

[27] *Rosja ostrzega przed narastającymi zagrożeniami dla swojego bezpieczeństwa*, portal rt.com, https://www.rt.com/russia/555817-us-nato-military-buildup, [dostęp: 19.05.2024].

[28] Tamże, portal rt.com, https://www.rt.com/russia/555817-us-nato-military-buildup, [dostęp: 19.05.2024].

bowiem 18 maja 2022 roku Finlandia i Szwecja złożyły jednocześnie wnioski o akcesję do NATO. W rezultacie 4 kwietnia 2023 roku w siedemdziesiątą czwartą rocznicę powstania Paktu Północnoatlantyckiego Finlandia stała się jego trzydziestym pierwszym członkiem, a Szwecja trzydziestym drugim, gdy przystąpiła do Sojuszu 7 marca 2024 roku. Stanowi to porażkę dla Federacji Rosyjskiej, ponieważ przybyły dwa kolejne państwa do Sojuszu. W rezultacie wydłużyła się granica państw graniczących z Rosją, a będących w NATO, a dodatkowo morze bałtyckie można określić jako jego „wewnętrzne jezioro" w którym flota bałtycka FR jest otoczona ze wszystkich stron i w razie jakiegokolwiek konfliktu na tym akwenie będzie się mogła spodziewać reakcji z każdego kierunku.

W artykule „Ujawniono plan wojsk amerykańskich w Europie" to kontynuacja przesłania zbliżona tematycznie do dwóch poprzednich artykułów.

W taj publikacji nawiązano do informacji podanych w CNN o stworzeniu nowych potencjalnych baz, które mogłyby być pokazem siły przeciwko Rosji. Zaznaczono, że w marcu 2022 roku Stany Zjednoczone zwiększyły liczebność swoich żołnierzy w Europie do 100 000, co według szacunków zwiększenie liczby żołnierzy w tak dużej ilości pierwszy raz od 2005 roku. W dalszej części artykułu są umieszczone dwa akapity ujęte również we wcześniejszych artykułach mające usprawiedliwić agresję Rosji przeciwko Ukrainie.

„Rosja zaatakowała sąsiednie państwo pod koniec lutego, po niewykonaniu przez Ukrainę warunków porozumień mińskich, podpisanych po raz pierwszy w 2014 roku, i ostatecznym uznaniu przez Moskwę republik Donbasu – Donieckiej i Ługańskiej. Protokół wynegocjowany przez Niemcy i Francję miał na celu nadanie separatystycznym regionom specjalnego statusu w ramach państwa ukraińskiego"[29].

„Kreml od tego czasu zażądał, aby Ukraina oficjalnie ogłosiła się krajem neutralnym, który nigdy nie dołączy do bloku wojskowego NATO kierowanego przez USA. Kijów twierdzi, że rosyjska ofensywa była całkowicie niesprowokowana i zaprzecza twierdzeniom, że planuje siłą odbić obie republiki"[30].

[29] *Ujawniono plan obecności wojsk USA w Europie*, portal rt.com, https://www.rt.com/news/555897-us-keeping-troops-europe-russia, [dostęp: 21.05.2024].

[30] Tamże, portal rt.com, https://www.rt.com/news/555897-us-keeping-troops-europe-russia, [dostęp: 21.05.2024].

Podsumowanie

W maju 2022 roku narracja w rt.com skupiła się w kwestii polskiej w głównej mierze na udziale Polski w międzynarodowych ćwiczeniach wojskowych oraz na wszelkich kwestiach związanych z przyszłym, potencjalnym zwiększeniem obecności żołnierzy NATO w Polsce oraz w krajach bałtyckich. Taka narracja ma prowadzić czytelnika do wniosku, że każda forma ćwiczeń wojskowych jest prowokacją skierowaną w stronę Federacji Rosyjskiej i kraje zachodnie powinny tego zaprzestać, bo to zaburza bezpieczeństwo Europy.

Drugim ważnym elementem są kwestie związane z Ukrainą, gdzie został wykorzystany incydent oblania syropem rosyjskiego ambasadora podczas uroczystości złożenia wieńca na cześć poległych żołnierzy Armii Czerwonej w Warszawie. Ten przekaz ma prowadzić czytelnika do przekonania, że w Polsce nie są szanowani dyplomaci innych państw.

Trzecim najważniejszym elementem było wstawianie narracji mającej na celu usprawiedliwienie agresji Federacji Rosyjskiej na demokratyczne państwo, czyli Ukrainę. Podawane przyczyny w postaci niewykonania przez Ukrainę warunków porozumień mińskich z 2014 roku, gdzie obydwie strony interpretowały je zupełnie odmiennie były nieudanym kompromisem, który dał Rosji pretekst do ataku po ostatecznym uznaniu przez Moskwę republik Donbasu – Donieckiej i Ługańskiej. Narracja stara się powoływać na ustalenia w których pośredniczyli Niemcy i Francja co ma stanowić pewne usprawiedliwienie, jak to nazywają Rosjanie w narracji ofensywy, a nie jak wcześniej operacji specjalnej.

Na koniec należy jednoznacznie podkreślić, że wywołanie wojny niezależnie od prowadzonej narracji i olbrzymich strat ekonomicznych oraz wojennych dało Rosji pewne korzyści. Ukraina mimo składanych deklaracji przez liderów politycznych krajów zachodnich nie prędko będzie miała szansę przystąpić do NATO, ponieważ kraj z nieuregulowanymi granicami nigdy nie będzie mógł wstąpić do Sojuszu. Nie jest pewne, czy aby zakończyć wojnę Ukraina będzie musiała się pogodzić ze stratą Donbasu oraz Krymu, jeżeli pomoc w postaci dostaw amunicji okaże się niewystarczająca. Przestrzeń informacyjna pokazuje, że kraje europejskie są zmęczone pomocą i wszelkie decyzje podejmują relatywnie wolniej, bo inaczej liczą się z kosztami ekonomicznymi niż Rosja. Ponadto społeczeństwo rosyjskie jest mentalnie lepiej przygotowane do wojny i gotowe znosić wszelkie sankcje dla potwierdzenia potęgi Federacji Rosyjskiej do czego nie są zdolne społeczeństwa w krajach zachodnich przyzwyczajone

do dobrobytu i spokojnego stylu życia. Czas działa na korzyść Rosji, która ma większe rezerwy demograficzne niż Ukraina a narracja jednoznacznie pokazuje, że Prezydent Putin jest zdeterminowany, aby osiągnąć swój cel.

Po zakończonej wojnie Ukraina mimo deklaracji liderów europejskich będzie również problem z wstąpieniem do Unii Europejskiej. Okaleczony kraj będzie miał ogromne oczekiwania odnośnie do pomocy w odbudowaniu kraju a bezwzględna potrzeba przeprowadzenia kosztownych reform tylko będzie pogarszała sytuację kraju zniszczonego przez wojnę. Kraje zachodnie prawdopodobnie będą chciały wrócić do handlu z Rosją, bo uzyskanie tanich surowców z Rosji zapewnia konkurencyjność na globalnym rynku.

Jakich linii narracyjnych nakierowanych na Polskę w przestrzeni międzynarodowej możemy się spodziewać w przestrzeni informacyjnej w przyszłości?

Należy jednoznacznie podkreślić, że wszelkie ćwiczenia NATO Polsce oraz krajach bałtyckich zawsze będą uwidaczniane w narracji jako zagrożenie dla bezpieczeństwa europejskiego. Wszelkie wypowiedzi polskich liderów politycznych odnośnie do polityki Federacji Rosyjskiej lub obwodu kaliningradzkiego będą traktowane jako zakorzenioną w naszym kraju rusofobię, który zaburza obiektywną ocenę Rosji.

Zdecydowanie najbardziej drażliwą kwestią w przestrzeni informacyjnej dla Federacji Rosyjskiej przewyższającą nawet zakupy nowoczesnej broni zawsze będą próby wskazania w narracji potencjalnego zwiększenia obecności żołnierzy NATO w Polsce oraz krajach bałtyckich w postaci rotacyjnych albo stałych baz, bo obecność innych nacji europejskich na flance wschodniej stanowi największe zagrożenie narracyjne w przyszłości. Gdy ukaże się przekaz w międzynarodowej przestrzeni informacyjnej, że w dniu rozpoczęcia konfliktu zbrojnego zginęło kilkudziesięciu żołnierzy 15 narodowości to będzie najgroźniejsza broń wizerunkowa dla agresora w pierwszych dniach wojny, bo przez oburzenie społeczeństw po śmierci ich rodaków w naturalny sposób skłoni liderów politycznych do zdecydowanej reakcji.

Literatura

Netografia

1. *Atak na ambasadora Rosji „zrozumiały" – Polska,* portal rt.com, https://www.rt.com/news/555196-poland-envoy-attack-response, [dostęp: 09.05.2024].
2. *NATO rozpoczyna ćwiczenia w pobliżu granicy z Rosją*, portal rt.com, https://www.rt.com/news/555579-estonia-nato-military-drills, [dostęp: 16.05.2024].
3. *ONZ ujawnia najnowsze dane dotyczące ukraińskich uchodźców,* portal rt.com, https://www.rt.com/news/554853-ukraine-refugees-unhcr-poland, [dostęp: 02.05.2024].
4. *Państwa bałtyckie domagają się masowego wzmocnienia NATO – media*, portal rt.com, https://www.rt.com/news/555668-baltic-states-demand-nato-buildup, [dostęp: 18.05.2024].
5. *Polska gotowa na budowę „stałych" baz NATO*, portal rt.com, https://www.rt.com/news/555761-poland-permanent-nato-bases, [dostęp: 19.05.2024].
6. *Rosja ostrzega przed narastającymi zagrożeniami dla swojego bezpieczeństwa*, portal rt.com, https://www.rt.com/russia/555817-us-nato-military-buildup, [dostęp: 19.05.2024].
7. *Rosja żąda przeprosin od Polski*, portal rt.com, https://www.rt.com/russia/555312-russia-apology-poland-diplomat, [dostęp: 11.05.2024].
8. *Rosyjska enklawa odrzuca apel Polski o zmianę nazwy*, portal rt.com, https://www.rt.com/russia/555556-kaliningrad-renaiming-demilitarization-idea, [dostęp: 16.05.2024].
9. *Rozpoczynają się duże gry wojenne NATO w Europie Wschodniej,* portal rt.com, https://www.rt.com/news/554816-drills-poland-nato-us, [dostęp: 01.05.2024].
10. *Sąsiad Ukrainy widzi przyszłość bez granic*, portal rt.com, https://www.rt.com/news/555081-polish-president-no-border-ukraine, [dostęp: 06.05.2024].
11. *Ujawniono plan obecności wojsk USA w Europie*, portal rt.com, https://www.rt.com/news/555897-us-keeping-troops-europe-russia, [dostęp: 21.05.2024].
12. *USA ujawniają rekordową liczbę swoich żołnierzy w Polsce*, portal rt.com, https://www.rt.com/news/555770-poland-us-troops-record, [dostęp: 19.05.2024].
13. *Wielka Brytania ocenia szanse Ukrainy w starciu z Rosją*, portal rt.com, https://www.rt.com/news/555187-uk-ukraine-wallace-putin, [dostęp: 09.05.2024].

prof. dr hab. inż. Zbigniew Ciekanowski
Akademia Bialska im. Jana Pawła II, Biała Podlaska
ORCID: 0000-0002-0549-894X

dr Dariusz Brążkiewicz
Akademia Bialska im. Jana Pawła II, Biała Podlaska
ORCID: 0000-0002-5372-1210

dr Sławomir Żurawski
Państwowa Akademia Nauk Stosowanych w Chełmie
ORCID: 0000-0001-9527-3391

mgr Patryk Ochyra
Menedżerska Akademia Nauk Stosowanych w Warszawie
ORCID: 0000-0001-8991-4068

https://doi.org/10.29316/9788368103243_3

ZNACZENIE KOMUNIKACJI STRATEGICZNEJ W KONTEKŚCIE WOJNY UKRAIŃSKO-ROSYJSKIEJ

IMPORTANCE OF STRATEGIC COMMUNICATION IN THE CONTEXT OF THE UKRAINIAN-RUSSIAN WAR

Streszczenie

Celem niniejszego rozdziału jest analiza działań w obszarze komunikacji strategicznej podejmowanych w konflikcie ukraińsko-rosyjskim. W rozdziale omówiono istotę komunikacji strategicznej, posługując się przy tym definicjami, a także wskazując jej zasadnicze cele i funkcje. Następnie omówiono działania NATO w zakresie kształtowania komunikacji strategicznej, opierając się na istotnych dokumentach odnoszących się do tej problematyki. W ostatniej części rozdziału poruszono praktyczne przykłady

zastosowania komunikacji strategicznej w konflikcie ukraińsko-rosyjskim, wskazując na wagę tego zagadnienia we współczesnym świecie. Na potrzeby rozdziału sformułowano problem badawczy: jak doświadczenia z wojny w Ukrainie wpływają na podejmowanie działań w zakresie komunikacji strategicznej? W celu odpowiedzi na pytanie problemowe posłużono się metodami badawczymi takimi jak krytyczna analiza literatury, analiza aktów prawnych i dokumentów, a także rzetelnych źródeł internetowych.

Słowa kluczowe: dezinformacja, informacja, komunikacja strategiczna, NATO, wojna ukraińsko-rosyjska

Abstract

The aim of this chapter is to analyze activities in the field of strategic communication undertaken in the Ukrainian-Russian conflict. The chapter discusses the essence of strategic communication, drawing on definitions while also identifying its fundamental objectives and functions. It then examines NATO's activities in shaping strategic communication, based on key documents addressing this issue. The final part of the chapter presents practical examples of the application of strategic communication in the Ukrainian-Russian conflict, highlighting the significance of this matter in the contemporary world. For the purposes of the chapter, the following research problem has been formulated: how do the experiences of the war in Ukraine influence the implementation of activities in the field of strategic communication? To answer this research question, research methods, such as critical analysis of the literature, examination of legal acts and documents, as well as reliable Internet sources, were applied.

Keywords: disinformation, information, strategic communication, NATO, Ukrainian-Russian war

Wstęp

Współczesny świat, w którym ludzie mają niemalże nieograniczony dostęp: do informacji, powoduje, że działania podmiotów jak państwa czy koalicje międzynarodowe w dziedzinie komunikacji strategicznej stają się kluczowe, w kontekście realizacji swoich celów, jak i budowania bezpieczeństwa. Komunikacja strategiczna, która stała się obiektem zainteresowania dla wielu państw już na początku XXI wieku, po doświadczeniach wojennych takich jak

misja w Afganistanie, staje się elementem kluczowym, w systemach bezpieczeństwa zarówno poszczególnych krajów, jak i organizacji takich jak NATO[1].

Dobrze zorganizowana komunikacja strategiczna danego podmiotu pozwala na realizację postawionych celów politycznych, dzięki wpływaniu na określoną grupę odbiorców czy wywierania pożądanych wpływów. Jej skuteczność na polu cywilnym jak i na polu walki militarnej, zwraca uwagę na potrzebę wdrażania jej w swoich strukturach, co również zauważyła organizacja Paktu Północnoatlantyckiego. Przykłady działań Federacji Rosyjskiej, jednoznacznie wskazują jak istotną kwestią jest posiadanie sprawnej komunikacji strategicznej. Konflikt ukraińsko-rosyjski, który eskalował w 2022, ciągle uświadamia podmiotom międzynarodowym, że problematyka komunikacji strategicznej, jest problematyką zmieniającą się i wymagającą nieustannej aktualizacji i dużego wkładu, który może przynieść wymierne efekty.

Doświadczenia z konfliktu w Ukrainie wpływają bezpośrednio na działania NATO w zakresie budowanie własnej komunikacji strategicznej. Niniejszy rozdział ma na celu omówienie procesu, którym jest kształtowanie komunikacji strategicznej w strukturach Paktu Północnoatlantyckiego, a także omówienie tej problematyki w wymierzę praktycznym na przykładzie konfliktu ukraińsko-rosyjskiego. Rozdział ma na celu również wskazanie, jak doświadczenia z wojny w Ukrainie przekładały się na działania ze strony Paktu w zakresie kształtowania komunikacji strategicznej.

Istota komunikacji strategicznej

Charakterystyczną cechą środowiska informacyjnego XXI wieku jest gwałtowny wzrost uzależnienia wszystkich jego składników od różnorodnych systemów wymiany danych. Obejmuje to zarówno komunikację międzyludzką, jak i media masowe, w tym platformy społecznościowe, które umożliwiają globalny obrót treściami. W rezultacie państwa i organizacje muszą teraz stawić czoła nowym wyzwaniom i zagrożeniom. Z jednej strony są one narażone na liczne niebezpieczeństwa, takie jak cyberterroryzm czy kampanie dezinformacyjne. Z drugiej strony dysponują zaawansowanymi narzędziami, dzięki którym mogą dotrzeć do określonych grup odbiorców i promować swoje

[1] *Sztuka budowania narracji*, portal polska-zbrojna.pl, https://polska-zbrojna.pl/home/articleshow/40600?t=Sztuka-budowania-narracji, [dostęp: 22.10.2023].

przekazy[2]. Wszystko to wpisuje się w szerokie spektrum działań określanych mianem komunikacji strategicznej.

Komunikacja strategiczna stanowi odpowiedź na wyzwania związane z bezpieczeństwem informacyjnym oraz łączy elementy o podobnym celu, działające zarówno w strukturach wojskowych, jak i poza nimi. W kontekście cywilnym obejmuje zarówno wewnętrzną komunikację między kierownictwem a pracownikami, jak i zewnętrzną komunikację skierowaną do partnerów, klientów i kontrahentów.

Pomimo różnic między instytucjami wojskowymi i organizacjami cywilnymi, istnieje wiele podobieństw. Komunikacja strategiczna jest wszechstronną formą komunikacji, budującą zamierzony wizerunek i postrzeganie podmiotu zarówno przez odbiorców zewnętrznych, jak i wewnętrznych. Obejmuje zarówno tych, którzy są przychylni, neutralni, jak i wrodzy. Jest to narzędzie wykorzystywane do zapełnienia tzw. luki informacyjnej i dostarczenia wiarygodnych źródeł informacji swoim odbiorcom. Odbiorcy, czy to szeroka publiczność lub grupy docelowe, zawsze poszukują informacji, a brak źródeł prowadzi do pojawienia się plotek i domysłów, które mogą być wykorzystane w dezinformacji lub propagandzie. Z tego powodu kluczowe jest regularne, transparentne, wiarygodne i ciągłe komunikowanie się z odbiorcami niezależnie od sytuacji, czy to w okresie pokoju, kryzysu lub konfliktu. To warunek sukcesu w środowisku informacyjnym, w którym działamy[3].

Zdolność do efektywnej komunikacji we współczesnych czasach stała się jednym z kluczowych czynników zapewniających sukces organizacji, instytucji czy jednostki. Komunikacji nie należy jednak traktować wyłącznie jako narzędzia do przekazywania informacji, a jako jedno z głównych działań wpływających na zachowania, opinie i percepcje grup odbiorców. W tym znaczeniu komunikacja strategiczna staję się zagadnieniem fundamentalnym[4].

---

[2] *Komunikacja strategiczna w Polsce do poprawy. Putin wykorzystał słabość Warszawy?*, portal cyberdefence24.pl, https://cyberdefence24.pl/polityka-i-prawo/komunikacja-strategiczna-w-polsce-do-poprawy-putin-wykorzystal-slabosc-warszawy, [dostęp: 25.10.2023].

[3] T. Kacała, J. Lipińska, *Komunikacja strategiczna i public affairs*, Wojskowe Centrum Edukacji Obywatelskiej im. płk. dyp. Mariana Porwita, Warszawa 2014, s. 24.

[4] M. Kowalska, S. Wigienka, *StratCom: Perspektywa Polska – Struktura systemu komunikacji i analiza kampanii na temat 20. rocznicy przystąpienia Polski do NATO*, Centrum Analiz Propagandy i Dezinformacji, Warszawa 2019.

Pojęcie komunikacji strategicznej jest przedmiotem wielu interpretacji i różnych definicji, które często zależą od kontekstu działalności czy poziomu strukturalnego organizacji lub instytucji. Zdecydowana większość z nich podkreśla jej koordynacyjną rolę w wykorzystywaniu różnych działań i narzędzi komunikacyjnych w celu osiągnięcia określonych celów.

Duża aktywnością w tworzeniu pierwszych definicji komunikacji strategicznej wykazywały się Stany Zjednoczone, gdzie w 2006 roku Departament Stanu USA określił ją jako: „skoncentrowane procesy i wysiłki podejmowane w celu zrozumienia oraz zaangażowania kluczowych audytoriów (odbiorców) dla stworzenia, wzmocnienia lub utrwalenia warunków korzystnych dla realizacji narodowych interesów i celów poprzez zastosowanie skoordynowanych informacji, tematów, planów, programów oraz działań zsynchronizowanych z przedsięwzięciami realizowanymi przez pozostałe elementy władz państwowych”[5].

Wraz z upływem lat powstawało wiele innych definicji traktujących komunikację strategiczną w różny sposób. Według wielu autorów przy definiowaniu tego pojęcia, należy zwrócić uwagę na szerokie społeczne oddziaływanie komunikacji strategicznej, które należy rozpatrywać zarówno w płaszczyźnie militarnej, jak i cywilnej[6]. W tym ujęciu komunikacja strategiczna jest to: „synteza działań informacyjnych danego podmiotu strategicznego (np. państwa, sojuszu, koalicji) ukierunkowanych na kształtowanie poglądów, ocen, opinii itp. oraz decyzji innych podmiotów z otoczenia strategicznego (podległych, współdziałających, neutralnych, konkurujących, wrogich) w sposób korzystny dla własnych interesów strategicznych. Realizowana jest poprzez aktywność w takich obszarach, jak: dyplomacja publiczna, komunikacja społeczna, operacje informacyjne oraz operacje psychologiczne”[7].

---

[5] T. Kacała, *Komunikacja strategiczna – utopia czy konieczność?* (artykuł dyskusyjny), Przegląd Wojsk Lądowych, nr 11(041), 2010, s. 11, na podstawie *QDR Execution Roadmap for Strategic Communication*, U.S. Department of State, 2006.

[6] J. Nowicka, W. Załoga, Z. Ciekanowski, *Komunikacja strategiczna w naukach o zarządzaniu i jakości oraz w naukach o bezpieczeństwie*, Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Zarządzania Ochroną Pracy w Katowicach, nr 1(14), 2018, s. 196.

[7] *Projekt doktryny bezpieczeństwa informacyjnego*, portal bbn.gov.pl, https://www.bbn.gov.pl/ftp/dok/01/Projekt_Doktryny_Bezpieczenstwa_Informacyjnego_RP.pdf, [dostęp: 25.10.2023].

Porównując wiele źródeł definiujących komunikację strategiczną, często rozpatrujących ją jako zdolność operacyjną o nowej jakości, można scharakteryzować ją wymieniając zauważalne cechy takie jak:

- spójność – polegająca na formułowaniu przekazów i komunikatów w sposób spójny, zarówno w kwestii treści, jak i wizerunku. Cecha ta pozwala na budowanie wiarygodności i lojalności wśród odbiorców;
- wsparcie celów organizacji – komunikacja strategiczna jest ściśle zintegrowana z celami organizacji. Jej celem jest nie tylko przekazywanie informacji, ale również wspieranie realizacji misji i osiągania wyników;
- całkowite skupienie na różnych aspektach oddziaływania komunikacyjnego. Obejmuje to nie tylko dostarczanie informacji, ale także kształtowanie sposobu, w jaki odbiorcy postrzegają rzeczywistość oraz przekonywanie ich do konkretnej interpretacji wydarzeń;
- skoncentrowanie się na osiągnięciu postawionych celów i zadań (operacyjnych w okresie kryzysu i wojny lub instytucjonalnych w normalnych okolicznościach), ponieważ metody oddziaływania komunikacyjnego same w sobie nie stanowią celu, ale służą jego realizacji;
- planowanie długoterminowe – które ukierunkowane jest na osiągnięcie długoterminowych celów. Można je określić jako podejście strategiczne, skupiające się na przyszłości[8].

Warto zaznaczyć, że komunikacja strategiczna jest dynamicznym obszarem, który ciągle ewoluuje wraz z postępem technologii, zmianami w mediach społecznościowych i nowymi wyzwaniami informacyjnymi. Ponadto, efektywne wykorzystanie nowych technologii, analizy danych oraz ciągła nauka z własnych błędów i sukcesów stanowią fundament długotrwałego sukcesu w tej dziedzinie. Komunikacja strategiczna jest nieodzownym narzędziem zarządzania w dzisiejszym zglobalizowanym i złożonym środowisku. Działa nie tylko na poziomie przekazywania informacji, ale wpływa na zachowania, opinie i decyzje odbiorców. Definiuje cele organizacji, kształtuje jej wizerunek i legitymację, a także pomaga zarządzać ryzykiem i sytuacjami kryzysowymi. Współczesna Komunikacja strategiczna to interdyscyplinarna dziedzina, w której rola analityki danych, nowoczesnych technologii i komunikacji online

[8] K. Liderman, A. Malik, *Inne zagadnienia bezpieczeństwa – komunikacja strategiczna jako nowa zdolność operacyjna – uwagi o wdrożeniu*, Studia Bezpieczeństwa Narodowego, t. 4, nr 5, 2014, s. 293-296.

jest nieustannie rosnąca. Dla każdej organizacji, która dąży do osiągnięcia sukcesu i długotrwałego rozwoju, komunikacja strategiczna staje się niezbędnym narzędziem w osiąganiu strategicznych celów. Badacze rozwijają składowe komunikacji strategicznej zauważając znaczenie jej szczegółów. Przykładowo powstało pojęcie straktyki wizerunkowej stanowiące efekt badań empirycznych. „Straktyka wizerunkowa to połączenie działania mającego związek z wizerunkiem osobowym lub instytucjonalnym na najniższym poziomie aktywności pojedynczego żołnierza ze skutkami wizerunkowymi silnie oddziałującymi na najwyższy poziom działań związanych ze szczeblem kierowania i dowodzenia, a dokładnie postrzegania całej instytucji wojska przez społeczeństwo. Podkreśla się tu funkcjonalność posiadanych indywidualnych kompetencji komunikacyjnych w tworzeniu pożądanego skutku komunikacyjnego dla całej organizacji, którą jednostka reprezentuje (w sposób świadomy lub nieświadomy). W ujęciu straktyki wizerunkowej żołnierze, zwłaszcza dowódcy, stają się przykładem i wzorem cech, które są generalizowane na całe wojsko, a w środowisku międzynarodowym także na nację, którą reprezentuje żołnierz”[9].

Znaczenie komunikacji strategicznej zostało zrozumiane przez różnego rodzaju firmy, instytucje, organizacje, jak i przez państwa i sojusze. W dalszej części zostanie omówione zrozumienie tego zagadnienia przez Pakt Północnoatlantycki, a także to jak w praktycznym wymiarze wykorzystuje się narzędzie jakim jest komunikacja strategiczna, do wzmacniania swojej pozycji.

NATO wobec komunikacji strategicznej

Pakt Północnoatlantycki kwestie komunikacji strategicznej od lat traktuje bardzo poważnie. Zarówno doświadczenia wyciągnięte z konfliktu prowadzonego w Afganistanie, jak i agresywne działania Rosji w 2009 roku wobec Gruzji, a także w 2014 roku w Ukrainie, które eskalowały w 2022 roku, są podstawami zarówno dla NATO, jak i innych organizacji, których celem jest budowanie bezpieczeństwa, w którym rola prowadzenia skutecznej komunikacji strategicznej jest niezbędna[10].

---

[9] J. Nowicka, *Kompetencje komunikacyjne i społeczne w obszarze bezpieczeństwa: po pierwsze – jednostka i jej ekspozycja publiczna: wizerunek + struktura = straktyka wizerunkowa*. *Cz. 1*, Wydawnictwo Akademia Sztuki Wojennej, Warszawa 2023, t. 1, s. 33-34.

[10] R. Kupiecki, *NATO a dezinformacja. Siedem dekad doświadczeń*, Sprawy Międzynarodowe, t. 75, nr 2, 2022, s. 33.

W ramach NATO już w 2009 roku opracowano dokument określający narzędzia i funkcje dotyczące komunikacji strategicznej. Ujęto je w pięciu filarach, które były odpowiedzialne za przeprowadzanie komunikacji strategicznej. Te filary to dyplomacja publiczna (*Public Diplomacy* lub PD), komunikacja społeczna (*Public Affairs* lub PA), wojskowa komunikacja społeczna (*Military Public Affairs* lub MPA), operacje informacyjne (*Information Operations* lub InfoOps) oraz operacje psychologiczne (*Psychological Operations* lub PSYOPS)[11]. Filary te aktualne są po dziś dzień i według interpretacji organów NATO należy je rozumieć jako:

- dyplomacja publiczna to działania informacyjne i cywilne NATO, które mają na celu podkreślanie i promowanie świadomości oraz uzyskanie wsparcia dla polityki, operacji i działań NATO. Stanowi ona komplementarne działania do krajowych inicjatyw sojuszników;
- komunikacja społeczna oznaczająca zaangażowanie cywilne NATO w kontekście mediów, dążące do terminowego, dokładnego, reaktywnego i proaktywnego przekazywania informacji o polityce, operacjach i działaniach NATO opinii publicznej;
- wojskowa komunikacja społeczna polegająca na promowaniu celów i idei wojskowych NATO wśród różnych grup odbiorców w celu zwiększenia zrozumienia i świadomości aspektów wojskowych Sojuszu;
- operacje informacyjne to doradztwo wojskowe NATO i koordynacja działań informacyjnych, które zmierzają do wywarcia pożądanego wpływu na przeciwników i innych zainteresowanych stron. Te działania są zatwierdzane przez NAC i wspierają operacje, misje i cele NATO;
- operacje psychologiczne to zaplanowane działania wykorzystujące różne środki komunikacji, skierowane do wybranych grup odbiorców, aby wpłynąć na ich postrzeganie, postawy i zachowania. Mają one na celu osiągnięcie określonych celów politycznych i wojskowych[12].

Opublikowanie niniejszej polityki potwierdza, że Sojusz dostrzegł, jak istotne jest skuteczne, terminowe, precyzyjne i aktywne komunikowanie przez NATO rozwijającej się roli organizacji, a także zadań, które są dostosowane

[11] *NATO Strategic Communications Policy*, portal info.publicintelligence.net, https://info.publicintelligence.net/NATO-STRATCOM-Policy.pdf, [dostęp: 25.10.2023].

[12] *About strategic communications*, portal stratcomcoe.org, https://stratcomcoe.org/about_us/about-strategic-communications/1, [dostęp: 26.10.2023].

do osiągnięcia wyznaczonych celów politycznych i militarnych. Komunikacja strategiczna jest teraz postrzegana jako nieodłączny element ogólnych działań podjętych przez NATO w kierunku realizacji swoich celów politycznych i militarnych[13].

W ciągu następnych lat NATO systematycznie rozwijało i udoskonalało zdolności swoje i państw członkowskich do efektywnego funkcjonowania w międzynarodowym środowisku bezpieczeństwa w obszarze informacyjnym. Jednym z konkretnych kroków podjętych w tym kontekście było utworzenie Centrum Doskonalenia w zakresie komunikacji strategicznej (StratCom CoE) w Rydze w 2014 roku, w którym Polska jest jednym z państw – założycieli[14]. Misją Centrum jest skupienie się na analizie i ekspertyzach w kluczowych obszarach komunikacji strategicznej zdefiniowanych przez Sojusz, takich jak dyplomacja publiczna, wojskowa dyplomacja publiczna, działania informacyjne i działania psychologiczne. Jednakże StratCom CoE pełni głównie rolę intelektualnego wsparcia NATO, pomagając w budowaniu świadomości informacyjnej i wskazywaniu potencjalnych kierunków rozwoju. Nie pełni roli realnego, praktycznego wsparcia zdolności cywilnych czy militarnych w tym obszarze[15].

Dynamicznie rozwijające się środowisko informacyjne a także potrzeba zaangażowania innych podmiotów w procesie komunikacji strategicznej NATO, której dostrzeżenie nastąpiło po impulsie, jakim była agresywna postawa Rosji wobec Ukrainy w 2014 roku, spowodowało prace nad stworzeniem wojskowej polityki komunikacji strategicznej. Prace te były również reakcją na hybrydowy model wojny, jakiej doświadczyła Ukraina. Motywem do działania w tym zakresie była również potrzeba rozwoju komunikacji strategicznej z roli doradczej lub koordynacyjnej do integracji przekazu informacyjnego z działaniami podejmowanymi przez NATO.

Efektami tych prac było stworzenie dokumentu „*NATO Military Policy on Strategic Communications*", który został przyjęty przez Komitet Wojskowy Kwatery Głównej NATO w 2017 roku[16]. Był to pierwszy dokument, który miał wymiar typowo wojskowy i był ukierunkowany na prace w zakresie

[13] T. Kacała, J. Lipińska, *Komunikacja*…, dz. cyt., s. 24.

[14] *NATO Centres of Excellence – NATO Strategic Communications Centre of Excellence*, portal act.nato.int, https://www.act.nato.int/article/nato-stratcom-coe, [dostęp: 27.10.2023].

[15] D. Niedzielski, *Wojskowa doktryna komunikacji strategicznej NATO i jej znaczenie dla Polski*, Akademickie Centrum Komunikacji Strategicznej, nr 3, 2022, s. 47.

[16] Military Committee (MC) 0628, *NATO Military Policy on Strategic Communications*.

komunikacji strategicznej. Dokument ten określa definicję, zasady, wytyczne organizacyjne, powiązania między elementami, narzędzia oraz odpowiedzialność za realizację zadań komunikacji strategicznej na poziomie wojskowym. Podkreśla potrzebę zwiększenia współpracy między cywilnymi specjalistami od komunikacji a wojskowymi odpowiednikami. W dokumencie tym dowódcom nakłada się zadanie konsolidacji zdolności i narzędzi komunikacyjnych z działaniami organizacyjnymi i operacyjnymi, które mają istotne znaczenie w kształtowaniu środowiska informacyjnego. Należy podkreślić, że definicja nie określa, które konkretnie elementy w sferze wojskowej mają realizować zadania komunikacji strategicznej[17]. Dlatego istotne jest, aby każdy dowódca na każdym poziomie hierarchii wykorzystywał dostępne mu środki i siły, aby wdrożyć działania zgodne z ustalonymi kierunkami przekazu w ramach komunikacji strategicznej. Komunikacja strategiczna powinna stać się integralną częścią myślenia każdego członka organizacji, który rozumie potrzebę komunikacji i znajduje swoje miejsce w szerszej strategii. Obejście tradycyjnych mediów i elementów nie fizycznych może pomóc w osiągnięciu zamierzonych celów w środowisku informacyjnym.

Zwieńczeniem opracowywania wszechstronnego systemu komunikacji strategicznej NATO było stworzenie doktryny i wdrożenie w 2023 roku standaryzacyjnej wojskowej komunikacji strategicznej „*Allied Joint Doctrine for Strategic Communications (AJP-10)*", która stanowi uzupełnienie wcześniej wdrożonych dokumentów[18].

Doktryna ta stanowi kluczowy dokument Paktu Północnoatlantyckiego w sferze komunikacji strategicznej jak i działań związanych z komunikacją i informacją. Doktryna AJP-10 określa komunikacją strategiczną jako główną funkcję, której kluczowym celem jest zapewnienie, że wszelkie działania Sojuszu są planowane i wykonywane z całkowitym zrozumieniem krytycznego znaczenia informacji i wpływania na postawy, zachowania i postrzeganie różnych grup odbiorców, które pomaga w osiągnięciu określnych celów[19]. Dokument ten określa również wytyczne, role i odpowiedzialności

[17] R. Zgryziewicz, *Komunikacja strategiczna elementem kształtowania środowiska informacyjnego*, [w:] *Bezpieczeństwo a wyzwania współczesności*, red. G. Ciechanowski, M. Romańczuk, J. Pilżys, Uniwersytet Szczeciński, Szczecin 2018.

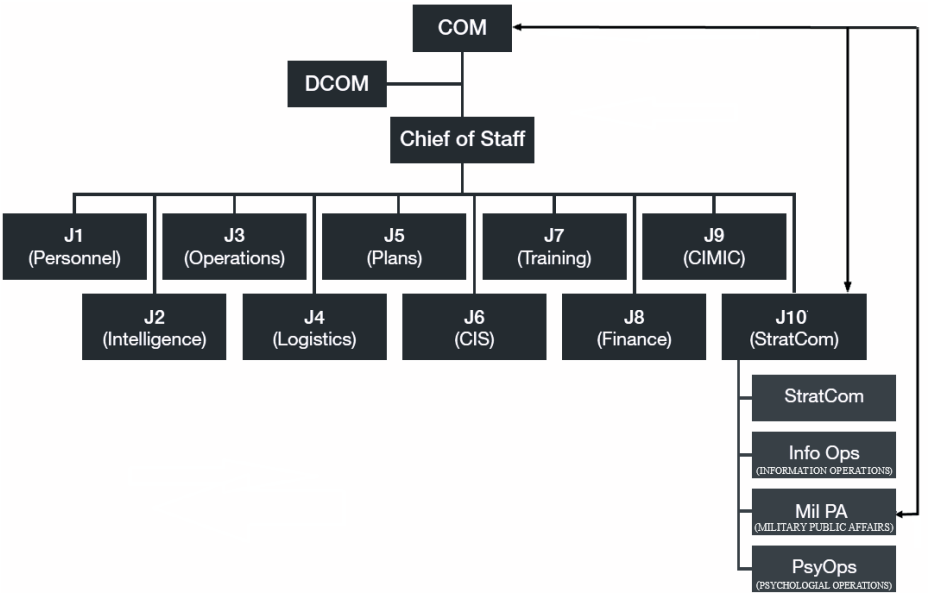
[18] C. van der Klaauw, L. Flink, *The Complex Process of Developing the Allied Joint Publication for Strategic Communications*, The Three Swords, 38, 2022, s. 78.

[19] D. Niedzielski, Wojskowa…, dz. cyt., s. 49.

dla dowódców Sojuszu wraz z ich sztabem na każdym poziomie dowodzenia – strategicznym, operacyjnym. Wskazuje również relacje między wojskową komunikacją strategiczną a funkcją personelu ds. informacji w ramach operacji informacyjnych, a także między zdolnościami komunikacyjnymi w sprawach publicznych wojska i działań psychologicznych[20].

W doktrynie można napotkać wiele wskazań dla budowania spójności strategicznej NATO, dzięki której zarówno działania kinetyczne jak i niekinetyczne, jak również przekazy skierowane na zewnątrz i wewnątrz organizacji są zgodne z przyjętą narracją komunikacji strategicznej, co pozwala na osiągnięcie efektu synergii. Na mocy doktryny AJP-10, w strukturach Paktu Północnoatlantyckiego, na poziomie strategicznym oraz na poziomie operacyjnym, powstaną dedykowane jednostki, których zadaniem będzie zajmowanie się komunikacją strategiczną, znane jako J-10. Umiejscowienie ich w strukturze NATO przedstawia rysunek 1, na którym przedstawiono komunikację strategiczną w strukturach NATO.

[20] *Allied Joint Doctrine for Strategic Communications (AJP-10)*, s. 17, portal gov.uk, https://www.gov.uk/government/publications/allied-joint-doctrine-for-strategic-communications-ajp-10, [dostęp: 28.10.2023].



Rysunek 1. StratCom w strukturach NATO

Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Allied Joint Doctrine for Strategic Communications (AJP-10),* s. 33, portal gov.uk, https://www.gov.uk/government/publications/allied-joint-doctrine-for-strategic-communications-ajp-10, [dostęp: 28.10.2023].

Wymienione na rysunku jednostki J-10 będą odpowiedzialne za zarządzanie i nadzorowanie działań NATO w zakresie komunikacji strategicznej, jako kluczowej funkcji sztabowej w ramach dowództwa.

Bardzo istotnym założeniem doktryny AJP-10 jest to, że szef komórki J-10, kierujący działaniami komunikacji strategicznej w ramach Sojuszu, będzie miał bezpośredni dostęp: do dowódcy (COM). To samo tyczy się Szefa Spraw Publicznych (CPAO), który przewodzi Służbie Komunikacji Wojskowej (Mil PA). Rola Szefa Spraw Publicznych (CPAO) polega na bezpośrednim i niezależnym doradztwie dla dowódcy (COM) w kwestiach komunikacji publicznej. Pozostałe obszary komunikacji publicznej pozostają pod nadzorem szefa J-10 (StratCom).

Komórka StratCom jako funkcja sztabowa odpowiada za całkowite zrozumienie szerokiego spektrum środowiska informacyjnego w kontekście istotnych grup odbiorców dla dowództwa NATO. Do jej zadań należy oddziaływanie charakteryzujące się zrozumieniem, używając wszelkich dostępnych form komunikacji, obejmując działania, przekazy i wizualizacje, w celu efektywnego

informowania i wpływania na percepcje oraz zachowania określonych grup odbiorców[21].

Doktryna „*Allied Joint Doctrine for Strategic Communications (AJP-10)*" jest bardzo istotną innowacją dla Paktu Północnoatlantyckiego oraz jego państw członkowskich, która pozwala na znaczące zmiany w obszarze struktury i kompetencji w kwestiach związanych z komunikacją strategiczną. Wdrożenie tej doktryny do struktur NATO, a także dostosowanie jej do struktur narodowych państw członkowskich, umożliwi zwiększenie skuteczności działań w środowisku informacyjnym. Dzięki temu NATO składające się z wielu państw członkowskich, może osiągnąć spójność w podejściu do komunikacji strategicznej i poprawić skuteczność działań na każdym szczeblu dowodzenia. Należy mieć na uwadze, że te pożądane efekty, zostaną osiągnięte w pełni, jeśli uregulowania wynikające z dokumentów doktrynalnych zostaną wprowadzone zarówno na poziomie państw członkowskich jak i na poziomie Paktu Północnoatlantyckiego.

Praktyczny wymiar komunikacji strategicznej na przykładzie konfliktu ukraińsko-rosyjskiego

Konflikt ukraińsko-rosyjski, który trwa od 2014 roku, a jego eskalacja nastąpiła w 2022 roku, to nie tylko konflikt zbrojny, lecz także walka na polu komunikacji strategicznej. W ciągu ostatnich lat można było obserwować, jak obie strony konfliktu kreują swoją własną komunikacje strategiczną, aby dzięki niej osiągać konkretne cele. W tej części rozdziału zostanie podjęta analiza praktycznego wymiaru komunikacji strategicznej w kontekście tego konfliktu, przy zwróceniu uwagi zarówno na działania podejmowane przez obie strony, jak i na rolę komunikacji strategicznej w procesie prowadzonego konfliktu.

Rosja aktywnie wykorzystuje komunikację strategiczną jako narzędzie wpływania na obraz konfliktu i dezinformacji. Kreując narrację, zgodnie z którą Ukraina jest agresorem w konflikcie, Rosja stara się uzyskać poparcie międzynarodowe i zamaskować własne działania. Przykładem jest propagandowa kampania ukierunkowana na stworzenie wrażenia, że konflikt ma charakter

[21] D. Niedzielski, *Wojskowa…,* dz. cyt., s. 51.

wewnętrzny, z ukraińskimi rządami atakującymi własne społeczeństwo[22]. Rosja używa różnych kanałów medialnych, w tym telewizji, Internetu i mediów społecznościowych, aby rozpowszechniać dezinformację na ten temat. Przykładem jest fałszywa narracja o rzekomym masowym użyciu broni biologicznej przez Ukrainę, co miało na celu podważenie legitymacji ukraińskich władz i wywołanie oburzenia w międzynarodowej społeczności[23].

Kolejnym przykładem działań Rosji w zakresie komunikacji strategicznej są próby wpływania na opinię publiczną w krajach zachodnich. Rosja wykorzystuje narzędzia takie jak finansowanie mediów, kampanie dezinformacyjne oraz tzw. *troll army*, aby szerzyć swoją narrację i wpływać na politykę państw zachodnich. Przykładem może być próba wpłynięcia na wynik wyborów czy kształtowanie opinii publicznej na temat konfliktu ukraińsko-rosyjskiego[24].

Ukraina późno zaczęła kształtować swoją komunikacje strategiczną. Impulsem do prac na rzecz jej budowania była agresywna polityka Rosji, która doprowadziła do aneksji Krymu. W 2015 roku w Ukrainie utworzono departament dyplomacji publicznej pod nadzorem Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Jego działania obejmują koordynację międzynarodowych kampanii informacyjnych[25]. Wybuchowi konfliktu militarnego towarzyszyła intensywna wojna propagandowa, która próbowała dyskredytować Ukrainę. W odpowiedzi na to Ukraina aktywnie zaangażowała się w międzynarodową przestrzeń informacyjną i cyberprzestrzeń. Zaczęła aktywnie działać na platformach takich jak Twitter, gdzie uczestniczyła w kampaniach przeciwko rosyjskiej propagandzie. W 2017 roku powstał Ukraiński Instytut, który podlega Ministerstwu Spraw Zagranicznych i zajmuje się koordynacją dyplomacji kulturalnej Ukrainy. Jego zadaniem jest zwiększenie widoczności Ukrainy za granicą, promowanie dialogu międzynarodowego poprzez organizację wydarzeń, programów i projektów

[22] *Dezinformacja i propaganda Rosji oraz Chin w kontekście wojny na Ukrainie*, portal pism.pl, https://www.pism.pl/publikacje/dezinformacja-i-propaganda-rosji-oraz-chin-w-kontekscie-wojny-na-ukrainie, [dostęp: 29.10.2023].

[23] *Moscow, Bioweapons, and Ukraine: From Cold War Active Measures to Putin's War Propaganda*, portal wilsoncenter.org, https://www.wilsoncenter.org/blog-post/moscow-bioweapons-and-ukraine-cold-war-active-measures-putins-war-propaganda, [dostęp: 29.10.2023].

[24] M. Ślufińska, *The Russia-Ukraine War Two Strategies of Communication? Information security policy: conditions, threats and implementation in the international environment*, Wydawnictwo Księgarnia Akademicka, Kraków 2022. s. 70.

[25] V. Tereshchuk, *Cultural Diplomacy as a Tool of Ukraine's Foreign Policy: Institutional Dimension*, Historia i Polityka, nr 28(35), 2019, s. 59-70.

kulturalnych oraz udział Ukrainy w inicjatywach z zakresu kultury, edukacji, nauki i przemysłów kreatywnych. Instytut ma także za zadanie dzielić się ukraińskim doświadczeniem w zakresie rozwoju społeczeństwa obywatelskiego oraz promować wartości, takie jak wolność, demokracja i jedność narodowa. Dodatkowo, dba o promocję języka ukraińskiego poza granicami kraju.

Eskalacja konfliktu w 2022 roku w pewnym sensie zaprzepaściła wiele starań Ukrainy, na rzecz budowania komunikacji strategicznej, jednakże nie porzuciła ona tych prac, a wręcz przeciwnie, musiała kontynuować je w warunkach inwazji Rosji.

Jedną z narracji, która stała się główną w strategii komunikacyjnej w warunkach inwazji, było kreowanie prezydenta Ukrainy jako niezłomnego bohatera. Prezydent Wołodymyr Zełenski stał się symbolem oporu i determinacji Ukrainy w obliczu agresji rosyjskiej. Jego przemówienia oraz akty kulturalne, takie jak koncerty i filmy, mają na celu inspirowanie obywateli do walki w obronie ojczyzny[26]. Media społecznościowe stanowią kluczowy kanał komunikacji strategicznej Ukrainy. Rząd i obywatele aktywnie korzystają z platform takich jak Facebook, Twitter czy Instagram, aby dostarczać aktualne informacje o sytuacji na froncie, relacjonować działania wojskowe i zwalczać rosyjską dezinformację. Dzięki temu społeczeństwo ukraińskie ma dostęp: do niezależnych źródeł informacji i może aktywnie uczestniczyć w kreowaniu narracji.

Prezydent Zełenski konsekwentnie wykorzystuje swoją postać do kształtowania obrazu Ukrainy jako ofiary agresji rosyjskiej. Jego wystąpienia przed parlamentami krajów zachodnich, takie jak Kongres USA czy Bundestag, mają na celu przekazanie światu przesłania o potrzebie wsparcia Ukrainy wobec rosyjskiej agresji. To doskonały przykład wykorzystania komunikacji strategicznej do uzyskania poparcia na arenie międzynarodowej.

Rola komunikacji strategicznej w konflikcie ukraińsko-rosyjskim jest kluczowa. To nie tylko narzędzie propagandowe, ale realna broń wpływająca na decyzje polityczne, morale społeczeństwa i kształtowanie obrazu kraju w oczach międzynarodowej społeczności. Zarówno Rosja, jak i Ukraina, wykorzystują różnorodne środki, od tradycyjnej propagandy po nowoczesne media społecznościowe, aby uzyskać przewagę w walce o narrację.

[26] *An Unlikely Hero*, portal nytimes.com, https://www.nytimes.com/2022/03/14/briefing/volodymyr-zelensky-hero-ukraine.html, [dostęp: 29.10.2023].

Ukraina wykorzystuje komunikację strategiczną z sukcesem, zdobywając sympatię i wsparcie międzynarodowej społeczności. To wyjątkowy przykład, jak kraje w obliczu niekorzystnej sytuacji potrafią skutecznie wykorzystać narzędzia komunikacji strategicznej do obrony swojego wizerunku i interesów.

Komunikacja strategiczna ma bezpośredni wpływ na rozwój konfliktu ukraińsko-rosyjskiego. Przede wszystkim wpływa na opinię społeczeństwa, zarówno krajowego, jak i międzynarodowego. Obie strony konfliktu starają się zdobyć poparcie opinii publicznej, a to poparcie przekłada się na decyzje polityków oraz działania rządów. Skuteczna komunikacja strategiczna może pomóc w zyskaniu międzynarodowego wsparcia, dostawach broni czy nałożeniu sankcji na agresora. Komunikacja strategiczna wpływa także na morale i determinację obywateli. W przypadku Ukrainy, prezydent Zełenski stał się symbolem oporu i jedności narodu. Jego przemówienia mobilizują społeczeństwo i zachęcają do udziału w działaniach na rzecz obrony ojczyzny[27]. Dzięki komunikacji strategicznej obywatele czują się ważną częścią konfliktu i widzą sens swojego zaangażowania.

W przypadku Rosji, mimo że rosyjska komunikacja strategiczna jest krytykowana za rozpowszechnianie dezinformacji, ma ona wpływ na część społeczeństwa, które poddaje się manipulacjom. Kreując narrację o ukraińskim agresorze, Rosja uzyskuje poparcie swojego społeczeństwa dla działań w Ukrainie[28].

Podsumowanie

Konflikt ukraińsko-rosyjski to doskonały przykład roli komunikacji strategicznej w współczesnych konfliktach zbrojnych. Zarówno Ukraina, jak i Rosja, intensywnie wykorzystują narzędzia komunikacji, aby kształtować narrację, wpływać na opinię publiczną i zdobywać wsparcie międzynarodowe. Komunikacja strategiczna ma realny wpływ na decyzje polityczne, morale społeczeństwa i rozwój konfliktu. Ukraina stanowi przykład kraju, który umiejętnie wykorzystał komunikację strategiczną do obrony swojego wizerunku i interesów.

---

[27] J. Arendarska, *Walka o wiarygodność. Narracje i storytelling w Ukraińskiej komunikacji strategicznej*, Zeszyty Prasoznawcze, t. 66, nr 2(254), 2023, s. 67.

[28] *The West needs a communication strategy about the war in Ukraine*, portal pulaski.pl, https://pulaski.pl/experts-commentary-the-west-needs-a-communication-strategy-about-the-war-in-ukraine-milosz-j-cordes, [dostęp: 20.10.2023].

Dzięki wykorzystaniu mediów społecznościowych, rząd i obywatele mają dostęp do niezależnych źródeł informacji i mogą aktywnie uczestniczyć w kreowaniu narracji.

Warto pamiętać, że komunikacja strategiczna to nie tylko narzędzie propagandowe, ale realna broń wpływająca na przebieg konfliktu. Obydwie strony konfliktu ukraińsko-rosyjskiego zdają sobie z tego sprawę i wciąż rozwijają swoje strategie komunikacyjne. Rozumienie roli komunikacji strategicznej w konflikcie jest kluczowe dla analizy współczesnych konfliktów zbrojnych i działań na arenie międzynarodowej.

Przykład działań w obszarze komunikacji strategicznej w konflikcie ukraińsko-rosyjskim dał również impuls wielu innym krajom jak istotna jest ta problematyka. Zauważyło to również NATO, które systematycznie buduje swoje zdolności w zakresie komunikacji strategicznej. Aneksja Krymu, która charakteryzowała się działaniami hybrydowymi ze strony Federacji Rosyjskiej, wzbudziły potrzebę zintensyfikowania działań na polu walki informacyjnej, a więc i starania na rzecz usprawnienia komunikacji strategicznej w strukturach NATO. Spowodowało to wdrożenie wielu regulacji, stymulujących ten obszar, jak te, które zostały omówione w niniejszym rozdziale. Przykład wojny w Ukrainie, a także reakcja na te działania ze strony NATO, pokazują jednoznacznie, jak wielkie znaczenie nabrała komunikacja strategiczna, w dobie szybkiego przepływu informacji, która trafia do miliardów ludzi na świecie. Jest to problematyka, która musi być ciągle usprawniana, ze względu na ciągle rozwijający się obszar technologii informacyjnych. Zarówno NATO jak i każdy z krajów członkowskich powinien włożyć dużą pracę w zintegrowanie i wzmocnienie systemów komunikacji strategicznej na każdym poziomie.

Literatura

1. Arendarska J., *Walka o wiarygodność. Narracje i storytelling w Ukraińskiej komunikacji strategicznej*, Zeszyty Prasoznawcze, t. 66, nr 2(254), 2023.
2. Kacała T., *Komunikacja strategiczna – utopia czy konieczność?* (artykuł dyskusyjny), Przegląd Wojsk Lądowych, nr 11(041), 2010, na podstawie *QDR Execution Roadmap for Strategic Communication*, U.S. Department of State, 2006.
3. Kacała T., Lipińska J, *Komunikacja strategiczna i public affairs*, Wojskowe Centrum Edukacji Obywatelskiej im. płk. dyp. Mariana Porwita, Warszawa 2014.

4. Klaauw C., Flink L., *The Complex Process of Developing the Allied Joint Publication for Strategic Communications*, The Three Swords, 38, 2022.
5. Kowalska M., Wigienka S., *StratCom: Perspektywa Polska – Struktura systemu komunikacji i analiza kampanii na temat 20. rocznicy przystąpienia Polski do NATO*, Centrum Analiz Propagandy i Dezinformacji 2019.
6. Kupiecki R., *NATO a dezinformacja. Siedem dekad doświadczeń*, Sprawy Międzynarodowe, t. 75, nr 2, 2022.
7. Liderman K., Malik A., *Inne zagadnienia bezpieczeństwa – komunikacja strategiczna jako nowa zdolność operacyjna – uwagi o wdrożeniu*, Studia Bezpieczeństwa Narodowego, t. 4, nr 5, 2014.
8. Niedzielski D., *Wojskowa doktryna komunikacji strategicznej NATO i jej znaczenie dla Polski*, Akademickie Centrum Komunikacji Strategicznej, nr 3, 2022.
9. Nowicka J., Załoga W., Ciekanowski Z., *Komunikacja strategiczna w naukach o zarządzaniu i jakości oraz w naukach o bezpieczeństwie*, Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Zarządzania Ochroną Pracy w Katowicach, nr 1(14), 2018.
10. Nowicka J., *Kompetencje komunikacyjne i społeczne w obszarze bezpieczeństwa: po pierwsze – jednostka i jej ekspozycja publiczna: wizerunek + struktura = straktyka wizerunkowa. Cz. 1*, Wydawnictwo Akademia Sztuki Wojennej, Warszawa 2023.
11. Ślufińska M., *The Russia-Ukraine War Two Strategies of Communication? Information security policy: conditions, threats and implementation in the international environment*, Wydawnictwo Księgarnia Akademicka, Kraków 2022.
12. Tereshchuk V., *Cultural Diplomacy as a Tool of Ukraine's Foreign Policy: Institutional Dimension*, Historia i Polityka, nr 28(35), 2019.
13. Zgryziewicz R., *Komunikacja strategiczna elementem kształtowania środowiska informacyjnego*, [w:] *Bezpieczeństwo a wyzwania współczesności*, red. G. Ciechanowski, M. Romańczuk, J. Pilżys, Uniwersytet Szczeciński, Szczecin 2018.

Netografia

1. *About strategic communications*, portal stratcomcoe.org, https://stratcomcoe.org/about_us/about-strategic-communications/1, [dostęp: 26.10.2023].
2. *Allied Joint Doctrine for Strategic Communications (AJP-10)*, portal gov.uk, https://www.gov.uk/government/publications/allied-joint-doctrine-for-strategic-communications-ajp-10, [dostęp: 28.10.2023].

3. *An Unlikely Hero*, portal nytimes.com, https://www.nytimes.com/2022/03/14/briefing/volodymyr-zelensky-hero-ukraine.html
4. *Dezinformacja i propaganda Rosji oraz Chin w kontekście wojny na Ukrainie*, portal pism.pl, https://www.pism.pl/publikacje/dezinformacja-i-propaganda-rosji-oraz-chin-w-kontekscie-wojny-na-ukrainie, [dostęp: 29.10.2023].
5. *Komunikacja strategiczna w Polsce do poprawy. Putin wykorzystał słabość Warszawy?*, portal cyberdefence24.pl, https://cyberdefence24.pl/polityka-i-prawo/komunikacja-strategiczna-w-polsce-do-poprawy-putin-wykorzystal-slabosc-warszawy, [dostęp: 25.10.2023].
6. *Moscow, Bioweapons, and Ukraine: From Cold War Active Measures to Putin's War Propaganda*, portal wilsoncenter.org, https://www.wilsoncenter.org/blog-post/moscow-bioweapons-and-ukraine-cold-war-active-measures-putins-war-propaganda, [dostęp: 29.10.2023].
7. *NATO Centres of Excellence – NATO Strategic Communications Centre of Excellence,* portal act.nato.int, https://www.act.nato.int/article/nato-stratcom-coe, [dostęp: 27.10.2023].
8. *NATO Strategic Communications Policy*, portal info.publicintelligence.net, https://info.publicintelligence.net/NATO-STRATCOM-Policy.pdf, [dostęp: 25.10.2023].
9. *Projekt doktryny bezpieczeństwa informacyjnego*, portal bbn.gov.pl, https://www.bbn.gov.pl/ftp/dok/01/Projekt_Doktryny_Bezpieczenstwa_Informacyjnego_RP.pdf, [dostęp: 25.10.2023].
10. *Sztuka budowania narracji*, portal polska-zbrojna.pl, https://polska-zbrojna.pl/home/articleshow/40600?t=Sztuka-budowania-narracji, [dostęp: 22.10.2023].
11. *The West needs a communication strategy about the war in Ukraine*, portal pulaski.pl, https://pulaski.pl/experts-commentary-the-west-needs-a-communication-strategy-about-the-war-in-ukraine-milosz-j-cordes, [dostęp: 20.10.2023].

dr Radosław Chodkowski
Akademia Sztuki Wojennej, Warszawa
ORCID: 0000-0003-2425-8295

https://doi.org/10.29316/9788368103243_4

MILITARNE ASPEKTY BEZPIECZEŃSTWA INFORMACYJNEGO

MILITARY ASPECTS OF INFORMATION SECURITY

Streszczenie

Zapewnienie bezpieczeństwa informacyjnego to niezwykle złożony, wielowymiarowy proces, który opiera się na różnorodnych mechanizmach zarówno społecznych, psychicznych, jak i technicznych. Ta złożoność czyni go podatnym na zakłócenia. Wielość zagrożeń występujących w infosferze powoduje, że zapewnienie bezpieczeństwa informacyjnego na zadowalającym poziome jest wielkim wyzwaniem. Wyzwanie to staje się jeszcze większe, kiedy zapewnienie bezpieczeństwa informacyjnego dotyczy sił zbrojnych. Wynika to z faktu, że ich, tak bardzo zależne od informacji, działanie bardzo często ma wpływ na sprawy najwyższej wagi dla państwa, społeczeństwa, ale także bezpośredni wpływ na utratę bądź zachowanie życia ludzi. Doświadczenia konfliktów zbrojnych, które w ostatnich latach toczyły się, bądź ciągle się toczą, pokazują, że informacja, jak nigdy dotąd, nie tylko jest niezbędna do skutecznego prowadzenia walki, ale stanowi bardzo istotne narzędzie oddziaływania zarówno na przeciwnika, jak i na środowiska nie będące bezpośrednio stroną konfliktu, ale mające na niego realny wpływ. W poniższym opracowaniu autor, wykorzystując analizę dostępnego materiału źródłowego, dążył będzie do uzyskania odpowiedzi na pytania: 1) Jak, w kontekście współczesnych warunków środowiskowych, można zdefiniować bezpieczeństwo informacyjne? 2) Jakie czynniki determinują bezpieczeństwo informacyjne w siłach zbrojnych?

Słowa kluczowe: bezpieczeństwo informacyjne, walka informacyjna, potrzeby informacyjne, infosferera

Abstract

Ensuring information security is an extremely complex, multidimensional process that relies on diverse social, psychological, and technical mechanisms. This complexity makes it vulnerable to disruption. The multitude of threats present in the infosphere renders the assurance of information security at a satisfactory level a major challenge. This challenge becomes even greater when information security concerns the armed forces. This stems from the fact that their activities, so heavily dependent on information, often affect matters of the utmost importance to the state and society, as well as having a direct impact on the loss or preservation of human life. The experiences of armed conflicts that have taken place in recent years, or are still ongoing, demonstrate that information, more than ever before, is not only indispensable for the effective conduct of combat but also constitutes a highly significant tool of influence, both on the adversary and on environments not directly engaged in the conflict yet exerting a real impact on its course. In this study, the author, through an analysis of the available source material, seeks to provide answers to the following questions: 1) How, in the context of contemporary environmental conditions, can information security be defined? 2) What factors determine information security within the armed forces?

Keywords: information security, information warfare, information needs, infosphere

Wstęp

Jak wielką rolę odgrywa informacja w życiu codziennym pokazuje poniższy cytat: „Pojęcie informacji jest jednym z podstawowych terminów, jakimi stykamy się w trakcie codziennego funkcjonowania, zarówno w sferze osobistej, jak i zawodowej. Informacja towarzyszy nam właściwie zawsze – w każdym miejscu, w każdej sytuacji. Trudno sobie we współczesnym świecie wyobrazić funkcjonowanie bez swobodnego dostępu do informacji. Obecnie nie ma dziedziny życia, w której można byłoby pozwolić sobie na zignorowanie jej znaczenia. Należy pamiętać, że im więcej źródeł danych jest dla nas ogólnie dostępnych (…) tym większą uzyskujemy przewagę zarówno na poziomie intelektualnym, jak i np. zawodowym”[1]. Jak wynika z powyższego, zarówno

[1] M. Jakubowska, *Informacja i jej bezpieczeństwo – wybrane zagadnienia*, [w:] *Cyberbezpieczeństwo jako podstawa bezpiecznego państwa i społeczeństwa w XXI wieku*, red. M. Górka, Difin, Warszawa 2014, s. 15.

jednostki jak i organizacje potrzebują informacji do sprawnego funkcjonowania. Szczególnym rodzajem organizacji, której funkcjonowanie zależne jest od informacji są siły zbrojne. Wyjątkowość ta wynika z faktu, iż sukces lub porażka sił zbrojnych decyduje nie tylko o osiągnięciu lub nie celów biznesowych czy politycznych, ale także niejednokrotnie o zachowaniu lub utracie ludzkiego życia. W takim kontekście zapewnienie bezpieczeństwa informacyjnego a w nim zaspokojenie potrzeb informacyjnych jawi się jako kluczowe.

Należy rozważyć także jakie warunki muszą zostać spełnione, aby można było stwierdzić, że potrzeba taka jest zaspokajana. „Zaspokajana", a nie „zaspokojona", ponieważ zaspokajanie potrzeb informacyjnych nie jest aktem jednorazowym. Jest to raczej nieprzerwany proces, który ma na celu zapewnienie nieprzerwanego dostępu do informacji. Tym samym pojawia się tu jeden z warunków zapewnienia bezpieczeństwa informacyjnego – niezakłócony dostęp: do informacji. Nie może to być dostęp: do jakiejkolwiek informacji, bo w takim przypadku nieograniczony dostęp: do Internetu, biblioteki czy jakiegokolwiek innego źródła informacji można by uznać za zapewnienie bezpieczeństwa informacyjnego. Oczywiście nie jest to prawdą, ponieważ nie każda informacja zaspokaja potrzeby informacyjne. Żeby informacja mogła służyć do zapewnienia potrzeb informacyjnych powinna spełniać kilka warunków. Taka informacja powinna być przede wszystkim w odpowiedniej formie, tak aby można było ją wykorzystać. Informacja podana w formie niemożliwej do odczytania np. z uwagi na nieznajomość języka, brak odpowiednich urządzeń do jej odczytania (odkodowania) itd. powoduje, że pomimo posiadania informacji będzie ona nieczytelna, a zatem bezużyteczna z punktu widzenia zaspokajania potrzeb informacyjnych.

Bezpieczeństwo informacyjne

Zdefiniowanie bezpieczeństwa informacyjnego nie jest zadaniem łatwym, choćby z uwagi na fakt, że wraz z rozwojem społeczeństwa informacyjnego zmianom ulegały zarówno technologie informacyjne jak również ilość i zakres przetwarzanych informacji.

Niemniej jednak, niezależnie od obserwowanych zmian, można wyróżnić kilka obszarów wspólnych i uniwersalnych dla zapewnienia bezpieczeństwa informacyjnego, niezależnie od charakterystyki podmiotu, którego ono dotyczy.

Zbieżności te można zauważyć w prezentowanych poniżej poglądach różnych autorów. Wynika z nich, np. że bezpieczeństwo informacyjne dotyczy szerokiego zakresu elementów, daleko wykraczających poza zapewnienie tylko bezpieczeństwa posiadanej już informacji.

W ujęciu prezentowanym przez J. Antczaka i A. Nowaka „(…) bezpieczeństwo informacyjne dotyczy:

- samej informacji, jej specyficznej postaci, często nieuchwytnej dla wielu osób (można zostać okradzionym nie będąc tego świadomym!),
- systemów, w których jest ona wytwarzana, przetwarzana, przechowywana i przekazywana,
- środowiska, w którym systemy działają (każdy szczegół dotyczący pomieszczenia, kablowania czy zasilania może okazać się decydujący w skutkach),
- personelu, który korzysta z tych systemów i który często bywa niedouczony, nieobliczalny w swoich działaniach i trudny do skontrolowania,
- całego otocznia prawnego, które dopiero się kształtuje, próbując iść krok w krok za rozwojem technologii z różnym skutkiem”[2].

Podobnie bezpieczeństwo informacyjne przedstawia K. Liderman, którego zdaniem ww. bezpieczeństwo „(…) obejmuje wszystkie formy (także werbalne) wymiany, przechowywania i przetwarzania informacji (…)”[3] i dotyczy „(…) podmiotu (człowieka lun organizacji), który może być zagrożony utratą zasobów informacyjnych lub otrzymaniem informacji złej jakości. Zatem bezpieczeństwo informacyjne oznacza uzasadnione zaufanie podmiotu do jakości i dostępności pozyskanej oraz wykorzystanej informacji”[4]. Daje się tu zauważyć, iż w prezentowanym podejściu do bezpieczeństwa informacyjnego został dodany element związany z zagrożeniem otrzymywania informacji złej jakości. W kontekście zabezpieczenia potrzeb informacyjnych sił zbrojnych powyższe pokazuje, że mogą one zostać narażone na otrzymywanie informacji, która celowo została zmieniona (pozbawiona jakości) tak, aby wywrzeć zamierzony przez podmiot celowo wpływający na jakość informacji, efekt. Zbliżony do powyższego pogląd prezentuje również P. Dela. Opisując bezpieczeństwo

[2] J. Janczak, A. Nowak, *Bezpieczeństwo informacyjne. Wybrane problemy*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2013, s. 19.

[3] K. Liderman, *Bezpieczeństwo informacyjne. Nowe wyzwania*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012, s. 22.

[4] Tamże.

informacyjne zaznacza on, że wykracza ono „(…) poza ramy obowiązujących norm. Informacja, funkcjonująca w przestrzeni informacyjnej stała się narzędziem i środkiem realizacji przyjętych celów działania. W bezpieczeństwie informacyjnym, oprócz zapewnienia bezpieczeństwa informacji, niezwykle istotne jest stosowanie elementów walki informacyjnej z elementami dezinformacji i propagandy. Jej umiejętne wykorzystanie pozwala nie tylko na działanie z pozycji dodatniej w stosunku do potencjalnych adwersarzy, ale także pozwala kreować rzeczywistość stawiającą dowolny podmiot bezpieczeństwa zarówno w korzystnym, jak i niekorzystnym świetle. Co więcej, każdy podmiot bezpieczeństwa musi być równocześnie świadomy, że także on może być (a nawet jest) celem oddziaływania informacyjnego, celem propagandy ukierunkowanej na dyskredytację, zmniejszenie wpływów, poniesienie wymiernych strat. Zdolność skutecznego przeciwstawienia się wrogiej kampanii informacyjnej i identyfikacji, kto za nią stoi staje się newralgicznym elementem funkcjonowania każdego państwa i najważniejszym czynnikiem skutecznego działania. Spłaszczanie problemu tylko i wyłącznie do ochrony zasobów informacyjnych nie gwarantuje działania z pozycji dodatniej w XXI wieku. Bezpieczeństwo informacyjne to transsektorowy obszar bezpieczeństwa, który odnosi się do środowiska informacyjnego (przestrzeni informacyjnej). Jest to proces, którego celem jest zapewnienie prawidłowego i zarazem bezpiecznego funkcjonowania podmiotu bezpieczeństwa w przestrzeni informacyjnej poprzez panowanie we własnej infosferze w celu zabezpieczenia własnych interesów (…)”[5].

Wspominane powyżej zagrożenia w środowisku informacyjnym są zjawiskiem powszechnym. Kluczowe jest jednak prawidłowe ich zidentyfikowanie, ponieważ „(…) powstają one na gruncie sytuacji, w ramach których mamy do czynienia z występującymi w pojedynkę lub w różnych konfiguracjach zjawiskami:

- braku informacji,
- ograniczenia dostępu do informacji,
- nadmiaru informacji,
- manipulacji informacyjnej,
- fałszerstw informacyjnych,
- napływu informacji nierzetelnej,
- utraty informacji chronionej,

[5] P. Dela, *Elementy propagandy w życiu publicznym*, Studia politologiczne, t. 54, 2019, s. 77.

– prezentowania informacji zdezaktualizowanej itp."[6]

Rozwój społeczeństwa informacyjnego powoduje pojawianie się coraz to nowszych zagrożeń o charakterze informacyjnym, są one „(…) efektem przyspieszonego rozwoju cyberprzestrzeni (inforsfery). Są one skutkiem społecznej dyfuzji technologii informacyjnych, globalizacji systemów informacyjnych, co przyniosło wzrost interakcji społecznych, lecz także nadprodukcję informacji o często wątpliwej wartości („smog informacyjny"), parainformowanie, dezinformowanie, wirtualizację faktów i zdarzeń (tabloidyzacja mediów). (…) skutecznym środkiem prowadzącym do osiągania celów politycznych (i militarnych), a także ekonomicznych, stają się strategie walki informacyjnej (cybernetycznej, sieciowej). Zasoby informacyjne (wiedzy) stały się zasobami strategicznymi wymagającymi złożonych (i wielce kosztownych) systemów zabezpieczeń przed obcą ingerencją"[7]. W powyższym opisie znajduje potwierdzenie faktu, że rola informacji, jako środka walki znacznie wzrosła, a skuteczność jej wykorzystania nie budzi, żadnych wątpliwości. Biorąc pod uwagę relatywnie niskie koszty związane z prowadzaniem działań informacyjnych należy liczyć się z dalszym wzrostem liczby tego typu działań w przyszłości.

Z uwagi na fakt, iż znacząca część informacji pozyskiwanych w życiu codziennym, ale również w działalności służbowej, pochodzi z Internetu bardzo istotne jest zdanie T. Grabowskiego, który uważa, iż „przeciętny internauta ma prawdopodobnie bardzo wysokie mniemanie na temat własnych umiejętności wyszukiwania i weryfikacji informacji, ale wyniki badań są jednoznaczne. W ich świetle trudno nawet mówić o czytaniu tekstów w Internecie, gdyż zwykle jest to ich pobieżne przeglądanie.

Tak zwane *eyetracking*, czyli badania śledzące ruch gałki ocznej na ekranie komputera, wskazują, że uwaga internauty skupia się na początkowej partii treści (w głównej mierze na lewym górnym rogu ekranu). Zatem czytanie w przypadku stron internetowych polega na zapoznaniu się z pierwszymi linijkami tekstu (głównie tytułem), następnie skanowaniu tekstu wzdłuż lewej krawędzi ekranu (czyli czytaniu pierwszych wyrazów w każdej linijce), ponownym

[6] W. Fehler, *O pojęciu bezpieczeństwa informacyjnego*, [w:] *Bezpieczeństwo informacyjne w XXI wieku*, red. M. Kubiak, S. Topolewski, Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Siedlce 2016, s. 36.

[7] P. Sienkiewicz, *Cybernetyczne aspekty rozwoju społeczeństwa informacyjnego*, [w:] *Bezpieczny rozwój społeczeństwa informacyjnego*, red. E. Szczepaniuk, M. Gawlik-Kobylińska, J. Werner, Wydawnictwo Akademia Sztuki Wojennej, Warszawa 2016, s. 38.

przeczytaniu kilku pełnych linijek w okolicach środka artykułu i wreszcie coraz mniej uważnym skanowaniu lewej części tekstu aż do końca artykułu”[8].

Mając na uwadze powyższe spostrzeżenia nasuwa się wniosek, iż znaczna część informacji pochodzących z Internetu pozyskiwana może być na podstawie łatwości jej odnalezienia. Może to powodować niebezpieczeństwo doboru informacji ze względu na jej pozycjonowanie w przeglądarce internetowej a nie w oparciu o jej merytoryczną wartość. Dalsze wykorzystanie takiej informacji, bez jej poprawnej weryfikacji, może doprowadzić do wyciągania wadliwych wniosków czy podejmowania błędnych decyzji. Konsekwencje takiego działania mogą mieć destrukcyjny wpływ na bezpieczeństwo informacyjne podmiotu lub instytucji, w funkcjonowaniu której jest wykorzystywana. Nasuwa się również wniosek, iż umiejętność wyszukiwania i weryfikacji informacji, aby dawała gwarancję pozyskania informacji dobrej jakości, powinna być oparta o solidne przygotowanie, a nie o wewnętrzne przekonanie internauty.

Zapewnienie bezpieczeństwa informacyjnego wymaga spełnienia kilku warunków. Poniżej zostały omówione te, które zdaniem autora są najważniejsze.

Pierwszym i podstawowym elementem, który należy rozważyć w kontekście zapewnienia bezpieczeństwa informacyjnego jest sama informacja. Już na etapie ustalania czym jest informacja można spotkać w literaturze przedmiotu wiele rozważań i propozycji jej zdefiniowania. Z punktu widzenia bezpieczeństwa informacyjnego takie rozważania nie są konieczne. Dużo ważniejsze jest to jakie cechy powinna ona posiadać, aby można ją było wykorzystać do zaspokajania potrzeb informacyjnych, czyli powinna to być informacja dobrej jakości.

Do takich cech informacji zaliczyć można m.in.:

- aktualność,
- kompletność,
- spójność,
- użyteczność z punktu widzenia konkretnych potrzeb informacyjnych.

W niektórych opracowaniach znaleźć można również wskazanie, aby informacja była wiarygodna[9]. Zdaniem autora cecha ta bardziej dotyczy źródła

[8] T. W. Grabowski, *Postprawda a bezpieczeństwo. Wprowadzenie*, [w:] *Bezpieczeństwo informacyjne w dobie postprawdy*, red. T. W. Grabowski, M. Lakomy, K. Oświęcimski, Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum, Kraków 2018, s. 17.

[9] Porównaj: K. Liderman, *Bezpieczeństwo informacyjne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2017, s. 17.

informacji, ponieważ to czy informacja jest wiarygodna czy nie wynika z jej treści, ale oparte jest raczej na zaufaniu do źródła i okoliczności jej pozyskania.

Źródło informacji stanowi niezwykle istotny element bezpieczeństwa informacyjnego. Również ono powinno charakteryzować się kilkoma cechami decydującymi o jego przydatności w zaspokajaniu potrzeb informacyjnych. Zaliczyć do nich można m.in.:

- dostępność,
- wiarygodność.

Źródło informacji niespełniające powyższych kryteriów będzie powodowało przerwy w dostępie do informacji w przypadku braku dostępności lub konieczność angażowania dodatkowego potencjału i utratę czasu na potwierdzenie użyteczności danych w przypadku braku wiarygodności.

Zdobycie lub posiadanie informacji dobrej jakości generuje, z kolei, potrzebę odpowiedniego jej zabezpieczenia. Potrzeba ta dotyczy kilku poziomów. Po pierwsze posiadana informacja, o ile nie jest jawna, wymaga stworzenia warunków zabezpieczających przed jej utratą. Co więcej, w szczególnych przypadkach nie tylko sama informacja, ale również sam fakt jej posiadania powinien podlegać ochronie przed ujawnieniem. Po drugie posiadana informacja musi zostać zabezpieczona przed utratą integralności, a co za tym idzie utratą użyteczności w zaspokajaniu potrzeb informacyjnych. Po trzecie posiadana informacja musi zostać zabezpieczona przez utratą dostępności do niej. Problematykę dotyczącą ochrony informacji niejawnych szczegółowo normalizuje Ustawa o ochronie informacji niejawnych z 5 sierpnia 2010 roku[10]. Na uwagę zasługuje fakt, że w ustawie mowa jest o ochronie informacji niejawnej pod różnymi postaciami, tj. w formie dokumentu lub materiału. Powyższa ustawa wprowadza również klasyfikację informacji wprowadzając cztery klauzule informacji niejawnych:

- ściśle tajne,
- tajne,
- poufne,
- zastrzeżone[11].

[10] *Ustawa z dnia 5 sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnych* (Dz. U. z 2010 r. Nr 182, poz. 1228).

[11] Tamże, s. 5.

Nadanie odpowiedniej klauzuli informacji niejawnej powiązane zostało ściśle ze szkodami jakie może przynieść Rzeczypospolitej Polskiej ujawnienie takiej informacji.

Szczególnie ważna z punktu widzenia zapewnienia bezpieczeństwa informacyjnego jest identyfikacja potrzeb informacyjnych i dlatego nie może być procesem realizowanym „na wyczucie". Jest to w zasadzie czynnik, bez którego mówienie o bezpieczeństwie informacyjnym nie może mieć miejsca, gdyż, jeżeli podmiot, którego bezpieczeństwo informacyjne ma zostać zapewnione, nie posiada świadomości swoich niedoborów informacyjnych, to w takiej sytuacji albo nie będzie wykazywał działań w kierunku pozyskania informacji, ponieważ nie będzie „odczuwał" potrzeby ich posiadania, albo wręcz przeciwnie będzie wykazywał „nadaktywność" i dążył do posiadania jak największej ich ilości, a z uwagi na fakt, że nie posiadając precyzyjnie zdefiniowanych potrzeb, będą to informacje pozyskiwane „na wszelki wypadek" czy „na zapas". W ten sposób, na zdobywanie niepotrzebnych informacji, marnotrawione będą posiadane zasoby, potencjał i czas.

Posiadanie właściwej informacji oraz jej właściwe zabezpieczenie nie gwarantuje jeszcze bezpieczeństwa informacyjnego, ponieważ najcenniejsza nawet informacja nie będzie użyteczna, jeżeli nie zostanie prawidłowo udostępniona. Udostępnianie informacji jest bardzo często pomijanym elementem bezpieczeństwa informacyjnego, czasami wręcz bagatelizowanym. Tymczasem źle udostępniona informacja może nie tylko być niemożliwa do wykorzystania, ale również przyczynić się do powstania znaczących szkód.

Prawidłowe udostępnienie informacji wymaga spełnienia kilku warunków. Pierwszy z nich dotyczy informacji, która ma być udostępniona. Powinna to być informacja starannie wyselekcjonowana z całego zbioru informacji posiadanych, tak aby w pełni zaspokajała potrzeby informacyjne, ale nie występowała w nadmiarze. Dotyczy to zwłaszcza informacji niejawnych, gdzie należy stosować zasadę „informacji niezbędnej", czyli ograniczenia ilości udostępnianej informacji do ilości niezbędnej do wykonania zadania. Ma to również zastosowanie w odniesieniu do informacji jawnych, które udostępniane w nadmiernej ilości mogą po prostu zablokować kanały przekazywania informacji oraz powodować sytuację, w której informacja istotna, niezbędna do wykonania zadania, ginie w wielości informacji zbędnej.

Z drugiej zaś strony ilość ta nie może być nadmiernie ograniczona, aby nie powodować powstawania niedoborów informacyjnych, bądź też tworzyć

przestrzeni na dopowiedzenia, domysły czy celowe „dopełnianie" luk informacyjnych informacją fałszywą.

Kolejnym krokiem jest dobór adresata udostępnianej informacji. Tu również znajduje zastosowanie zasada „informacji niezbędnej", z tym, że tyczy się doboru nie zakresu udostępnianych informacji, ale zbioru adresatów. W tym kroku wyselekcjonowani powinni być odbiorcy, którym udostępniana informacja jest niezbędna do realizacji zadań. Zbyt szeroki zbiór odbiorców oznacza, że udostępniana informacja trafi nie tylko do odbiorców, którym jest potrzebna, ale również do takich, którzy jej nie potrzebują, przez co utrudni im pracę. W skrajnym przypadku może zostać udostępniona osobom nieuprawnionym do jej posiadania. Bardzo dobrym przykładem takiego, zbyt szerokiego, udostępniania jest stosowanie tzw. „okólnika", czyli zdefiniowanej listy obejmującej najczęściej wszystkich albo prawie wszystkich odbiorców w danej organizacji. Jeżeli taki „okólnik" wykorzystywany jest niewłaściwie dochodzi do sytuacji, w której wszystkie informacje są kierowane do wszystkich.

Przeciwieństwem powyższej opisanej sytuacji jest ograniczanie ilości odbiorców lub w skrajnych przypadkach, całkowite zatrzymanie przekazywania informacji do kolejnych odbiorców. W takiej sytuacji istnieje ryzyko, że informacja niezbędna do wykonania zadania nie zostanie dostarczona do właściwych odbiorców, a potrzeby informacyjne nie zostaną zaspokojone.

Ostatnim warunkiem skutecznego i bezpiecznego udostępniania informacji jest dobór odpowiedniego kanału przekazywana informacji od nadawcy do odbiorcy. Kanał taki również powinien spełniać kilka warunków. Przede wszystkim powinien gwarantować zachowanie bezpieczeństwa przekazywanej informacji, co oznacza, że przekazywana nim informacja powinna być zabezpieczona przed:

- dostępem osób niepowołanych,
- utratą integralności,
- utratą dostępu.

Kanał wybrany do udostępniania informacji powinien gwarantować również odpowiedni sposób kodowania, taki który będzie dostępny zarówno dla nadawcy jak i dla odbiorcy. W innym przypadku, pomimo posiadania teoretycznej możliwości udostępnienia informacji, w praktyce może to być zupełnie niemożliwe np. z uwagi na różnice językowe albo wykorzystywanie przez nadawcę i odbiorcę niekompatybilnych systemów informatycznych.

Niezmiernie ważne dla zapewniania bezpieczeństwa informacyjnego jest posiadanie kompetentnego personelu zajmującego się przetwarzaniem informacji. Nawet najbardziej zaawansowane systemy zabezpieczeń czy przetwarzania informacji będą nieprzydatne w sytuacji, kiedy ludzie je obsługujący nie będą umieli lub nie będą chcieli się mini posługiwać. W takiej sytuacji systemy te albo będą wykorzystywane w sposób najbardziej prosty, podstawowy, bez wykorzystania ich zaawansowanych możliwości albo z uwagi na trudności w obsłudze, niewyszkolony personel unikał będzie ich wykorzystania.

Wyszkolenie personelu obejmować powinno również podnoszenie świadomości w zakresie konieczności zachowania odpowiednich procedur i stosowania się do obowiązujących zasad.

Niezwykle ważne jest również posiadanie odpowiednio wyszkolonego personelu odpowiedzialnego za organizację i implementację systemów zabezpieczeń. Jest to warunek konieczny do właściwego zidentyfikowania zagrożeń, określenia możliwości przeciwdziałania im, a w konsekwencji wyboru i implementacji adekwatnych narzędzi i rozwiązań organizacyjnych. Jest to szczególnie ważne ponieważ niedoszacowane zagrożenia lub nieodpowiednio dobrane zabezpieczenia nie będą skuteczne, natomiast „przeszacowane" zagrożenia lub zbyt rygorystyczne narzędzia, choć w teorii będą zabezpieczały bardziej niż to jest potrzebne, to w praktyce jednak mogą się okazać czynnikiem uniemożliwiającym normalne funkcjonowanie z uwagi na swoją uciążliwość w stosowaniu, co w konsekwencji może prowadzić do szukania przez personel „dróg na skróty" w celu ułatwienia lub w skrajnych przypadkach w ogóle umożliwienia wykonywania zadań. Taka sytuacja w sposób oczywisty prowadzi do powstawania luk w zabezpieczeniach i osłabienia całego systemu zabezpieczeń czyniąc go nieskutecznym.

Jednym z najmniej oczywistych elementów umożliwiających zapewnienie bezpieczeństwa informacyjnego jest wypracowanie odporności na oddziaływanie informacyjne strony przeciwnej. Wynika to z faktu, że nie wiąże się on z zapewnieniem dostępu do informacji i jej właściwego przetwarzania, ale polega na wypracowaniu odporności przed wykorzystaniem, przez stronę przeciwną, informacji jako środka oddziaływania. Uzyskanie takiej odporności jest niezwykle ważne dla prawidłowego funkcjonowania sił zbrojnych. Wynika to z faktu, że oddziaływanie informacyjne realizowane może być na wielu płaszczyznach i może być wykorzystywane zarówno do oddziaływania ośrodki

decyzyjne/dowódców, jak również na pododdziały bezpośrednio zaangażowane w walkę.

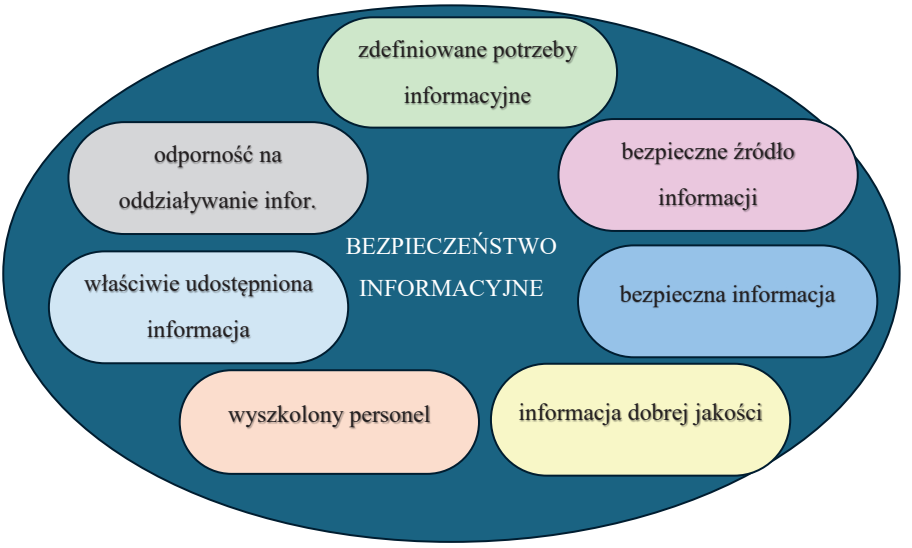
Uzyskanie odporności na oddziaływanie informacyjne wymaga szczególnych rozwiązań systemowych, które zapewnią ochronę przed przenikaniem niepożądanych informacji, zabezpieczą wykorzystywane kanały przekazywania informacji przez zakłóceniami, a także zapewnią uzyskanie odpowiednio wysokiego poziomu wyszkolenia i świadomości zagrożeń mogących wystąpić w infosferze całemu zaangażowanemu w działania personelowi.

Na podstawie powyższych rozważań można podjąć próbę określenia czym jest bezpieczeństwo informacyjne sił zbrojnych. Bezpieczeństwo informacyjne jako pewien stan, którego osiągniecie możliwe jest jedynie w sytuacji, w której wiele elementów i systemów sił zbrojnych znajduje się w określonym poziome funkcjonowania. Z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, że o bezpieczeństwie informacyjnym można mówić w sytuacji jednoczesnego zaistnienia wszystkich wymienionych powyżej elementów jednocześnie.

Omówione powyżej elementy organizowane i realizowane są na różnych płaszczyznach funkcjonowania sił zbrojnych. Wzajemnie się jednak przenikają przez co wzajemnie się uzupełniają i wzmacniają. Dodatkowo w wielu obszarach ich wzajemne oddziaływanie zapewnia redundancję na wypadek dysfunkcji, któregoś z elementów.

Można zatem stwierdzić, że bezpieczeństwo informacyjne stanowi swoisty „konglomerat" elementów, do których należy zaliczyć (rysunek 1):

- zdefiniowane potrzeby informacyjne,
- bezpieczne źródło informacji,
- bezpieczna informacja,
- informacja dobrej jakości,
- odporność na oddziaływanie informacyjne,
- właściwie udostępniana informacja,
- wyszkolony personel.



Rysunek 1. Elementy składowe bezpieczeństwa informacyjnego
Źródło: opracowanie własne.

Zebrane materiały pozwalają na sformułowanie wniosku, że o bezpieczeństwie informacyjnym można mówić jedynie w sytuacji, kiedy jednocześnie występują wszystkie wymienione powyżej elementy. Poszczególne składowe bezpieczeństwa informacyjnego mogą zatem być traktowane jako specyficznie rozumiane elementy zabezpieczające, których prawidłowa implementacja zapewnia bezpieczeństwo informacyjne na akceptowalnym poziomie. Żaden z nich występujący osobno nie gwarantuje osiągnięcia bezpieczeństwa informacyjnego na satysfakcjonującym poziomie. Dopiero ich połączenie i wzajemne oddziaływanie dają możliwość stworzenia warunków do zapewnienia bezpieczeństwa informacyjnego.

Czynniki determinujące bezpieczeństwo informacyjne sił zbrojnych

Z uwagi na wielość procesów jednocześnie realizowanych w siłach zbrojnych, które są wzajemnie powiązane i wzajemnie zależne, informacja jest dla tej organizacji zasobem kluczowym. Zwłaszcza, że niejednokrotnie żołnierze są zmuszeni do funkcjonowania w okolicznościach niedoboru informacji lub wręcz w sytuacji, w której strona przeciwna celowo dostarcza informacje nieprawdziwe.

Dla stworzenia lepszego kontekstu wykorzystania informacji, należy wyróżnić co najmniej dwa warianty funkcjonowania sił zbrojnych, ponieważ, z uwagi na swoją specyfikę funkcjonują one niejako w dwóch skrajnie odmiennych stanach. Pierwszy to pokojowe funkcjonowanie, które charakteryzuje się realizacją procesów niezbędnych do wykonania zadań w czasie nie będącym wojną, gdzie jednostki wojskowe stacjonują w koszarach lub na poligonach, najczęściej w niepełnym ukompletowaniu, które pozwala jedynie na: zabezpieczenie bieżącego funkcjonowania, zapewnienie możliwości szkoleniowych, a także realizację samego szkolenia, które to z kolei jest niczym innym jak przygotowaniem do prowadzenia walki. Każdy z tych obszarów pokojowego funkcjonowania wymaga przetwarzania odmiennych informacji, pochodzących z różnych źródeł, np. w trakcie szkolenia jedną z kluczowych informacji jest ta, która dostarcza danych na temat potencjalnego przeciwnika oraz warunków ewentualnej przyszłej walki. Pozwala to siłom zbrojnym na przygotowanie się do działań „w przyszłości", a nie do walki wg reguł z wojny poprzedniej. Taką informacją będzie ta dotycząca wyposażenia i taktyki walki potencjalnego przeciwnika. Znane w środowisku wojskowym powiedzenie, że wojsko przygotowuje się do wojny, która już się obyła doskonale obrazuje ten problem, ponieważ dużo łatwiej jest zdobyć informacje na temat walk, które już zostały stoczone niż skutecznie prognozować sposoby prowadzenia walki w przyszłych wojnach.

W przypadku braku aktualnych informacji, np. na temat możliwości przyszłego przeciwnika oraz środowiska przyszłych działań siły zbrojne zmuszone są do działania zgodnie z posiadanymi informacjami, a te z reguły pochodzą z konfliktów zbrojnych, które już się zakończyły lub ewentualnie właśnie trwających. Niezwykle trudno pozyskać informację nt. planowanych konfliktów zbrojnych z uwagi na oczywisty fakt ukrywania kluczowych informacji przez agresora. Nawet pozyskanie takich informacji przez wyspecjalizowane organizacje nie gwarantuje odpowiedniego zaspokojenia, na potrzeby szkoleniowe, niedoborów informacyjnych, dotyczących przyszłej wojny, z co najmniej dwóch powodów. Po pierwsze ujawnienie posiadania takich informacji może spowodować zmianę w sposobie działania potencjalnego przeciwnika, z drugiej zaś doświadczenia wielu wojen pokazuję, że początkowe założenia, co do sposobu prowadzenia wojny, rzadko kiedy nie ulegają zmianie tuż po jej rozpoczęciu z uwagi na bardzo szybko zmieniające się okoliczności jej prowadzenia zarówno te organizacyjne jak i techniczne.

Drugi stan funkcjonowania sił zbrojnych to stan wojny. Stan, w którym siły zbrojne realizują zadania chrakteryzujące się dużą dynamiką. Ponadto wykonywane są one pod presją czasu, niejednokrotnie także pod dużą presją ze strony przeciwnika oraz presją ze strony przełożonych. Dodatkowo, w odróżnieniu od funkcjonowania w czasie pokoju, zadania te niejednokrotnie wymagają od żołnierzy działania zagrożonego utratą życia. W takich okolicznościach nietrafne, spóźnione czy zaniechane decyzje i/lub działania mogą skutkować nie tylko utratą potencjału czy terytorium, ale także życia żołnierzy.

Funkcjonujące w stanie wojny siły zbrojne zmuszone są do przetwarzania informacji na wielu płaszczyznach. Z jednej strony potrzebują sprawnego systemu pozyskiwania i dystrybucji informacji o przeciwniku, jego potencjale, położeniu prawdopodobnych zamiarach, a także, o ile to tylko jest możliwe, o stanie jego wiedzy na temat naszych sił zbrojnych, z uwzględnieniem wszystkich wspominanych powyżej obszarów.

Z drugiej strony niezbędny jest sprawny system wymiany informacji nt. własnych możliwości, planów i działań. Taki system powinien zapewnić sprawną wymianę informacji niezbędnych do skutecznego prowadzenia walki. Wiąże się to z koniecznością skutecznego przekazywania informacji planistycznych i rozkazodawczych oraz wymiany informacji w trakcie prowadzonej walki, w celu synchronizacji działań oraz reagowania na sytuacje nieprzewidziane.

Dodatkowo niezbędne jest utrzymanie sprawnego systemu wymiany informacji koniecznych do skutecznego zaopatrywania i uzupełniania sił zbrojnych w celu odbudowania kurczących się zasobów jednostek w takcie prowadzenia działań. Bez takich informacji niemożliwe jest utrzymanie prawidłowego poziomu zdolności pododdziałów do prowadzenia walki. Zaspokojenie potrzeb informacyjnych w opisanych powyżej stanach funkcjonowania sił zbrojnych jest warunkiem niezbędnym do zapewnienia bezpieczeństwa informacyjnego.

W każdym z powyżej opisanych stanów spełnienie warunków niezbędnych do zapewnienia bezpieczeństwa informacyjnego wymagało będzie odmiennych działań, co wynika ze złożoności całej sytuacji, ponieważ wymaga od sił zbrojnych opracowania systemów zapewniających bezpieczeństwo informacyjne z jednej strony ściśle dostosowanych do aktualnych potrzeb, z drugiej zaś na tyle elastycznych, że będą w stanie sprawnie i bez zakłóceń zmienić swój sposób funkcjonowania w przypadku zmiany stanu funkcjonowania z pokojowego na wojenny.

Zrozumienie złożoności tego problemu możliwe jest dopiero po zrozumieniu jak złożone i wielowymiarowe jest bezpieczeństwo informacyjne samo w sobie.

Podsumowanie

Uzyskanie odpowiedzi na postawione we wstępie pytania wymagało dogłębnego rozważenia i analizy dostępnych treści w wielu wymiarach. Różnorodność podejść reprezentowanych przez wielu autorów oraz ciągle zmieniające się warunki w inforsferze powodują, że niezwykle trudno jest jednoznacznie zdefiniować czym jest bezpieczeństwa informacyjne. Poczyniona przez autora analiza dostępnego materiału źródłowego pozwoliła sformułowanie wniosku, że o bezpieczeństwie informacyjnym można mówić jedynie w sytuacji, kiedy jednocześnie występują elementy takie jak:

- zdefiniowane potrzeby informacyjne,
- bezpieczne źródło informacji,
- bezpieczna informacja,
- informacja dobrej jakości,
- odporność na oddziaływanie informacyjne,
- właściwie udostępniana informacja,
- wyszkolony personel.

Zaistnienie każdego z tych elementów samodzielnie nie stanowi o osiągnięciu bezpieczeństwa informacyjnego. Dopiero ich połączenie i wzajemne oddziaływanie dają możliwość stworzenia warunków do zapewnienia bezpieczeństwa informacyjnego.

Niezwykła złożoność bezpieczeństwa informacyjnego, połączona ze złożonością sił zbrojnych, realizujących nieustanie zmienne zadania w ewoluujących okolicznościach powoduje, że jego zapewnienie jest niezwykłym wyzwaniem. Kluczowym elementem wydaje się być przede wszystkim posiadanie świadomości konieczności jego zapewnienia, a następnie zrozumienie jego złożoności. Kolejnym elementem jest stworzenie na tyle elastycznych struktur, odpowiedzialnych za bezpieczeństwo informacyjne, aby były w stanie skutecznie realizować swoje zadania we wszystkich wymienionych powyżej obszarach oraz we wszystkich okolicznościach (pokojowe funkcjonowanie, wojna) w jakich przyjdzie siłom zbrojnym funkcjonować.

Zadanie to jest trudne, ale jednocześnie niezwykle istotne, tak jak istotne są cele, dla których osiągnięcia wykorzystywane są siły zbrojne.

Literatura

1. *AJP-01 Allied Joint Doctrine, Edition F Version 1,* NATO Standardization Office (NSO), Grudzień 2022.
2. *AJP-10.1 Allied Joint Doctrine For Information Operations, Edition A, Version 1*, NATO Standardization Office (NSO), Styczeń 2023.
3. Dela P., *Elementy propagandy w życiu publicznym*, Studia politologiczne, t. 54, 2019, s. 77.
4. Fehler W., *O pojęciu bezpieczeństwa informacyjnego,* [w:] *Bezpieczeństwo informacyjne w XXI wieku*, red. M. Kubiak, S. Topolewski, Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Siedlce 2016*,* s. 36.
5. Grabowski T. W., *Postprawda a bezpieczeństwo. Wprowadzenie,* [w:] *Bezpieczeństwo informacyjne w dobie postprawdy*, red. T. W. Grabowski, M. Lakomy, K. Oświęcimski, Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum, Kraków 2018, s. 17.
6. Jakubowska M., *Informacja i jej bezpieczeństwo – wybrane zagadnienia*, [w*:*] *Cyberbezpieczeństwo jako podstawa bezpiecznego państwa i społeczeństwa w XXI wieku,* red. M. Górka, Difin, Warszawa 2014, s. 15.
7. Janczak J., Nowak A., *Bezpieczeństwo informacyjne. Wybrane problemy*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2013, s. 19.
8. Liderman, K., *Bezpieczeństwo informacyjne*, Wydawnictwo naukowe PWN, Warszawa 2012.
9. Liderman, K., *Bezpieczeństwo informacyjne. Nowe wyzwania*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2017.
10. Sienkiewicz P., *Cybernetyczne aspekty rozwoju społeczeństwa informacyjnego,* [w:] *Bezpieczny rozwój społeczeństwa informacyjnego*, red. E. Szczepaniuk, M. Gawlik-Kobylińska, J. Werner, Wydawnictwo Akademia Sztuki Wojennej, Warszawa 2016, s. 38.
11. *Ustawa z dnia 5 sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnych* (Dz. U. z 2010 r. Nr 182, poz. 1228).

dr hab. Zbigniew Modrzejewski
Menedżerska Akademia Nauk Stosowanych w Warszawie
ORCID: 0000-0002-8670-6981

https://doi.org/10.29316/9788368103243_5

KOMUNIKACJA MIĘDZYKULTUROWA WYZWANIEM XXI WIEKU

INTERCULTURAL COMMUNICATION AS A CHALLENGE OF THE 21ST CENTURY

Streszczenie

Globalizacja, rozwój środków masowej komunikacji, a także możliwości podróżowania po całym świecie i zjawisko migracji prowadzą do coraz większego mieszania się ludzi pochodzących z różnych kręgów kulturowych. Są to kluczowe elementy, które mają wpływ na dostrzeganie złożonej problematyki komunikacji międzykulturowej, która dotyczy coraz większej liczby ludności. Głównym celem niniejszego rozdziału jest przybliżenie problematyki komunikacji międzykulturowej, która stała się swoistym wyzwaniem dla współczesnego człowieka, organizacji i państw. W pierwszej części rozdziału dokonano wyjaśnienia kluczowych dla rozpatrywanej problematyki pojęć, jakimi są: kultura i wielokulturowość. Zwrócono w nim uwagę na kwestię migracji, która staje się niejako symbolem naszych czasów, czyli czasów wielkich ruchów ludności. W następnej części przedstawione zostały zagadnienia dotyczące świadomości międzykulturowej i kompetencji międzykulturowych. Ponadto, ukazano w niej proces integracji kulturowej według znanego badacza komunikacji międzykulturowej – Freda Jandta. Ostatnia część pracy skupia się na ukazaniu wybranych aspektów komunikacji międzykulturowej. Podkreślono w niej również znaczenie znajomości gestów, zwyczajów i języka dla poprawnej komunikacji.

Słowa kluczowe: kultura, wielokulturowość, komunikowanie międzykulturowe, świadomość kulturowa

Abstract

Globalization, the development of mass communication, the opportunities for worldwide travel, and the phenomenon of migration lead to an increasing intermingling of people from diverse cultural backgrounds. These are key factors that shape the perception of the complex issue of intercultural communication, which concerns a growing portion of the global population. The main objective of this chapter is to present the issue of intercultural communication, which has become a distinct challenge for contemporary individuals, organizations, and states. The first part of the chapter explains the key concepts relevant to the topic under consideration, namely culture and multiculturalism. It highlights the issue of migration, which has become something of a symbol of our times – an era of major population movements. The following section addresses the issues of intercultural awareness and intercultural competence. Furthermore, it outlines the process of cultural integration according to the well-known intercultural communication scholar Fred Jandt. The final part of the study focuses on selected aspects of intercultural communication. It also emphasizes the importance of knowledge of gestures, customs, and language for effective communication.

Keywords: culture, multiculturalism, intercultural communication, cultural awareness

Wstęp

Głównym celem niniejszego rozdziału jest przybliżenie problematyki komunikacji międzykulturowej, która stała się swoistym wyzwaniem dla współczesnego człowieka, organizacji i państw. Główny problem badawczy został wyrażony następująco: w jakim stopniu współczesny człowiek postrzega potrzebę własnego rozwoju w zakresie komunikacji międzykulturowej?

Przedstawiony cel badań, główny problem badawczy, a także posiadana wiedza wynikająca ze wstępnych badań oraz analizy literatury przedmiotu pozwoliły na postawienie następującej hipotezy badawczej: Komunikacja międzykulturowa staje się coraz bardziej powszechnym zjawiskiem, co związane jest przede wszystkim z globalizacją, rozwojem środków komunikacji międzyludzkiej oraz migracją ludności. Dlatego też komunikacja międzyludzka jawi się jako wyzwanie dla współczesnego pokolenia ludzi.

W celu weryfikacji powyższej hipotezy zastosowano teoretyczne metody badawcze, w tym dokonano analizy danych statystycznych i wybranych pozycji literatury przedmiotu. Uwzględniono również dotychczasową wiedzę autora

w zakresie poruszanej problematyki wynikającą m.in. z udziału w programie Erasmus+ w kilku państwach europejskich, odbytych podróży turystycznych oraz udziału w operacji stabilizacyjnej w Republice Iraku w strukturze Wielonarodowej Dywizji Północ-Wschód. Ponadto, wnioskowanie pozwoliło na sformułowanie nowych twierdzeń oraz wniosków ogólnych.

XXI wiek przejdzie do historii prawdopodobnie za sprawą wielkich migracji, których Europa dotychczas nigdy w takiej skali nie doświadczyła. Konsekwencją migracji są zauważalne zmiany w społecznościach wielu państw, które również mają wymiar kulturowy. Ponadto świat, w którym żyjemy, stał się „globalną wioską", w której ludzie przemieszczają się między krajami i kontyngentami i w związku z tym coraz częściej dochodzi do komunikowania międzykulturowego. Z przedstawicielami innych państw, a tym samym i innych kultur komunikujemy się w różnych celach. Wśród nich należy wymienić: turystykę, wymianę handlową, stosunki dyplomatyczne, czy też kontakty między naukowcami z jakiejś dziedziny. Również studenci i wykładowcy biorąc udział chociażby w międzynarodowych konferencjach naukowych, czy realizując wyjazdy w ramach programu „Erasmus" komunikują się z obywatelami innych państw. Współcześnie zagadnieniami kompetencji i budowania trwałych relacji międzykulturowych interesuje się wiele dziedzin oraz dyscyplin naukowych, a zwłaszcza z zakresu nauk społecznych i humanistycznych. Obecnie nawet niektóre uczelnie wyższe w Polsce posiadają w ofercie studia I i II stopnia w ramach kierunku „Relacje międzykulturowe", czy „Komunikacja międzykulturowa". Problematyka wielokulturowości i międzykulturowość są widoczna niemal we wszystkich dziedzinach życia, w tym m.in.: edukacji, polityce czy kulturze.

W literaturze można znaleźć szereg pozycji dotyczących kultury, barier kulturowych, kompetencji kulturowych czy komunikacji międzykulturowej. Autorzy często koncentrują się na wybranym zagadnieniu, np. dotyczącym turystyki (przykładowo Z. Krawczyk, E. Lewandowska-Tarasiuk, J. W. Sienkiewicz, „Bariery kulturowe w turystyce"), stosunkach międzynarodowych (H. Schreiber, G. Michałowska, „Kultura w stosunkach międzynarodowych"), organizacji (M. Bodziany, „Komunikacja międzykulturowa w wielonarodowych jednostkach wojskowych"), edukacji (E. Dąbrowa, U. Markowska-Manista, „Kompetencje nauczycieli w zakresie edukacji międzykulturowej"), opiece medycznej (M. Makara-Studzińska, „Komunikacja w opiece medycznej", M. Lesińska-Sawicka, J. Maxwell, Ł. Marczak, „Komunikacja

międzykulturowa w pracy pielęgniarskiej"), czy biznesie (L. Gracz, I. Ostrowska, G. Rosa, K. Słupińska, „Komunikacja międzykulturowa w biznesie"). Ten krótki przegląd publikacji, w których poruszana jest problematyka komunikacji międzykulturowej dobitnie świadczy, że dotyczy ona prawie każdej dziedziny życia współczesnego człowieka.

Kultura i wielokulturowość

Pojęcie kultura nie jest jednoznaczne, o czym świadczy jej interdyscyplinarność. Jest ona obiektem zainteresowania wielu dziedzin i dyscyplin naukowych. Kultura jako pojęcie i jako aktywność jest nierozerwalnie związana z działalnością człowieka i tylko człowieka. Takie jej rozumienie zapoczątkował wybitny rzymski mówca i filozof Marcus Tullius Cyceron w swoim dziele „*Tusculanae disputationes*" („Rozmowy tuskulańskie"), w którym użył sformułowania *kultura animi* (uprawa umysłu), określając pojawiającą się po raz pierwszy w literaturze koncepcję filozofii. Kultura związana z czynnościami ludzkimi zawierała się w doskonaleniu, pielęgnowaniu czy też kształceniu podmiotu kultury. Żyjący w XVII wieku niemiecki teoretyk prawa i historyk – Samuel von Pufendorf wprowadził do języka nauki termin kultura na oznaczenie wszelkich wynalazków wprowadzanych przez człowieka. Mowa jest tutaj o instytucjach społecznych, ubraniu, języku czy też o moralności kierowanej przez rozum i obyczaje[1].

Jedna z najbardziej popularnych definicji kultury określa ją jako: „całokształt materialnego i duchowego dorobku ludzkości, gromadzony, utrwalony i wzbogacony w ciągu jej dziejów, przekazywany z pokolenia na pokolenie. W skład tak pojętej kultury wchodzą nie tylko wytwory materialne i instytucje społeczne, ale także zasady współżycia społecznego, sposoby postępowania, wzory, kryteria ocen estetycznych i moralnych przyjęte w danej zbiorowości i wyznaczające obowiązujące zachowanie"[2].

Na gruncie polskim zagadnieniem kultury zajmowała się m.in. Barbara Szacka, która definiowała ją następująco: „[…] wszystko, co jest stworzone przez człowieka, co jest przez niego nabywane przez uczenie się i przekazywanie

[1] P. Wasilewski, *Kultura bezpieczeństwa militarnego. Diagnozowanie i doskonalenie zjawiska*, Kultura Bezpieczeństwa, nr 10, 2018, s. 76.

[2] *Encyklopedia popularna PWN*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1982, s. 388.

innym ludziom, a także następnym pokoleniom w drodze informacji pozagenetycznej”[3].

Do dalszych rozważań przyjęto definicję zaproponowaną przez Agatę Ziętek, według której: „kultura, to system wartości, symbole, język, tradycja, historia, to system przekonań uznawanych przez grupy społeczne zamieszkujące określone terytorium i wpływające na percepcję otaczającego ich świata, implikujące poczucie tożsamości, to określony wzorzec ocen i zachowań, których zewnętrznym przejawem są materialne osiągnięcia”[4].

Kolejnym ważnym dla poruszanej w rozdziale problematyki jest pojęcie wielokulturowości. Wielokulturowość jako zjawisko społeczne nie jest niczym nowym. Zawsze na określonym terytorium występowało zróżnicowanie kulturowe w różnym zakresie, np. ludzie posługiwali się różnymi językami, mieli inne tradycje i obyczaje, czy wyznawali inne religie. Wielokulturowości nie należy traktować wyłącznie jako występowanie na określonym obszarze różnych kultur, ale ważniejsze są kwestie interakcji społecznych między ich przedstawicielami. Zwłaszcza tereny przygraniczne charakteryzowały się dotychczas największym zróżnicowaniem kulturowym. Przykładem jest Podlasie, gdzie obok katolików, zamieszkuje te tereny spora grupa wyznawców prawosławia, a także mniejszości muzułmańskiej.

Zjawisko wielokulturowości stało się bardzo zauważalne szczególnie na przełomie XX i XXI wieku, a miało to związek z niekontrolowaną migracją oraz procesami integracyjnymi zachodzącymi na wszystkich poziomach życia społecznego.

Zdaniem Agaty Ziętek „wielokulturowość jest pojęciem niejednoznacznym. Dotyczy opisu pewnej rzeczywistości społecznej, będącej wynikiem zmian, które są skutkiem procesów globalnych, związanych z przemieszczaniem się ludzi na niespotykaną dotąd skalę”[5].

Natomiast Jerzy Zubrzycki zauważa, że: „wielokulturowość, to wiele płaszczyzn i dobrowolnych form kontaktów międzykulturowych, które powodują wytworzenie się nowej zróżnicowanej kultury”[6].

---

[3] B. Szacka, *Wprowadzenie do socjologii*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2003, s. 176.

[4] A. W. Ziętek, *Bezpieczeństwo kulturowe w Europie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2013, s. 43.

[5] A. W. Ziętek, *Bezpieczeństwo* …, dz. cyt., s. 145.

[6] J. Zubrzycki, *Wielokulturowość w teorii i praktyce*, PTN, Londyn 2001, s. 34.

Narodziny wielokulturowości spowodowały, że pogląd, iż naród stanowi kulturowo i politycznie jednolitą całość został poddany w wątpliwość. Polska, mimo że nadal jest krajem w miarę jednolitym pod względem narodowościowym, religijnym i kulturowym, to coraz bardziej staje się niejednorodnym. Występujące na terenie Polski mniejszości narodowe i etniczne oraz migranci charakteryzują się własną tożsamością kulturową oraz przynależnością do różnych wyznań religijnych. Ta wielokulturowość jest szczególnie widoczna w dużych miastach oraz w miejscach, gdzie występują skupiska mniejszości oraz migrantów. Zjawisko migracji nasiliło się w Polsce po przemianach ustrojowych zapoczątkowanych w 1989 roku, a w ostatnim okresie jest szczególnie widoczne w związku z napływem uchodźców z Ukrainy.

O wielokulturowości łączącej się z pojęciem pogranicza pisze m.in. Jerzy Nikitorowicz wskazując, że jest to przestrzeń, w której obecne są: „interakcje, wzajemne zainteresowanie, tolerancja, uznanie, jest obszarem przenikania i zapożyczania, i jednocześnie obrony i zabezpieczania własnych – rdzennych – wartości, obszarem płodnym do odkrywania i negocjowania, do dialogu i kompromisu, ale też z zakorzenieniem i bliskością, patriotyzmem”[7].

Aktualnie, wielokulturowość nie dotyczy przede wszystkim rejonów przygranicznych, a skupia się w wielkich miastach, gdzie zatrzymała się największa liczba migrantów z krajów zwłaszcza azjatyckich i afrykańskich oraz uchodźców z Ukrainy. Przykładowo, w samym województwie mazowieckim do wojewody mazowieckiego w 2023 roku złożonych zostało ponad 206 tys. wniosków o różny status pobytu (w większości na pobyt czasowy – ponad 144 tys. oraz pobyt stały – ponad 42,5 tys.). Najwięcej wniosków złożyli obywatele Ukrainy – 97400, Białorusi – 35475 oraz Wietnamu – 7708. Ponadto, powyżej 2 tys. wniosków złożyli obywatele: Indii, Rosji, Chin, Turcji, Gruzji i Francji[8].

Obecnie obserwuje się wzrost migracji ludności spowodowanej różnymi czynnikami, takimi, jak: poszukiwanie pracy, ucieczka przed wojną czy prześladowaniami. Dlatego poruszana w rozdziale problematyka jest tak ważna i dotyczy niemal każdego obywatela, gdyż prawie codziennie ma on kontakt z przedstawicielami innych, niekiedy bardzo odmiennych kultur.

---

[7] J. Nikitorowicz, D. Misiejuk, M. Sobecki, red., *Region – tożsamość – edukacja*, Wydawnictwo Trans Humana, Białystok 2005, s. 19.

[8] *Dane Głównego Urzędu Statystycznego*, portal migracje.gov.pl, https://migracje.gov.pl, [dostęp: 15.12.2023].

W opublikowanym we wrześniu 2023 roku raporcie pt. „Migracje: niewykorzystana (na razie) szansa Polski" przygotowanym przez Warsaw Enterprise Institute można przeczytać, że: „łączną liczbę imigrantów w Polsce można szacować na ok. 3,5-4 mln, z czego 60-75% stanowią Ukraińcy. Zwłaszcza ostatnie lata z wojną w Ukrainie przyniosły znaczący trend wzrostowy imigracji przy jednoczesnym (powolnym) spadku emigracji. Do ważnych z punktu widzenia rynku pracy państw pochodzenia migrantów należą też Białoruś, Gruzja, Indie i Mołdawia"[9].

Warto w tym miejscu dodać, że według danych Głównego Urzędu Statystycznego na koniec czerwca 2023 roku wykonujących pracę było 986 tys. obcokrajowców pochodzących z ponad 150 państw, co stanowi 6,4% ogólnej liczby pracujących w Polsce. Dlatego coraz częściej nie wyjeżdżając z kraju można mieć do czynienia z ludźmi odmiennymi kulturowo, którzy niekiedy pracują w jednej firmie z Polakami. Różnice kulturowe w miejscu pracy odgrywają istotną rolę, zwłaszcza w coraz bardziej globalizującym się świecie biznesu. Organizacje, które zatrudniają pracowników z różnych części świata lub prowadzą działalność w wielu krajach, muszą być świadome i szanować różnice kulturowe, aby osiągnąć sukces. Aby efektywnie działać w wielokulturowym środowisku pracy, organizacje często korzystają ze szkoleń z zakresu kompetencji międzykulturowych, które uczą pracowników, jak rozpoznawać, rozumieć i szanować różnice kulturowe. Różnice kulturowe odnoszą się do odmiennych zachowań, wierzeń, wartości, tradycji i norm społecznych istniejących między różnymi grupami ludzi, które pochodzą z różnych kultur lub środowisk kulturowych. Mogą być one widoczne w wielu aspektach życia, takich jak: język, zwyczaje, sposób ubierania się, wyrażanie emocji, relacje międzyludzkie, sposoby myślenia i rozwiązywania problemów, kuchnia, muzyka, sztuka, a nawet postrzeganie czasu.

Świadomość (między)kulturowa i kompetencje międzykulturowe

W aspekcie rozpatrywanej problematyki duże znaczenie ma świadomość międzykulturowa, która, jak zaznacza to Hanna Schreiber „jest wiedzą

[9] E. Karpowicz, *Liczba imigrantów w Polsce to ok. 3,5-4 mln, z czego 60-75 proc. stanowią Ukraińcy [Raport]*, portal gazetaprawna.pl, https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/kraj/artykuly/9307688,liczba-imigrantow-w-polsce-to-ok-35-4-mln-z-czego-60-75-proc-stano.html, [dostęp: 12.12.2023].

o wartościach i sposobach postępowania społeczności lokalnej, uczestników koalicji i innych podmiotów; dotyczy również podejmowania wysiłków, aby i oni stali się świadomi naszych wartości, przy czym zastrzega się, że nie chodzi tu o narzucanie definicji tego, co jest dobre, a co złe w danych kulturach, nie dotyczy to również oceny wartości kultury odmiennej ani narzucania tego, która z nich jest lepsza"[10].

Jak zauważa Hanna Schreiber, bardziej rozpowszechnione w wojskowej literaturze przedmiotu jest posługiwanie się terminem „świadomość kulturowa" w znaczeniu, jakie zostało nadane terminowi „świadomość międzykulturowa"[11].

Punktem wyjścia jest świadomość własnych wartości kulturowych. Świadomość kulturowa uznaje, że ludzie są kształtowani przez własne pochodzenie kulturowe i że wpływa to na to, jak ludzie interpretują otaczający ich świat oraz jak postrzegają i odnoszą się do innych ludzi. Oznacza to, że często patrzymy na zachowanie i korzyści innych przez pryzmat własnych standardów kulturowych.

Z powyższego zapisu wynika, że nie można patrzeć na własną kulturę, jako coś nadzwyczajnego, lepszego od innych kultur. Przecież to wszystko zależy od miejsca, w którym przyszliśmy na świat i wychowaliśmy się. Było to zauważalne chociażby podczas operacji prowadzonych przez polskich żołnierzy poza granicami kraju, gdzie jednostronne lub wzajemne uprzedzenia, stereotypy narodowościowe oraz indywidualne cechy charakteru żołnierzy wchodzących w skład wielonarodowych struktur wojskowych mogą generować dysfunkcyjne zachowania i prowadzić do personalnych konfliktów oraz generować zagrożenia.

W zakresie świadomości kulturowej wyróżnić można następujące zagrożenia:

1. szok kulturowy,
2. niedostateczną świadomość kulturową nt. obszaru operacji na trzech poziomach działania:

– polityczno-wojskowym (np. niewłaściwie podjęte działania polityczne mogące prowadzić do zaognienia konfliktu),

[10] H. Schreiber, *Świadomość międzykulturowa: od militaryzacji antropologii do antropologizacji wojska*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2013, s. 110.

[11] Tamże, s. 111.

- strategiczno-operacyjnym (mogą generować negatywny odbiór prowadzonych działań przez opinię publiczną),
- taktycznym (mogą prowadzić do bezpośredniego zagrożenia życia cywilów i żołnierzy),

3. niedostateczną kompetencję w zakresie komunikacji międzykulturowej i funkcjonowania w wielonarodowym kontyngencie[12].

Powyższe zagrożenia powinny być niwelowane przede wszystkim poprzez szkolenia w zakresie znajomości kultury, religii i zwyczajów panujących w kraju, w którym żołnierze mają wykonywać zadania.

„Świadomość międzykulturowa jest […] istotnym elementem wykształcenia żołnierza przyszłości, bo jest umiejętnością zrozumienia „Innego". Jakiekolwiek rozumienie „Innego" wymaga zawsze najpierw zrozumienia samego siebie: świadomość międzykulturowa nie może więc zaistnieć bez świadomości kulturowej – pierwszego kroku, jakim jest wiedza, samopoznanie i umiejętność analizy tego, w jaki sposób nasza kultura determinuje nasze działania"[13].

Świadomość międzykulturowa stanowi bez wątpienia jeden z kluczowych elementów determinujących proces komunikacji międzykulturowej. W tym kontekście bardzo ważna jest integracja kulturowa, która polega na zgodności zachowań jednostek z wzorcami kulturowymi. Pierwszym i zarazem koniecznym warunkiem integracji kulturowej jest podjęcie komunikacji pomiędzy co najmniej dwoma przedstawicielami odmiennych kultur.

Zdaniem Wojciecha Jerzego Burszty, integracji kulturowej nie można traktować mechanicznie: „jako wzajemnego wymieszania różnych elementów kulturowych […], a więc jako sumy. […] Integracja kulturowa […] jest już zespoleniem jednolitych lub zróżnicowanych elementów kulturowych w jedną zwartą całość kulturową o jednolitych wzorach, zatem uznanych przez społeczność (grupę, warstwę, klasę) jako własne i jej właściwe"[14].

Znany badacz tej problematyki – Fred Edmund Jandt – wskazuje na pięć etapów integracji kulturowej przedstawionych na rysunku 1.

---

[12] R. Reczkowski, red., *Doświadczenia z zaangażowania Polski w operacje wojskowe w Islamskiej Republice Afganistanu w latach 2002-2014*, Wydawnictwo Centrum Doktryn i Szkolenia Sił Zbrojnych, Bydgoszcz 2016, s. 87.

[13] Tamże, s. 143.

[14] W. Świątkiewicz, *Integracja kulturowa i jej społeczne uwarunkowania*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1987, s. 32.



Rysunek 1. Etapy integracji kulturowej według F. E. Jandta

Źródło: opracowanie własne na podstawie F. E. Jandt, *An introduction to intercultural communication. Identities in a global community*, Sage, London and New Delhi 2004.

Na podstawie rysunku 1 można zauważyć, że Fred Edmund Jandt wyróżnia pięć etapów integracji kulturowej.

W etapie I (*kontakt*), członkowie większości stają się świadomi istnienia grupy mniejszościowej i uznają, że różnice rasowe i kulturowe nie są istotne.

Etap II (*dezintegracja*), charakteryzuje się tym, że w jego trakcie osoba aspirująca przyjmuje do wiadomości istniejące w społeczeństwie uprzedzenia i dyskryminację lub faworyzowanie jednej osoby wobec innych na podstawie jej przynależności do grupy i zgodna z opinią, że nastawienia te wynikają z różnic rasowych, kulturowych lub przypisywanych płci.

W etapie III (*reintegracja*), aspirujący, czując się członkiem większości, gotów jest obwiniać członków grup mniejszościowych, walczących z dyskryminacją o przyczynienie się do powstawania problemów.

Etap IV (*pseudoniezależność*), charakteryzuje się tym, że osoba taka akceptuje obecność grup mniejszościowych i staje się zainteresowana zrozumieniem różnic wynikających z odmienności rasowych i kulturowych.

Natomiast *autonomia* (etap V), osiągana jest w chwili, gdy osoba staje się świadoma podobieństw rasowych i kulturowych. Akceptuje ona przedstawicieli zarówno większości, jak i mniejszości[15].

Warto w tym miejscu nadmienić, że Fred Edmund Jandt twierdzi, iż zanim osądzimy zachowania przedstawicieli innych grup kulturowych, powinniśmy próbować zrozumieć zachowanie innych ludzi w kontekście ich własnej kultury. Nie jest to zadanie łatwe, bo wymaga swoistych kompetencji[16].

Podobną opinię przedstawił Marek Szopski, według którego „strategia ta zakłada zawieszenie osądu innej kultury według kryteriów naszej własnej

[15] Zob. J. Mikułowski-Pomorski, *Komunikacja międzykulturowa. Wprowadzenie, wyd. II*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Krakowie, Kraków 2003, s. 48.

[16] F. E. Jandt, *An introduction to intercultural communication. Identities in a global community*, Sage, London and New Delhi 2004, s. 78.

kultury rodzimej. Nie oznacza to wcale rezygnacji z własnego modelu kultury [...], ale pozwala na poznawanie innych kultur bez, na ile to możliwe, ciężaru uprzedzeń i stereotypów”[17].

Nawiązanie kontaktu pozwala na poznanie i zrozumienie innej kultury, przez co staje się narzędziem niwelowania napięć i konfliktów. Dlatego też wśród najważniejszych kompetencji wykorzystywanych w praktyce najczęściej wskazuje się na umiejętności nawiązywania dobrych relacji międzykulturowych oraz odpowiedni sposób komunikowania się.

Zdaniem Viktora Tarantseja „relacje międzykulturowe przebiegają na trzech poziomach:

1. poziom komunikatywny dotyczy znajomości języka i tradycji kulturowych charakterystycznych dla każdej wspólnoty językowej. Wynikiem tego poziomu współdziałania jest wzajemne porozumienie między ludźmi;
2. poziom interaktywny uwzględnia w relacjach międzyludzkich potrzeby i predyspozycje jednostki;
3. poziom percepcyjny umożliwia wzajemne poznanie i zbliżenie ludzi na płaszczyźnie społecznej. Wynika z procesu wzajemnego postrzegania siebie, wyznaczenia kontekstu spotkania”[18].

Przechodząc do kompetencji międzykulturowych, które z założenia mają umożliwić skuteczną komunikację między osobami reprezentującymi różne kultury należy w pierwszej kolejności wyjaśnić, co to są kompetencje.

Według Marzeny Dymek-Maciejewskiej, kompetencje to: „umiejętności i kwalifikacje w zakresie komunikowania się, jak i postawy oraz wzory zachowań (empatia, umiejętność wzbudzania zaufania interpersonalnego, otwartość, tolerancja oraz umiejętność wykorzystywania stwarzanych przez życie okoliczności i sytuacji). Innym elementem kompetencji jest wiedza dotycząca obcych kultur, konwencji i ukrytych wzorów kulturowych, co pozwala unikać szoku kulturowego”[19].

---

[17] M. Szopski, *Komunikowanie międzykulturowe*, WSiP, Warszawa 2005, s. 71-72.

[18] J. Muszyńska, W. Danilewicz, T. Bajkowski, *Kompetencje międzykulturowe jako kapitał społeczności wielokulturowych*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2013, s. 18.

[19] M. Dymek-Maciejewska, *Kompetencje wielokulturowe – między dystansem i bliskością*, [w:] red. E. Dąbrowa, U. Markowska-Manista, *Między kulturami. Edukacja w wielokulturowej rzeczywistości,* Wydawnictwo Naukowe Instytutu Technologii Eksploatacji, Radom 2009, s. 56.

Jak podkreślają Ewa Dąbrowa i Urszula Markowska-Manista „do kompetencji międzykulturowych zalicza się moralne uznanie Innych jako członków grupy reprezentujących różne kultury i sposoby życia. Kompetencje międzykulturowe mogą [więc] rozwijać moralność i akceptację względem różnorodnych grup i subkultur oraz stanowić etyczną wykładnię uznającą wachlarz praw i wolności osób odmiennych narodowościowo, etnicznie, wyznaniowo”[20].

Kompetencje międzykulturowe rozpatrywane są najczęściej jako harmonijna kompozycja trzech elementów: wiedzy, umiejętności i postaw, co przedstawiono na rysunku 2.



Rysunek 2. Składowe kompetencji międzykulturowych
Źródło: opracowanie własne.

Oczywiście istnieją różne poglądy na temat tego, co należy zaliczyć do kompetencji międzykulturowych, ale analizując różne opracowania dotyczące rozpatrywanej problematyki można wskazać kilka kluczowych, a więc:

- posiadanie wiedzy o regionach i kulturach,
- chęć poznawania innych kultur i wrażliwość na nie,
- zdolność adaptacji do nowych sytuacji (przebywanie w innym kulturowo regionie, czy praca w zespole wielokulturowym),

[20] E. Dąbrowa, U. Markowska-Manista, *Kompetencje nauczycieli w zakresie edukacji międzykulturowej,* [w:] *Kompetencje międzykulturowe*…, s. 244.

- zdolność do komunikowania się (zarówno werbalnego, jak i niewerbalnego, czyli „gesty i słowa"),
- umiejętność radzenia sobie ze stresem (spowodowanym np. przebywaniem w obcym kulturowo rejonie lub w zespole, gdzie jako jedynie pochodzimy z innego kręgu kulturowego).

Według Rady Europy i Komisji Europejskiej kompetencje międzykulturowe należą do kluczowych kompetencji, którymi powinien posługiwać się każdy współczesny obywatel świata, zaś ich rozwój następuje w wyniku korelacji kilku czynników, do których zaliczają się m.in.: wiedzę o innych, częstotliwość i charakter kontaktów z osobami z różnych kultur, charakter tych doświadczeń, nastawienie do świata i innych osób[21].

Podobnie uważa Mirosław Sobecki, według którego w związku z dynamizmem przemian społecznych i kulturowych w Polsce i Europie: „sprawność w zakresie komunikacji międzykulturowej będzie wkrótce należała do grupy najistotniejszych kompetencji kluczowych"[22].

Współczesny świat w wielu dziedzinach od dawna jest międzykulturowy (widoczne jest to szczególnie w biznesie w postaci międzynarodowych korporacji przemysłowych czy usługowych), dodatkowo obserwujemy bardzo intensywne ruchy migracyjne, które powodują powstawanie zespołów złożonych z pracowników o różnych kulturach, dlatego też kompetencje międzykulturowe mają coraz większe znaczenie.

W tym kontekście jako podsumowanie tego fragmentu rozdziału warto przywołać słowa Sławomira Magali, który stwierdził, że obecnie: „naukowcy, konsultanci, menedżerowie i osoby z branży zaczynają odkrywać i wykorzystywać lokalną i niezwerbalizowaną wiedzę, rytuały, symbole, języki i zachowania. Doceniane zaczynają być różnice międzykulturowe zarówno między poszczególnymi ludźmi, jak i grupami ludzi, a także ich wpływ na osobowości i organizacje. […] Różnice między sposobami wychowania postrzegane są jako wyraz różnorodności kulturowej (różnice w tym kontekście to wyzwania i szanse, a nie zagrożenia). Różnorodność ta coraz częściej traktowana jest

[21] J. Muszyńska, W. Danilewicz, T. Bajkowski, *Kompetencje…*, dz. cyt., s. 245.

[22] M. Sobecki, *Komunikacja międzykulturowa w perspektywie pedagogicznej. Studium z pogranicza polsko-litewsko-białorusko-ukraińskiego*, Wydawnictwo Akademickie ŻAK, Warszawa 2016, s. 281.

raczej jako okazja do twórczego rozwoju niż przeszkoda lub zagrożenie dla wysiłku zespołowego”[23].

Komunikacja międzykulturowa

Prawdopodobnie po raz pierwszy określenia komunikacja międzykulturowa użył zmarły w 2009 roku amerykański antropolog i etnolog – Edward Twitchell Hall. W latach 50. XX wieku pracował on w Departamencie Stanowym USA, ucząc zagraniczny personel technik negocjacyjnych i technik komunikacji międzykulturowej. W tym czasie napisał kilka książek o radzeniu sobie z problemami w komunikacji międzykulturowej. W książce „Bezgłośny język” („*Silent Language*”), która ukazała się w 1959 roku, pojawił się termin komunikacja międzykulturowa.

Zdaniem brytyjskiego kulturoznawcy i medioznawcy Johna Fiske: „komunikowanie jest procesem porozumiewania się jednostek, grup lub instytucji. Jego celem jest wymiana myśli, dzielenie się wiedzą, informacjami i ideami. Proces ten odbywa się na różnych poziomach przy użyciu zróżnicowanych środków i wywołuje określone skutki”[24].

Natomiast Kenneth Anderson określa komunikowanie jako: „dynamiczny proces, w którym człowiek świadomie lub nieświadomie oddziałuje na postrzeżenia innych ludzi”[25].

Na gruncie polskim, Bogusława Dobek-Ostrowska proponuje jedną uniwersalną definicję: „komunikowanie jest procesem porozumiewania się jednostek, grup lub instytucji. Jego celem jest wymiana myśli, dzielenie się wiedzą, informacjami i ideami. Proces ten odbywa się na różnych poziomach, przy użyciu zróżnicowanych środków i wywołuje określone skutki”[26]. Powyższa definicja została przyjęta przez autora do dalszych rozważań nad problematyką komunikacji międzykulturowej. Z przedstawionej definicji komunikowania można wnioskować, że komunikacja międzykulturowa będzie miała miejsce,

[23] S. J. Magala, *Kompetencje międzykulturowe*, Wolters Kluwer, Warszawa 2011, s. 9-10.

[24] J. Fiske, *Wprowadzenie do badań nad komunikowaniem*, Wydawnictwo Astrum, Wrocław 1999, s. 13.

[25] T. Goban-Klas, *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa-Kraków 2004, s. 43.

[26] B. Dobek-Ostrowska, *Podstawy komunikowania społecznego*, Wydawnictwo Astrum, Wrocław 2004, s. 13.

gdy przedstawiciel jednej kultury przekazuje wiadomość przedstawicielowi innej kultury.

Według wspomnianego Johna Fiske: „proces komunikowania charakteryzuje się kilkoma bardzo istotnymi cechami, gdyż jest to proces:

- społeczny (dotyczy ludzi, a przynajmniej dwóch jednostek),
- kreatywny (buduje rzeczywistość społeczną),
- dynamiczny (polega na przyjmowaniu i analizowaniu informacji),
- ciągły (nieprzerywanie trwa od narodzenia do śmierci),
- symboliczny (wykorzystuje symbole i znaki jako narzędzia),
- interakcyjny (pomiędzy komunikującymi się zachodzą określonego rodzaju związki – wynik interakcji),
- nieuchronny (nie można się nie komunikować),
- złożony (posiada skomplikowaną budowę i może mieć charakter dwustronny lub jednostronny, werbalny lub niewerbalny, bezpośredni lub pośredni)”[27].

Komunikowanie w odróżnieniu od wielu procesów fizycznych czy chemicznych jest nieodwracalne, gdyż nie można go powtórzyć, cofnąć lub zmienić przebiegu.

Jerzy Mikułowski-Pomorski proponuje, żeby komunikację międzykulturową rozumieć jako sytuację, która: „zachodzi zawsze wtedy, kiedy przekaz, który ma być zrozumiany, jest tworzony przez reprezentanta jednej kultury, a jego odbiorcą jest reprezentant innej kultury”[28].

Jak zauważa Tadeusz Paleczny: „komunikacja międzykulturowa jest zjawiskiem bardzo szerokim, złożonym i wielowymiarowym. Zachodzi na poziomie grupowym i osobowym. W komunikacji tej uczestniczą reprezentanci różnych kultur. Komunikacja zachodzi wtedy, gdy ludzie należący do różnych grup rasowych, etnicznych, narodowych, religijnych i językowych potrafią zrozumieć swoje działania, zachowania oraz słowa i gesty zgodnie ze wspólną, ustaloną na „wyższym” poziomie zasadą interpretacyjną ich znaczeń”[29].

Komunikacja międzykulturowa wymaga otwartości i wyjścia poza ramy własnej kultury czy tożsamości, by dostrzec różnice rządzące innymi

---

[27] Zob. J. Fiske, *Wprowadzenie…,* dz. cyt., s. 14.

[28] J. Mikułowski-Pomorski, *Komunikacja międzykulturowa. Wprowadzenie*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej, Kraków 1999, s. 12.

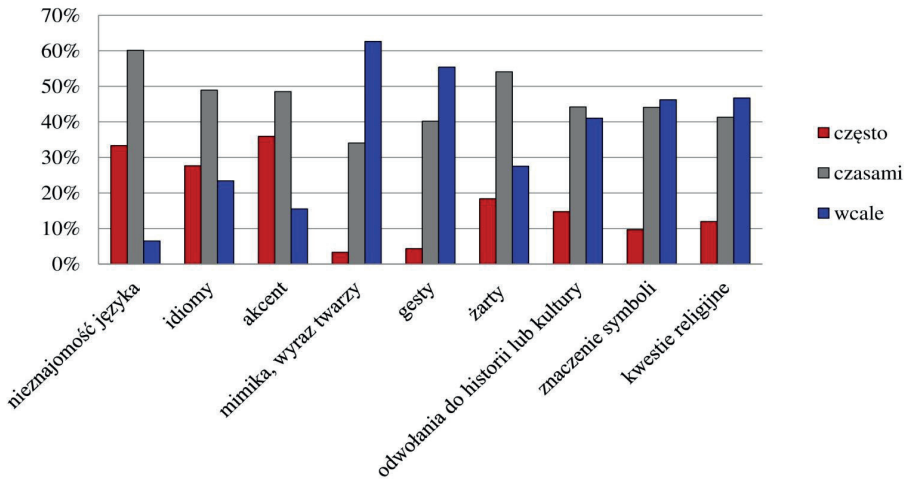
[29] T. Paleczny, *Komunikacja międzykulturowa w globalizującym się świecie*, Państwo i Społeczeństwo, nr 1, 2008, s. 46.

społeczeństwami. Bardzo często traktujemy własną kulturę jako punkt odniesienia dla innych grup społecznych, a wyznawane wartości uznajemy za uniwersalne.

Zdaniem Marka Pawlaka: „komunikacja międzykulturowa to wszelkiego rodzaju oddziaływania między różnymi kulturami mające na celu nawiązanie kontaktów między nimi i wzajemne poznanie. Brak tych kontaktów może doprowadzić do nieznajomości innych kultur (szok kulturowy) i nieporozumień pomiędzy nimi (konflikt kultur). Czasami mamy do czynienia ze zjawiskiem dyfuzji kulturowej (pojęcie wprowadzone przez E. B. Tylora) dotyczące przenikania elementów między kulturami”[30].

Ciekawe badania dotyczące różnic kulturowych w turystyce międzynarodowej, które były podstawą napisania pracy magisterskiej przeprowadziła Veronika Ulanecka z Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie.

Na rysunku 3 przestawiono przyczyny problemów komunikacyjnych w kontaktach międzynarodowych.



Rysunek 3. Częstotliwość występowania problemów komunikacyjnych w kontaktach międzykulturowych

Źródło: Z. Kruczek, V. Ulanecka, *Co kraj to obyczaj – znaczenie różnic kulturowych w turystyce międzynarodowej*, Turystyka Kulturowa, t. 1, 2015, s. 53.

[30] M. Pawlak, *Świadomość…,* dz. cyt., s. 12.

Z rysunku 3 można wnioskować, że problemy komunikacyjne najczęściej są związane z nieznajomością języka, idiomów, akcentu oraz innym poczuciem, co uważa się za żart. Z drugiej strony patrząc na problemy komunikacyjne występujące czasami, to zauważamy, że wszystkie wymienione czynniki mają znaczenie. Dlatego też również gesty, symbole, kwestie religijne oraz odwołania do historii lub kultury też są ważne i nie można ich bagatelizować.

Warto w tym miejscu wspomnieć, że również żołnierze wojska polskiego nie tylko podczas operacji poza granicami kraju, czy podczas wspólnych ćwiczeń NATO mają kontakt z przedstawicielami innych kultur. Żołnierze wojska polskiego od wielu lat uczestniczą w operacjach poza granicami kraju, do których należy zaliczyć operacje w byłej Jugosławii, Iraku, Afganistanie czy Czadzie. Czytając wspomnienia uczestników tych operacji można spotkać się z wieloma ciekawymi spostrzeżeniami dotyczącymi różnic kulturowych. Przykładowo, w artykule pt. „Działania niekinetyczne wojsk w Afganistanie" z 2011 roku napisano: „siedzimy w kucki, pokazanie podeszew w tutejszej kulturze jest obrazą, ale gdy gospodarze widzą, że trudno nam tak wysiedzieć, zachęcają, żeby usiąść wygodnie i rozprostować nogi, […]. Żołnierze rozmawiać mogą tylko z mężczyznami. Kobiety ze względu na miejscowe obyczaje muszą pozostać w domach. Kontakt z nimi jest tylko w dniach pomocy medycznej. ISAF próbuje trafiać do kobiet przez radio i czasopismo wydawane w językach dari, pasztu i angielskim"[31].

Jak słusznie zauważa Marian Golka „w komunikowaniu międzykulturowym wielką rolę odgrywa początek kontaktu. Jednym z powszechnych, choć często bardzo kłopotliwych i trudnych do spełnienia przejawów komunikowania międzykulturowego są więc formy grzecznościowe. Powitania i pożegnania, wyrazy gościnności i zachowanie przy stole, prośby i podziękowania, sposoby uznawania hierarchii i prestiżu, sposób okazywania pełnionych ról społecznych i stosunek do nich – wszystko to tworzy niezwykle misterne konstrukcje, które zazwyczaj nie są znane przy wstępnych, początkowych relacjach międzykulturowych. […] Konsekwencje niewinnych na pozór zachowań początkowych mogą być bardzo duże. Słowem: komunikowanie międzykulturowe może zaczynać się, ale też i kończyć – gdy przebiega niefortunnie lub przejawia zgrzyty

[31] *Działania niekinetyczne wojsk w Afganistanie*, portal money.pl, https://www.money.pl/archiwum/wiadomosci/artykul/dzialania;niekinetyczne;wojsk;w;afganistanie,112,0,799088.html, [dostęp: 12.12.2023].

wynikające z nieznajomości odmiennych form grzecznościowych – właśnie na tych wstępnych aktach”[32].

Przykładowo, wymiana uścisków dłoni wygląda różnie i tak np. Niemcy i Francuzi raz lub dwa potrząsną twoją dłoń i krótko przytrzymają, a Brytyjczycy potrząsną dłonią 3-5 razy, natomiast Amerykanie od 5 do 7 razy i charakterystyczny jest dla nich silny uścisk dłoni. We Francji bardzo popularne jest całowanie się w policzek na powitanie. W innym europejskim kraju, czyli Grecji w czasie powitania ludzie klepią się po plecach. Tradycyjne nowozelandzkie powitanie, czyli „hongi” to jednoczesne dotknięcie się czołami i nosami. Tymczasem w Japonii w ogóle nie upowszechnił się uścisk dłoni. Japończycy przy powitaniu wykonują słynny skłon, przy czym osoba o wyższej pozycji kłania się nieznacznie, natomiast osoba o najniższym statusie – nisko. Ważne przy tym jest, aby prawidłowo wykonać ukłon. Zabronione jest patrzenie w oczy osobie, której się kłaniamy. Ponadto, nogi powinny być złączone, plecy wyprostowane. Dłonie mężczyzn powinny sztywno przylegać i być ułożone wzdłuż ciała, a kobiet spoczywać na udach, tak, aby palce dłoni stykały się ze sobą. Kiedy kłaniamy się osobie, której należy okazać więcej szacunku (osoba starsza, lepiej wykształcona lub postawiona w hierarchii wyżej z innych powodów) należy zrobić to niżej niż ona i wyprostować ukłon dopiero, kiedy odwróci się do nas lub zamknie za sobą drzwi.

Bułgarskie gesty oznaczające TAK i NIE są inne niż u nas. Kiwając głową w dół i w górę mieszkańcy Bułgarii zaprzeczają czemuś, czyli pokazują NIE, natomiast kiedy kręcą głową na boki – wyrażają aprobatę, czyli TAK. Podobnie jest w Japonii oraz niektórych krajach afrykańskich.

Tak więc, ludzie pochodzący z odmiennych kręgów kulturowych mają zupełnie odmienne zwyczaje, a cześć z nich jest dla Polaków naprawdę zaskakująca. Różnice występują nie tylko w komunikacji werbalnej, ale również w niewerbalnej i mogą prowadzić do nieporozumień lub niebezpiecznych sytuacji. Te różnice występują nie tylko między ludźmi pochodzącymi z różnych kontynentów, ale też zamieszkujących ten sam kontyngent. Również w państwach europejskich można zauważyć pewne różnice w komunikacji niewerbalnej. Przykładem różnicy kulturowej z zakresu komunikacji niewerbalnej jest gest ,,OK”, czyli uniesiony w górę kciuk. W krajach anglosaskich i większości

[32] M. Golka, *Komunikowanie międzykulturowe. Przypomnienie głównych tez*, Multicultural Studies, nr 1, 2016, s. 43.

krajów europejskich znaczy po prostu „dobrze". Dla Francuzów (szczególnie na południu kraju), Belgów, Portugalczyków i Argentyńczyków oznacza zero lub „zero" w kontekście czegoś bezwartościowego, czyli nic. Z kolei w krajach śródziemnomorskich (Grecja) i w Ameryce Łacińskiej jest to obraźliwy gest seksualny.

Te same zachowania mogą mieć różne znaczenia w danych kulturach, np. głębokie patrzenie w oczy rozmówcy w jednej kulturze oznacza wyraz szacunku, a w innej jest to zachęta do ataku. Przykładowo, w kulturze amerykańskiej kontakt wzrokowy jest postrzegany jako oznaka pewności siebie, uczciwości, szczerości, ciepła i zaangażowania, natomiast brak takiego kontaktu jest postrzegany jako oznaka niskiej samooceny, braku zainteresowania, nieuwagi, chamstwa, nieśmiałości lub oszustwa. Jednak w wielu kulturach Afryki, Azji i wysp Pacyfiku kontakt wzrokowy nie jest intensywny, a dodatkowo ta intensywność jest determinowana wiekiem, płcią i statusem społecznym rozmówcy. Dotyczy to chociażby kobiet w kulturach azjatyckich, które nie nawiązują kontaktu wzrokowego z mężczyznami lub osobami starszymi, a w większości krajów afrykańskich i wielu innych częściach świata osoba o niższym statusie nie nawiązuje bezpośredniego kontaktu wzrokowego z osobą o wyższym statusie.

Nie ulega wątpliwości, że dobra znajomość języka również pomaga nawiązywać kontakty i ułatwia zrozumienie innej kultury. Brak znajomości języka może stanowić barierę komunikacyjną, dlatego też znajomość i umiejętność poprawnego użycia języka obcego zalicza się do kompetencji kulturowych. Nawet w krajach bliskich nam kulturowo należy uważać na używanie niektórych słów. Istnieje wiele zwrotów, które mają odmienne znaczenie niż w Polsce, a najlepszym przykładem jest nasz południowy sąsiad, czyli Czechy. Mimo, że wiele słów czeskich można zrozumieć bez znajomości czeskiego, to istnieją słowa, które mają odwrotne znaczenie, a niekiedy używając ich można narazić się na niebezpieczeństwo. Przykładowo, inne znaczenie w Czechach mają słowa: szukać, zachód, sklep, napad, czy pokuta i warto znać ich faktyczne znaczenie przed komunikowaniem się z przedstawicielami tego państwa.

Tak więc proces komunikacji między stronami odmiennymi kulturowo wymaga wzajemnego uznawania i rozumienia norm, wartości i modeli zachowań właściwych kulturze własnej i tej identyfikowanej jako kultura obca.

Punktem wyjścia do przygotowania żołnierzy do prowadzenia działań w obcym kulturowo środowisku jest kwestia wieloetapowej edukacji w obszarze międzykulturowym, ze zwróceniem szczególnej uwagi na zrozumienie

istoty i roli czynników kulturowych dla skuteczności realizacji zadań. Brak wrażliwości wojska na czynniki kulturowe jest zjawiskiem dysfunkcjonalnym, które przy braku zrozumienia otaczającego środowiska kulturowego może doprowadzić do utraty kontroli nad przebiegiem misji lub w najgorszym przypadku do własnej lub cudzej śmierci[33].

Ponadto, na terenie naszego kraju jest coraz więcej wielonarodowych jednostek i instytucji wojskowych, w tym utworzony 18 września 1999 roku Wielonarodowy Korpus Północny-Wschód w Szczecinie, w którego strukturze służą żołnierze z 25 państw, czy utworzone w Elblągu dowództwo Wielonarodowej Dywizji Północny-Wschód z przedstawicielami 15 krajów członkowskich NATO. Dowództwo Korpusu w Szczecinie oraz kluczowe stanowiska w sztabie są obsadzane rotacyjnie przez przedstawicieli Polski, Niemiec i Danii na zasadzie trzy letniej kadencji (dowódca, zastępca i szef sztabu).

Na temat komunikacji międzykulturowej w wielonarodowych jednostkach wojskowych badania prowadził i opisał wyniki Marek Bodziany w książce, która ukazał się w 2012 roku[34]. W monografii tej autor wskazał na istotne elementy wpływające na proces komunikacji międzykulturowej pomiędzy przedstawicielami różnych narodowości Wielonarodowego Korpusu Północny-Wschód. Szczególną uwagę zwrócił na poziom kompetencji kulturowej (zasobów wiedzy) żołnierzy wchodzących w skład omawianej jednostki, a także poziom kompetencji językowej: „z jednej strony wiedza pozwala nawiązywać kontakty międzykulturowe, powodując w ten sposób powstawanie więzi pomiędzy przedstawicielami poszczególnych armii i wzajemny szacunek, a drugiej strony niweluje powstawanie konfliktów kultur powstających na gruncie błędnej interpretacji treści zawartych w symbolach formacji wojskowych. Warto podkreślić, że wiedza na temat kultury innych państw to nie tylko znajomość symboliki grupowej i narodowej, ale również znajomość wspólnej historii państw tworzących wielonarodową strukturę. W tym przypadku problem wiedzy jest niezwykle złożony, ponieważ dotyczy wspólnej historii kilku narodowości”[35].

[33] Zob. M. Pawlak, *Świadomość międzykulturowa we współczesnych konfliktach zbrojnych. Cz. 1. Sprawozdanie z badań*, Wydawnictwo WSHiU, Poznań 2013, s. 9.

[34] M. Bodziany, *Komunikacja międzykulturowa w wielonarodowych jednostkach wojskowych*, Wydawnictwo WSOWL, Wrocław 2012.

[35] Tamże, s. 39.

Również podczas ćwiczeń wojskowych polscy żołnierze mają kontakty z żołnierzami innych państw, a obecnie tych ćwiczeń wielonarodowych jest naprawdę dużo. Podczas ćwiczenia Anakonda-23, które odbywało się w dniach 17 kwietnia do 16 maja 2023 roku oprócz polskich żołnierzy wzięło udział ok. 3 tys. żołnierzy z państw NATO i krajów partnerskich, w tym z USA, Rumunii, Francji, Szwecji, Łotwy, Litwy, Estonii i Turcji.

Doświadczenia polskich żołnierzy dowodzą, że nie można efektywnie wpływać na budowanie środowiska bezpieczeństwa bez dobrych relacji z ludnością lokalną, a tych relacji nie da się zbudować bez podstawowej wiedzy o kulturze danego społeczeństwa. Odpowiedni poziom wiedzy w zakresie świadomości międzykulturowej ma zasadnicze znaczenie dla personelu realizującego zadania wymagające bezpośrednich kontaktów ze społecznością lokalną w rejonach o zróżnicowaniu kulturowym.

Podsumowanie

Współcześnie kontaktów międzykulturowych nie da się uniknąć, gdyż są one widoczne w każdym zakątku świata, który stał się w pewnym sensie „globalną wioską". Dlatego też poszczególne kultury współcześnie współistnieją ze sobą i wpływają na siebie wzajemnie. Komunikowanie międzykulturowe, które w dalekiej przeszłości było zagadnieniem interesującym jedynie nielicznych ludzi, a przede wszystkim żeglarzy i kupców, stało się sprawą dotyczącą większości ludzi na świecie. Aktualnie obszarami, w których komunikacja międzykulturowa jest szczególnie widoczna są: biznes (handel międzynarodowy), dyplomacja i relacje polityczne między przedstawicielami państw reprezentujących różne kręgi kulturowe, turystyka, nauka, sztuka i kultura. XXI wiek, który jest okresem wielkiego przemieszczania się ludzi w różnych celach stanowi nowy rozdział w komunikacji międzykulturowej, gdyż kontakty z przedstawicielami odmiennych kulturowo kręgów stają się codziennością. Stanowią więc swego rodzaju wyzwanie dla współczesnego człowieka.

Oczywiście, autor ma świadomość, że poruszana w rozdziale problematyka jest zdecydowanie bardziej złożona, ale intencją było zwrócenie uwagi czytelnika na komunikację międzykulturową, która dotyczy współcześnie prawie całego świata, a w szczególności mieszkańców państw europejskich. Państwa te są najczęściej miejscami docelowymi wielkich migracji i doświadczają problemów, m.in. asymilacji przybyszów, integracji oraz komunikacji międzykulturowej.

Literatura

1. Bodziany M., *Komunikacja międzykulturowa w wielonarodowych jednostkach wojskowych*, Wydawnictwo WSOWL, Wrocław 2012.
2. Dąbrowa E., Markowska-Manista U., *Kompetencje nauczycieli w zakresie edukacji międzykulturowej*, [w:] *Kompetencje międzykulturowe jako kapitał społeczności wielokulturowych*, red. J. Muszyńska, W. Danilewicz, T. Bajkowski, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2013.
3. Dobek-Ostrowska B., *Podstawy komunikowania społecznego,* Wydawnictwo Astrum, Wrocław 2004.
4. Dymek-Maciejewska M., *Kompetencje wielokulturowe – między dystansem i bliskością*, [w:] *Między kulturami. Edukacja w wielokulturowej rzeczywistości*, red. E. Dąbrowa, U. Markowska-Manista, Wydawnictwo Naukowe Instytutu Technologii Eksploatacji, Radom 2009.
5. *Encyklopedia popularna PWN*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1982.
6. Fiske J., *Wprowadzenie do badań nad komunikowaniem*, Wydawnictwo Astrum, Wrocław 1999.
7. Goban-Klas T., *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa-Kraków 2004.
8. Golka M., *Komunikowanie międzykulturowe. Przypomnienie głównych tez*, Multicultural Studies, nr 1, 2016.
9. Jandt F. E., *An introduction to intercultural communication. Identities in a global community*, Sage, London, and New Delhi 2004.
10. Magala S. J., *Kompetencje międzykulturowe*, Wolters Kluwer, Warszawa 2011, s. 9-10.
11. Mikułowski-Pomorski J., *Komunikacja międzykulturowa. Wprowadzenie,* Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej, Kraków 1999.
12. Mikułowski-Pomorski J., *Komunikacja międzykulturowa. Wprowadzenie, wyd. II*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Krakowie, Kraków 2003.
13. Muszyńska J., Danilewicz W., Bajkowski T., *Kompetencje międzykulturowe jako kapitał społeczności wielokulturowych,* Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2013.
14. Nikitorowicz J., Misiejuk D., Sobecki M., red., *Region – tożsamość – edukacja,* Wydawnictwo Trans Humana, Białystok 2005.
15. Paleczny T., *Komunikacja międzykulturowa w globalizującym się świecie*, Państwo i Społeczeństwo, nr 1, 2008.

16. Pawlak M., *Świadomość międzykulturowa we współczesnych konfliktach zbrojnych. Cz. 1.* Sprawozdanie z badań, Wyd. WSHiU, Poznań 2013.
17. Reczkowski R. red., *Doświadczenia z zaangażowania Polski w operacje wojskowe w Islamskiej Republice Afganistanu w latach 2002-2014*, Wydawnictwo CDiS SZ, Bydgoszcz 2016.
18. Schreiber H., *Świadomość międzykulturowa: od militaryzacji antropologii do antropologizacji wojska*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2013.
19. Sobecki M., *Komunikacja międzykulturowa w perspektywie pedagogicznej. Studium z pogranicza polsko-litewsko-białorusko-ukraińskiego*, Wydawnictwo Akademickie ŻAK, Warszawa 2016.
20. Szacka B., *Wprowadzenie do socjologii,* Oficyna Naukowa, Warszawa 2003.
21. Szopski M., *Komunikowanie międzykulturowe,* WSiP, Warszawa 2005.
22. Świątkiewicz W., *Integracja kulturowa i jej społeczne uwarunkowania*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1987.
23. Wasilewski P., *Kultura bezpieczeństwa militarnego. Diagnozowanie i doskonalenie zjawiska*, Kultura Bezpieczeństwa, nr 10, 2018.
24. Ziętek A. W., *Bezpieczeństwo kulturowe w Europie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2013.
25. Zubrzycki J., *Wielokulturowość w teorii i praktyce*, PTN, Londyn 2001.

Netografia

1. *Dane Głównego Urzędu Statystycznego*, portal migracje.gov.pl, https://migracje.gov.pl, [dostęp: 15.12.2023].
2. *Działania niekinetyczne wojsk w Afganistanie*, portal money.pl, https://www.money.pl/archiwum/wiadomosci/artykul/dzialania;niekinetyczne;wojsk;w ;afganistanie,112,0,799088.html, [dostęp: 12.12.2023].
3. Karpowicz E., *Liczba imigrantów w Polsce to ok. 3,5-4 mln, z czego 60-75 proc. stanowią Ukraińcy [Raport],* portal gazetaprawna.pl, https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/kraj/artykuly/9307688,liczba-imigrantow-w-polsce-to-ok-35-4-mln-z-czego-60-75-proc-stano.html, [dostęp: 12.12.2023].

dr Małgorzata Waksmundzka-Szarek
Uniwersytet Rzeszowski, Rzeszów
ORCID 0000-0002-9609-8270

https://doi.org/10.29316/9788368103243_6

BEZ WOJNY POKÓJ BY NIE ISTNIAŁ. ROZWAŻANIA O WOJNIE – WYBRANE TEMATY

WITHOUT WAR, PEACE WOULD NOT EXIST. REFLECTIONS ON WAR – SELECTED TOPICS

Streszczenie

Wojny były napędzane przez przemiany społeczne, polityczne i ekonomiczne od czasów starożytnych. Powszechnie traktowane jako samo zło, odziedziczyły jego elementy, na przykład agresywne cechy ludzkości, nieunikniony czynnik determinujący rozwój, sprawdzający jego potencjał i zdobywający wpływy polityczne oraz nowe terytoria, wzbogacając się kosztem często eksterminacji innych. Wojna i pokój to dwie rzeczywistości, które interpretują się wzajemnie i faktycznie istnieją w równoległych światach. Autorka tej refleksji na temat wojny odnosi się do różnych typów konfliktów umiejscowionych w historii świata, poszukując wspólnych cech lub przyczyn i wskazując na istniejące płaszczyzny. W obliczu rozwijającej się tak zwanej wojny hybrydowej autorka wskazuje również, że granice między wojną a pokojem są obecnie niejasne, a współczesne wojny toczą się wśród ludzi, gdzie wróg czai się w cywilu, a rozmaici obserwatorzy, w tym międzynarodowe podmioty, reporterzy, zaangażowane siły stabilizacyjne z zewnątrz wzmagają jedynie rozprzestrzenianie się konfliktu, wynosząc go ponad wymiar lokalny.

Słowa kluczowe: wojna, pokój, wojna hybrydowa

Abstract

Wars have been driven by social, political, and economic transformations since ancient times. Commonly perceived as absolute evil, they have inherited its elements, such

as the aggressive traits of humankind, serving as an inevitable factor determining development, testing potential, and enabling the acquisition of political influence and new territories, often enriching one side at the cost of the extermination of others. War and peace are two realities that interpret one another and, in fact, exist in parallel worlds. The author of this reflection on war refers to various types of conflicts situated in world history, seeking common features or causes and pointing to existing dimensions of comparison. In the face of the evolving phenomenon of so-called hybrid warfare, the author further argues that the boundaries between war and peace have become blurred, as contemporary wars are fought among civilians, where the enemy hides within the civilian population, and where various observers, including international actors, journalists, and externally engaged stabilization forces, only amplify the spread of conflict, elevating it beyond the local dimension.

Keywords: war, peace, hybrid warfare

Wstęp

Opisywana szeroko w ostatnich czasach koncepcja tzw. wojny hybrydowej, nie jest wcale nowym zjawiskiem, wręcz niektórzy uważają, że znana jest od zarania dziejów. Jej aktualna popularność wiąże się raczej z działaniami realizowanymi przez Federację Rosyjską, a przede wszystkim z dostrzeżenia coraz powszechniejszego łączenia dwóch czynników – angażowania podmiotów niepaństwowych, w tym równych grup społecznych oraz nowych technologii do zwalczania przeciwnika, a w konsekwencji do jego pokonania, przy braku jednoznacznego bezpośredniego zaangażowania zbrojnego. To wojny toczone o rząd dusz i umysłów, wygrywane w pierwszej kolejności właśnie w umysłach wroga. Fenomenem jest również to, jak łatwo wygrywa się takie wojny, przy jednoczesnych minimalnych nakładach własnych. Konflikty w Afganistanie, czy też w Iraku pokazują, jak dotkliwe w skutkach są wojny konwencjonalne, co uwypuklają przede wszystkim starty ludzkie oraz społeczno-polityczno-ekonomiczne. Poza tym, działania konwencjonalne niekoniecznie przynoszą oczekiwany rezultat. Natomiast, w przypadku tzw. wojen hybrydowych łatwiej modyfikować strategię oraz ukryć własne straty, jak również nie występuje tutaj konieczność angażowania takich zasobów, jak w przypadku wojny konwencjonalnej. Tu zwycięstwo jest po prostu jedną z opcji w zależności od przyjętej strategii, zupełnie, jak w popularnych grach rozgrywanych na ekranach komputera.

Wojny od zarania dziejów napędzają przemiany społeczne, polityczne i gospodarcze. Powszechnie traktowane jako wyłącznie zło samo w sobie, stanowią nieodłączny element formy agresji charakterystycznej dla ludzkości, nieunikniony czynnik decydujący o rozwoju, sprawdzeniu swego potencjału, zdobywaniu wpływów politycznych oraz nowych terytoriów, wzbogacania się jednych kosztem często eksterminacji drugich. Wojna i pokój to dwie rzeczywistości wzajemnie się przenikające, właściwie istniejące równolegle, jeżeli uświadomimy sobie, że wojna nie jest i nigdy nie była jedynie wojną konwencjonalną, a jest wojną toczącą się w czasach uspokajającego pokoju, z dala od pól bitewnych, gdzie stratedzy umiejętnie przestawiają swoje pionki na planszy pola bitwy, z dala od kurzu, krwi i potu, ale niemniej skutecznie osiągają założone sobie cele. To oznacza, że żaden ze zdefiniowanych powodów wojen nie stracił na znaczeniu. Państwa, a szczególnie mocarstwa światowe, niemalże nieustannie zaangażowane są w rywalizację o charakterze gospodarczym oraz często militarnym. Sama zaś natura konfliktów w tym wojen oraz specyfika bezpieczeństwa międzynarodowego pozostaje niezmienna.

Natomiast cechą wojen współczesnych jest ich pozornie lokalny charakter, nie można ich jednak nazywać konfliktami wewnętrznymi, ponieważ swoim zasięgiem polaryzują globalne środowiska i interesy polityczne oraz gospodarcze, co wynika między innymi z powszechnej unifikacji. Aktualnie granice między wojną a pokojem są nieostre, a współczesne wojny toczą się wśród ludzi, gdzie wróg czai się w cywilu, a rozmaici obserwatorzy, w tym międzynarodowe podmioty, reporterzy, zaangażowane siły stabilizacyjne z zewnątrz wzmagają jedynie rozprzestrzenianie się konfliktu, wynosząc go ponad wymiar lokalny. Powszechna globalizacja jest też zwykle sama w sobie powodem wojen i konfliktów, gdyż jest czynnikiem motywującym dla tych, którzy pragną rozwoju i poziomu życia takiego, jak mają inni, co w ujednoliconym świecie łatwo dostrzec, z drugiej jednak strony wpływa na procesy poszukiwania odrębności etnicznej i kulturowej oraz wszelkiej indywidualności.

O co walczą ludzie?

Przyglądając się teoriom konfliktu społecznego, niezależnie od tego, czy rozważamy to zagadnienie odnosząc się do Karola Marksa, Maksa Webera lub Georga Simmla, należy zauważyć, że konflikt społeczny stanowi źródło napięć społecznych i prowadzi do zmian. Wydaje się zasadne rozważanie pojęcia wojny jako konfliktu społecznego w kontekście przede wszystkim socjologicznym,

gdzie uwzględnić należy również całą naturę konfliktu, a więc również towarzyszącą mu przemoc. Takim typowym przykładem wydaje się być w tym miejscu – konflikt o zasoby. Konfliktem jako procesem zarządzają grupy społeczne, które cechuje różna i zmienna dynamika walki o pozycję w mechanizmie konfliktu, gdzie zauważyć można często zarówno rywalizację, jak też kooperację w zależności od wspólnoty celów. Autorzy analizujący problematykę konfliktu, w tym wojen oraz konfliktów zbrojnych cytują podejście Anatola Rapaporta, który opisywał trzy podejścia do wojny: polityczne, eschatologiczne i katastroficzne. Zwracają również uwagę na trzy podstawowe pytania, które zadają w swoich analizach. Pierwsze – o co walczą ludzie? Drugie – jak zmieniło się ich myślenie o wojnie? Trzecie – jakie mechanizmy mogą się przyczyniać do zmniejszenia ryzyka przekształcenia się sporów i konfliktów społecznych w niszczącą wojnę? Natomiast, niewątpliwie kwestią, która najbardziej nurtuje badaczy zajmujących się konfliktami i wojną jest poszukiwanie odpowiedzi na pytanie o ich przyczyny.

Według naukowców mężczyźni żyją krócej niż kobiety z wielu powodów. W prowadzonych regularnie badaniach oraz statystykach zauważono przedwczesną umieralność mężczyzn młodych i w średnim wieku, co związane jest w uwarunkowaniami genetycznymi, zdrowotnymi i psycho-społecznymi. Naukowcy ze Stanów Zjednoczonych zauważyli, że bycie bogatym przedłuża życie mężczyznom średnio o 10 lat[1]. Natomiast, generalnie, z wyjątkiem już chyba tylko Polinezji, praktycznie na całym świecie mężczyźni żyją krócej niż kobiety. Różnice w sytuacji zdrowotnej kobiet i mężczyzn wynikające chociażby ze stylu życia, diety i ogólnej niechęci mężczyzn do diagnostyki, badań profilaktycznych przekładają się na ich aktualną średnią życia[2]. Jednakże to nie wszystko, ponieważ niektórzy naukowcy uważają także, że krótsze od kobiecego życie współczesnego mężczyzny jest pozostałością po czasach zamierzchłych, kiedy to nasi przodkowie toczyli wojny o partnerki. Czy więc zatem wojna o kobiety była pierwszą zauważalną przyczyną wojen? Do takiego wniosku doszli archeolodzy, kiedy odkryli masowy grób sprzed 7 tysięcy lat, w latach 80. na terenie niemieckiego Talheim. To nie jedyne takie odkrycie,

[1] *Bogaci mężczyźni żyją średnio 10 lat dłużej niż biedni*, portal abczdrowie.pl, https://portal.abczdrowie.pl/bogaci-mezczyzni-zyja-srednio-10-lat-dluzej-niz-biedni, [dostęp: 15.08.2023].

[2] D. Cianciara, *Płeć kulturowa jako determinanta zdrowia mężczyzn*, Zdrowie Publiczne i Zarządzanie, t. 13 nr 4, 2015, s. 347.

do podobnych wniosków doszli inni naukowcy, np. z Wielkiej Brytanii, czy też Indii, również badacze obserwujący zwierzęta, gdzie zauważono, że im większy był harem, tym krócej żył samiec, co nawiązuje do teorii, że w społeczeństwie poligamicznym samiec musi bronić swoich samic.

Mężczyźni również toczyli zawzięte walki o kobiety. Przypomnieć w tym miejscu wystarczy wojnę trojańską. Po odkryciu Heinricha Schliemanna Troja z legendarnego mitu i pełnego emocji przekazu Homera stała się faktem. Ale, w pamięci pozostał konflikt bogiń, Afrodyty, Hery i Ateny, które rywalizowały między sobą o miano najpiękniejszej, a w konsekwencji tą najpiękniejszą kobietą na świecie okazała się Helena, wówczas już kobieta mająca męża i to nie byle jakiego – bo króla Sparty. Uprowadzenie pięknej Heleny przez Parysa stało się symbolem wojny spowodowanej konfliktem o kobietę. To nie jedyna taka sytuacja. Średniowieczna kronika Jana Długosza wspomina o innym niemałym konflikcie, za którego przyczynę podaje walkę o cześć kobiety, a dokładnie słowne znieważenie przez cesarza Karola IV Luksemburskiego matki Ludwika Andegaweńskiego króla Węgier – Elżbiety Łokietkówny. Oczywiście, po analizie zagadnienia, wojny mającej miejsce w latach 1361-1364, historycy ustalili, że to czynniki polityczne odegrały w tym przypadku największą rolę, niemniej jednak konflikt luksembursko-andegaweński miał charakter polityczno-dynastyczno-osobisty i stanowi naukę, że nie powinno się lekceważyć względów osobistych, ambicjonalnych, w tym emocjonalnych podczas podejmowania kluczowych decyzji o wojnie.

Natomiast, istnieje też ważna zależność pomiędzy wojną i kobietami, a mianowicie to właśnie kobietom wojna wyrządza największe krzywdy[3]. Zauważył to między innymi generał Patrick Cammaert, były dowódca pokojowy ONZ, który powiedział, że podczas konfliktu zbrojnego bardziej niebezpieczne wydaje się być bycie kobietą niż żołnierzem. To właśnie głównie kobiety, a w dalszej kolejności dzieci są najbardziej narażone na przemoc, krzywdy, nierówności i ubóstwo. Tracą życie jako nieuzbrojeni cywile, są zmuszane do ucieczki z kraju, gwałcone. Natomiast, rzadko ktokolwiek podejmujący istotne decyzje odnośnie do działań wojennych – gdzie decydentami są na ogół mężczyźni, bierze te fakty pod uwagę. Na taki obraz wpływa to, że zwłaszcza w ostatnim stuleciu zmienił się charakter wojen. Te toczą się współcześnie

[3] *Wojna największe krzywdy wyrządza kobietom*, portal salamlab.pl, https://salamlab.pl/pl/wojna-najwieksze-krzywdy-wyrzadza-kobietom, [dostęp: 15.08.2023].

w terenach gęsto zaludnionych, nikt nie spotyka się już na przysłowiowej „udeptanej ziemi", ale wśród cywilów. To właśnie ataki na cywilów są orężem samym w sobie, eskalują strach, wprowadzają przemoc. Zwraca na to uwagę i potępia takie działania ONZ. Biuro Specjalnego Doradcy ds. Równego Statusu Kobiet i Mężczyzn i Promocji Kobiet (*Office of the Special Adviser on Gender Issues and Advancement of Woman* – OSAGI) z Departamentem ds. Rozbrojenia (*Department of Disarmament Affairs* – DDA) stworzyli wspólny plan działania mający na celu chronić kobiety w konfliktach zbrojnych. Niestety, obserwując chociażby aktualną sytuację konfliktu w Ukrainie, trudno mówić o jakimkolwiek sukcesie takich działań. Swietłana Aleksijewicz w swojej publikacji „Wojna nie ma w sobie nic z kobiety", oskarżana w swoim kraju o podważanie obrazu heroicznej kobiety radzieckiej przedstawiła wojnę widzianą oczami kobiet, których relacje opisała. Jak podkreśliła, pisała nie o wojnie, a o człowieku na wojnie. Jednakże, przez te historie przelewa się obraz wojny, cierpienia, udręki kobiet, gdzie traktowane na równi z mężczyznami kobiety żołnierze, stanowią najbardziej skłonny do poświęceń odcinek i chętnie posyłane są na pierwszą linię – straconą, jako zwiad lub w charakterze dywersantek[4]. Wojna – jako męska przygoda, nie stroni zatem od kobiet. Natomiast, natura męska stereotypowo łatwo łączona jest z agresją, a kobieca z łagodnością. Taki wątek często wybrzmiewa we wspomnieniach kobiet walczących chociażby w Powstaniu Warszawskim, gdzie często można spotkać się ze stwierdzeniem, że „one nie chciały" lub „one nie mogły zabijać". Natomiast, przykłady pokazują równą zdolność do agresji i przemocy mężczyzn i kobiet. Wystarczy tu wspomnieć opisy strażniczek w obozach II wojny światowej, czy kobiety czynie uczestniczące w masakrze w Rwandzie.

Kolejnym, ważnym powodem wojen od zarania dziejów, były wojny o zasoby. Tereny pod uprawę i osadnictwo oraz łupy wojenne pchały Wikingów do wypraw wojennych na obszary znanego wówczas świata, w tym do zamożnych krajów Europy, a potem innych odkrywców i najeźdźców – w poszukiwaniu złota, diamentów, a wreszcie ropy. Naukowcy uważają jednak, że niedługo globalne zmiany klimatu w połączeniu ze wzrostem krzywej demograficznej zagrażające zasobom wody na świecie, będą główna siłą napędową konfliktów w tym wojen oraz powodem ogromnych przemian społecznych w wyniku

[4] S. Aleksijewicz, *Wojna nie ma w sobie nic z kobiety*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2015, s. 9.

czynnika masowej migracji. To przyszłość, ale przecież w niezbyt odległej przeszłości byliśmy już świadkami wielu konfliktów o zasoby wody.

Do takich konfliktów zaliczają się między innymi: spór między byłymi republikami radzieckimi Uzbekistanem i Tadżykistanem dotyczący zapory wodnej, albo tak zwana „azjatycka wojna o wodę", w której Chiny są głównym graczem, a tamtejsze władze wprost mówią, że niedobór wody zagraża przetrwaniu narodu chińskiego. Faktycznie, badania wskazują, że sytuacja wodna w Chinach jest trudna. Według *Gopal Reddy*, 20 proc. światowej populacji żyje w Chinach, ale ma ona dostęp: tylko do 7 proc. słodkiej wody. Najbardziej dotkliwie jej niedobory odczuwane są w północnych prowincjach Chin, w których sytuacja jest jeszcze gorsza niż na rozgrzanym i suchym Bliskim Wschodzie. Eksperci oceniają, że co roku Chiny tracą ponad 100 miliardów dolarów z powodu niedoboru wody, a obserwatorzy obawiają się eskalacji i napięć w relacjach zagranicznych, ponieważ działania Chin powodują ogromne zniszczenia w tym powodzie w innych rejonach po wybudowaniu ogromnych zapór na rzece Mekong, nie wspominając już o kolejnym planie budzącym konflikt dotyczącym zatrzymania wody zanim dotrze ona do Indii[5]. Dlatego też wielu uważa, że konflikty o wodę będą w przyszłości konfliktami o przeżycie.

W ostatnich dziesięcioleciach szczególnie ropa naftowa nazywana „czarnym złotem" była przyczyną współczesnych konfliktów. Niektóre z nich przybierały obraz konfliktów lokalnych, jak na przykład miało to miejsce w Nigerii, ale pamiętamy też konflikty międzynarodowe, jak wojna na Bliskim Wschodzie albo choćby w Sudanie. Zwłaszcza ten wymieniony jako ostatni konflikt został szczególnie zapamiętany, ze względu na młodą, jak na czasy współczesne historię państwa Sudanu Południowego powstałego zaledwie w 2011 roku oraz na fakt, że zamieszkujący te tereny ludzie przez ponad 20 lat musieli żyć w warunkach wojny domowej, którą później określono jako jedną z najkrwawszych i najdłuższych zarazem. Państwo, które posiadało niemalże kumulację złóż ropy naftowej, a swoje funkcjonowanie opierało na jej eksporcie trawił ogromny konflikt, skutkujący praktycznie całkowitą destabilizacją.

[5] *Azjatycka wojna o wodę. Spragnione Chiny osuszają kontynent [OPINIA]*, portal forsal.pl, https://forsal.pl/swiat/chiny/artykuly/8324960,azjatycka-wojna-o-wode-spragnione-chiny-osuszaja-kontynent.html, [dostęp: 15.08.2023].

Konflikt w Sierra Leone o diamenty, nazywane później „krwawymi diamentami" również stanowi przykład wojny o surowce[6]. Przejęcie kontroli nad złożami stało się celem samym w sobie, rozgorzała wojna domowa, a za diamenty uważane za synonim piękna i doskonałości kupowano broń i opłacano siły przeznaczone do bezwzględnej eksterminacji ludności. Normy kontroli nad handlem diamentami zostały wprowadzone głównie z tego powodu i musiało się w to działanie zaangażować ONZ. Jednakże nie udało się w całości wyeliminować zjawiska nielegalnego handlu tym luksusowym surowcem. Wojna o diamenty to nie tylko wspomniany konflikt, w którym przez jedenaście lat w walkach zginęło około 100 000 osób, ale również wojna w Liberii z lat 1989-1997, w której zginęło około 150 000 osób oraz wojna domowa w Angoli, która trwała nawet mimo zakończenia rywalizacji zimnowojennej. Niejednokrotnie w tych konfliktach dochodziło do ludobójstwa. Nie jest też tajemnicą, że diamenty stały się również źródłem finansowania terroryzmu, w tym Al-Kaidy.

Wydaje się, że „wojna o zasoby" współcześnie przekształciła się w „wojnę ekonomiczną". To też charakterystyczny dla czasów współczesnych rodzaj konfliktu. Występuje on w relacjach państw jako podmiotów międzynarodowych, szczególnie w ramach stosunków pomiędzy mocarstwami światowymi[7]. Powszechne stosowanie wywiadu gospodarczego, dopuszczanie się sabotaży w strategicznym obszarze gospodarczym, blokady ekonomiczne zarówno gabinetowe, jak też wsparte działaniem militarnym są obliczem naszej codzienności. Departament Obrony Stanów Zjednoczonych określił, że walka gospodarcza jest to agresywne użycie środków gospodarczych do osiągnięcia celów narodowych. Natomiast wytyczenie granic w odniesieniu do wojen ekonomicznych, gdzie można byłoby wyodrębnić to co jest wojną i to co nią nie jest, sprawia ogromną trudność, ponieważ granice te są mocno rozmyte. Charakterystyczne dla tego rodzaju konfliktu jest również to, że nie angażuje on zwykłych ludzi bezpośrednio, natomiast dzieje się szybko i atakuje bardzo precyzyjnie. Zauważalność tych zjawisk, była mocna w dobie pandemii oraz kryzysu ekonomicznego z nią związanego, gdzie łatwiej można było dostrzec mechanizmy wzajemnych zależności gospodarczych oraz obszary ostrej rywalizacji.

---

[6] A. Stańczyk, *Przemoc i społeczne skutki konfliktów w Liberii i Sierra Leone,* Świat Idei i Polityki, t. 16, 2017, s. 249.

[7] A. Bomba, P. A. Kubisiak, *Wojna ekonomiczna i jej skutki społeczne*, Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Lądowych, nr 3(165), 2012, s. 49.

Czynnik kulturowy w roli koła zamachowego

Wśród przyczyn wojen nie sposób nie dostrzec tych odnoszących się do czynników kulturowych, gdzie z jednej strony mamy do czynienia z ekspansją kulturową, a z drugiej do odradzania się nacjonalizmów i radykalizmów. Efektem takich wojen także są migracje oraz zmiany lokalnej tkanki społecznej, co w konsekwencji stanowi zarzewie następnych konfliktów. O czynnikach kulturowych będących ekspresją kultury trafnie pisał John Keegan w „Historii wojen". Wśród wielu przyczyn wojen istotne miejsce zajmują właśnie różnice kulturowe, a historia pokazała, że uwarunkowania kulturowe mają istotny wpływ na przebieg działań militarnych. O tym, jak ważny wpływ na przebieg wojny ma czynnik kulturowy przekonał się między innymi Napoleon po tym, jak wylądował w Egipcie oraz Hitler w starciu ze Stalinem. Związki wojen z kulturą są również przedmiotem wielu badań. Często też używamy przymiotników etniczny czy religijny – odnosząc je do wojny lub konfliktu. Również problemem dla prowadzenia samych działań wojennych są niejednokrotnie czynniki kulturowe występujące na obszarze objętym konfliktem. Szczególnie, kiedy mamy na uwadze siły międzynarodowe, choćby kontyngenty stabilizacyjne, w ostatnich dziesięcioleciach często operujące w rejonach im kompletnie obcych kulturowo.

Czynnik kulturowy odegrał swoją rolę między innymi w konflikcie na terenie Afganistanu. Jest to w głównej mierze pozostałość po XIX wiecznym narzuconym ukształtowaniu granic tego państwa, gdzie już na wstępie zamieszkująca je ludność określana była jako należąca do czterech rodzin etnicznych: indoeuropejskiej, ałtajskiej, semito-chamickiej i drwidyjskiej[8]. W zderzeniu z zachodnim kręgiem kulturowym, kraj ten i jego mieszkańcy stanowili kompletną zagadkę. Mówiąc lub pisząc o Afganistanie nie doszukiwano się jednak dziedzictwa kulturowego sięgającego tysięcy lat, tylko pokazywano głównie biedę i rozbicie spowodowane nieustającymi wojnami, a godzenie w wartości kulturowe zderzano z radykalizmem grup islamistycznych i nielegalną władzą lokalnych watażków. Dziś ten obraz się zmienia, niektórzy nawet zauważają, że zwykłe codzienne przedmioty lub rzeczy, jak choćby spodnie czy stół to wynalazki Afgańczyków.

[8] J. Fedriko, *Etniczno-kulturowe uwarunkowania procesów politycznych w Afganistanie,* [w:] *Świat arabski w procesie przemian: zmiany społeczne i kulturowe oraz reformy polityczne: materiały z konferencji naukowej, Kraków, 27-28 kwietnia 2007 r.*, red. A. Kapiszewski, Wydawnictwo Księgarnia Akademicka, Kraków 2008, s. 129.

Mimo przyjętej linii wobec Afganistanu będącej konsekwencją zamachów terrorystycznych przeprowadzonych przez Al-Kaidę 11 września 2001 roku na terytorium Stanów Zjednoczonych, wciąż trwającej wojny i wieloletniej próby stabilizacji przy wsparciu Międzynarodowych Sił Wsparcia Bezpieczeństwa nie ma widoku na trwałe rozwiązanie problemu. Mało tego, niewielu dziś już pamięta, ile zła i przemocy doświadczyli mieszkańcy tego terenu w ramach wcześniejszych operacji zbrojnych, w tym wojny domowej i kto tam jakie siły finansował, a przecież był to wcześniej element zimnowojennych zmagań między ZSRR, a Stanami Zjednoczonymi w ramach jak my to dziś określamy „wojen zastępczych". Na przestrzeni lat ludność Afganistanu niemalże ciągle podlegała okupacji począwszy od Ariów, Persów, Greków, Mongołów po Brytyjczyków i Rosjan, a wreszcie Amerykanów. Niektórzy zauważyli, że ludność ta rodzi się już z genem tzw. „kultury wojny". Każdy z okupantów przez lata próbował narzucić lokalnej społeczności swoją kulturę i własne rozwiązania systemowe. Wobec powyższego nie dziwi wzrastanie w przekonaniu tzw. „kultury upokorzenia", bazującej na tym, że obce mocarstwa ciągle próbują narzucić tamtejszym ludziom swoją wolę, że dążą do podboju świata islamu i zniszczenia jego wartości, a takim hasłami posługują się właśnie fundamentaliści islamscy i to jest podstawą działań terroryzmu islamskiego, w Afganistanie będącym nieprzypadkowo kolebką dżihadu.

Afganistan, to szczególny przykład konfliktu, gdzie czynnik kulturowy był każdorazowo lekceważony i prawdopodobnie był też główną przyczyną niepowodzeń wszelkich działań mających wprowadzić stabilizację. Kultura nie może być rozprzestrzeniana przy użyciu siły zbrojnej, ponieważ nie doprowadzi to do osiągnięcia zamierzonego celu, a nawet pogorszy istniejący stan (Garrett J. Lawless, Philip Constantineau i Ali Dizboni). Wobec tego, jedynie akceptowalne jest użycie przemocy zbrojnej przez społeczność międzynarodową w celu zahamowania motywowanego kulturowo ludobójstwa, a zadaniem zewnętrznych kontyngentów wojskowych stacjonujących w innych państwach powinno być wprowadzanie i utrzymanie bezpieczeństwa, a nie narzucanie zewnętrznych rozwiązań kulturowych. Doświadczenia dotychczasowe pokazały, że próba zainicjowania demokracji w innych kulturowo niż zachodnie społeczeństwach muzułmańskich odbierane jest przez nie jako przejaw ingerencji w sprawy wewnętrzne oraz narzucania własnej woli, co jedynie eskaluje działania odwetowe.

Inne ujęcie czynnika kulturowego jako podstawy realizacji działań zbrojnych zostało określone w ramach agresji Federacji Rosyjskiej przeciwko Ukrainie. W 2014 roku celem geostrategicznym Federacji Rosyjskiej stał się Krym, który ze względu na stacjonowanie Floty Czarnomorskiej i wyjście na Morze Czarne umożliwiał Federacji Rosyjskiej, a jednocześnie uniemożliwiał Ukrainie integrację z Europą. Prowadzone działania agresywne tłumaczone były bliżej nieokreślonymi nastrojami, które w ocenie Federacji Rosyjskiej miały zagrażać rosyjskojęzycznej ludności Ukrainy. Przekaz ten był przedmiotem rozlicznych działań propagandowych i promowany był wśród obywateli tzw. „ruskiego miru" oraz całej wspólnoty międzynarodowej. Agresja ta sama w sobie stanowi niekwestionowany przejaw działań jednoznacznie negatywnych i nie znajduje wytłumaczenia w świetle aktualnych międzynarodowych rozwiązań. Natomiast, Federacja Rosyjska niebezpodstawnie podkreśla historyczną przynależność Krymu. Nie chodzi tu tylko o przytaczany w literaturze chrzest księcia Włodzimierza w 988 roku, ani o przejęcie Rusi z całą jej historią i zbudowanie na tym fundamencie imperializmu moskiewskiego. W granicach caratu Krym znalazł się dopiero w czasach Katarzyny Wielkiej wyrwany spod panowania Osmańskiego, dominującego tam ponad 300 lat, wcześniej będąc pod wpływami rzymskimi oraz bizantyjskimi. Właściwie sam carat, a później i ZSRR miały problem z Krymem. Zauważalna była określona odrębność i ewentualne tendencje do samostanowienia. Deportacje Tatarów krymskich zrealizowane przez Stalina w 1944 roku dobitnie świadczą o próbie rozwiązania tej kwestii. Tzw. „przekazanie w darze" Krymu bratniemu narodowi Ukraińców, a potem potwierdzenie integralności tego terenu w memorandum budapesztańskim z 1994 roku, do czego odwołują się historycy rosyjscy, stanowi dziś wręcz paradoks, w kontekście wydarzeń w Ukrainie. Tak więc na Krymie czynnik kulturowy traktowany był wyjątkowo dowolnie przez wszystkie epoki, w XX wieku Stalinowi przeszkadzali Tatarzy krymscy, a w XXI wieku Putin dopasował do swojej koncepcji ludność rosyjskojęzyczną Krymu, co miało w całości świadczyć o jej kulturowej odrębności. Uznając, że język jest głównym elementem odrębności kulturowej, należy w tym miejscu zaznaczyć, że w tym czasie niemalże połowa Ukraińców posługiwała się wyłącznie językiem rosyjskim, nie znając ukraińskiego wcale. Czy to zatem stanowiło o dalszej eskalacji agresji i uzasadniało wojnę? Dziś jest zbyt wcześnie na takie podsumowania. Można zauważyć natomiast, że Ukraina zaczęła kształtować swoją dojrzałą narodową tożsamość kulturową, w oderwaniu od Imperium Rosyjskiego,

nie w XX wieku, nawet nie po odzyskaniu niepodległości w 1991 roku, jak powszechnie się przyjmuje, ale dopiero współcześnie, po doświadczeniu wojny.

Kontynuacja polityki i przyjętej strategii

Od okresu tworzenia się państw nowożytnych, czyli od XVIII wieku możemy zaobserwować powstawanie silnych, samodzielnych, zawodowych armii, które nierozerwalnie stanowiły o sile państwa i były oczywistym sygnałem do założenia, iż za pomocą takiego argumentu odbywało się odtąd będzie decydowanie o dalszym istnieniu podmiotów i ich granic na mapie świata. Akceptując taki stan rzeczy, zaakceptowano także używanie przemocy wojennej jako prawa zarezerwowanego dla suwerennego państwa oraz zdefiniowano pojęcie żołnierza. Carl von Clausewitz w XIX wieku już pisał, że „wojna jest tylko kontynuacją polityki innymi środkami”[9]. Wojny, w których występuje czynnik polityczny jako dominujący historia określa mianem wojen koniunkturalnych, gdzie znaczenie mają głównie rozmaite alianse, koalicje albo zmiany wywołane w opinii publicznej wprowadzające najpierw jej polaryzację, a wreszcie konflikt zbrojny. No właśnie, aktualnie, zapewne ze względu na teorie i propagandę płynącą nieustannie w kierunku zachodniego świata od Federacji Rosyjskiej, paradoksalnie lepiej zauważamy dopasowywanie teorii, czy też tworzenie uzasadnień do prowadzenia działań w celu osiągnięcia zamierzeń politycznych, co w konsekwencji stanowi uzasadnienie do wojny. Znamy w historii też inne takie przypadki. W wydanej w 1980 roku książce „*Metaphors we life by*” przedstawiono sprytny mechanizm metafor, którymi posługiwali się politycy amerykańscy uzasadniając przygotowania do pierwszej wojny z Irakiem w 1990 roku. Było to działanie wymierzone w szeroką opinię publiczną, uzasadniające działania w Zatoce Perskiej[10], bo przecież „wojna to polityka, a polityka to biznes”.

Klasycznym przykładem konfliktu politycznego, który stanowił nieustającą rywalizację pomiędzy mocarstwami była tzw. „zimna wojna”. Ten międzynarodowy konflikt pomiędzy ZSRR a Stanami Zjednoczonymi na dziesięciolecia spolaryzował ówczesny świat i doprowadził do wielu negatywnych

[9] O. Nowaczyk, *Oblicza wojen w XXI wieku*, Zeszyty naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, nr 675, Studia Socjologica nr 21, Wrocław 2011.

[10] G. Lakoff, *Metafory i wojna: system metafor użyty, by usprawiedliwić wojnę w Zatoce Perskiej,* Etnolingwistyka*,* nr 15, 2003, s. 35.

konsekwencji, które odczuwamy również współcześnie. Ten swoisty stan wysokiego napięcia oraz narastającej wrogości pomiędzy ZSRR i jego państwami satelickimi, a państwami niekomunistycznymi pod przywództwem USA, z jednej strony napędzał rozwój nowych technologii, wyścig zbrojeń w tym budowanie potencjału nuklearnego oraz marzenia o kosmosie, a z drugiej akceptował podziały, pozwalał na kontrolowaną agresję i dawał przyzwolenie na łamanie praw człowieka. Do cech „zimnej wojny" należy zaliczyć przede wszystkim brak możliwości prowadzenia jawnych działań zbrojnych na rzecz ich realizacji w działaniach mniej oficjalnych oraz stałej gotowości do rozstrzygnięcia siłowego. Taki stan rzeczy nie przeszkadzał jednak toczyć wojen peryferyjnych, których przykładem jest wojna w Korei, wojna w Wietnamie, w Afganistanie czy wojny w Afryce lub na Bliskim Wschodzie, w tym konflikt izraelsko-arabski.

Przyczyny polityczne wojen nie odnoszą się jedynie do graczy międzynarodowych ścierających się w ramach odmiennych dążeń i aspiracji, ale mogą być również powodem wojen wewnętrznych, wojen domowych, gdzie ruchy społeczne często wspierane są przez lokalne radykalizmy i występują przeciwko odpowiedzialnym za prowadzenie polityki wewnętrznej. Przykładem takiego konfliktu jest wojna domowa w Syrii. W 2011 roku tam właśnie rozpoczęła się jedna z najkrwawszych wojen domowych współczesnego świata. Z jednej strony świat patrzył na używające przemocy, strzelające do protestujących i dokonujące masowych egzekucji wojska, a z drugiej na protestujących, których wiązano z ugrupowaniami terrorystycznymi. Europa również bezpośrednio doświadczyła skutków tej wojny w postaci masowej fali migracji. Temat ten nadal jest nierozwiązanym i aktualnym problemem w państwach europejskich i jest przedmiotem sporu na arenie międzynarodowej, często poruszanym przez Unię Europejską. W Syrii wyrażany przez społeczeństwo brak aprobaty dla autorytarnej władzy Baszara al-Asada szybko przerodził się w wojnę domową między siłami rządowymi a powstańcami. Skutkiem tego konfliktu jest udokumentowanych co najmniej 384 tys. osób, które straciły życie, takie dane podawało w 2020 roku Syryjskie Obserwatorium Praw Człowieka. Nie można tu nie wspomnieć o mieszaniu się w ten konflikt mocarstw światowych, czego konsekwencji również aktualnie doświadczamy. Rząd Syrii wsparła wówczas m.in. Rosja oraz Iran, a partyzantów Stany Zjednoczone i Turcja.

Strategia bezpieczeństwa Polski, zgodnie z Konstytucją RP, zakłada wyłącznie wojnę obronną. W związku przynależnością Polski do Sojuszu

Północnoatlantyckiego wojna oznacza dla nas działania prowadzone w ramach sojuszu. W kontekście konfliktu w Ukrainie, współczesny świat stoi w obliczu nowej „zimnej wojny", już określanej mianem II zimnej wojny. Na szczycie NATO w Wilnie w 2023 roku pojawiły się pierwsze próby przekształcenia koncepcji doktryny wojny obronnej na wojnę obronną o charakterze uprzedzającym[11]. To istotna zmiana, bowiem doświadczenie wojen w Afganistanie i Iraku w połączeniu z powszechnym niemalże przekonaniem, że Federacja Rosyjska nie stanowi istotnego zagrożenia było dotychczas filarem myślenia o współczesnym konflikcie zbrojnym ze wschodnim sąsiadem. Opinia publiczna coraz bardziej zdaje sobie sprawę, że wojna powszechna dla takich krajów jak Polska oraz innych państw będących w bezpośrednim narażeniu ze względu na posiadaną granicę z Federacją Rosyjską, oznacza w pewnym sensie wojnę światową, a co najmniej wojnę w skali europejskiej, właśnie ze względu na sojusznicze zaangażowanie.

Czy w związku z tym byłaby to tzw. „wojna prewencyjna"? Polska miała już kiedyś w planie wojnę prewencyjną. A mianowicie – był to całkiem poważny plan, który powstał w głowie marszałka Józefa Piłsudskiego. Miała być to wojna prewencyjna przeciwko Niemcom, która, gdyby do niej udało się przekonać Europę, być może uchroniłaby świat przed kolejną wojną światową. Kiedy płk Józef Beck zapytał marszałka co ma odpowiadać, gdy zapytają go o polski stosunek do traktatu w Locarno, miał powiedzieć: „niech pan najlepiej zadeklaruje, że każdy przyzwoity Polak spluwa, jak słyszy to słowo". Ład wersalski nie dawał bowiem państwom europejskim żadnej gwarancji bezpieczeństwa, nie tworzył też takich rozwiązań, był raczej zabezpieczeniem interesów mocarstw. Polska się o tym przekonała najwcześniej – tocząc wojnę z bolszewicką Rosją w 1920 roku.

Czy zatem będzie to wojna sprawiedliwa, do jakiej Paweł Włodkowic zaliczał już w XIV wieku wojny obronne oraz te wojny, które mają wprowadzić pokój, czy będzie to już inna wojna, jeżeli będzie miała charakter niejako wyprzedzający. *Bellum iustum* – „wojna sprawiedliwa" to koncepcja filozoficzna, według której istnieją wojny słuszne i uzasadnione. Jest to pojęcie dużo starsze, ponieważ teorie tą opracował sam św. Augustyn, znajdując usprawiedliwienie

[11] *NATO wraca do czasów zimnej wojny, pierwsze poważne plany obronne od dziesięcioleci*, portal rp.pl, https://www.rp.pl/konflikty-zbrojne/art38491061-nato-wraca-do-czasow-zimnej-wojny-pierwsze-powazne-plany-obronne-od-dziesiecioleci, [dostęp: 15.08.2023].

tym samym na wojny toczone przy wsparciu lub z intencji Kościoła. Nie była to wówczas popularna koncepcja, szczególnie dla samych żołnierzy, którzy lubowali się w łupieżczych wyprawach, niemających nic wspólnego z koncepcją zaproponowaną przez świętego. Natomiast, uzasadnienie etyczno-moralne wojny wprowadziło określony porządek w ówczesnym świecie oraz usankcjonowało udział żołnierzy w konfliktach zbrojnych. Nadmienić wypada, że zadziwiająco często święci w swoich rozważaniach zajmowali się wojną, w tym „wojną sprawiedliwą". Tak między innymi zbudowano pojęcie męstwa na polu walki – jako cnoty, tej akurat doktrynie w swoich rozważaniach filozoficznych dużo miejsca poświęcił św. Tomasz z Akwinu. Natomiast pojęcie „wojny sprawiedliwej" w ujęciu współczesnym jest wypadkową doświadczeń ludzkości wyniesionych z konfliktów globalnych XX wieku. Główny akcent położono tutaj na kwestie wojny obronnej, która jest reakcją na niewywiązywanie się z międzynarodowych umów i bezwzględne łamanie praw człowieka. Pomimo tego, warto zauważyć, że Jan Paweł II na nowo zdefiniował w swojej nauce pojęcie „wojny sprawiedliwej", podkreślał mianowicie, że „za wojnę są odpowiedzialni nie tylko ci, którzy ją bezpośrednio wywołują, ale również ci, którzy nie czynią wszystkiego co leży w ich mocy, aby jej przeszkodzić".

Jedną z podstawowych cech wojny jest przemoc. Definiowana jest ona jako stanowiąca zamierzoną groźbę lub faktyczne użycie siły fizycznej lub władzy przeciwko jednostce lub zbiorowości, które stwarza prawdopodobieństwo lub powoduje uszkodzenie ciała, śmierć, krzywdę psychologiczną, dysfunkcje rozwojowe albo ograniczenie wolności. Jak zatem rozumieć tzw. „wojnę niewypowiedzianą", do których zaliczają się wojny bez użycia amunicji np. „cyberwojny". Stworzony przez Petera Kosminsky'ego serial, jako przykład współczesnej brytyjskiej fantastyki, „Niewypowiedziana wojna" jest obrazem umożliwiającym każdemu wgląd w to, jak może wyglądać nasza najbliższa przyszłość, jeśli chodzi o kwestię cyberataków. „Cyberwojna" jest realnym problemem współczesnego świata. Stanowi istotne zagrożenie dla bezpieczeństwa i suwerenności. Jest też walką pozbawioną konwencjonalnej przemocy. Natomiast, powoduje straty niemniej dotkliwe, sięgające tak daleko, jak tylko sięgają aktualne ograniczenia technologiczne agresorów. Jeszcze niedawno „cyberwojna" traktowana była jako element odstraszania, aktualnie natomiast widzimy realne efekty tego rodzaju oręża. Nie przesadzone wydaje się stwierdzenie, że „cyberwojna" stanowi największe zagrożenie XXI wieku. Ogranicza ją jedynie wyobraźnia i możliwości techniczne sprawcy.

Specjaliści od wielu lat podkreślają, że Polska jest szczególnie narażona na cyberataki, zwłaszcza w obszarze infrastruktury krytycznej. Łupieżcza działalność cybergangów niczym nie różni się od celów, które niegdyś przyświecały piratom siejącym postrach na wodach mórz i oceanów. Chętnie z tej wiedzy korzystają międzynarodowi gracze, natomiast na dziś kluczowym zagadnieniem jest skuteczna ochrona przed zagrożeniami wynikającymi przede wszystkim z ransomware. To też działalność niezwykle irytująca. Poważne cyberataki mogłyby wywołać wojnę, można także dostrzec szereg sytuacji, gdzie konkretne cyberataki wpływają na sytuację na wojnie. Jest też zauważalna coraz mniejsza tolerancja dla strat ekonomicznych oraz destabilizacji, które cyberataki wywołują w określonych obszarach, pojawiła się również definicja cyberterroryzmu. Często takie działania rozważane są jako element wojny – nie wojny, czyli – wojny asymetrycznej, gdzie „wojna cybernetyczna", czy też „wojna informacyjna", same w sobie nie posiadają racji bytu, natomiast stanowią element środków używanych na wojnie. To pojęcie ma zarówno swoich zwolenników, jak i przeciwników, wciąż trudno bowiem wyobrazić sobie znak równości między nimi a konwencjonalnymi środkami używanymi na wojnie. Zanim Federacja Rosyjska, a wcześniej ZSRR, uznawana za prekursora cyberataków – ponieważ pierwszy taki zdefiniowany atak miał miejsce już w 1986 roku na amerykańskie systemy obsługujące testy rakietowe zwane Gwiezdnymi Wojnami – naruszyła integralność Ukrainy, świat obserwował wzmożoną aktywność Federacji Rosyjskiej w wirtualnej przestrzeni. Po agresji na Krymie nie zrobiono niczego istotnego, aby przeciwstawić się wykorzystywaniu cyberprzestrzeni dla realizacji konfliktów hybrydowych. Od lat wirtualny świat był nasycany przedstawieniami Rosji jako światowego mocarstwa i jej roli we współczesnym świecie[12]. I chociaż oficjalnie Federacja Rosyjska zaprzecza używaniu cyberataków do swoich działań politycznych i wojennych, to jednak opinia publiczna potrafi dostrzec te działania i je zidentyfikować. Zresztą, Federacja Rosyjska nigdy nie ukrywała swoich zamierzeń w tym obszarze, wystarczy przytoczyć w tym miejscu „Koncepcję bezpieczeństwa" z 1997 roku, gdzie jednym z punktów był rozwój nowych technologii informatycznych służących skutecznemu oddziaływaniu na terytoria mające szczególną rangę dla

[12] S. Gardocki, J. Worona, *Wykorzystanie przez Rosję cyberprzestrzeni w konfliktach hybrydowych a rosyjska polityka cyberbezpieczeństwa*, Colloquium Pedagogica – Nauki o Polityce i Administracji, nr 2(38)/2020, 2020, s. 36.

rosyjskich stref wpływów i stref interesów oraz konsolidowania państwa – organizacji wieloetnicznego narodu rosyjskiego.

„Cyberwojnę" niektórzy łączą z najczęściej opisywaną wojną w ostatniej dekadzie, a mianowicie z „wojną hybrydową". Jest to specjalna strategia wojenna, która umiejętnie łączy metody konwencjonalnych działań militarnych z innymi – niekonwencjonalnymi, które wprowadzają polaryzację w społeczeństwie oraz wymierzone są głównie w ludność cywilną. Ponieważ nieodłącznie wiąże się z działaniami służb wywiadowczych oraz szeroko zakrojoną propagandą, często przy wykorzystaniu również działań terrorystycznych, jej genezy upatruje się w konflikcie zbrojnym Izraela z Hezbollahem, albo nawet wcześniej w odniesieniu do walki czeczeńskich partyzantów z regularnymi oddziałami rosyjskimi, chociaż zawrotną karierę to pojęcie zrobiło dopiero po operacji Federacji Rosyjskiej na Krymie w 2014 roku i po analizie tzw. doktryny Walerija Gierasimowa. Do dziś jednak „wojna hybrydowa" nie doczekała się syntetycznej definicji. Najczęściej definiowana jest przez pryzmat zagrożeń o charakterze hybrydowym. Trudność w stworzeniu jednolitej definicji może być także związana z od dawna funkcjonującym pojęciem „operacji innych niż wojna" (*Military Operation Other Than War* MOOTW), gdzie łatwiej wykazać, czym wojna nie jest[13]. Chociaż to i tak w aktualnej sytuacji wymaga ponownej analizy, ponieważ nawet w ramach tego pojęcia uwzględnia się ścisłą zależność między występowaniem jednoczesnym kilku przesłanek, na przykład współzależność potencjału militarnego, polityki oraz współpracy cywilno-wojskowej, przy stosunkowo słabej reakcji państw trzecich. W związku z tym wszelkie działania asymetryczne oraz hybrydowe należy analizować jako z jednej strony operacje inne niż wojna, może jako wstęp do wojny, albo jednak jako po prostu współczesne wojny.

Osobnego wyodrębnienia doczekała się w badaniach „wojna informacyjna" oparta na „wojnie psychologicznej"[14]. Jej korzenie również sięgają zamierzchłych czasów. Znany nam przekaz działań lub czynników o charakterze pozamilitarnym, mających wpływ na odnoszone zwycięstwa opisał w „Sztuce wojny" starożytny chiński strateg Sun Tzu. Natomiast, swoje drugie wspaniałe

[13] T. Szubrycht, *Analiza podobieństw operacji militarnych innych niż wojna oraz działań pozwalających zminimalizować zagrożenia asymetryczne*, Zeszyty Naukowe Akademii Marynarki Wojennej, t. XLVII, nr 1(164), 2006, s. 134.

[14] M. Olechowski, *Wojna psychologiczna – próba zdefiniowania pojęcia*, Wiedza Obronna, nr 1/2, 2018, s. 94.

życie, „wojna informacyjna" dostała wraz z pojawieniem się środków masowego przekazu. Dziś jest nieodłączną częścią naszej rzeczywistości i toczy się na wielu płaszczyznach. Jest wojną o „rząd dusz", gdzie przy odrobinie znajomości sztuki propagandy i dezinformacji można zbudować każdą, alternatywną rzeczywistość, sterując dowolnie otoczeniem. To właściwie też jedna z najbardziej fascynujących wojen, ponieważ toczy się głównie w umysłach i wykorzystuje wysublimowane mechanizmy psychologiczne, przed którymi trudno się bronić. Współczesne podejście do „wojny psychologicznej" – jako zdefiniowanego pojęcia pojawiło się już w czasie II wojny światowej, kiedy USA opisywały niemieckie techniki propagandowe. Czas „zimnej wojny" był doskonałym okresem dla rozwoju tej koncepcji walki. Natomiast, generalnie ideą tego rodzaju wojny jest osłabianie przeciwnika w każdym możliwym aspekcie, niszczenie jego woli oraz motywacji, pozbawianie wiary w zwycięstwo, podważanie zdolności i potencjału w tym politycznego i ekonomicznego. Niewykluczone, że prowadzenie takich operacji związane jest z faktem, że większość konfliktów na świecie ma charakter asymetryczny, gdzie zauważalna różnica w postaci dysproporcji sił skłania zwłaszcza słabszą stronę do szukania innej przewagi.

Natomiast, należy zauważyć, że działania takie prowadzone rzecz jasna niejawnie, są charakterystyczne dla współczesnych działań wszystkich mocarstw oraz innych mniejszych graczy na arenie międzynarodowej, nie idzie to jednak w parze z porządkiem prawnym w kontekście prawa międzynarodowego. Jest to jednak efekt globalizacji w przestrzeni informacyjnej i znacząco oddziałuje na relacje międzypaństwowe oraz relacje społeczne. Bo wojna, to również pojęcie istniejące w prawie międzynarodowym publicznym. Również, zdecydowanie większość dyskusji naukowej nad wojną i pokojem zawarta jest w pracach badaczy stosunków międzynarodowych, co z kolei wynika z doświadczeń historycznych. Nie sposób w tym miejscu nie wspomnieć o jeszcze innym obliczu wojny, która może być również „wojną na papierze". Czyli wojny bez wystrzelenia ani jednego pocisku, bez faktycznej walki, a jednak wojny, bo działania wynikającego ze zobowiązań zawartych umów międzynarodowych, czyli w świetle prawa międzynarodowego. Taką „wojną na papierze" – przynajmniej na początku, była wojna wypowiedziana Niemcom 3 września 1939 roku przez zachodnich sojuszników Polski, Anglię i Francję, w obliczu agresji na Polskę – właśnie na podstawie zobowiązań formalnych. Sojusznicy, wbrew oczekiwaniom Polaków nie rozpoczęli wówczas adekwatnego uderzenia na III

Rzeszę, a takie działania mogły się wtedy skończyć dużym sukcesem. Nawet sami Niemcy o tym wiedzieli, ponieważ generał Wehrmachtu Alfred Jodl, skazany w Norymberdze na śmierć jako zbrodniarz wojenny stwierdził w trakcie procesu, że dysponujący wówczas 120 dywizjami alianci w połączeniu z siłami polskimi nie wykorzystali szansy uderzenia na 23 słabe, rezerwowe dywizje niemieckie, co mogło zakończyć II wojnę światową porażką III Rzeszy już w 1939 roku.

Francuski historyk Jean-Jeacques Babel obliczył, że od czasów Sumerów do zakończenia II wojny światowej doszło do 14 513 wojen. Polska w ramach swoich możliwości i geopolitycznych uwarunkowań, wiekami dryfująca pomiędzy martyrologią a mesjanizmem, wydaje się, że na nowo nareszcie zrozumiała łacińską paremię rzymskiego historyka Wegucjusza, który w swojej „Sztuce wojny" zaznaczył, że „*si vis pacem, para bellum*", co oznacza „jeśli chcesz pokoju przygotuj się do wojny". Pokój nie miałby racji bytu, gdyby nie wojna. Droga do osiągnięcia pokoju wiedzie właśnie poprzez wojnę. Jedynie poznając przyczyny oraz role wojen na świecie możemy definiować na nowo, za każdym razem, pojęcie pokoju, tak oczekiwanego przez wszystkich. Wojna jest zatem zjawiskiem naturalnym w ludzkim świecie. Zmienia się jedynie jej charakter pod wpływem czynnika historycznego, natomiast powody pozostają niezmienne, co najwyżej ich przybywa, a nie ubywa. Również fakt, że ludzie tworzą mocno zhierarchizowane struktury społeczne będzie zawsze wczesnej czy później prowadził do konfliktu, w tym do wojen. Słowa, którymi człowiek próbuje akty przemocy nazywać w inny sposób, jako często nieszkodliwe działania lub incydenty, zawsze będą wykorzystywane przez człowieka generalnie oraz konkretnie – decydentów do łagodzenia czynów oraz bagatelizowania ich skutków. Wojny ludzi różnią się również od wojen toczonych w świecie zwierząt, chociaż autorzy wielokrotnie próbują zestawiać te dwie płaszczyzny, doszukując się podobieństw i paraleli, ponieważ zwierzęta ze swej natury nie tworzą sojuszy międzygrupowych, co jest natomiast charakterystyczne dla gatunku ludzkiego.

Literatura

1. Aleksijewicz S., *Wojna nie ma w sobie nic z kobiety*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2022.
2. Bomba A., Kubisiak P. A., *Wojna ekonomiczna i jej skutki społeczne*, Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Lądowych, nr 3(165), 2012.

3. Cianciara D., *Płeć kulturowa jako determinanta zdrowia mężczyzn*, Zdrowie Publiczne i Zarządzanie, t. 13 nr 4, 2015.
4. Clausewitz C., *O wojnie*, Berlin 1832.
5. Fedriko J., *Etniczno-kulturowe uwarunkowania procesów politycznych w Afganistanie,* [w:] *Świat arabski w procesie przemian: zmiany społeczne i kulturowe oraz reformy polityczne: materiały z konferencji naukowej, Kraków, 27-28 kwietnia 2007 r.*, red. A. Kapiszewski, Wydawnictwo Księgarnia Akademicka, Kraków 2008.
6. Gardocki S., Worona J., *Wykorzystanie przez Rosję cyberprzestrzeni w konfliktach hybrydowych a rosyjska polityka cyberbezpieczeństwa*, Colloquium Pedagogica – Nauki o Polityce i Administracji*,* nr 2(38), 2020.
7. Grabowska-Bacza A., *Prawa człowieka w czasie wojny*, Studenckie Zeszyty Naukowe, t. XVIII, nr 26, 2015.
8. Jureńczyk Ł., *Główne przyczyny akceptacji przemocy niepaństwowych ugrupowań zbrojnych we współczesnym Afganistanie*, Przegląd politologiczny, nr 1, 2020.
9. Keegan J., *Historia wojen*, Warszawa 1998.
10. Kołodziejczak M. E., *Definicyjno-prawne regulacje wojny oraz terminów pochodnych,* Rocznik Nauk Prawnych, t. XXVIII, nr 4, 2018.
11. Kukułka J., *Historia współczesna stosunków międzynarodowych 1945-2000*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2000.
12. Lakoff G., *Metafory i wojna: system metafor użyty, by usprawiedliwić wojnę w Zatoce Perskiej,* Rozprawy i analizy, Etnolingwistyka*,* nr 15, 2003.
13. Łuczyk P., *Cyber wojna. Wojna bez amunicji?,* Wydawnictwo Biały Kruk, Kraków 2017.
14. Modrzejewska-Leśniewska J., *Interwencja ZSRR w Afganistanie 1979-1989,* [w*:*] *Zarys dziejów Afryki i Azji. Historia konfliktów. 1869-2000*, red. A. Bartnicki, Książka i Wiedza, Warszawa 2000.
15. Nowaczyk O., *Oblicza wojen w XXI wieku*, Zeszyty naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, nr 675, Studia Socjologica nr 21, Wrocław 2011.
16. Olechowski M., *Wojna psychologiczna – próba zdefiniowania pojęcia*, Wiedza Obronna, nr 1/2, 2018.
17. Plebaniak P., *Wojna jako nieporozumienie koncepcyjne. Rozważania o rozliczalności, maskowaniu oddziaływania i asabijja*, Przegląd Geopolityczny, nr 27, 2019.
18. Rashid A., *Talibowie, wojujący islam, ropa naftowa i fundamentalizm w środkowej Azji*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2002.

19. Reginia-Zacharski J., *Wojna w świecie współczesnym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2014.
20. Sadowski M., *Dżihad – święta wojna w islamie*, Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego, nr 8/13, 2013.
21. Schreiber H., *Świadomość międzykulturowa: od militaryzacji antropologii do antropologizacji wojska*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2013.
22. Stańczyk A., *Przemoc i społeczne skutki konfliktów w Liberii i Sierra Leone,* Świat Idei i Polityki, t. 16, 2017.
23. Szajnocha K., *Wojna o cześć kobiety*, Warszawa 1911.
24. Szczurek T., *Cultural aspects of armed conflicts*, Studia Bezpieczeństwa Narodowego, nr 1, 2015.
25. Szubrycht T., *Analiza podobieństw operacji militarnych innych niż wojna oraz działań pozwalających zminimalizować zagrożenia asymetryczne*, Zeszyty Naukowe Akademii Marynarki Wojennej, t. XLVII, nr 1(164), 2006.
26. Wróblewski W., *Implikacja terroryzmu w budowaniu mechanizmu odporności ludności cywilnej w hybrydowych konfliktach zbrojnych*, Rocznik Nauk Społecznych, t. 15(51), nr 2, 2023.

Netografia

1. *Azjatycka wojna o wodę. Spragnione Chiny osuszają kontynent [OPINIA],* portal forsal.pl, https://forsal.pl/swiat/chiny/artykuly/8324960,*azjatycka-wojna-o-wode-spragnione-chiny-osuszaja-kontynent*.html, [dostęp: 15.08.2023].
2. *Bogaci mężczyźni żyją średnio 10 lat dłużej niż biedni*, portal abczdrowie.pl, https://portal.abczdrowie.pl/bogaci-mezczyzni-zyja-srednio-10-lat-dluzej-niz-biedni, [dostęp: 15.08.2023].
3. *NATO wraca do czasów zimnej wojny, pierwsze poważne plany obronne od dziesięcioleci*, portal rp.pl, https://www.rp.pl/konflikty-zbrojne/art38491061-nato-wraca-do-czasow-zimnej-wojny-pierwsze-powazne-plany-obronne-od-dziesiecioleci, [dostęp: 15.08.2023].
4. *Wojna największe krzywdy wyrządza kobietom*, portal salamlab.pl, https://salamlab.pl/pl/wojna-najwieksze-krzywdy-wyrzadza-kobietom, [dostęp: 15.08.2023].

mgr Jarosław Wiśnicki
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
ORCID: 0000-0002-1164-4624

https://doi.org/10.29316/9788368103243_7

BEZPIECZEŃSTWO INFORMACYJNE W KONTEKŚCIE TECHNOLOGII DEEPFAKE

INFORMATION SECURITY IN THE CONTEXT OF DEEPFAKE TECHNOLOGY

Streszczenie

Niniejsze opracowanie jest poświęcone zagrożeniom informacyjnym tworzonym w oparciu o nowe technologie komunikacyjne. Podjęta analiza podyktowana jest coraz większym wpływem procesów komunikacyjnych na globalne bezpieczeństwo. Treść opracowania koncentruje się na przestawieniu tendencji w tworzeniu zagrożeń informacyjnych będących determinantami zagrożeń społecznych. W treści rozdziału znaczące miejsce zajmuje analiza techniki nakładania na materiał źródłowy połączonych obrazów i dźwięków z wykorzystaniem metod uczenia maszynowego. Zaprezentowane zostały współczesne możliwości sztucznej inteligencji w kreowaniu opinii społecznej. Celem niniejszego opracowania jest prezentacja zagrożeń informacyjnych powodowanych rozwojem technologii widzenia komputerowego i głębokiego uczenia się.

Słowa kluczowe: bezpieczeństwo informacyjne, technologie komunikacyjne, mechanizmy wpływu społecznego, deepfake, dezinformacja

Abstract

This study is devoted to information threats arising from new communication technologies. The analysis is motivated by the growing impact of communication processes on global security. The content focuses on identifying trends in the creation of information threats that serve as determinants of broader social risks. A significant part of the chapter is devoted to the examination of techniques for superimposing combined

images and sounds onto source material using machine learning methods. The chapter also highlights the contemporary capabilities of artificial intelligence in shaping public opinion. The aim of this study is to present the information threats generated by the development of computer vision technologies and deep learning.

Keywords: information security, communication technologies, mechanisms of social influence, deepfake, disinformation

Wstęp

Podstawowym celem niniejszego opracowania jest prezentacja zagrożeń informacyjnych powodowanych rozwojem technologii widzenia komputerowego i głębokiego uczenia się. Opracowanie koncentruje się na przestawieniu roli sztucznej inteligencji w tworzeniu treści dezinformacyjnych mających wpływ na bezpieczeństwo w ujęciu narodowym, jak i międzynarodowym. Ważną część prezentowanych rozważań stanowią działania wpływu społecznego przy wykorzystaniu najnowszych zdobyczy techniki informatycznej. Autor zwraca uwagę, iż wspomniane aktywności prowadzą do zmiany postrzegania ról nadawcy i odbiorcy informacji, co determinuje głęboką transformację wykraczającą znacznie poza obszar w sensie *stricte* komunikacyjnym, a obejmuje całą sferę społeczną, polityczną, ekonomiczną a także militarną współczesnego świata. Realizacja celu podstawowego wymaga wykonania kilku zadań szczegółowych takich jak: przedstawienie procesu powstawania deepfake rozpowszechnianego w formie przekazu informacyjnego przygotowanego w sposób tendencyjny, celem wywołania określonych zachowań lub postaw, przedstawienie mechanizmów wypływu społecznego oraz wskazanie korelacji procesów informacyjnych zagrażających bezpieczeństwu komunikacyjnemu. Opracowanie oparte jest na przywołanych w dalszej części rozdziału dokumentach normatywnych oraz wnikliwej analizie dyskursu publicznego. Posiłkowano się ponadto publikacjami autora niniejszego rozdziału, dotyczącymi przedmiotowej problematyki.

Obszar badawczy podjęty w opracowaniu został ograniczony podmiotem i przedmiotem. Zakres podmiotowy stanowi technologia deepfake będąca jedną z najnowszych innowacji mających poważny wpływ na bezpieczeństwo komunikacyjne. Oznacza to, że analizie i ocenie nie będą podlegać inne technologie dezinformacyjne wykorzystujące sztuczną inteligencję do kreowania przekazu

komunikacyjnego. Podstawowe metody badań użyte w pracy to: analiza wspomnianej literatury przedmiotu, analiza i synteza logiczna oraz wnioskowanie.

Opracowanie ma charakter synkrytyczny. Z jednej strony stanowi podsumowanie i uzupełnienie dotychczasowej wiedzy teoretycznej na temat operacji wpływu społecznego[1], z drugiej – zawiera potwierdzenie owej wiedzy na podstawie analizy konkretnych działań informacyjnych z wykorzystaniem sztucznej inteligencji. Poddany analizie obszar stanowi dobre pole badawcze wpływu informacji na kreowanie opinii publicznej. Nie oznacza to, że narodziny działań informacyjnych nastąpiły w czasach nam współczesnych. Wpływ dezinformacji stosowany przez ludzi w zasadzie nie różni się od innych istot żyjących. Wprowadzanie w błąd i rozliczne mistyfikacje stosowane przez ludzi nie odbiegają od naszych odpowiedników w naturze. Wygląd, który tak pieczołowicie tworzymy, to odpowiednik barwnych piór czy falbaniastych płetw czy zjawiskowego ubarwienia. Kameleony przystosowały się, by oszukiwać, ukrywając się w gałęziach, a rzekotkom ubarwienie, utrudniające drapieżnikowi identyfikację ofiary, zapewnia przetrwanie. Z punktu podjętej analizy należy podkreślić, iż język stanowiący ówcześnie podstawę komunikacji wśród ludzi, wykształcił się stosunkowo niedawno. Nastąpiło to znacznie później od mechanizmów, które po dziś dzień wykorzystywane są z powodzeniem przez faunę czy florę. Aja Raden uważa, że istnieje hipoteza, która mówi, iż ludzie stworzyli język właśnie po to, by zwiększyć możliwości manipulacji innymi[2]. Potwierdza to fakt, iż podstęp stanowi podstawę interakcji, wrodzonej zdolności do zniekształcania rzeczywistości na własne potrzeby. Tym samym zdolność ta warunkuje zasadnicze znaczenie w procesie komunikowania.

Człowiek, jak mawiał Arystoteles, jest istotą społeczną. To właśnie dlatego, nie może on żyć poza społeczeństwem, w którym zaspokaja swoje potrzeby. Dzięki zachowaniu tej koegzystencji jedna z istotniejszych potrzeb jaką jest komunikowaniem się zostaje zaspokojona. Tym samym nasze naturalne uwarunkowania powodują nieodpartą potrzebę zaspokojona pozyskiwania

[1] Przyjmujemy tu standardowe rozumienie wpływu społecznego jako procesu, w rezultacie którego dochodzi do zmiany: zachowania, opinii lub/i emocji człowieka, wskutek tego, co robią, myślą lub czują inni ludzie (E. Aronson, T. D. Wilson, R. M. Akert, *Psychologia społeczna. Serce i umysł*, Zysk i S-ka, Poznań 1997, s. 5-6; D. Doliński, J. Maciuszek, R. Polczyk, *Wokół wpływu społecznego*, Wydawnictwo UJ, Kraków 2012.

[2] A. Raden, *Prawda o kłamstwach. Dlaczego kłamiemy, czemu wierzymy w kłamstwa, jak nas oszukują*, przeł, G. Skoczylas, Dom Wydawniczy REBIS, Poznań 2021, s. 18.

i kolportowania informacji, czyli danych prawdziwych lub opartych na zrozumieniu wpływu jakichkolwiek zniekształceń na ogólną poprawność. Jak pisze R. Kupiecki „są one częścią ludzkiego ekosystemu, nie mniej istotną od wody, powietrza i pożywienia. W podobny sposób decydują bowiem o przetrwaniu i jakości życia”[3]. Wynikiem tego coraz intensywniej tworzymy, rozpowszechniamy, a co za tym idzie zaspokajamy indywidualne i zbiorowe potrzeby komunikowania się. Pozyskiwane informacje stanowią wykładnie podejmowanych przez nas decyzji w zakresie indywidualnym, jak i zbiorowych. Tok myślowy przekonuje więc, iż dezinformując przy użyciu słów, człowiek jest w stanie wprowadzić w błąd odbiorcę fałszując rzeczywistość, kreując przyszłość a także zakłamując przeszłość. Tym samym następuje deformowanie przekazu. Jego efektywność sprowadza się do wykorzystania jednego determinantu, jakim jest wypowiedziane słowo. Jak zobaczymy dalej współcześnie, dzięki nowym technologiom komunikacyjnych, człowiek jest w stanie zmanipulować wyraz twarzy na zdjęciach i w filmach modyfikując fryzurę, ruch warg i oczu a także inne procesy właściwości fizycznych ludzkiego ciała.

Środowisko bezpieczeństwa komunikacyjnego

W warunkach dzisiejszego, globalnego przepływu informacji, nowe technologie cyfrowe odgrywają kluczową rolę w zmaganiach o ludzkie serca i umysły. Jak pisał C. Clausewitz – każda epoka ma swoje wojny. Ma je więc i nasza epoka, którą okrzyknięto epoką informacji. Dowodem może być fakt, iż na progu XXI wieku doświadczamy intensyfikacji konfliktów czwartej generacji, w których dominują operacje na płaszczyźnie informacyjnej. Tym samym wojny w noosferze stanowią główną płaszczyznę współczesnych konfliktów między zwaśnionymi stronami[4]. Na szczególna uwagę w tym obszarze zasługują determinanty jakim jest potencjał komunikacyjny oraz potencjał technologiczny. Rozwój tego ostatniego w aspekcie widzenia komputerowego i głębokiego uczenia się znacząco przyczynia się do intoksykowania środowiska informacyjnego.

---

[3] R. Kupiecki, *Dezinformacja w stosunkach międzynarodowych – geneza, cele, aktorzy, metody. Zarys problemu*, [w:] *Platforma przeciwdziałania dezinformacji – budowanie odporności społecznej badania i edukacja*, red. R. Kupiecki, T. Chłoń, F. Bryjka, K. Kozłowski, J. Misiuna, J. Podemska, P. Podemski, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2021, s. 15-32.

[4] J. Wiśnicki, *Competition between China and the USA in the noosphere*, Reality of Politics, nr 1, 2023, s. 118.

Przestrzeń cybernetyczna w ciągu dziesięcioleci stała się czołowym medium globalnych i regionalnych operacji wpływu społecznego. Coraz więcej państw w oparciu o najnowsze zdobycze techniki potrafi zręcznie manipulować przestrzenią informacyjną, wpływając na zabarwienie przekazu i kierunek dystrybuowania go. Mechanizmy wpływu społecznego, wykorzystując sztuczną inteligencję mogą sprawiać by informacja, niczym pocisk, raziła obiekty oddziaływania stanowiąc zarzewie wzniecania nienawiści, rozpowszechniania kłamstwa, wywoływania zamieszek, kreowania konfliktów czy wzniecania wojen, a nawet niszczenia filarów życia społecznego i politycznego w państwach leżących w jej operacyjnym zainteresowaniu.

Warto podkreślić, iż upublicznienie narzędzia ChatGPT przez OpenAI w listopadzie 2022 roku zapoczątkowało rozkwit tematu sztucznej inteligencji i znacząco przyspieszyło rozwój wszelkich narzędzi opartych na algorytmach AI, w tym również otwartych i darmowych narzędzi do tworzenia deepfake'ów (i to zarówno w warstwie obrazu jak i audio). Dlatego mimo tego, że termin deepfake istnieje od dawna to rok 2023 jest w pewnym sensie przełomowym w wykorzystywaniu tej technologii. Narzędzia stały się powszechnie dostępne, a materiały deepfake w świecie TikToka i Instagramu stały się czymś zupełnie zwyczajnym.

Multidomenowość współczesnego środowiska bezpieczeństwa czyni je coraz bardziej złożonym i rozdrobnionym. Zachodzące interakcje pomiędzy obszarami funkcjonowania człowieka w ujęciu regionalnym i globalnym cechuje coraz większa niepewność i nieprzewidywalność. Tym samym w znacznej części stają się aktywnościami stosowanymi poniżej progu wojny, służąc zarówno podmiotom państwowym, jak i pozapaństwowym do osiągnięcia ich celów. Znaczenie aktywności w przedmiotowym obszarze bezpieczeństwa informacyjnego podkreśla również Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej 2020, która rozdziale dotyczącym przestrzeni informacyjnej podkreśla konieczność zbudowania na poziomie strategicznym „zdolności do ochrony przestrzeni informacyjnej (w tym do systemowego zwalczania dezinformacji), rozumianej jako przenikające się warstwy przestrzeni: wirtualnej (warstwa systemów, oprogramowania i aplikacji), fizycznej (infrastruktury i sprzętu) i poznawczej (kognitywnej)"[5].

[5] *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, 2020, s. 21.

Technologia mistyfikacji

Rozwój technologii opierającej się na głębokim uczeniu maszynowym, w szczególności na modelach generatywnych, takich jak *Generative Adversarial Networks* (GANs) lub *autoregressive models* powodowany pozytywnymi zastosowaniami, takimi jak w branży filmowej do tworzenia efektów specjalnych, w medycynie by generować realistyczne obrazy medyczne do celów diagnostycznych, oraz w edukacji i rozrywce umożliwiając m.in. na ożywienie idoli z minionych czasów tworząc z nimi nowe teledyski czy sceny filmowe.

Jednakże jak każdy wynalazek narażony jest na wykorzystanie go w niekoniecznie dobrym zamyśle przyświecającym jego powstaniu. W podjętym obszarze badawczym nie odbiegło to od normy, gdyż już w 2017 roku technologia wirtualna stworzyła pierwsze fałszywe filmy pornograficzne, które zostały umieszczone na serwisie internetowym Reddit. W głównej roli, wykreowane postaci przez algorytmy uczenia maszynowego wykorzystały wizerunek min. Gal Gadot, Maisie Wiliams czy Taylor Swift. Twórca tejże mistyfikacji podpisał się pod zamieszczonym materiałem jako *deepfake*. Tym samym stało się to przyczyną używania tegoż określania, nieco później jako nazwy funkcjonującej po dzień dzisiejszy[6].

Z czasem zastosowanie przedmiotowej techniki się zwiększyło stwarzając obszar badawczy, który skutkował powstaniem ogólnej definicji, która określa deepfake jako technikę generowania fałszywych treści multimedialnych, takich jak wideo, obrazy lub dźwięki, przy użyciu zaawansowanych algorytmów uczenia maszynowego, które mogą naśladować oryginalne treści z niespotykaną wcześniej dokładnością[7]. Inne ujęcie przedstawia aspekt techniczny, który skupia się na rozwoju modeli generatywnych, takich jak GANs oraz sieci neuronowych autoregresyjnych, które są wykorzystywane do tworzenia deepfake. Badają też metody wykrywania i zwalczania deepfake[8]. W literaturze przedmiotu odnajdujemy również ujęcie tejże problematyki w naukach społecznych,

---

[6] S. Cole, *We Are Truly Fucked: Everyone Is Making AI-Generated Fake Porn Now*, portal vice.com, https://www.vice.com/en/article/reddit-fake-porn-app-daisy-ridley, [dostęp: 01.09.2023].

[7] R. Tolosana, R. Vera-Rodriguez, J. Fierrez, A. Morales, J. Ortega-Garcia, *DeepFakes and Beyond: A Survey of Face Manipulation and Fake Detection*, portal arxiv.org, https://arxiv.org/abs/2001.00179, [dostęp: 01.09.2023].

[8] T. Karras, S. Laine, T. Aila, *A Style-Based Generator Architecture for Generative Adversarial Networks*, portal arxiv.org, https://arxiv.org/abs/1812.04948, [dostęp: 01.09.2023].

w których to etycy i socjolodzy starają się zrozumieć, jak deepfake wpływa na społeczeństwo i jakie wyzwania etyczne stwarza. Zdaniem naukowców istotnym jest obszar wpływu na dezinformację, manipulację treściami, naruszenie prywatności i potencjalne zagrożenia dla demokracji[9]. Odniesienie do przedmiotowego terminu, znajdujemy w analizie „*Tackling deepfakes in European policy*" autorstwa Parlamentu Europejskiego, w którym to czytamy „deepfakes można najlepiej rozumieć jako podzbiór szerszej kategorii „mediów syntetycznych" generowanych przez sztuczną inteligencję, która obejmuje nie tylko wideo i audio, ale także zdjęcia i tekst"[10]. Zbieżne określenie znajdujemy w opisaniu terminu przez A. Żychowskiego, który określa deepfake jako technikę polegającą na nakładaniu na materiał źródłowy połączonych obrazów i dźwięku z wykorzystaniem metod uczenia maszynowego (głównie sieci neuronowych)[11]. Warto również przytoczyć konstatację R. Lim, która odnoszą się do zjawiska mistyfikacji z użyciem sztucznej inteligencji tak odnosi się do zjawiska: „w obszarze dezinformacji następna generacja botów będzie wyglądać i zachowywać się coraz bardziej jak prawdziwi ludzie dzięki postępom w rozpoznawaniu twarzy i przetwarzaniu języka naturalnego, które umożliwiają gromadzenie dużych ilości danych. Biorąc pod uwagę, że targetowanie indywidualne do grupy docelowej jest już dziś powszechnie praktykowane (...)"[12].

Znacznie szersze podejście prezentują Mukta i in., którzy deepfake określają jako pragmatyczne media (obrazy i filmy), które zostały zdigitalizowane w celu przedstawienia aktywności ludzkich, które w rzeczywistości nigdy nie miały miejsca. Integruje zarówno „głębokie uczenie", jak i „fałszywość". Deepfake wykorzystuje sieci neuronowe, które uczą się replikować gesty, cechy charakterystyczne, intonację mowy czy mimikę twarzy danej osoby. Dzieje się to poprzez analizę ogromnych zbiorów danych. Aby sztuczne sieci neuronów

[9] R. Chesney, D. K. Citron, *Deep Fakes: A Looming Challenge for Privacy, Democracy, and National Security*, portal paprs.ssrn.com, https://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract_id=3213954, [dostęp: 01.09.2023].

[10] Parlament Europejski, *Tackling deepfakes in European policy,* portal europarl.europa.eu, https://www.europarl.europa.eu/RegData/etudes/STUD/2021/690039/EPRS_STU(2021)690039_EN.pdf, [dostęp: 03.09.2023] (tłum. własne).

[11] A. Żychowski, *Metody wykrywania nagrań typu deepfake*, portal pages.mini.pw.edu.pl, https://pages.mini.pw.edu.pl/~mandziukj/2020-10-28.pdf, [dostęp: 31.08.2023].

[12] R. Lim, *Disinformation As A Global Problem – Regional Perspective*, NATO Strategic Communications Centre of Excellence, Riga 2020, s. 39.

mogły dokonać zmian w zakresie wymiany mimiki, do systemu wprowadzane są treści wideo dwóch osób. Deepfake wykorzystują system pozycjonowania twarzy i sztuczną inteligencję, aby zastąpić twarz jednej osoby wyglądem innej osoby[13].

Współcześnie tworzone aplikacje jak m.in., FaceApp, Face2Face, FaceSwap, Reface czy Doublicat umożliwiają wykorzystanie fotografii cyfrowych do modyfikowania przekazu w oparciu o technologię deepfake[14]. Są one jednak stosunkowo proste w identyfikowaniu przeprowadzonej manipulacji. To nie znaczy, że zaawansowane oprogramowanie w oparciu sztuczne sieci neuronowe np. w postaci algorytmu RefaceAI nie nastręczają problemów w odkryciu mistyfikacji.

Warto tu wspomnieć o zasobach niezbędnych do tworzenia mistyfikacji. Współcześnie twórcy deepfake'ów mogą łatwo uzyskać dostęp: do danych wrażliwych, eliminując czasochłonną pracę związaną z gromadzeniem i etykietowaniem materiałów. Co więcej, wymagana moc obliczeniowa do trenowania algorytmów uczenia maszynowego jest dostępna po niskich kosztach dzięki usługom przetwarzania w chmurze. Niektóre usługi, takie jak Google Colab, zapewniają wystarczającą moc obliczeniową do tworzenia krótkich, wysokiej jakości filmów deepfake w ciągu kilku godzin. Korzystając z wielu kont Google, można uzyskać dostęp: do znacznej ilości mocy obliczeniowej przy zerowych kosztach finansowych. Co więcej by stworzyć wysokiej jakości deepfake wystarczy więc domowy komputer lub nawet smartfon z dostępem do Internetu[15].

Dobrym przykładem skuteczności wykorzystania tej technologii w dezinformowaniu jest wideo konferencja przeprowadzona w kwietniu 2021 roku z Leonidem Wołkowem, szefem sztabu Aleksieja Nawalnego, a w zasadzie

---

[13] M. S. H. Mukta, J. Ahmad, M. A. K. Raiaan, S. Islam, S. Azam, M. E. Ali, M. Jonkman. *An Investigation of the Effectiveness of Deepfake Models and Tools*, Journal of Sensor and Actuator Networks, t. 12, nr 4, 2023, s. 61 (tłum. własne).

[14] I. Dąbrowska, *Deepfake – nowy wymiar internetowej manipulacji,* Zarządzanie Mediami, nr 2., 2020, s. 91-92; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *FakeApp jako nowe zagrożenie bezpieczeństwa politycznego i informacyjnego*, Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia de Securitate, nr 9, 2019, s. 129-130.

[15] Parlament Europejski, *Tackling deepfakes in European policy,* portal europarl.europa.eu, https://www.europarl.europa.eu/RegData/etudes/STUD/2021/690039/EPRS_STU(2021)690039_EN.pdf, [dostęp: 03.09.2023] (tłum. własne).

z postacią podszywającą się pod niego. Dzięki stworzonej postaci, w technologii deepfake, wprowadzono w błąd zarówno posłów izby mniejszej parlamentu Holandii, jak i polityków Wielkiej Brytanii, Litwy, Łotwy i Estonii[16]. Innym przykładem wykorzystania tej technologii jest zamieszczenie wideo wykonanego w technologii deepfake w dniu 17 marca 2022 roku. Zamieszczone nagranie, przedstawia prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskiego, który w zmanipulowanym wystąpieniu nawoływał do poddania się ludności ukraińskiej. Kolejnym przykładem jest swoista satyra, która parodiując przemówienie królowej Elżbiety II na Boże Narodzenie przedstawiona została w Channel 4[17]. Przedmiotowe nagranie stacja opublikowała w Wigilię, opatrując je komentarzem: „Czy zawsze to, co widzimy i słyszymy jest tym, czym wydaje się być?". Dyrektor Channel 4, Ian Katz, w wydanym oświadczeniu zaapelował do odbiorców zwracając uwagę, iż technologia deepfake stanowi przerażającą nową granicę w walce między dezinformacją i prawdą. Tegoroczne alternatywne życzenia, pozornie wygłoszone przez jedną z najbardziej znanych i zaufanych postaci w kraju, są mocnym przypomnieniem, że nie możemy już ufać własnym oczom[18].

Proces manipulacji

Mistyfikacje dzięki utrwalaniu danego przekazu w przestrzeni informacyjnej sprawiają, że mózg zapoznaje się ze stwierdzeniami, nawet nieprawdziwymi. Przyswaja je tak, jakby były prawdziwe. Prowadzi to do sytuacji, w której im więcej ludzi uwierzy, tym bardziej uprawdopodobni się kłamstwo, a im bardziej zostanie ono uprawdopodobnione, tym więcej osób uwierzy. Jeśli będzie ich dostatecznie dużo, powstanie swojego rodzaju „masa krytyczna" mistyfikacji, w wyniku której następuje masowa reakcja, zacierająca granice pomiędzy prawdą a fałszem. Minister propagandy Rzeszy Niemieckiej Joseph Goebbels mawiał, że „kłamstwo powiedziane tysiąc razy staje się prawdą".

[16] PAP, *Wideorozmowa ze współpracownikiem Nawalnego. Politycy z czterech krajów padli ofiarami deepfake'a*, portal tvn24.pl, https://tvn24.pl/swiat/deepfake-ktos-podszyl-sie-pod-leonida-wolkowa-wspolpracownika-aleksieja-nawalnego-5076773, [dostęp: 01.09.2023].

[17] *Deepfake Queen: 2020 Alternative Christmas Message*, portal youtube.com, https://www.youtube.com/watch?v=ivy-abd2ffm&t=22s, [dostęp: 04.09.2023].

[18] *Channel 4 pokazał fałszywe orędzie królowej Elżbiety jako ostrzeżenie przed deepfake'ami (wideo),* portal wirtualnemedia.pl, https://www.wirtualnemedia.pl/artykul/krolowa-elzbieta-oredzie-boze-narodzenie-deepfake, [dostęp: 02.09.2023].

Aja Raden tłumacząc tę zależność pisze: „jedna z heurystyk wspierających uczenie się i zapamiętywanie faktów jest efektem czystej ekspozycji, która łączy to, co znajome z prawdą”[19]. Potwierdza to fakt, iż nie musimy potwierdzać źródeł by uznać za słuszne stwierdzenie, że słońce jest większe od księżyca. Dzieje się tak w konsekwencji utrwalania, w wyniku którego nasz umysł traktuje kolejną ekspozycję intoksykowanej informacji jako potwierdzenie jej prawdziwości. Czyli: im większe rażenie informacją, nie ważne, jak absurdalną, groźną lub banalną, tym bardziej jest to przyswajane. To poczucie swojskości daje fałszywe poczucie wiarygodności przekazywanej informacji. W efekcie tych zabiegów nieprawda staje się „wiedzą powszechną”, którą powtarzają zarówno koronowane głowy, jak ich podwładni. Zależność tę nazywa się efektem iluzorycznej prawdy lub efektem powtórzenia[20], który bardzo często wykorzystywany jest nie tylko w reklamie, ale też w dyskursie publicznym.

Współcześnie powstające treści w oparciu o przedmiotową technologię stają się przyczynkiem do wieloaspektowych zagrożeń w obszarze bezpieczeństwa komunikacyjnego. Do głównych z nich należy zaliczyć dezinformowanie i manipulację informacjami poprzez tworzenie fałszywych informacji wizualnych i dźwiękowych, zwielokrotniając tym samym szerzenie fałszywych wiadomości, fikcyjnych wydarzeń czy nieprawdziwych dowodów w kwestiach społecznych, politycznych lub biznesowych. Kolejnym aspektem są szkody dla reputacji, na które są narażone zarówno osoby prywatne, jak i publiczne w sytuacji, gdy ich twarze lub głosy są umieszczane w kontekstach, które są nieodpowiednie, obraźliwe lub niezgodne z ich rzeczywistymi przekonaniami. Zniesławiające treści mogą być wykorzystywane do nękania i zastraszania, podważania zaufania, co może spowodować poważne szkody reputacyjne i psychologiczne. Innym aspektem są oszustwa i przestępstwa finansowe, które dokonywane mogą być w wyniku użycia technologii fałszującej komunikację audio lub wideo. Główne zagrożenie w tym względzie sprowadza się do utraty danych osobowych, tożsamości, środków finansowych lub utraty marki czy reputacji. Następnym aspektem jest naruszenie prywatności, poprzez tworzenie fałszywych materiałów, które wydają się przedstawiać prawdziwe sytuacje lub

[19] A. Raden, *Prawda o kłamstwach. Dlaczego kłamiemy, czemu wierzymy w kłamstwa, jak nas oszukują*, przeł. G. Skoczylas, Dom Wydawniczy REBIS, Poznań 2021, s. 230.

[20] B. Czekała, *Iluzja wiedzy – skąd się bierze i jak jej zapobiec?*, portal universeofmemory.pl, https://universeofmemory.pl/iluzja-wiedzy, [dostęp: 02.09.2023].

zachowania. Jeszcze innym aspektem jest podważanie wiarygodności źródeł informacji mogące przyczynić się do spadku zaufania do źródeł informacji i mediów, powodowane powątpiewaniem w autentyczność komunikowanych treści. Skutkować to może utratą stabilności gospodarczej, powątpiewaniem w słuszność decyzji sędziowskich czy rekomendacji naukowych. Istotnym są również zagrożenia w obszarze demokracji, powodowane wprowadzeniem niejednoznaczności przekazu komunikacyjnego w procesach politycznych i wyborczych poprzez tworzenie fałszywych wystąpień publicznych lub wypowiedzi polityków. Przykład takiego zniekształcenia informacji znajdujemy w nagraniu przedstawiającym oświadczenie Jarosława Kaczyńskiego, w którym polityk pozornie popiera protesty przeciwko wyrokowi Trybunału Sprawiedliwości i krytykuje Kościół katolicki[21]. Choć nie jest klasyczny przykład techniki deepfake, bo jego powstanie oparte jest na technologii Morph Cut wykorzystującej sztuczną inteligencję w celu generowania obrazu pomiędzy klatkami, co sprawia wrażenie upłynnienia materiału. Przytoczony przykład potwierdza coraz częstsze wytwarzanie dezinformacji przy użyciu AI.

Warto podkreślić również, iż kolportujące informacje dziennikarstwo poprzez wprowadzenie „sztucznego" obrazu może doprowadzić do zacierania się granic między rzeczywistością a fikcją, utrudniając tym samym weryfikację rzetelności przekazywanych wiadomości i podważeniem wiarygodności mediów. W tym miejscu, wydaje się niezbędne odniesienie się do zagrożenia, które skutkować może powyższymi determinantami objawiającymi ogólnym odczuciem dezorientacji i niestabilności prowadzącą do erozji zaufania publicznego. Bez wątpienia utrata bezpieczeństwa komunikacyjnego w tym obszarze może doprowadzić do destabilizacji społecznej.

Korespondujące stanowisko odnajdujemy w dokumencie NATO „Strategic Communications Centre of Excellence is multi-nationally constituted and NATO-accredited international military organization", który określa powstający trend dezinformacyjny w następujący sposób: „wśród wielu obszarów budzących obawy związane z tą technologią, być może jednym z najczęściej

[21] *Jarosław Kaczyński nie poparł Strajku Kobiet. Jak rozpoznać deepfake?,* portal demagog.org.pl, https://demagog.org.pl/analizy_i_raporty/jaroslaw-kaczynski-nie-poparl-strajku-kobiet-jak-rozpoznac-deep-fake, [dostęp: 18.10.2023].

omawianych jest zagrożenie stwarzane przez deepfake: syntetyczny dźwięk, obrazy i wideo generowane przy użyciu sztucznych inteligencja”[22].

Przestrzeń cybernetyczna staje się coraz istotniejszym obszarem komunikacyjnym w którym są dystrybuowane informacje oraz zachodzą w niej interakcje społeczne. Treści, które są szeroko udostępniane, komentowane i „polubiane”, znacząco wpływają na sposób myślenia kreując tym samym poglądy społeczeństw. Platformy te umożliwiają również formowanie społeczności o podobnych interesach i przekonaniach, co może prowadzić do tzw. filtrów bańkowych i wzmacniania istniejących przekonań. Aktywności takie wykorzystywane są nader często do wpływać na opinię publiczną, kształtować narrację czy dezinformując obiekty informacyjnego oddziaływania. Ponadto istotnym w podjętym rozważaniu jest fakt, iż mimo zwiększania liczebności narzędzi do rozpoznawania deepfake’ów wzrasta liczba narzędzi do ich generowania. Powoduje to coraz większe utrudnienia w odróżnieniu materiału „sztucznego” od prawdziwego wytworzonego poprzez „zwykłego śmiertelnika”. W efekcie czego powstaje zupełnie nawa broń, która znajduje coraz szersze zastosowanie w wojnach w noosferze.

Podsumowanie

Innowacyjność technologii, ich wyjątkowość, postępowość, niezbędność oraz nasycenie środowiska informacyjnego kreatorami i rezonatorami komunikacyjnymi stwarza podatny grunt dla powstawania i rozprzestrzeniania się deepfake’ów. Stanowią one specyficzny typ oszustwa wykorzystujący sztuczną inteligencję do wprowadzania w błąd złośliwie albo w celu uzyskania korzyści materialnych lub sytuacyjnych. W tym miejscu wydaje się niezbędne odniesienie się zagrożenia bezpieczeństwa, które na skutek uzyskania przez pozapaństwowy podmiot kontroli, nawet częściowej, w przestrzeni informacyjnej państwa. Konsekwencją przejęcia inicjatywy może być intoksykowanie środowiska informacyjnego mającego wpływ na postrzeganie przez nie otoczenia i w efekcie na kształtowanie podejmowanych decyzji. Z tak dookreślonych argumentów aspekt informacyjny urasta do rangi kluczowego składnika polityki bezpieczeństwa informacyjnego państwa. W przypadku braku wystarczającej tarczy opiniotwórczej społeczeństwa, każde państwo jest narażone na konsekwencje

[22] T. Hwang, *Deepfakes – Primer and Forecast*, NATO Strategic Communications Centre of Excellence, Riga 2020, s. 4.

nie mniej kosztowne niż długotrwałe oddziaływanie gospodarcze, polityczny przymus czy konflikt zbrojny. To przekonanie wzmacnia nieustanne nasycenie środowiska informacyjnego przekazem medialnym, będącym w dzisiejszych czasach kreatorem opinii publicznej. Tym samym konieczne jest, co dostrzegają wspomniane raporty, Unii Europejskiej i Paktu Północnoatlantyckiego, zwiększenie aktywności w aspekcie bezpieczeństwa komunikacyjnego.

Jednakże do obrony przed deepfake nie wystarczy ich dementowanie, konieczna jest rozwijanie technologii ich wykrywania, które mogą pomóc w identyfikowaniu fałszywych treści. Istotną jest również edukacja i podnoszenie świadomości w zakresie istnienia technologii mogących być wykorzystane do deformowania przekazu. Podnoszenie świadomości, poprzez specyfikację zagrożeń i sposobów rozpoznawania podejrzanych treści może pomóc ludziom unikać pułapek związanych z dezinformacją. W szeroko pojętej tarczy antydezinformacyjnej społeczeństwa warto rozważyć również, z jednej strony zachęcanie do weryfikacji źródeł informacji i upewniania się, że informacje są wiarygodne, z drugiej do rozwijania technologii autentyczności. Nie oznacza to rezygnacji z kontroli nad własnymi danymi wrażliwymi, które mogą być wykorzystane do tworzenia deepfake. Zapewne znacznym wsparciem byłoby również udoskonalanie algorytmów mediów społecznościowych w zakresie rozwijania i wdrażania technologii umożliwiających automatyczne wykrywanie i oznaczanie treści deepfake, a także ograniczanie ich rozpowszechniania. Jednakże same rozwiązania technologiczne są niewystarczające. Wydaje się zasadnym podjęcie prac nad regulacjami prawnymi związanymi z wykorzystaniem deepfake w celach szkodliwych lub wyprowadzających w błąd odbiorców.

Autor wyraża nadzieję, iż przedmiotowe opracowanie stanie się przyczynkiem do naukowej refleksji i będzie źródłem twórczej inspiracji do dalszych badań. Pamiętać przy tym należy, iż badania wiążą się z pogłębianiem własnej wiedzy o badanym przedmiocie oraz propagowaniem wyników badań nie tylko w wąskim kręgu naukowym, lecz również wśród szerszego audytorium. Wiedza może być bowiem także orężem, szczególnie w aspekcie bezpieczeństwa komunikacyjnego w dobie prowadzonych wojen hybrydowych.

Literatura

1. Aronson, E., Wilson T. D., R. M. Akert, *Psychologia społeczna. Serce i umysł*, Zysk i S-ka, Poznań 1997.
2. Doliński D., Maciuszek J., Polczyk R., *Wokół wpływu społecznego*, Wydawnictwo UJ, Kraków 2012.
3. Hwang T., *Deepfakes – Primer and Forecast*, NATO Strategic Communications Centre of Excellence, Riga 2020.
4. Kupiecki R. *Dezinformacja w stosunkach międzynarodowych – geneza, cele, aktorzy, metody. Zarys problemu*, [w:] *Platforma przeciwdziałania dezinformacji – budowanie odporności społecznej badania i edukacja*, red. R. Kupiecki, T. Chłoń, F. Bryjka, K. Kozłowski, J. Misiuna, J. Podemska, P. Podemski, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2021.
5. Lim R., *Disinformation As A Global Problem – Regional Perspective,* NATO Strategic Communications Centre of Excellence, Riga 2020.
6. Mukta M. S. H., Ahmad J., Raiaan M. A. K., Islam S., Azam S., Ali M. E., Jonkman M. *An Investigation of the Effectiveness of Deepfake Models and Tools*. Journal of Sensor and Actuator Networks, t. 12, nr 4, 2023.
7. Raden A., *Prawda o kłamstwach. Dlaczego kłamiemy, czemu wierzymy w kłamstwa, jak nas oszukują*, przeł. G. Skoczylas, Dom Wydawniczy REBIS, Poznań 2021.
8. *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2020.
9. Wiśnicki J., *Competition between China and the USA in the noosphere*, Reality of Politics, nr 1, 2023.
10. Wiśnicki J., *Czwarta władza w kontekście konfliktów zbrojnych i aktów terrorystycznych*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2019.

Netografia

1. *Channel 4 pokazał fałszywe orędzie królowej Elżbiety jako ostrzeżenie przed deepfake'ami (wideo),* portal wirtualnemedia.pl, https://www.wirtualnemedia.pl/artykul/krolowa-elzbieta-oredzie-boze-narodzenie-deepfake, [dostęp: 02.09.2023].
2. Chesney R., Citron D. K., *Deep Fakes: A Looming Challenge for Privacy, Democracy, and National Security*, portal paprs.ssrn.com, https://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract_id=3213954, [dostęp: 01.09.2023].

3. Cole S., *We are Truly Fucked: Everyone Is Making AI-Generated Fake Porn Now*, portal vice.com, https://www.vice.com/en/article/reddit-fake-porn-app-daisy-ridley, [dostęp: 01.09.2023].
4. Czekała B., *Iluzja wiedzy – skąd się bierze i jak jej zapobiec?,* portal universeofmemory.pl, https://universeofmemory.pl/iluzja-wiedzy, [dostęp: 02.09.2023].
5. *Deepfake Queen: 2020 Alternative Christmas Message*, portal youtube.com, https://www.youtube.com/watch?v=ivy-abd2ffm&t=22s, [dostęp: 04.09.2023].
6. *Jarosław Kaczyński nie poparł Strajku Kobiet. Jak rozpoznać deepfake?,* portal demagog.org.pl, https://demagog.org.pl/analizy_i_raporty/jaroslaw-kaczynski-nie-poparl-strajku-kobiet-jak-rozpoznac-deep-fake, [dostęp: 18.10.2023].
7. Karras T., Laine S., Aila T. A., *A Style-Based Generator Architecture for Generative Adversarial Networks,* portal arxiv.org, https://arxiv.org/abs/1812.04948, [dostęp: 01.09.2023].
8. PAP, *Wideorozmowa ze współpracownikiem Nawalnego. Politycy z czterech krajów padli ofiarami deepfake'a,* portal tvn24.pl, https://tvn24.pl/swiat/deepfake-ktos-podszyl-sie-pod-leonida-wolkowa-wspolpracownika-aleksieja-nawalnego-5076773, [dostęp: 01.09.2023].
9. Tolosana R., Vera-Rodriguez R., Fierrez J., A. Morales, J. Ortega-Garcia, *DeepFakes and Beyond: A Survey of Face Manipulation and Fake Detection*, portal arxiv.org, https://arxiv.org/abs/2001.00179, [dostęp: 01.09.2023].
10. Żychowski A., *Metody wykrywania nagrań typu deepfake*, portal pages.mini.pw.edu.pl, https://pages.mini.pw.edu.pl/~mandziukj/2020-10-28.pdf, [dostęp: 31.08.2023].

dr hab. inż. Henryk Wyrębek
Uniwersytet w Siedlcach
ORCID: 0000-0001-9801-6905

dr Marek Ciekanowski
Społeczna Akademia Nauk w Łodzi
ORCID: 0009-0009-1271-0652

dr Sławomir Żurawski
Państwowa Akademia Nauk Stosowanych w Chełmie
ORCID: 0000-0001-9527-3391

dr Waldemar Perdion
Uczelnia Techniczno-Handlowa w Warszawie
ORCID: 0000-0001-6956-8508

https://doi.org/10.29316/9788368103243_8

KOMUNIKACJA SPOŁECZNA W CYBERPRZESTRZENI JAKO WSPÓŁCZESNE ŹRÓDŁO ZAGROŻEŃ

SOCIAL COMMUNICATION IN CYBERSPACE AS A CONTEMPORARY SOURCE OF THREATS

Streszczenie

Celem niniejszego rozdziału jest analiza wpływu komunikacji w cyberprzestrzeni na społeczeństwo. W rozdziale przedstawiono istotę komunikacji społecznej. Kolejno zaprezentowano wzrost cyfryzacji społeczeństwa w zakresie komunikacji w oparciu o najnowsze dane statystyczne. Opisano wpływ komunikacji na bezpieczeństwo społeczeństwa. Główny problem sformułowano: jaki wpływ na społeczeństwo ma komunikacja w cyberprzestrzeni? Do uzyskania odpowiedzi na postawiony problem badawczy posłużono się metodami jakościowymi. W ramach badania skorzystano z najnowszych statystyk dotyczących społeczeństwa informacyjnego w Polsce oraz Europie w latach

2018-2022 przedstawionych w dokumentach i raportach, a także przeprowadzono analizę w oparciu o artykuły naukowe, zarówno krajowe jak i zagraniczne z ostatnich lat oraz rzetelne źródła internetowe.

Słowa kluczowe: bezpieczeństwo, cyberprzestrzeń, komunikacja, społeczeństwo, zagrożenia

Abstract

The purpose of this chapter is to analyze the impact of communication in cyberspace on society. The study first outlines the essence of social communication. It then presents the growth of societal digitalization in the field of communication, supported by the latest statistical data. The chapter further examines the influence of communication on societal security. The main research problem has been formulated as follows: what is the impact of communication in cyberspace on society? To address this research problem, qualitative methods were employed. The study draws on the most recent statistics concerning the information society in Poland and Europe in the years 2018-2022, presented in official documents and reports. In addition, an analysis was carried out based on scholarly articles, both domestic and international, from recent years, as well as reliable internet sources.

Keywords: security, cyberspace, communication, society, threats

Wstęp

Rewolucja związana z wprowadzaniem i rozwijaniem się nowych technologii odbywa się na naszych oczach i kluczowym elementem musi być odpowiednie jej dostosowanie do potrzeb człowieka[1]. Terminem związanym z rozwojem nowych technologii jest pojęcie cyfryzacji. Jest to adaptacja i wzrost wykorzystywania technologii cyfrowych lub komputerowych przez organizacje, sektory gospodarcze i kraje[2]. Cyberprzestrzeń nabrała szerokiego znaczenia

[1] K. Gawkowski, *Wpływ nowych technologii informatycznych na zdrowie i jakość życia człowieka*, Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Technika, Informatyka, Inżynieria Bezpieczeństwa, t. VI, 2018, s. 187.

[2] J. Pieriegud, *Cyfryzacja gospodarki i społeczeństwa – wymiar globalny, europejski i krajowy,* [w:] *Cyfryzacja gospodarki i społeczeństwa. Szanse i wyzwania dla sektorów infrastrukturalnych*, red. J. Gajewski, W. Paprocki, J. Pieriegud, *Instytut Badań nad Gospodarką – Gdańska Akademia Bankowa*, Gdańsk 2016, s. 12.

w dynamicznym tempie. W obecnych czasach trudno wyobrazić sobie funkcjonowanie bez Internetu[3]. Większości rzeczy pozostawionych w Internecie nigdy nie zostanie usunięta, co często zostaje wykorzystywane do negatywnych celów i działań na szkodę innego człowieka[4]. Wszystkie procesy przebiegające z udziałem ludzi mają charakter społeczny, zatem i komunikowanie jest społeczne, również to w cyberprzestrzeni. Obecnie cyberprzestrzeń pozwala nam komunikować się z użytkownikami naszej sieci społecznościowej za pomocą szeregu narzędzi cyfrowych. Wraz z rosnącą gamą platform komunikacyjnych ważne jest, aby zrozumieć, w jaki sposób użytkownicy korzystają z dostępnych im mediów komunikacyjnych i jaki wpływ może to mieć nie tylko na ich relacje, ale także na ich bezpieczeństwo.

Istota komunikacji społecznej

Człowiek jest istotą ludzką, w tym społeczną. Oznacza to, że realizuje się wśród innych i potrzebuje również innych, aby egzystować w ludzki sposób[5]. Komunikacja społeczna nazywana również, komunikowaniem społecznym jest to proces porozumiewania się społeczeństwa między sobą poprzez tworzenie, wymianę lub przekazywanie informacji w różnych obszarach i kontekstach społecznych[6]. W trakcie interakcji ludzie przekazują sobie informacje w formie znakowej i symbolicznej. Można dokonać podziału na następujące rodzaje:

- komunikacja werbalna – to komunikacja, która odbywa się za pomocą słów,
- komunikacja niewerbalna – to komunikacja, która nie odbywa się za pomocą słów,
- komunikacja interpersonalna – to komunikacja, która odbywa się między dwiema lub więcej osobami,

[3] K. Snopkiewicz, *Przegląd zagrożeń w cyberprzestrzeni*, Studia Administracji i Bezpieczeństwa, nr 9, 2020, s. 32.

[4] K. Snopkiewicz, *Cyberbezpieczeństwo w polskich realiach*, [w:] *Cyberbezpieczeństwo w polskich realiach*, red. G. Skrobotowicz, Wydawnictwo Naukowe TYGIEL, Lublin 2019, s. 36-37.

[5] J. Nowicka, *Zarządzanie kompetencjami komunikacyjnymi − autoprezentacja*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach. Seria: Administracja i Zarządzanie, nr 105, 2015, s. 129.

[6] Z. Ciekanowski, S. Krawczyńska, J. Nowicka, H. Wyrębek, *Communication as an Element of Personal Security*, Polish Political Science Yearbook, t. 52, nr 2, 2023, s. 178.

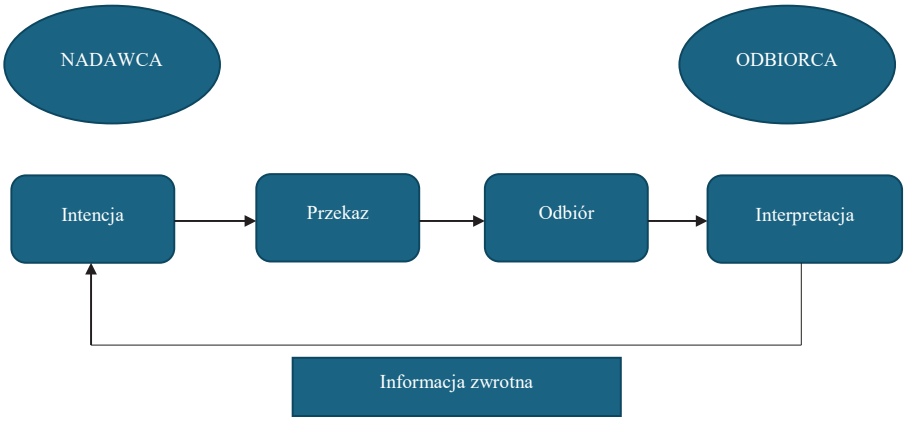
- komunikacja masowa – to komunikacja, która odbywa się za pośrednictwem mediów,
- komunikacja informacyjna – to komunikacja, która ma na celu przekazywanie informacji,
- komunikacja perswazyjna – to komunikacja, która ma na celu skłonienie odbiorcy do zmiany jego postawy lub zachowania,
- komunikacja emocjonalna – to komunikacja, która ma na celu wyrażenie emocji.

Na skuteczność przekazywanej informacji wpływają czynniki ludzki, jak również techniczne, co wzmaga możliwość występowania zagrożeń w procesie skutecznego komunikowania się[7]. Bardzo ważnym elementem dla osiągnięcia celów komunikacji jest istnienie wspólnoty w zakresie rozumienia znaczenia i interpretacji znaków czy komunikatów pomiędzy uczestnikami. Proces komunikacji jest procesem ewoluującym oraz niezwykle dynamicznym, w związku z tym możliwe są zmiany znaczeń lub powstawanie nowych słów[8]. Komunikowanie to przekaz informacji (wiadomości) od nadawcy do odbiorcy, realizowany przy pomocy różnorodnych kodów komunikacyjnych w określonej sytuacji[9]. Proces ten przedstawiono na rysunku 1.

[7] J. Nowicka, *Kompetencje komunikacyjne kadry kierowniczej w organizacjach zhierarchizowanych*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Menedżerskiej w Warszawie im. Prof. Leszka J. Krzyżanowskiego, Warszawa 2017, s. 28.

[8] M. Jas-Koziarkiewicz, *Komunikacja społeczna*, portal obywatelskihit.pl, https://obywatelskihit.pl/podstawa_programowa/komunikacja-spoleczna, [dostęp: 02.11.2023].

[9] E. Marciniak, *Komunikacja społeczna*, wydanie I, dodruk, Wydawnictwo Wojskowego Centrum Edukacji Obywatelskiej im. płk. dypl. Mariana Porwita, Warszawa 2017, s. 11.



Rysunek 1. Proces komunikacji

Źródło: E. Marciniak, *Komunikacja społeczna*, wydanie I, dodruk, Wojskowe Centrum Edukacji Obywatelskiej im. płk. dypl. Mariana Porwita, Warszawa 2017, s. 12.

Możemy stwierdzić, iż istotą komunikacji społecznej jest właściwe odczytanie tych informacji, co prowadzi o porozumienia. Aby mogło do porozumienia istotne jest posługiwanie się przez uczestników komunikacji tymi samymi znakami i symbolami[10]. W komunikacji społecznej możemy wyróżnić poziomy w zależności, w jakim środowisku społecznym dochodzi do komunikacji oraz pomiędzy jakimi uczestnikami[11]. Podstawowym i zarówno najniższym poziomem jest komunikacja interpersonalna, zachodząca pomiędzy jednostkami. Kolejnym wyższym poziomem jest komunikacja grupowa, zwana także komunikacją wewnątrzgrupową, zachodząca pomiędzy osobami będącymi członkami określonych grupy społecznych, np. rodziny, grup rówieśniczych, organizacji. Poziom wyżej znajduje się komunikacja międzygrupowa, związana z komunikowaniem się w obrębie bardziej złożonych struktur społecznych, takich jak kultury czy społeczności. Komunikacja w obrębie tego typu poziomu nie zawsze oznacza bezpośredni kontakt między uczestnikami. Komunikacja społeczna badana jest z perspektywy szeregu dziedzin takich jak:

- medioznawstwo,
- psychologia,

[10] G. Ptaszek, red. *Komunikacja społeczna*, Wydawnictwo Akademii Górniczo-Hutniczej im. St. Staszica w Krakowie, Kraków 2021, s. 5.

[11] D. McQuail, *Teoria komunikowania masowego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008, s. 35-38.

– kulturoznawstwo,
– polityka i inne[12].

Ze względu na mnogość dziedzin, które zajmują się komunikacją, pojęcie to nabrało wieloznaczenia. Gdyby zastosować je w rozumieniu anglojęzycznym (*social communication*), to komunikacja społeczna oznaczałaby komunikowanie publiczne i polityczne. We współczesnym świecie zauważamy tendencje do częstszego używania obrazu, który pośredniczy w komunikacji społecznej. Odgrywa on istotną rolę w przekazach medialnych, lecz także między ludźmi. XXI wiek uświadamia nam, jak ważne znaczenie ma proces komunikowania się. Obecnie społeczeństwo może dysponować w większości możliwością rozpowszechniania symboli, znaków czy komunikatów w skali globalnej. Niekiedy ludzie nie dostrzegają, jak istotny jest proces komunikacji, który umożliwia przekazywanie informacji na odległość, w związku z tym stanowi podstawę interakcji społecznych[13]. W komunikowaniu społecznym wyróżnia się najczęściej 2 typy:

– pierwszy – komunikacja informacyjna – polega na dzieleniu się wiedzą, na wyjaśnianiu i na przekazywaniu treści, przy czym w tym procesie nie ma intencji wpływania na postawy i działania odbiorców;
– drugi – komunikacja perswazyjna – stawia sobie za cel wywarcie wpływu na partnera komunikacyjnego w celu zmiany jego reakcji, postawy, zachowania lub sprowokowania go do działania[14].

Proces komunikacji kształtuje także relacje międzyludzkie[15]. W systemie komunikowania społecznego jednostka stanowi centrum odbiorczego napływających różnego rodzaju komunikatów. Jednocześnie każdy uczestnik bierze udział w przekazywaniu oraz manipulowaniu informacją[16].

---

[12] *Komunikacja społeczna jako obszerne, stale rozszerzane pojęcie*, portal witalni.pl, https://witalni.pl/pojecie/komunikacja-spoleczna, [dostęp: 31.10.2023].

[13] M. Jas-Koziarkiewicz, *Komunikacja społeczna*, portal obywatelskihit.pl, https://obywatelskihit.pl/podstawa_programowa/komunikacja-spoleczna, [dostęp: 02.11.2023].

[14] R. Klepka, *Komunikacja społeczna*, [w:] *Encyklopedia Bezpieczeństwa*, tom 5, red. O. Wasiuta, S. Wasiuta, Wydawnictwo Libron, Kraków 2022, s. 407.

[15] K. Sowron, *Impact of the communication system 2 on the management process in a selected 3 poviat hospital*, Organization and Management, t. 3, nr 55, 2021, s. 150.

[16] B. Dobek-Ostrowska, *Podstawy komunikowania społecznego*, wydanie II, Wydawnictwo Astrum, 2007, s. 111

Wzrost cyfryzacji społeczeństwa w zakresie komunikacji

Świat Internetu rozwija się w bardzo dynamicznym tempie, a liczba użytkowników w cyberprzestrzeni ciągle wzrasta, a co za tym idzie liczba zagrożeń oraz liczba osób na nie narażonych. Nawet twórcy Internetu nie zdawali sobie sprawy, że nastąpi taki rozwój oraz wzrost liczby użytkowników na całym świecie[17].

W 2022 roku w Polsce regularnie (co najmniej raz w tygodniu) korzystało z Internetu 85,7% osób w wieku 16-74 lata (wobec 83,6% w roku poprzednim). Spośród osób, które w ciągu 3 ostatnich miesięcy korzystały z Internetu 98,6% używało go regularnie. Odsetek osób, które łączyły się z Internetem codziennie lub prawie codziennie wyniósł 92,4%, a korzystających z Internetu rzadziej niż raz w tygodniu – 1,4%[18]. Poniżej w tabeli 1 przedstawiono częstotliwość korzystania z Internetu w Polsce w latach 2018-2022.

Tabela 1. Częstotliwość korzystania z Internetu w Polsce w latach 2018-2022

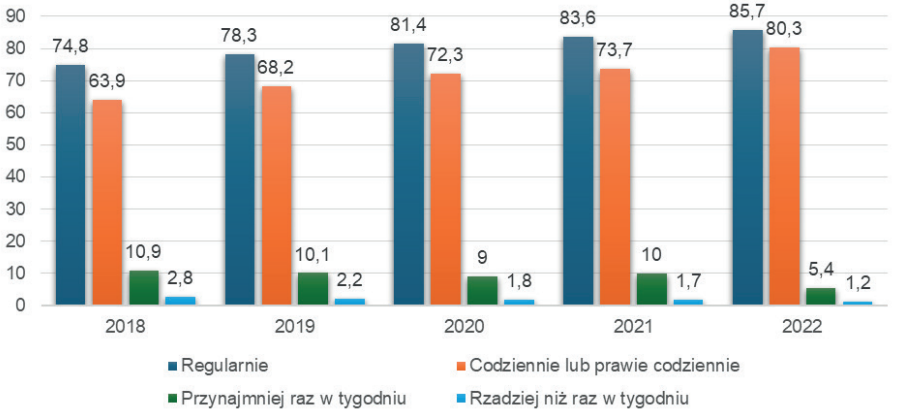
Wyszczególnienie w % ogółu osób	2018	2019	2020	2021	2022
Regularnie	74,8	78,3	81,4	83,6	85,7
Codziennie lub prawie codziennie	63,9	68,2	72,3	73,7	80,3
Przynajmniej raz w tygodniu	10,9	10,1	9,0	10,0	5,4
Rzadziej niż raz w tygodniu	2,8	2,2	1,8	1,7	1,2

Źródło: GUS, *Społeczeństwo informacyjne w Polsce w 2022 r.*, GUS, Warszawa, Szczecin 2022, portal stat.gov.pl, https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/nauka-i-technika-spoleczenstwo-informacyjne/spoleczenstwo-informacyjne/spoleczenstwo-informacyjne-w-polsce-w-2022-roku,2,12.html, [dostęp: 02.11.2023].

[17] K. Snopkiewicz, Przegląd zagrożeń…, dz. cyt., s. 32.

[18] GUS, *Społeczeństwo informacyjne w Polsce w 2022 r.,* GUS, Warszawa, Szczecin 2022, portal stat.gov.pl, https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/nauka-i-technika-spoleczenstwo-informacyjne/spoleczenstwo-informacyjne/spoleczenstwo-informacyjne-w-polsce-w-2022-roku,2,12.html, [dostęp: 02.11.2023].

Dane z tabeli zobrazowano na rysunku 2.

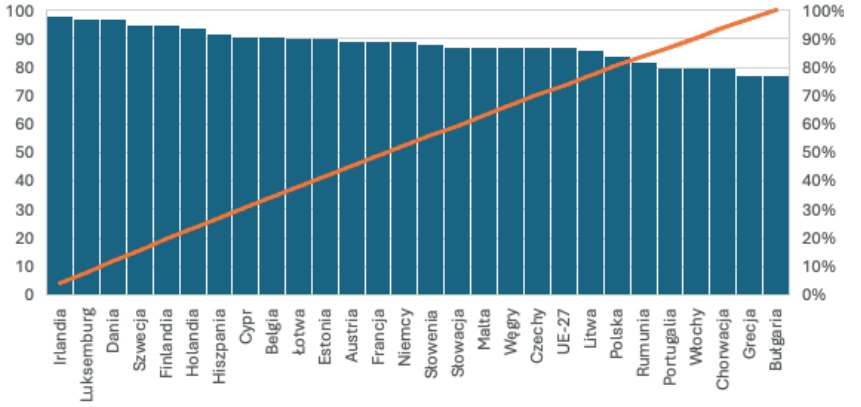


Rysunek 2. Częstotliwość korzystania z Internetu w Polsce w latach 2018-2022

Źródło: GUS, *Społeczeństwo informacyjne w Polsce w 2022 r.*, GUS, Warszawa, Szczecin 2022, portal stat.gov.pl, https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/nauka-i-technika-spoleczenstwo-informacyjne/spoleczenstwo-informacyjne/spoleczenstwo-informacyjne-w-polsce-w-2022-roku,2,12.html, [dostęp: 02.11.2023].

Przedstawione dane pokazują, że w ciągu ostatnich pięciu lat częste korzystanie z Internetu w Polsce stale rośnie. W 2022 roku regularnie z Internetu korzystało 85,7% ogółu osób w Polsce, z czego 80,3% codziennie lub prawie codziennie, a 5,4% przynajmniej raz w tygodniu. Natomiast W 2021 roku w Unii Europejskiej odsetek osób regularnie korzystających z Internetu (co najmniej raz w tygodniu) wyniósł 87%. Dystans Polski do średniej w UE wyniósł 3 p. proc. Największy udział regularnych użytkowników Internetu odnotowano w Irlandii (98%), Danii oraz Luksemburgu (po 97%), a najmniejszy – w Bułgarii (74%)[19]. Na rysunku 3 przedstawiono procent osób regularnie korzystające z Internetu w krajach Unii Europejskiej w 2021 roku.

[19] GUS, *Społeczeństwo informacyjne w Polsce w 2022 r.,* GUS, Warszawa, Szczecin 2022, portal stat.gov.pl, https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/nauka-i-technika-spoleczenstwo-informacyjne/spoleczenstwo-informacyjne/spoleczenstwo-informacyjne-w-polsce-w-2022-roku,2,12.html, [dostęp: 02.11.2023].



Rysunek 3. Osoby regularnie korzystające z Internetu w krajach Unii Europejskiej w 2021 roku

Źródło: *Baza danych Eurostat*, portal ec.europa.eu, https://ec.europa.eu/eurostat, [dostęp: 02.11.2023].

Internet to globalna sieć komputerowa, która umożliwia komunikację i wymianę informacji między ludźmi na całym świecie. W ostatnich latach Internet stał się nieodłączną częścią życia wielu ludzi, a jego częste korzystanie wywiera znaczący wpływ na społeczeństwo.

Jednym z najważniejszych pozytywnych skutków częstego korzystania z Internetu jest dostęp: do informacji i edukacji. Internet umożliwia dostęp: do ogromnej ilości informacji i wiedzy, zarówno na temat bieżących wydarzeń, jak i różnych dziedzin życia. Dzięki temu ludzie mogą się uczyć nowych rzeczy, rozwijać swoje umiejętności i kompetencje. Internet jest również cennym źródłem informacji o aktualnych wydarzeniach i trendach. Innym pozytywnym skutkiem częstego korzystania z Internetu jest usprawnienie komunikacji i interakcji społecznej. Internet pozwala na łatwe i szybkie nawiązywanie kontaktów z ludźmi z całego świata. Dzięki temu ludzie mogą utrzymywać bliskie relacje z bliskimi, którzy mieszkają daleko, a także nawiązywać nowe znajomości. Internet jest również wykorzystywany do organizowania wydarzeń i akcji społecznych.

Natomiast częste korzystanie z Internetu może mieć również negatywne skutki. Jednym z nich jest uzależnienie. Osoby uzależnione od Internetu często spędzają w nim zbyt dużo czasu, co może negatywnie wpływać na ich życie osobiste, zawodowe i społeczne. Częste korzystanie z Internetu może również prowadzić do zaburzeń psychicznych, takich jak depresja, lęk i zaburzenia snu.

Internet może być również wykorzystywany do propagowania dyskryminacji i hejtu. Osoby, które są narażone na cyberprzemoc, mogą odczuwać lęk i izolację. Internet ma znaczący wpływ na relacje społeczne. Z jednej strony umożliwia on nawiązywanie nowych znajomości i utrzymywanie bliskich relacji z bliskimi, którzy mieszkają daleko. Z drugiej strony może prowadzić do izolacji społecznej i osłabiania więzi z bliskimi.

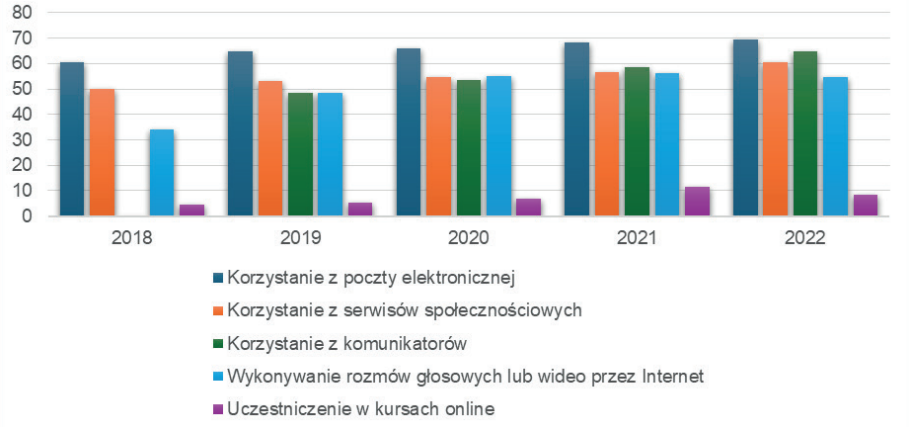
Poniżej w tabeli 2 przedstawiono cele korzystania z Internetu w sprawach prywatnych w wybranych obszarach komunikacji.

Tabela 2. Osoby korzystające z Internetu w sprawach prywatnych według wybranych celów w obszarze komunikacji

Cele korzystania z Internetu w % ogółu osób	2018	2019	2020	2021	2022
Korzystanie z poczty elektronicznej	60,7	64,8	65,9	68,3	69,3
Korzystanie z serwisów społecznościowych	49,9	53,0	54,8	56,8	60,6
Korzystanie z komunikatorów	–	48,6	53,4	58,5	64,7
Wykonywanie rozmów głosowych lub wideo przez Internet	34,1	48,6	55,0	56,4	54,8
Uczestniczenie w kursach online	4,4	5,4	7	11,5	8,4

Źródło: GUS, *Społeczeństwo informacyjne w Polsce w 2022 r.*, GUS, Warszawa, Szczecin 2022, portal stat.gov.pl, https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/nauka-i-technika-spoleczenstwo-informacyjne/spoleczenstwo-informacyjne/spoleczenstwo-informacyjne-w-polsce-w-2022-roku,2,12.html, [dostęp: 02.11.2023].

Powyższe dane zostały zobrazowane na rysunku 4.



Rysunek 4. Osoby korzystające z Internetu w sprawach prywatnych według wybranych celów w obszarze komunikacji

Źródło: GUS, *Społeczeństwo informacyjne w Polsce w 2022 r.*, GUS, Warszawa, Szczecin 2022, portal stat.gov.pl, https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/nauka-i-technika-spoleczenstwo-informacyjne/spoleczenstwo-informacyjne/spoleczenstwo-informacyjne-w-polsce-w-2022-roku,2,12.html, [dostęp: 02.11.2023].

Analizując dane dotyczące celów korzystania z Internetu w Polsce w latach 2018-2022, można zauważyć wzrost popularności serwisów społecznościowych i komunikatorów internetowych. W 2022 roku serwisy społecznościowe były wykorzystywane przez 60,6% ogółu osób w Polsce, a komunikatory przez 64,7%. Jest to wzrost o odpowiednio 10,7% i 16,7% w porównaniu z rokiem 2018. Również nastąpił wzrost popularności wykonywania rozmów głosowych lub wideo przez Internet. Wzrost popularności serwisów społecznościowych i komunikatorów internetowych jest związany z coraz większą popularnością mediów społecznościowych jako platformy do komunikacji, dzielenia się treściami i nawiązywania relacji z innymi osobami. Komunikatory internetowe z kolei są coraz częściej wykorzystywane do komunikacji osobistej, zarówno w celach prywatnych, jak i zawodowych. Wzrost popularności wykonywania rozmów głosowych lub wideo przez Internet jest związany z rozwojem technologii umożliwiających wykonywanie takich połączeń w wysokiej jakości. Rozmowy głosowe i wideo przez Internet są coraz częściej wykorzystywane do komunikacji osobistej, a także do pracy i nauki zdalnej.

Internet jest coraz bardziej powszechnym narzędziem wykorzystywanym w różnych sferach życia. W ostatnich latach obserwuje się znaczny wzrost komunikacji przez Internet w wielu formach.

Wpływ komunikacji w cyberprzestrzeni na społeczeństwo

Media społecznościowe to potężne medium komunikacyjne, mające szeroki wpływ zarówno na miasta, jak i odległe obszary. Jest to jednak tylko część rewolucji cyfrowej, której jesteśmy świadkami. Transformacja cyfrowa nie tylko wpłynęła na biznes i sprawiła, że świat stał się bardziej dostępny, ale także zmieniła sposób, w jaki się komunikujemy[20].

Komunikacja online ewoluowała szybko w ciągu ostatnich dwudziestu lat. Media społecznościowe i platformy komunikacji bezpośredniej stają się coraz bardziej powszechne, a technologia staje się coraz bardziej mobilna, sposób, w jaki komunikujemy się z przyjaciółmi, rodziną, współpracownikami i partnerami staje się coraz bardziej zróżnicowany[21]. Korzystanie z zasobów Internetu powoduje, że przyswajanie informacji i wiedzy staje się powierzchowne. W przeszłości społeczeństwo delegowało swoją pracę urządzeniom mechanicznym natomiast obecnie większość pracy wykonują za nich komputery. Ponieważ nasze zainteresowanie treścią jest powierzchowne, nasz mózg staje się mniej zaangażowany, ponieważ synapsy nie są wystarczająco czujne, powoduje to, że przyswajamy coraz mniej wiadomości i uczymy się coraz gorzej[22]. Z badań wynika, iż osoby najbardziej narażone na kontakt z Internetem mają zmniejszoną pojemność mózgu, co powoduje obniżenie skuteczności komunikacji pomiędzy różnymi obszarami mózgu[23]. Zaburzenia mózgu pojawiające się u osób uzależnionych od Internetu są bardzo podobne do uzależnionych od alkoholu lub heroiny.

Komunikacja jest czynnikiem leżącym u podstaw Internetu[24]. Procesy związane z nowymi możliwościami cyberprzestrzeni, a także wynikające

[20] *How has social media emerged as a powerful communication medium?*, portal ucanwest.ca, https://www.ucanwest.ca/blog/media-communication/how-has-social-media-emerged-as-a-powerful-communication-medium, [dostęp: 02.11.2023].

[21] G. G. Scott, G. P. D. Ingram, C. J. Hand, *Editorial: Online Social Communication: Establishing, Maintaining, and Ending Online Relationships*, Front. Psychol., t. 13, 2022, s. 1.

[22] M. Spitzer, *Cyfrowa demencja. W jaki sposób pozbawiamy rozumu siebie i swoje dzieci*, Wydawnictwo Dobra Literatura, Słupsk 2013, s. 64.

[23] R. Grochowski, *Communication via le Web – Bienfait ou méfait?,* Środkowoeuropejskie Studia Polityczne, nr 3, 2016, s. 295.

[24] B. Aouil, *Komunikowanie się w Internecie – narzędzia, specyfika i właściwości*, [w:] *Komunikacja społeczna w świecie wirtualnym*, red. M. Wawrzak-Chodaczek, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2008, s. 13-15.

z tego aspekty funkcjonowania społeczeństwa informacyjnego są determinowane przez dynamiczny postęp technologiczny. Nowe zasoby oraz technologie jednej strony są czynnikiem wpływającym na dynamicznie rozwijające się społeczeństwo, z drugiej jednak prowadzą do nieodwracalnych zmian w życiu człowieka oraz nieodwracalnych skutków[25]. Cyberprzestrzeń jest m.in. przestrzenią komunikacyjną tworzoną przez systemy powiązań internetowych. Pozwala w czasie rzeczywistym na komunikację w sieci i nawiązywanie relacji, a co za tym idzie jest środowiskiem wymiany informacji za pomocą sieci i systemów komputerowych[26]. Tematyka zapobiegania zagrożeniom powodowanym przez cyberprzestrzeń, również tych w obszarze komunikacji nie jest w wystarczającym stopniu nagłośniona, a przecież praktycznie każdy ma dostęp: do sieci, ale nie potrafi umiejętnie z tego korzystać[27]. Tymczasem coraz częściej zauważa się przejawy wielu negatywnych zjawisk, których przykładem może być uzależnienie od komputera i Internetu[28]. Komunikacja w cyberprzestrzeni ma znaczący wpływ na społeczeństwo. Zmienia ona sposób, w jaki ludzie się komunikują, nawiązują relacje i uzyskują dostęp: do informacji. Pozytywne aspekty komunikacji w cyberprzestrzeni to m.in.:

- łatwość i szybkość komunikacji: Internet pozwala na komunikację z ludźmi z całego świata w czasie rzeczywistym. Jest to szczególnie ważne dla osób, które mieszkają w odległych miejscach lub mają ograniczone możliwości komunikacyjne;
- rozszerzenie możliwości komunikacji: Internet daje dostęp: do szerokiej gamy narzędzi i usług komunikacyjnych, które wcześniej były niedostępne lub ograniczone;
- zwiększona dostępność informacji: Internet jest źródłem ogromnej ilości informacji, do których można uzyskać dostęp: z dowolnego miejsca na świecie;

[25] W. Gogołek, *Technologie informacyjne mediów*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2007, s. 44.

[26] M. Marczyk, *Cyberprzestrzeń jako nowy wymiar aktywności człowieka – analiza pojęciowa obszaru*, Przegląd Teleinformatyczny, nr 1-2, 2018, s. 59.

[27] M. Castells, *Społeczeństwo sieci*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 21.

[28] S. Koczy, *Komunikacja społeczna w cyberprzestrzeni jako źródło zagrażające współczesnej rodzinie*, portal metys.pl, https://www.metis.pl/content/view/3390/105, [dostęp: 02.11.2023].

- rozwój nowych form edukacji i kultury: Internet umożliwia tworzenie i udostępnianie nowych form edukacji i kultury, które mogą być dostępne dla szerokiego grona odbiorców;
- ułatwienie nawiązywania relacji: Internet daje możliwość nawiązywania relacji z ludźmi o podobnych zainteresowaniach, niezależnie od ich lokalizacji.

Niestety równocześnie z pozytywnymi aspektami komunikacji w cyberprzestrzeni również powstają coraz to nowsze zagrożenia oraz ich negatywne skutki. Możemy tutaj wymienić m.in.:

- rozpowszechnienie fake newsów i dezinformacji: Internet jest miejscem, w którym łatwo można rozpowszechniać fałszywe informacje. Może to prowadzić do dezorientacji społecznej i podejmowania decyzji opartych na błędnych informacjach;
- cyberprzemoc: Internet może być wykorzystywany do nękania, zastraszania i mowy nienawiści. Może to mieć negatywny wpływ na zdrowie psychiczne ofiar;
- uzależnienie: Internet może być uzależniający. Może to prowadzić do nadużywania Internetu i negatywnego wpływu na życie osobiste i zawodowe;
- zagrożenie prywatności: Internet gromadzi ogromne ilości danych o użytkownikach. Może to stanowić zagrożenie dla prywatności użytkowników.

Podsumowując, komunikacja w cyberprzestrzeni ma zarówno pozytywne, jak i negatywne aspekty. Ważne jest, aby być świadomym tych aspektów i wykorzystywać Internet w sposób odpowiedzialny. Chociaż Internet dostarcza cennych informacji i w wielu przypadkach jest bardzo przydatną oszczędnością czasu, może być również źródłem różnego rodzaju zagrożeń. Cyberprzestrzeń stała się nowym środowiskiem, które pozwala w dużym stopniu rozwijać się patologiom i zagrożeniami związanymi z komunikacją dla społeczeństwa w każdym wieku. Analiza dowodzi, iż jak różne sposoby interakcji z mediami społecznościowymi i platformami komunikacji online mogą wpływać na użytkowników. Na społeczności spoczywa ogromna odpowiedzialność standardów poprawiających bezpieczeństwo w globalnej cyberprzestrzeni.

Podsumowanie

Zagrożenia związane z komunikacją społeczną w cyberprzestrzeni mogą mieć poważne konsekwencje dla jednostek, grup społecznych i całych społeczeństw. Dlatego ważne jest, aby być świadomym tych zagrożeń i podejmować działania na rzecz ich minimalizacji. Oprócz działań indywidualnych, ważne jest również, aby podejmować działania na rzecz zwiększenia bezpieczeństwa cyberprzestrzeni na poziomie społecznym i państwowym. Do takich działań należą m.in. edukacja społeczeństwa na temat zagrożeń związanych z cyberprzestrzenią, wdrażanie odpowiednich przepisów prawnych chroniących przed cyberprzestępczością a także rozwój technologii i rozwiązań mających na celu zwiększenie bezpieczeństwa cyberprzestrzeni. Ochrona cyberprzestrzeni jest zadaniem złożonym i wymagającym zaangażowania wielu podmiotów. Dzięki wspólnemu wysiłkowi można uczynić cyberprzestrzeń bezpieczniejszym miejscem dla wszystkich. Autorzy rozdziału zwracają uwagę na fakt, że zagrożenia związane z komunikacją społeczną w cyberprzestrzeni są dynamiczne i stale się zmieniają. Dlatego ważne jest, aby być na bieżąco z informacjami na temat tych zagrożeń i podejmować działania na rzecz ich minimalizacji. Autorzy wskazują również, że działania na rzecz zwiększenia bezpieczeństwa cyberprzestrzeni powinny być podejmowane na różnych poziomach: indywidualnym, społecznym i państwowym. Dzięki temu możemy uczynić cyberprzestrzeń bezpieczniejszym miejscem dla wszystkich uczestników, czyli całego społeczeństwa.

Literatura

1. Aouil B., *Komunikowanie się w Internecie – narzędzia, specyfika i właściwości*, [w:] *Komunikacja społeczna w świecie wirtualnym*, red. M. Wawrzak-Chodaczek, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2008, s. 13-15.
2. Castells M., *Społeczeństwo sieci*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 21.
3. Ciekanowski Z., Krawczyńska S., Nowicka J., Wyrębek H., *Communication as an Element of Personal Security,* Polish Political Science Yearbook, t. 52, nr 2, 2023.
4. Dobek-Ostrowska B., *Podstawy komunikowania społecznego*, wydanie II, Wydawnictwo Astrum, 2007.
5. Gawkowski K., *Wpływ nowych technologii informatycznych na zdrowie i jakość życia człowieka*, Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Technika, Informatyka, Inżynieria Bezpieczeństwa, t. VI, 2018.

6. Gogołek W., *Technologie informacyjne mediów*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2007, s. 44.
7. Grochowski R., *Communication via le Web – Bienfait ou méfait?*, Środkowo-europejskie Studia Polityczne, nr 3, 2016.
8. Klepka R., *Komunikacja społeczna,* [w:] *Encyklopedia Bezpieczeństwa*, tom 5, red. O. Wasiuta, S. Wasiuta, Wydawnictwo Libron, Kraków 2022.
9. Marciniak E., *Komunikacja społeczna*, wydanie I, dodruk, Wydawnictwo Wojskowego Centrum Edukacji Obywatelskiej im. płk. dypl. Mariana Porwita, Warszawa 2017.
10. Marczyk M., *Cyberprzestrzeń jako nowy wymiar aktywności człowieka – analiza pojęciowa obszaru*, Przegląd Teleinformatyczny, nr 1-2, 2018.
11. McQuail D., *Teoria komunikowania masowego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.
12. Nowicka J., *Zarządzanie kompetencjami komunikacyjnymi − autoprezentacja*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach. Seria: Administracja i Zarządzanie, nr 105, 2015.
13. Nowicka J., *Kompetencje komunikacyjne kadry kierowniczej w organizacjach zhierarchizowanych*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Menedżerskiej w Warszawie im. Prof. Leszka J. Krzyżanowskiego, Warszawa 2017.
14. Pieriegud J., *Cyfryzacja gospodarki i społeczeństwa – wymiar globalny, europejski i krajowy*, [w:] *Cyfryzacja gospodarki i społeczeństwa. Szanse i wyzwania dla sektorów infrastrukturalnych*, red. J. Gajewski, W. Paprocki, J. Pieriegud, Instytut Badań nad Gospodarką – Gdańska Akademia Bankowa, Gdańsk 2016.
15. Ptaszek G., red., *Komunikacja społeczna*, Wydawnictwo Akademii Górniczo-Hutniczej im. St. Staszica w Krakowie, Kraków 2021.
16. Scott G.G., Ingram G.P.D., Hand C.J., *Editorial: Online Social Communication: Establishing, Maintaining, and Ending Online Relationships*, Front. Psychol., v. 13, 2022.
17. Snopkiewicz K., *Przegląd zagrożeń w cyberprzestrzeni*, Studia Administracji i Bezpieczeństwa, nr 9, 2020.
18. Snopkiewicz K., *Cyberbezpieczeństwo w polskich realiach*, [w:] *Cyberbezpieczeństwo w polskich realiach*, red. G. Skrobotowicz, Wydawnictwo Naukowe TYGIEL, Lublin 2019.
19. Spitzer M., *Cyfrowa demencja. W jaki sposób pozbawiamy rozumu siebie i swoje dzieci*, Wydawnictwo Dobra Literatura, Słupsk 2013.

20. Sowron K., *Impact of the communication system 2 on the management process in a selected 3 poviat hospital*, Organization and Management, t. 3, nr 55, 2021.

Netografia

1. *Baza danych Eurostat*, portal ec.europa.eu, https://ec.europa.eu/eurostat, [dostęp: 02.11.2023].
2. GUS, *Społeczeństwo informacyjne w Polsce w 2022 r.*, GUS, Warszawa, Szczecin 2022, portal stat.gov.pl, https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/nauka-i-technika-spoleczenstwo-informacyjne/spoleczenstwo-informacyjne/spoleczenstwo-informacyjne-w-polsce-w-2022-roku,2,12.html, [dostęp: 02.11.2023].
3. *How has social media emerged as a powerful communication medium?*, portal ucanwest.ca, https://www.ucanwest.ca/blog/media-communication/how-has-social-media-emerged-as-a-powerful-communication-medium, [dostęp: 02.11.2023].
4. Jas-Koziarkiewicz M., *Komunikacja społeczna*, portal obywatelskihit.pl, https://obywatelskihit.pl/podstawa_programowa/komunikacja-spoleczna, [dostęp: 02.11.2023].
5. Koczy S., *Komunikacja społeczna w cyberprzestrzeni jako źródło zagrażające współczesnej rodzinie*, portal metys.pl, https://www.metis.pl/content/view/3390/105, [dostęp: 02.11.2023].
6. *Komunikacja społeczna jako obszerne, stale rozszerzane pojęcie*, portal witalni.pl, https://witalni.pl/pojecie/komunikacja-spoleczna, [dostęp: 31.10.2023].

dr Magdalena Hopej-Tomaszycka
Akademia Wojsk Lądowych w Wrocławiu
ORCID: 0000-0002-1970-7300

https://doi.org/10.29316/9788368103243_9

MEDIA PODSTAWĄ KOMUNIKACJI W SYTUACJACH KRYZYSOWYCH

MEDIA AS THE FOUNDATION OF COMMUNICATION IN CRISIS

Streszczenie

Komunikacja to wymiana różnego rodzaju przekazów, zawierających informacje, oceny i sugestie działania, dzięki którym uzgadniane jest stanowisko obu stron. Obie strony prowadzą wymianę informacji, przekonują się wzajemne do podjęcia pewnych decyzji. Komunikowanie się ma na celu doprowadzenie do takich zmian w percepcji partnera, jego poglądach, emocjach, zainteresowaniach, aby doszło do uzgodnienia stanowisk obu stron, szczególnie w sytuacjach kryzysowych i polega na słownym lub bezsłownym przesyłaniu informacji między nadawcą i odbiorcą za pomocą określonego systemu znaków. Procesy komunikacji mają za zadanie usprawnienie przepływu informacji w czasie sytuacji kryzysowych i powinny być stosowane w celu szybszego ich zakończenia, wzmacniając zależność między uczestnikami, współzawodnictwo oraz współpracę, które rzutują na późniejsze relacje interpersonalne i je kształtują. Bardzo ważnym elementem wspomagającym są media. Niniejszy rozdział dotyczy funkcji mediów w społeczeństwie i ujmuje je jako jeden z elementów komunikacji, w sytuacjach kryzysowych. Autorka wychodzi z założenia, że komunikacja społeczna nie możne się obejść bez mediów (bez mediów jej nie ma i odwrotnie), a zatem jest zawsze „medialna". Celem rozdziału jest przedstawienie roli mediów i środków przekazu masowego w sytuacji kryzysowej oraz wskazanie na wieloaspektowość znaczeniową pojęcia medium/media, a przy tym na wielość funkcji i dokonań mediów względem systemów społecznych.

Słowa kluczowe: bezpieczeństwo, sytuacja kryzysowa, komunikacja, środki masowego przekazu

Abstract

Communication is the exchange of various types of messages containing information, evaluations, and suggestions for action, through which the positions of both parties are negotiated. Both sides engage in an exchange of information, persuading one another to make certain decisions. The purpose of communication is to bring about changes in the partner's perception, views, emotions, and interests, to achieve a convergence of positions, particularly in crisis. Communication involves the verbal or non-verbal transfer of information between sender and receiver through a defined system of signs. Communication processes are intended to improve the flow of information during crises and should be employed to accelerate their resolution. They also strengthen interdependence, competition, and cooperation among participants, shaping subsequent interpersonal relations. Media constitute a crucial element supporting these processes. This chapter examines the function of media in society and treats them as one of the essential elements of communication in crisis. The author assumes that social communication cannot exist without media (without media there is no communication, and vice versa) and therefore is always „mediated". The aim of the chapter is to present the role of media and mass communication tools in crisis and to highlight the multidimensional meaning of the concept of medium/media, along with the multiplicity of functions and contributions of media to social systems.

Keywords: security, crisis, communication, mass media

Wstęp

W dzisiejszych czasach informacja jest wszechobecna. Idąc ulicą jesteśmy zalewani ogromną ilością informacji, mniej bądź też bardziej ważną. Dzięki globalizacji i postępowi technologicznemu poczyniliśmy ogromny krok na przód w procesie komunikowania się, analizy, magazynowaniu, ocenianiu, zdobywaniu jak i kreowaniu informacji. Na przełomie wieków pojawiły się też nowe metody docierania z informacją do coraz to większej ilości odbiorców. Informacja jest ważna dla podmiotów takich jak naród, społeczeństwo, jednostka, w odniesieniu do aspektów politycznych, ekonomicznych, gospodarczych oraz militarnych. Dzięki rozwojowi mass mediów forma informacji również ulegała zmianie, od gołębi pocztowych po e-maile, od znaków na kamiennych tablicach po e-booki. Trudno sobie jest wyobrazić co przyniosą nam kolejne lata, być może e-maile i ebooki będą tylko kartą historii, a informacja będzie przekazywana bezpośrednio do naszego mózgu niczym dane zapisywane na dysk

komputera przez sieć bezprzewodową, która będzie ogarniała swym zasięgiem całą kulę ziemską. To jedynie spekulacje rodem z filmów science fiction, ale ile takich „bajkowych" gadżetów weszło do użytku codziennego, strach pomyśleć co może wydarzyć się dalej. Tak – strach, ponieważ ile jest możliwości manipulacji informacją na dziś? W natłoku informacji trudno jest określić, która jest bardziej poprawna, którą należy odrzucić, a która jest warta zapisania. Ile jednostek tyle samo form interpretowania wiadomości i obiektywizmu. Wraz z rozwojem wiążą się też sposoby manipulowania i zniekształcania informacji. Wystarczy jeden błąd lub też celowe działanie mediów w podaniu informacji, a skutki tego mogą być też ogromne.

Z informacją należy postępować rozważnie i każde oznajmienie jej dla grona odbiorców powinno być poparte rzetelnym źródłem. Dzisiejsze oraz przyszłe konflikty militarne, gospodarcze, ekonomiczne i społeczne mogą się odbywać wyłącznie w oparciu o manipulacje informacją.

Celem opracowania jest przedstawienie tego jaką rolę odgrywają media i środki przekazu masowego w sytuacji kryzysowej. Tak postawiony cel pracy zrealizowano w oparciu o teoretyczne podstawy zawarte w literaturze przedmiotu oraz własne doświadczenia związane z zagrożeniami.

Głównym problemem badawczym jest pytanie: czy sposób przekazywania informacji o zagrożeniu ma wpływ na poczucie bezpieczeństwa?

Hipotezę roboczą stanowi stwierdzenie, należy przypuszczać, że sposób przekazywania informacji, poprzez różnego rodzaju środki masowego przekazu, mają wpływ na poczucie bezpieczeństwa.

Charakterystyka środków masowego przekazu

Potrzeby informacyjne to jedne z szczególnej kategorii potrzeb. Zdaniem M. Szulczewskiego informacja jest to część wiedzy przekazywanej we wszelkich formach komunikowania się ludzi, która jest przez nich wykorzystywana do aktualnego orientowania się i działania w otaczającym uch świecie[1]. Można sądzić, że istnieje związek między jednostką a chęcią orientowania się w danej sytuacji. Zdaniem W. Sonczyka[2], opiniotwórcza rola mass mediów wyraźna jest najlepiej w czasopismach opinii. Realizowana jest głównie w formie

[1] M. Szulczewski, *Informacja społeczna*, Książka i Wiedza, Warszawa 1979, s. 7.

[2] W. Sonczyk, *Media w Polsce: zarys problematyki*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1999.

publikacji o charakterze publicystycznym, czyli zaliczamy do nich analityczne teksty dziennikarskie, zawierające, poglądy i uwagi różnych autorów. Urzeczywistnienie oraz kształtowanie opinii publicznej widać też w gatunkach medialnych, jak felietony, komentarze, wywiad czy dyskusje redakcyjne z udziałem ekspertów[3]. Funkcje mass mediów nie można zaliczyć jednie do funkcji informacyjnej czy opiniotwórczej, nie można zapomnieć o kreowaniu rzeczywistości, a także nakłanianie do podejmowania pewnych kroków. Razem z pytaniami o to, jakie interpretację rzeczywistości kształtują media masowe, pojawia się pytanie o obiektywizm. Jest to pojęcie podstawowa i jednocześnie trudne do zdefiniowania. W uproszczeniu można powiedzieć, że obiektywizm to przedstawianie rzeczywistości takiej, jaką ona jest. Tymczasem obserwacje wskazują na to, że ile osób uczestniczy w danym zdarzeniu, tyle jest jego interpretacji[4].

Środki masowego przekazu[5] tworzą solidną podstawę systemu komunikowania się w kulturze masowej i określają jej charakter. Z początkiem XIX w. zaczęła się rozwijać prasa, w latach 20-tych XX w. rozwinął się film, w latach 30-tych radio, a w 50-tych telewizja. Na rozwój medialnych miał wpływ szereg wynalazków takich jak prasa czy druk kolorowy. Do środków masowego przekazu zalicza się prasę, radio, telewizję, fonografię (płyty, kasety), filmy, Internet. Obecnie nikt nie wątpi, że media wpływają na postępowanie i rozwój człowieka, a także zbiorowości społecznych.

Media pełnią dużą rolę społeczną, są ważnym i rozwijającym się sektorem życia zbiorowego oraz działalności gospodarczej. Media to jeden z instrumentów kontroli, zarządzania czy władzy społecznej. Opinia publiczna to poglądy, oceny, nastawienia i sądy, dotyczące aktualnego stanu rzeczy, jest ona na tyle uległa, że powoduje reakcje grup i środowisk na zachowanie się.

Prasa zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej[6], korzysta z wolności wypowiedzi i urzeczywistnia prawo obywateli do ich rzetelnego informowania, jawności życia publicznego oraz kontroli i krytyki społecznej, ponad to

[3] M. Mrozowski, *Media masowe. Władza, rozrywka i biznes*, Oficyna Wydawnicza ASPRA, Warszawa 2001, s. 151.

[4] M. Kunczik, A. Zipfel, *Wprowadzenie do nauki o dziennikarstwie i komunikowaniu*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2000, s. 106.

[5] K. Wyszogrodzki, *Środki masowego przekazu – czym są mass media?*, portal ebizneskrokpokroku.pl, https://ebizneskrokpokroku.pl/podstawy/srodki-masowego-przekazu-czym-sa-mass-media, [dostęp: 20.06.2024].

[6] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*, uchwalona 2 kwietnia 1997 roku.

prasa jest zobowiązana do prawdziwego przedstawiania omawianych zjawisk, nie może ich w żaden sposób zmienić lub przekształcać niezgodnie z prawdą lub stanem faktycznym. W przypadku sytuacji kryzysowych bądź innych ważnych stanach redaktor naczelny gazety jest zobowiązany opublikować nieodpłatnie, w miejscu i w czasie właściwym ze względu na tematykę i charakter publikacji, komunikat urzędowy pochodzący od naczelnych i centralnych organów państwowych, w tym pochodzący od naczelnych i centralnych organów administracji państwowej, jeżeli został nadesłany przez rzecznika prasowego rządu ze wskazaniem, że publikacja jest obowiązkowa.

Sytuacja kryzysowa a media

Współcześnie bez mediów nie ma kryzysu. Kryzys jest to „okres załamania, przesilenia i potencjalnego przełomu w funkcjonowaniu danego systemu społecznego lub politycznego”[7]. Media mają obowiązek i zdolność relacjonowania przebiegu zdarzeń. Nadmierne zainteresowanie określoną sytuacją sprawić może, że stanie się ona kryzysem. Prowokacje medialne sprawiają, że zdarzenia kryzysowe rozwijają się, ale także ich koniec może być nagły. Przedsiębiorstwa w obliczu kryzysu tną koszty promocyjne jak i ludzkie, a popyt reklamodawców wywołać może krach na rynku mediów.

W sytuacjach takich jak katastrofy, zamieszki, rozruchu i klęski żywiołowe społeczeństwo odczuwa potrzebę szybkiej i wiarygodnej informacji oraz bezstronnej analizy i oceny sytuacji. Sytuacje kryzysowych – „zespół okoliczności zewnętrznych i wewnętrznych, wpływających na dany układ w taki sposób, iż zaczynają się i trwają w nim zmiany. Rezultatem tych zmian może być jakościowo nowy układ lub nowa struktura i funkcja w układzie istniejącym”[8], powstają zazwyczaj nagle, bez uprzedzenia. W takich sytuacjach rola mediów na rzecz realizacji prawa społeczeństwa do rzetelnej informacji ujawnia się ze szczególną siłą. Istnieje wiele narzędzi, które można zastosować w komunikacji kryzysowej. Podstawową z nich jest oświadczenie. Forma ta jest najszybsza w informowaniu. W każdej organizacji powinny zostać wcześniej przygotowane szablony, z których można skorzystać.

---

[7] *Kryzys*, portal encyklopedia.pwn.pl, https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/kryzys;4011371.html, [dostęp: 20.06.2025].

[8] *Sytuacja kryzysowa*, portal wikipedia.org, https://pl.wikipedia.org/wiki/Sytuacja_kryzysowa, [dostęp: 20.06.2025].

Skupmy się na sytuacji zamieszek i rozruchów. Reporterzy powinni z podjąć wszelkie działania, aby jak najszybciej dostarczyć pełnej informacji, koncentrować się na otrzymaniu i przekierowaniu informacji, zachować spokój, nie opowiadać się po żadnej ze stron, nie ulegać emocjom i nie przekazywać ich odbiorcom. W sytuacjach kryzysowych stacje telewizyjne często przypominają podobne wydarzenia z przeszłości i wykorzystują materiały archiwalne. Dobór zdjęć wymaga wrażliwości, gdyż nadmiar scen śmierci i nieszczęścia może pogłębić grozę sytuacji, pamiętajmy też, że powinien widnieć napis *nagrania archiwalne*. Publicyści powinni w sposób bezstronny analizować przebieg i przyczyny wydarzeń, przywrócenie spokoju i usunięcie jego skutków oraz sposób wykonywania ich obowiązków itp. Redaktorzy powinni kierować pracą reporterów i publicystów. Powinni podejmować decyzje o miejscu i sposobi przekazania informacji, komentarzy i analiz w taki sposób, by w pełni zrealizować zadania mediów. Wszystkie działania powinny być opracowanie według zaczynając od etyki dziennikarskiej po prawo prasowe i kończąc na innych przepisach prawa. W przypadku zamieszek reporterzy powinni, używać nieoznaczonych samochodów, a sprzęt filmowy instalować tak, by jego obecność nie zagrzewała do grania pod kamerę. Często bywa tak że, mikrofony, kamery i światła wpływają na zachowanie tłumu. Nagranie powinno zawierać wydarzenia z obu punktów widzenia – „złej i dobrej". Reporter obecny na miejscu wydarzenia powinien bez wdawania się w spekulacje o przyczynach, potencjalnych skutkach wydarzeń i charakterze zagrożenia. Kontaktowanie się z uczestnikami wydarzeń powinno być ograniczone, aby nie sugerować ani nie wpływać w jakikolwiek sposób na ich zachowanie. Nie powinno się też podawać szczegółów na temat dokładnego miejsca zajść. Dziennikarze powinni słuchać poleceń sił porządkowych.

Skupiając się z na wypadkach, katastrofach, klęskach żywiołowych należy zaznaczyć, że doniesienia o wcześniej wymienionych wydarzeniach powinny szybko trafić do mediów, podając jak najwięcej szczegółów zajścia mogących określić podstawowe zagadnienia: co, gdzie, kiedy, dlaczego, jak długo? Wiadomości o klęskach żywiołowych powinny być oparte na starannym rozeznaniu sytuacji[9].

[9] *Usuwanie skutków klęsk żywiołowych*, portal gov.pl, https://www.gov.pl/web/mswia/usuwanie-skutkow-klesk-zywiolowych, [dostęp: 20.06.2025].

Działania mediów w sytuacji kryzysowej

Służby oraz sztaby i centra kryzysowe przygotowują się nieustannie do działania w sytuacjach kryzysowych. Całe zastępy policjantów, strażaków, ratowników, pracowników sztabów antykryzysowych i innych profesjonalistów angażowanych w akcje ratunkowe ciągle aktualizują swoją wiedzę i umiejętności zawodowe w toku licznych ćwiczeń, symulacji, próbnych alarmów i różnego rodzaju szkoleń. Specjaliści z tych jednostek opracowują oraz aktualizują procedury i plany działania służb na wypadek różnego rodzaju katastrof oraz wypadków. Działania te są konieczne w sferze kontaktów z mediami, tak aby w razie zaistnienia sytuacji kryzysowej uruchamiać opracowane wcześniej i znane zarówno służbom, jak też przedstawicielom mediów procedury. Dzięki temu udaje się uniknąć chaosu informacyjnego, a energię i siłę ludzi skierować na działania potrzebne w akcji, a nie marnować ich na szukanie kontaktów i tworzenie potrzebnych procedur, informacji oraz dokumentów. Do najważniejszych działań, które można podjąć zanim pojawi się sytuacja kryzysowa, przedstawić należy:

- powołanie koordynatora ds. kontaktów z mediami i zespołu,
- budowanie relacji z mediami,
- budowanie procedur działania na wypadek zdarzeń kryzysowych,
- przygotowanie informacji.

Działania podejmowane z mediami powinny być koordynowane przez jedną, bardzo dobrze dobraną i przygotowaną do tego zadania osobę. Osoba ta powinna być dużo wcześniej przeszkolona i systematycznie przygotowywana do swojego zadania, aby w sytuacji kryzysowej uniknąć konsekwencji przypadkowości i błędów. Osoba ta powinna posiadać kluczowe cech i umiejętności[10]:

- musi być to osoba odporna na stres i umiejąca kontrolować swoje emocje, dobrze radząca sobie w trudnych sytuacjach;
- powinna to być osoba z doświadczeniem zawodowym oraz z pewną formalną pozycją w służbach umożliwiającą jej dostęp do najważniejszych osób i informacji oraz duży stopień decyzyjności, tak by jej działania w toku akcji były szybkie i skuteczne, a przez to wiarygodne w oczach mediów i opinii publicznej;

[10] *Kompetencje kluczowe: Omówienie, lista i przykłady w edukacji i na rynku pracy*, portal careerup.pl, https://share.google/XUVStL277BH5BWhnC, [dostęp: 20.06.2025].

- musi to być osoba o wysokim poziomie wiedzy merytorycznej z zakresu działalności służb ratunkowych i pomocniczych, o których działaniu ma mówić;
- powinna to być osoba o wysokim poziomie umiejętności interpersonalnych, łatwo i swobodnie radząca sobie w relacjach z ludźmi, umiejąca nawiązać kontakt i radzić sobie w rozmowie z różnymi ludźmi;
- musi to być osoba, której kompetencje i wiedza nie będą niezbędne bezpośrednio w toku akcji ratowniczej, osoba, której zadaniem w czasie sytuacji kryzysowej będzie wyłącznie kontakt z mediami i inne służące temu głównemu zadaniu czynności.

Właściwie zorganizowane relacje z mediami przed i w toku sytuacji kryzysowej to zasługa wcześniejszego wybór koordynatora i dobre przygotowanie go do jego roli. Ludzie mediów[11], poznając taką osobę dużo wcześniej i nawiązując z nią dobry kontakt, mają źródło informacji gotowe do natychmiastowego uruchomienia w sytuacji kryzysowej. Oprócz osoby koordynatora warto wcześniej określić skład zespołu przeznaczonego do obsługi mediów i pracy z mediami w toku sytuacji kryzysowej.

Podstawą jest dobrą sieć relacji z mediami i osobami w mediach zajmującymi się problematyką sytuacji kryzysowych a zajmują się tym szczególnie sztaby i centra kryzysowe.

Dziennikarzy zajmujących się relacjonowaniem i opisywaniem zdarzeń kryzysowych należy poznać, nawiązać z nimi bliskie relacje, ustalić dogodne dla obu stron, szybkie i niezawodne formy kontaktu i komunikowania w nagłych przypadkach. Należy ciągle aktualizować listę tych kontaktów oraz starać się, by były to relacje funkcjonalne, a nie fikcyjne, istniejące tylko na papierze. Służyć temu może stała wymiana informacji o wszystkim, co dzieje się w związku z przygotowaniem służb do działań w sytuacjach kryzysowych. Wszystkie szkolenia, alarmy próbne, ćwiczenia oraz spotkania robocze przedstawicieli służb powinny być mediom oznajmiane, a dobrze przygotowana informacja o tych wydarzeniach stale dostarczana i dostępna, gdy zachodzi taka potrzeba.

[11] *TOP30 Wirtualnych Mediów. To oni liczą się w polskich mediach*, portal wirtualnemedia.pl, https://www.wirtualnemedia.pl/artykul/top30-wirtualnych-mediow-to-oni-dzis-licza-sie-w-mediach, [dostęp: 20.06.2025].

Opracowanie szybkich, jasnych, prostych i skutecznych procedur kontaktu na linii służby – media, które mogą być uruchomione na wypadek wystąpienia sytuacji kryzysowej to kolejne działanie, które należałoby podjąć w okresie przed wystąpieniem zdarzeń kryzysowych. Procedury te powinny być budowane w oparciu o kilka podstawowych zasad, wymienić można[12]:

- zasadę prostoty i szybkości – co oznacza, że procedury te muszą zapewniać szybkość przepływu informacji niezbędną w warunkach kryzysowych oraz być proste i łatwe do zastosowania,
- zasadę transparentności – procedury te i ustalenia powinny być jawne, nie powinny zawierać ustaleń o charakterze tajnym oraz elementów „prywatnych", nieformalnych ustaleń między porozumiewającym się osobami,
- zasadę podporządkowania – określającą nadrzędność interesów toczącej się akcji ratunkowej i podporządkowanie im wszelkich działań wynikających z procedur kontaktów z mediami,
- zasadę ochrony interesu osób – podporządkowującą te proceduryi wynikające z nich działania interesowi osób prywatnych, uczestniczących w zdarzeniach kryzysowych, które mogą nie życzyć sobie kontaktu z mediami,
- zasadę otwartości – powinny być także dostępne dla wszystkich zainteresowanych,
- zasadę aktualizacji – procedury te powinny być nieustannie aktualizowane i dopasowywane do zmieniających się warunków,
- zasadę współpracy – procedury te muszą zostać wypracowane i zaakceptowane wspólnie przez służby i media; muszą uwzględniać w maksymalnie możliwym stopniu potrzeby i możliwości obu stron.

Zasady takie, pozwalają spokojniej i skuteczniej prowadzić działania w przypadku chaosu i dezorganizacji.

W sytuacjach kryzysowych przekazywane muszą być mediom różnego rodzaju informacje. Większość z nich to informacje nieprzewidywalne, wynikające z danego zdarzenia. Ale jest wiele takich informacji, które mogą być wcześniej przygotowane i czekać w bazach danych. Do informacji i materiałów takich przynależą[13]:

---

[12] *Procedury kryzysowe w social media*, portal konsultacjesocialmedia.pl, https://konsultacjesocialmedia.pl/procedury-kryzysowe-w-social-media, [dostęp: 20.06.2025].

[13] *Środki masowego przekazu – co to mass media? (przykłady, definicja)*, portal uniqueseo.pl, https://uniqueseo.pl/srodki-masowego-przekazu, [dostęp: 20.06.2025].

- informacje alarmowe,
- szablony informacji o zaistniałych sytuacjach kryzysowych, kierowanych za pośrednictwem mediów do opinii publicznej,
- apele o pomoc i wsparcie dla służb w sytuacjach tego wymagających,
- instrukcje zachowania w sytuacjach kryzysowych,
- dane dotyczące służb zaangażowanych w akcję ratunkową, w tym informacje o strukturze tych służb, siłach jakimi dysponują, kadrze, osobach funkcyjnych oraz rodzaju sprzętu, jaki posiadają,
- informacje o miejscach i źródłach informacji oraz pomocy.

Materiały te muszą być stale aktualizowane, jeśli materiałów takich nie ma to ich przygotowanie w momencie kryzysu jest bardzo czaso- i praco--chłonne. Ponadto, brak szybkiego dostępu mediów do informacji rodzi często poczucie złego przygotowania, chaosu i niekompetencji, otwierając drogę do pojawienia się łatwych w sytuacji kryzysowej zarzutów, pretensji i oskarżeń wobec przedstawicieli służb.

Elementem przygotowania do pracy z mediami w toku sytuacji kryzysowych jest zaplanowanie odpowiedniej infrastruktury, gotowej do uruchomienia. Do elementów takiej infrastruktury zalicza się:

- sprzęt umożliwiający szybkie utworzenie mobilnego centrum informacyjnego, zestaw urządzeń i środki transportu pozwalające na szybkie przemieszczenie się w pobliże lub oddalenie się od centrum zdarzeń kryzysowych i zorganizowanie warunków będących odpowiednikiem warunków centrum stacjonarnego,
- miejsce przeznaczone na stacjonarne centrum informacyjne, powinno ono być wyposażone w odpowiednią ilość sprzętu ułatwiającego kontakt ze światem,
- środki i materiały służące wizualnej organizacji przestrzeni dla mediów, w tym tablice informacyjne itp.,
- sprzęt umożliwiający uruchomienie awaryjnego zasilania centrum informacyjnego na wypadek przerw w dostawach prądu,
- udogodnienia socjalne i sanitarne.

Wspomniane elementy muszą być ciągle aktualizowane i udoskonalane wraz z postępem technologicznym.

Praca w sytuacjach kryzysowych jest o tyle łatwiejsza, o ile wcześniej jest należyte przygotowanie, wtedy czas reakcji i sposób działania są o wiele krótsze i skuteczniejsze. Ciągle jednak wymagane są pewne działania, których

podjęcie pozwala uniknąć przykrych sytuacji w relacjach z mediami i spowodowanych przez działania mediów. Wiele z nich pozostaje w ścisłym związku z elementarni działań przygotowawczych, jednak muszą one być obiektem szczególnej troski w zdarzeniach kryzysowych.

Elementem podstawowym takiego systemu staje się centrum informacyjne wraz z całą infrastrukturą towarzyszącą. Powinno ono być stale dostosowywane do potrzeb rozwijającej się sytuacji kryzysowej i akcji ratunkowej. Osoby odpowiedzialne za kontakt z mediami w toku sytuacji kryzysowej powinny stale monitorować rozwój wydarzeń i adekwatnie do nich reagować. Ważnym elementem systemu pomocy mediom jest stała obecność i dostępność osób mogących służyć pomocą, począwszy od koordynatora kontaktów z mediami, do osób służących pomocą techniczną.

Ważnym z punktu widzenia udziału mediów w sytuacji kryzysowej[14], jest trudne do wcześniejszego przygotowania zorganizowanie miejsca wokół zdarzeń. Organizacją tej przestrzeni muszą rządzić dwie ważne zasady:

- zasada największej możliwej dostępności mediów, media powinny mieć najlepszy możliwy i dopuszczalny z punktu widzenia akcji ratunkowej punkt obserwacyjny, by w poszukiwaniu miejsca na wykonanie dobrych zdjęć nie zakłócały działań służb;
- zasada nadrzędności interesu akcji ratunkowej, nie można pozwalać na wejście mediów tam, gdzie zagrażałoby to przebiegowi akcji ratunkowej lub stwarzało zagrożenie dla samych mediów.

Zarządzanie przestrzenią w toku zdarzeń kryzysowych wymaga stałego monitorowania potrzeb i dostosowywania działań do zmieniającej się sytuacji. Ważnym elementem pracy z mediami jest organizowanie kontaktów ludzi dotkniętych sytuacją kryzysową i uczestniczących w akcji ratunkowej z dziennikarzami. W przypadku gdy w fazie przedkryzysowej przygotowaliśmy dobrze pewne procedury postępowania i zbudowaliśmy dobre relacje z mediami, to łatwiej nam będzie uniknąć zarzutów o manipulowanie i ukrywanie informacji, które szczególnie w tej sferze mogą się pojawić.

Istotne jest, aby media miały możliwie pełny dostęp do informacji i relacji świadków i uczestników zdarzeń, ale ważnym też jest, by relacje te nie zakłócały akcji ratunkowej i nie powodowały dodatkowych niepotrzebnych

[14] M. Beskosty, *Funkcje i rola mediów w zarządzaniu kryzysowym*, Studia nad Bezpieczeństwem, nr 3, 2018, s. 187-198.

zachowań w społeczności lokalnej, typu paniki. Warto więc wpływać na relacje mediów z ludźmi poprzez wybór świadków i relacji i podsuwanie mediom, tak by zbudować możliwie wszechstronny i pełny obraz sytuacji. Duże znaczenie mają kontakty funkcjonariuszy służb z mediami. Zasady ich wypowiadania się w mediach powinny być określone, znane i zaakceptowane przez media, tak by nie przeszkadzało to w ich pracy i nie stanowiło dodatkowego obciążenia psychicznego. Funkcjonariusze służb nie mogą być zaskakiwani i nagabywani w toku swojej pracy lub w stanie silnego zmęczenia lub stresu. Może to powodować nieprzewidywalne reakcje i być źródłem stresu dla ludzi oraz złego wrażenia medialnego.

Należy również zapewnić mediom dostęp do informacji z pierwszej ręki i możliwość kontaktu z ludźmi bezpośrednio zaangażowanymi w akcję ratunkową. Musi to jednak być przygotowane i odbywać się pod kontrolą koordynatora ds. kontaktu z mediami.

Sytuacje kryzysowe wymagają obecności osób ważnych, reprezentujących władze różnego szczebla. Wizyty takie stanowią szczególne wyzwanie dla sztabu zajmującego się kontaktem z mediami, ponieważ wywołują duże zainteresowanie mediów. Przygotowanie takiej wizyty od strony medialnej wymaga wielu różnych działań przygotowujących, wśród których najważniejsze to:

- wybór miejsc, w których VIP będzie dostępny dla mediów; wybór ten musi godzić sprzeczne nieraz interesy VIP-a, mediów oraz prowadzonej akcji;
- wybór osób, które VIP spotka, tak by jego wizyta nie zakłócała działań ratunkowych i nie stwarzała niepotrzebnych problemów i konfliktów. Umiejętne przygotowanie takich sytuacji poprawia wizerunek akcji i służy jej lepszemu przebiegowi poprzez uniknięcie niepotrzebnych zakłóceń wynikających z medialnej wrzawy wokół takiej wizyty;
- przygotowanie materiałów informacyjnych dla VIP-a, tak by jego wypowiedzi były spójne z działaniami sztabu i służb.

Warto na koniec zwrócić uwagę na potrzebę podjęcia pewnych działań w relacjach z mediami po zakończeniu sytuacji kryzysowej. Często zapomina się o tym, że koniec akcji powinien być początkiem przygotowań do kolejnej akcji. Należy sprawdzić, jak sprawowały się poprzednie procedury, jak spisali się ludzie odpowiedzialni za poszczególne aspekty pracy z mediami, jak przydatna okazała się przygotowana informacja oraz jakie błędy popełniono w toku działań.

Analizy powinny posłużyć do zmiany planów i przygotowań na przyszłość, tak by następne działania w kolejnej sytuacji kryzysowej były lepsze. Powinny one być przygotowane w stałym kontakcie z mediami, zgodnie z zasadami współpracy z nimi.

Każdy system ostrzegania i alarmowania powinien spełniać wymagania, które wynikają z charakteru zagrożeń. Do najistotniejszych wymagań należy zaliczyć:

- szybkość działania,
- stałą gotowość,
- niezawodność i ciągłość działania,
- efektywność przekazu informacji,
- integrację różnych kanałów przekazu informacji,
- elastyczność w zakresie definiowania obszarów przekazu i/lub lokalizacji adresatów informacji oraz czasów nadawania informacji,
- możliwość stosowania różnych form przekazu informacji,
- bezpieczeństwo przekazywanych informacji i ich autoryzacja,
- interaktywność.

Nie ma wątpliwości, że jeden system nie jest wstanie zaspokoić wszystkich potrzeb. Niezbędne jest wykorzystywanie wielu systemów i kanałów przekazu informacji. Poza przekazywanie informacji i sygnałów alarmowych istnieje potrzeba udzielania instrukcji i wskazówek postępowania w konkretnej sytuacji. Zrodziła się więc potrzeba zastosowania zróżnicowanych kanałów przekazu informacji umożliwiających w jak najkrótszym czasie przekazanie sygnałów i komunikatów oraz umożliwiających przekaz do informacji poszerzonej np.: nadawcy telewizyjnego, rozgłośni radiowej, stron internetowych, prasy i ulotek itp. Jednocześnie należy zwrócić uwagę na potrzebę dostosowania przekazywanych treści do różnych sytuacji i różnych kanałów przekazu, a także dostępność i zrozumiałość dla maksymalnej liczby adresatów. Dalej przedstawiono podstawowe wymagania na informacje przekazywane w systemach ostrzegania i alarmowania ludności w sytuacji bezpośrednich zagrożeń oraz po wystąpieniu zdarzeń katastroficznych[15]:

- zrozumiałość, przez co należy rozumieć dostosowanie treści i formy do środowiska, do którego kierowane są informacje,

[15] *Zasady, organizacja i funkcjonowanie powszechnego ostrzegania i alarmowania ludności o zagrożeniach*, Opracowanie Wojewódzkiego Centrum ZK w Białymstoku, Białystok 2022.

- kompletność, czyli podanie wszystkich istotnych danych dotyczących zaistniałego zdarzenia,
- dokładność i precyzja jako odzwierciedlenie źródeł i stanów zagrożeń oraz ich skutków,
- użyteczność,
- spójność, czyli informacje powinny się wzajemnie potwierdzać lub uzupełniać,
- wiarygodność w postaci autoryzacja informacji.

Charakterystyka mediów potwierdza, że w dzisiejszych czasach informacja może mieć wiele odmian, trudno też o obiektywizm działania, ponieważ ile jednostek, tyle samo rodzajów obiektywizmu. Media uczą, kształtują poglądy, wychowują, skłaniają do myślenia, wyśmiewania, współczucia, dlatego ważne jest, aby informację były rzetelne i zrozumiałe. Omówione akty prawne jasno określają zasady działania i postępowania z informacją na co dzień, jak i w sytuacji kryzysowej, a dzięki sprawnej funkcjonalności systemów alarmowych można odpowiednio zareagować w sytuacji zagrożenia.

Znaczenie komunikowania dla poczucie bezpieczeństwa wyniki badań

Media to jeden z najistotniejszych narządów światowego organizmu. Bez nich trudno też wyobrazić sobie funkcjonowanie i dalszy rozwój nie tylko współczesnej gospodarki, lecz także całego świata. Pozycja współczesnych mediów wynika stąd, że dysponują one władzą w sferze kontroli obszarów życia społecznego, zdolnością skutecznego pobudzania potrzeb oraz inicjatyw, niezmiernie wielkim obszernym i stale aktualizowanym zbiorem informacji. Komunikowanie się międzyludzkie jest działaniem, którego koniec ma konsekwencje zakorzenione w praktyce. Chcąc coś zakomunikować innym ludziom, należy dokonać wyboru jednej, a o wyborze tym decyduje konkretna sytuacja. Należy określić okoliczności oraz w jakim cel komunikowania.

Analiza wyników badań

Ankietę dobrowolnie wypełniło 50 osób. Ankieta była anonimowa, a osoby zostały wybrane w drodze losowania spośród ponad 300 studentów studiujących w Wyższej Szkole Bezpieczeństwa w Poznaniu na jednym z wybranych kierunków.

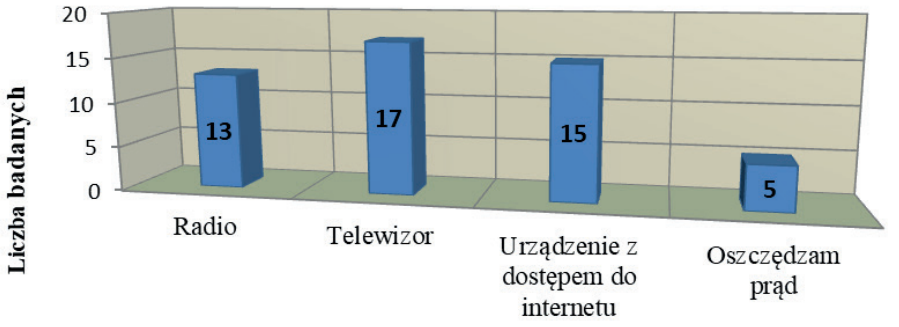
W badaniu wzięło udział 50 respondentów, w tym nieznaczną przewagę posiadały kobiety, których było 28 wobec 22 mężczyzn. W czterech grupach

wiekowych najliczniejsza była grupa w wieku od 23 do 26 lat która stanowiła 50% badanych, znalazło się w niej 25 osób, w tym 14 kobiet i 11 mężczyzn.

Mniej liczną grupą był przedział wieku od 27 do 30 roku życia wynosił 28% i liczyła 19 osób, w tym 14 kobiet oraz 5 mężczyzn. Przedział wiekowy od 19-22 oraz od 31-35 roku życia wynosił tyle samo – po 16%. Wynika to z tego, iż badania były przeprowadzone w grupie studentów studiujących w Wyższej Szkole Bezpieczeństwa w Poznaniu. Średnia wieku osób to 26 lat.

Miejsce zamieszkania osób badanych, dostarcza informacji o tym, że w znacznym procencie respondenci zamieszkują miasto. Wieś otrzymała jedynie 30% głosów z ilością badanych równą 15, pozostała część to osoby z miast.

Kolejne pytanie dotyczyło korzystania z urządzeń, przez które można pozyskać informacje, zostały przedstawione kolejne odpowiedzi: radio, telewizor, urządzenie z dostępem do Internetu (smartfon, komputer, tablet, itp.) oraz brak włączonych wymienionych wcześniej urządzeń (rysunek 1).



Rysunek 1. Urządzenia wykorzystywane przez ankietowanych do pozyskiwania wiadomości w przestrzeni domowej (liczba badanych)

Źródło: opracowanie własne.

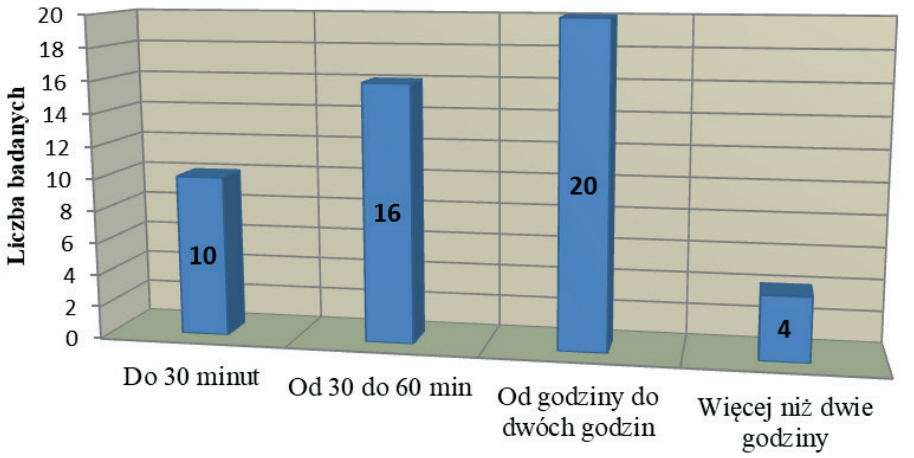
Największa liczba badanych zaznaczyła odpowiedź b) telewizor aż 17, co stanowi 34%, na drugim znalazło się urządzenie z dostępem do Internetu, a na trzecim radio. Tylko 5 osób nie włącza tego typu urządzeń, co stanowi jedynie 10% badanych.

Kolejne pytanie dotyczyło określenia średniego czasu dziennie przebywania w samochodzie. Ponad 50% ankietowanych, 26 osób potwierdziło, że spędza 30 do 60 minut w samochodzie. Następnym korkiem było ustalenie czy podczas jazdy samochodem respondenci posiadają włączony odbiornik

radiowy. Ankietowaniu w 62% przyznają, że słuchają radia w czasie jazdy, czyli 19 osób prowadzi samochód w ciszy.

W badaniu starano się określić, ile czasu respondenci przebywają przed telewizorem. Blisko połowa przyznała, że spędza średnio godzinę dziennie przed telewizorem. Tylko 5 osób zdeklarowało, że obcuje z telewizorem więcej niż dwie godziny.

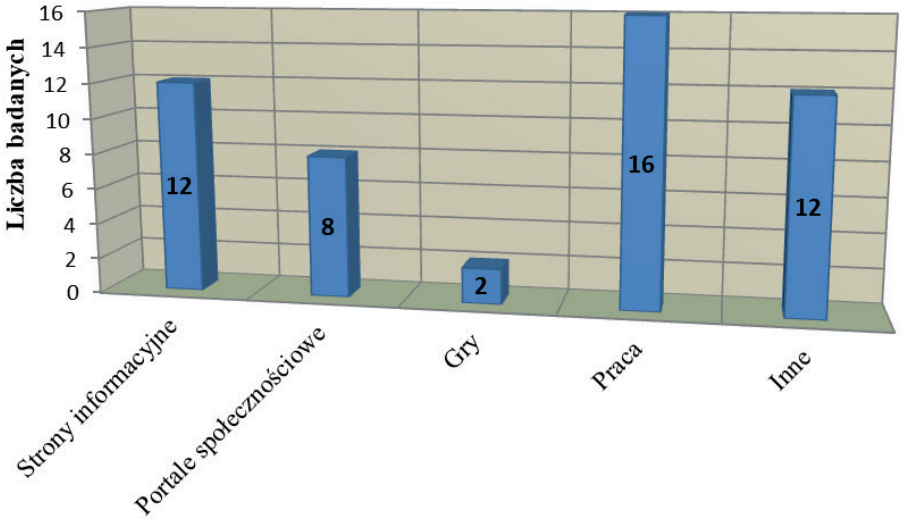
W badaniu poruszono także kwestie użytkowania sprzętu elektronicznego z dostępem do Internetu. Styczność ponad dwugodzinną potwierdziło 8% odpowiadających, co stanowi 4 ankietowanych. Aż 20 osób oznajmiło, że z tego typu urządzeń korzysta średnio od jednej do dwóch godzin dziennie (rysunek 2).



Rysunek 2. Średni dzienny czas korzystania przez ankietowanych z urządzeń elektronicznych z dostępem do Internetu (liczba badanych)

Źródło: opracowanie własne.

W kolejnym pytaniu starano się ustalić w jakim celu użytkowane są wspomniane wcześniej urządzenia podłączanie do Internetu. Według ankietowanych w największym stopniu 32% używają ich do pracy, 24% osób przegląda Internet w poszukiwaniu wiadomości oraz wykonuje inne czynności, które nie były wymienione. Tylko dwie osoby korzystają z tego typu urządzeń do gier (rysunek 3).

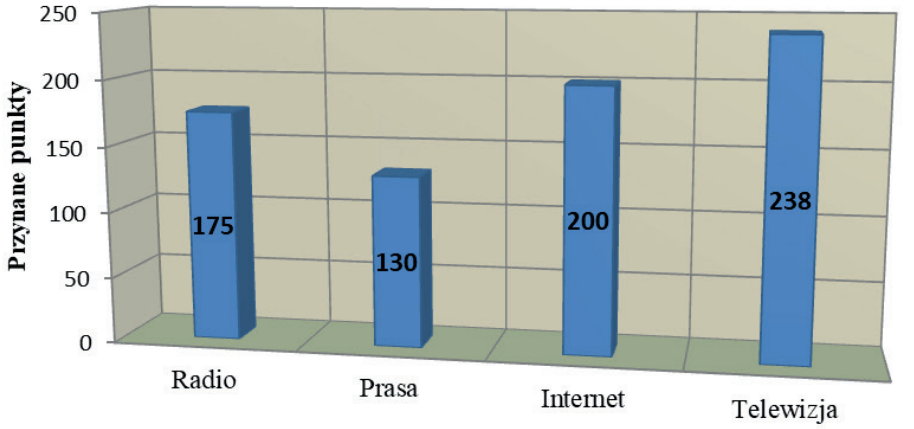


Rysunek 3. Cele korzystania przez ankietowanych z urządzeń podłączonych do Internetu (liczba badanych)

Źródło: opracowanie własne.

Następnym krokiem było ustalenie czy ankietowani w erze technologii cyfrowej, korzystają z jednego z najstarszych elementów mass mediów, mowa tu oczywiście o prasie. Na 50 respondentów tylko 20 osób potwierdziło, że kupuje gazety, po przeanalizowaniu dokładniej okazało się, że była to najstarsza część ankietowanych.

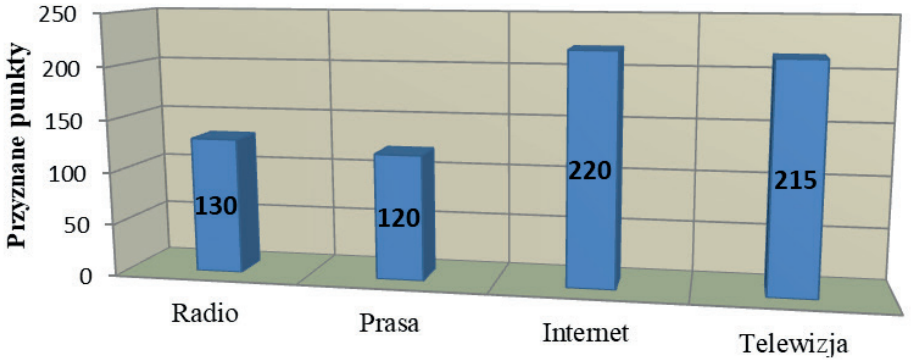
Jedno z pytań dotyczyło ocenienia, w skali od 1 do 5, ilości odbieranych informacji na temat sytuacji w Polsce. Największym poparciem cieszy się telewizja, która otrzymała łącznie 238 punktów, czyli prawie każdy ankietowany ocenił ją w największym stopniu. Na drugim miejscu znajduje się Internet 200 punktów, następnie radio 175 punktów i prasa z 130 punktami (rysunek 4).



Rysunek 4. Ocena ilości informacji na temat sytuacji w Polsce z poszczególnych środków masowego przekazu (przyznane punkty)

Źródło: opracowanie własne.

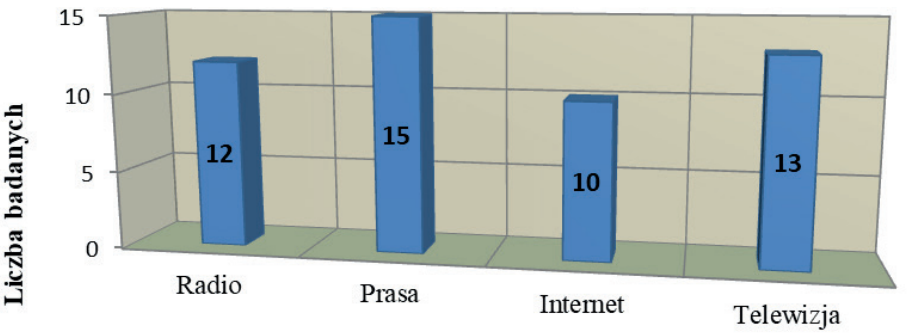
Takie samo pytanie odnoszące się tym razem do informacji ze świata, klasyfikuje się już inaczej. Ankietowani stwierdzili, że największym źródłem informacji ze świata jest Internet, otrzymał on 220 punktów, następnie z małą różnicą telewizja 215 punktów. Prasa i radio otrzymały kolejno 120 i 130 punktów (rysunek 5).



Rysunek 5. Ocena ilości informacji na temat sytuacji na świecie z poszczególnych środków masowego przekazu (przyznane punkty)

Źródło: opracowanie własne.

Wreszcie ankietowanie zostali zapytani: „Który ze środków masowego przekazu ocenia Pan/Pani jako najrzetelniejszy?" (rysunek 6).



Rysunek 6. Środki masowego przekazu oceniane przez ankietowanych jako najrzetelniejsze (liczba badanych)

Źródło: opracowanie własne.

Z wyników sondażu prasa została wytypowana na jedną z najrzetelniejszych spośród wymienionych środków masowego przekazu. Otrzymała 30% uznania, kolejno telewizja, radio i na końcu Internet z 20% poparciem.

Podsumowanie

W niniejszym rozdziale podjęto próbę przedstawienia roli i znaczenia środków masowego przekazu w sytuacji kryzysowej. Zwrócono uwagę na rodzaje środków mass mediów. Przedstawione zostały zagadnienia takie jak, bezpieczeństwo i zagrożenie, sytuacja kryzysowa, mass media, informacja. W pracy podjęto próbę odpowiedzi na pytania postawione we wstępie. Hipotezę w pracy stanowiło stwierdzenie, należy przypuszczać, że sposób przekazywania informacji, poprzez różnego rodzaju środki masowego przekazu, maja wpływ na poczucie bezpieczeństwa, omówione to zostało poprzez analizę literatury, której jasno wynika, że różnego rodzaju środki masowego przekazu w różny sposób są odbierana przez społeczeństwo. Im więcej informacji i form jej przekazywania tym bardziej ona oddziałuje na odbiorcę, czyli społeczeństwo.

Reasumując, siła jaką stanowią media jest ogromna, dlatego ważne jest, aby informacje zawarte w komunikatach były zwarte, na temat, prosto precyzowały problem i zawierały tylko prawdę. Przez ilość i natłok trudno jest niekiedy określić nam która z informacji jest ważniejsza. Przedstawione funkcje mediów w rozwiązywaniu problemów komunikacji w sytuacjach kryzysowych, wychodzą naprzeciw poczynionemu na wstępie założeniu, że komunikacja społeczna, a co za tym idzie – w ogóle społeczeństwo i jego systemy możliwe są zawsze

i tylko przy udziale mediów. Funkcjonalnie umożliwiają one transportowanie nieprawdopodobnej komunikacji w prawdopodobną. Odpowiadają za udane sprzężenie selekcji w procesie komunikacji, bez nich nie byłyby ona możliwa. Media (w) komunikacji są zawsze obecne, można zatem również przyjąć, że jest ona – ze względu na permanentne skazanie na medialne kompensatory – zawsze „medialna", co potwierdzają wyniki badań.

Literatura

1. Beskosty M., *Funkcje i rola mediów w zarządzaniu kryzysowym*, Studia nad Bezpieczeństwem, nr 3, 2018.
2. Kunczik M., Zipfel A., *Wprowadzenie do nauki o dziennikarstwie i komunikowaniu*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2000.
3. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, uchwalona 2 kwietnia 1997.
4. Mrozowski M, *Media masowe. Władza, rozrywka i biznes*, Oficyna Wydawnicza ASPRA, Warszawa 2001.
5. Sonczyka W., *Media w Polsce: zarys problematyki*, Warszawa 1999.
6. Szulczewski M., *Informacja społeczna*, Książka i Wiedza, Warszawa 1979.
7. *Zasady, organizacja i funkcjonowanie powszechnego ostrzegania i alarmowania ludności o zagrożeniach*, Opracowanie Wojewódzkiego Centrum ZK w Białymstoku, Białystok 2022.

Netografia

1. *Kompetencje kluczowe: Omówienie, lista i przykłady w edukacji i na rynku pracy*, portal careerup.pl, https://share.google/XUVStL277BH5BWhnC, [dostęp: 20.06.2025].
2. *Kryzys*, portal encyklopedia.pwn.pl, https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/kryzys;4011371.html, [dostęp: 20.06.2025].
3. *Procedury kryzysowe w social media*, portal konsultacjesocialmedia.pl, https://konsultacjesocialmedia.pl/procedury-kryzysowe-w-social-media, [dostęp: 20.06.2025].
4. *Sytuacja kryzysowa*, portal wikipedia.org, https://pl.wikipedia.org/wiki/Sytuacja_kryzysowa, [dostęp: 20.06.2025].
5. *Środki masowego przekazu – co to mass media? (przykłady, definicja)*, portal uniqueseo.pl, https://uniqueseo.pl/srodki-masowego-przekazu, [dostęp: 20.06.2025].

6. *TOP30 Wirtualnych Mediów. To oni liczą się w polskich mediach*, portal wirtualnemedia.pl, https://www.wirtualnemedia.pl/artykul/top30-wirtualnych-mediow-to-oni-dzis-licza-sie-w-mediach, [dostęp: 20.06.2025].
7. *Usuwanie skutków klęsk żywiołowych*, portal gov.pl, https://www.gov.pl/web/mswia/usuwanie-skutkow-klesk-zywiolowych, [dostęp: 20.06.2025].
8. Wyszogrodzki K., *Środki masowego przekazu – czym są mass media?,* portal ebizneskrokpokroku.pl, https://ebizneskrokpokroku.pl/podstawy/srodki-masowego-przekazu-czym-sa-mass-media, [dostęp: 20.06.2024].

dr Artur Dąbek
Akademia Nauk Stosowanych w Koszalinie
ORCID: 0000-0002-0412-3783

https://doi.org/10.29316/9788368103243_10

FORMY KOMUNIKACJI WARUNKIEM *SINE QUA NON* EFEKTYWNEGO ZARZĄDZANIA KRYZYSOWEGO

FORMS OF COMMUNICATION AS A *SINE QUA NON* CONDITION FOR EFFECTIVE CRISIS MANAGEMENT

Streszczenie

Współczesna przestrzeń informacyjna charakteryzuje się niespotykaną dotąd dynamiką i turbulencją, co stawia przed ludźmi, organizacjami i instytucjami publicznymi nowe wyzwania w zakresie zarządzania kryzysowego. W kontekście zarządzania kryzysowego komunikacja przestaje być jedynie funkcją pomocniczą, a staje się podstawowym elementem skutecznego zarządzania kryzysowego. Jej rolą jest gromadzenie, przetwarzanie i rozpowszechnianie informacji niezbędnych do rozwiązania kryzysu lub złagodzenia jego skutków. Niniejszy rozdział ma na celu określenie kluczowych aspektów komunikacji w warunkach kryzysu. Wskazuje on na identyfikację barier i błędów w procesie komunikacji w warunkach kryzysowych, które prowadzą do eskalacji negatywnych skutków sytuacji kryzysowej. Obejmują one dezinformację, panikę społeczną czy nieodwracalną utratę zaufania do instytucji. Należy uznać, że komunikacja jest krytycznym i decydującym elementem systemu zarządzania kryzysowego. Zatem można przyjąć, iż skuteczność działań w sytuacji kryzysowej jest bezpośrednio zależna od wdrożenia proaktywnej, przejrzystej i skoordynowanej strategii komunikacyjnej. Brak formalnego planu, nieznajomość fundamentalnych zasad komunikacji i ignorowanie zagrożeń, takich jak dezinformacja, nieuchronnie prowadzą do eskalacji kryzysu i potęgują straty, w tym te najtrudniejsze do odbudowania – straty wizerunkowe.

Słowa kluczowe: komunikacja, zarządzanie kryzysowe, ryzyko

Abstract

The contemporary information environment is characterized by unprecedented dynamics and turbulence, which poses new challenges for individuals, organizations, and public institutions in the field of crisis management. Within this context, communication ceases to be merely a supporting function and becomes a fundamental component of effective crisis management. Its role is to collect, process, and disseminate information necessary to resolve a crisis or mitigate its consequences. The purpose of this article is to identify the key aspects of communication under crisis conditions. The study highlights barriers and errors in the communication process during crises, which lead to the escalation of negative outcomes. These include disinformation, public panic, and the irreversible loss of trust in institutions. Communication should therefore be recognized as a critical and decisive element of the crisis management system. Accordingly, it can be assumed that the effectiveness of actions in a crisis depends directly on the implementation of a proactive, transparent, and coordinated communication strategy. The absence of a formal plan, lack of knowledge of fundamental communication principles, and disregard for threats such as disinformation inevitably result in the escalation of crises and exacerbate losses, including the most difficult to recover – reputational damage.

Keywords: communication, crisis management, risk

Wstęp

Współczesna przestrzeń informacyjna charakteryzuje się bezprecedensowym dynamizmem i turbulencją, co stawia przed ludźmi, organizacjami i instytucjami publicznymi nowe wyzwania w zakresie zarządzania sytuacjami kryzysowymi. W kontekście zarzadzania kryzysem komunikacja przestaje być jedynie funkcją pomocniczą, a staje się podstawowym elementem skutecznego zarządzania kryzysowego. Jej rola polega na gromadzeniu, przetwarzaniu i dystrybuowaniu informacji niezbędnych do rozwiązania kryzysu lub złagodzenia jego skutków. Niniejszy rozdział ma na celu analizę kluczowych aspektów komunikacji międzyludzkiej w warunkach kryzysu. Przesłaniem opracowania jest identyfikacja barier i błędów w procesie komunikacji międzyludzkiej w warunkach kryzysu, które prowadzą do eskalacji negatywnych skutków sytuacji kryzysowej. Do skutków tych zalicza się dezinformację, panikę społeczną czy nieodwracalną utratę zaufania do instytucji.

W prezentowanym rozdziale autor kieruje się założeniem, iż skuteczność zarządzania kryzysowego jest wprost proporcjonalna do jakości wdrożonych strategii komunikacyjnych, opartych na transparentności i koordynacji. Praktyka uczy, że przed wystąpieniem zagrożenia należy posiadać plan komunikacji kryzysowej, uwzględniający zasady szybkiej i rzetelnej wymiany informacji. Może to stanowić kluczowy czynnik minimalizujący straty wizerunkowe i materialne, zarówno człowieka, jak i instytucji czy organizacji.

Komunikacja

Jedną z podstawowych kompetencji człowieka jest sprawne komunikowanie się z osobami i grupami społecznymi czy instytucjami. Rozwój tych kompetencji w znacznej mierze decyduje o jakości życia ludzi. Powinny one umożliwiać zrozumienie informacji przekazywanych za pomocą języka, gestów, znaków czy tekstów udostępnianych drogą elektroniczną. Pozwala to unikać niepotrzebnych nieporozumień czy konfliktów, które mogą utrudniać współdziałanie zarówno z innymi osobami jak i instytucjami. Posiadanie kompetencji językowych ma szczególnie znaczenie w komunikacji realizowanej w sytuacjach kryzysowych.

Należy zatem określić czym jest komunikacja. Komunikacja to proces wymiany informacji między nadawcą, a odbiorcą mającym na celu przekazanie myśli, idei emocji lub przesłania, a także pokazanie posiadanych możliwości. Komunikacja można realizować na wiele sposobów: werbalnie mowa, pismo, niewerbalnie – gesty mimika lub za pomocą mediów Internet, telewizja. Nadawca to osoba lub instytucja wysyłająca komunikat, zaś odbiorca to osoba lub grupa, do której trafia przekaz komunikat, treść słowa obrazy symbole jak na przykład piktogramy. Ważne są także kanały informacji, sposób przekazu informacji, mowa, maile socjale, media inne kanały informacji.

Można zatem uznać, że komunikacja jest procesem organizowania wiadomości i środków przekazu w celu tworzenia znaczenia[1].

Podstawowym podziałem komunikacji jest[2]:

- komunikacja werbalna,
- komunikacja niewerbalna,
- komunikacja masowa i technologiczna (nazywana czasem hybrydową).

[1] B. Morreale, H. Spitzberg, J. K. Barge, *Komunikacja między ludźmi*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2015, s. 26.

[2] Tamże, s. 57.

W komunikacji werbalnej główną rolę odgrywa język, który jest narzędziem komunikacji człowieka już od tysiącleci. Ludzie od dawna doskonalą umiejętność posługiwania się słowem mówionym lub pisanym. Słowo mówione daje duże możliwości szybszej reakcji zwrotnej oraz szerszego wyrażania uczuć. Jednak komunikacja pisemna jest bardziej formalna i pozostawia ślad w postaci zapisu.

Skuteczność komunikacji wewnątrz konkretnego zespołu zależy od wielu wzajemnie powiązanych czynników. W literaturze dotyczącej komunikacji organizacyjnej podkreśla się, że nie wystarczy sam dostęp do narzędzi i kanałów przekazu – kluczowe znaczenie mają także elementy związane z kulturą instytucjonalną, kompetencjami interpersonalnymi oraz strukturą relacji zespołowych. Podaję tutaj kilka wybranych determinantów skutecznej komunikacji w zespole należą:

- charakter instytucji i obowiązujących w niej standardów,
- kompetencje merytoryczne i osobiste kierownika oraz członków zespołu,
- tematu projektu,
- ustalone zasady relacji z interesariuszami,
- środki techniczne.

Zrozumienie i świadome kształtowanie powyższych elementów stanowią warunek niezbędny do zapewnienia przejrzystości, efektywności oraz wysokiej jakości współpracy zespołowej w kontekście zarówno codziennym, jak i kryzysowym.

Komunikacja niewerbalna definiowana jest jako system symboli komunikacyjnych, którym ludzie przypisują znaczenie niezależnie od słów. Sygnały niewerbalne wykorzystywane są nie tylko jako uzupełnienie komunikacji werbalnej, lecz często również jako jej substytut. Co więcej, wielu ludzi przypisuje im większe znaczenie niż słowom.

Komunikacja masowa oraz technologiczna, nazywana również komunikacją hybrydową, stanowi istotny komponent współczesnych procesów komunikacyjnych. Jak zauważają Morreale, Spitzberg i Barge, komunikacja tego typu opiera się na przekazywaniu informacji za pośrednictwem kanałów technologicznych, które umożliwiają dotarcie do szerokiego grona odbiorców przy jednoczesnym zachowaniu możliwości interakcji[3]. Autorzy podkreślają,

[3] S. P. Morreale, B. H. Spitzberg, J. K. Barge, *Komunikacja między ludźmi*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2015, s. 123.

że komunikacja technologiczna integruje elementy charakterystyczne zarówno dla komunikacji masowej (takie jak zasięg i jednoczesność przekazu), jak i interpersonalnej (np. personalizacja treści, interaktywność), co uzasadnia jej hybrydowy charakter. W tym ujęciu media cyfrowe, takie jak Internet, media społecznościowe czy aplikacje mobilne, pełnią rolę platform umożliwiających dynamiczną wymianę informacji, wykraczającą poza tradycyjne ramy nadawca-odbiorca.

Ryzyko towarzyszy nam w różnych sytuacjach życiowych, nie tylko w momentach kryzysowych, ale także w codziennych działaniach. Często kojarzone jest z elementem nieprzewidywalności, a także z aktywnościami nacechowanymi niepewnością, takimi jak udział w loteriach, uprawianie sportów ekstremalnych (np. jazda sportowym samochodem), inwestowanie środków finansowych, nabywanie akcji czy krypto walut. Ryzyko wiąże się również z próbami zabezpieczenia się przed zdarzeniami losowymi, które mimo wysiłków nie są w pełni przewidywalne. W istocie, niemal każda podejmowana przez nas decyzja czy działanie obarczone jest mniejszym lub większym prawdopodobieństwem błędu. Naturalnym dążeniem człowieka jest eliminowanie ryzyka lub w przypadku jego nieuniknioności minimalizowanie potencjalnych skutków i negatywnych następstw. Kluczowym aspektem staje się zatem nie tylko identyfikacja ryzyka, lecz przede wszystkim umiejętność jego skutecznego ograniczania.

Według „Słownika języka polskiego" ryzyko to[4]:

- możliwość, że coś się nie uda; też: przedsięwzięcie, którego wynik jest niepewny,
- odważenie się na takie niebezpieczeństwo,
- prawdopodobieństwo powstania szkody obciążające osobę poszkodowaną niezależnie od jej winy, jeśli umowa lub przepis prawny nie zobowiązały innej osoby do wyrównania szkody.

Kryzys nie musi być wyłącznie zagrożeniem, może również stanowić szansę na rozwój, poprawę procedur oraz budowanie zaufania społecznego. Warunkiem jest jednak odpowiednie zarządzanie sytuacją kryzysową oraz skuteczna, uczciwa i szybka komunikacja z otoczeniem społecznym. Prawidłowa reakcja może przyczynić się do poprawy wizerunku instytucji, wycofania wadliwych procedur, zaoferowania rekompensaty oraz okazania szacunku

[4] *Słownik języka polskiego PWN*, portal sjp.pwn.pl, https://sjp.pwn.pl, [dostęp: 13.06.2025].

obywatelom. Działania edukacyjne, takie jak informowanie społeczeństwa o sposobach unikania zagrożeń stanowią dobry przykład wykorzystania kryzysu do wzmocnienia systemu komunikacji oraz budowy zaufania społecznego. Kryzys, choć niepożądany, może zatem stać się impulsem do wdrażania innowacyjnych rozwiązań oraz usprawnień, m.in. w obszarze bezpieczeństwa publicznego czy procedur instytucjonalnych.

Zgodnie z definicją przedstawioną przez Krzysztofa Ficonia w publikacji „Inżynieria zarządzania kryzysowego w ujęciu systemowym", pod pojęciem zagrożenia należy rozumieć zdarzenie spowodowane czynnikami losowymi (naturalnymi) bądź nielosowymi (celowymi), które wywiera negatywny wpływ na funkcjonowanie danego systemu lub prowadzi do niekorzystnych zmian w jego otoczeniu zarówno wewnętrznym, jak i zewnętrznym. W źródle podkreśla się, że kumulacja zagrożeń oraz ich nierozwiązanie w odpowiednim czasie mogą skutkować zaistnieniem sytuacji kryzysowej, oddziałującej nie tylko na dany system, lecz także na jego szersze środowisko systemowe. W literaturze przedmiotu istnieje wiele różnych klasyfikacji zagrożeń, co wynika z ich niemal nieograniczonej liczby i zróżnicowanej specyfiki zagrożeń[5].

Proces komunikacji w zarządzaniu kryzysowym odnosi się do klasycznego modelu strukturalnego, który obejmuje nadawcę, przekaz, kanał komunikacyjny oraz odbiorcę, a wszystkie te elementy funkcjonują w określonym kontekście sytuacyjnym. W warunkach kryzysu model ten ulega istotnym modyfikacjom zarówno pod względem treści przekazu, jak i dynamiki interakcji między uczestnikami. Sytuacja kryzysowa charakteryzuje się wysokim poziomem niepewności, presją czasu oraz silnym ładunkiem emocjonalnym, co sprawia, że proces komunikacji wymaga od wszystkich zaangażowanych stron wyjątkowo wysokich kompetencji komunikacyjnych. Skuteczne zarządzanie informacją w takich warunkach ma kluczowe znaczenie dla minimalizowania skutków kryzysu oraz budowania zaufania społecznego.

Jednym z najczęściej przywoływanych modeli komunikacji w kontekście komunikacji kryzysowej jest sytuacyjna teoria komunikacji kryzysowej (*Situational Crisis Communication Theory* – SCCT) opracowana przez Timothy'ego Coombsa[6]. Model ten zakłada, że skuteczność działań komunikacyjnych zależy

[5] K. Ficoń, *Inżynieria zarządzania kryzysowego podejście systemowe*, Bel Studio, Warszawa 2007, s. 76.

[6] W. T. Coombs, *Crisis management and communications*, portal instituteforpr.org, http://www.instituteforpr.org/topics/crisis-management-and-communications, [dostęp: 20.03.2025].

w dużej mierze od właściwego dopasowania strategii komunikacyjnej do rodzaju kryzysu oraz stopnia odpowiedzialności przypisywanego organizacji przez opinię publiczną. Coombs wyróżnia trzy podstawowe typy kryzysów[7]:

- przypadkowe (np. wypadki losowe),
- możliwe do uniknięcia (np. błędy proceduralne),
- celowe (np. nadużycia lub manipulacje).

Każda z tych trzech sytuacji wymaga odmiennego sposobu reagowania od informowania i tłumaczenia, przez przepraszanie, aż po pełne przyjęcie odpowiedzialności i oferowanie rekompensat. Kluczowe znaczenie ma zatem nie tylko to, co i kiedy się komunikuje, ale również w jaki sposób przekaz jest formułowany i odbierany.

Z kolei podejście systemowe do zarządzania kryzysowego reprezentowane m.in. przez Krzysztofa Fitonia traktuje komunikację jako jeden z kluczowych podsystemów funkcjonujących w ramach szerszego systemu zarządzania. W tym ujęciu kryzys postrzegany jest jako zakłócenie równowagi systemowej, a komunikacja służy zarówno do wykrywania zagrożeń (funkcja wczesnego ostrzegania), jak i do ich neutralizacji poprzez koordynację działań, informowanie interesariuszy oraz odbudowywanie zaufania. Skuteczna komunikacja kryzysowa powinna być zatem spójna, skoordynowana, transparentna oraz osadzona w strukturze zarządzania strategicznego[8].

Proces komunikacji w zarządzaniu kryzysowym opiera się na modelu strukturalnym obejmującym nadawcę, przekaz, kanał i odbiorcę, osadzonych w specyficznym kontekście sytuacyjnym. Sytuacja kryzysowa modyfikuje ten model, wymagając od jego uczestników wyjątkowo wysokiej sprawności komunikacyjnej

Efektywne zasady strategii komunikacyjnej

Efektywna komunikacja kryzysowa opiera się na kilku wybranych zasadach, których przestrzeganie decyduje o powodzeniu całej operacji zarządzania kryzysowego[9]:

- zasada złotej godziny,
- zasada transparentności i szczerości,

[7] Tamże.

[8] K. Ficoń, *Inżynieria zarządzania kryzysowego podejście systemowe*, Bel Studio, Warszawa 2007.

[9] Tamże, s. 79.

– zasada koordynacji i spójności przekazu,
– zasada empatii.

Zastosowanie powyższych zasad w praktyce umożliwia skuteczne zarządzanie kryzysem informacyjnym, wspiera działania operacyjne i sprzyja minimalizacji szkód zarówno materialnych i wizerunkowych.

Zasada „złotej godziny" w komunikacji kryzysowej

Jedną z fundamentalnych zasad skutecznego zarządzania komunikacją w sytuacji kryzysowej jest tzw. zasada złotej godziny. Termin ten, zaczerpnięty z medycyny ratunkowej, odnosi się do pierwszych 60 minut po wystąpieniu kryzysu, które są kluczowe dla ograniczenia jego negatywnych skutków. W kontekście komunikacji oznacza to konieczność natychmiastowego podjęcia działań informacyjnych, zanim w przestrzeni publicznej zaczną dominować niesprawdzone narracje, spekulacje lub dezinformacja. Podjęcie komunikacji w ciągu pierwszej godziny pozwala instytucji na przejęcie inicjatywy i narzucenie własnej interpretacji wydarzeń, co określane jest mianem efektu pierwszeństwa. Instytucja, która jako pierwsza zabiera głos, ma realną szansę na zbudowanie ram interpretacyjnych kryzysu w sposób korzystny z punktu widzenia własnych interesów i reputacji. Z kolei opóźniona reakcja sprawia, że organizacja znajduje się w pozycji defensywnej, a jej późniejsze komunikaty mogą być postrzegane jako wymuszone, niewiarygodne lub spóźnione próby tłumaczenia się. Szybkość reakcji ma zatem zasadnicze znaczenie nie tylko z perspektywy zarządzania reputacją, lecz także z punktu widzenia zaufania społecznego, kontroli narracji medialnej oraz ograniczania potencjalnych strat – zarówno materialnych, jak i wizerunkowych[10].

Zasada transparentności i szczerości

W komunikacji kryzysowej fundamentalne znaczenie ma zasada transparentności i szczerości. Otwartość stanowi podstawowy warunek budowania oraz utrzymania zaufania społecznego wobec instytucji lub organizacji znajdującej się w sytuacji kryzysowej. Niedopuszczalne jest zarówno świadome zatajenie informacji, jak i podawanie komunikatów niezgodnych z prawdą nawet w sytuacji niepełnej wiedzy na temat źródła czy skali problemu.

[10] B. Wojciszke, *Wiedza jednostki i sądy o świecie społecznym*, [w:] *Psychologia*, t. 3, red. J. Strelau, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2000, s. 70.

W takich przypadkach właściwą praktyką jest poinformowanie odbiorców o braku pełnych danych oraz zobowiązanie się do ich regularnego uzupełniania i aktualizowania w miarę postępu sytuacji. Milczenie, niejednoznaczność oraz opóźnienia komunikacyjne bardzo szybko tworzą przestrzeń do powstawania nieautoryzowanych interpretacji, spekulacji i dezinformacji, które mogą pogłębiać kryzys, destabilizować sytuację oraz znacząco utrudniać dalsze działania zaradcze. Transparentność nie oznacza jednak chaosu informacyjnego, lecz kontrolowane, systematyczne i uczciwe informowanie zgodne z etyką i interesem publicznym.

Zasada koordynacji i spójności przekazu

Sytuacje kryzysowe zazwyczaj angażują wiele podmiotów od instytucji rządowych, przez służby ratownicze i sanitarne, po organizacje społeczne i prywatne. Aby uniknąć chaosu komunikacyjnego oraz rozbieżnych interpretacji, niezbędne jest wdrożenie zasady koordynacji i spójności przekazu. Kluczową rolę odgrywa tutaj centralizacja procesu informacyjnego poprzez powołanie jednego ośrodka odpowiedzialnego za zarządzanie komunikacją zazwyczaj jest to zespół zarządzania kryzysowego z wyznaczonym liderem oraz wyspecjalizowanym zespołem ds. komunikacji medialnej.

Taki zespół odpowiada za weryfikację treści komunikatów, ich zgodność z ustaloną strategią działania oraz za zapewnienie jednolitego języka i spójnych kluczowych przesłań we wszystkich kanałach informacyjnych. Koordynacja przekazu nie tylko zwiększa efektywność działań, ale również wzmacnia wiarygodność organizacji i ogranicza ryzyko dezinformacji.

Zasada empatii

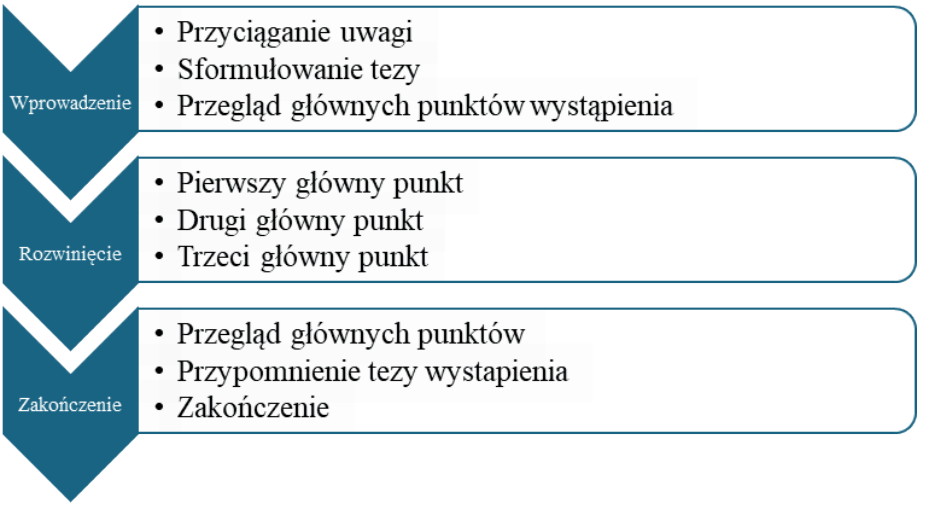
W komunikacji kryzysowej zasadnicze znaczenie ma nie tylko precyzja i rzetelność przekazywanych informacji, lecz także ich emocjonalny ton i humanistyczne ukierunkowanie. Zasada empatii zakłada, że przekaz kierowany do odbiorców zwłaszcza tych bezpośrednio dotkniętych skutkami kryzysu powinien być nacechowany wrażliwością, zrozumieniem i szacunkiem dla emocji drugiej strony. W sytuacjach dramatycznych, takich jak katastrofy naturalne, wypadki masowe czy zagrożenia zdrowia publicznego, kluczowe jest okazanie współczucia, solidarności i gotowości do wsparcia. Komunikaty wyrażające empatię zarówno werbalne, jak i niewerbalne pełnią funkcję łagodzenia napięcia społecznego, odbudowywania poczucia bezpieczeństwa oraz wzmacniania

zaufania do instytucji zarządzających kryzysem. W szczególności w relacjach z rodzinami poszkodowanych i społecznościami lokalnymi, niezbędne jest zastosowanie unikanie języka technokratycznego, dystansu emocjonalnego czy chłodnej retoryki. Empatyczna komunikacja nie oznacza rezygnacji z faktów, lecz ich odpowiedniego zakotwiczenia w kontekście ludzkich przeżyć, co czyni przekaz bardziej wiarygodnym i etycznie akceptowalnym.

Rola planu komunikacji

Improwizacja w kryzysie jest niedopuszczalna. Każda organizacja musi posiadać plan komunikacji kryzysowej, czyli zbiór zasad, procedur i wytycznych, które definiują sposób dystrybucji informacji w sytuacji nadzwyczajnej. Plan komunikacji kryzysowej jest nie tylko narzędziem organizacyjnym, ale także wyrazem odpowiedzialności instytucji za przejrzystość, profesjonalizm i szacunek wobec interesariuszy. Jego posiadanie stanowi warunek konieczny do skutecznego zarządzania reputacją i utrzymania zaufania społecznego w obliczu sytuacji nadzwyczajnych. Warunkiem dobrej komunikacji jest przygotowanie i planowanie poprzez między innymi opracowanie scenariuszy kryzysowych i procedur komunikacyjnych z wyprzedzeniem do których możemy sięgnąć w sytuacji kryzysowej. Poprzedza to wyznaczenie zespołu kryzysowego rzecznika prasowego lub rzeczników prasowych w którzy są ekspertami lub przekażą informację językiem zrozumiałym dla społeczeństwa. Przygotowanie szablonów komunikacyjnych na różne sytuacje obejmuje na przykład awarie, katastrofy, skandale czyn, czy chociażby źle obsłużonego petenta. Szybkość reakcji i pierwsze komunikaty pojawić się co najmniej w ciągu godziny, ale nawet w ciągu minuty od zdarzenia. Brak reakcji prowadzi do dezinformacji narastania fajkowych newsów i paniki, nie mniej Ważnem jest spójność przekazu obejmująca wszystkie kanały.

Elementy dobrej komunikacji kryzysowej wskazują, że należy działać z wyprzedzeniem a nie tylko reagować na już powstałe kryzysy. Predestynacja, czyli wypracowanie reguł działania w sytuacji kryzysowej jest ważnym elementem naszego działania. Rysunek 1 przedstawia podstawową strukturę planu wystąpienia.



Rysunek 1. Podstawowa struktura planu wystąpienia

Źródło: opracowanie własne na podstawie S. P. Morreale, B. H. Spitzberg, J. K. Barge, *Komunikacja między ludźmi*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2015, s. 292.

W kontekście zarządzania kryzysowego szczególne znaczenie mają zakłócenia procesu komunikacji, które mogą prowadzić do poważnych konsekwencji społecznych, organizacyjnych i politycznych.

Wybrane zakłócenia procesu komunikacji w sytuacji kryzysowej

Wśród najistotniejszych zjawisk destabilizujących skuteczność przekazu można wymienić:

- dezinformację,
- panikę społeczną,
- nieodwracalną utratę zaufania do instytucji.

Dezinformacja to tworzenie i rozpowszechnianie wprowadzających w błąd lub fałszywych informacji, w celu wyrządzenia szkody wizerunkowi kraju wybranego za cel[11]. Polega na celowym lub niezamierzonym rozpowszechnianiu fałszywych, niepełnych bądź zmanipulowanych informacji, które zakłócają prawidłowy odbiór komunikatów przez społeczeństwo. W sytuacjach kryzysowych dezinformacja może prowadzić do błędnych decyzji obywateli, eskalacji

[11] R. M. Bennett, *Espionage: An Encyclopedia of Spies and Secrets*, Virgin Books, London 2002, s. 69.

zagrożenia oraz utraty wiarygodności instytucji odpowiedzialnych za bezpieczeństwo publiczne. Zjawisko to bywa dodatkowo potęgowane przez szybkość, z jaką rozprzestrzeniają się informacje w mediach społecznościowych, co utrudnia ich weryfikację i kontrolę. Przy wykorzystaniu precyzyjnych technik posługiwania się sugestywną warstwą retoryczną, propagandą, dezinformacją, socjotechniką, wzorcem poznawczym wywodzącym się z technik zarządzania refleksyjnego1 można uzyskać wpływ na przyswajanie zmanipulowanych informacji i uzyskanie skutku, którym jest opinia, decyzja, działanie lub zaniechanie działania[12].

Panikę społeczną definiuje się jako masową, emocjonalną reakcję zbiorowości na postrzegane zagrożenie, która prowadzi do irracjonalnych zachowań i eskalacji chaosu. Brak spójnej, transparentnej i szybkiej komunikacji ze strony władz lub instytucji publicznych może przyczynić się do wybuchu paniki, zwłaszcza w obliczu niejasnych lub sprzecznych komunikatów. W konsekwencji może dojść do nadmiernego obciążenia służb ratunkowych, zakłóceń w funkcjonowaniu infrastruktury krytycznej lub destabilizacji porządku publicznego.

Długotrwałe lub powtarzające się błędy komunikacyjne w zarządzaniu kryzysowym, brak transparentności oraz unikanie odpowiedzialności mogą skutkować trwałą utratą zaufania obywateli do instytucji publicznych. Utrata ta jest szczególnie niebezpieczna, ponieważ wpływa na gotowość społeczeństwa do współpracy w sytuacjach zagrożenia oraz osłabia legitymizację działań podejmowanych przez organy państwowe. W skrajnych przypadkach może prowadzić do delegitymizacji całego systemu władzy, a tym samym zagrożenia dla bezpieczeństwa państwa i jego obywateli.

Podsumowanie

Konkludując, komunikacja stanowi newralgiczny i decydujący element systemu zarządzania kryzysowego. Zatem można przyjąć, iż skuteczność działań w sytuacji kryzysowej jest bezpośrednio uzależniona od wdrożenia proaktywnej, transparentnej i skoordynowanej strategii komunikacyjnej. Brak formalnego planu, nieznajomość fundamentalnych zasad komunikacji oraz

[12] Zarządzanie refleksyjne – sterowanie społeczeństwem poprzez kompleksowe wykorzystanie technik manipulacji. Twórcą tej koncepcji był Władimir Lefewr – rosyjski psycholog i matematyk. Sformułował ją w latach 60. XX wieku.

ignorowanie zagrożeń, takich jak dezinformacja, w sposób nieunikniony prowadzi do eskalacji kryzysu i potęguje straty, w tym te najtrudniejsze do odbudowania straty wizerunkowe. Wymaga to od organizacji nie tylko reaktywnego działania, ale przede wszystkim stałego przygotowania, ćwiczenia procedur i analizy studiów przypadku w celu doskonalenia kompetencji komunikacyjnych personelu instytucji.

Literatura

1. Bennett R. M., *Espionage: An Encyclopedia of Spies and Secrets*, Virgin Books, London 2002.
2. Erikson T., *Mój Szef jest idiotą,* Wielka Litera S ZZO, Warszawa 2014.
3. Ficoń K., *Inżynieria zarządzania kryzysowego podejście systemowe*, Bel Studio, Warszawa 2007.
4. Jankiewicz A., *Warunki i przebieg udanej komunikacji wizerunkowej na przykładzie wybranych komunikatorów politycznych, uczestników światowej sceny politycznej*, Rozprawa doktorska przygotowana pod kierunkiem dr. hab. Stanisława Puppela, Zakład komunikacji UAM, Instytut Filologii Wschodniosłowiańskich, Wydział Neofilologii UAM, Poznań.
5. Morreale S. P., Spitzberg B. H., Barge J. K., *Komunikacja między ludźmi*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2015.
6. Orłoś M., *O sztuce wystąpień publicznych*, Wydawnictwo RM, Warszawa 2018.
7. Wojciszke B., *Wiedza jednostki i sądy o świecie społecznym,* [w:] *Psychologia*, t. 3, red. J. Strelau, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2000.

Netografia

1. Coombs W. T., *Crisis management and communications*, 2007, portal instituteforpr.org, http://www.instituteforpr.org/topics/crisis-management-and-communications, [dostęp: 20.03.2012].
2. Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, *Skrypt pn. Efektywna komunikacja z uwzględnieniem sytuacji kryzysowych*, portal gov.pl, https://www.gov.pl/attachment/f3891d04-ab96-4bad-953a-89094527d042, [dostęp: 13.06.2025].
3. *Słownik języka polskiego PWN,* portal sjp.pwn.pl, https://sjp.pwn.pl, [dostęp: 13.06.2025].

mgr Martyna Zaroślak
ORCID: 0000-0001-7693-8327

https://doi.org/10.29316/9788368103243_11

CYBERBULLYING JAKO AGRESJA RÓWIEŚNICZA W CYBERPRZESTRZENI

CYBERBULLYING AS PEER AGGRESSION IN CYBERSPACE

Streszczenie

Opracowanie zawiera zarys definicyjny cyberbullyingu jako zjawiska agresji rówieśniczej realizowanej głównie przy pomocy Internetu. Analizując tę formę przemocy w cyberprzestrzeni, znaczną uwagę poświęcono porównaniu cech charakterystycznych dla tradycyjnego bullyingu, mającego miejsce w świecie rzeczywistym i jego odpowiednika w świecie wirtualnym. Przedstawiając różne przejawy cyberprzemocy, odniesiono się również do wybranych regulacji prawnych, które pociągają sprawców do odpowiedzialności oraz zapewniają dzieciom bezpieczeństwo w cyberświecie. W opracowaniu skoncentrowano się na działaniach rówieśniczych wśród małoletnich.

Słowa kluczowe: cyberbullying, bezpieczeństwo, cyberprzemoc, cyberprzestrzeń, Internet

Abstract

The study outlines the definitional framework of cyberbullying as a phenomenon of peer aggression primarily carried out through the Internet. In analyzing this form of violence in cyberspace, particular attention is paid to comparing the characteristics of traditional bullying, occurring in the physical world, with its counterpart in the virtual environment. Various manifestations of cyberviolence are presented, with reference also made to selected legal regulations that hold perpetrators accountable and ensure children's safety in the digital realm. The study focuses specifically on peer-related behaviors among minors.

Keywords: cyberbullying, security, cyberviolence, cyberspace, Internet

Wstęp

Powszechny dostęp dzieci i młodzieży do Internetu już od kilku lat jest niepodważalnym faktem. Cyberprzestrzeń staje się dla młodych ludzi podstawowym, autonomicznym środowiskiem społecznego funkcjonowania – przeciętny nastolatek spędza w sieci ponad pięć i pół godziny dziennie[1]. Cyfrowy świat zaspokaja większość potrzeb społecznych, jest narzędziem komunikacji, stanowi źródło rozrywki. Jego nieodłączną częścią są media społecznościowe – brak konta na portalu o takim charakterze deklaruje mniej niż co dziesiąty badany nastolatek[2].

Relokacja aktywności życiowych na odbywające się w świecie wirtualnym wiąże się jednak z przenoszeniem nie tylko zwykłych, codziennych czynności, lecz również zjawisk problematycznych i zagrożeń. To, co w Internecie atrakcyjne – jego powszechna dostępność, osiągalność przez całą dobę w dowolnym miejscu przebywania, możliwość publikowania różnorodnych treści, wyrażania swoich poglądów i przekonań czy anonimowość, może być zarówno ułatwieniem (na przykład dla osób nieśmiałych, stresujących się życiem społecznym), jak i stanowić fundament odwagi do podejmowania zachowań ryzykownych. Jednym z działań o takim charakterze jest agresja elektroniczna.

O cyberprzemocy mówi się mniej więcej od lat dwutysięcznych – od początku upowszechnienia Internetu dzieciom i jedoczesnego pojawienia się i rozwoju serwisów Web 2.0, gdy poza ogólnym dostępem do treści możliwe stało się też ich tworzenie i samodzielne udostępnianie. Komunikacja zapośredniczona przez komputer, w której „osoby porozumiewające się nie spotykają się twarzą w twarz, lecz rozmawiają za pomocą wspomaganych komputerowo technologii komunikacyjnych”[3], stała się dodatkowym ułatwieniem dla realizacji agresji w sieci.

Na doświadczanie zachowań o charakterze przemocowym w Internecie narażeni są przede wszystkim młodzi użytkownicy. Wynika to między innymi[4]:

---

1 R. Lange, red., *Nastolatki 3.0. Raport z ogólnopolskiego badania uczniów i rodziców,* 2023, portal nask.pl, https://www.nask.pl/media/2024/10/Thinkstat_RAPORT_nastolatki-3_0_ONLINE-2.pdf#page=2&zoom=auto,-272,670, [dostęp: 20.03.2025].

2 Tamże, s. 206.

3 J. Ł. Pyżalski, *Agresja elektroniczna i cyberbullying jako nowe ryzykowne zachowania młodzieży, Oficyna Wydawnicza Impuls*, Kraków 2012, s. 25.

4 M. Dubis, *Agresja w cyberprzestrzeni jako nowe ryzykowne zachowanie młodzieży*, [w:] *General and Professional Education*, nr 1, Adveso, Szczecin 2016, s. 20.

– z ich niedojrzałości emocjonalnej,
– z braku umiejętności kontroli swojego zachowania,
– z braku krytycyzmu wobec własnych działań.

Ponadto, na wiek młodzieńczy przypada „rozbieżność rozwojowa pomiędzy słabo rozwiniętą zdolnością do hamowania impulsów a dojrzałą impulsywnością emocjonalną”[5].

Zarys definicyjny cyberprzemocy

Przemoc internetowa jest zjawiskiem o wielu zróżnicowanych formach, o wysokiej dynamice i krótkiej historii, stąd jej zdefiniowanie nie jest prostym działaniem. W literaturze można znaleźć określenia takie jak cyberprzemoc, cyberbullying, mobbing elektroniczny czy hejt, jednakże, choć nazewnictwo to jest bardzo często stosowane wymiennie, zakres znaczeniowy poszczególnych zjawisk nie jest tożsamy.

Agresja elektroniczna (ang. *electronic aggression*), to za Jackiem Pyżalskim wszystkie akty agresji, które są realizowane z użyciem nowoczesnych technologii komunikacyjnych, przede wszystkim Internetu i telefonów komórkowych[6]. Ma najszerszy zakres znaczeniowy – odnosi się do sytuacji, w których działania są nie tylko wymierzone w konkretną osobę bezpośrednio (jak w przypadku wyzywania kogoś w mediach społecznościowych), lecz również, gdy atak jest pośredni (gdy ktoś zamieszcza w Internecie treści kompromitujące inną osobę)[7]. Charakterystyka agresji elektronicznej pozwala na identyfikowanie jej z definicją cyberprzemocy.

Nieco węższe znaczenie Pyżalski przypisuje prześladowaniu internetowemu (ang. *online harassment*, *Internet parament*). Występuje w nim dodatkowo intencjonalność działania – agresja jest skierowana bezpośrednio w potencjalną ofiarę[8].

Najwęższy zakres przemocy z użyciem nowych technologii ma mobbing elektroniczny (ang. *cyberbullying*). W odróżnieniu od wyżej opisanych rodzajów agresji, mobbing jest zjawiskiem występującym zarówno w sieci, jak

[5] Tamże.

[6] J. Pyżalski, *Agresja elektroniczna dzieci i młodzieży – różne wymiary zjawiska*, Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka, t. 8, nr 1, 2009, s. 1.

[7] Tamże, s. 4.

[8] Tamże, s. 3-4.

i w świecie rzeczywistym. Tradycyjny bullying, to „takie wrogie zachowania, gdzie uczeń bądź uczniowie intencjonalnie przez dłuższy czas (powtarzalność) atakują innego ucznia, który ze względu na przewagę sprawców (fizyczną lub psychologiczną) nie potrafi się bronić (nierówność sił)”[9]. Konsekwentnie, cyberbullying jest formą przemocy o tożsamych właściwościach, z tym że realizowaną przy użyciu mediów cyfrowych[10].

Z analizy literatury przedmiotu wynika, że większość definicji ogranicza terminy cyberprzemoc czy cyberbullying wyłącznie do agresji mającej miejsce w grupie rówieśniczej, jednakże zauważa się również tłumaczenia bez ograniczeń wiekowych[11].

Porównanie zakresu znaczeniowego agresji elektronicznej, prześladowania internetowego i mobbingu elektronicznego zostało przedstawione w tabeli 1.

Tabela 1. Porównanie zakresu znaczeniowego pojęć *electronic aggression*, *online harassment* i *cyberbullying*

Cecha/Zachowanie	**Agresja elektroniczna / cyberprzemoc (ang. *electronic aggression*)**	**Nękanie internetowe (ang. *online harassment*, *Internet harassment*)**	**Mobbing elektroniczny (ang. *cyberbullying*)**
Techniczny aspekt działania	Używanie technologii komunikacyjnych wraz z konkretnymi przykładami takiego działania; działanie może być bezpośrednie lub pośrednie	Ograniczone do działania online; działanie bezpośrednie wraz z konkretnymi przykładami takiego działania	Działanie poprzez komunikację elektroniczną wraz z konkretnymi przykładami takiego działania; działanie bezpośrednie lub pośrednie
Celowość	Lekko zaznaczona, wynikająca z definicji agresji	Tak	Tak
Powtarzalność	–	–	Tak
Nierównowaga sił, znaczna przewaga sprawców	–	–	Tak

[9] Tamże, s. 3.

[10] Tamże.

[11] J. Barlińska, Ł. Wojtasik, red., *Jak reagować na cyberprzemoc: poradnik dla szkół*, seria Biblioteka Programu «Dziecko w Sieci», Fundacja Dzieci Niczyje, Warszawa 2008, s. 6.

Cecha/Zachowanie	Agresja elektroniczna / cyberprzemoc (ang. *electronic aggression*)	Nękanie internetowe (ang. *online harassment*, *Internet harassment*)	Mobbing elektroniczny (ang. *cyberbullying*)
Relacja sprawcy do ofiary – agresja wewnątrz znanej grupy społecznej	Może dotyczyć znanych i nieznanych osób	Może dotyczyć znanych i nieznanych osób	Ta sama grupa społeczna

Źródło: J. Pyżalski, *Agresja elektroniczna dzieci i młodzieży – różne wymiary zjawiska*, Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka, t. 8, nr 1, 2009, s. 5.

Niezależnie od zakresu znaczeniowego przyjętej terminologii, celem cyberprzemocy jest zawsze wyrządzenie krzywdy drugiej osobie. Działania podejmowane przez sprawców mogą przyjmować formę fizyczną, werbalną lub też relacyjną[12].

Do najczęstszych form tych działań zalicza się[13]:

- agresję słowną – w tym flaming (inaczej flejm, flame, ang. *flame war*), czyli „wojnę na obelgi”[14],
- nękanie, prześladowanie (ang. *cyberstalking*) – w tym wysyłanie nadmiaru niechcianych wiadomości, treści i komentarzy czy też śledzenie ofiary i monitorowanie jej aktywności,
- poniżanie (ang. *denigration*) – upublicznianie poniżających, nieprawdziwych materiałów na temat ofiary, w tym również kompromitujących zdjęć i filmów,
- zamieszczanie przykrych komentarzy na profilach innych osób w mediach społecznościowych,
- włamania na konto lub/i podszywanie się pod kogoś,
- szantażowanie,
- upublicznianie tajemnic i ofiary (ang. *outing*),

[12] J. Pyżalski, A. Zdrodowska, Ł. Tomczyk, K. Abramczuk*, Polskie badanie EU Kids Online 2018*. Najważniejsze wyniki i wnioski., Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2019, s. 102.

[13] M. Dubis, *Agresja w cyberprzestrzeni jako nowe ryzykowne zachowanie młodzieży*, dz. cyt., s. 19-20.

[14] *Flaming internetowy,* portal sp5skarzyskokamienna.szkolna.net, http://www.sp5skarzyskokamienna.szkolna.net/pedagog/informacje-2020-2021/uczniowie-2/n,flaming-internetowy-czyli-wojna-na-obelgi, [dostęp: 20.03.2025].

– gromadzenie i upublicznianie prywatnych materiałów i informacji – między innymi adresu, numeru telefonu, informacji o jej finansach, o członkach rodziny (ang. *doxing*),
– wykluczanie z grona „znajomych" w sieci, celowe ignorowanie czyjejś działalności w Internecie (ang. *exclusion*).

Bardzo często dzieci, które doświadczają agresywnych ataków w sieci, są jednocześnie ofiarami tradycyjnego bullyingu. Najczęściej sprawcy działań agresywnych traktują działania w Internecie jako uzupełnienie czynów ze świata rzeczywistego[15]. Konsekwencje w obszarze zdrowia psychicznego są jednak podobne w obu rodzajach wrogich działań.

Następstwa cyberbullyingu są zróżnicowane – zależą zarówno od powagi aktu agresji, jak i od poziomu relacji między sprawcą i ofiarą. Z literatury przedmiotu wynika, że dzieci pokrzywdzone agresją mogą doświadczać obniżenia jakości życia i problemów w obszarze zdrowia psychicznego (depresji, objawów psychosomatycznych, lęków)[16]. Częściej niż rówieśnicy mogą mieć trudności w kontaktach międzyludzkich, izolować się od otoczenia i zaniżać poczucie własnej wartości. Dzieci ofiary mogą mieć też zaburzenia somatyczne – bóle głowy i brzucha czy problemy ze snem[17]. Najpoważniejszą i najbardziej drastyczną konsekwencją doświadczania przemocy ze strony rówieśników jest podejmowanie prób samobójczych[18].

Zestawienie cech charakterystycznych dla bullyingu i cyberbullyingu

Powtarzalność, poza rozumieniem klasycznym – wielokrotnym dokonywaniem aktów agresji, bazuje w dużej mierze na właściwościach treści udostępnianych online. Badaczka technologii i mediów społecznościowych, Danah Boyd, wymienia w tym aspekcie kilka głównych specyfikacji: trwałość, możliwość wyszukiwania, kopiowalność oraz występowanie niewidzialnej publiczności[19]. Charakterystyka powtarzalności pokazuje, że w przeciwieństwie

[15] J. Pyżalski, A. Zdrodowska, Ł. Tomczyk, K. Abramczuk, *Polskie badanie EU Kids Online 2018*, dz. cyt., s. 104.

[16] Tamże, s. 102.

[17] A. Borkowska, *Cyberprzemoc. Włącz blokadę na nękanie. Poradnik dla rodziców*, NASK Państwowy Instytut Badawczy, Warszawa 2020, s. 15-16.

[18] J. Pyżalski, A. Zdrodowska, Ł. Tomczyk, K. Abramczuk, *Polskie badanie EU Kids Online 2018*, dz. cyt., s. 102.

[19] J. Pyżalski, *Agresja elektroniczna dzieci i młodzieży – różne wymiary zjawiska,* dz. cyt., s. 6.

do tradycyjnego mobbingu, cyberbullying może występować nawet bez bezpośredniego uczestnictwa w nim jego sprawców – treści opublikowane online mogą być bardzo łatwo skopiowane przez innych użytkowników i ponownie rozpowszechniane, nawet wbrew woli pierwotnego agresora.

W przypadku kolejnego aspektu – intencji skrzywdzenia, najczęściej występuje sytuacja, w której sprawca ma intencję wyrządzenia krzywdy, a w wyniku ataku ofiara doświadcza poczucia skrzywdzenia. Internet i występująca w nim wspomniana wcześniej szeroka niewidzialna publiczność pozwalają na nieobecność jednego z tych wymiarów, zmieniają również postrzeganie informacji zwrotnej, wskazującej na faktyczne konsekwencje doświadczania przemocy. Biorąc pod uwagę specyfikę komunikacji elektronicznej, agresor może w ogóle nie otrzymać takiej informacji lub otrzymać ją w opóźnionym czasie.

Analizując przewagę nad ofiarą w świecie rzeczywistym, najczęściej mówi się o sile fizycznej. W przypadku agresji elektronicznej przewaga ma związek z cechami komunikacji zapośredniczonej i ze specyfiką treści umieszczanych w Internecie. Atutem sprawcy w cyberprzestrzeni staje się również biegłość w korzystaniu z możliwości, jakie dają media elektroniczne. Innym mechanizmem dającym sprawcy przewagę, jest jego ciągły dostęp do ofiary. W czasach, gdy większość dzieci i nastolatków jest stale podłączona do Internetu (ang. *always on*)[20], agresor może dotrzeć do dziecka w dowolnym momencie i bez względu na miejsce pobytu. W przypadku cyberprzemocy nie istnieje możliwość fizycznego ukrycia się przed atakiem, jak miało to miejsce w sytuacji bullyingu, a nawet rezygnacja z użytkowania Internetu nie daje zapewnienia, że treści przemocowe na temat dziecka nie będą rozpowszechniane.

Ostatni z aspektów bullyingu wiąże się z agresją występującą w określonej grupie społecznej, do której należy zarówno sprawca, jak i ofiara (na przykład ta sama szkoła). Agresja z użyciem nowoczesnych technologii komunikacyjnych znacznie powiększa zbiór osób, które mogą stać się ofiarą. W wirtualnym świecie można zaatakować nie tylko rówieśnika, lecz również osobę dorosłą, jak na przykład nauczyciela – co w świecie realnym niosłoby za sobą dużo poważniejsze konsekwencje. Komunikacja zapośredniczona ułatwia też atakowanie osób nieznajomych.

[20] J. Pyżalski, A. Zdrodowska, Ł. Tomczyk, K. Abramczuk, *Polskie badanie EU Kids Online 2018*, dz. cyt., s. 105.

Komunikacja zapośredniczona jako ułatwienie dla sprawców cyberprzemocy

Według literatury przedmiotu, sprawcą cyberprzemocy często bywa osoba o niskich kompetencjach społecznych. Jej działania wynikają z potrzeby bycia dowartościowanym przez grupę czy z chęci zwrócenia na siebie uwagi[21].

Wśród cech, które sprzyjają wyzwalaniu wrogich zachowań w Internecie u młodych ludzi, można wymienić[22]:

- nie w pełni wykształconą zdolność rozumienia perspektywy innej osoby (a co za tym idzie – brak zdolności odczuwania empatii),
- ograniczoną umiejętność podejmowania refleksji nad sobą i swoim zachowaniem,
- relatywizm moralny,
- skłonność do testowania granic zasad moralnych,
- uleganie wpływom grupy rówieśniczej (często stającej w prostej opozycji wobec oczekiwań dorosłych).

Wpływ rówieśników w sieci ma dla młodych ludzi tym większe znaczenie, że ich działania internetowe odbywają się poza zasięgiem wzroku rodziców i nauczycieli. Brak realnej obecności osób dorosłych może ułatwiać podejmowanie aktywności, które nie są zgodne z powszechnie przyjętymi normami społecznymi.

Mechanizmem psychologicznym, który sprzyja sprawcom agresji internetowej, jest rozhamowanie, dające możliwość podejmowania działań, od których osoby powstrzymałby się w realnym świecie. Jest on powiązany z czterema głównymi właściwościami komunikacji zapośredniczonej przez komputer – tekstualnością, anonimowością, niewidocznością i asynchronicznością[23].

Rozważając aspekt anonimowości w Internecie, można stwierdzić, iż sprawcy mają poczucie, że potencjalna ofiara nie może ich zidentyfikować. Zgodnie z taką perspektywą, mogą mieć mniejsze poczucie odpowiedzialności za słowo i charakter, w jakim realizowany jest proces komunikacji[24].

---

[21] J. Barlińska, Ł. Wojtasik, red., *Jak reagować na cyberprzemoc*, dz. cyt., s. 74.

[22] Tamże, s. 76-77.

[23] J. Pyżalski, A. Zdrodowska, Ł. Tomczyk, K. Abramczuk, *Polskie badanie EU Kids Online 2018*, dz. cyt., s. 105.

[24] J. Ł. Pyżalski, *Agresja elektroniczna i cyberbullying jako nowe ryzykowne zachowania młodzieży*, dz. cyt., s. 32.

Zgodnie z kategoryzacją anonimowości zaproponowaną przez Pawła Mazurka, znajomości internetowe są powiązane ze stopniem porównania wizerunku online i offline (biorąc jednak pod uwagę, że długotrwała relacja, mająca miejsce wyłącznie w Internecie, również może doprowadzić do głębokiego poznania drugiej osoby). Rozważa on również o identyfikowalności (lub jej braku) – mówiąc o tożsamości w rozumieniu danych osobistych, takich jak płeć, miejsce zamieszkania czy wiek[25]. Zależności obu wymiarów zostały przedstawione w tabeli 2.

Tabela 2. Konteksty komunikacji w zależności od poziomu nieidentyfikowalności i nieznajomości według Pawła Mazurka

Konteksty komunikacji	Nieznajomość	Znajomość
Nieidentyfikowalność	Nieidentyfikowalni nieznajomi – przelotne kontakty za pomocą kanałów komunikacyjnych niewymagających ujawniania danych	Nieidentyfikowalni znajomi – dłuższe kontakty w wirtualnych wspólnotach (ograniczone do cyberprzestrzeni)
Identyfikowalność	Identyfikowalni nieznajomi – głównie kontakty z instytucjami, urzędami, bankami (gdzie podaje się dane osobowe możliwe do weryfikacji)	Identyfikowalni znajomi – relacje z osobami, które znają się również z uczestnictwa w grupach offline

Źródło: J. Ł. Pyżalski, *Agresja elektroniczna i cyberbullying jako nowe ryzykowne zachowania młodzieży*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2012, s. 34.

Inny podział anonimowości w sieci wynika z działań użytkownika ukrywającego informacje na swój temat i wyróżnia anonimowość pełną i częściową. Dana osoba może bowiem podejmować działania prowadzące do całkowitej nieidentyfikowalności lub też decydować o ilości danych ujawnianych rozmówcy[26].

Sprawy mogą również zakładać, że są dla ofiary niewidoczni. Choć część komunikacji w Internecie odbywa się w tym samym czasie (synchronicznie), to w wielu przypadkach reakcja rozmówcy na komunikat jest opóźniona. Asynchroniczność widoczna jest głównie na różnych grupach dyskusyjnych, gdzie na odpowiedź na opublikowane pytanie można czekać nawet kilka dni czy tygodni. Brakuje więc niezwykle ważnych cech komunikacji bezpośredniej

[25] Tamże, s. 32-33.

[26] Tamże, s. 34-35.

– zaangażowania uczestników dyskusji oraz sprzężenia zwrotnego, które umożliwia rozpoznawanie społecznego znaczenia komunikatu[27].

Ponadto, w komunikacji internetowej dominuje kanał tekstowy, a zachowania należące do komunikacji niewerbalnej są w jakimś stopniu ograniczone lub zredefiniowane znaczeniowo. Braki w przekazie, w szczególności nieobecność ekspresji dźwięków, gestykulacji i mimiki, użytkownicy próbują niwelować przez korzystanie z emotikonów, różnicowanie czcionki wersalikami lub tekstowe oznaczenia reakcji (na przykład „hahaha"). Znaczenie wypowiedzi nadają również szybkość odpowiedzi na wiadomość, poziom rozbudowania tekstu czy stosowanie akronimów[28].

Właściwości narzędzi internetowych, powiązanych z komunikacją zapośredniczoną, będą stanowiły dla niektórych pewne ograniczenie, kiedy dla innych użytkowników będą cechami korzystnymi. U sprawców agresji elektronicznej mogą utrudniać mechanizm hamujący jego działania i wyłączać mechanizm empatyczny.

Statystyki doświadczania cyberprzemocy

Skala doświadczania cyberprzemocy przez dzieci i młodzież jest trudna do oszacowania. Mimo że dostępnych jest wiele danych statystycznych, obraz sytuacji jest często niepełny – wiele przypadków agresji w ogóle nie jest zgłaszanych. Dodatkowo, metodologia przeprowadzanych badań nie jest jednakowa, co utrudnia porównywanie wartości wskaźników uzyskanych przez poszczególnych badaczy.

W pierwszym badaniu nad zjawiskiem cyberprzemocy w Polsce, przeprowadzonym w 2007 roku, przedstawiono, iż wśród nastolatków między 12 a 17 rokiem życia co drugi doznał przemocy online lub przez telefon komórkowy. Respondenci najczęściej deklarowali doświadczanie wulgarnego wyzywania (47%), nieco rzadziej poniżania i upokarzania (21%) oraz straszenia i szantażowania (16%), z czego jedynie co czwarty z nich twierdził, iż był to jednorazowy incydent[29]. Badania analizowały doświadczanie przemocy w szerokim zakresie, bez zawężania jej parametrów. Klasycznie definiowany cyberbully-

[27] Tamże, s. 38.

[28] Tamże, s. 31.

[29] Fundacja Dzieci Niczyje, *Raport: Bezpieczeństwo dzieci korzystających z Internetu*, Fundacja Dzieci Niczyje 2008, s. 16.

ing badał wśród uczniów gimnazjów Jacek Pyżalski, w 2010 roku. Umyślnej, trwającej od dłuższego czasu agresji ofiarą padło wówczas 13% badanych nastolatków. To chłopcy częściej byli zaangażowani w taką formę agresji (17,2% u chłopców i 11,7% u dziewcząt), z kolei dziewczynki częściej były jej ofiarami (odpowiednio 5,1% i 8,7%)[30].

Zestawiając ze sobą wyniki kilku edycji badań Nastolatki 3.0, można zauważyć, jak duża liczba młodych ludzi obecnie spotyka się na co dzień z różnymi formami przemocy internetowej. W 2022 roku prawie co drugi z nich był świadkiem wyzywania w Internecie kogoś znajomego, co trzeci obserwował ośmieszanie lub poniżanie. 29,7% badanych twierdziło, że nie spotkało w sieci działań przemocowych, przy czym jednocześnie 24,9% deklarowało, że nie jest w stanie określić, czy spotykane przez niego sytuacje są formą przemocy[31].

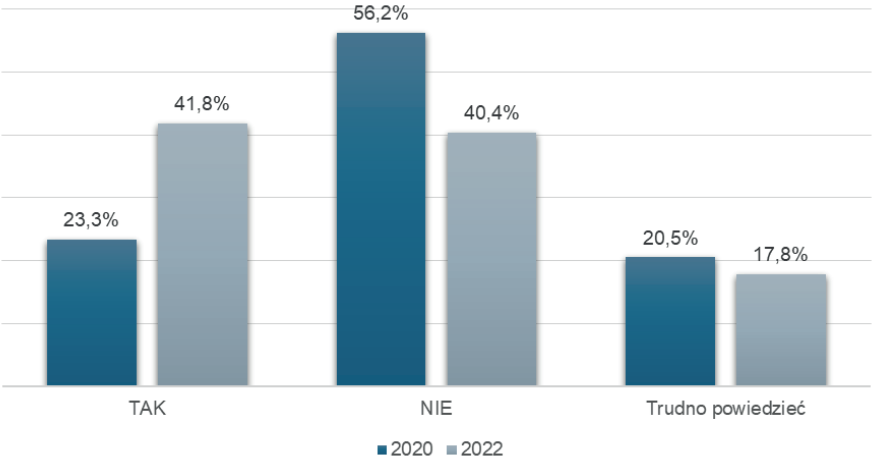
W 2022 roku do bycia ofiarą agresji w sieci przyznało się 41,8% nastolatków[32], co było o ponad 15% więcej niż dwa lata wcześniej[33]. Na rysunku 1 można zaobserwować, że maleje liczba nastolatków, którzy nie doświadczyli cyberprzemocy.

[30] A. Wrzesień-Gandolfo, red., *Bezpieczeństwo dzieci online. Kompendium dla rodziców i profesjonalistów*, Polskie Centrum Programu Safer Internet, Warszawa 2014, s. 17.

[31] R. Lange, red., *Nastolatki 3.0*, 2023, dz. cyt., s. 51.

[32] Tamże, s. 60.

[33] R. Lange, red., *Nastolatki 3.0. Raport z ogólnopolskiego badania uczniów i rodziców,* 2021, portal nask.pl, https://www.nask.pl/pl/raporty/raporty/4295,raport-z-badan-nastolatki-30-2021.html, [dostęp: 20.03.2025].



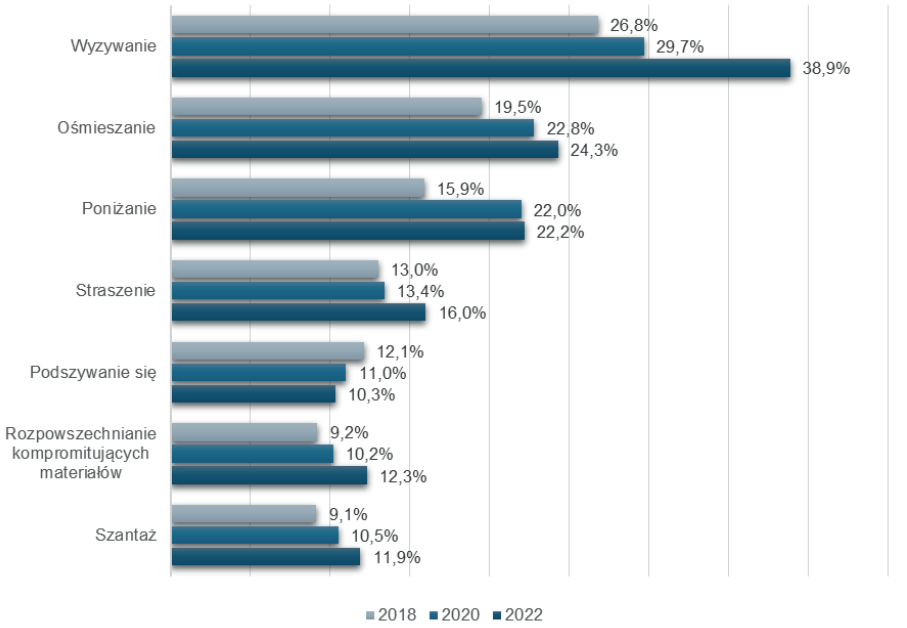
Rysunek 1. Statystyki doświadczania przemocy internetowej w badaniach „Nastolatki 3.0" w latach 2020 i 2022

Źródło: R. Lange, red., *Nastolatki 3.0. Raport z ogólnopolskiego badania uczniów i rodziców*, 2023, portal nask.pl, https://www.nask.pl/media/2024/10/Thinkstat_raport_nastolatki-3_0_online-2.pdf#page=2&zoom=auto,-272,670, [dostęp: 20.03.2025]; R. Lange, red., *Nastolatki 3.0. Raport z ogólnopolskiego badania uczniów*, 2021, portal nask.pl, https://www.nask.pl/pl/raporty/raporty/4295,raport-z-badan-nastolatki-30-2021.html, [dostęp: 20.03.2025].

Na rysunku 1 można również zaobserwować, że mniej więcej co piąty nastolatek nie umie jednoznacznie określić swojego stanowiska odnośnie do doświadczania cyberprzemocy – wskazując na odpowiedź „trudno powiedzieć". Może to wynikać nie tylko z powodu niskiego poziomu wiedzy na ten temat, lecz również przez wciąż zmieniającą się kulturę zachowania w sieci[34].

Respondenci, którzy bezpośrednio doświadczyli internetowej agresji, najczęściej doświadczają wyzywania, ośmieszania i poniżania. W odpowiedziach nie ma widocznych zależności odnośnie do zróżnicowania społeczno-demograficznego. Formy przemocy internetowej doświadczanej przez badanych w latach 2018-2022 zostały przedstawione na rysunku 2.

[34] R. Lange, red., *Nastolatki 3.0*, 2023, dz. cyt., s. 60.



Rysunek 2. Formy przemocy internetowej doświadczanej przez nastolatków w latach 2018, 2020 i 2022

Źródło: R. Lange, red., *Nastolatki 3.0. Raport z ogólnopolskiego badania uczniów i rodziców*, 2023, portal nask.pl, https://www.nask.pl/media/2024/10/Thinkstat_*raport*_nastolatki-3_0_*online*-2.pdf#page=2&zoom=auto,-272,670, [dostęp: 20.03.2025]; R. Lange, red., *Nastolatki 3.0. Raport z ogólnopolskiego badania uczniów*, 2021, portal nask.pl, https://www.nask.pl/pl/raporty/raporty/*4295,raport-z-badan-nastolatki-30-2021.h*tml, [dostęp: 20.03.2025].

Z badań wynika, iż nie ma jednego konkretnego powodu agresywnych ataków w sieci, jednakże od wielu lat największa liczba respondentów deklaruje agresję z powodu ich wyglądu fizycznego (w tym ubioru) oraz z powodu zainteresowań czy hobby[35,36].

Duże różnice widać natomiast w deklaracjach rodziców i nastolatków – ci pierwsi mają bardzo małą świadomość nie tylko skali doświadczania przemocy internetowej przez ich dzieci, lecz również powodów tychże sytuacji[37].

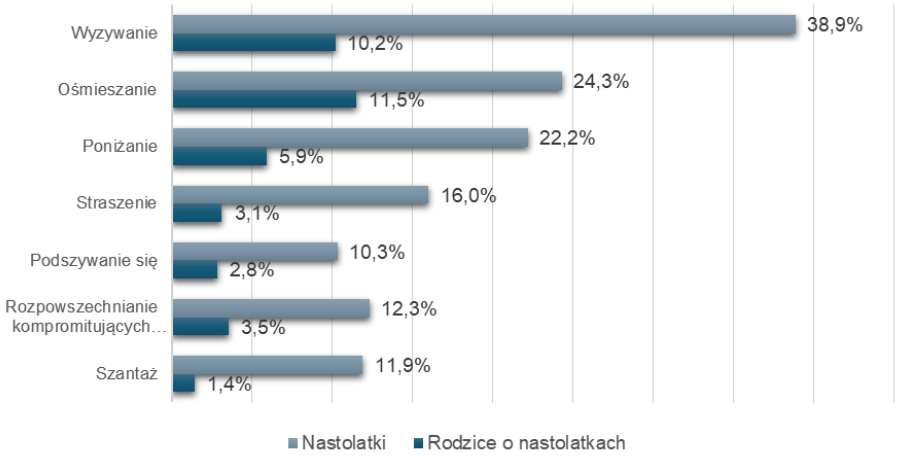
Wskazania rodziców odnośnie do bezpośredniego doświadczenia cyberprzemocy wymierzonej w ich dzieci nie pokrywają się z deklaracjami młodych

[35] Tamże, s. 65.

[36] R. Lange, red., *Nastolatki 3.0*, 2021, dz. cyt., s. 83-84.

[37] R. Lange, red., *Nastolatki 3.0,* 2023, dz. cyt., s. 64, 70.

ludzi. W zestawieniu wszystkich odpowiedzi widać, że deklaracje dorosłych są kilka razy niższe niż deklaracje dzieci. Kiedy prawie 40% nastolatków potwierdza, że doświadczyło w sieci wyzywania, jedynie 10% rodziców przyznaje, że taka sytuacja mogła mieć miejsce. Gdy odpowiedzi o ośmieszaniu i poniżaniu kształtują się w ankietach dzieci na poziomie odpowiednio 24,3% i 22,2%, w kwestionariuszach rodziców jest to 11,5% i 5,9%[38]. Różnice wskazań w deklaracjach obrazuje rysunek 3.



Rysunek 3. Zestawienie deklaracji dzieci odnośnie do doświadczania różnych rodzajów cyberprzemocy i wiedzy rodziców na ten temat w 2022 roku

Źródło: R. Lange, red., *Nastolatki 3.0. Raport z ogólnopolskiego badania uczniów i rodziców*, 2023, portal nask.pl, https://www.nask.pl/media/2024/10/Thinkstat_raport_nastolatki-3_0_online-2.pdf#page=2&zoom=auto,-272,670, [dostęp: 20.03.2025].

Powyższe badania koncentrowały się na działaniach internetowych. Badania EU Kids Online, przeprowadzone w 2018 roku, sprawdzały statystyki odnośnie do szerszego kontekstu doświadczania przemocy – zarówno agresji tradycyjnej, jak i elektronicznej. Respondenci byli pytani o powtarzające się działania rówieśnicze (w których młodzi ludzie byli nie tylko ofiarami, lecz również sprawcami ataków). Wykazano wówczas dużą zależność między doświadczaniem tradycyjnej agresji rówieśniczej i agresji elektronicznej. Im częściej osoba doświadczała zachowań agresywnych ze strony rówieśników

[38] Tamże, s. 64.

w świecie rzeczywistym, tym częściej padała ofiarą agresji elektronicznej[39]. Zależność wiktymizacji tradycyjnej i online przedstawiono w tabeli 3.

Tabela 3. Zależność doświadczania agresji rówieśniczej i agresji elektronicznej

Doświadczanie rówieśniczej agresji elektronicznej / Doświadczanie tradycyjnej agresji rówieśniczej	Nigdy lub kilka razy	Raz w miesiącu	Raz w tygodniu lub częściej
Nigdy lub kilka razy	81,1%	6,0%	12,9%
Raz w miesiącu	27,6%	55,2%	17,2%
Raz w tygodniu lub częściej	23,8%	13,8%	62,5%

Źródło: J. Pyżalski, A. Zdrodowska, Ł. Tomczyk, K. Abramczuk, *Polskie badanie EU Kids Online 2018. Najważniejsze wyniki i wnioski,* Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2019, s. 110-111.

Podobne wynik uzyskano zestawiając sprawstwo agresji tradycyjnej i elektronicznej. Blisko 68% osób, które często angażowały się w przemoc tradycyjną, jednocześnie często występowało w charakterze agresora w Internecie.

Niestety okazuje się, że nastolatki nie zawsze zgłaszają komuś problem doświadczania cyberprzemocy – w 2022 roku blisko 40% badanych nie szukało żadnej pomocy[40]. Ponadto, liczba osób, które wykazują postawę bierną, jest coraz wyższa – w 2018 roku było to 32,5% badanych[41]. Na podobnym poziomie utrzymuje się odsetek deklaracji odnośnie do proszenia o pomoc rodziców/opiekunów lub przyjaciół – od kilku lat średnio robi to co piąty nastolatek[42, 43]. Korzystanie z pomocy instytucjonalnej od kilku lat wygląda podobnie, natomiast na przestrzeni kilku lat znacząco spadł procent młodzieży, która zgłasza przemoc na stronie, portalu lub serwisie, na którym miało miejsce zdarzenie – z 27,3% do 7,5%[44, 45]. Sposoby reakcji na doświadczanie w sieci zachowań agresywnych przedstawia rysunek 4.

[39] J. Pyżalski, A. Zdrodowska, Ł. Tomczyk, K. Abramczuk, *Polskie badanie EU Kids Online 2018*, dz. cyt., s. 110-111.

[40] R. Lange i in., *Nastolatki 3.0,* 2023, dz. cyt., s. 71.

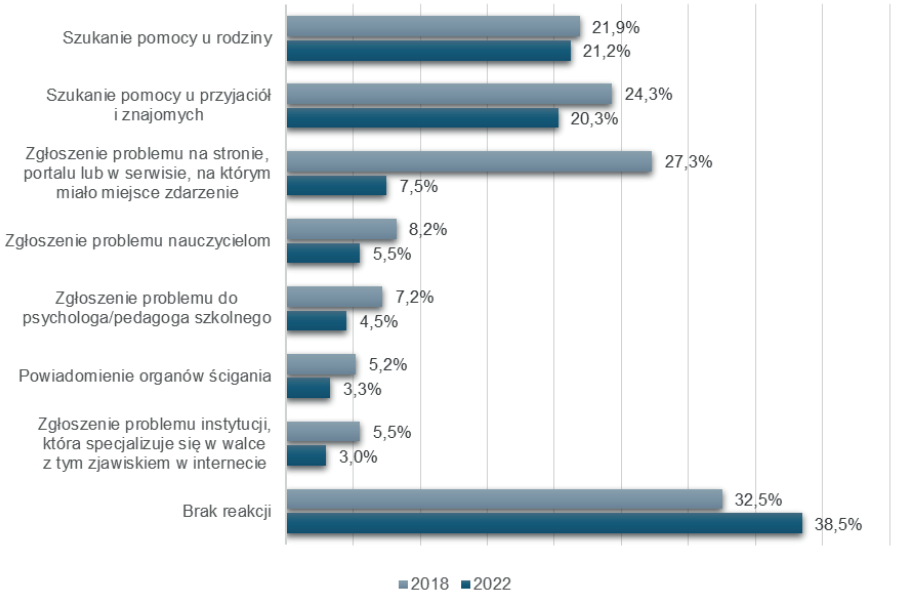
[41] M. Bochenek, R. Lange, red., *Nastolatki 3.0. Raport z ogólnopolskiego badania uczniów*, 2019, portal nask.pl, https://www.nask.pl/download/30/4069/RAPORTNASTOLATKI3online.pdf, [dostęp: 20.03.2025].

[42] R. Lange, red., *Nastolatki 3.0,* 2023, dz. cyt., s. 71.

[43] M. Bochenek, R. Lange, red., *Nastolatki 3.0.* 2019, dz. cyt., s. 65.

[44] R. Lange, red., *Nastolatki 3.0,* 2023, dz. cyt., s. 71.

[45] M. Bochenek, R. Lange, red., *Nastolatki 3.0.* 2019, dz. cyt., s. 65.



Rysunek 4. Rodzaje reakcji na doświadczanie cyberprzemocy przez nastolatków w latach 2018 i 2022

Źródło R. Lange, red., *Nastolatki 3.0. Raport z ogólnopolskiego badania uczniów i rodziców*, 2023, portal nask.pl, https://www.nask.pl/download/30/4830/ThinkstatRAPORTnastolatki-30ONLINE.pdf, [dostęp: 20.03.2025]; M. Bochenek, R. Lange, red., *Nastolatki 3.0. Raport z ogólnopolskiego badania uczniów,* 2019, portal nask.pl, https://www.nask.pl/download/30/4069/raportnastolatki3online.pdf, [dostęp: 20.03.2025].

Należy też pamiętać, że część obraźliwych komunikatów, wymienianych między rówieśnikami, nie musi być cyberprzemocą. Zdarza się, że język młodych użytkowników, choć przez osoby postronne odbierany za zniewagę, jest zwyczajną formą komunikacji określonej grupy znajomych, którzy na taką formę wyrażają zgodę.

Odpowiedzialność prawna za różne formy cyberprzemocy

Polskie prawo nie definiuje żadnej z form cyberprzemocy, brak jest również przepisów prawa, które ją wprost regulują. W pewnym zakresie zastosowanie mają jednak wybrane istniejące regulacje. Istnieją dwie drogi ochrony prawnej małoletnich – postępowanie cywilne i postępowanie karne. Ich rozgraniczenie pozwala na objęcie wielu form agresji w sieci, bowiem w przypadku, gdy Kodeks karny nie penalizuje danego działania, można wykorzystać drogę roszczeń odszkodowawczych przy pomocy przepisów Kodeksu cywilnego.

Zgodnie z Konstytucją, każdy człowiek, w tym dziecko, „ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym”[46]. Ustawodawca jest również zobligowany Konwencją o prawach dziecka do podejmowania działań na rzecz poszanowania praw małoletnich – przede wszystkim do zachowania ich tożsamości, a w przypadku, gdy doszło do jej naruszenia, do zapewnienia ofierze właściwej ochrony i pomocy[47].

Na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego swoich praw można dochodzić w zakresie naruszenia dóbr osobistych[48]. Użycie wizerunku dziecka, jego danych osobowych czy chociażby pseudonimu, jeśli następuje bez zgody rodziców lub opiekunów prawnych, jest działaniem bezprawnym. Osoba pokrzywdzona może wystosować powództwo w postępowaniu cywilnym, obligując sprawcę do zaniechania działania, usunięcia skutków naruszenia lub przeprosin (przez oświadczenie o właściwej treści i formie)[49]. Do złożenia pozwu niezbędne jest podanie danych osobowych sprawcy, co w przypadku, gdy internetowy sprawca jest anonimowy, uniemożliwia ofierze dochodzenie jej praw przed sądem.

Szczególnym rodzajem naruszenia wizerunku jest publikacja materiału z wizerunkiem nagiego dziecka. Rozpowszechnianie wizerunku osoby nagiej lub osoby w trakcie czynności seksualnej w przypadku, gdy przedstawiana osoba nie ukończyła 18 roku życia, jest przestępstwem – niezależnie od wyrażenia zgody na publikację materiałów przez osobę, której wizerunek jest prezentowany[50]. Bezprawne są nie tylko materiały z wizerunkiem realnej postaci, lecz również jej sztucznie wygenerowany lub spreparowany obraz[51]. Jest to przestępstwo ścigane z urzędu – należy je zgłosić do prokuratury jako zawiadomienie o przestępstwie.

---

[46] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.* (Dz. U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483, art. 47).

[47] *Konwencja o prawach dziecka, przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 r.* (Dz. U. z 1991 r. Nr 120, poz. 526, art. 8).

[48] *Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny* (Dz. U. z 1964 r. Nr 16, poz. 93, art. 23).

[49] Tamże, art. 24.

[50] *Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny* (Dz. U. z 1997 r. Nr 88, poz. 553, art. 202 § 3).

[51] Tamże, art. 202 § 4b.

Rozpowszechnianie czyjegoś zdjęcia lub filmu bez zgody osoby przedstawionej w materiale, w celu ośmieszenia jej, poniżenia lub znieważenia, tworzenie kompromitujących i ośmieszających stron internetowych, blogów, fałszywych kont i profili na serwisach społecznościowych czy rozpowszechnianie różnego rodzaju kompromitujących materiałów (na przykład drogą e-mailową lub przy pomocy telefonu komórkowego) może podlegać pod artykuły 212 i 216 Kodeksu karnego. Przedstawianie osoby w świetle, które może poniżyć ją w opinii publicznej lub narazić ją na utratę zaufania oraz znieważenie osoby, nawet nie w jej obecności, lecz publicznie – z zamiarem, aby zniewaga do tej osoby dotarła, podlegają zwiększonemu wymiarowi kary, jeśli dokonywane są za pomocą środków masowego przekazu[52].

Zarówno zniewaga, jak i zniesławienie, są przestępstwami prywatnoskargowymi, co oznacza, że są ścigane na wniosek ofiary (lub jej przedstawiciela prawnego)[53], jednak warunkiem wystąpienia do sądu karnego z prywatnym aktem oskarżenia jest podanie danych sprawcy.

Zastosowanie groźby wobec innej osoby w sieci – zarówno na stronach internetowych, drogą e-mailową, za pomocą komunikatorów czy przy użyciu telefonu komórkowego, podlega pod artykuł 190 Kodeksu karnego. Kryminalizowane jest działanie, polegające na grożeniu popełnieniem przestępstwa na szkodę osoby (lub osoby najbliższej), pod warunkiem, że wzbudza to w ofierze uzasadnioną obawę o spełnienie tego czynu[54]. Zakazane jest również zmuszanie kogoś do określonego działania przy zastosowaniu groźby lub przemocy[55]. Zamiar popełnienia przestępstwa nie musi być rzeczywisty, sprawca nie musi też wykonać działań w kierunku spełnienia groźby – wystarczającym jest fakt wywołania w ofierze subiektywnej obawy i wystąpienie obiektywnych okoliczności, które pozwalają jej na taką interpretację[56]. Oba przestępstwa są ścigane na wniosek pokrzywdzonego[57].

[52] Tamże, art. 212, 216.

[53] Tamże.

[54] Tamże, art. 190.

[55] Tamże, art. 191.

[56] *Postanowienie Sądu Najwyższego – Izba Karna z dnia 5 grudnia 2017 r.* (Sygn. akt III KK 251/17).

[57] *Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny* (Dz. U. z 1997 r. Nr 88, poz. 553, art. 190 § 2, 191 § 3).

Nagminne przesyłanie komuś niechcianych, uprzykrzających wiadomości czy nadmierne zamieszczanie takich komentarzy pod zdjęciami i wypowiedziami konkretnej osoby może zostać zakwalifikowane jako nękanie. Złośliwe niepokojenie w celu dokuczenia komuś, spełnia przesłanki wykroczenia z Kodeksu wykroczeń[58].

Uporczywe nękanie, wprowadzające osobę w poczucie zagrożenia, poniżenia, udręczenia lub w istotny sposób naruszające jej prywatność penalizuje również Kodeks karny[59]. Mimo że ustawa nie definiuje stricte uporczywego nękania, orzecznictwo doprecyzowało je jako trwająca dłuższy czas nieustępliwość, nieustająca mimo próśb i upomnień ze strony pokrzywdzonego lub innych osób[60]. Odczucia ofiary, mogą być z kolei analizowane nie tylko jako aspekty obiektywne (jak na przykład ogólne reakcje społeczne), lecz również subiektywne (odnoszące się do wewnętrznych odczuć ofiary)[61]. W tożsamym artykule ustawodawca umieścił przestępstwo podszywania się pod inną osobę – wykorzystywania wizerunku, danych osobowych i innych danych umożliwiających jej identyfikację w celu wyrządzenia szkody[62]. Przestępstwa te są ścigane na wniosek pokrzywdzonego[63].

Regulowane jest też stosowanie wulgaryzmów – karze podlega używanie nieprzyzwoitych słów lub umieszczanie nieprzyzwoitych rysunków w miejscach publicznych[64]. Do odpowiedzialności może więc zostać pociągnięta osoba, która nagminnie używa słów o takim charakterze w miejscach komunikacji wielu osób (na przykład na czatach, forach) lub rozpowszechniająca obrazy o nieprzyzwoitej lub obscenicznej treści w miejscu powszechnie dostępnym, jak portale społecznościowe, blogi i inne miejsca, które nie są zabezpieczone

[58] *Ustawa z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń* (Dz. U. z 1971 r. Nr 12, poz. 114, art. 107).

[59] *Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny* (Dz. U. z 1997 r. Nr 88, poz. 553, art. 190a. § 1).

[60] *Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu – II Wydział Karny z dnia 19 lutego 2014 r.* (Sygn. akt II AKa 18/14).

[61] *Wyrok Sądu Najwyższego – Izba Karna z dnia 29 marca 2017 r.* (Sygn. akt IV k.k. 413/16).

[62] *Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny* (Dz. U. z 1997 r. Nr 88, poz. 553, art. 190a § 2).

[63] Tamże, art. 190a § 4.

[64] *Ustawa z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń* (Dz. U. z 1971 r. Nr 12, poz. 114, art. 141).

hasłem. W takim przypadku, postępowanie musi być zainicjowane zgłoszeniem czynu na policję.

Odpowiedzialność za formy cyberprzemocy polegające na włamaniach (w celu uzyskania lub zmiany jakichś danych lub w celu kradzieży tożsamości – na konto e-mail, profil społecznościowy czy jakiekolwiek inne miejsce strzeżone hasłem lub innym zabezpieczeniem) jest realizowana na gruncie 267 i 268a Kodeksu karnego. Zapewnienie dziecku prawnej ochrony przed włamaniami wynika również z Konwencji o Prawach Dziecka, która wymaga zapewnienia bezpieczeństwa odnośnie do arbitralnych lub bezprawnych ingerencji w sferę jego życia prywatnego, rodzinnego lub domowego oraz w korespondencję[65].

Dochodzenie odpowiedzialności za cyberprzemoc, szczególnie w przypadku, gdy jej ofiarą jest dziecko, nie jest działaniem prostym. W stosunku do osób poniżej 18 roku życia wszystkie działania prawne odnoszące się do cyberprzemocy są realizowane przez rodziców lub opiekunów. Dziecko nie ma możliwości samodzielnego dochodzenia odpowiedzialności prawnej. Jednakże rodzice jako osoby fizyczne, mają ograniczone możliwości pozyskiwania informacji od urzędów i organizacji[66].

W przypadku wielu przestępstw podstawą niezbędną do ich prawnego egzekwowania jest podanie personaliów sprawcy. Biorąc pod uwagę nowoczesne techniki, które ułatwiają sprawcom pozostanie w sieci anonimowym, często utrudnione lub wręcz niemożliwe jest ustalenie takich danych. Prowadzi to do sytuacji, w której pociągnięcie do odpowiedzialności za cyberprzemoc jest niewykonalne.

Kolejnym elementem jest udowodnienie winy, czyli zgromadzenie dowodów na popełnione przestępstwo. Dowodem cyberprzemocy mogą być e-maile, wiadomości SMS/MMS, treści rozmów na komunikatorze lub czacie, ale też wpisy i komentarze na stronach internetowych i w serwisach społecznościowych. W prawie krajowym dowody są rozpatrywane hierarchicznie – najbardziej istotne są dowody z dokumentów, następnie zeznania świadków a jako ostatnie występują zapisy dźwięku, filmów wideo i te pochodzące z innych nośników. W przypadku spraw dotyczących agresji elektronicznej, zdecydowaną

[65] *Konwencja o prawach dziecka, przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 r.* (Dz. U. z 1991 r. Nr 120, poz. 526, art. 16).

[66] J. Podlewska, *Odpowiedzialność prawna za cyberprzemoc w stosunku do nieletnich*, Dziecko Krzywdzone. Teoria, Badania, Praktyka, t. 8, nr 1, 2009, s. 3.

większość stanowi ostatni rodzaj dowodów, a związane z nimi problemy często stają się przyczyną umorzenia postępowania lub odmowy jego wszczęcia[67].

Ponadto, nie wszystkie działania, które mogą podlegać pod zakres cyberprzemocy, są traktowane jako przestępstwo Kodeksu karnego, postępowanie cywilne wiąże się natomiast z wysokimi kosztami opłat sądowych oraz długim czasem trwania.

Zgodnie z polskim prawem każdy, kto dowiedział się o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu, czyli w przypadku cyberprzemocy – o opublikowaniu w jakiejkolwiek formie filmu lub zdjęcia nagiej osoby poniżej 18 roku życia oraz nękaniu w przypadku, gdy jego następstwem było targnięcie się ofiary na życie, ma społeczny obowiązek zawiadomić o tym prokuraturę lub policję[68].

Podsumowanie

Cyberprzemoc jest zjawiskiem przejawiającym się w różnorodnych formach. Ich katalogu nie można jednak traktować jako zamkniętego, na co wpływ ma nie tylko nieustanny rozwój Internetu, lecz również inwencja jego użytkowników. Działania sprawców, w przeciwieństwie do bullyingu, są nieograniczone czasem i przestrzenią, w wielu przypadkach pozostają też anonimowe, co znacznie utrudnia ofiarom możliwości dochodzenia swoich praw.

Interakcje w sieci, które mają miejsce z „nierealnym" użytkownikiem, stanowią ułatwienie dla zaangażowania się w zachowania agresywne. Brak widocznych skutków wyrządzenia krzywdy, brak bezpośredniej konfrontacji z potencjalną ofiarą i kultura Internetowa, która często nie powstrzymuje wrogich zachowań, doprowadzają do sytuacji, w których usprawiedliwia się czyny o charakterze krzywdzącym. Część sprawców nie odczuwa możliwości wystąpienia sankcji za swoje działania.

Psychologiczna łatwość poniżania powoduje, że w sieci ludzie pozwalają sobie na rzeczy, których nie wykonaliby lub nie powiedzieliby w świecie rzeczywistym. Jednocześnie, badania wskazuję, że bardzo często interakcje internetowe są zbieżne z interakcjami w świecie rzeczywistym, a cyberprzemoc jest konsekwencją lub zamiennikiem działań z życia offline.

---

[67] Tamże, s. 8.

[68] *Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego* (Dz. U. z 1997 r. Nr 89, poz. 555, art. 304).

Zdolność dzieci do czynności prawnych jest częściowo (po 13 roku życia) lub całkowicie ograniczona (do 13 roku życia)[69]. Ze względu na niemożność ich pełnoprawnego funkcjonowania w życiu społecznym, obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa małoletnim spada na dorosłych. Niezbędne są nie tylko działania interwencyjne, związane z konkretnymi przypadkami cyberprzemocy, lecz również – a może przede wszystkim – działania edukacyjne i profilaktyczne, skierowane głównie do osób z najbliższego otoczenia dziecka – rodziców, opiekunów prawnych i nauczycieli. W poruszonej tematyce powinno się znaleźć wyjaśnienie zjawiska cyberprzemocy (wraz z jej skutkami i sposobami przeciwdziałania), przedstawienie specyfiki komunikacji zapośredniczonej oraz sposoby wsparcia młodych ludzi, w przypadku zaistnienia aktu agresji.

Literatura

1. Barlińska J., Wojtasik Ł., red., *Jak reagować na cyberprzemoc: poradnik dla szkół*, seria Biblioteka Programu „Dziecko w Sieci", Fundacja Dzieci Niczyje, Warszawa 2008.
2. Borkowska A., *Cyberprzemoc. Włącz blokadę na nękanie. Poradnik dla rodziców*, NASK Państwowy Instytut Badawczy, Warszawa 2020.
3. Dubis M., *Agresja w cyberprzestrzeni jako nowe ryzykowne zachowanie młodzieży*, [w:] *General and Professional Education*, nr 1, Adveso, Szczecin 2016.
4. Fundacja Dzieci Niczyje, *Raport: Bezpieczeństwo dzieci korzystających z Internetu*, Fundacja Dzieci Niczyje 2008.
5. Podlewska J., *Odpowiedzialność prawna za cyberprzemoc w stosunku do nieletnich*, Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka, t. 8, nr 1, 2009.
6. Pyżalski J., *Agresja elektroniczna dzieci i młodzieży – różne wymiary zjawiska*, Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka, t. 8, nr 1, 2009.
7. Pyżalski J. Ł., *Agresja elektroniczna i cyberbullying jako nowe ryzykowne zachowania młodzieży*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2012.
8. Pyżalski J., Zdrodowska A., Tomczyk Ł., Abramczuk K., *Polskie badanie EU Kids Online 2018. Najważniejsze wyniki i wnioski,* Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2019, s. 110-111.

[69] *Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny* (Dz. U. z 1964 r. Nr 16, poz. 93, art. 11, 12, 15).

Akty prawne

1. *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.* (Dz. U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483).
2. *Konwencja o prawach dziecka, przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 r.* (Dz. U. z 1991 r. Nr 120, poz. 526).
3. *Postanowienie Sądu Najwyższego – Izba Karna z dnia 5 grudnia 2017 r.* (Sygn. akt III KK 251/17).
4. *Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny* (Dz. U. z 1997 r. Nr 88, poz. 553).
5. *Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego* (Dz. U. z 1997 r. Nr 89 poz. 555).
6. *Ustawa z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń* (Dz. U. z 1971 r. Nr 12, poz. 114).
7. *Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny* (Dz. U. z 1964 r. Nr 16, poz. 93).
8. Wrzesień-Gandolfo A., red., *Bezpieczeństwo dzieci online. Kompendium dla rodziców i profesjonalistów*, Polskie Centrum Programu Safer Internet, Warszawa 2014, s. 17.
9. *Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu – II Wydział Karny z dnia 19 lutego 2014 r.* (Sygn. akt II AKa 18/14).
10. *Wyrok Sądu Najwyższego – Izba Karna z dnia 29 marca 2017 r.* (Sygn. akt IV k.k. 413/16).

Netografia

1. Bochenek M., Lange R., red., *Nastolatki 3.0. Raport z ogólnopolskiego badania uczniów*, 2019, portal nask.pl, https://www.nask.pl/download/30/4069/raportnastolatki3online.pdf, [dostęp: 20.03.2025].
2. *Flaming internetowy,* portal sp5skarzyskokamienna.szkolna.net, http://www.sp5skarzyskokamienna.szkolna.net/pedagog/informacje-2020-2021/uczniowie-2/n,flaming-internetowy-czyli-wojna-na-obelgi, [dostęp: 20.03.2025].
3. Lange R., red., *Nastolatki 3.0. Raport z ogólnopolskiego badania uczniów*, 2021, portal nask.pl, https://www.nask.pl/pl/raporty/raporty/4295,raport-z--badan-nastolatki-30-2021.html, [dostęp: 20.03.2025].
4. Lange R., red., *Nastolatki 3.0. Raport z ogólnopolskiego badania uczniów i rodziców*, 2023, portal nask.pl, https://www.nask.pl/download/30/4830/Thinkstatraportnastolatki-30online.pdf, [dostęp: 20.03.2025].

mjr Tomasz Klucznik
ORCID: 0009-0007-3965-8503

dr hab. Julia Nowicka
Akademia Sztuki Wojennej, Warszawa
ORCID: 0000-0002-0778-0519

https://doi.org/10.29316/9788368103243_12

MIEJSCE RETORYKI I ERYSTYKI W WOJSKOWEJ KOMUNIKACJI SPOŁECZNEJ

ROLE OF RHETORIC AND ERISTICS IN MILITARY SOCIAL COMMUNICATION

Streszczenie

Wojskowa komunikacja społeczna jest świadomym i ukierunkowanym obszarem działań przy wykorzystaniu procesów poznawczych, wspomagających realizację podejmowanych aktywności na rzecz wzmacniania wybranych instytucji, działających na rzecz bezpieczeństwa państwa czy Sojuszu Północnoatlantyckiego. W rozdziale wykazano, że znajomość zasad retoryki i erystyki w znacznym stopniu kształtuje skuteczność przekazu, a tym samym wspiera zrozumienie i akceptację podejmowanych działań. Ma to znaczenie dla pozytywnego postrzegania danej organizacji. Celem prowadzonych rozważań było określenie znaczenia zasad erystyki i retoryki dla skuteczności przekazu, realizowanego w ramach wojskowej komunikacji społecznej, szczególnie w komunikacji dowódców i oficerów prasowych w Wojsku Polskim.

Słowa kluczowe: komunikacja, retoryka, bezpieczeństwo

Abstract

Military social communication is a deliberate and directed area of activity that employs cognitive processes to support actions aimed at strengthening selected institutions operating in the interest of state security or the North Atlantic Alliance. This chapter

demonstrates that knowledge of the principles of rhetoric and eristics significantly shapes the effectiveness of communication, thereby fostering understanding and acceptance of undertaken activities. Such knowledge is crucial for the positive perception of a given organization. The purpose of this analysis is to determine the importance of rhetorical and eristic principles for the effectiveness of communication carried out within the framework of military social communication, particularly in the interactions of commanders and press officers in the Polish Armed Forces.

Keywords: communication, rhetoric, security

Wstęp

Komunikacja strategiczna w Siłach Zbrojnych RP to obszar działań wojskowych i cywilnowojskowych realizujących założenia zgodne z interesem narodowym i spójnych z założeniami wynikającymi z uczestnictwa w NATO[1]. Wojskowa komunikacja społeczna jako element komunikacji strategicznej, realizuje bardzo konkretne funkcje komunikacji. Jest ukierunkowanym i zaplanowanym komunikowaniem działań, inicjatyw i informowaniem o rzeczywistości w celu realizacji skutecznego przekazu. Ma on mieć szeroki odbiór i walor perswazji, by ukierunkować myśli, kształtować postawy proobrone i proobywatelskie, wreszcie by w określonych przypadkach nakłonić do wykonania określonej pracy na rzecz danej organizacji lub uzyskać przychylność osób, społeczeństwa do zaplanowanego działania. Przedmiotem zainteresowań autorów niniejszego rozdziału są przejawy wykorzystania erystyki i retoryki w komunikacji wojskowej. Celem prowadzonych rozważań było określenie znaczenia zasad erystyki i retoryki dla skuteczności przekazu, realizowanego w ramach wojskowej komunikacji społecznej, szczególnie w komunikacji dowódców i oficerów prasowych w Wojsku Polskim. Zadano sobie zatem główne pytanie: jaką rolę i funkcję pełnią wybrane techniki erystyczne i zasady retoryczne dla skuteczności przekazu?

By zgłębić przedstawioną problematykę zastosowano metodę teoretyczną jaką jest analiza krytyczna literatury przedmiotu. Zrealizowaną ją w oparciu o artykuły naukowe, monografie, opracowania oraz publikacje medialne.

[1] J. Nowicka, *Kompetencje komunikacyjne i społeczne w obszarze bezpieczeństwa: po pierwsze – jednostka i jej ekspozycja publiczna: wizerunek + struktura = straktyka wizerunkowa. Cz. 1*, Wydawnictwo Akademii Sztuki Wojennej, Warszawa 2023, s. 95.

Mimo, iż literatura przedmiotu jest obfita w zakresie opisu zasad retoryki i znaczenia skuteczności przekazu, ciągle istnieje niedosyt badawczy łączący podejście teoretyczne i praktyczne zastosowania omawianych aspektów komunikacji. Pozycje literatury wypełniające tę lukę to m.in. opis retoryki jako warsztatu kompetencyjnego dowódcy, w perspektywie trychotomii kodów komunikacyjnych w pozycji, „Kompetencje komunikacyjne i społeczne w obszarze bezpieczeństwa: po pierwsze – jednostka i jej ekspozycja publiczna: wizerunek + struktura = straktyka wizerunkowa. Cz. 1”[2], „Kompetencje komunikacyjne kadry kierowniczej w organizacjach zhierarchizowanych”[3], „Retoryka i wojna: techniki manipulacji. Prolegomena dalszych badań”[4], pośrednio „Retoryka miłosnej batalii. „Wojsko serdecznych nowo rekrutowanych afektów” Hieronima Falęckiego”[5]. Znaczna część opracowań niniejszej materii odnosi się jednak do perspektywy politologicznej lub językoznawczej, stąd niniejszy rozdział doskonale wpisuje się w potrzebę poszerzania i promowania wiedzy w omawianym obszarze w środowisku Sił Zbrojnych RP.

Pojęcie komunikacji strategicznej

Pojęcie komunikacji strategicznej ma bardzo szeroki zakres. Najpierw zaczęło funkcjonować w życiu cywilnym, biznesie, administracji państwowej. Jeżeli chodzi o definicję tego pojęcia to można się posłużyć: „Komunikacja Strategiczna obejmuje wszelką komunikację, która jest istotna dla przetrwania i trwałego sukcesu podmiotu. Konkretnie, Komunikacja Strategiczna to celowe wykorzystanie komunikacji przez organizację lub jednostkę w celu zaangażowania się w dialog o strategicznym znaczeniu dla celów podmiotu”[6].

Do formalnych zapisów zastosowania komunikacji strategicznej w obrębie działań militarnych przyczynili się Amerykanie, a w konsekwencji państwa

---

2 J. Nowicka, *Kompetencje komunikacyjne i społeczne*..., dz. cyt.

3 J. Nowicka, *Kompetencje komunikacyjne kadry kierowniczej w organizacjach zhierarchizowanych*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Menedżerskiej, Warszawa 2017.

4 J. Z. Lichański, *Retoryka i wojna: techniki manipulacji. Prolegomena dalszych badań*, International Journal of Slavic Studies, nr 4, 2022.

5 I. Słomak, *Retoryka miłosnej batalii. Wojsko serdecznych nowo rekrutowanych afektów Hieronima Falęckiego*, Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa 2017.

6 A. Zerfass, D. Verćič, H. Nothaft, K. Werder, *Strategic communication: Defining the field and its contribution to research and practice*, International Journal of Strategic Communication, nr 12(40), 2018, s. 493.

Sojuszu Północnoatlantyckiego. Dostrzeżono jak ważną rolę pełni podana na czas, zweryfikowana, spójna informacja, która jest zgodna z wcześniej założoną narracją. W przypadku braku takiej informacji lub pojawienia się jej po czasie w tę lukę wchodzi pogłoska, plotka, fake news, które odpowiednio nagłośnione i spreparowane mogą stać się skuteczną bronią w prowadzonej przez przeciwnika propagandzie czy dezinformacji. Stąd nacisk na wiarygodność, szybkość oraz intensywność komunikowania się z odbiorcami informacji. Wojskowa Komunikacja Społeczna jest w tym układzie jednym z elementów Komunikacji Strategicznej (StratCom).

Komunikację Strategiczną NATO (StratCom) dzieli się na poszczególne zdolności. Należą do nich:

- Dyplomacja Publiczna (*Public Diplomacy*),
- Działalność Prasowo-Informacyjna (*Public Affairs*),
- Wojskowa Działalność Prasowo-Informacyjna (*Military Public Affairs*),
- Operacje Informacyjne (*Information Operations* – INFOOPS),
- Działania Psychologiczne (*Psychological Operations* – PSYOPS).

Nie można jednak sprowadzać i postrzegać komunikacji strategicznej jako zbioru – swoistej klamry spinającej w całość poszczególne podsystemy. Jej istotą jest komunikowanie a poszczególne podsystemy są narzędziami, które mają uczynić tą komunikację spójną i kompletną. „Komunikacja strategiczna pozostaje zatem w pełni zintegrowanym w sferze opracowania i realizacji elementem polityki NATO, który znajduje swoje odzwierciedlenie w prowadzonych operacjach i wykonywanych zadaniach. Natomiast celem realizacji przedsięwzięć z zakresu komunikacji strategicznej, niezależnie od okoliczności i warunków charakteryzujących dany teatr działań, jest podniesienie świadomości ogólnie pojętej opinii publicznej, zrozumienie celów i wsparcie działań podejmowanych przez Sojusz. Wiąże się to z właściwą interpretacją przez opinię publiczną (szeroko rozumiany obiekt oddziaływania, odbiorców przekazów informacyjnych) konkretnych działań podejmowanych przez NATO. Naturalnie proces sojuszniczej komunikacji strategicznej nie może być realizowany w oderwaniu od działań podejmowanych przez poszczególne państwa członkowskie w sferze przyjętych przez nie narodowych rozwiązań z zakresu komunikacji strategicznej”[7].

[7] T. Kacała, J. Lipińska, *Komunikacja strategiczna i public affairs,* Wydawnictwo Wojskowego Centrum Edukacji Obywatelskiej, Warszawa 2014, s. 29-30.

Kolejny dokument z zakresu komunikacji strategicznej w ramach struktury wojskowej NATO uwypuklił definicję „środowiska informacyjnego (*Information Environment* – IE), składającego się z samych informacji, osób, organizacji i systemów, które otrzymują, przetwarzają i przekazują informacje, a także z przestrzeni poznawczej, wirtualnej i fizycznej, w której się ona znajduje”[8]. Powoduje to, że komunikacja strategiczna NATO staje się bardziej swoistym spoiwem zapewniającym skuteczność i integralność w ramach istniejących możliwości NATO niż pełni funkcję samodzielną. W związku z powyższym definicja komunikacji strategicznej NATO przyjęła następującą formę: „StratCom w kontekście wojskowym NATO jest integracją możliwości komunikacyjnych i funkcji personelu operacji informacyjnych z innymi działaniami wojskowymi realizowaną, żeby zrozumieć i ukształtować środowisko informacyjne w celu uzyskania poparcia dla realizacji celów i zadań NATO”[9].

Niezależnie od dokumentów warunkujących funkcjonowanie komunikacji strategicznej, podstawą jej funkcjonowania (jako zdolności operacyjnej) jest pięć podstawowych cech:

1. „Ukierunkowane oddziaływanie. Przedstawione sposoby oddziaływania powinny być integralnym i znaczącym elementem planowania i realizacji działań operacyjnych, na równi z kinetycznym oddziaływaniem.
2. Uświadomienie znaczącego potencjału oddziaływania komunikacyjnego, który ma wymierne odzwierciedlenie (zamierzone lub nie) w fizycznym, kinetycznym wymiarze, wyrażone między innymi zmianą motywów działania, postaw i zachowania wyselekcjonowanych grup odbiorców.
3. Zapewnienie spójności przekazów (komunikatów) wynikających zarówno ze „słów”, jak i z „działań kinetycznych”. Spójność taka jest gwarantem nawiązania odpowiednich relacji pomiędzy nadawcą i odbiorcą komunikatu. Wzmacnia ona wiarygodność „informowania” oraz skuteczność „wpływania” i „przekonywania”.
4. Bezwzględne ukierunkowanie na realizację założonych celów i zadań (operacyjnych w czasie kryzysu i wojny lub instytucjonalnych w czasie

[8] Military Decision on MC 0628, *NATO Military Policy on Strategic Communications*, North Atlantic Committee, 10 July 2017, s. 3.

[9] Z. Modrzejewski, *Militarne obszary komunikacji strategicznej*, Wydawnictwo Akademia Sztuki Wojennej, Warszawa 2020, s. 52.

normalnego działania), bowiem wszystkie sposoby oddziaływania komunikacyjnego nie są tylko wartością samą w sobie.

5. Taka sama waga odbierania i analizy komunikatów lub sygnałów od wyselekcjonowanych grup odbiorców jak przekazywania własnych komunikatów – kanały komunikowania są bowiem dwukierunkowe”[10].

Wojskową komunikację społeczną można w tej hierarchii w uproszczeniu umieścić jako *Military Public Affairs*.

Polityka informacyjna w Resorcie Obrony Narodowej

W ramach prowadzonej komunikacji strategicznej, w Wojsku Polskim w 2019 roku, wdrożono Decyzję nr 47 Ministra Obrony Narodowej w sprawie zasad realizacji polityki informacyjnej i funkcjonowania służby komunikacji społecznej w resorcie obrony narodowej. Ten akt prawny daje podstawy do prowadzenia wojskowej komunikacji społecznej a w szczególności działalności prasowo-informacyjnej w Wojsku Polskim.

Zgodnie z definicją, polityką informacyjną resortu obrony narodowej jest: „całokształt działań podejmowanych w resorcie związanych z informowaniem opinii publicznej oraz informowaniem wewnętrznym o sprawach Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, zwanych dalej „Siłami Zbrojnymi”, i obronności oraz kształtowaniem pozytywnego wizerunku Sił Zbrojnych przy wykorzystaniu dostępnych środków komunikacji społecznej, w tym za pośrednictwem środków masowego przekazu”[11].

Jak można przeczytać, do tej polityki zalicza się zarówno komunikację wewnętrzną, realizowaną na potrzeby sił zbrojnych oraz zewnętrzną, skierowaną do opinii publicznej. Mowa tu o wystąpieniach w szeroko rozumianych mediach w tym telewizji, radiu, prasie czy poprzez wykorzystanie Internetu, ale dotyczy to też prowadzenia kampanii wojskowych.

Tak jak w przypadku komunikacji strategicznej NATO, której zadaniem jest prowadzenie takiej polityki informacyjnej, żeby zrozumieć i ukształtować środowisko informacyjne, aby uzyskać poparcie dla realizacji celów i zadań

[10] K. Liderman, A. Malik, *Komunikacja strategiczna jako nowa zdolność operacyjna – uwagi o wdrożeniu,* Studia Bezpieczeństwa Narodowego, t. 5, nr 1, 2014, s. 293-294.

[11] *Decyzja nr 47 MON z dnia 26 marca 2019 r. w sprawie zasad realizacji polityki informacyjnej i funkcjonowania służby komunikacji społecznej w resorcie obrony narodowej* (Dz. Urz. MON Nr 2019, poz. 56, § 1).

NATO, tak w przypadku Wojska Polskiego „zasadniczym celem polityki informacyjnej resortu jest zaspokajanie potrzeb informacyjnych społeczeństwa oraz uzyskanie zrozumienia i akceptacji społecznej dla celów i działań podejmowanych przez resort”[12]. Jak można zauważyć definicje te są do siebie bardzo podobne, co wskazuje na fakt, że polska wojskowa polityka informacyjna wpisuje się w definicję polityki NATO.

Głównym kreatorem wojskowej komunikacji społecznej, jest Minister Obrony Narodowej, który „określa kierunki polityki informacyjnej resortu”[13]. W celu prowadzenia sprawnej komunikacji ma on oczywiście do dyspozycji odpowiednie struktury w ramach swojego ministerstwa. „W celu sprawnej realizacji polityki informacyjnej w resorcie funkcjonuje służba komunikacji społecznej Ministerstwa i Sił Zbrojnych, zwana dalej „służbą komunikacji społecznej”[14]. W przypadku informowania o działaniach stricte militarnych Wojska Polskiego uprawnienia do komunikacji na zewnątrz otrzymali dowódcy poszczególnych jednostek wojskowych lub organów wojskowych i uprawnione przez nich osoby. „Za realizację polityki informacyjnej resortu w podległych jednostkach organizacyjnych resortu, w zakresie należącym do ich obszaru działalności, odpowiadają dowódcy, dyrektorzy, szefowie lub komendanci jednostek organizacyjnych resortu, zwani dalej dowódcami”[15].

W celu kształtowania pozytywnego wizerunku Polskiej armii ważne jest, aby wszystkie osoby uprawnione do komunikowania się na zewnątrz w ramach polityki informacyjnej resortu obrony narodowej miały odpowiednie kompetencje w tym zakresie. Każdy oficer Wojska Polskiego, a już w szczególności dowódca czy reprezentujący go oficer prasowy powinni posiadać odpowiednią wiedzę z zakresu wojskowej komunikacji społecznej. Ponadto wykształcone na wysokim poziomie zdolności interpersonalne, które umożliwiają mu sprawne porozumiewanie się ze swoimi rozmówcami. Powinni też nabyć umiejętność przemawiania w taki sposób, aby przekonać do swoich racji odbiorcę i w sposób świadomy kształtować pozytywny wizerunek żołnierza i Wojska Polskiego. Konieczność ta została dostrzeżona w Ministerstwie Obrony Narodowej i dlatego decyzją nr 88 Ministra Obrony Narodowej z 2020 roku w sprawie

[12] Tamże, § 2.
[13] Tamże, § 3.
[14] Tamże, § 5.
[15] Tamże, § 7.

Standardu Kształcenia Wojskowego dla kandydatów na oficerów wprowadzono do programu nauczania nowych kadetów obowiązek nabycia kompetencji z zakresu szeroko pojętej „wojskowej komunikacji społecznej”[16].

Dostrzeżono, że aby uzyskać kompetencje do efektywnego dowodzenia żołnierzami, poza wiedzą i umiejętnościami stricte militarnymi, każdy oficer powinien nabyć wiedzę i umiejętności pozwalające mu na właściwą komunikację zarówno ze swoimi żołnierzami w stosunku służbowej podwładności jak i w komunikacji na zewnątrz wojska. Znalazło to odzwierciedlenie w „Standardzie kształcenia wojskowego dla kandydatów na oficerów – minimalnych wymaganiach programowych”, gdzie jest mowa o tym, że żołnierz w ramach efektów uczenia się musi umieć skutecznie się komunikować. „Skutecznie przewodzi zasobami ludzkimi, komunikuje się oraz negocjuje i przekonuje w zwartej grupie”[17].

Zorganizowanymi akcjami, które niejako spinają klamrą wiele elementów na różnych płaszczyznach komunikacji są wojskowe kampanie społeczne. W trakcie przekazu treści wykorzystuje się w nich zarówno komunikacje wewnętrzną, jak i zewnętrzną oraz całe spektrum mediów. Wszystko po to, aby dotrzeć z komunikatem zarówno do osób młodych, starych, kobiet, mężczyzn, osób z różnym wykształceniem i o różnym statusie społecznym i materialnym. „Postawiono przede wszystkim na działania komunikacyjne. Zostały one zaplanowane w sposób strategiczny, gdyż w ramach kampanii wykorzystywane są wszelkie dostępne narzędzia jakie daje współczesny marketing oraz public relations”[18]. Ostatnimi laty obserwuje się znaczący wzrost wojskowej komunikacji społecznej, która rozwija się w szybkim tempie. Przejawia się to poprzez rozmaite kampanie czy inicjatywy edukacyjne zarówno medialne, jak i resortowe, wewnątrzorganizacyjne, także w nowych mediach[19].

[16] *Załącznik do decyzji Nr 88/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 30 czerwca 2020 r. w sprawie Standardu Kształcenia Wojskowego dla kandydatów na oficerów* (poz. 107), U_SW_8, s. 7.

[17] Tamże, s. 4.

[18] M. Kurzejewski, *Zostań żołnierzem RP – kampania, która zwiększyła liczebność Wojska Polskiego*, Biuletyn Akademickiego Centrum Komunikacji Strategicznej, nr 3, 2021, s. 6.

[19] J. Nowicka, *Kompetencje komunikacyjne i społeczne...,* dz. cyt., s. 97.

Retoryka i erystyka

Ludzie od czasów wykształcenia kultury mowy zdają sobie sprawę ze znaczenia skuteczności przekazu i istoty posiadania umiejętności przekonywania do swoich argumentów adwersarza, z którym trwa dyskusja.

Początki retoryki sięgają kultury antycznej i starożytnej Grecji oraz Rzymu. Zwłaszcza wykształcenie się demokracji ateńskiej sprzyjało prowadzeniu dysput czy sporów. Sztuka przekonywania do swoich racji zyskała praktyczny wymiar wpływu na politykę państwa. „Narodziny i rozwój sztuki wymowy oraz teorii tej sztuki zwykło się wiązać z tymi politycznymi warunkami, które stwarzał ustrój demokratyczny, zwłaszcza demokracja ateńska. Pogląd ten jest w dużej mierze słuszny, jako że istotnie agora ateńska sprzyjała kulturze publicznego sporu, zwłaszcza na przełomie V i IV w. p.n.e."[20] Pierwszy podręcznik opisujący zasady retoryki powstał z ręki sofistów Korkasa i Tejzjasza co potwierdza w swoim dziele „Retoryka" grecki filozof Arystoteles. „Według tradycji, potwierdzonej przez Arystotelesa w jego „Retoryce", pierwszymi kodyfikatorami retoryki byli sofiści sycylijscy – Korkas i Tejzjasz"[21].

Retoryka, czyli: „nauka zasad sprawnego i pięknego wysławiania się, obejmująca prawidła doboru słów, konstrukcji zdań, posługiwania się tropami i figurami retorycznymi, umiejętnej argumentacji"[22]. Mamy więc z jednej strony mówcę, który posługuje się odpowiednim warsztatem mowy a z drugiej słuchacza, osobę w zróżnicowanym wieku, wywodzącą się z różnych środowisk, z odmiennym bagażem doświadczeń. Aby więc sztuka przekonywania okazała się efektywną, potrzebujemy nie tylko mówcy, który doskonale opanował warsztat wypowiedzi. Musi on też poznać słuchacza. To właśnie dobór odpowiednich technik wypowiedzi, zrozumiałych słów dostosowanych do odbiorcy determinuje skuteczność przekonywania. „Retoryka to sztuka wynajdywania w mowie wszystkiego, co tylko może mieć znaczenie przekonywające. Ale mówca przekonuje ludzi. Mamy więc jak gdyby dwie strony

[20] J. Ziomek, *Retoryka opisowa*, Wydawnictwo Ossolineum, Wrocław 1990, s. 21.

[21] M. Korolko, *Retoryka i erystyka dla prawników*, Wydawnictwa Prawnicze PWN, Warszawa 2001, s. 7.

[22] *Retoryka*, portal encyklopedia.pwn.pl, https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/retoryka;4009839.html, [dostęp: 03.10.2022].

– przekonywającego i słuchaczy. A to znaczy, że wynik oddziaływania nie zależy wyłącznie od osoby przekonywającej, lecz i od odbiorców”[23].

Okazuje się, że jeżeli mówca chce poznać swojego słuchacza, musi samemu nauczyć się słuchać ludzi, do których kieruje słowa. „Dostosowanie przemówienia do adresata wymaga przede wszystkim dobrego rozeznania psychologiczno-socjologicznego, do którego przeznaczona jest perswazja. Dlatego też retor, zanim zacznie mówić do konkretnego audytorium, winien nauczyć się słuchać ludzi, do których ma przemawiać”[24]. Widać to doskonale we współczesnych kampaniach reklamowych, gdzie kampania produktu X, która odniosła sukces w kraju Z nie zawsze odniesie taki sukces w kraju Y. Jest niezrozumiała lub zbyt przypochlebia się odbiorcy. „Utwór słowny zbudowany na zasadach teorii retoryki jest niemożliwy bez istnienia odbiorcy, adresata, audytorium. To odbiorca decyduje jakie cele, rodzaje retoryczne mają być użyte, by perswazja osiągnęła rezultaty. Dostosowanie jednak całościowe przemówienia do poziomu i gustów odbiorcy niesie za sobą niebezpieczeństwo przypochlebienia się”[25]. Zatem kiedy już mówca wsłucha się w swoje audytorium, dobierze odpowiednie słowa, pozostaje mu tylko wybrać odpowiednie argumenty mające przekonać rozmówców.

Zatem zawsze w akcie perswazji publicznej audytorium ma ogromne znaczenie, gdyż jest świadkiem takiego sporu. O ile w przypadku retoryki dyskutant stara się przekonać do swojej racji oponenta, o tyle w erystyce chodzi o przekonanie publiczności, która jest świadkiem sporu. To właśnie skuteczne przekonanie do swoich argumentów publiczności świadczy o wygranej. Już znany filozof epoki modernizmu Artur Schopenhauer twierdził, że ludzie chcą mieć rację. „Albowiem taka już jest natura ludzka, że gdy podczas wspólnego myślenia, tzn. wymiany zdań (przy wykluczeniu rozmów o charakterze historycznym), A spostrzega, że myśli B różnią się od jego własnych myśli o tym samym przedmiocie, wówczas A nie rewiduje najpierw swoich własnych myśli, by znaleźć w nich błąd, lecz zaczyna doszukiwać się błędów w myśleniu przeciwnika; widać stąd, że człowiek z natury swojej zawsze chce mieć rację”[26].

---

[23] T. Pszczołowski, *Umiejętność przekonywania i dyskusji*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1963, s. 22.

[24] M. Korolko, *Retoryka i erystyka...*, dz. cyt., s. 22.

[25] Tamże.

[26] A. Schopenhauer, *Erystyka czyli sztuka prowadzenia sporów*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1976, s. 24.

Przyjmując takie założenie, można doprowadzić do niebezpiecznej sytuacji, która pogłębia się, im mniej wiedzy i inteligencji ma taki człowiek, a bardziej cechuje go ambicja i chęć zdobycia władzy. Istnieje też drugie zagrożenie, kiedy posiada on odpowiedni zasób wiedzy oraz inteligencji, lecz brakuje mu zasad etycznych w postępowaniu.

Prowadząc dyskusję, należy pamiętać, aby zawsze oddzielić przedmiot sporu (twierdzenie) od argumentacji (dowodu), która jest używana, by przekonać przeciwnika do określonego spostrzegania świata. „(...) obiektywna prawda jakiegoś twierdzenia a przekonanie o jego słuszności dyskutantów i słuchaczy – to są bardzo różne rzeczy”[27]. Dzięki takiemu podejściu unika się sytuacji, kiedy podczas dyskusji, pomimo obrony słusznego twierdzenia, zabraknie argumentów lub mówcy w danej chwili, będzie się wydawało, że koncepcje przeciwnika są lepsze i przyzna mu rację. Później, kiedy uda się dostrzec lepsze dowody, trudno wrócić do zamkniętej dyskusji.

Takie podejście powoduje niestety, że zamiast skupić się w dążeniu do ustalenia prawdy, cały wysiłek jest koncentrowany na przekonaniu przeciwnika za wszelką cenę. „Z tego wynika, że w dyskusji zazwyczaj walczymy nie tyle o prawdę, ile o słuszność naszego twierdzenia... Toteż zazwyczaj każdy chce postawić na swoim, nawet jeżeli w tej chwili własne twierdzenie jemu samemu wydaje się niesłuszne lub wątpliwe”[28].

Takie postępowanie w dyskusji możemy określić jako dialektykę erystyczną – erystykę: „to sztuka dyskutowania w taki sposób, aby zachować pozory racji, a więc (*per fas et nefas*)”[29, 30]. Erystyka: „umiejętność takiego argumentowania, by wykazać słuszność głoszonego poglądu lub bronionej tezy i przekonać o tym adwersarza albo też obalić pogląd (tezę) przeciwnika; argumentacje stosowane w erystyce mają niekiedy tylko pozory log. poprawności; erystyka była rozwijana gł. w staroż. Grecji, zwłaszcza przez sofistów”[31].

Dyskusje erystyczne nastawione były na zwycięstwo jednej ze stron sporu za wszelką cenę. Nie miała tu znaczenia prawda czy wypracowanie konsensusu.

---

[27] Tamże, s. 26.

[28] Tamże, s. 29.

[29] „godziwymi i niegodziwymi sposobami”. *Per fas et nefas*, portal encyklopedia.pwn.pl, https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/per-fas-et-nefas;3955840, [dostęp: 03.10.2024].

[30] A. Schopenhauer, *Erystyka czyli sztuka...,* dz. cyt., s. 24.

[31] *Erystyka,* portal encyklopedia.pwn.pl, https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/erystyka;3898567.html, [dostęp: 03.05.2025].

Stosowano pozornie logiczne twierdzenia tylko po to, aby zdyskredytować rozmówcę. Na przykład: „Czy znasz tę osobę leżącą pod przykryciem na łożu? Nie znasz? A przecież to twój ojciec. Nie znasz więc swego ojca!”[32]. „Istotą bowiem erystyki nie jest dyskusja, dochodzenie do prawdy, lecz walka na słowa *per fas et nefas* (za wszelką cenę) i zwycięstwo nad przeciwnikiem”[33]. Mistrzami takich dysput byli w starożytnej Grecji *sofiś*ci[34], którzy jako pierwsi stosowali tzw. chwyty erystyczne – sofizmaty[35].

Wybrane techniki erystyczne

Spośród wielu chwytów erystycznych (i retorycznych) poniżej przybliżony zostanie mechanizm kilku, niezbędnych do zrealizowania analizy konkretnego przypadku. Do wskazanych technik należą:

– przyklejanie etykiet – w sposobie tym chodzi o to, aby zaszufladkować argumenty rozmówcy do jakiejś, kategorii pojęć, która źle się kojarzy, jest obśmiana lub ich wygłaszanie powoduje ostracyzm społeczny. A skoro cała kategoria nie jest przyjmowana to i przedstawione argumenty

[32] T. Pszczołowski, *Umiejętność przekonywania...,* dz. cyt.., s. 26.

[33] Mirosław M. Korolko, *Retoryka i erystyka...,* dz. cyt.., s. 101.

[34] „Sofiści [gr. sophistaí, od sophós ‘biegły’, ‘doświadczony’, ‘mądry’], początkowo określenie tych, którzy wyróżniali się wiedzą lub wybitnymi zdolnościami (np. siedmiu mędrców); od połowy V w. p.n.e. nazwa ta objęła wędrownych nauczycieli, którzy za wysoką opłatą przygotowywali do życia publicznego i kariery politycznej; działali głównie w Atenach V-IV w. p.n.e.; przedmiotem zainteresowania sofistów był człowiek, w związku z czym uważa się ich za pierwszych humanistów w dziejach filozofii starożytnej; posługiwali się metodą empiryczno-indukcyjną; głosili relatywizm ludzkiego poznania, swoim rozważaniom stawiali przede wszystkim cel praktyczny; mimo że przedmiot dociekań różnych sofistów był zasadniczo podobny, jednak ich wyniki były zróżnicowane i nie dają się sprowadzić do jednego wspólnego poglądu; wśród sofistów odróżnia się 3 grupy: 1) mistrzowie pierwszego pokolenia sofistów, formułujący swoje poglądy bądź w ramach rozważań nad poznaniem i moralnością (Protagoras z Abdery, Gorgiasz z Leontinoj, Prodikos z Keos), bądź w związku z badaniem natury — phýsis (Hippiasz z Elidy, Antyfont); 2) eryści (których przedstawia Platon m.in. w dialogu Eutydem), sprowadzający sofistykę do sztuki wygrywania sporów; 3) politycy (Kritias, Trazymach z Chalcedonu), dążący do osiągnięcia władzy i używający zasad sofistycznych do zakwestionowania wszelkich norm moralnych w imię prawa silniejszego; do poglądów sofistów nawiązywali w okresie późniejszym cynicy, cyrenaicy, sceptycy”. *Sofiści,* portal encyklopedia.pwn.pl, https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/sofisci;3977259.html, [dostęp: 29.05.2025].

[35] „Rozumowanie pozornie poprawne, ale w istocie zawierające rozmyślnie utajone błędy logiczne”. *Sofizmat*, portal sjp.pwn.pl, https://sjp.pwn.pl/sjp/sofizmat;2522316, [dostęp: 21.04.2025].

nie będą. „Przeszkadzające nam twierdzenie przeciwnika możemy łatwo usunąć lub też przynajmniej uczynić podejrzanym, zaliczając je do jakiejś nienawistnej nam kategorii pojęć, i to nawet wtedy, gdy zachodzi tylko słabe podobieństwo lub inne luźne powiązanie”[36]. Bardziej rozwiniętą, współczesną definicję tego sposobu podaje M. Kochan: „technika ta polega na zaliczeniu poglądów lub zachowania rozmówcy do kategorii, która będzie dla odbiorcy źle się kojarzyła i tym samym spowoduje odrzucenie poglądów tego rozmówcy, a dyskutanta używającego „etykietki” zwolni z konieczności zajmowania się niewygodną dla niego kwestią”[37]. Siła tego sposobu zależy od siły etykietki, którą posłuży się w dyskusji rozmówca;

– *argumentum ad verecundiam* [łac. do nieśmiałości] – argument odwołujący się do autorytetu. Sposób ten polega na powołaniu się w argumentacji na autorytet. Może to być osoba darzona szacunkiem w środowisku, do którego odnosi się mówca, znany naukowiec, ale może to też być duża zbiorowość ludzka, której przypisuje się dany pogląd lub praktyk – specjalista z danej dziedziny. „Wygramy łatwo mając po swojej stronie jakiś autorytet, który jest szanowany przez przeciwnika; dla niego zaś istnieje tym więcej ważnych autorytetów, im bardziej ograniczone są jego wiadomości i zdolności”[38]. Dla skuteczności tego sposobu niekoniecznie należy posługiwać się poglądami uznanego autorytetu. Wystarczy, że zostaną stworzone pozory „naukowości” argumentu albo zostanie on uwiarygodniony rzekomą specjalistyczną wiedzą „fachowca”, na którego powołuje się rozmówca. Pożądany skutek wywołuje też powoływanie się na mniej lub bardziej naukowe wyniki badań czy sondaży. „Dla gminu jednak istnieje bardzo wiele autorytetów, które szanuje. Jeżeli zatem nie znajdujemy autorytetu odpowiedniego, to trzeba się posłużyć pozornym i zacytować, co ktoś tam powiedział, choćby w innym sensie lub w innych warunkach. Najskuteczniej działają zwykle autorytety, których przeciwnik w ogóle nie rozumie”[39];

[36] A. Schopenhauer, *Erystyka czyli sztuka...,* dz. cyt., s. 82.

[37] M. Kochan, *Pojedynek na słowa. Techniki erystyczne w publicznych sporach*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2012, s. 161.

[38] A. Schopenhauer, Erystyka czyli sztuka..., dz. cyt., s. 75.

[39] Tamże, s. 76.

– teza lub antyteza – polega na tym, aby dać rozmówcy możliwość pozornie korzystnego wyboru pomiędzy dwiema tezami. Jednak wybór którejkolwiek z nich postawi go w złym świetle. „Chcąc spowodować, aby przeciwnik przyjął naszą tezę, wypowiadamy również i antytezę pozostawiając mu wybór między nimi; tę antytezę przedstawiamy tak jaskrawo, że przeciwnik, aby nie wpaść w paradoks, musi przyjąć naszą tezę, która przy porównaniu wydaje się sensowniejsza”[40]. Praktyka sprowadza zastosowanie tego sposobu do zadania konkretnego pytania, na które oczekuje się jasnej odpowiedzi. Zmusza to często do odpowiedzi niezgodnie z własnymi przekonaniami, dokonuje się wyboru odpowiedzi tylko z tych przedstawionych przez osobę pytającą. „Widzowie też lubią, kiedy dziennikarz zadaje precyzyjne pytania, i nie lubią, kiedy ktoś nie potrafi udzielić precyzyjnej odpowiedzi. Tyle że czasem te pytania mają postać tendencyjnych uproszczeń, które nie pozwalają pytanemu wyrazić własnych poglądów”[41];
– *argumentum ad personam* [łac. w stosunku do konkretnej osoby] – argument mający za zadanie podważyć wiarygodność, oczernić lub ośmieszyć rozmówcę jako człowieka, w oderwaniu od tematu sporu. „Jeżeli się postrzega, że przeciwnik jest silniejszy i że w końcu nie będzie się miało racji, to atakuje się go w sposób osobisty, obraźliwy, grubiański. Polega to na tym, że (mając i tak już sprawę przegraną) porzuca się przedmiot sporu i zamiast tego atakuje się osobę przeciwnika w jakikolwiek bądź sposób”[42]. Jest to niejako argument ostateczny w prowadzonym sporze, po którym już nie ma powrotu do poprzedniej dyskusji. Po zastosowaniu takiego argumentu rozmówca może odejść od rozmowy, może zastosować, niejako w ramach retorsji, argument podobny wobec drugiego mówcy. Tak czy inaczej, spór zostaje przeniesiony do poziomu zwykłej kłótni ulicznej;
– *noblesse oblige* [fr. szlachectwo zobowiązuje]. Bardzo podobny do omawianego wcześniej *argumentum ad verecundiam* z tym, że autorytetem jest tutaj sam rozmówca. „Istotą tej techniki jest odwołanie się do jakiegoś składnika tożsamości własnej lub rozmówcy, najczęściej do

[40] Tamże, s. 62.

[41] M. Kochan, *Pojedynek na słowa...,* dz. cyt., s. 122.

[42] A. Schopenhauer, *Erystyka czyli sztuka...,* dz. cyt., s. 88.

zawodu lub wykształcenia, po to by uzasadnić słuszność postępowania lub prezentowanych tez albo skłonić kogoś do przyjęcia własnej opinii”[43]. Osoba posługująca się tym sposobem podkreśla własne zasługi, swój etos zawodowy, doświadczenie w celu uzasadnienia, że z uwagi na te przymioty niemożliwym jest, aby zachowała się w sposób sprzeczny z zasadami reprezentującymi wskazane wyżej przymioty. Lub odwrotnie, z uwagi na te przymioty, była zobowiązana do zachowania się właśnie w zgodzie z nimi. Podczas stosowania tej techniki można określić tak siebie lub swojego rozmówcę.

Prowadzenie sporu przy zastosowaniu reguł erystycznych często rozmija się z etycznym podejściem do tego tematu. Nie jest ważne, co ma do powiedzenia oponent, czy użył odpowiedniej argumentacji, czy sprawa, której broni, jest tą z kategorii „racji stanu”, liczy się wygrana, a co za tym idzie przeciągnięcie obserwatorów tego sporu na stronę stosującego zabiegi erystyczne.

Studium przypadku

W przypadku, kiedy zachodzi interakcja pomiędzy nadawcą komunikatu, a jego odbiorcą w taki sposób, że odbiorca również może przesłać swój komunikat do pierwotnego nadawcy mamy do czynienia z przekazem dwukierunkowym. „Komunikator (źródło pierwotne) wysyła komunikat do odbiorcy, który w sprzężeniu zwrotnym sam staje się nadawcą (źródło wtórne), odsyłającym przekaz zmodyfikowany przez bias do nadawcy pierwotnego, który staje się w tej sytuacji odbiorcą”[44]. Analizie pod kątem zastosowanych sposobów erystycznych zostanie poddany artykuł autorstwa Macieja Wyrwała i Edyty Żemły, który pojawił się w dniu 21 marca 2021 roku na łamach portalu internetowego Onet[45]. Artykuł ten będzie rozpatrywany nie pod kątem uczciwości i zasadności zakupu tego sprzętu dla Wojska Polskiego, a wyłącznie pod kątem użytych w nim technik erystycznych.

[43] M. Kochan, *Pojedynek na słowa...,* dz. cyt., s. 197.

[44] B. Dobek-Ostrowska, *Podstawy komunikowania społecznego*, Wydawnictwo Astrum, Wrocław 2002, s. 108.

[45] M. Wyrwał, E. Żemło*, Jak sprzedawca ogrodowych grillów wcisnął wojsku chińskie kompasy*, 2021, portal wiadomosci.onet.pl, https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/wojska-obrony-terytorialnej-kupily-kompasy-od-sprzedawcy-ogrodowych-grillow/7sk6nx6, [dostęp: 12.08.2025].

Jak sprzedawca ogrodowych grillów wcisnął wojsku chińskie kompasy

Wojska Obrony Terytorialnej zamówiły dla swoich żołnierzy tysiące profesjonalnych kompasów. Zamiast nich dostały niskiej jakości chińskie urządzenia dostępne na azjatyckich portalach aukcyjnych. **[przyklejanie etykiet]** *Przetarg zorganizowała jednostka wojsk specjalnych Nil. Żołnierze mówią, że to, co dostali, to „plastikowe g...". [**argumentum ad verecundiam**] Nil nie widzi problemu, a dowództwo WOT nabiera wody w usta. Sprawę bada prokuratura wojskowa.*

Wojska Obrony Terytorialnej (WOT) utworzone w 2017 roku przez ówczesnego ministra obrony Antoniego Macierewicza, dziś liczą prawie 28 tys. żołnierzy. W większości są to ochotnicy. Zarówno dla byłego, jak i obecnego szefa resortu obrony Mariusza Błaszczaka, są one oczkiem w głowie, dlatego wydatki na WOT co roku przekraczają 0,5 mld zł. Żołnierze wciąż jednak borykają się z poważnymi brakami sprzętowymi na wielu, nawet najbardziej podstawowych poziomach.

Jak twierdzą nasi rozmówcy, dowódcy WOT proszą żołnierzy o przychodzenie na ćwiczenia z prywatnym sprzętem, m.in. kompasami czy latarkami. Niektórzy z nich odmawiają, twierdząc, że czego wojsko nie dało, tego nie ma prawa wymagać. Inni przynoszą swój sprzęt. Zdarza się więc, że żołnierze ćwiczą bez wymaganego sprzętu. W rozmowach z Onetem mówią, że czasem przypominają bardziej partyzantkę niż regularne wojsko. **[*argumentum ad verecundiam*]** *Trudno się więc dziwić, że wojsko chce te braki szybko uzupełnić.*

Kompas „kopiuj-wklej"

Jest lipiec 2019 roku Jednostka specjalna Nil z Krakowa ogłasza przetarg na zakup kompasów dla Wojsk Obrony Terytorialnej. Chodzi o 5 tys. sztuk z opcją powiększenia tej liczby do 7,5 tys. sztuk. W końcu staje aż na 12,5 tys. kompasów. Nie chodzi jednak o pierwsze lepsze kompasy, ale takie, które spełniają najwyższe wojskowe standardy. Wśród ponad 20 wymogów znajdują się m.in. luminescencyjne oznakowanie typu GITD widoczne w ciemności do 4 godzin, wypełnienie cieczą, która zapobiega nadmiernym drganiom igły magnesu, wysoka klasa szczelności i co najważniejsze – margines błędu pomiaru nie większy niż 1 stopień.

Na ten sprzęt wojsko zamierza przeznaczyć 3,75 mln zł. Ceny za solidny kompas oscylują w granicach od 165 do 400 zł za sztukę, zatem wartość kontraktu odpowiada rynkowym cenom tego typu sprzętu.

Do przetargu na kompasy dla WOT staje dwóch oferentów. Pierwszy, to działająca od 2007 roku firma, która zajmuje się dostawą sprzętu wysokościowo-ratowniczego, m.in. dla wojska i innych służb mundurowych. Wystawia do przetargu sprawdzone kompasy szwedzkiej firmy Silva z typowo wojskowej linii.

Drugi oferent to firma Royal-Poland.pl Michał Stępień ze Zwolenia pod Radomiem, która według Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej powstała w 2015 roku. Zgodnie z jej hasłem promocyjnym, sprzedaje „wszystko dla domu i ogrodu". W jej ofercie znajdują się takie akcesoria ogrodnicze jak grille, trampoliny, kompostowniki, taczki ogrodowe... **[przyklejanie etykiet]**

Pod koniec sierpnia 2019 roku prowadząca przetarg JW Nil otwiera oferty. Firma oferująca szwedzkie kompasy Silva proponuje cenę 3,5 mln zł za 12,5 tys. kompasów. Jest to o 250 tys. zł niższa kwota od tej, jaką na zakup tego sprzętu chce przeznaczyć wojsko.

Miażdżąco przebija ją jednak oferta sprzedawcy grillów i trampolin. **[przyklejanie etykiet]** *Jego cena za 12,5 tys. kompasów dla WOT to zaledwie 769 tys. zł. Na pierwszy rzut oka kwota ta jest znakomitą informacją dla podatnika, który zaoszczędzi na transakcji miliony złotych. Tylko czy za tak niską cenę da się kupić sprzęt o wyśrubowanych wojskowych parametrach?*

Przeliczając wartość oferty na cenę jednego kompasu, łatwo obliczyć, że wynosi ona 60 zł, czyli o ponad 100 zł mniej niż kosztują najtańsze wojskowe urządzenia oferowane na rynku. Czyżby właściciel firmy ze Zwolenia postanowił dopłacić do tego interesu parę milionów złotych? **[teza lub antyteza]**

Wystarczy jednak kilka kliknięć w internecie, aby zorientować się, że oferowany przez Royal-Poland.pl kompas nie jest profesjonalnym sprzętem, a zwykłym cywilnym urządzeniem, które każdy może kupić na chińskich serwisach aukcyjnych za kilka dolarów. Okazuje się też, że zaproponowane wojsku kompasy to produkt o nazwie DC45-6E chińskiej firmy Zhejiang Compass Instrument Co Ltd, która nie ma nawet własnej strony internetowej. **[*argumentum ad personam*]** *Na azjatyckim portalu aukcyjnym Alibaba przy zakupie powyżej 500 sztuk można nabyć taki kompas w jednostkowej cenie od 0,30 do 1,20 dol. Firma ze Zwolenia kupowała 12,5 tys. kompasów, więc cena musiała być bliższa tej pierwszej wartości, a zatem w przeliczeniu na polską walutę 1,20 zł za*

sztukę. Gdyby jednak przyjąć nawet tę wyższą wartość, to pojedynczy kompas kosztowałby sprzedawcę sprzętu ogrodowego 4,70 zł. Nietrudno obliczyć, że w ten sposób zainwestowałby w zakup na serwisie aukcyjnym od 15 tys. zł do 58 tys. zł netto, a sprzedając go wojsku za 769 tys. zł, zarobiłby na tym od 566 tys. do 610 tys. zł.

Warto dodać, że firma ze Zwolenia nie zajmowała się wcześniej sprzedażą kompasów. Chińskie urządzenia umieściła w swojej ofercie wśród ofert grabi, szpadli i wiader już po ogłoszeniu przetargu przez JW Nil.

– Jeśli w ofercie danej firmy pojawia się sprzęt, kiedy organizowany jest przetarg dla wojska, to musi to budzić wątpliwości. W dodatku, jeśli w takim przetargu kupuje się dla żołnierzy chińszczyznę wątpliwej jakości, to wszystko jest mało profesjonalne. **[przyklejanie etykiet]** *Pytania o to, czy przetarg odbył się zgodnie z wojskowymi procedurami, nasuwają się tu same i powinny zostać zbadane przez odpowiednie instytucje, jak Żandarmeria Wojskowa i prokuratura – uważa gen. Waldemar Skrzypczak, był dowódca Wojsk Lądowych i były wiceminister obrony.*

Co ciekawe, na stronie swojego sklepu obok zdjęcia chińskiego kompasu sprzedawca nie zamieścił jego oryginalnej specyfikacji, lecz wkleił wprost wojskową z zamówienia. Nie koryguje nawet błędów gramatycznych zamieszczonych w wojskowym tekście. „Lusterko i szczerbinka ułatwiająca wyznaczenie azymut" [zamiast „azymutu"]; „wypełnienie cieczą, które zapobiegają nadmiernym drganiom igły magnesu" [zamiast „która zapobiega"] – sformułowania takie znajdziemy zarówno w oryginalnej, wojskowej specyfikacji przetargowej, jak i tej na stronie firmy ze Zwolenia.

Precyzyjny jak kompas WOT

Kompasowa chińszczyzna nijak się ma jednak do profesjonalnego wojskowego sprzętu. **[przyklejanie etykiet]** *Wbrew przeklejonej ze stron JW Nil specyfikacji, nie spełnia ona podstawowych wymogów wojska.*

Najbardziej istotnym elementem wojskowego kompasu jest jego precyzja. JW Nil zaznaczyła, że odchylenie od wskazanego kierunku może wynosić na kompasie co najwyżej 1 stopień. Tymczasem sam chiński producent podaje, że w jego kompasie takie odchylenie wynosi do 2 stopni. Podczas 10-kilometrowego marszu daje to różnicę kilkuset metrów.

– Z tak precyzyjnym kompasem można niechcący znaleźć się po drugiej stronie granicy państwa – komentuje wojskowy.

– Dla żołnierza, który prowadzi działania nieregularne, gdzieś w lesie, zawłaszcza, jeśli jest to teren nieznany, kompas jest kluczowym narzędziem ustalania swojej pozycji i nawigacji. Jeżeli nie trzyma parametrów i nie wskazuje odpowiednich kierunków, to będziemy po prostu kręcić się po tym lesie w koło – mówi płk Piotr Gąstał, były dowódca jednostki specjalnej GROM.

Ta rozbieżność dyskwalifikuje więc chiński kompas z użycia w wojsku. Jednak różnic między wymogami armii a parametrami sprzętu jest więcej. Waga kompasu powinna wahać się w granicach 80-120 g, a ten kupiony od firmy ze Zwolenia waży 70,6 g. – To oznacza, że został wykonany z najtańszych, a co za tym idzie najlżejszych materiałów – wyjaśnia osoba z branży. **[*argumentum ad verecundiam*]**

– Plastikowe kompasy kupuje się dzieciom do przedszkola, **[przyklejanie etykiet]** *a żołnierzom kupuje się profesjonalne i trwałe urządzenia. Wolą podatników jest to, by polski żołnierz miał sprzęt najwyższej jakości – uważa gen. Skrzypczak.*

Wojsko wymaga też, aby luminescencyjne podziałki na kompasie były widoczne w ciemności do 4 godzin. Chińska specyfikacja wspomina tylko, że podziałki są widoczne w nocy, ale nie wiadomo, przez ile czasu. – Szwedzki kompas jest atestowany i podziałki faktycznie widać przez 4 godziny. Ten chiński nie wytrzymuje nawet 30 minut. Nie muszę mówić, jak to się przekłada na skuteczność kompasu podczas wielogodzinnych działań nocnych – opowiada nam osoba, która sprawdzała oba kompasy. **[*argumentum ad verecundiam*]**

Wojsko precyzyjnie określa również wymaganą klasę szczelności kompasu: to IP 67, która zapewnia urządzeniu całkowitą odporność na pył oraz umożliwia użytkownikowi pływanie z nim. Chiński producent pisze jedynie, że kompas jest wodoszczelny.

Żołnierze JW Nil powinni, po sprawdzeniu sprzętu, wytknąć sprzedawcy grillów **[przyklejanie etykiet]** *wady kompasu, tym bardziej że jednym z warunków przetargu było złożenie w jednostce karty katalogowej ze specyfikacją sprzętu. Powinni się też zorientować, że karta katalogowa złożona przez firmę ze Zwolenia jest przeklejoną metodą „kopiuj-wklej" specyfikacją przedstawioną przez jednostkę. Tym bardziej że już po otwarciu ofert konkurent przetargowy firmy ogrodniczej pisze do JW Nil list, w którym to wszystko opisuje.*

Nic takiego się nie dzieje. 26 września 2019 roku JW Nil publikuje informację o wyborze najkorzystniejszej oferty. Wygrywa chiński kompas od firmy Royal–Poland.pl Michał Stępień. W zakresie spełnienia wymogów specyfikacyjnych dostaje 100 punktów. Także kryterium cenowe spełnia w 100 procentach.

Konkurenci przecierają oczy ze zdumienia. Czyżby wady chińskiego kompasu umknęły żołnierzom JW Nil? Piszą kolejne pisma – tym razem nie tylko do organizatora przetargu, ale także do WOT, których żołnierze mają być użytkownikami kompasów. Informacja na ten temat trafia też do Żandarmerii Wojskowej. Żaden z adresatów nie odpisuje.

Jest bubel, nie ma winnego

Tymczasem kompasy od sprzedawcy ogrodowych grillów dostają żołnierze WOT. – W jednostce, którą znam, przełożeni od razu sugerują żołnierzom, żeby zaopatrzyli się we własne kompasy, bo te, które dostają na wyposażenie, się nie nadają – mówi nam osoba ze środowiska WOT. Inny żołnierz WOT na pytanie o to, jaki ma kompas, odpowiada: „zwykłe g... plastikowe bez nazwy”. **[*argumentum ad verecundiam*]**

Rzecznik JW Nil mjr Adam Tupaj, z dziewięciu pytań, jakie do niego wysyłamy, odpowiada na jedno. W krótkim e-mailu informuje nas, że „Michał Stępień złożył wszelkie wymagane dokumenty określone w dokumentacji przetargowej, a ich zakres i sposób przygotowania odpowiadał treści SIWZ [Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia, czyli wymagań wojska dotyczących kompasu]”.

Major nie odpowiada jednak na pytanie, czy sprawdzono zwycięski kompas pod względem deklarowanych przez oferenta parametrów. Informuje nas tylko, że treść dokumentów odpowiada wojskowym wymogom.

– Po zakupieniu sprzętu robi się jego odbiór wojskowy. Wtedy sprzęt powinien być sprawdzany pod względem zgodności ze specyfikacją i parametrami. Sprawdzeniu podlega też to, gdzie został wyprodukowany, kto go kupował oraz dostarczył armii. Jeśli dany sprzęt nie spełnia parametrów, to wojsko powinno zerwać umowę – wyjaśnia płk Gąstał.

Zapytaliśmy JW Nil, czy zdawała sobie sprawę z tego, że oferta firmy została przeklejona z wojskowej specyfikacji? Odpowiedzi na to pytanie nie otrzymaliśmy, mjr Tupaj odesłał nas po nią do strony internetowej producenta.

Zapytaliśmy też jednostkę, czy zakupione kompasy odpowiadają wojskowym wymaganiom, jak margines błędu 1 stopień, waga 80-120 g, oznakowanie świecące w ciemności do 4 godzin czy klasa szczelności IP 67. W tej kwestii mjr Tupaj także odesłał nas do sprzedawcy, jakby to sprzedawca, a nie kupujący miał wiarygodnie ocenić jakość kupionego produktu.

Znacznie ostrożniej do sprawy kompasów podchodzi użytkownik – dowództwo Wojsk Obrony Terytorialnej. Odmówiło nam ono odpowiedzi na pytania, zasłaniając się śledztwem Żandarmerii Wojskowej prowadzonym pod nadzorem Prokuratury Okręgowej w Krakowie. „Sprawa jest w toku, dlatego w tym zakresie jestem zmuszony odesłać Pana Redaktora do wskazanej Prokuratury" – napisał rzecznik WOT płk Marek Pietrzak.

Rzeczywiście, żandarmeria pod nadzorem krakowskiej prokuratury prowadzi w sprawie kompasów śledztwo z zakresu przestępstw przeciwko mieniu. Potwierdził nam to rzecznik ŻW ppłk Artur Karpienko.

– Pismo w tej sprawie wysłaliśmy do żandarmerii w listopadzie 2019 roku i od tamtej pory nie dostaliśmy od tej instytucji żadnego wezwania na przesłuchanie, a o tym, że żandarmeria w ogóle prowadzi jakieś śledztwo, dowiadujemy się od dziennikarzy Onetu – mówi nam autor pisma z konkurencyjnej wobec sprzedawcy grillów firmy.

„Postępowanie prowadzone jest w sprawie, a nie przeciwko jakiejkolwiek osobie" – informuje nas rzecznik nadzorującej śledztwo Prokuratury Okręgowej w Krakowie Janusz Hnatko, odmawiając bliższych informacji na ten temat.

Sprzedawca ściśle tajny

Aby dowiedzieć się o szczegóły przetargu dla wojska, zadzwoniliśmy do firmy Royal-Poland.pl Michał Stępień. Kiedy się przedstawiliśmy i powiedzieliśmy, dlaczego dzwonimy, anonimowa osoba po drugiej stronie poinformowała nas, że szef raczej nie będzie zainteresowany rozmową. Jednak obiecała, że przekaże mu naszą prośbę. Kiedy oddzwoniła, dowiedzieliśmy się tylko, że „szef nie jest zainteresowany przekazywaniem jakichkolwiek informacji".

Wtedy skierowaliśmy do firmy e-maila z pytaniami. Z krótkiej odpowiedzi podpisanej przez Michała Stępnia dowiedzieliśmy się, że jego firma „nie może udzielić odpowiedzi" na pytania, ponieważ „informacje dotyczące przywołanych przetargów objęte są klauzulą poufności, a ponadto stanowią tajemnicę przedsiębiorstwa".

Problem w tym, że tylko niektóre z naszych pytań dotyczyły przetargu, a nawet wtedy pytaliśmy o zupełnie jawne sprawy, np. o to, w jakiej cenie firma kupowała produkty, a w jakiej sprzedawała je wojsku. Ceny tych produktów znajdują się na serwisach aukcyjnych, a ceny zakupu ich przez wojsko są publikowane na stronach polskiej armii.

Sprzedawca ogrodowych akcesoriów **[przyklejanie etykiet]** *nie odpowiedział nawet na te pytania, które nie miały nic wspólnego z przetargiem, np. o to, ile typów kompasów firma ma w swojej ofercie i kiedy pojawiły się one na jej stronach. Wystarczy na nią jednak wejść, aby dowiedzieć się, że są tam jedynie dwa kompasy, w tym jeden ze sfałszowaną kartą katalogową, który pojawił się po ogłoszeniu przetargu przez wojsko.*

Równie tajemnicza co właściciel firmy jest jej siedziba: pod adresem, na który jest zarejestrowana, stoi niewielki jednorodzinny domek.

Michał Stępień dalej sprzedaje wojsku chiński sprzęt. W tym samy roku co kompasy, WOT kupił od niego ponad 1 tys. latarek czołowych. Też chińskich[46]. **[przyklejanie etykiet]**

Analizując cytowany artykuł należy rozpocząć od podsumowania jakich sposobów erystycznych i w jakiej liczbie użyli autorzy tego tekstu, aby przekonać czytelnika do słuszności opisanych przez siebie też. Można tu odnaleźć piętnaście różnych sposobów erystycznych takich jak:

- przyklejania etykiet – zastosowano dziewięć razy,
- *argumentum ad verecundiam* – zastosowano pięć razy,
- teza lub antyteza – zastosowano jeden raz.

Autorzy artykułu używając sposobu „przyklejania etykiet" posługują się stereotypem, że produkty pochodzące z Chin są gorszej jakości. Użyte w tekście określenia: „(...) niskiej jakości chińskie urządzenia (...)", „(...) chińszczyzna wątpliwej jakości...", „(...) kompasowa chińszczyzna nijak się ma do profesjonalnego wojskowego sprzętu..." sugerują, że już sam fakt, pochodzenia produktu z Chin przesądza o jego profesjonalnym wojskowym użyciu. Używając tego sposobu autorzy starają się ośmieszyć zarówno sam produkt jak

[46] M. Wyrwał, E. Żemło, *Jak sprzedawca ogrodowych grillów wcisnął wojsku chińskie kompasy*, 2021, portal wiadomosci.onet.pl, https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/wojska-obrony-terytorialnej-kupily-kompasy-od-sprzedawcy-ogrodowych-grillow/7sk6nx6, [dostęp: 12.08.2025].

i jego dostawcę. Podważają wiarygodność sprzedawcy zestawiając oferowany produkt z innym asortymentem, który nie ma przeznaczenia wojskowego: „(...) plastikowe kompasy kupuje się dzieciom z przedszkola...", „sprzedaje „wszystko dla domu i ogrodu". W jej ofercie znajdują się takie akcesoria ogrodnicze jak grille, trampoliny, kompostowniki, taczki ogrodowe (...)", „(...) sprzedawca grillów (...)", „(...) sprzedawca ogrodowych akcesoriów (...)", „(...) firma Zhejiang Compass Instrument Co Ltd, która nie ma nawet własnej strony internetowej (...)". Zakończenie artykułu stwierdzeniem: „(...) WOT kupił od niego ponad 1 tys. latarek czołowych. Też chińskich (...)" sugeruje, że ujawniona rzekoma niegospodarność nie jest odosobnionym przypadkiem i nie jest to jedyny wątpliwej jakości zakup od tego sprzedawcy. Dzięki zastosowaniu takiego sposobu erystycznego autorzy artykułu niejako zrzucili z siebie obowiązek udowodnienia, poprzez np. przeprowadzenie specjalistycznych testów lub przedstawienie opinii, podpisanego z imienia i nazwiska, specjalisty zajmującego się tą tematyką, że oferowane kompasy nie spełniają wymogów koniecznych do ich militarnego wykorzystania. Umieszczenie tego sprzętu w kategorii taniej, kiepskiej jakości chińszczyzny, daje czytelnikowi jasny przekaz w jakich kategoriach powinien ten kompas oceniać.

Jeżeli chcielibyśmy skutecznie odpowiedzieć na taki przekaz, należałoby obnażyć i odrzucić przedstawioną w tekście „etykietę – taniej, kiepskiej jakości chińszczyzny" i powrócić do tematu jakości kompasów i tego, jakie konkretnie dowody na ich rzekomą słabą jakość mają autorzy artykułu. Można również zmienić kontekst tej „etykiety", przedstawić, że autorzy nie przedstawili przekonujących dowodów na kiepską jakość zakupionego sprzętu a skoro tak, zdecydowanie niższa cena tego produktu pozwoliła wojsku poczynić spore oszczędności. Wygrał produkt równie dobry jak ten przedstawiony przez konkurencję a przy tym znacznie tańszy.

Pięciokrotnie w prezentowanym artykule użyto *argumentum ad verecundiam* czyli odnoszącego się do autorytetu. Jak wykazano we wcześniejszym fragmencie niniejszej pracy, nie musi to być uznany w środowisku autorytet – naukowiec. Dla skuteczności przekazu można posłużyć się „autorytetem pozornym i zacytować co ktoś tam powiedział, choćby w innym sensie lub innych warunkach"[47]. Po przeanalizowaniu, kogo autorzy tekstu podają jako autorytet, który ma gwarantować prawdziwość przedstawionych tez można

[47] A. Schopenhauer, *Erystyka czyli sztuka...,* s. 76.

zaobserwować tą prawidłowość: „(...) żołnierze mówią, że to co dostali, to „plastikowe g(...)", „(...) w rozmowie z Onetem [żołnierze] mówią, że czasem przypominają bardziej partyzantkę niż regularne wojsko(...)", „(...) to oznacza, że został wykonany z najtańszych, a co za tym idzie najlżejszych materiałów – wyjaśnia osoba z branży (...), ten chiński nie wytrzymuje nawet 30 minut. Nie muszę mówić, jak to się przekłada na skuteczność kompasu podczas wielogodzinnych działań nocnych – opowiada nam osoba, która sprawdzała oba kompasy(...)", „(...) W jednostce, którą znam, przełożeni od razu sugerują żołnierzom, żeby zaopatrzyli się we własne kompasy, bo te, które dostają na wyposażenie, się nie nadają – mówi nam osoba ze środowiska WOT. Inny żołnierz WOT na pytanie o to, jaki ma kompas, odpowiada: „zwykłe g(...) plastikowe bez nazwy"". Mamy tu więc odniesienie do jakichś bliżej niesprecyzowanych żołnierzy Jednostki Wojskowej NIL czy Wojsk Obrony Terytorialnej. Jest mowa o osobie „ze środowiska WOT, z branży, osobie, która sprawdzała oba kompasy". Ani razu autorzy nie przedstawiają tych osób ze stopnia, funkcji, imienia i nazwiska. Nie wiemy jaki mają staż w wojsku, jakie doświadczenie, czy w ogóle umieją posługiwać się kompasem, czy wykorzystują go podczas swoich zadań. Czy ich doświadczenie w tym zakresie jest na tyle bogate, że mogą jako „specjaliści" porównywać wady i zalety różnych kompasów. Autorzy artykułu pięciokrotnie posługują się tym sposobem erystycznym dla uwiarygodnienia postawionej w tekście tezy.

Chcąc odnieść się do takiego sposobu w odpowiedzi na artykuł należałoby po pierwsze obnażyć kompetencje przedstawionych autorytetów. Można po prostu zadać powyższe pytania dotyczące kompetencji osób, na które powołują się autorzy. Kolejnym sposobem obrony może być przedstawienie swoich badań, które potwierdzają przydatność kompasu w trakcie działań militarnych, może to potwierdzić podpisany z imienia i nazwiska specjalista w tej dziedzinie. Można również dla przeciwwagi, przedstawić wypowiedzi kilku zwykłych żołnierzy, którzy na co dzień wykorzystują ten sprzęt w swojej służbie i są z niego zadowoleni. Na koniec można pochwalić autorów tego artykułu, że między innymi dzięki dociekliwości mediów do wojska trafia sprawdzony sprzęt za rozsądne pieniądze, natomiast w tym konkretnym przypadku pozwólmy zakończyć postępowanie Żandarmerii Wojskowej zanim będziemy wyciągać tak daleko idące wnioski.

Ostatni sposób erystyczny, który został zastosowany przez autorów artykułu to „teza lub antyteza". Przedstawiono w nim wyliczenia z których wynika,

że sprzedawca kompasów, oferuje swój produkt w cenie: „(...) o ponad 100 zł niższej niż najtańsze wojskowe urządzenia oferowane na rynku. Czyżby właściciel firmy ze Zwolenia postanowił dopłacić do tego interesu parę milionów złotych?" Oczekując konkretnej twierdzącej odpowiedzi na tak postawione pytanie stawia się przedsiębiorcę w niekorzystnym świetle jako osobę niegospodarną. Pytanie to jest podszyte ironią, sugeruje jakieś nieprawidłowości w zawieranej transakcji. Próba zaprzeczenia, spowoduje niepotrzebne tłumaczenie się tego oferenta co może jeszcze bardziej zagmatwać przedstawiany przez niego punkt widzenia.

Aby w sposób świadomy, zgodny z prezentowanymi poglądami odnieść się do tego zagadnienia należy wywalczyć większy margines swobody wypowiedzi. Najczęściej wykorzystywanym sposobem jest odrzucenie takiej retoryki rozmówcy i przedstawienie własnego poglądu na daną sprawę.

Odpowiedzią na artykuł Onetu było oświadczenie rzecznika prasowego dowództwa WOT, płk. Marka Pietrzaka, opublikowane w dniu 21 marca 2021 roku na stronie internetowej Dowództwa WOT.

Oświadczenie Rzecznika prasowego Dowództwa WOT do artykułu pt. „Jak sprzedawca ogrodowych grillów wcisnął wojsku chińskie kompasy", autorstwa red. E. Żemły i red. M. Wyrwała, jaki ukazał się w dniu 29 marca 2021 roku na łamach portalu Onet[48].

Autorzy artykułu nie dochowali staranności i rzetelności dziennikarskiej, a swoje tezy oparli na nieprawdziwych informacjach. **[*argumentum ad personam*]** *Zaznaczam, że w moim oświadczeniu nie odnoszę się do samej procedury zakupu, która była realizowana przez Jednostkę Wojskową NIL ani oceny dostawcy. Odnoszę się wyłącznie do produktu, który dostarczono do WOT jako użytkownika końcowego. Co nie znaczy, że nie jest dla nas ważne by dostarczono jak najlepszy produkt za jak najniższą kwotę.*

Nie jest prawdą, jak podają autorzy artykułu, że zakupiony na potrzeby Wojsk Obrony Terytorialnej kompas waży 70,6 g i co za tym idzie nie spełnia wymagań określonych w zamówieniu dla tego asortymentu. Kompas waży 90 g., co oznacza, że spełnia wymagania określone przez zamawiającego,

[48] M. Pietrzak, *Oświadczenie Rzecznika prasowego Dowództwa WOT*, portal media.terytorialsi.wp.mil.pl, https://media.terytorialsi.wp.mil.pl/informacje/656837/oswiadczenie-rzecznika-prasowego-dowodztwa-wot, [dostęp: 13.08.2025].

zgodnie z którymi waga kompasu powinna wynosić od 80 do 120 g. Jako dowód przedstawiam zdjęcie kompasu na wadze.

Nie jest prawdą, że w Wojskach Obrony Terytorialnej dowódcy proszą o korzystanie z prywatnego wyposażenia – w tym kontekście teza, że „dowódcy WOT proszą żołnierzy o przychodzenie na ćwiczenia z prywatnym sprzętem, m.in. kompasami czy latarkami" jest zwyczajną konfabulacją, którą autorzy materiału posługują się nie po raz pierwszy **[*argumentum ad personam*]** *publikując wypowiedzi rzekomych rozmówców – anonimowych żołnierzy. Jeśli zaś jest inaczej, proszę o wskazanie choć jednego takiego przypadku z określeniem miejsca i czasu. Podobnie jest z tezą, że „żołnierze mówią, że to, co dostali to plastikowe g…". W mojej ocenie to kolejna konfabulacja, której celem jest wzmacnianie fałszywych tez i świadome budowanie rozdźwięków.*

Urządzenie jest efektywnie wykorzystywane w szkoleniu żołnierzy jak i w działaniach przeciwkryzysowych (np. akcjach poszukiwawczych). Kompas wykazuje się oczekiwaną trwałością, dotychczas nie realizowano również zgłoszeń gwarancyjnych. W codziennej eksploatacji nie wykazano wyższości droższych odpowiedników (np. produkcji Silva) nad typem kompasu zakupionego przez JW NIL. Nie stwierdzono również odchyłek od wymaganej precyzji urządzenia oraz od parametrów zweryfikowanych przez zespół odpowiedzialny za odbiór wyposażenia od dostawcy.

Odnosząc się do zarzutu, że cyt. „dowództwo WOT nabiera wody w usta" informuję, że autor artykułu zwrócił się do mnie z pytaniami dotyczącymi kompasów zakupionych na potrzeby WOT. Z uwagi na prowadzone w tej sprawie postępowanie prokuratury, nie jestem upoważniony do komentowania sprawy o czym poinformowałem dziennikarza w formie wiadomości e-mail oraz w rozmowie telefonicznej. W swojej służbie na stanowisku rzecznika prasowego Dowództwa WOT kieruję się transparentnością oraz bardzo otwartą polityką informacyjną. Zarzuty o „nabieraniu wody w usta" są bezpodstawne, niesprawiedliwe i krzywdzące. **[*noblesse oblige*]**

W świetle informacji na podstawie, których autorzy artykułu zbudowali swoją narrację, niezwykle ciekawe może być znalezienie odpowiedzi na pytanie, dlaczego firma, która jest „sygnalistą" w sprawie nie zgłosiła rzekomych nadużyć do Prezesa Urzędu Zamówień Publicznych celem jego rozstrzygnięcia. Żałuję, że autorzy artykułu nie pokusili się o znalezienie odpowiedzi na to fundamentalne pytanie.

Informuję, że w siedzibie Dowództwa WOT istnieje możliwość zapoznania się z zakupionym kompasem i bezpośrednim porównaniem go do innych modeli znajdujących się na wyposażeniu WOT (np. znacznie droższych modeli, jak „Silva Ranger SL" czy „Silva Expedition S"). W czasie porównania możliwe będzie również zweryfikowanie przywoływanych parametrów i omówienie doświadczeń z instruktorem, który zajmuje się szkoleniem z zakresu nawigacji. Zainteresowane osoby zapraszam do kontaktu bezpośrednio ze mną[49].

Poddając analizie odpowiedź rzecznika WOT na artykuł Onetu, dostrzegamy, że oprócz obrony przed sposobami erystycznymi przeciwników, samemu dwukrotne zastosował sposób erystyczny *argumentum ad personam* i jeden raz *noblesse oblige*. Możemy tylko domyślać się jaki efekt chciano uzyskać sięgając po ten ostateczny argument w prowadzonym sporze. Posłużenie się wobec autorów artykułu określeniami: „(...) nie dochowali staranności i rzetelności dziennikarskiej, a swoje tezy oparli na nieprawdziwych informacjach (...)", „(...) jest zwyczajną konfabulacją, którą autorzy materiału posługują się nie po raz pierwszy (...)" jest niczym innym tylko próbą zdyskredytowania i podważenia wiarygodności autorów tego artykułu. Trudno po zastosowaniu tego sposobu wrócić do merytoryki sporu.

Najskuteczniejszą obroną przed tym sposobem jest odpowiednie dobieranie osób do dyskusji spośród tych, które do tej pory w debacie publicznej nie posługiwały się tego typu argumentami. Kiedy jednak już dojdzie do takiej sytuacji należy odpowiedzieć spokojnie, wrócić do istoty sporu, skupić się na nim jako najważniejszym elemencie dyskusji. „(...) na osobiste ataki przeciwnika odpowiadamy spokojnie, że to, co powiedział, nie należy do tematu; do tego tematu natychmiast wracamy dowodząc mu w dalszym ciągu, że nie ma racji (...)"[50]. Można też zwrócić się do obserwatorów dyskusji i stwierdzić, że skoro nasz rozmówca obraża swojego oponenta, to widocznie nie ma innych argumentów w dyskusji. Ostatecznie, możemy spróbować nazwać rzecz po imieniu, wskazać, że nasz rozmówca użył argumentu *ad personam* i tym samym przyznał się do porażki w dyskusji.

[49] M. Pietrzak, *Oświadczenie Rzecznika prasowego Dowództwa WOT*, portal media.terytorialsi.wp.mil.pl, https://media.terytorialsi.wp.mil.pl/informacje/656837/oswiadczenie-rzecznika-prasowego-dowodztwa-wot, [dostęp: 13.08.2025].

[50] A. Schopenhauer, *Erystyka czyli sztuka...,* s. 90.

Rzecznik prasowy WOT posługując się argumentem *noblesse oblige* postawił swoją służbę na tym stanowisku jako przykład transparentności i otwartości wobec dziennikarzy. Tym samym, niejako z pozycji autorytetu zanegował brak reakcji na pytania dziennikarzy w tej sprawie ucinając dyskusje na ten temat. „(...) Zarzuty o „nabieraniu wody w usta" są bezpodstawne, niesprawiedliwe i krzywdzące (...)".

Podsumowanie

Stosowanie w wojskowej komunikacji społecznej zasad retoryki i umiejętność rozpoznawania oraz reagowania na sposoby erystyczne w niewątpliwy sposób wpływa na skuteczność przekazu. Reprezentując organizację, której najważniejszym celem jest zapewnienie bezpieczeństwa zewnętrznego w kraju, trzeba dbać o skuteczność kierowanego przekazu, aby skutecznie wywiązywać się z powierzonych zadań. Dotyczy to zarówno komunikacji wewnętrznej, kiedy dąży się do uzyskania akceptacji decyzji, jak i w tej na zewnątrz, gdy celem jest uzyskanie przychylności społeczeństwa lub zwiększenie poziomu rekrutacji.

Dzięki umiejętnemu stosowaniu retoryki i erystyki w realizowanej wojskowej komunikacji społecznej umacnia się postrzeganie Wojska Polskiego jako instytucji spójnej, która ma jasno postawione cele oraz skutecznie potrafi je realizować, zyskując przy tym przychylność i zaufanie społeczności, co przekłada się na odporność społeczną.

W rozdziale przedstawiono zasady realizacji polityki informacyjnej w Resorcie Obrony Narodowej oraz wskazano zasady realizacji wojskowej komunikacji społecznej. Przybliżono zasady retoryki i erystyki oraz wskazano ich realne wykorzystanie. Można oczywiście poddawać w wątpliwość walory etyczne stosowanych zabiegów erystycznych. Niemniej poznanie ich i umiejętność zastosowania są pomocne, by w skuteczny sposób bronić się przed zastosowaniem ich przez oponentów. W toku prowadzonych analiz wskazano i wyjaśniono znaczenie stosowania zasad erystyki i retoryki dla skuteczności przekazu, realizowanego w ramach wojskowej komunikacji społecznej, szczególnie w komunikacji dowódców i oficerów prasowych w Wojsku Polskim. Tym samym założony cel – osiągnięto.

Literatura

1. Dobek-Ostrowska B., *Podstawy komunikowania społecznego*, Wydawnictwo Astrum, Wrocław 2004.
2. Kacała T., Lipińska J., *Komunikacja strategiczna i public affairs,* Wojskowe Centrum Edukacji Obywatelskiej, Warszawa 2014.
3. Kochan M., *Pojedynek na słowa. Techniki erystyczne w publicznych sporach,* Wydawnictwo Znak, Kraków 2012.
4. Korolko M., *Retoryka i erystyka dla prawników*, Wydawnictwa Prawnicze PWN, Warszawa 2001.
5. Kurzejewski M., *Zostań żołnierzem RP – kampania, która zwiększyła liczebność Wojska Polskiego*, Biuletyn Akademickiego Centrum Komunikacji Strategicznej, nr 3, 2021.
6. Lichański J. Z., *Retoryka i wojna: techniki manipulacji. Prolegomena dalszych badań*, International Journal of Slavic Studies, nr 4, 2022.
7. Liderman K., Malik A., *Komunikacja strategiczna jako nowa zdolność operacyjna – uwagi o wdrożeniu,* Studia Bezpieczeństwa Narodowego, t. 5, nr 1, 2014.
8. Modrzejewski Z., *Militarne obszary komunikacji strategicznej*, Wydawnictwo Akademia Sztuki Wojennej, Warszawa 2020.
9. Nowicka J.*, Kompetencje komunikacyjne i społeczne w obszarze bezpieczeństwa: po pierwsze – jednostka i jej ekspozycja publiczna: wizerunek + struktura = straktyka wizerunkowa. Cz. 1*, Wydawnictwo Akademia Sztuki Wojennej, Warszawa 2023.
10. Nowicka J., *Kompetencje komunikacyjne kadry kierowniczej w organizacjach zhierarchizowanych*, Wyższa Szkoła Menedżerska, Warszawa 2017.
11. Pszczołowski T., *Umiejętność przekonywania i dyskusji*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1963.
12. Schopenhauer A., *Erystyka czyli sztuka prowadzenia sporów*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1976.
13. Słomak I.*, Retoryka miłosnej batalii. Wojsko serdecznych nowo rekrutowanych afektów Hieronima Falęckiego*, Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa 2017.
14. Zerfass A., Verćič D., Nothaft H., Werder K., *Strategic communication: Defining the field and its contribution to research and practice*, International Journal of Strategic Communication, nr 12/4, 2018, s. 493.
15. Ziomek J., *Retoryka opisowa*, Wydawnictwo Ossolineum, Wrocław 1990.

Akty prawne

1. *Decyzja nr 47/MON z dn. 26 marca 2019 r. w sprawie zasad realizacji polityki informacyjnej i funkcjonowania służby komunikacji społecznej w resorcie obrony narodowej* (Dz. U. MON Nr 2019, poz. 56).
2. Military Decision on MC 0628, *NATO Military Policy on Strategic Communications*, North Atlantic Committee, 10 July 2017.
3. *Załącznik do decyzji Nr 88/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 30 czerwca 2020 r. w sprawie Standardu Kształcenia Wojskowego dla kandydatów na oficerów* (poz. 107), U_SW_8, s. 7.

Netografia

1. *Erystyka,* portal encyklopedia.pwn.pl, https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/erystyka;3898567.html, [dostęp: 03.05.2025].
2. *Per fas et nefas,* portal encyklopedia.pwn.pl*,* https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/per-fas-et-nefas;3955840, [dostęp: 03.10.2024].
3. Pietrzak M., *Oświadczenie Rzecznika prasowego Dowództwa WOT*, 29.03.2021, portal media.terytorialsi.wp.mil.pl, https://media.terytorialsi.wp.mil.pl/informacje/656837/oswiadczenie-rzecznika-prasowego-dowodztwa-wot, [dostęp: 13.08.2025].
4. *Sofiści*, portal encyklopedia.pwn.pl, https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/sofisci;3977259.html, [dostęp: 29.05.2025].
5. *Sofizmat*, portal sjp.pwn.pl, https://sjp.pwn.pl/sjp/sofizmat;2522316, [dostęp: 21.04.2025].
6. Wyrwał M., Żemło E., *Jak sprzedawca ogrodowych grillów wcisnął wojsku chińskie kompasy*, 2021, portal wiadomosci.onet.pl, https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/wojska-obrony-terytorialnej-kupily-kompasy-od-sprzedawcy-ogrodowych-grillow/7sk6nx6, [dostęp: 12.08.2025].

ppłk Kamil Dołęzka
ORCID: 0009-0006-7880-5062

https://doi.org/10.29316/9788368103243_13

MODELOWE UJĘCIE STRUKTUR KOMUNIKACJI NA PRZYKŁADZIE WYBRANEJ DYWIZJI WOJSKA POLSKIEGO

MODEL APPROACH TO COMMUNICATION STRUCTURES ON THE EXAMPLE OF A SELECTED DIVISION OF THE POLISH ARMED FORCES

Streszczenie

Środowisko informacyjne jest coraz bardziej rozwinięte i staje się polem eksploracji coraz większej rzeszy ludności. Dodatkowym aspektem, który stał się domeną współczesnych czasów, jest fakt wykorzystywania środowiska informacyjnego i procesów komunikacji jako broni. Współczesne pole walki daje wiele możliwości, a urządzenia służące do przekazywania informacji w różnej formie stają się bronią nowoczesnych konfliktów. Zaznaczyć należy, że o ile komunikacja społeczna na poziomie jednostek ma znaczenie węższe, ponieważ ograniczone do zaspokajania ich indywidualnych potrzeb, to ogromnego znaczenia w dzisiejszych czasach nabiera komunikacja instytucjonalna, która wymaga właściwej organizacji, struktur, metod i środków, które zapewnią jej skuteczność i funkcjonalność. To stwierdzenie stało się przyczynkiem do podjęcia przez autora pracy tematyki rozważań naukowych związanej z funkcjonalnością struktur komunikacji w jednej z dywizji Sił Zbrojnych RP. Celem głównym pracy jest porównanie funkcjonalności struktury Sekcji Prasowej i Wydziału Komunikacji Społecznej wybranej dywizji Sił Zbrojnych RP. Problemem badawczym niniejszego rozdziału jest pytanie: jakie struktury komórek komunikacji społecznej w badanej dywizji spełniają postulat funkcjonalności i efektywności działania przy uwzględnieniu realizowanych zadań w zakresie wojskowej komunikacji społecznej?

Słowa kluczowe: komunikacja, dywizja, struktura, informacja

Abstract

The information environment is increasingly developed and has become a field of exploration for a growing portion of the population. An additional aspect characteristic of modern times is the use of the information environment and communication processes as a weapon. The contemporary battlefield offers numerous opportunities, and devices used to transmit information in various forms have become instruments of modern conflicts. It should be noted that while social communication at the individual level has a narrower significance, limited to satisfying personal needs, institutional communication has gained immense importance in today's world. Institutional communication requires proper organization, structures, methods, and tools to ensure its effectiveness and functionality. This observation prompted the author to undertake a scientific examination of the functionality of communication structures within one of the divisions of the Polish Armed Forces. The primary objective of the study is to compare the functionality of the structure of the Press Section and the Public Communication Department of the selected division. The research problem of this chapter is expressed in the following question: which structures of social communication units within the examined division meet the requirements of functionality and operational effectiveness, considering the tasks implemented in the field of military social communication?

Keywords: communication, division, structure, information

Wstęp

Na przestrzeni wieków różnie kształtowały się cele komunikacji międzyludzkiej. U podstaw powstania i rozwoju pierwotnej komunikacji stały potrzeba bezpieczeństwa, zaspokojenia głodu, zaspokajanie przyjemności. Funkcjonowanie w strukturach społecznych określiło kolejne cele komunikowania się: przekazywanie informacji, wiedzy, doświadczeń, wpływanie na postępowanie innych ludzi, kształtowanie ich postaw i przekonań. Wymiana myśli, dzielenie się ideami, organizacja pracy i współpracy w grupie to kolejny poziom rozwoju celowości komunikacji społecznej. Nie sposób również nie wspomnieć o wykorzystywaniu komunikacji jako narzędzia w procesie zmiany czyjejś osobowości – psychoterapii. W dobie rozwoju Internetu natychmiastowe komunikowanie się to również środek wykorzystywany w celach militarnych. Informacja i środki jej przekazu to skuteczne narzędzie wykorzystywane powszechnie na współczesnym polu walki w tzw. wojnie informacyjnej. Pokusić się można

o opinię, że żadne z narzędzi wykorzystywanych przez człowieka nie uległo tak dalece idącemu rozwojowi i transformacji przez stulecia jak słowo pisane czy mówione, a dokładniej sposoby jego przekazywania. Cały proces komunikacji, obejmujący nie tylko jego werbalną, lecz także niewerbalną sferę ewoluował w zastraszającym tempie. Jednakże, pomimo gwałtownego rozwoju środków służących komunikacji na odległość coraz więcej osób zauważa, że powolnej degradacji i marginalizacji ulega bezpośrednia komunikacja międzyludzka. Rozwój techniki powoduje, że zapominamy o możliwości relacji pomiędzy ludźmi na poziomie bezpośrednich kontaktów. Może to prowadzić do całkowitego procesu wyobcowania w środowisku społecznym, co jest już postrzegane jako jednostka chorobowa. Nie zmienia to jednak faktu, że proces komunikacji jest jednym z najważniejszych w istnieniu ludzkim.

Biorąc pod uwagę gwałtowny rozwój technik i metod wytwarzania, odbioru, przetwarzania i wysyłania informacji przez społeczności ludzkie – stwierdzenie, iż powstanie cywilizacji nie byłoby możliwe bez rozwoju technik komunikacji pozostaje w pełni uzasadnione. Brak umiejętności komunikacji międzyludzkiej spowodowałby ograniczenie postępu technologicznego, a tym samym rozwoju cywilizacji i tworzenia nowych społeczności. Aktualnie trudno wyobrazić sobie nowoczesne społeczeństwa, które nie wykorzystują lub mają istotne ograniczenia w procesie przekazywania informacji i komunikowania się.

Obecnie brak jest rozbudowanej literatury naukowej dotyczącej struktur formalnych Sekcji Prasowej i Wydziału Komunikacji Społecznej. Podyktowane jest to faktem, że zmiana polegająca na przekształceniu węższej struktury (sekcja) w szerszą (wydział) nastąpiła stosunkowo niedawno – kwiecień 2023 roku i okres, w trakcie którego można było zbierać doświadczenia i wnioski w zakresie funkcjonalności obu struktur ograniczony był do zaledwie kilku miesięcy. Niniejsze opracowanie stanowi więc pierwszą próbę odniesienia się do efektów wprowadzonych zmian strukturalnych.

Celem głównym pracy jest porównanie funkcjonalności struktury Sekcji Prasowej i Wydziału Komunikacji Społecznej wybranej dywizji Sił Zbrojnych RP. Problemem badawczym niniejszego rozdziału jest pytanie: jakie struktury komórek komunikacji społecznej w badanej dywizji spełniają postulat funkcjonalności i efektywności działania przy uwzględnieniu realizowanych zadań w zakresie wojskowej komunikacji społecznej? Autor przyjął następującą hipotezę: Zakłada się, że dotychczasowa struktura Sekcji Prasowej Dywizji przynosiła więcej korzyści w zakresie funkcjonalności i efektywności działań niż

aktualna struktura Wydziału Komunikacji Społecznej. Jest to zdeterminowane m.in. wielkością zespołu, zakresem kompetencji i obowiązków oraz warunkami do rozwoju indywidualnego.

W celu realizacji procesu badawczego wykorzystano teoretyczne i empiryczne metody badawcze. Wśród metod teoretycznych zastosowano – analizę krytyczną literatury przedmiotu w obszarze dostępnych materiałów źródłowych, opracowań zwartych, dokumentacji wewnętrznej organizacji, źródeł prawa itp. Empiryczną metodę badawczą – sondaż diagnostyczny, zrealizowano techniką wywiadu pogłębionego, przeprowadzonego w sposób bezpośredni poprzez częściowo ustrukturyzowaną rozmowę z ekspertami tematu – żołnierzami zaangażowanymi w proces komunikowania Jednostki Wojskowej. W toku rozważań naukowych wykorzystywano różnorodną literaturę przedmiotu komunikacji społecznej. Analizie poddano również obowiązujące przepisy prawa, w szczególności decyzje Ministra Obrony Narodowej obowiązujące w Siłach Zbrojnych RP, dotyczące realizacji komunikacji społecznej w resorcie obrony narodowej. Wykorzystano także doświadczenia i spostrzeżenia autora pracy a także żołnierzy etatowo związanych z Sekcją Prasową i Wydziałem Komunikacji Społecznej Dywizji.

Wojskowa komunikacja społeczna jako element komunikacji strategicznej

Podstawowym celem komunikowania się jest przekazanie wiadomości, natomiast głównym determinantem komunikowania się pozostaje wzajemne zrozumienie obu stron procesu komunikacji. Analizując prace z dziedziny tego, co autorzy tych prac nazywają komunikacją społeczną, można spotkać liczne określenia mające klasyfikować różne rodzaje czy gatunki komunikacji. I tak na przykład mowa jest o komunikacji: politycznej, medialnej, codziennej, interpersonalnej, werbalnej i niewerbalnej, międzykulturowej, symbolicznej, marketingowej, perswazyjnej, językowej, literackiej czy wokalnej[1]. Widać więc mnogość rodzajów komunikacji klasyfikowanej według tematyki i miejsc, w których jest prowadzona. Szukając jednak właściwej typologii komunikacji społecznej należy stwierdzić, że w nauce o komunikacji istnieją dwie główne

[1] M. Fleischer, *Typologia komunikacji*, portal depot.ceon.pl, https://www.depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/14985/Fleischer-Typologia.pdf?sequence=1, [dostęp: 19.07.2025].

szkoły[2]. Pierwsza widzi komunikację jako przekaz wiadomości, proces wpływania na zachowanie i stan umysłu drugiej osoby. Badaniom poddawany jest kompleksowo proces komunikacyjny. Według drugiej ze szkół komunikację należy pojmować jako produkcję i wymianę znaczeń. Zajmuje się tym, w jaki sposób informacje i teksty wchodzą w interakcje z ludźmi. Każda z tych szkół posiada odrębną definicję komunikacji, jednocześnie uznając, że w obu przypadkach mówić możemy o „społecznej interakcji przez wymianę wiadomości"[3]. Obie szkoły zatem uznają społeczny charakter komunikacji międzyludzkiej.

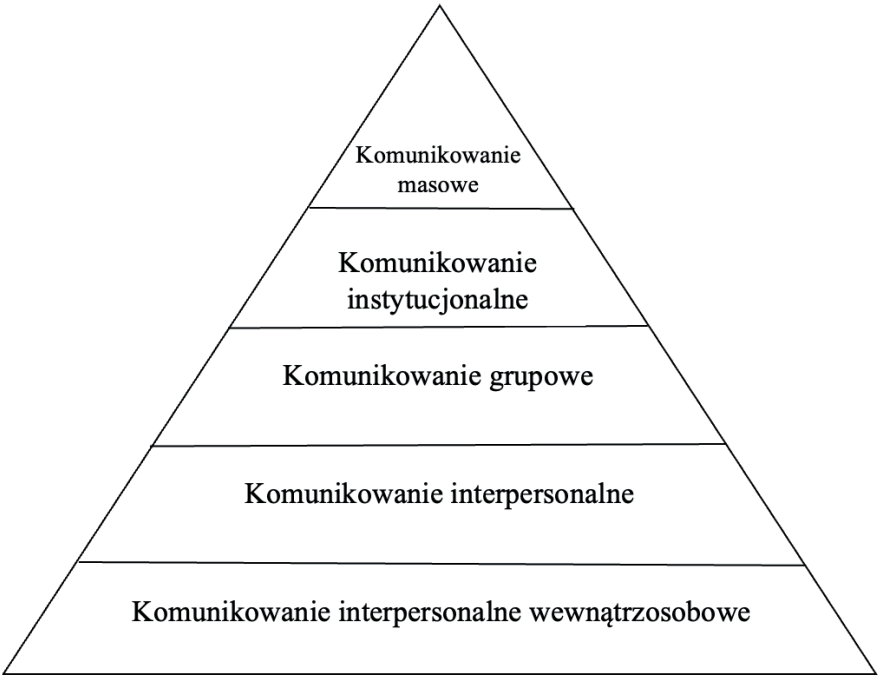
Stwierdzić więc można, że wszystkie procesy przebiegające z udziałem ludzi mają charakter społeczny, w tym również komunikowanie się, ponieważ uczestnikami procesu komunikowania się są zawsze członkowie społeczeństwa. Dlatego można mówić o komunikowaniu społecznym jako o najszerszym zbiorze procesów porozumiewania się jednostek i grup. Procesy te mogą przebiegać na kilku poziomach w zależności od społecznego ujęcia[4]. Dwa najniższe z nich to komunikowanie interpersonalne wewnątrzosobowe oraz interpersonalne komunikowanie pomiędzy dwiema jednostkami. Kolejny poziom to komunikowanie grupowe i międzygrupowe. Idąc wyżej mamy do czynienia z komunikowaniem instytucjonalnym oraz publicznym. Najwyższy poziom komunikowania stanowi komunikowanie masowe. Wszystkie one są procesami społecznymi, ponieważ zachodzą w systemie społecznym. Opisaną powyżej typologię zaproponowaną przez Denisa McQuail przedstawia rysunek 1.

---

[2] J. Fiske, *Wprowadzenie do badań nad komunikowaniem*, Wydawnictwo Astrum, Wrocław 1999, s. 16.

[3] Tamże.

[4] B. Dobek-Ostrowska, *Podstawy komunikowania społecznego*, Wydawnictwo Astrum, Wrocław 1999, s. 17-19.



Rysunek 1. Poziomy komunikowania się wg D. McQuaila

Źródło: T. Goban-Klas*, Media i komunikowanie masowe,* Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006, s. 32.

Poszczególne szczeble komunikowania charakteryzują różne aspekty procesu komunikacji[5].

Komunikacja strategiczna funkcjonuje w świadomości społeczeństwa od wielu lat. Nabrała ona szczególnego znaczenia w obliczu wojny hybrydowej inicjowanej przez Rosję i wspieranej przez Republikę Białorusi. Koncepcja jednolitej komunikacji, funkcjonująca przede wszystkim w organizacjach cywilnych, została transportowana w realia funkcjonowania sił zbrojnych różnych państw. Jako prekursora wspólnej komunikacji strategicznej należy uznać Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. Idea ta znalazła wkrótce zrozumienie wśród poszczególnych państw Paktu Północnoatlantyckiego NATO, w tym również Polski. Aktualnie, biorąc pod uwagę rozwój nowoczesnych technologii informatycznych oraz możliwości oddziaływania w obrębie globalnej sieci

[5] T. Goban-Klas, *Media i komunikowanie masowe*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006, s. 31-32.

Internetu, niemożliwym jest funkcjonowanie różnych państw bez zabezpieczenia w postaci spójnej strategii oddziaływania informacyjnego, jakim jest komunikacja strategiczna – STRATCOM[6].

Komunikację strategiczną pojmować należy jako reakcję na zagrożenia współczesnego środowiska informacyjnego, a także jako wyzwanie konsolidacji elementów zbieżnych zadaniowo, ale funkcjonujących niezależnie w ramach sił zbrojnych, realizujących politykę informacyjną poszczególnych państw. W ramach organizacji instytucjonalnej lub państwowej odnosi się ona do jednolitej komunikacji wewnętrznej pomiędzy kierownictwem organizacji a jej pracownikami oraz spójnej komunikacji zewnętrznej w formie przekazu informacyjnego ujmującego całościowo prezentowanie tożsamej postawy i racji stanu. W ramach organizacji o charakterze militarnym STRATCOM stanowi komunikację wszechstronną polegającą na budowaniu zamierzonego, pożądanego systemu wartości i ocen odnoszących się do podmiotów pozostających w zainteresowaniu organizacji. Na podkreślenie zasługuje fakt, że tworzenie określonego wizerunku i sposobu postrzegania odnosi się równocześnie do odbiorców wewnętrznych – członków organizacji (żołnierze i ich otoczenie) oraz do odbiorców zewnętrznych o różnym nastawieniu (pozytywne, neutralne, wrogie)[7].

Komunikacja strategiczna stanowi również taktyczne wypełnienie potencjalnej luki informacyjnej, mogącej pojawić się w trakcie realizacji zadań. Braki lub niespójność w informowaniu zewnętrznym mogą być wykorzystywane przez faktycznych i potencjalnych odbiorców o zdefiniowanej postawie, zarówno pozytywnej, neutralnej, jak i negatywnej. W opisanej sytuacji, w przypadku braku oficjalnych źródeł informacji, przyjętych stanowisk, określonego sposobu reakcji informacyjnej istnieje ryzyko pojawienia się informacji doraźnie wytworzonej na potrzebę chwili – plotka, domysł, pomówienie lub celowe wprowadzanie w błąd. Odpowiednio zmanipulowane mogą stać się groźnym narzędziem dezinformacji. Dlatego tak ważna jest intensywność informowania, transparentność, wiarygodność i ciągłość komunikowania na każdym etapie

[6] J. Nowicka, *Kompetencje komunikacyjne i społeczne w obszarze bezpieczeństwa: po pierwsze – jednostka i jej ekspozycja publiczna: wizerunek + struktura = straktyka wizerunkowa. Cz. 1*, Wydawnictwo Akademia Sztuki Wojennej, Warszawa 2023, s. 71-72.

[7] Tamże, s. 24.

realizacji czynności służbowych. W rolę tę wpisuje się wojskowa komunikacja społeczna jako jedna ze zdolności komunikacji strategicznej.

Założenia komunikacji strategicznej w obrębie funkcjonowania Paktu Północnoatlantyckiego NATO stały się przedmiotem regulacji prawnych dopiero pod koniec pierwszej dekady XXI wieku. 15 września 2008 roku powstała pierwsza Dyrektywa komunikacji strategicznej[8]. Dokument ten wskazywał na główną rolę komunikacji strategicznej w każdej misji wojskowej oraz określał nowatorskie podejście do osiągania celów poprzez właściwe użycie Dyplomacji Publicznej, Komunikacji Społecznej i Operacji Informacyjnych. Zgodnie z ww. dokumentem komunikacja strategiczna miała odpowiadać za pozyskanie i utrzymanie zarówno zrozumienia, jak i poparcia dla Sojuszu i jego operacji przy wykorzystaniu wszystkich dostępnych narzędzi komunikacyjnych. Przełomem w filozofii pojmowania komunikacji strategicznej stała się opublikowana we wrześniu 2009 roku „Polityka NATO w zakresie komunikacji strategicznej"[9]. Dokument ten zawierał definicję, cel i główne zasady komunikacji a także określał role i zakres odpowiedzialności poszczególnych osób funkcyjnych w strukturze Sojuszu NATO. Był to również pierwszy dokument, który podjął próbę jasnego zdefiniowania pojęcia STRATCOM, która obejmowała skoordynowane i właściwe użycie aktywności i zdolności komunikacyjnych Paktu Północnoatlantyckiego, tj.: dyplomacji publicznej (*Public Diplomacy* – PD), komunikacji społecznej (*Public Affairs* – PA), wojskowej komunikacji społecznej (*Military Public Affairs* – MPA), operacji informacyjnych (InfoOps), operacji psychologicznych (PsyOps)[10]. Wyszczególnione zdolności komunikacyjne służyć mają wsparciu polityki, operacji i aktywności oraz realizacji celów Sojuszu Północnoatlantyckiego. Powyższa regulacja po raz pierwszy wskazała również wojskową komunikację społeczną jako odrębny element do realizacji celów komunikacyjnych. Tym samym potwierdzone zostało, że niebagatelnego znaczenia nabiera odpowiednie, terminowe, dokładne i aktywne komunikowanie zewnętrzne przez NATO do celów wsparcia podejmowanych działań i realizowanych zadań. Jednocześnie komunikacja strategiczna została uznana za integralny element wysiłków podejmowanych przez Sojusz do osiągnięcia

[8] *ACO Directive 95 – 2: ACO Strategic Communications*, 15.09.2008 r.

[9] PO(2009)0141, *NATO Strategic Communications Policy*, 29 września 2009 r.

[10] J. Nowicka, P. Wojtas, *Komunikacja strategiczna uwarunkowania funkcjonalne*, [w:] *Aspekty komunikacji w obszarze bezpieczeństwa*, red. J. Nowicka, Wydawnictwo Akademia Sztuki Wojennej, Warszawa 2020, s. 67.

swoich celów politycznych i militarnych. Wyraźnie został również określony wymóg korzystania przez NATO z całościowego spektrum dostępnych kanałów informacyjnych zarówno tradycyjnie rozumianych mediów, w tym opartych na technologii internetowej, a także bezpośredniego zaangażowania opinii publicznej w celu tworzenia u odbiorców określonego poziomu świadomości, zrozumienia i w konsekwencji poparcia dla decyzji i operacji podejmowanych przez Sojusz[11]. Na podkreślenie zasługuje fakt, że głównym założeniem nowo wdrażanej polityki komunikacyjnej NATO było ukierunkowanie wszelkich działań na podniesienie poziomu spójności i jednolitości wykorzystywanych mechanizmów komunikacji społecznej Sojuszu, zarówno w wymiarze wojskowym, jak i cywilnym, a także poprawienie sposobu oddziaływania na wybrane audytoria i komunikowania się z podmiotami i organizacjami o charakterze międzynarodowym, przy efektywnym wykorzystywaniu posiadanych sił, środków, zasobów i narzędzi.

Istotnego znaczenia we wspomnianym powyżej aspekcie nabiera wojskowa komunikacja społeczna, przed którą, w odróżnieniu od osobnej zdolności STRATCOM – komunikacji społecznej, postawiono zgoła odmienne cele. Zgodnie z założeniami polityki informacyjnej NATO zdolność komunikacyjna określona jako *Public Affairs* polega na terminowym, dokładnym, aktywnym zaangażowaniu sektora cywilnego NATO w informowanie za pośrednictwem mediów o polityce Paktu Północnoatlantyckiego oraz wynikających z jej założeń działań i operacji. Obejmuje to planowanie i prowadzenie kampanii medialnych, stosowanie narracji, form komunikacji wewnętrznej i kontaktów społecznych. Generalnie celem tej działalności jest przekazywanie społeczeństwu faktów i informacji przy zachowaniu wiarygodności. Zdolność wojskowej komunikacji społecznej natomiast wykorzystywana jest do promowania wśród obiektów oddziaływania wojskowych celów działań podejmowanych przez NATO w celu podniesienia poziomu świadomości i lepszego zrozumienia militarnych aspektów funkcjonowania Sojuszu[12]. Polega na rozpowszechnianiu informacji przez instytucje wojskowe do wyselekcjonowanych odbiorców w zakresie zwiększenia świadomości i zrozumienia wojskowych celów i zadań

[11] T. Kacała, J. Lipińska, *Komunikacja strategiczna i public affairs*, Wydawnictwo WCEO, Warszawa 2014, s. 28-29.

[12] Tamże, s. 32.

NATO[13]. Ma na celu bezpośrednie działanie na rzecz dowódcy w celu kształtowania wizerunku jednostki oraz wsparcia podejmowanych działań. W ramach działalności MPA mamy więc do czynienia z planowaniem i realizacją działań w celu nawiązania i utrzymania właściwych relacji z mediami, komunikację wewnętrzną w obrębie organizacji oraz komunikację zewnętrzną mającą na celu kształtowanie pożądanych relacji ze społeczeństwem. Najważniejszym aspektem wojskowej komunikacji społecznej pozostaje oddziaływanie komunikacyjne na szeroko pojętych partnerów – społeczeństwo, organizacje wewnętrzne i zewnętrzne, media – w celu współpracy, pozyskania zrozumienia i akceptacji dla działalności wojskowej.

Uwarunkowania formalno-prawne realizacji działań komunikacyjnych w resorcie obrony narodowej

Sojusznicze ujęcie komunikacji strategicznej oraz związane z tym jednolite prowadzenie działań komunikacyjnych wymagało ujednolicenia ram prawnych komunikacji społecznej w obrębie Sił Zbrojnych RP. Realizując to zadanie jako główny cel polityki informacyjnej resortu obrony narodowej (RON) określono zaspokajanie potrzeb informacyjnych społeczeństwa oraz uzyskanie zrozumienia i akceptacji dla celów i działań realizowanych przez resort. Zasadniczym dokumentem regulującym zasady realizacji zadań w zakresie komunikacji społecznej w obrębie RON pozostaje Decyzja Nr 47/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 26 marca 2019 roku w sprawie zasad realizacji polityki informacyjnej i funkcjonowania służby komunikacji społecznej w resorcie obrony narodowej[14]. Dokument ten określa politykę informacyjną RON jako „całokształt działań podejmowanych w resorcie związanych z informowaniem opinii publicznej oraz informowaniem wewnętrznym o sprawach Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej (…) i obronności oraz kształtowaniem pozytywnego wizerunku Sił Zbrojnych przy wykorzystaniu dostępnych środków komunikacji społecznej, w tym za pośrednictwem środków masowego przekazu". Powyższe ujęcie problemu wskazuje na kompleksowe podejście do czynności

[13] G. Nowacki, *Komunikacja strategiczna w erze społeczeństwa informacyjnego*, Nierówności społeczne a wzrost gospodarczy, t. 2, nr 58, 2019, s. 19.

[14] *Decyzja Nr 47/MON z dnia 26 marca 2019 r. w sprawie zasad realizacji polityki informacyjnej i funkcjonowania służby komunikacji społecznej w resorcie obrony narodowej* (Dz. Urz. MON z 2019 r. poz. 56).

komunikowania wewnętrznego i zewnętrznego w ramach resortu. Przedmiotowy dokument określa proces komunikacji społecznej jako narzędzie realizujące procesy komunikacyjne, mające na celu uzyskanie społecznego zrozumienia i wsparcia dla celów oraz działań resortu. Służyć temu ma aktywne i rzetelne zaspokajanie potrzeb informacyjnych społeczeństwa ukierunkowane na kształtowanie pozytywnego wizerunku Sił Zbrojnych, żołnierzy a także Ministerstwa Obrony Narodowej. Decyzja jasno określa podmioty odpowiedzialne za realizację polityki informacyjnej RON w podległych jednostkach, wskazując podmioty zarządzające danymi jednostkami organizacyjnymi resortu (dowódcy, dyrektorzy, szefowie, komendanci). Czynności te realizowane mogą być również przez wyznaczony personel danej jednostki organizacyjnej przy zachowaniu podstawowej zasady komunikowania zewnętrznego wyłącznie w zakresie odpowiedzialności zarządzanej jednostki.

Prawo do wypowiadania się w imieniu Ministra Obrony Narodowej, poza nim samym i osobami wiceministrów, pozostawione zostało w kompetencji Dyrektora Centrum Operacyjnego MON, jako odpowiedzialnego za zarządzanie służbą komunikacji społecznej resortu i koordynację zadań w zakresie realizacji polityki informacyjnej. Decyzja precyzuje również zadania służby komunikacji społecznej z zakresu polityki informacyjnej resortu w czasie pokoju, kryzysu i wojny.

Dodatkowym dokumentem mającym znaczenie dla kompleksowego ujęcia komunikacji strategicznej w obrębie RON jest Decyzja Nr 33/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 5 marca 2019 roku w sprawie działalności promocyjnej w resorcie obrony narodowej[15]. Jest to dokument, który określa zadania RON mające na celu kreowania pożądanego wizerunku Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej oraz Ministerstwa Obrony Narodowej. Decyzja ta precyzuje cele działalności promocyjnej w obrębie RON jako:

- kształtowanie pozytywnego wizerunku Sił Zbrojnych RP, żołnierzy i Ministerstwa Obrony Narodowej,
- kreowanie klimatu zaufania i akceptacji społecznej dla zadań realizowanych przez Siły Zbrojne RP,
- pozyskiwanie kandydatów do służby wojskowej,
- kształtowanie świadomości obronnej społeczeństwa RP,

[15] *Decyzja Nr 33/MON z dnia 5 marca 2019 r. w sprawie działalności promocyjnej w resorcie obrony narodowej* (Dz. Urz. MON z 2019 r. poz. 40).

– budowanie społecznego zaplecza Sił Zbrojnych RP, poprzez pozyskiwanie partnerów do wspólnych działań na rzecz bezpieczeństwa i obronności państwa.

Ponadto przedmiotowy dokument określa zadania, które powinny być realizowane w ramach podejmowanych działań promocyjnych oraz wskazuje podmioty odpowiedzialne za ich realizację. Decyzja wyczerpuje w pełni potrzeby doprecyzowania zagadnień związanych z działalnością mającą na celu kształtowanie wizerunku Sił Zbrojnych RP. Jednocześnie stanowi uzupełnienie holistycznego podejścia do problemu komunikacji strategicznej w połączeniu z regulacjami w sprawie komunikacji społecznej opisanymi powyżej.

Analizując problematykę regulacji prawnych w zakresie komunikacji w resorcie obrony narodowej należy zauważyć, że głównym koordynatorem w tej sferze działalności pozostaje Centrum Operacyjne Ministerstwa Obrony Narodowej. Zgodnie z Regulaminem organizacyjnym Ministerstwa Obrony Narodowej, ustanowionym Zarządzeniem nr 33/MON z dnia 24 sierpnia 2015 roku[16], zmienionym Zarządzeniem nr 27/MON z dnia 4 października 2016 roku[17], za zapewnienie ministrowi obrony narodowej informacji na temat bieżącej działalności Sił Zbrojnych RP oraz aktualnej sytuacji bezpieczeństwa państwa, a także za zarządzanie procesem komunikacji społecznej w zakresie promocji, kontaktów z mediami, komunikacji wewnętrznej resortu z wyłączeniem informowania o nastrojach w środowisku wojskowym i badań społecznych, oraz za zapewnienie systemu funkcjonowania komunikacji strategicznej w resorcie odpowiada Centrum Operacyjne Ministra Obrony Narodowej.

Celem działalności Centrum Operacyjnego Ministra Obrony Narodowej jest dostarczanie osobom zajmującym kierownicze stanowiska Ministerstwa informacji o społecznym odbiorze prowadzonych działań oraz kształtowanie pozytywnego wizerunku resortu. Zakres zadań Centrum obejmuje między innymi:

– organizację i obsługę wydarzeń medialnych i promocyjnych z udziałem osób z kierownictwa MON,

[16] *Zarządzenie Nr 33/MON z dnia 24 sierpnia 2015 r. w sprawie regulaminu organizacyjnego Ministerstwa Obrony Narodowej* (Dz. Urz. MON z 2015 r. poz. 250).

[17] *Zarządzenie Nr 27/MON z dnia 4 października 2016 r. zmieniające zarządzenie w sprawie regulaminu organizacyjnego MON* (Dz. Urz. MON z 2016 r. poz. 165).

- organizację kontaktów krajowych i zagranicznych Ministra Obrony Narodowej,
- monitorowanie środowiska informacyjnego,
- koordynację działań komunikacji strategicznej,
- promowanie i utrzymywanie kontaktów z mediami,
- organizację służby komunikacji społecznej w resorcie w zakresie promocji i kontaktów z mediami,
- zarządzanie oficjalnymi stronami MON do celów komunikacji ze społeczeństwem,
- organizację szkoleń z zakresu komunikacji strategicznej i społecznej.

Dyrektor Centrum Operacyjnego MON realizując powyższe zadania wydaje wytyczne ramowe dotyczące komunikacji strategicznej obowiązujące w danym roku. Pozostają one spójne z wytycznymi w zakresie komunikacji społecznej wydanymi uprzednio przez Prezesa Rady Ministrów. Jednostki podległe na podstawie ww. wytycznych opracowują do realizacji Plan komunikacji społecznej i Plan działań informacyjnych. Na poziomie Centralnej Grupy Działań Psychologicznych powstaje Plan działań psychologicznych. Dokumenty te stanowią podstawę do realizacji komunikacji społecznej w jednostkach RON. W jednostkach wojskowych, co zostało wspomniane wcześniej, za politykę komunikacyjną w zakresie odpowiedzialności jednostki odpowiada dowódca (szef, dyrektor, komendant). Dopuszczalne jest, że zadania te mogą być realizowane przez wyznaczony personel – rzecznika prasowego. Delegowanie uprawnień w tym zakresie niesie ze sobą dodatkowe korzyści, przede wszystkim uporządkowanie komunikacji z mediami i podmiotami zewnętrznymi[18]. Rzecznik prasowy ma niewątpliwy wpływ na budowanie dobrej atmosfery w obrębie organizacji, dbając o wewnętrzną komunikację i PR. Ponadto w sytuacjach nagłych, nieprzewidzianych zdarzeń odgrywa główną rolę w opanowaniu kryzysu i minimalizacji jego wpływu na wizerunek organizacji. W ramach wojskowej komunikacji społecznej rzecznik prasowy ma prawo wyłącznie do informowania zewnętrznego w ramach kompetencji dowódcy danej jednostki. Komunikacja społeczna w poszczególnych jednostkach wojskowych powinna mieć na celu przekazywanie właściwych informacji, skoordynowanych

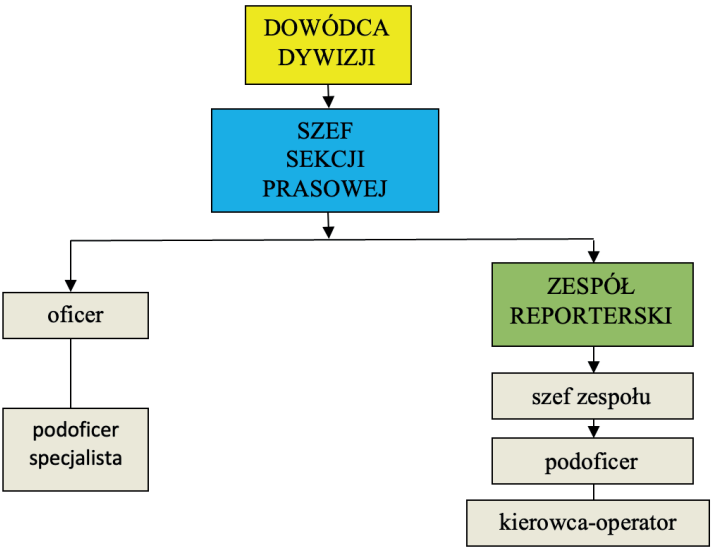
[18] J. Szyndlar, *Media Społecznościowe jako element komunikacji społecznej w Siłach Zbrojnych RP na przykładzie 18 Dywizji Zmechanizowanej*, [w:] *Aspekty komunikacji...,* red. J. Nowicka, dz. cyt., s. 89-90.

w czasie i w miejscu, w sposób umożliwiający wpływanie na wzrost świadomości i zrozumienia społecznego dla podejmowanych działań militarnych, ich celów, roli a także ponoszonych kosztów. Kompleksowym zadaniem personelu służby komunikacji społecznej jest podnoszenie wiarygodności organizacji oraz budowanie pozytywnego wizerunku i poparcia dla realizowanych zadań.

Reasumując, uwarunkowania prawne w obrębie RON wskazują ścisłe ramy do realizacji polityki informacyjnej resortu. Jasno określone cele, zadania oraz sprecyzowane podmioty odpowiedzialne za ich realizację ułatwiają funkcjonowanie w środowisku informacyjnym. Nie bez znaczenia dla jednolitej polityki komunikacji strategicznej pozostaje również fakt, że wszelkie działania podejmowane na polu komunikacji społecznej oraz wytwarzane dokumenty (decyzje, zarządzenia, wytyczne) pozostają w spójności z kompleksowym przekazem strategicznym w obrębie Sojuszu Północnoatlantyckiego i Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, przy uwzględnieniu celów do realizacji danej jednostki wojskowej.

Struktury podmiotów realizujących komunikację w wybranej dywizji

Zgodnie z zapisami Decyzji Nr 47/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 26 marca 2019 roku w sprawie zasad realizacji polityki informacyjnej i funkcjonowania służby komunikacji społecznej w resorcie obrony narodowej za kształtowanie polityki komunikacyjnej w zakresie odpowiedzialności Dywizji odpowiada dowódca tego związku taktycznego. Korzystając z uprawnień określonych w przytoczonej decyzji uprawnienia w tym zakresie zostały delegowane na personel Sekcji Prasowej powołanej z chwilą tworzenia jednostki wojskowej. Rysunek 2 przedstawia strukturę organizacyjną Sekcji Prasowej Dywizji.



Rysunek 2. Struktura Sekcji Prasowej wybranej Dywizji

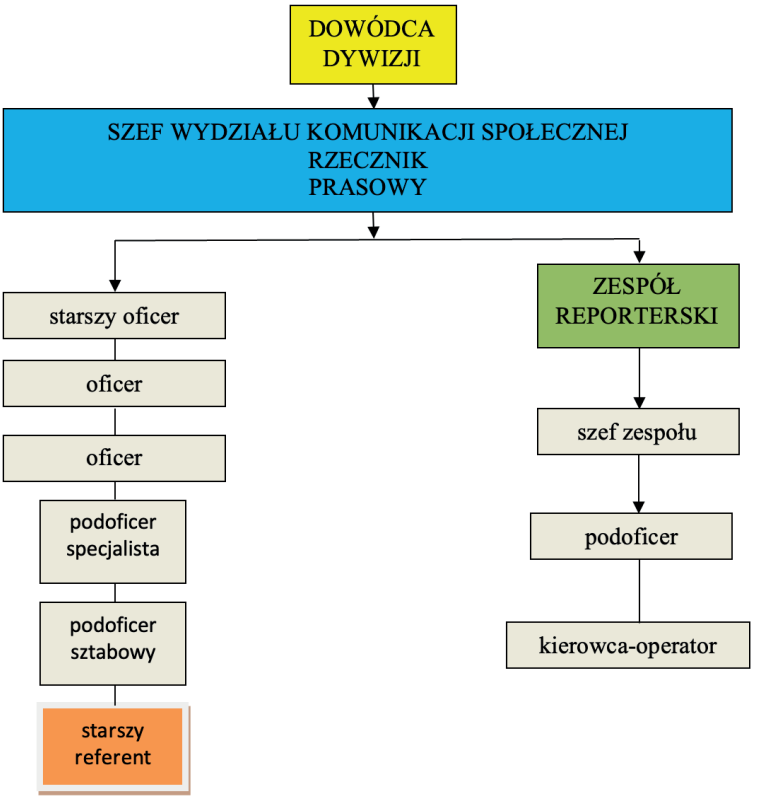
Źródło: opracowanie własne.

Jak wynika z powyższego rysunku czynności w zakresie komunikacji społecznej realizowane są przez sześciu żołnierzy. Sekcja zarządzana jest przez szefa sekcji, który pełni jednocześnie funkcję oficera prasowego dywizji. Bezpośrednia podległość pod dowódcę związku taktycznego skraca łańcuch dowodzenia, ułatwiając tym samym przepływ informacji w obrębie tak newralgicznej dziedziny jaką jest komunikacja społeczna. Funkcjonowanie odrębnego zespołu reporterskiego wpływa pozytywnie na możliwość realizacji zadań związanych z przygotowaniem i obróbką materiału fotograficznego i filmowego na potrzeby realizowanych zadań komunikacji. Dodatkowo, w celu usprawnienia funkcjonowania sekcji w zakresie realizacji zadań dotyczących wytwarzania produktów promocyjnych, do wykonywania tych czynności został delegowany 1 żołnierz w ramach wewnętrznych przesunięć pozaetatowych w obrębie Dywizji. Zachowanie stopniowej gradacji poziomu przypisania etatów do konkretnych korpusów osobowych i stopni wojskowych stwarza możliwość określenia ścieżki rozwoju zawodowego każdego żołnierza. Naturalną drogą awansu jest zajmowanie kolejnych stanowisk w obrębie Sekcji Prasowej, uzyskując coraz wyższe stopnie zaszeregowania. Biorąc pod uwagę ten fakt, żołnierz rozpoczynający swoją służbę na najniższym etacie zaszeregowanym do stopnia starszego szeregowego specjalisty może dokładnie określić przebieg

swojej kariery zawodowej. Naturalnym jest to, że wymaga to pełnego zaangażowania i podnoszenia własnych kwalifikacji w ramach dostępnych kursów i szkoleń w pionie komunikacji społecznej. Tego typu konstrukcja etatowa jest również dużym ułatwieniem dla osoby zarządzającej, która może dokładnie określić przyszły rozwój podległej kadry oraz dysponować nią w zależności od potrzeb kadrowych. Należy wziąć również pod uwagę fakt, że funkcjonująca w obrębie dywizji struktura etatowa Sekcji Prasowej może być zasilana osobowo w ramach przesunięć kadrowych z jednostek bezpośrednio podległych (brygady, pułki i bataliony). Jest to szczególnie ważne, kiedy mówimy o obsadzeniu stanowisk początkowych w każdym korpusie (szeregowy, porucznik). Każdy z żołnierzy Zespołu reporterskiego ma możliwość awansu na kolejne stopnie podoficerskie w obrębie zespołu i całej Sekcji Prasowej. Tego typu możliwości samorozwoju stanowią swoisty rodzaj zachęty dla młodych, wykształconych żołnierzy, którzy chcieliby rozwijać się w pionie komunikacji społecznej.

Zadania Sekcji Prasowej są rozległe, jednakże stwierdzić można, że ograniczają się wyłącznie do sfery związanej z szeroko pojętą komunikacją społeczną.

W badanej Dywizji dotychczasowa struktura Sekcji Prasowej została przekształcona w Wydział Komunikacji Społecznej (WKS). Podyktowane to było potrzebą konsolidacji uprawnień dotyczących komunikacji społecznej i działalności promocyjno-wychowawczej w obrębie jednej komórki organizacyjnej. Główna zmiana polegała na połączeniu dotychczas istniejących Sekcji Prasowej i Sekcji Wychowawczej w całość i tym samym podniesienie ich do rangi wydziału. Rysunek 3 przedstawia strukturę organizacyjną Wydziału Komunikacji Społecznej badanej Dywizji.



Rysunek 3. Struktura Wydziału komunikacji Społecznej badanej Dywizji
Źródło: opracowanie własne.

W praktyce połączono Sekcję Prasową z Sekcją Wychowawczą rozszerzając zakres kompetencyjny nowoutworzonej komórki organizacyjnej Wydział zarządzany jest przez szefa wydziału, który pełni jednocześnie funkcję rzecznika prasowego dywizji. Podobnie jak w przypadku Sekcji Prasowej Wydział Komunikacji Społecznej bezpośrednio podlega pod dowódcę dywizji. Niesie to za sobą korzyści. Pozostawiony bez zmian w strukturze WKS zespół reporterski ułatwia realizację zadań związanych z przygotowaniem i obróbką materiału fotograficznego i filmowego na potrzeby realizowanych zadań komunikacji. Pomimo zwiększonej liczby personelu w ramach wewnętrznych przesunięć kadrowych delegowano dwie dodatkowe osoby (żołnierz i pracownik cywilny) w celu wsparcia funkcjonowania wydziału w zakresie realizacji zadań dotyczących wytwarzania produktów promocyjnych oraz działań wychowawczych.

Analizując strukturę Wydziału Komunikacji Społecznej w odniesieniu do zakresu realizowanych zadań na uwagę zasługuje fakt braku odrębnej organizacji funkcjonalnej w postaci wyszczególnionych sekcji odpowiedzialnych za realizację zadań charakterystycznych dla uprzednio istniejących: Sekcji Prasowej i Sekcji Wychowawczej. Brak rozdziału kompetencji w obrębie istniejącego wydziału wpływa negatywnie na podział obowiązków i określenie odpowiedzialności za realizowane zadania w zakresie komunikacji społecznej i działań wychowawczych. Dodatkowo, samodzielne funkcjonowanie etatu szef wydziału – rzecznik prasowy powoduje dualistyczną odpowiedzialność pojedynczej osoby za całość realizowanych przez wydział zadań, co znacząco utrudnia wykonywanie funkcji rzecznika prasowego. Idąc dalej tym tokiem rozumowania utworzenie pojedynczego etatu starszego oficera pociąga za sobą tożsame problemy. Brak drugiego etatu tej samej rangi uniemożliwia rozdział kompetencyjny i rozłożenie odpowiedzialności w obrębie Wydziału Komunikacji Społecznej poprzez rozdzielenie obowiązków w zakresie komunikacji społecznej i działań wychowawczych. Ponadto, uwzględniając fakt, że do celów pełnej realizacji zadań WKS niezbędnym było delegowanie dodatkowych sił osobowych, uznać należy, że brak dodatkowego etatu pracownika cywilnego w sposób znaczący może wpływać na poziom realizowanych w wydziale zadań.

Odnosząc się do zakresu obowiązków nowo powołanego wydziału stanowi on kompilację kompetencji uprzednio istniejących Sekcji Prasowej i Sekcji Wychowawczej. Poszerzone zadania z jednej strony w sposób znaczący rozszerzają kompetencje Wydziału Komunikacji Społecznej, wpływając jednocześnie na dodatkowe obciążenie obowiązkami przy ograniczonej liczbie personelu. Istotnym pozostaje fakt, że całość kompetencyjnego zakresu obowiązków Wydziału Komunikacji Społecznej pozostaje w całkowitej spójności z obszarami odpowiedzialności wskazanymi w Decyzji Nr 47/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 26 marca 2019 roku w sprawie zasad realizacji polityki informacyjnej i funkcjonowania służby komunikacji społecznej w resorcie obrony narodowej oraz Decyzji Nr 33/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 5 marca 2019 roku w sprawie działalności promocyjnej w resorcie obrony narodowej.

Narzędzia i metody komunikowania badanej jednostki wojskowej

XXI wiek to przede wszystkim coraz doskonalsze metody wzajemnej komunikacji w społeczeństwie. Jesteśmy świadkami niesamowitej skali postępu

technologicznego w tym zakresie. Niebagatelnego znaczenia nabiera szybkość przepływu informacji oraz ich wpływ na kształtowanie otoczenia[19]. Jest to szczególnie ważne w dobie rozwoju Internetu i powszechnego używania mediów społecznościowych. Dane raportu „Digital 2023"[20] wskazują, że światowy Internet skupia ponad 5 miliardów użytkowników, z czego 4,76 miliarda korzysta z social media. Czas, jaki przeciętny użytkownik przeznacza na surfowanie w Internecie to średnio 6 godzin i 37 minut. Korzystanie z portali społecznościowych w wymiarze światowym to średnio 2 godziny i 31 minut. W skali Polski, przy 36,68 mln ludności, 88,4% mieszkańców korzysta aktywnie z Internetu. Średni czas jaki polski internauta spędza w sieci to około 6 godzin i 42 minuty. Ponad 93% użytkowników Internetu w Polsce przegląda go korzystając ze smartfonów. Media społecznościowe są przeglądane przez 66,3% Polaków korzystających z Internetu – to około 27 mln osób – przeznaczając na to średnio 2 godziny i 2 minuty dziennie. Najbardziej popularne portale społecznościowe i komunikatory w Polsce to Facebook, YouTube, Messenger, Instagram, WhatsApp, TikTok, X, Snapchat, Pinterest. Jak obrazują powyższe dane najprostsza droga dotarcia do odbiorców komunikacji społecznej prowadzi więc przez obecność w Internecie. Odpowiednie wykorzystanie nowoczesnych narzędzi i metod komunikowania może przyczyniać się do budowania pozytywnego wizerunku danej jednostki wojskowej w społeczeństwie. Tezę tę rozszerzyć można całościowo na Siły Zbrojne RP.

Kierując się powyższymi założeniami w ramach działalności komunikacyjnej badanej Dywizji jako podstawowe narzędzie elektroniczne wykorzystywane do prowadzenia polityki informacyjnej jednostki wykorzystywane są portale społecznościowe takie jak: Facebook, X, Instagram, TikTok. Stanowią one główne narzędzie do budowania i utrzymania relacji ze społeczeństwem. Służą głównie do rozpowszechniania informacji o działaniach jednostki, budowania jej pozytywnego wizerunku, nawiązywania i utrzymywania kontaktu z dziennikarzami i użytkownikami portalu oraz popularyzowania działań podejmowanych przez Wojsko Polskie. Jest to możliwe wyłącznie dzięki profesjonalnemu i skutecznemu prowadzeniu kont na ww. portalach. Co więcej, rozbudowana

[19] J. Nowicka, red., *Aspekty komunikacji w obszarze bezpieczeństwa*, Wydawnictwo Akademia Sztuki Wojennej, Warszawa 2020, s. 81-82.

[20] *Hasło: social media raport*, portal grupainfomax.com, https://www.grupainfomax.com/blog/social-media-w-polsce-i-na-swiecie-raport-digital-2023, [dostęp: 21.07.2025].

obecność informacyjna w Internecie, szczególnie w obrębie medium jakim jest Facebook, umożliwiła personelowi Dywizji rezygnację z prowadzenia osobnej strony internetowej dywizji. W obecnej sytuacji, przy ugruntowanej pozycji omawianego związku taktycznego w mediach społecznościowych strona internetowa pełniłaby wyłącznie funkcję ogólnoinformacyjną. Należy zauważyć, że rola ta przejęta została przez publikacje na ramach portalu Facebook.

Omawiając narzędzia i metody komunikowania w ramach związku taktycznego jakim jest badana Dywizja nie sposób nie wspomnieć o koncepcji *employer brandingu*. Zjawisko to traktować można jako nową formę komunikowania organizacyjnego w celu budowania wizerunku pracodawcy i dobrego miejsca pracy[21]. Powstało ono na kanwie rozwoju gospodarczego lat dziewięćdziesiątych XX wieku i wynikało z potrzeby poszukiwania sposobów zapewnienia i utrzymania wykwalifikowanego personelu. Niebagatelny wpływ na rozwój opisywanej koncepcji miała rosnąca świadomość firm na temat znaczenia swojego wizerunku a także przekonanie osób zarządzających firmami, aby zarówno pracownicy firmy, jaki jej klienci byli traktowani z jednakową atencją.

Tego rodzaju sposób myślenia wymagał zmiany koncepcji działania i podejmowanie nowych aktywności w celu realizacji założonych celów. Employer branding jest pojęciem wieloaspektowym i traktować go można w ujęciu wewnętrznym i zewnętrznym[22]. Wewnętrzny employer branding polega na budowaniu marki pracodawcy wewnątrz organizacji. Obejmuje więc działania skierowane do pracowników w celu stworzenia pozytywnej atmosfery w firmie, korzystnych relacji międzyludzkich, a tym samym optymalnych warunków do wykonywania pracy. Zewnętrzny aspekt employer brandingu dotycz z kolei budowania marki pracodawcy na zewnątrz organizacji. Podejmowane działania skierowane są do potencjalnych pracowników – kandydatów do rozpoczęcia pracy w firmie. W ramach tych działań odbywa się zwiększanie świadomości na temat konkretnej marki, promocja marki na rynku pracy, stworzenie pozytywnego i silnego wizerunku firmy i pracodawcy.

W ramach realizacji powyższych założeń employer brandingu zauważyć można, że w obrębie badanej Dywizji stosowane są metody i środki, zarówno

[21] D. Majka-Rostek, red., *Komunikacja społeczna a wyzwania współczesności*, Difin, Warszawa 2010, s. 141-144.

[22] J. Nowicka, red., *Aspekty komunikacji w obszarze bezpieczeństwa*, Wydawnictwo Akademia Sztuki Wojennej, Warszawa 2020, s. 95.

w aspekcie wewnętrznym, jak i zewnętrznym tego zjawiska. Przykładem wewnętrznego employer brandingu mogą być:

- szkolenia,
- jasna ścieżka awansu,
- benefity dla pracowników i ich rodzin,
- pewność zatrudnienia.

Metody i środki komunikowania Dywizji w ramach zewnętrznego employer brandingu to:

- obecność na portalach społecznościowych,
- obecność na targach pracy organizowanych w różnych lokalizacjach,
- aktywne utrzymywanie kontaktu i organizacja współpracy z przedstawicielami mediów tradycyjnych i elektronicznych,
- kontakty bezpośrednie z podmiotami zewnętrznymi w celu kreowania wizerunku jednostki,
- organizacji dni otwartych jednostki,
- organizacja i uczestnictwo w piknikach wojskowych,
- organizacja i udział w uroczystościach z okazji świąt wojskowych i państwowych,
- promocja w szkołach i uczelniach wyższych,
- organizacja konkursów o tematyce militarnej, patriotycznej.

Dodatkowo, w celu maksymalizacji efektywności komunikowania społecznego personel pionu komunikacji badanej Dywizji wykorzystuje nowoczesny sprzęt do rejestracji i obróbki obrazu i dźwięku, umożliwiający realizację materiałów fotograficznych i filmowych, wykorzystywanych w ramach działań promocyjnych skierowanych do odbiorcy zewnętrznego w ramach kreowania pozytywnego wizerunku firmy.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania, zauważyć należy, że aktywne wykorzystanie dostępnych metod i środków informatycznych oraz narzędzi, które umożliwiają dotarcie do szerokiej rzeszy odbiorców możliwe jest efektywne komunikowanie społeczne, a tym samym kształtowanie własnej marki w celu uzyskania społecznego poparcia i zrozumienia dla podejmowanych działań. Warunkiem koniecznym jest jednak aktywne, permanentne i kompleksowe działanie w obszarze środowiska informacyjnego we wszystkich jego sferach.

Wyzwania realizacji zadań komunikowania w badanej Dywizji

W celu udzielenia odpowiedzi na pytanie stanowiące problem badawczy niniejszej pracy przeprowadzono sondaż diagnostyczny, zrealizowany techniką wywiadu pogłębionego, prowadzonego w sposób bezpośredni poprzez częściowo ustrukturyzowaną rozmowę z ekspertami tematu – żołnierzami zaangażowanymi w proces komunikowania.

W trakcie bezpośredniej rozmowy z badanymi wykorzystano pytania wyszczególnione w załączniku do niniejszego opracowania. Charakter zadawanych pytań miał na celu uzyskanie informacji na temat idei sformowania Wydziału Komunikacji Społecznej, silnych i słabych stron struktur komunikacyjnych Dywizji oraz opinii dotyczącej funkcjonalności i zasadności przeprowadzonej restrukturyzacji. Respondentom pozostawiono swobodę wypowiedzi, dając w ten sposób możliwość autorowi poszerzenia spektrum uzyskiwanych informacji.

Na podstawie uzyskanych informacji stwierdzono, że głównym założeniem wprowadzenia zmian w obrębie struktur komunikacji społecznej tej jednostki wojskowej była chęć połączenia Sekcji Prasowej i Sekcji Wychowawczej w nowy funkcjonalnie twór, podnosząc w ten sposób ich rangę do poziomu wydziału, a jednocześnie dając możliwość skupienia odpowiedzialności za sprawy związane z komunikacją i promocją w jednej komórce organizacyjnej. Zabieg taki miał dać możliwość zarządzania większym zespołem ludzkim i połączenia odpowiedzialności za sprawy komunikacji zewnętrznej i wewnętrznej w obrębie jednego wydziału. Biorąc pod uwagę, że dotychczasowa Sekcja Wychowawcza w ramach swojej działalności zajmowała się m.in. sprawami promocji jednostki, uznano, że stanowi to element komunikacji społecznej i zasadnym jest połączenie odpowiedzialności obu struktur.

Dodatkowo, przy tworzeniu Wydziału Komunikacji Społecznej zakładano, że złączenie obu sekcji zwiększy liczbę etatów, a tym samym wpłynie pozytywnie na możliwość awansu i rozwoju zawodowego żołnierzy. Podstawowym założeniem restrukturyzacji w opisywanym aspekcie było dosłowne połączenie Sekcji Prasowej i Wychowawczej, co w założeniu powinno dawać podwójną liczbę etatów. Dodatkowym atutem miał być fakt utworzenia etatu o stopniu zaszeregowania podpułkownik, co znacząco podnosi rangę komórki organizacyjnej. Jednakże, na skutek decyzji wyższych przełożonych ostateczny kształt Wydziału Komunikacji Społecznej odbiegał od sumarycznej ilości połączenia etatów obu wcześniejszych sekcji.

Ponad połowa badanych wskazało jako podstawową zaletę zwiększenie liczby etatów w obrębie jednej komórki organizacyjnej – porównując pojedynczą sekcję do całego wydziału. W opinii badanych daje to znaczące możliwości awansu w ramach pionu komunikacyjnego. W tym momencie uczestnicy wywiadu wskazywali wielopoziomową strukturę Wydziału Komunikacji Społecznej, której charakterystyka zawiera różne stopnie etatów ułożonych według gradacji stopni wojskowych. W trakcie rozmów osoby badane podkreślały, że pozostawanie w obrębie Wydziału Komunikacji Społecznej, zaczynając swoją służbę nawet na najniższym etacie służbowym, daje obraz jasnej ścieżki rozwoju zawodowego. Opinia ta była również potwierdzona przez byłego szefa Sekcji Prasowej, który jako jedną z zalet nowej struktury ze względu na ilość i gradację etatów, a tym samym możliwości zarządzania zasobami ludzkimi, wskazał szersze perspektywy rozwoju zawodowego i tym samym kształtowania kadr w obrębie jednego wydziału. Jednocześnie podkreślił, że pojedyncze sekcje dawały ograniczone możliwości w tym względzie i jednocześnie stanowiły mniejsze wyzwanie jako element zarządzania i dowodzenia dla osoby stojącej na czele każdej z nich.

Poza wpływem na większe możliwości awansu zawodowego w obrębie jednej komórki organizacyjnej, w trakcie wywiadów podnoszono fakt, że zwiększenie liczby etatów może mieć korzystny wpływ na funkcjonalność i efektywność działania Wydziału Komunikacji Społecznej. Większość badanych zwróciła przy tym uwagę, że większa liczba osób w obrębie komórki etatowej stwarza możliwości kreowania nowej jakości w obrębie planowania działań, pomysłów realizacji i osiągania założonych celów. Rozbudowana komórka organizacyjna pozwala na większe zaangażowanie personelu, wymianę doświadczeń i wspólne kształcenie w obrębie wydziału. Dla potrzeb zarządzania zasobami ludzkimi znajduje to odzwierciedlenie w doskonaleniu decyzji grupowych jako jednej z technik wywodzących się z psychologii społecznej, stosowanych przy wypracowywaniu decyzji.

Jednym z elementów, który podczas realizacji wywiadów stał się przedmiotem dyskusji było rozstrzygnięcie czy połączenie Sekcji Prasowej i Sekcji Wychowawczej jest korzystne ze względu na ich specyfikę. Dokładnie połowa badanych osób stwierdziła, że przeprowadzona restrukturyzacja wpłynęła korzystnie na realizowanie wspólnych zadań przez dwie, uprzednio odrębne, sekcje. Zdaniem interlokutorów zadania realizowane w ramach komunikacji społecznej przez Sekcję Prasową i Sekcję Wychowawczą są do siebie zbliżone.

Ich skupienie w obrębie jednego wydziału pozwoliło na skuteczniejszą realizację i jednoczesną promocję medialną. Przywoływane przykłady dotyczyły imprez, uroczystości organizowanych przez Sekcję Wychowawczą, które promowane były przez Sekcję Prasową. Skupienie przygotowania i promocji wskazanych przedsięwzięć w ramach jednego wydziału skróciło drogę decyzyjną oraz potrzebę wymiany informacji pomiędzy dwiema odrębnymi komórkami, a jednocześnie ułatwiło koordynację działań w tym zakresie. Należy jednak zauważyć, że druga połowa respondentów przedstawiła odmienne stanowisko, twierdząc, że tematyka działań wychowawczych i prasowych nie powinna być łączona w obrębie jednego wydziału. Są to zbyt duże i odmienne obszary odpowiedzialności i ich wspólne prowadzenie nie jest korzystne z punktu widzenia merytorycznego. Szczególne utrudnienie zostało opisane w odniesieniu do osoby szefa wydziału, który jednocześnie pełni funkcje rzecznika prasowego. Połączenie obu sekcji w sposób, który obowiązuje aktualnie, bez podziału merytorycznego etatów w ramach Wydziału Komunikacji, stanowić może zagrożenie dla efektywności działania rzecznika prasowego jednostki, jak również implikuje problemy w kompetencyjnym podziale obowiązków w obrębie wydziału.

Podniesienie rangi komórki organizacyjnej do poziomu wydziału stanowi kolejną zaletę restrukturyzacji pionu komunikacyjnego wskazywaną podczas rozmów z żołnierzami. Utworzenie etatu o stopniu zaszeregowania podpułkownik, w opinii respondentów, pozwala w mocno zhierarchizowanej organizacji jaką jest wojsko na zwiększenie pozycji wydziału, a tym samym „siły przebicia" w trakcie ustaleń z wyższymi przełożonymi. Ma to duże znaczenie w podniesieniu efektywności działań całego wydziału. W trakcie rozmów z badanymi jako elementy korzystne z punktu funkcjonowania wydziału, które nie były możliwe do realizacji w ramach uprzednich struktur sekcyjnych, wskazywana była przede wszystkim możliwość szybszego docierania do instytucji współdziałających lub komórek równorzędnych randze wydziału w celu realizacji palących potrzeb i rozwiązywania ewentualnych problemów.

Znacząca większość badanych odebrała jednoznacznie jako zaletę restrukturyzacji pionu komunikacji Dywizji skupienie w jednym ręku funkcji zarządzania dwiema odrębnymi gałęziami komunikacji społecznej. Utworzenie stanowiska osoby zarządzającej pionem komunikacji, w świetle udzielanych odpowiedzi, stanowi istotne usprawnienie funkcjonalności tworzonej struktury. Osoba szefa Wydziału Komunikacji Społecznej postrzegana jest przez osoby udzielające wywiadów jako lider, który powinien nadzorować i koordynować

działanie połączonych sekcji, wyznaczając kierunki działania i stanowiąc jednocześnie łącznik pomiędzy personelem wydziału a dowódcą jednostki wojskowej i instytucjami współdziałającymi. Szef wydziału jest odpowiedzialny za całość koordynacji podejmowanych przedsięwzięć, łączy interesy obu byłych sekcji, reprezentuje je w komunikacji wewnętrznej w ramach jednostki wojskowej oraz komunikacji zewnętrznej. W poprzedniej strukturze etatowej do tych zadań istniała potrzeba angażowania dwóch osób – szefów odrębnych sekcji. Wprowadzona zmiana odbierana jest więc jako istotna oszczędność w ramach zarządzania podległym personelem.

Analiza procesu restrukturyzacji struktur pionu komunikacyjnego oraz funkcjonowanie Wydziału Komunikacji Społecznej pozwoliły respondentom na zbudowanie opinii dotyczącej zarówno zalet wskazanych w poprzednim podrozdziale, jak również spotkała się z krytyką w różnych aspektach.

Jako podstawową wadę dokonanych zmian etatowych w obrębie pionu komunikacyjnego badani wskazali brak wyraźnego podziału funkcjonalnego na sekcje prasową i wychowawczą. Problem ten był również wskazywany przez osobę pełniącą funkcję oficera prasowego w odniesieniu do zarządzania zasobami ludzkimi. Brak rozdzielenia w ramach wydziału na dwie osobne sekcje odmienne funkcjonalnie i strukturalnie wpływa negatywnie na możliwości zarządzania, realizacji zadań i merytorycznego rozdziału obowiązków. Holistyczne podejście do struktury wydziału w teorii powinien usprawnić proces komunikacji wewnętrznej i zewnętrznej, natomiast w praktyce powoduje rozmycie kompetencji i odpowiedzialności. Badani wskazywali, że głównym problemem funkcjonalnym nowej struktury pozostaje istnienie innej specyfiki działań uprzednich Sekcji Prasowej i Sekcji Wychowawczej, a łączenie tak dużych obszarów odpowiedzialności może prowadzić do problemów w obrębie całego procesu komunikacyjnego. Połączenie obu sekcji bez wyraźnego rozdziału kompetencyjnego w ramach wydziału prowadzi do zbyt dużego rozłożenia zadań pomiędzy poszczególnymi osobami a także stwarza ryzyko braku wymienności obowiązków i zastępstw pomiędzy żołnierzami, którzy w uprzedniej strukturze realizowali zadania w różnych merytorycznie sekcjach. Problem różnicy zadań został wskazany przez ponad połowę badanych. Dodatkowo, dokładnie połowa respondentów stoi na stanowisku, że tematyka działań wychowawczych i prasowych nie powinna być łączona w obrębie jednego wydziału. Są to zbyt duże i odmienne obszary odpowiedzialności i ich wspólne prowadzenie nie jest korzystne z punktu widzenia merytorycznego. Szczególne

utrudnienie zostało opisane w odniesieniu do osoby szefa wydziału, który jednocześnie pełni funkcje rzecznika prasowego. Połączenie obu sekcji w sposób, który obowiązuje aktualnie, bez podziału merytorycznego etatów w ramach Wydziału Komunikacji, stanowić może zagrożenie dla efektywności działania rzecznika prasowego jednostki, jak również implikuje problemy w kompetencyjnym podziale obowiązków w obrębie wydziału.

Zastanawiającym jest fakt, że pomimo pozytywnej oceny utworzenia stanowiska szefa Wydziału Komunikacji Społecznej w rozmowach z żołnierzami pojawiły się również negatywne aspekty tego rozwiązania. Większość pytanych osób podkreśliła, że odpowiedzialność za realizację zadań w obrębie wydziału skupia się na jednej osobie – szefie wydziału. Przy nadmiarze obowiązków może to mieć negatywne konsekwencje dla funkcjonalności całej struktury organizacyjnej komórki wpływając na zmniejszenie jej efektywności. W opinii badanych szef wydziału, mając w zakresie swoich kompetencji nadzór nad dwiema gałęziami procesu komunikacji, będzie musiał wykazywać się większymi kompetencjami w obrębie dwóch różnych dyscyplin. Obszar jego działalności dotyka dwa odmienne środowiska. 100% ankietowanych osób stwierdziło jednoznacznie, że ma to negatywny wpływ na realizację zadania wynikającego z zakresu odpowiedzialności na zajmowanym etacie – pełnienie funkcji rzecznika prasowego dywizji. Badani podkreślali, że przy aktualnej strukturze wydziału osoba zajmująca stanowisko szefa nie jest w stanie wykonywać swoich obowiązków w wymiarze porównywalnym do uprzednio funkcjonujących sekcji, gdyż swoją atencję musi dzielić na dwie odrębne tematycznie sekcje. Zakres obowiązków szefa Wydziału Komunikacji Społecznej w realiach dwóch osobnych sekcji podzielony był na dwie osoby – szefów każdej sekcji. Dawało to swobodę skupienia realizacji działań na konkretnych, indywidualnych, osobnych merytorycznie zadaniach. Podniesiony przez respondentów problem ma istotne znaczenie biorąc pod uwagę funkcję rzecznika prasowego i jego odpowiedzialności w ramach komunikacji zewnętrznej. Nagromadzenie kompetencji w ramach jednego stanowiska prowadzić może do zaniedbania jednej z dwóch realizowanych funkcji. Należy przy tym pamiętać, że osoba rzecznika prasowego w sposób stały jest zaangażowana w utrzymywanie kontaktów z przedstawicielami mediów, organizację eventów o charakterze komunikacyjnym, stałe reprezentowanie jednostki w kontaktach z podmiotami zewnętrznymi oraz prowadzenie stałej komunikacji w mediach społecznościowych. Są to czynności na tyle angażujące i poważne z punktu

widzenia jednostki, że dodatkowe zadania wynikające ze specyfiki czynności wychowawczych i promocyjnych mogą stanowić nadmierne obciążenie. W najgorszym wariancie prowadzić to może do zaburzeń procesu komunikacyjnego.

Dodatkowym problemem wskazanym podczas rozmów badawczych w odniesieniu do różnic funkcjonalnych pomiędzy poprzednią a aktualną strukturą pionu komunikacji w powiązaniu z istnieniem jednoosobowego zarządzania wydziałem jest fakt ograniczonego dostępu do osoby szefa wydziału. Podyktowane to jest nadmiarem obowiązków wynikających z zajmowanego etatu. Oczywiście problem ten może pozostawać marginalny i bardzo subiektywny, szczególnie jeżeli weźmie się pod uwagę, że tylko jedna osoba spośród badanych dotknęła tego problemu. Na uwagę zasługuje jednak fakt, że zjawisko ograniczonego dostępu do osoby szefa nie zostało potraktowane jako wada podczas omawiania struktur Sekcji Prasowej i Sekcji Wychowawczej. Należy jednak podkreślić, że problem ten został dostrzeżony i połączony z problemem obciążenia zadaniami, które skumulowały się w obrębie jednego etatu, powstałego po utworzeniu Wydziału Komunikacji Społecznej.

Odnosząc się do wpływu aktualnej struktury na poziom obciążenia realizowanymi zadaniami w trakcie wywiadów osoby badane niemalże jednoznacznie stwierdziły, że wprowadzone zmiany strukturalne generują problemy związane ze zjawiskiem nadmiaru obowiązków. Nowa struktura oraz wskazane wcześniej zmniejszenie liczby etatów w porównaniu do struktury sekcyjnej spowodowały zwiększenie zadań do realizacji na każdą osobę. Problem ten jest szczególnie widoczny w odniesieniu do obowiązków realizowanych przez szefa wydziału, co zostało opisane we wcześniejszej części niniejszej pracy. Według opinii badanych z każdej struktury wywodzą się zadania i obowiązki do realizacji, natomiast obecna struktura Wydziału Komunikacji Społecznej, przy uwzględnieniu istniejących wakatów, jest nieefektywna i utrudnia realizacje zadań na odpowiednio wysokim poziomie. Połączenie kompetencji dwóch sekcji przy braku wyraźnego rozdzielenia merytorycznego w obrębie całego wydziału prowadzi do rozmycia odpowiedzialności i prób przesuwania zadań pomiędzy osobami. Problem ten nie istniał w sytuacji dwóch osobnych sekcji, gdzie kompetencje i odpowiedzialność pomiędzy poszczególnymi komórkami była jednoznaczna.

Za dodatkowy czynnik wpływający na obciążenie obowiązkami respondenci uznali czynnik ludzki. Według tej opinii problem obciążenia realizowanymi działaniami nie wynika z założeń strukturalnych wydziału, ale jest wprost

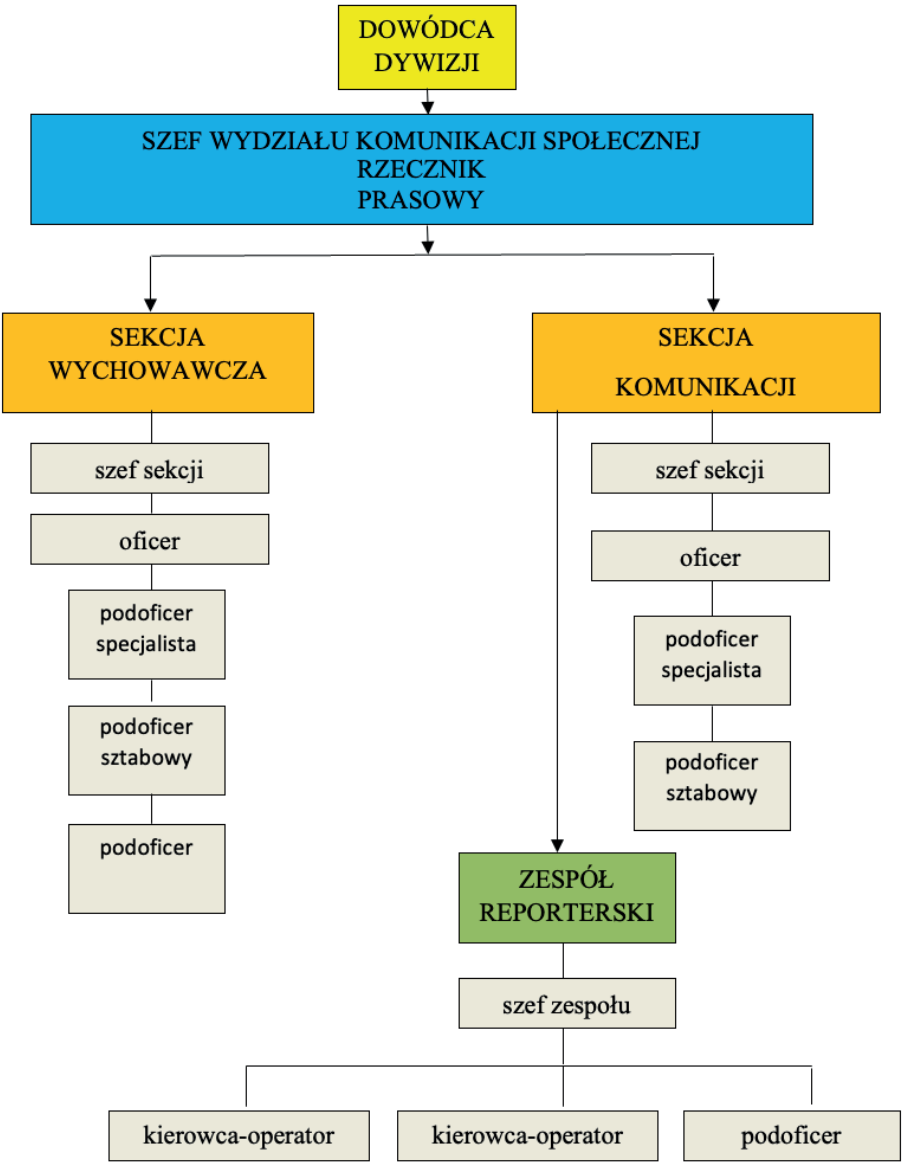
proporcjonalnie zależny od sposobu realizacji zadań przez poszczególnych żołnierzy i ich zaangażowania w realizację zadań.

Odnosząc się do powyższego problemu z punktu widzenia osoby zarządzającej (szef sekcji / szef wydziału) czynnikiem determinującym poziom obciążenia obowiązkami nie jest aktualna struktura organizacyjna ani podejście pracowników do realizowanych obowiązków. Obłożenie obowiązkami powinno być regulowane w toku procesu zarządzania zasobami ludzkimi. Decydujące znaczenie w tej kwestii ma zatem osoba kierownika/szefa/dowódcy, który odpowiedzialny jest za prawidłowe rozłożenie zadań. Czynnikiem decydującym jest dobranie właściwych technik i środków zarządzania do istniejącej struktury, a także dodatkowe motywowanie pracowników w celu osiągnięcia założonych celów.

Koncepcja usprawnień procesu komunikowania badanej Dywizji jako wynik badań własnych

Z informacji uzyskanych podczas rozmów z żołnierzami wynika jednak, że pomimo chęci większości z nich realizacji zdań służbowych w obrębie struktury Wydziału Komunikacji Społecznej wymaga ona pewnych usprawnień. Proponowane przez osoby badane zmiany etatowe w ramach powołanego wydziału mają na celu podniesienie funkcjonalności całej komórki. Jednocześnie, w opinii interlokutorów, poza osiągnięciem optymalnego poziomu sprawności działania komórki, utrzymane zostaną możliwości kształtowania ścieżki rozwoju zawodowego żołnierzy pełniących służbę w strukturach komunikacyjnych. Najważniejszym jednak aspektem wprowadzenia zmian strukturalnych jest usprawnienie realizacji obowiązków rzecznika prasowego przez szefa Wydziału Komunikacji Społecznej. Był to czynnik wskazany przez 100% respondentów jako mający najważniejsze znaczenie przy wprowadzaniu zmian konstrukcji struktury wydziału.

Wszyscy badani pozostawali w przekonaniu, że struktura Wydziału Komunikacji Społecznej powinna zostać stworzona w oparciu o szefa wydziału, dwie osobne sekcje (wychowawcza i komunikacji) z szefami sekcji na czele oraz w każdej z sekcji, według poniższego rysunku 4.



Rysunek 4. Propozycja struktury Wydziału Komunikacji Społecznej badanej Dywizji
Źródło: opracowanie własne.

Powyższa struktura uwzględnia propozycje żołnierzy i pracowników realizujących zadania w ramach dotychczasowych struktur Sekcji Wychowawczej i Sekcji Prasowej, aktualnie pełniących służbę w strukturze Wydziału Komunikacji Społecznej. Jest ona również efektem doświadczeń i przemyśleń

autora niniejszego rozdziału. W celu pełnego zobrazowania konstrukcji etatowej proponowanej struktury Wydziału Komunikacji społecznej opracowano poniższe zestawienie (tabela 1).

Tabela 1. Propozycja klasyfikacji etatowej Wydziału Komunikacji Społecznej badanej Dywizji

STANOWISKO	KLASYFIKACJA ETATOWA
szef wydziału – rzecznik prasowy dywizji	starszy oficer
2 x szef sekcji	starszy oficer
2 x oficer sekcji	młodszy oficer
2 x podoficer sztabowy	młodszy podoficer
2 x podoficer specjalista	starszy podoficer
podoficer	podoficer
ZESPÓŁ REPORTERSKI	
szef zespołu	młodszy podoficer
podoficer	podoficer
2 x kierowca – operator	starszy szeregowy specjalista

Źródło: opracowanie własne.

Zaproponowana struktura oraz klasyfikacja etatowa oparte są o model struktury etatowej Wydziału Komunikacji Społecznej. Biorąc pod uwagę opinie osób badanych powyższe usprawnienia wpłynęłyby pozytywnie na funkcjonalność działania całego wydziału. Podczas tworzenia proponowanej struktury pozostawiono zalety wynikające z faktu zamiany osobnych sekcji w formę wydziału, dążąc jednocześnie do wyeliminowania wad zauważonych przez osoby badane. Pozwoliło to na zachowanie możliwości wyraźnej ścieżki awansu zawodowego każdego z żołnierzy pełniącego służbę w ramach proponowanej struktury. Zwiększenie liczby proponowanych etatów w ramach każdej sekcji stworzy możliwość swobodnego delegowania obowiązków, natomiast utworzenie dwóch osobnych sekcji pozwoli na klarowne rozdzielenie kompetencji. Ten zabieg kadrowy rozwiązuje również problem kumulacji obowiązków w obrębie jednego stanowiska – szefa wydziału. Stosując zasadę kompetencyjnego delegowania odpowiedzialności na poszczególnych szefów sekcji – specjalistów merytorycznych – szef wydziału ma możliwość skupienia swojej uwagi na zarządzaniu, nadzorowaniu i nadawaniu kierunków rozwoju. Dodatkowo usprawnieniu uległa funkcja rzecznika prasowego. Szef wydziału, mając możliwość oparcia się na dwóch szefach sekcji, może w pełni poświęcić

się tej odpowiedzialnej funkcji. Ponadto zaproponowano zmianę polegającą na utworzeniu dodatkowego etatu kierowcy – operatora w obrębie zespołu reporterskiego. Jest to zgodne z opinią ponad połowy badanych osób, które jednoznacznie wskazały na taką potrzebę. Jest ona podyktowana istotnym wzrostem potrzeby przygotowywania materiałów fotograficznych i video niezbędnych podczas procesu komunikacji społecznej, tak istotnych w dzisiejszej dobie rozwoju mediów społecznościowych. Dodatkowym atutem proponowanego etatu byłoby wykorzystywanie żołnierza pełniącego służbę jako kierowcy.

Jako ważny aspekt proponowanych rozwiązań należy również uznać fakt, że wpisują się one w dalszą perspektywę rozwoju w zakresie komunikacji i działań promocyjnych.

Podsumowanie

Komunikacja społeczna, wraz z jej wszystkimi elementami stanowi jeden z najważniejszych aspektów życia człowieka. Nabiera ona szczególnego znaczenia przy uwzględnieniu aktualnego rozwoju technologii przekazywania i odbioru informacji. Niejednokrotnie stanowi o sile i pozycji podmiotu komunikującego, ale też może być elementem eksponującym jego słabe strony. Obecna sytuacja geopolityczna pokazała, że komunikowanie nabiera coraz większego znaczenia w trakcie kształtowania środowiska informacyjnego, politycznego oraz społecznego. Informacja oraz środki służące do jej przekazywania są wykorzystywane do wielu celów, mogących stanowić o rozwoju lub destrukcji obiektów uczestniczących w procesie komunikacji. Hybrydowe wykorzystanie narzędzi służących komunikacji oraz środków informacyjnego oddziaływania stanowią również zakres współczesnego pola walki. Z uwagi na powyższe niezbędnym wydaje się właściwa znajomość elementów, metod i technik komunikowania w celu osiągania założonych celów oraz uzyskania sukcesów na polu komunikacji. Dotyczy to zarówno pojedynczych osób fizycznych, jak również zorganizowanych podmiotów instytucjonalnych, w których dodatkowego znaczenia nabywa odpowiednia organizacja struktur komunikacyjnych i wypracowanie skutecznych metod komunikowania zewnętrznego i wewnętrznego.

Tematyką niniejszego rozdziału było porównanie struktur komunikacji w obrębie wybranej Dywizji na przykładzie Sekcji Prasowej oraz Wydziału Komunikacji Społecznej. Główny cel pracy stanowiło porównanie funkcjonalności obu wskazanych struktur organizacyjnych. Problem główny stanowiła

odpowiedź na pytanie: Jakie struktury komórek komunikacji społecznej spełniają postulat funkcjonalności i efektywności działania przy uwzględnieniu realizowanych zadań w zakresie wojskowej komunikacji społecznej? Przyjęto hipotezę, że dotychczasowa struktura Sekcji Prasowej Dywizji przynosiła więcej korzyści w zakresie funkcjonalności i efektywności działań niż aktualna struktura Wydziału Komunikacji Społecznej. Jest to zdeterminowane m.in. wielkością zespołu, zakresem kompetencji i obowiązków oraz warunkami do rozwoju indywidualnego.

W wyniku badania polegającego na przeprowadzeniu sondażu diagnostycznego techniką wywiadu pogłębionego udało się odpowiedzieć na postawione pytanie badawcze, a tym samym osiągnąć założony cel pracy. Wykonane czynności badawcze nie potwierdziły przyjętej hipotezy stanowiącej o wyższości funkcjonalnej i większej efektywności działania Sekcji Prasowej nad Wydziałem Komunikacji Społecznej. Okazało się, że przy całym spektrum pozytywów funkcjonowania uprzedniej struktury komunikacji, to właśnie, w opinii badanych, Wydział Komunikacji Społecznej wypełnia postulat merytorycznej efektywności oraz funkcjonalnej organizacji. Jak wykazały badania ta właśnie struktura, pomimo jej wielu niedoskonałości, stanowić powinna bazę do dalszych zmian i rozwoju komórek organizacyjnych pionu komunikacji badanej Dywizji. To na schemacie strukturalnym Wydziału Komunikacji Społecznej, przy wyeliminowaniu jego słabych stron, osoby badane widzą możliwość organizacji pionu funkcjonalnego komunikacji społecznej, zapewniającego pełną funkcjonalność i merytorykę działania. Stanowią o tym przede wszystkim:

- skupienie funkcji komunikacji i promocji w obrębie jednej struktury,
- zachowanie możliwości rozwoju awansu zawodowego w obrębie jednej struktury organizacyjnej,
- podniesienie rangi komórki organizacyjnej w obrębie organizacji,
- usprawnienie pełnienia funkcji rzecznika prasowego jako organu komunikacji zewnętrznej.

Biorąc pod uwagę wyniki badań warte rozważenia wydaje się ukierunkowanie dalszych prac nad rozwojem pionu komunikacji społecznej w obrębie Dywizji, uwzględniając jako determinant sukcesu, wyłączenie stanowiska rzecznika prasowego poza strukturę WKS. Takie rozwiązanie pozwoliłoby zachować dotychczasowe walory struktury Wydziału Komunikacji Społecznej oraz wypełnić postulaty pełnej autonomiczności rzecznika prasowego. Warunkiem podstawowym takiego rozwiązania jest oparcie struktury WKS

o propozycję opisaną w niniejszym rozdziale, z zachowaniem stanowiska szefa wydziału oraz powołaniem dwóch osobnych sekcji – prasowej i wychowawczej. Dodatkowo należałoby utworzyć zupełnie niezależne stanowisko rzecznika prasowego o stopniu zaszeregowania etatowego pułkownik, bezpośrednio podległego i rozliczanego przez dowódcę jednostki. Umożliwiłoby to zachowanie merytoryki i funkcjonalności tego stanowiska oraz usprawnienie procesu komunikacji wewnętrznej i zewnętrznej, przy zachowaniu możliwości dalszego rozwoju zawodowego w pionie komunikacji Dywizji. zadań stricte wynikających z tej funkcji.

Podsumowując całość czynności podjętych w ramach przedmiotowych badań, zauważyć należy, że niniejsze opracowanie nie wyczerpuje całości problemu. O jego słabości świadczyć może chociażby fakt braku opinii dowódców badanej Dywizji – byłego, wprowadzającego przekształcenie Sekcji Prasowej w Wydział Komunikacji Społecznej oraz aktualnego – będącego spadkobiercą i realizatorem takiego rozwiązania, na temat sprawności działania, funkcjonalności opisywanych struktur oraz idei przyświecających przy wprowadzaniu zmian etatowych w obrębie pionu komunikacji. Niemniej jednak, tego typu rozważania, z całą pewnością stanowić mogą doskonały przyczynek do podjęcia kolejnych projektów badawczych.

Literatura

1. Dobek-Ostrowska B., *Podstawy komunikowania społecznego*, Wydawnictwo Astrum, Wrocław 1999.
2. Fiske J., *Wprowadzenie do badań nad komunikowaniem*, Wydawnictwo Astrum, Wrocław 1999.
3. Goban-Klas T.*, Media i komunikowanie masowe,* Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.
4. Kacała T., Lipińska J., *Komunikacja strategiczna i public affairs*, Wydawnictwo WCEO, Warszawa 2014.
5. Majka-Rostek D., red., *Komunikacja społeczna a wyzwania współczesności*, Difin, Warszawa 2010.
6. Marciniak E., *Komunikacja społeczna*, Wydawnictwo WCEO, Warszawa 2014.
7. Nowacki G., *Komunikacja strategiczna w erze społeczeństwa informacyjnego*, Nierówności społeczne a wzrost gospodarczy, t. 2, nr 58, 2019.

8. Nowicka J., red., *Aspekty komunikacji w obszarze bezpieczeństwa*, Wydawnictwo Akademia Sztuki Wojennej, Warszawa 2020.
9. Nowicka J., *Kompetencje komunikacyjne i społeczne w obszarze bezpieczeństwa : po pierwsze – jednostka i jej ekspozycja publiczna: wizerunek + struktura = straktyka wizerunkowa. Cz. 1*, Wydawnictwo Akademia Sztuki Wojennej, Warszawa 2023.

Akty prawne

1. *ACO Directive 95 – 2: ACO Strategic Communications*, 15.09.2008 r.
2. *Decyzja Nr 33/MON z dnia 5 marca 2019 r. w sprawie działalności promocyjnej w resorcie obrony narodowej* (Dz. Urz. MON z 2019 r. poz. 40).
3. *Decyzja Nr 47/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 26 marca 2019 r. w sprawie zasad realizacji polityki informacyjnej i funkcjonowania służby komunikacji społecznej w resorcie obrony narodowe* (Dz. Urz. MON z 2019 r. poz. 56).
4. *PO(2009)0141, NATO Strategic Communications Policy*, 29 września 2009 r.
5. *Zarządzenie Nr 27/MON z dnia 4 października 2016 r. zmieniające zarządzenie w sprawie regulaminu organizacyjnego MON* (Dz. Urz. MON z 2016 r. poz. 165).
6. *Zarządzenie Nr 33/MON z dnia 24 sierpnia 2015 r. w sprawie regulaminu organizacyjnego Ministerstwa Obrony Narodowej* (Dz. Urz. MON z 2015 r. poz. 250).

Netografia

1. Fleischer M. *Typologia komunikacji*, portal depot.ceon.pl, https://www.depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/14985/Fleischer-Typologia.pdf?sequence=1, [dostęp: 19.07.2025].
2. *Hasło: social media raport*, portal grupainfomax.com, https://www.grupainfomax.com/blog/social-media-w-polsce-i-na-swiecie-raport-digital-2023, [dostęp: 21.07.2025].

mgr Marcin Raczykiewicz
Menedżerska Akademia Nauk Stosowanych w Warszawie
ORCID: 0009-0009-0078-5884

https://doi.org/10.29316/9788368103243_14

OCHRONA DANYCH OSOBOWYCH SKŁADNIKIEM SYSTEMU *COMPLIANCE*

PERSONAL DATA PROTECTION AS A COMPONENT OF THE *COMPLIANCE* SYSTEM

Streszczenie

Biorąc za nadrzędne wartości związane z zapewnieniem bezpieczeństwa danych osobowych jako naturalnej, ludzkiej tajemnicy, na łamach rozdziału przybliżone zostaną elementy systemu *compliance* jako struktury, której wdrożenie powinno uniemożliwiać wystąpienie wszelkich nieprawidłowości, np. wycieku tajemnicy w przedsiębiorstwie. Celem rozważań jest określenie znaczenia ochrony danych osobowych dla funkcjonowania organizacji w ramach systemu *compliance.* Chcąc połączyć ochronę danych osobowych, będącą wiodącym tematem opracowania, na potrzeby ww. zagadnień skonstruowano szczegółowy problem badawczy, a mianowicie pytanie: kiedy informacje zawierające dane osobowe stają się tajemnicą przedsiębiorstwa i czy wtedy nadal są należycie chronione? Wyselekcjonowana literatura przedmiotu związana z danymi osobowymi oraz zagadnieniami z obszaru *compliance*, pozwoli również potwierdzić lub zaprzeczyć tezie, iż sprawny system *compliance* umożliwia efektywne zarządzenie informacją, jako strategicznym zasobem w niejednym przedsiębiorstwie.

Słowa kluczowe: tajemnica, bezpieczeństwo, zagrożenia, informacja, dane osobowe, system

Abstract

Taking as paramount values the assurance of personal data security as a natural human secret, this chapter presents the elements of the *compliance* system as a structure whose implementation should prevent any irregularities, such as the leakage of confidential

information within an enterprise. The purpose of the discussion is to determine the significance of personal data protection for the functioning of organizations within the *compliance* framework. To link personal data protection, which constitutes the leading theme of this study, with the above issues, a detailed research problem has been formulated, namely the following question: when do pieces of information containing personal data become a trade secret, and are they still adequately protected at that point? The selected literature on personal data as well as on *compliance* issues allows for either confirming or refuting the thesis that an efficient *compliance* system enables effective management of information as a strategic resource in many enterprises.

Keywords: secrecy, security, threats, information, personal data, system

Wstęp

Trudno wyobrazić sobie życie we współczesnym świecie bez obecności tajemnicy. Pomimo wszelkiej, możliwej transparentności, jaką uprawia się na łamach np. mediów społecznościowych w miejscach pracy, czy innych sferach życia społecznego, w których ludzie chcą być zauważeni. Jest ona szczególną wartością charakteryzującą człowieka mądrego, odpowiedzialnego i godnego zaufania – tajemnica. Towarzyszy człowiekowi od bardzo dawna, przez wielu pielęgnowana, trzymana w ukryciu, aż do śmierci, to przez drugich nie szanowana zmieniała właścicieli tracąc na swojej wartości. „Mądrość Sarycha", choć bardzo stara to raczej ponadczasowa, zawiera swoistą wskazówkę, „że tego kto dochowuje tajemnicy, trzeba kochać jak siebie samego. Bo ranę można obwiązać i po obeldze można się pojednać, ale kto zdradził tajemnicę, nadziei już mieć nie może"[1]. Informacja, tajemnica, dane osobowe, system *compliance* zdawałoby się wszystkie te słowa osobno stanowią odmienne obszary analiz, lecz gdy przyjrzeć się im bliżej to widać nierozerwalną, łączącą ich wzajemną wieź, która jednocześnie stanowi o ich indywidualnej sile i wartości. Biorąc za nadrzędne wartości związane z zapewnieniem bezpieczeństwa danych osobowych jako naturalnej, ludzkiej tajemnicy, na łamach rozdziału przybliżone zostaną elementy systemu *compliance* jako struktury, której wdrożenie powinno

[1] Ł. Roman, G. Winogrodzki, *Służby specjalne w systemie bezpieczeństwa państwa*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Gospodarki Euroregionalnej im. Alcide de Gasperi w Józefowie, Józefów 2016, s. 28.

uniemożliwiać wystąpienie wszelkich nieprawidłowości np. wycieku tajemnicy w przedsiębiorstwie. Chcąc połączyć ochronę danych osobowych, będącą wiodącym tematem opracowania, na potrzeby ww. zagadnień skonstruowano szczegółowy problem badawczy, a mianowicie pytanie: Kiedy informacje zawierające dane osobowe stają się tajemnicą przedsiębiorstwa i czy wtedy nadal są należycie chronione? Wyselekcjonowana literatura przedmiotu związana z danymi osobowymi oraz zagadnieniami z obszaru *compliance*, pozwoli również potwierdzić lub zaprzeczyć tezie**,** iż sprawny system *compliance* umożliwia efektywnie zarządzać informacją, jako strategicznym zasobem w niejednym przedsiębiorstwie.

Tajemnica informacji i *compliance*

Zasób informacyjny jest to element strategiczny. W chwili, gdy jest to wartość gospodarcza, tzn. przeliczalna, o charakterze poufnym, w stosunku do której przedsiębiorca podjął niezbędne działania, aby ją chronić, można mówić o niej jako o tajemnicy przedsiębiorstwa[2]. Tajemnica przedsiębiorstwa to poufny przepis, recepta sukcesu, stanowiąca o dystansie i przewadze przed konkurencją. Mówi o tym art. 11 Ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 roku o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, który brzmi: „przez tajemnicę przedsiębiorstwa rozumie się informacje techniczne, technologiczne, organizacyjne przedsiębiorstwa lub inne informacje posiadające wartość gospodarczą, które jako całość lub w szczególnym zestawieniu i zbiorze ich elementów nie są powszechnie znane osobom zwykle zajmującym się tym rodzajem informacji albo nie są łatwo dostępne dla takich osób, o ile uprawniony do korzystania z informacji lub rozporządzania nimi podjął, przy zachowaniu należytej staranności, działania w celu utrzymania ich w poufności”[3].

Każda firma czy przedsiębiorstwo może mieć swoje własne tajemnice, lecz nie każda je ma. Wszelkie informacje takie jak: dane i projekty technologiczne, stanowiące o efektywnej polityce rynkowej przedsiębiorstwa, systemy i programy usprawniające linie produkcyjne, a także w wielu przypadkach te

[2] *Tajemnica przedsiębiorstwa. Definicja ustawowa i praktyczne znaczenie – Tajemnica Przedsiębiorstwa*, portal tajemnica-przedsiebiorstwa.pl, https://tajemnica-przedsiebiorstwa.pl/tajemnica-przedsiebiorstwa, [dostęp: 16.05.2025].

[3] *Ustawa z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji*, portal https://sip.lex.pl Dz.U.2004.90.864/2, [dostęp: 25.02.2024].

informacje, które w swojej treści zawierają, np. dane osobowe – mogące zidentyfikować rzeszę inżynierów, projektantów czy programistów jako „ojców" niejednego sukcesu i tym samym zysku w przedsiębiorstwie, mogą stanowić same w sobie tajemnice. Jest jeszcze jeden, kluczowy element, aby treść informacji stanowiła o ich tajemnicy. Mianowicie wartość gospodarcza. Nie jest możliwe objęcie tajemnicą przedsiębiorstwa danych i informacji, które nie mają żadnej wartości gospodarczej, nawet w sytuacji, gdy są poufne, a przedsiębiorca działa w celu zachowania ich poufności. Poniżej kilka przykładów, kiedy informacja posiada wartość gospodarczą[4]:

- kiedy jej wykorzystanie przez innego przedsiębiorcę może zaoszczędzić mu wydatków lub zwiększy zysk oraz pozwoli pozyskać nowych klientów,
- w sytuacji, kiedy jej bezprawne pozyskanie, wykorzystanie lub ujawnienie może spowodować szkody dla interesów osoby, która zgodnie z prawem sprawuje nad nimi kontrolę, szkodząc jej naukowemu lub technicznemu potencjałowi, interesom gospodarczym lub finansowym, pozycji strategicznej lub zdolności do konkurowania.

Zatem warunkiem uznania za tajemnicę przedsiębiorca jest to, aby sam przedsiębiorca podjął wobec tych informacji działania mające na celu utrzymanie ich w poufności przy zachowaniu należytej staranności[5]. Te informacje, stanowiące tajemnice w przedsiębiorstwie uznawane są za równie wartościowe jak patenty i inne rodzaje praw własności intelektualnej. Wykorzystywana poufność informacji stała się narzędziem zarządzania konkurencyjnością przedsiębiorstw i planowanie innowacji w działalności badawczej w przedsiębiorstwach. Stały się wyznacznikiem wykraczającym poza wiedzę techniczną i dane handlowe[6]. Jednym słowem przedsiębiorca musi działać na różnych

[4] *Tajemnica przedsiębiorstwa. Definicja ustawowa i praktyczne znaczenie – Tajemnica Przedsiębiorstwa, portal tajemnica-przedsiebiorstwa.pl*, https://tajemnica-przedsiebiorstwa.pl/tajemnica-przedsiebiorstwa, [dostęp: 16.05.2025].

[5] *Ustawa z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji* (Dz. U. z 1993 r. Nr 47, poz. 211).

[6] *Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/943 z dnia 8 czerwca 2016 r. w sprawie ochrony niejawnego know-how i niejawnych informacji handlowych (tajemnic przedsiębiorstwa) przed ich bezprawnym pozyskiwaniem, wykorzystywaniem i ujawnianiem*, portal eur-lex.europa.eu, https://eur-lex.europa.eu/legal-content/pl/TXT/?uri=CELEX:32016L0943, [dostęp: 16.05.2023].

kierunkach. Musi on działać rozsądnie w danych okolicznościach, zmierzając do eliminacji pośredniego lub bezpośredniego dotarcia do informacji przez osoby z zewnątrz przedsiębiorstwa, bez podjęcia przez nich szczególnych czynności. Uwzględnić tu należy elementy takie jak: rodzaj informacji, wielkość przedsiębiorstwa, liczba osób, sposób rejestrowania informacji, itp. Tu prawo do końca nie precyzuje i nie wskazuje o jaki katalog działań chodzi. Wybór i strategia działania, dotyczące klasyfikacji użytych środków bezpieczeństwa należą tylko do przedsiębiorcy. Jest wiele rozwiązań czysto praktycznych, których użycie przez przedsiębiorcę pozwoli na ochronę zarządzanego przez niego koncernu. Jednym z nich, które na łamach rozdziału zasadnym jest wskazać jest system „comoplayans", jako nowoczesny model organizacji przedsiębiorstwa.

Pojęcie *compliance* wywodzi się z medycyny i w rozumieniu tej definicji oznacza „stosowania się pacjenta w procesie terapii do zaleceń lekarza"[7]. Dla wyobrażenia sobie czym jest *compliance* na potrzeby zdefiniowania owego zagadnienia posłużyć się należy opisem, które na łamach „Compliance w przedsiębiorstwie" zawarł B. Makowicz, a mianowicie: „jest on całokształtem środków zmierzających do zapewnienia przestrzegania prawnych nakazów i niewykraczania poza ustawowe zakazy przez przedsiębiorstwa, członków organów oraz pracowników"[8]. To taka organizacja przedsiębiorstwa wymagająca stworzenie struktur i stosowania środków, które zredukują do minimum ryzyko wystąpienia w przedsiębiorstwie wszelkich nieprawidłowości, które mogłyby powstać wskutek działania osób lub partnerów handlowych, wiążących się ze złamaniem regulacji prawnych, zasad prawa lub tych innych, istotnych, wewnętrznych, przyjętych przez przedsiębiorstwo reguł. To również działanie sprzeczne z przyjętymi ogólnie zasadami i standardami etycznymi[9]. Wyznacznikiem efektywnego *compliance*, będzie zatem wyznaczony przez przedsiębiorcę cel. W ramach próby usystematyzowania celów jest ich podział na nadrzędne i podrzędne. Warto jest zaznaczyć, że realizacja drobnych celów podrzędnych w efekcie zbliża przedsiębiorstwo do realizacji celu nadrzędnego. Cel nadrzędny systemu *compliance* jest generalnie prosty, a mianowicie

[7] W. Chomiczewski, *Systemy zarządzania zgodnością: compliance w praktyce*, Wolters Kluwer, Warszawa 2020, s. 25.

[8] B. Makowicz, *Compliance w przedsiębiorstwie*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2011, s. 16.

[9] Tamże, s. 17.

zapobiegać niepowodzeniom. To jest realne wtedy, kiedy realizuje się podstawowe trzy podrzędne cele, a więc[10]:

- zapobieganie prawnemu ryzyku, które może zrealizować się w postaci sankcji i szkody dla reputacji przedsiębiorstwa,
- stworzenie transparentnych struktur w przedsiębiorstwie poprzez zapewnienie efektywnej komunikacji organów zarządzających, udziałowców i kadry pracowniczej,
- okresowa, efektywna kontrola i obserwacja przedsiębiorstwa w obszarach w sferach bezpiecznych z powiązanym dokumentowaniem tych procesów.

Dla lepszego zrozumienia celów *compliance* oraz pojęcia materii tego systemu posłuży poniższa ilustracja (rysunek 1), jako zestawienie scenariuszy dobrego i złego przedsiębiorstwa oraz zmian, jakie może wprowadzić w systemowym ujęciu *compliance*.



Rysunek 1. Dobre i złe przedsiębiorstwo w systemie *compliance*

Źródło: B. Makowicz, *Compliance w przedsiębiorstwie*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2011, s. 19.

[10] Tamże, s. 19.

Cel realizują ludzie, czyli w przypadku tego systemu zakres personalny. Powinien on obejmować wszystkich przynależnych do danego przedsiębiorstwa, głównie pracowników, ale także sztab kierowniczy każdego szczebla, dyrekcję, członków zarządu – słowem wszystkich mogących wpływać swoim działaniem na kondycję przedsiębiorstwa. Działanie tych osób kojarzone jest z przedsiębiorstwem i musi zostać objęte systemem *compliance*[11]. Równie daleko jak zakres personalny sięga zakres materialny definicji *compliance* – słowem wszelkie nieprawidłowości. To zatem wszystkie działania, które swoim zakresem mogą rozpocząć działanie maszyny przyczynowo skutkowej np.: naruszenie wszelkich, obowiązujących regulacji prawnych (lokalne, państwowe, międzynarodowe), przyjęcie innych regulacji prawnych – wewnętrznych, wiążących dla osób tylko w danym przedsiębiorstwie oraz naruszenie zasad ogólnie przyjętych jako standardów etycznych. Te ostatnie choć nie zawsze sankcjonowane prawnie, mogą doprowadzić do identycznych konsekwencji, jak popełnianie przestępstw w obszarze np. bezpieczeństwa informacji przez poszczególnych pracowników[12]. Efektywne zarządzanie informacją za pośrednictwem sprawnie wdrożonego systemu *compliance* ma jeszcze kilka zalet. Są nimi funkcje jakie proponuje sam system, jest ich wiele, ale kluczowe dla utrzymania należytych standardów w przedsiębiorstwie to: funkcja prewencyjna sprawia, że system ten jest swoistym strażnikiem bezpieczeństwa, gdzie większość zagrożeń jest identyfikowana i rozpoznawana w zarodku. Funkcja ochronna to taka, która w postaci powłoki ochronnej uniemożliwi próby podjęcia działań negatywnych wewnątrz przedsiębiorstwa, lecz również udaremni te ofensywne działania skierowane w bezpieczeństwo przedsiębiorstwa z zewnątrz. Według wielu ekspertów najważniejsza funkcja obserwacyjna, bo tylko stała obserwacja i monitoring nie tylko miejsc i procesów newralgicznych w przedsiębiorstwie, lecz także tych bezpiecznych, które uchodzą za podwaliny stabilności systemu. W wielu przypadkach to właśnie te miejsca są rzadko kontrolowane i tam właśnie pojawia się idealne środowisko wewnątrz przedsiębiorstwa, w którym pojawiają się konkretne nieprawidłowości[13].

Nie od dziś wiadomo, iż potrzeba zmian jest obowiązkiem, z rygorem jego kontroli, który wprowadzony i uprawomocniony będzie efektywny. Biorąc pod

[11] Tamże, s. 17.

[12] Tamże, s. 18.

[13] Tamże, s. 26.

uwagę członkostwo Polski w Unii Europejskiej, tajemnica przedsiębiorstwa jest różnie postrzegana. Różnice między państwami członkowskimi pod względem ochrony prawnej tajemnic przedsiębiorstwa oznaczają, że tajemnice te nie są objęte należytą ochroną w całej Unii Europejskiej. Prowadzi to do rozłamu rynku wewnętrznego w dziedzinie tego typu obostrzeń, a co za tym idzie nie odstrasza należycie jak powinno. Stwarza to duże ryzyko dla przedsiębiorstw w państwach członkowskich charakteryzujących się niższym poziomem ochrony, ze względu na możliwości łatwiejszej kradzieży tajemnic przedsiębiorstw, danych osobowych kadry pracowników i informacji technologicznych lub ich pozyskania w sposób nielegalny[14].

Dobrze zaprojektowany i wdrożony system *compliance* będzie bardzo dobrą inwestycją dla każdego przedsiębiorstwa. To przyszłe budowanie dobrego wizerunku firmy, na fundamentach bezpiecznej informacji i kanałów komunikacji. Budowany rozsądnie i rzetelnie na gruncie prawnym i etycznym, powodując zazdrość i podziw u konkurencji z jednoczesnym poczuciem niedostępności każdego ze swoich elementów.

Bezpieczeństwo danych osobowych jako obszar informacji niejawnych

Przedstawione na wielu płaszczyznach zagadnienia, dotyczące zapewnienia bezpieczeństwa informacji, tych związanych z zachowaniem prywatności np. danych osobowych oraz tych, bezpośrednio związanych z bezpieczeństwem państwa, można zaklasyfikować i rozpatrywać w wielu obszarach. Ochrona aktywów informacyjnych w systemie bezpieczeństwa państwa nie jest niczym nowym. Zasadnicze działania w kwestii prawnych i technicznych aspektów tej ochrony podejmowane były i są na szczeblu najwyższych władz państwa. Informacja stanowi niewyczerpalny zasób o zróżnicowanym charakterze i postaci. Powielana i przenoszona z miejsca na miejsce, w czasie i przestrzeni, przetwarzana zaś nie nosi oznak zniszczenia lub zużycia. Przy rozpatrywaniu większej ilości informacji osiąga się lepszy efekt, aniżeli analiza pojedynczych treści. Naturalnym jest w takim razie gromadzenie informacji w zbiory, bazy

[14] *Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/943 z dnia 8 czerwca 2016 r. w sprawie ochrony niejawnego know-how i niejawnych informacji handlowych (tajemnic przedsiębiorstwa) przed ich bezprawnym pozyskiwaniem, wykorzystywaniem i ujawnianiem*, portal eur-lex.europa.eu, https://eur-lex.europa.eu/legal-content/pl/TXT/?uri=CELEX:32016L0943, [dostęp: 16.05.2023].

i katalogowanie jej oraz archiwizacja[15]. Wiadomym jest, że dla wielu ta sama informacja posiada wielorakie znaczenie. Uzależniona jest od wielu kontekstów, czyli słów, które ja poprzedzają czy następują po niej. Posiada ona również jak każdy zasób pewne cechy, które pozwalają na jej ewentualne wykorzystanie. Tu warto przytoczyć min. aktualność, powiazanie z czasem przyszłym bez jednoczesnej utraty aktualności, to czy jest zrozumiała dla odbiorcy, operatywna, jej dokładność czy co w wielu przypadkach najważniejsze jej wiarygodność[16]. Jet ona ogromną bronią i dlatego rola informacji w funkcjonowaniu człowieka i zbiorowości sprawiają, że wszelkie procesy informacyjne z jej udziałem winny być szczególnie nadzorowane i chronione. Wiąże się to nie tylko z samą „jakością" informacji, lecz w większej tego części na zorganizowaniu całego zaplecza, środowiska, w którym będzie ona przechowywana, przetwarzana i za pośrednictwem, którego przekazywana jako np. niejawny element procesu decyzyjnego.

Jednym z wielu obszarów aktywności państwa w dziedzinie szerokorozumianego bezpieczeństwa zewnętrznego i wewnętrznego oraz jego obywateli jest wszelka regulacja spraw związanych z ochroną informacji niejawnych[17]. W związku z tym, dziś, kiedy rozwój nowoczesnych technologii i techniki przekazu powoduje, że pojawiają się coraz to nowsze zagrożenia, zagadnienia związane z ochroną i bezpieczeństwem danych w tym informacji niejawnych są szczególnie ważne[18]. Prawidłowa i skuteczna ich ochrona wytyczona jest za pośrednictwem przepisów prawnych rangi krajowej i międzynarodowej, np. Ustawy z dnia 14 grudnia 2018 roku o ochronie danych osobowych oraz Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej z dnia 27 kwietnia 2016 roku. Rodzi się pytanie, co w przypadku, gdy dane osobowe, biorąc za kluczowe ich klasyfikację, staną się jednym z zasobów systemu niejawnego – informacją niejawną? Bazując na Ustawie z dnia 5 sierpnia 2010 roku o ochronie informacji niejawnych ustawodawca uwypukla jednoznacznie powyższą kwestię w art. 1 pkt. 4 i 5, a mianowicie: „do danych osobowych stanowiących

[15] D. Krzewiak, *Nadzór i kontrola Internetu jako instrument polityki bezpieczeństwa informacyjnego współczesnych państw*, De Securitate Et Defensione. O Bezpieczeństwie i Obronności, t. 7, nr 1, 2021, s. 192.

[16] Tamże, s. 193.

[17] J. Depo, S. Mazur, *Administracja bezpieczeństwa, informacji niejawnych i danych osobowych: vademecum*, Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2015, s. 13.

[18] Tamże, s. 13.

informacje niejawne nie stosuje się przepisów o ochronie danych osobowych", jak również dalej „do danych osobowych stanowiących informacje niejawne stosuje się przepisy niniejszej ustawy"[19]. Zatem jednym z najważniejszych procesów, który umożliwia zastosowanie tych regulacji jest klasyfikacja informacji i w wyniku tego nadanie jej charakteru niejawnego. Proces klasyfikacji, to bardzo odpowiedzialna rzecz, uprawniona osoba, która z tytułu właściwości jest upoważniona do podpisania dokumentu, nadaje mu odpowiednią klauzulę. Informacje są chronione jako zasoby niejawne w momencie ich zaklasyfikowania przez uprawniona osobę. Dokonuje ona oceny klasyfikowanej informacji, biorąc za podstawę szkody, jakie po ujawnieniu ww. informacji wyrządziłyby interesowi Rzeczypospolitej Polskiej lub jednostce organizacyjnej w jakiej została wytworzona. Pozostaje jeszcze ocena ryzyka wyrządzenia szkód po ujawnieniu informacji. Samo zdefiniowanie zasobów i interesów wymagających ochrony z jednoczesną ich oceną, wiąże się z przyjętym przez państwo systemem aksjonormatywnym. Ochrona informacji niejawnych jest swoistą pochodną interesów państwa w sferze jego bezpieczeństwa i wiąże się z przyjętą strategią, zawartymi umowami międzynarodowymi, które wzmacniają zewnętrzne relacje w wyniku pojawienia się zagrożeń min. informacyjnych[20]. Dane osobowe zgodnie z obowiązującymi, przytoczonymi powyżej przepisami nie mogą pozostawać do względu ogólnego. Nie jest to jednoznaczne z tym, że obligatoryjnie stają się informacjami niejawnymi. Jest jednak kilka odstępstw od powyższego i w przypadku, kiedy chodzi o dane mogące zidentyfikować kluczowe i strategiczne osoby w państwie w takiej sytuacji informacje te mogą otrzymać klauzule tajności i wtedy stać się informacją niejawną. Informacje niejawne i dane osobowe podlegają szczególnej ochronie, lecz w takim przypadku właściwość ochrony danych osobowych będących zasobem niejawnym pozostaje we właściwości Ustawy o Ochronie Informacji Niejawnych.

Sprawnie wdrożony i efektywnie działający, w dużym stopniu przyczyni się do zapewnienia ochrony zasobów niejawnych w niejednej jednostce organizacyjnej. Jest on już późniejszym etapem tej ochrony, gdyż ochrona sama w sobie zaczyna się w momencie jej planowania. To świadomość, że wiele czynników oraz elementów, będą miały kluczowy wpływ na zapewnienie ochrony

[19] *Ustawa z dnia 5 sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnych* (Dz. U. z 2023 r. poz. 756).

[20] R. Zapart, *Teoria i praktyka ochrony informacji niejawnych – wybrane zagadnienia dotyczące bezpieczeństwa informacji*, Polityka i Społeczeństwo, t. 18, nr 3, 2020, s. 113.

ww. informacji w przyszłości. Rozpoczęcie planowania działań i procedur należałoby zacząć od poszczególnych elementów systemu ochrony informacji niejawnych, które obejmują: bezpieczeństwo osobowe, bezpieczeństwo przemysłowe, bezpieczeństwo fizyczne bezpieczeństwo teleinformatyczne. Podkreślić należy, iż najważniejszym elementem systemu ochrony informacji niejawnych jest bezpieczeństwo osobowe, dlatego, że dotyczy ono osób odpowiadających za cały proces ochrony informacji oraz dotyczy osób posiadających dostęp do klauzulowanych zasobów[21]. Zgodnie z ustawą z dnia 5 sierpnia 2010 roku za ochronę informacji niejawnych oraz za stworzenie pionu ochrony odpowiada Kierownik jednostki organizacyjnej, a powołany przez niego Pełnomocnik ds. Ochrony Informacji Niejawnych odpowiedzialny jest za przestrzeganie przepisów o ochronie informacji niejawnych. Bezpieczeństwo osobowe samo w sobie nie jest do końca zdefiniowane, bazując na literaturze przedmiotu przyjmuje się, że jest to szereg przedsięwzięć organizacyjnych, ustaleniowo-sprawdzeniowych, które zmierzają do dopuszczenia do zasobów niejawnych tylko osoby dające gwarancję rękojmi zachowania tajemnicy[22].

Posiadane informacje i dane, kiedy już się stają niejawne mogą być przetwarzane tylko za pośrednictwem systemów teleinformatycznych. Chcąc odpowiednio zabezpieczyć niejawne systemy teleinformatyczne, zasadnym i koniecznym jest wprowadzenie i przestrzeganie procedur związanych z uzyskaniem świadectw akredytacji, wydawanych przez ABW i SKW jako odpowiedzialnych w tej materii służb specjalnych. To szereg wymogów, zawierających szczegółowe wytyczne, po zrealizowaniu których będą one zatwierdzone, a systemy dopuszczone do eksploatacji. Tu wartym uwagi jest art. 8 cytowanej ustawy a mianowicie[23]:

- mogą być udostępniane wyłącznie osobom uprawnionym, że zgoda z przepisami ustawy dotyczącymi dostępu do określonej klauzuli tajności,
- przetwarzanie możliwe w warunkach uniemożliwiających ich nieuprawnione ujawnienie, zgodnie z przepisami określającymi wymagania dotyczące kancelarii tajnych, bezpieczeństwa systemów teleinformatycznych,

[21] A. Lasota-Jądrzak, *Planowanie ochrony informacji niejawnych w jednostce organizacyjnej*, Związek Przedsiębiorców i Pracodawców Wielkopolska, Poznań 2018, s. 1.

[22] Tamże.

[23] *Ustawa z dnia 5 sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnych* (Dz. U. z 2023 r. poz. 756, art. 8).

obiegu materiałów i środków bezpieczeństwa fizycznego odpowiednich do danych klauzul,
– muszą być chronione, odpowiednio do nadanej klauzuli tajności, z zastosowaniem środków bezpieczeństwa określonych w nn. Ustawie i innych przepisach wykonawczych, które wydane zostały na jej podstawie.

Zachowanie tajemnicy przez kierownictwo jak i przez szeregowy personel jest możliwe dzięki prawidłowo zaplanowanemu, zaprojektowanemu i zarządzającemu systemowi bezpieczeństwa. Powyższe zagadnienia wskazują bezpieczną drogę ku bezpieczeństwu informacji. Informacja, jej klasyfikacja, decyzje oraz cały, sprawnie działający pion ochrony nie stanowią jednak o tym, że czynnik ludzki zostaje całkowicie wyeliminowany. Nie jest do końca istotnym jakie informacje są chronione, istotny zaś jest jeden, najważniejszy szczegół. Ludzie wytwarzają, rozpowszechniają i zarazem chronią zasoby informacyjne z jednoczesnym wydobywaniem najważniejszych tajemnic na światło dzienne. Potrzeba ciągłego budowania świadomości ludzkiej, powielania zagadnień związanych z pojmowaniem danych osobowych i informacji niejawnych jako strategicznych zasobów spowoduje, że będą one pieczołowicie i należycie zabezpieczone.

Kodeks etyki wyznacznikiem bezpieczeństwa informacji

Japońscy samurajowie i ich kodeks należą już do historii i często kojarzą się tylko z filmami Kurosawy czy serialem Shogun, niemniej jednak warto poświecić im kilka wersów. Kodeks Bushido jako unikat nigdy nie został spisany, stając się w epoce Edo podstawą etyki i osądu moralnego, a nawet w pewnym sensie swoistym prawem[24]. Kodeks sam w sobie był tworem określonego miejsca, ludzi i czasu. Jego idee odnoszące się do konkretnej klasy społecznej – wojowników, okazały się na tyle uniwersalne, że wykroczyły poza te warstwę, jak również epokę Edo. Można powiedzieć, że przekroczył realne granice Japonii, stając się nie tylko ciekawostką naukową, ale również podręcznikiem etyki, którego studiowanie mogło przybliżyć w pewnym stopniu do innego spojrzenia na moralność, skłaniając wielu do poznania własnej etyki i moralności[25]. Jego domeną było zdobywanie doświadczenia, rozwijał siłę, samokontrolę czy

[24] D. Barańska, *Kodeks samurajski Bushido a normy moralne i etyka społeczna*, Krakowskie Studia Miedzynarodowe, t. 3, nr 1, 2006, s. 9.

[25] Tamże, s. 9.

inne cnoty. Podstawą treści kodeksu było: podejmowanie własnych decyzji, bazując na zasadach religijnych i moralnych, dzielność oraz heroizm, współczucie i życzliwość wobec wszystkich ludzi, uprzejmość i właściwe zachowanie, prawdomówność i szczerość, honor i chwała czy w wielu przypadkach najważniejsze poświęcenie, czy lojalność. Na próżno dziś wypatrywać w kuluarach obiektów administracji publicznej, spółkach skarbu państwa czy przedsiębiorstwach uzbrojonych w miecze, postępujących zgodnie z kodeksem japońskich wojowników. Choć pewnie byliby znakomitymi stróżami wszystkich procesów, związanych z szerokorozumianym bezpieczeństwem informacji, jednak nie są to ich czasy.

Wszechobecne zmiany w otoczeniu międzynarodowym mają bezpośredni wpływ na kształtowanie się polityki dotyczącej bezpieczeństwa informacji. Prawdziwy sens zarządzania takim bezpieczeństwem wiąże się z ustaleniem pewnej hierarchii wartości oraz jej wdrożeniem w codzienne działanie. To odpowiedzialność społeczna, zawodowa rodzi w sercach i umysłach ludzi pewną wrażliwość na porządek ludzi, którzy zdają sobie sprawę z faktycznych potrzeb tych społecznych, czy tych, które winni byli wykonywać dla np. organizacji. To wzmacnia ich zaangażowanie w plan, projekt i cel przedsięwzięcia[26]. Zatem wprowadzenie kodeksu etyki w przedsiębiorstwie może w dużym stopniu usprawnić jego działanie. Zasadnicza kwestia, to dawanie przykładu „idącego góry". Przede wszystkim członkowie zarządu oraz osoby na stanowiskach kierowniczych powinni swoim zachowaniem utożsamiać się z przyjętymi zasadami etycznymi oraz odpowiednimi standardami w tym zakresie. Jeśli próba wprowadzenia kodeksu i reguł etyki na tym poziomie okaże się nie skuteczna, to trudno ją będzie kontynuować na niższych poziomach[27]. Wprowadzone reguły etyczne i odpowiednie standardy moralne powinny uwzględniać katalog zachowań w danym środowisku zawodowym. Pracownik administracji publicznej, czy referent w przedsiębiorstwie powinien być świadomy, kiedy i komu może udostępnić informację, w jakich okolicznościach ma obowiązek odmówić przekazania np. zasobu informacyjnego oraz, że spoczywająca na nim odpowiedzialność zgłaszania incydentów, co pozwala w przyszłości na zwiększenie poziomu bezpieczeństwa informacji. Podobnie jak z przedstawia-

[26] E. Jedrych, M. Sidor-Rządkowska, *Kodeksy etyczne instrumentem good government w organizacjach*, Zeszyty Naukowe Uczelni Vistula, t. 4, nr 55, 2017, s. 73.

[27] B. Makowicz, *Compliance w przedsiębiorstwie*, dz. cyt., s. 145.

nym powyżej systemem *compliance*, kiedy jego budowa opiera się o konkretne wartości społeczne, zostaje dostrzeżona i wdrożona na każdym poziomie bezpieczeństwa[28]. Zapewnienie bezpieczeństwa informacji to nie tylko obowiązek pracowników w przedsiębiorstwach sektora cywilnego, lecz także jest to priorytet w strukturach administracji publicznej. Ciągły transfer informacyjny w urzędach administracji publicznej, powinien wymuszać na zatrudnionej kadrze stosowanie się do etyki zawodowej. Etyka w administracji publicznej ma za zadanie wzmocnienie gwarancji wykonywanych przez pracowników urzędów zadań w sposób poprawny. Jakość pracy administracji zależy w dużej mierze od jej sprawności, pragmatyki, wyposażenia, planowania i od stanu przestrzegania prawa. Kluczowa jest jakość kadry służby publicznej, czyli: kultury pracy, kompetencji, umiejętności, walorów moralnych i odpowiedzialności za decyzje[29]. W przypadku tej profesji urzędniczej podstawa etyki to zasady, odnoszące się do podmiotowo-osobowościowych atrybutów przedstawicieli tego zawodu, a mianowicie[30]:

- zasada odpowiedzialności – gotowość poniesienia odpowiedzialności za swoje decyzje i działanie,
- zasada profesjonalizmu – zwana również zasada kompetencji, wyraża się poprzez pogłębianie wiedzy i chęci wysiłku intelektualnego,
- zasada poufności – zachowanie tajemnicy państwowej, czyli urzędowej, służbowej, wojskowej jako słuszność zachowania konfidencji niektórych informacji,
- zasada służby publicznej (interesu publicznego) – lojalność, polegająca na przekładaniu dobra publicznego czy interesu społecznego na własne profity,
- unikanie konfliktu interesu – urzędnik wycofuje się ze sprawy w momencie wystąpienia dla niego jakiś sprzyjających okoliczności,
- zasada bezstronności i jawności – zakaz podejmowania prac kolidujących z pracą urzędnika.

[28] Tamże, s. 146.

[29] L. Kowalczyk, F. Mroczko, *Kreatywność i innowacyjność w zarządzaniu i pedagogice w erze cyfrowej, Zarządzanie operacyjne w teorii i praktyce organizacji biznesowych, publicznych i pozarządowych*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości z siedzibą w Wałbrzychu, t. 48, nr 2, 2019, s. 264.

[30] Tamże, s. 266.

To zatem odpowiedzialność wielopoziomowa, a kodeks jest drogowskazem w sytuacjach trudnych. Chęć stworzenia struktur uczciwej działalności, a nie na granicy prawa lub wyboru między dobrem czy złem, powinna być naturalną tego przyczyną.

Przekładając powyższe na obszar bezpieczeństwa informacji, podkreślić wypada, iż większość problemów związanych z administrowaniem informacją daje się rozstrzygnąć od strony moralnej. Zadbać należy, aby wszyscy zatrudnieni, zaangażowani w proces przetwarzania informacji poznali te rozwiązania, zamiast nieustannie rozważali „za" czy „przeciw"[31].

Kodeksy etyki wzbudzają wiele kontrowersji, mając swoich zwolenników i przeciwników. Czasami ciężko sobie wyobrazić funkcjonariusza publicznego, któremu jest potrzeba zaimplementowania kodeksu etyki. W wielu przypadkach zatrudnienia sam status powinien spowodować podejście godne wszelkim normom i zasadom. Kodeks jest narzędziem wprowadzenia i sformalizowania określonych zasad etycznych, które powinny przyświecać każdemu pracownikowi i kierować jego postepowaniem. Szefowie czy pracownicy codziennie stają przed szeregiem dylematów, a kodeksy powinny pomagać rozwiązać niektóre z nich, dać podpowiedź jak postąpić w konkretnej sytuacji i dokonać najbardziej etycznych wyborów[32].

Podsumowanie

Wprowadzenie systemu *compliance* wiąże się jednoznacznie ze stosowaniem określonych rozwiązań. Główny obszar, w których system ten z zasady działa najsprawniej to przeciwdziałanie zagrożeniom skierowanym w politykę bezpieczeństwa informacji również tych poufnych, ochrona wszelkich danych w tym danym osobowych, oraz nadzór nad wszelką zgodnością. W dzisiejszych czasach pojawienie się ryzyka wymaga sprawnego zarzadzania nim, dlatego *compliance* dostawać należy do osobowości i konkretnego modelu przedsiębiorstwa czy instytucji. Rozpatrując plany wdrożenia efektywnego systemu *compliance* zasadnym jest poświęcić czas i skupić się już na etapie procentowania tej polityki bezpieczeństwa, na bardzo ważnej roli zarządu czy kierownictwa np. przedsiębiorstwa. Budowa takiego autorytetu jakim jest rzetelne podejście do polityki *compliance* przez zespół nadzorcujący, będzie procentować

[31] E. Jedrych, M. Sidor-Rządkowska, *Kodeksy etyczne instrumentem...*, dz. cyt.., s. 79.

[32] Tamże.

w przyszłości i stanowić o sile tej, co by nie mówić, jeszcze nowej inicjatywy i idei. To szczególnie ważne, bo wiadomym jest, że postawa pracownika firmy czy instytucji, który nie stosuje się do zasad kodeksu etycznego, czy obce mu są obowiązujące wartości w dużej mierze uzależniona jest z tym jak jego przełożony postrzega te same wartości i jak egzekwuje wprowadzone w firmie przepisy od podległej jemu kadry.

Dokonując powyższych rozważań, tych związanych bezpośrednio z bezpieczeństwem informacji i tych poruszających obszar danych poufnych oraz tajemnic w przedsiębiorstwie, jak i tych z dziedziny systemu *compliance* jednoznacznie można odpowiedzieć, iż wszelkie informacje, które noszą znamiona danych osobowych, kiedy stają się tajemnicą przedsiębiorstwa podlegają bardziej poważnym jurysdykcjom. Możliwe jest to z prostego powodu, a mianowicie z mocy definicji zachowania tajemnicy, jak również co naturalne jako skuteczna metoda przeciwdziałania zagrożeniom, skierowanym w bezpieczeństwo informacyjne przedsiębiorstwa, jego kondycję gospodarczą czy potencjał osobowy. Jak przedstawiono w prowadzonych rozważaniach, wdrożony system *compliance* jest skuteczną możliwością zapanowania nad poprawnym stosowaniem przepisów i efektywnym „korzystaniu" przez kadrę z informacji w przedsiębiorstwie, czy innej placówce publicznej, potwierdzając tym samym powyższą tezę, iż sprawny system *compliance* umożliwi efektywnie zarządzać informacją.

Pomimo ogromnej mocy sprawczej zagadnień przytoczonych powyżej, brakuje jeszcze jednej rzeczy, aby można mówić o swoistej recepcie na bezpieczeństwo. Jest jeszcze jeden, bardzo ważny i kluczowy składnik, a mianowicie kadra zarządzająca, kierownictwo, pracownicy, po prostu ludzie, jako czynnik nad wyraz istotny i podstawowy, który może, ale nie musi skutecznie angażować się w politykę firmy czy przedsiębiorstwa. Czasy teraźniejsze, nowoczesne nie wymuszają przecież na społeczeństwie wprowadzania czy stosowania coraz tu większej ilości przepisów prawnych, czy wewnętrznych regulacji. Choć skala zagrożeń wynikająca z globalizacji i cyfryzacji jest nie porównywalnie inna niż za czasów, kiedy elektryczność i cyfrowa łączność międzyludzka była tylko marzeniem. To postrzegania realiów powinno wywrzeć na człowieku zmiany, jego chęć transformacji skupiająca się na tym co jest dziś i na tym co może być jutro. Decyzje, które podejmowane są dziś, będą miały niekiedy przełożenie na kreowanie życia jutrzejszego, zaletą jest to po prostu pojąć. Nie można tego rozważać tylko jako stwierdzenia, że człowiek jest znowu najsłabszym

ogniwem. Stało się to utartym i rzecz jasna swoistym stereotypem klasyfikującym człowieka, jako istotę nad wyraz chwiejną i kruchą w swoim działaniu. Nie jest możliwe stworzenie czegoś wielkiego, bezpiecznego, czy sprawnie działającego bez udziału poszczególnych osób jako podstaw planu, projektu i realizacji. Wiara w wartość jednostki jest nagminnie niedoceniona, a przecież jej moc sprawcza jest tak ogromna, iż będzie procentować na podłożu różnych dziadzin i środowisk bezpieczeństwa, wpływając i kreując np. politykę bezpieczeństwa informacji.

Literatura

1. Barańska D., *Kodeks samurajski Bushido a normy moralne i etyka społeczna*, Krakowskie Studia Miedzynarodowe, t. 3, nr 1, 2006.
2. Chomiczewski W., *Systemy zarządzania zgodnością: compliance w praktyce*, Wolters Kluwer, Warszawa 2020.
3. Depo J., Mazur S., *Administracja bezpieczeństwa, informacji niejawnych i danych osobowych: vademecum*, Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2015.
4. Jedrych E., Sidor-Rządkowska M., *Kodeksy etyczne instrumentem good government w organizacjach*, Zeszyty Naukowe Uczelni Vistula, t. 4, nr 55, 2017.
5. Kowalczyk L, Mroczko F., *Kreatywność i innowacyjność w zarządzaniu i pedagogice w erze cyfrowej, Zarządzanie operacyjne w teorii i praktyce organizacji biznesowych, publicznych i pozarządowych*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości z siedzibą w Wałbrzychu, t. 48, nr 2, 2019.
6. Krzewiak D., *Nadzór i kontrola Internetu jako instrument polityki bezpieczeństwa informacyjnego współczesnych państw*, De Securitate Et Defensione. O Bezpieczeństwie i Obronności, t. 7, nr 1, 2021.
7. Lasota-Jądrzak A., *Planowanie ochrony informacji niejawnych w jednostce organizacyjnej,* Związek Przedsiębiorców i Pracodawców Wielkopolska, Poznań 2018.
8. Makowicz B., *Compliance w przedsiębiorstwie*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2011.
9. Roman Ł., Winogrodzki G., *Służby specjalne w systemie bezpieczeństwa państwa*, Wyższa Szkoła Gospodarki Euroregionalnej im. Alcide de Gasperi w Józefowie, Józefów 2016.

10. Zapart R., *Teoria i praktyka ochrony informacji niejawnych – wybrane zagadnienia dotyczące bezpieczeństwa informacji*, Polityka i Społeczeństwo, t. 18, nr 3, 2020.

Akty prawne

1. *Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/943 z dnia 8 czerwca 2016 r. w sprawie ochrony niejawnego know-how i niejawnych informacji handlowych (tajemnic przedsiębiorstwa) przed ich bezprawnym pozyskiwaniem, wykorzystywaniem i ujawnianiem*, portal eur-lex.europa.eu, https://eur-lex.europa.eu/legal-content/pl/TXT/?uri=CELEX:32016L0943, [dostęp: 16.05.2023].
2. *Ustawa z dnia 5 sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnych* (Dz. U. z 2023 r. poz. 756).
3. *Ustawa z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji* (Dz. U. z 1993 r. Nr 47, poz. 211).

Netografia

1. *Tajemnica przedsiębiorstwa. Definicja ustawowa i praktyczne znaczenie – Tajemnica Przedsiębiorstwa*, portal tajemnica-przedsiebiorstwa.pl, https://tajemnica-przedsiebiorstwa.pl/tajemnica-przedsiebiorstwa, [dostęp: 16.05.2025].

mgr Krzysztof Żerebiec
Menedżerska Akademia Nauk Stosowanych w Warszawie
ORCID: 0009-0009-7175-8154

https://doi.org/10.29316/9788368103243_15

CYBERBEZPIECZEŃSTWO A OCHRONA DANYCH OSOBOWYCH

CYBERSECURITY AND PERSONAL DATA PROTECTION

Streszczenie

Problem badawczy postawiony w niniejszym rozdziale dotyczy kwestii tego, jak istotna jest świadomość zagrożeń użytkowników sieci wobec obecnych wyzwań w obszarze ochrony danych osobowych w cyberprzestrzeni. Przyjęta hipoteza zakłada, że w przypadku ochrony danych osobowych w cyberprzestrzeni, gdzie przenosi się całe funkcjonowanie społeczeństwa i obrót gospodarczy, kluczowe znaczenie ma świadomość zagrożeń u użytkowników Internetu. Do analiz wykorzystano badanie dokumentów, aktów prawa i dostępnej literatury przedmiotu.

Słowa kluczowe: dane osobowe, cyberprzestrzeń, cyberzagrożenia, bezpieczeństwo

Abstract

The research problem addressed in this chapter concerns the extent to which user awareness of threats is significant in the face of current challenges in the field of personal data protection in cyberspace. The adopted hypothesis assumes that in the context of personal data protection in cyberspace, where the functioning of society and economic transactions are increasingly transferred, the key factor is the awareness of threats among Internet users. The analysis is based on the examination of documents, legal acts, and the available subject literature.

Keywords: personal data, cyberspace, cyberthreats, security

Wstęp

Cieszymy się światem połączonym w sieci na wiele sposobów, ponieważ daje nam nowe możliwości i perspektywy, ale otwiera też zupełnie nowe terytoria niepokoju, zagrożenia i przemocy, gdyż poczucie przewidywalności świata zanika[1]. Rozważania nad problematyką ochrony danych osobowych w sieci wymagają zdefiniowania pojęcia cyberbezpieczeństwa i cyberprzestrzeni. Najogólniej mówiąc zagrożenia cyberbezpieczeństwa to zagrożenia cyberprzestrzeni i w cyberprzestrzeni. Konieczne jest wyodrębnienie cech konstytutywnych pojęcia cyberprzestrzeni – zdefiniowanie tego pojęcia, co jest elementem niniejszego opracowania.

Przez wyzwania cyberbezpieczeństwa z jednej strony można rozumieć techniczne komponenty cyberbezpieczeństwa zaś z drugiej strony merytoryczne zagrożenia dla cyberbezpieczeństwa. Zagrożenia dla cyberbezpieczeństwa są bardzo liczne i z każdym dniem dochodzą nowe vide kwestia funkcjonowania rozwiniętych zaawansowanych modeli AI (Artificial Intelligence) jak Chat GPT 4.0.

W ciągu ostatniej dekady jesteśmy świadkami przenoszenia, właściwie wszystkich dziedzin ludzkiej aktywności tak indywidualnej jak i społecznej, tak publicznej jak i prywatnej do sieci. Upowszechnienie się bankowości internetowej, szybki rozwój e-handlu oraz rozwój mediów społecznościowych, które dla coraz większej populacji stają się podstawowym źródłem informacji sprawia, że wraz z różnymi aktywnościami społecznymi również przestępczość i patologie społeczne przenoszą się do sieci. Znaczenie Internetu dla funkcjonowania infrastruktury, w tym infrastruktury krytycznej państw rozwiniętych sprawia, że sieć staje się miejscem wojny hybrydowej. Skuteczny atak hakerski może sparaliżować oficjalne strony rządowe, ale również ruch kolejowy, funkcjonowanie systemu bankowego czy systemu dystrybucji energii elektrycznej. Ataki takie niejednokrotnie podejmowała Rosja w stosunku do Estonii czy Ukrainy. Przykładem ataków hakerskich na firmy i agencje rządowe takie jak FBI (Federal Bureau of Investigation), Pentagon, Novell, Pacific, Bell jest Kevin Mitnick, który zdecydowaną większość ataków przeprowadził korzystając z naiwności ludzi oraz metod socjotechniki. Mawiał on „łamałem ludzi, nie hasła”[2]. Firma

[1] S. Zuboff, *Wiek kapitalizmu inwigilacji. Walka o przyszłość ludzkości na nowej granicy władzy*, Zysk i S-ka, Poznań 2019, s. 14.

[2] E. Szczepaniuk, *Bezpieczeństwo struktur administracyjnych w warunkach zagrożeń cyberprzestrzeni państwa*, dz. cyt., s. 95.

może posiadać najnowsze technologie i sprzęt oraz mieć wyszkolony personel, ale wobec takich ludzi jak Kevin Mitnick wciąż pozostaje niezabezpieczona. Technika jego działania okazała się być bardzo skuteczna, doprowadził do wielu włamań komputerowych jak również wszedł w posiadanie setek poufnych informacji.

Mimo wielu publikacji dotyczących bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni nie ma jednej i obowiązującej definicji cyberprzestrzeni, traktowanej jako środowisko bezpieczeństwa użytkujących ją jednostek.

Pojęcie cyberbezpieczeństwa

Cyberprzestrzeń jest pewną przestrzenią wirtualną (niefizyczną). Sam termin cyberprzestrzeń w aspekcie etymologicznym jest hybrydą i pochodzi ze złożenia nazw *space* (ang. przestrzeń) i *cybernetics* (ang. cybernetyka)[3]. *Cyberspace*, czyli cyberprzestrzeń jako przestrzeń wirtualna może być definiowana na wiele sposobów. Istnieją zarówno definicje prawne cyberprzestrzeni (konieczne z uwagi na szereg aktów prawa obowiązującego powszechnie jak i prawa wewnętrznego), które formułują zadania w zakresie ochrony cyberprzestrzeni. Przykładem takiej definicji jest ujęcie ustawowe, zgodnie z którym cyberprzestrzeń to cyfrowa przestrzeń przetwarzania i wymiany informacji, tworzona przez systemy i sieci teleinformatyczne wraz z powiązaniami pomiędzy nimi oraz relacjami z użytkownikami[4].

Kolejna definicja cyberprzestrzeni, która jest powszechnie cytowana została sformułowana przez Departament Obrony USA, według którego cyberprzestrzeń to: „globalna domena środowiska informacyjnego składająca się ze współzależności (IT) oraz zawartych w nich danych, włączając Internet, sieci telekomunikacyjne, a także osadzone w nich procesory i kontrolery”[5].

Wykorzystując tę definicję cyberprzestrzeni można wprowadzić pojęcie cyberbezpieczeństwa jako bezpieczeństwa procesów przetwarzania informacji (danych) w cyberprzestrzeni. W oczywisty sposób pojęcie cyberbezpieczeństwa

---

[3] W. Gogołek, W. Cetera, *Leksykon tematyczny: zarządzanie, IT,* Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych. Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2014, s. 207.

[4] *Ustawa z dnia 29 sierpnia 2002 r. o stanie wojennym oraz kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej* (Dz. U. z 2002 r. Nr 156, poz. 1301), art. 2. ust 1b.

[5] E. Szczepaniuk, *Bezpieczeństwo struktur administracyjnych w warunkach zagrożeń cyberprzestrzeni państwa*, Wydawnictwo Akademii Obrony Narodowej, Warszawa 2016, s. 71-72.

dotyczy również przetwarzania w cyberprzestrzeni danych, informacji szczególnej kategorii, jakimi są dane osobowe.

Inna definicja cyberprzestrzeni podkreśla socjologiczny aspekt funkcjonowania Internetu. Zgodnie z nią cyberprzestrzeń stanowi wirtualną iluzję świata rzeczywistego, której podstawą działania są systemy teleinformatyczne (w praktyce systemy komputerowe połączone siecią) i która jej użytkownikom służy do wymiany, gromadzenia i udostępniania informacji za pomocą komputerów lub telefonów. Cyberprzestrzeń oferuje ogromne możliwości, m.in. e-learning, e-administrację, telepracę, etc.[6] W tym rozumieniu cyberprzestrzeń stanowi przestrzeń społeczną (wirtualną, niefizyczną), która służy do interakcji jej użytkowników, internautów[7].

A zatem najbardziej fundamentalne rozumienie pojęcia cyberbezpieczeństwa to rozumienie go jako bezpieczeństwa cyberprzestrzeni, cyberbezpieczeństwo to bezpieczeństwo dotyczące przetwarzania informacji i danych w przestrzeni wirtualnej funkcjonującej dzięki cyfrowemu systemowi teleinformatycznemu w postaci komputerów połączonych siecią Internet. Skrótowa i syntetyczna definicja cyberbezpieczeństwa występująca w literaturze przedmiotu oraz w polskich dokumentach[8] określa cyberbezpieczeństwo „mianem bezpieczeństwa technologii informatycznych i definiowane jest jako odporność systemów teleinformatycznych, przy danym poziomie zaufania, na wszelkie działania naruszające dostępność, autentyczność, integralność lub poufność przechowywanych lub przekazywanych, lub przetwarzanych danych, lub związanych z nimi usług oferowanych lub dostępnych poprzez te sieci i systemy informatyczne”[9]. Cyberbezpieczeństwo nie dotyczy bowiem jedynie zabezpieczenia pewnej technologii *in abstracto*, co może być zadaniem np. służby kontrwywiadu, lecz zapewnieniu bezpieczeństwa funkcjonowania przestrzeni wirtualnej, która funkcjonuje w oparciu o technologie informatyczne. Dodajmy tu, że w ogólnym przypadku tak rozumiane cyberbezpieczeństwo obejmuje zarówno bezpieczeństwo infrastruktury materialnej zapewniającej przetwarzanie

[6] Tamże, s. 73.

[7] M. Radochoński, B. Przywara, *Jednostka, grupa, cybersieć: psychologiczne, społeczno-kulturowe i edukacyjne aspekty społeczeństwa informacyjnego*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania, Rzeszów 2004, s. 157.

[8] K. Bakalarczyk-Burakowska, J. Nowicka, *Cyberbezpieczeństwo a ochrona danych osobowych*, [w:] *Społeczeństwo jako uczestnik bezpieczeństwa*, red. J. Nowicka, dz. cyt., s. 32.

[9] *Strategia cyberbezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej na lata 2017-2022*, s. 28.

danych przez systemy teleinformatyczne (hardware) jak i bezpieczeństwo samej przestrzeni wirtualnej (software). Dla ustalenia uwagi autor podkreśla tu, że w tej pracy rozważana będzie wyłącznie problematyka cyberbezpieczeństwa w rozumieniu software. Analogicznie jak w przypadku pojęcia bezpieczeństwa narodowego i bezpieczeństwa wewnętrznego, również w przypadku cyberbezpieczeństwa można i należy mówić o cyberbezpieczeństwie w rozumieniu statycznym (jako pewnym optymalnym stanie funkcjonowania w cyberprzestrzeni) jak i o cyberbezpieczeństwie w rozumieniu dynamicznym i procesowym (jako pewnym procesie obejmującym zespół działań), którego celem jest zapewnienie niezakłóconego i wolnego od niepożądanych działań zewnętrznych funkcjonowania procesów przetwarzania danych w cyberprzestrzeni. Powszechna cyfryzacja i przenoszenie wszelkiej aktywności do globalnej sieci Internetu spowodowały jego powszechność. W rezultacie w Internecie pojawili się wszyscy, dobrzy i źli, zwykli ludzie oraz różne organizacje oraz wielkie globalne korporacje[10] co spowodowało, że cyberprzestrzeń nie pozostała wolna od różnego rodzaju zagrożeń.

Znaczenie terminu cyberbezpieczeństwa wskazuje na konstytutywne cechy tego pojęcia, które należy również rozumieć jako ogół działań, metod, procedur i technik, które mają na celu zapewnienie ochrony cyberprzestrzeni przed nieautoryzowanym dostępem, atakami, uszkodzeniami i kradzieżą danych w cyberprzestrzeni. Tak rozumiane cyberbezpieczeństwo jest dynamicznym procesem i stanowi zbiór działań, których celem jest zapewnienie odporności cyberprzestrzeni przed niepożądanymi, bezprawnymi działaniami. Cyberbezpieczeństwo to obszar bezpieczeństwa, którego znaczenie z racji postępu technologicznego systematycznie wzrasta[11]. Celem takich działań jest cyberbezpieczeństwo rozumiane jako stan równowagi, w którym przetwarzane w cyberprzestrzeni dane są zabezpieczone poprzez odpowiednie procedury w ten sposób, że są one zabezpieczone przed bezprawną ingerencją w zakresie poufności, autentyczności, wiarygodności i minimalizacji prawdopodobieństwa uzyskania dostępu do nich przez podmioty nieuprawnione do tego.

[10] R. Szpyra, *Cyberbezpieczeństwo militarne w amerykańskiej praktyce*, Wydawnictwo Akademii Sztuki Wojennej, Warszawa 2016, s. 7.

[11] K. Bakalarczyk-Burakowska, J. Nowicka, *Cyberbezpieczeństwo a ochrona danych osobowych*, [w:] *Społeczeństwo jako uczestnik bezpieczeństwa*, red. J. Nowicka, dz. cyt., s. 32.

W innym jeszcze rozumieniu problematyka cyberbezpieczeństwa jest to problematyka zapewnienia bezpieczeństwa przetwarzania danych w przestrzeni teleinformatycznej (cyberprzestrzeni). Jest to bardzo szeroka tematyka z uwagi na różnorodność zagrożeń dla bezpieczeństwa cyberprzestrzeni. Nie chodzi przy tym wyłącznie o wyzwania techniczne związane z przetwarzaniem danych cyfrowych. poważnym wyzwaniem jest analiza całych wolumenów danych i przetwarzanie ich na masową skalę[12].

Kolejny aspekt rozumienia pojęcia cyberbezpieczeństwa obejmuje instytucjonalne cyberbezpieczeństwo. Instytucje służące zapewnieniu cyberbezpieczeństwa to z jednej strony jednostki organizacyjne i organy władzy publicznej, których celem jest zapewnienie bezpieczeństwa przetwarzania danych w przestrzeni teleinformatycznej, zaś z drugiej strony instytucje służące zapewnieniu cyberbezpieczeństwa, to ogół aktów prawnych (aktów prawa międzynarodowego oraz prawa UE wtórnego, ustaw i rozporządzeń wykonawczych do nich) oraz aktów prawa wewnętrznego (Strategia Cyberbezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej na lata 2019-2024), których celem jest zapewnienie bezpieczeństwa przetwarzania danych w sieci. Przykładem takiej instytucji jest omawiane już powyżej Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady.

W zakresie instytucji, których celem jest zapewnienie cyberbezpieczeństwa, kluczowe znaczenie spośród polskich aktów normatywnych ma Ustawa z dnia 5 lipca 2018 roku o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa[13].

Współczesne zagrożenia w cyberprzestrzeni

Postępująca konwergencja technologii informatycznych, telekomunikacyjnych i mediów, a w konsekwencji infosfery, socjosfery i technosfery przyniosła nową jakość w postaci fenomenu cyberprzestrzeni[14]. Istnieje wiele ujęć określających to pojęcie: cyberprzestrzeń to Internet, jego zasoby i usługi oraz użytkownicy. Utożsamiane jest ono z wirtualną rzeczywistością generowaną przez komputer, sieć i Internet[15]. Cyberprzestrzeń jest wymiarem aktywności,

[12] J. Kurek, *Bezpieczeństwo państwa w warunkach hybrydowej regulacji danych osobowych w dobie analizy Big data*, dz. cyt., s. 198.

[13] *Ustawa z dnia 5 lipca 2018 r. o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa* (Dz. U. z 2018 r. poz. 1560).

[14] P. Sienkiewicz, *Ontologia cyberprzestrzeni*, Zeszyty Naukowe Warszawskiej Wyższej Szkoły Informatyki, t. 9, nr 13, 2015, s. 89-91.

[15] J. Nowicka, red., *Społeczeństwo jako uczestnik bezpieczeństwa*, dz. cyt., s. 12.

w której wszelkie działania odbiegają charakterem od środowiska fizycznego[16]. Obok środowiska lądowego, morskiego, powietrznego jak i kosmicznego jest to nowy wymiar, w którym można prowadzić działania[17].

Cyberprzestrzeń charakteryzuje się następującymi cechami[18]:

- niezależnością od miejsca,
- niezależnością od odległości,
- niezależnością od czasu,
- niezależnością od granic,
- względną anonimowością,
- możliwością ustalenia sprzętu, nie osoby.

Można zatem twierdzić, że zapewnia anonimowość, aterytorialność, systematyczność i globalny zasięg[19]. Cyberprzestrzeń spełnia również inne ważne funkcje i kilka podstawowych zostanie wyróżnionych[20]:

- funkcja informacyjna, która określa, iż jest ona przestrzenią ciągłej wymiany informacji, i pozwala na szybkie uzyskanie informacji z niemalże każdego aspektu życia człowieka czy też nauk,
- funkcja ludyczna (rozrywkowa), której istota pozwala na zaspokajanie potrzeb człowieka związanych z rozrywką czy oderwaniem się od codziennych zajęć,
- funkcja stymulująca, stanowiąca inspirację odbiorców do aktywnego odbioru treści znajdujących się w cyberprzestrzeni,
- funkcja wzorcotwórcza, odnosząca się do zjawisk tworzenia nowych standardów, ideałów czy też stylów życia, które obserwujemy wraz z rozwojem cywilizacyjnym,
- funkcja interpersonalna, gdzie stanowi przestrzeń mieszania się kultur, gromadząc przy tym różne idee oraz informacje z całego świata, gdzie

[16] A. Chrząszcz, J. Nowicka, red., *Współczesny wymiar bezpieczeństwa państwa*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Menedżerskiej, Warszawa 2021, s. 143.

[17] M. Marczyk, *Cyberprzestrzeń jako nowy wymiar aktywności człowieka – analiza pojęciowa obszaru*, Przegląd Teleinformatyczny, nr 1(2), 2018, s. 59-72.

[18] T. Aleksandrowicz, *Bezpieczeństwo w cyberprzestrzeni ze stanowiska prawa międzynarodowego*, Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego, t. 8, nr 15, 2016, s. 11.

[19] M. Marczyk, *Cyberprzestrzeń jako nowy wymiar aktywności człowieka – analiza pojęciowa obszaru*, Przegląd Teleinformatyczny, nr 1(2), 2018, dz. cyt., s. 60.

[20] P. Sienkiewicz, *Ontologia cyberprzestrzeni*, Zeszyty Naukowe Warszawskiej Wyższej Szkoły Informatyki, t. 9, nr 13, 2015, dz. cyt., s. 61.

dochodzi do zacierania się różnic pomiędzy kulturami. Jest również obszarem ciągłych starć i konfliktów, a także przestrzenią, w której obecne są wirtualne byty.

Każda z wymienionych funkcji może być realizowania zarówno dla celów budowania bezpiecznej przestrzeni, jak i dla działań destrukcyjnych w tym obszarze.

Coraz większe znaczenie ma wojna informacyjna, zmasowane i profilowane ataki informacyjne prowadzone szczególnie intensywnie w mediach społecznościowych podczas kampanii wyborczych. Przykładem mogą być tu kampania przed referendum brexitowym i przed wyborami prezydenckimi w USA, w których wygrał D. Trump. Zatem z uwagi na fakt, że następuje migracja do Internetu wszystkich dziedzin ludzkiej aktywności, wraz z tą migracją do sieci i cyberprzestrzeni przenoszą się również zagrożenia. Podstawowe rodzaje wybranych cyberzagrożeń przedstawiono w tabeli 1.

Tabela 1. Podstawowe rodzaje cyberzagrożeń

Zjawisko	Cechy charakterystyczne
Cyberprzemoc	Wykorzystanie cyberprzestrzeni w celu wymuszenia odbioru niepożądanych komunikatów zawierających informacje (dane, obrazy, treści) sprzecznych z wartościami adresata.
Cyberprzestępstwo	Wykorzystanie cyberprzestrzeni w celu dokonania ataków kryminalnych pospolitych i zorganizowanych skierowanych na zasoby osób prywatnych i/lub organizacji (instytucji).
Cyberinwigilacja	Wykorzystanie cyberprzestrzeni w celu kontroli i/lub pozyskania informacji o zachowaniach i działaniach obywateli (społeczności, społeczeństwa) (efekt *Big Brother).*
Cyberterroryzm	Wykorzystanie cyberprzestrzeni w celu działań terrorystycznych (państwowych i pozapaństwowych).
Cyberautorytaryzm	Wykorzystanie cyberprzestrzeni w życiu politycznym państwa w sprzeczności z zasadami demokracji liberalnej (przeciwieństwem – cyberdemokracja).
Cyberwojna	Wykorzystanie cyberprzestrzeni w celu realizacji działań politycznych realizowanych przez siły zbrojne (*cyberwarriors)* i skierowane na zasoby i struktury państwa przeciwnika (również w działaniach innych niż wojna).

Źródło: P. Sienkiewicz, *Ontologia cyberprzestrzeni,* Zeszyty Naukowe Warszawskiej Wyższej Szkoły Informatyki, t. 9. nr 13, 2015, s. 97.

Dostęp do sieci jest powszechny, więc coraz częściej zostaje wykorzystywany przeciwko społeczeństwu, które jest narażone na wiele działań,

określanych jako przestępczość cybernetyczna[21]. Zagrożenia te mają charakter zarówno zagrożenia typową przestępczością kryminalną przeciwko mieniu, której celem jest wyłudzenie mienia (oszustwa internetowe i kradzieże), wyłudzenia kredytów i pożyczek, możliwe dzięki uzyskanym w sieci danym osobowym jak i z przestępczością przeciw wolności seksualnej i obyczajności (rozpowszechnianie treści pedofilskich). Sieć stała się idealnym miejscem prania brudnych pieniędzy przy wykorzystaniu technologii blockchain, zapewniającej wysoki poziom anonimowości. Internet wykorzystywany jest do werbowania najemników, finansowania działalności terrorystycznej i szeregu innych przestępstw. Cyberterroryzm jest formą terroryzmu wykorzystującą cyberprzestrzeń jako pole działania. Celem nadrzędnym jest wywołanie paniki lub zastraszenia, tak aby osiągnąć zamierzenia polityczne lub zmusić władze do konkretnych działań[22]. Sprawą mniejszej wagi, lecz dokuczliwą jest masowe profilowanie użytkowników sieci (w szczególności mediów społecznościowych) i po uzyskaniu ich danych osobowych następuje przekazanie im masowo odpowiednio targetowanego spamu.

Identyfikacja i klasyfikacja zagrożeń i wyzwań dla cyberbezpieczeństwa powinna zostać oparta o ich podział z uwagi na kryterium podmiotowe i przedmiotowe. W tym pierwszym przypadku zagrożenia dzielimy w oparciu o to czy stanowią zagrożenia dla osób fizycznych i prawnych – podmiotów prawa prywatnego, czy też stanowią one zagrożenia dla państwa, jego obronności, organów konstytucyjnych, stabilności ustroju, procesu wyborczego etc. Innymi słowy zagrożenia te polegają na takiej ingerencji zewnętrznej w proces przetwarzania danych, które godzą w pewne interesy publiczne – bezpieczeństwo publiczne, proces wyborczy, obronność danego państwa jak i takie, które godzą w interesy prywatne – dobra majątkowe osób fizycznych i jednostek organizacyjnych jak również ich dobra osobiste (godność, dobre imię). I tak zagrożenia bezpieczeństwa osobistego i majątkowego podmiotów prawa prywatnego – osób fizycznych i prawnych będących użytkownikami sieci są praktycznie zawsze związane z bezprawnym przetwarzaniem danych osobowych osób fizycznych w zabronionym celu. Druga klasa zagrożeń obejmuje zagrożenia dla obrotu społeczno-gospodarczego oraz infrastruktury (w tym infrastruktury

[21] S. Wojciechowska-Filipek, Z. Ciekanowski, *Bezpieczeństwo funkcjonowania w cyberprzestrzeni jednostki, organizacji, państwa*, CeDeWu, Warszawa 2020, s. 203.

[22] Tamże, s. 105.

krytycznej). W doktrynie używa się w tym przypadku pojęcia cyberterroryzm. Jego nadrzędnym celem jest dezinformacja oraz prowadzenie walki psychologicznej[23].

Kolejna klasa zagrożeń obejmuje zagrożenia dla stabilności politycznej państwa, instytucji państwa, procesów wyborczych etc. W przypadku tych zagrożeń używane bywa pojęcie wojny hybrydowej, która w obecnych realiach międzynarodowych ma coraz większe znaczenie. Praktyki określane mianem wojny hybrydowej (wojna propagandowa, manipulowanie opinii publicznej, intensywna propaganda wykorzystująca boty i farmy trolli) są prowadzone intensywnie przez Rosję, KRLD (Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna) i w pewnej mierze również Chiny. Zagrożenia wreszcie z uwagi na ich źródło można podzielić na wewnętrzne (generowane przez podmioty zlokalizowane w obrębie państwa/społeczności), która padła ofiara ataku i zewnętrzne (gdy pochodzi z terytorium obcego państwa). W praktyce zagrożenia dotyczące drugiej kategorii i trzeciej przenikają się wzajemnie z uwagi na globalny charakter sieci i stąd podział ten nie rości sobie pretensji do bycia podziałem logicznym (rozłącznym i wyczerpującym)[24]. Zagrożenia prywatnych interesów osób fizycznych i prawnych w cyberprzestrzeni są zwykłą ekstrapolacją przestępstw znanych ludzkości od zarania dziejów do cyberprzestrzeni. Są to kradzieże pieniędzy i papierów wartościowych z rachunków bankowych, kart płatniczych, wyłudzenia kredytów i pożyczek (w Internecie dokonywane często dzięki wyłudzeniu danych osobowych i kradzieży tożsamości). Cyberprzestrzeń jest również miejscem naruszenia dóbr osobistych i zniesławiania poprzez rozpowszechnianie określonych treści. Internet z uwagi na anonimowość i multimedialność są idealnym medium służącym przestępcom do rozpowszechniania treści pedofilskich i tzw. hard porno jak również stręczycielstwa, szantażu obyczajowego i szeregu innych przestępstw przeciw wolności seksualnej obyczajowości. Internet stworzył również szeroką przestrzeń działania dla stalkerów. Ta problematyka wiąże się ściśle z kwestią wyłudzania i kradzieży danych osobowych, co jest w praktyce powszechne w sieci i z czym mimo szeregu regulacji tak międzynarodowych jak i krajowych nie potrafiono

[23] E. Lichocki, *Cyberterroryzm państwowy i niepaństwowy – początki, skutki i formy*, Wydawnictwo Akademii Marynarki Wojennej, Gdynia 2011, s. 34.

[24] P. Sienkiewicz, *Wizje i modele wojny informacyjnej*, portal winntbg.bg.agh.edu.pl, https://winntbg.bg.agh.edu.pl/skrypty2/0095/373-378.pdf, [dostęp: 11.04.2023].

sobie poradzić. Należy podkreślić, że rozwój cyberprzestępczości związany jest z powstawaniem coraz skuteczniejszych narzędzi przeznaczonych do celów przestępczych[25]. Przestępstwa te mogą być dokonywane przy użyciu legalnych środków (np. zwykłego serwisu ogłoszeniowego), ale również poprzez zastosowanie instrumentów, których użycie (niezależnie od motywacji i celu) jest przestępstwem, a zatem przy wykorzystaniu wirusów, trojanów i robaków komputerowych, których samo używanie stanowi przestępstwo stypizowane w kodeksie karnym. W tym drugim przypadku mamy do czynienia ze zbiegiem przestępstw, stosowanie malware jest przestępstwem przeciw integralności systemu teleinformatycznego, zaś wyłudzanie danych użytkownika sieci i wyłudzenie za ich pomocą pożyczki jest zwykłym oszustwem stypizowanym w przepisach art. 286 kk. Do drugiej klasy zagrożeń w cyberprzestrzeni należy zagrożenie związane z przestępstwami przeciw obrotowi społeczno-gospodarczemu. Jest to pranie pieniędzy (dziś skutecznie dokonywane przy wykorzystaniu technologii blockchain), nielegalne rynki internetowe – rynek bukmacherski, czarny rynek broni i narkotyków w tzw. darknecie itp.

Współczesne pojęcie wojny hybrydowej i cyberterroryzmu dotyczy jednak działań realizowanych w cyberprzestrzeni, które godzą w infrastrukturę krytyczną (funkcjonowanie systemów bankowych, rynków finansowych, linii przesyłowych energii, elektrowni oraz funkcjonowanie organów władzy publicznej, urzędów etc.). Oznacza to, że ataku można dokonać z każdego miejsca na Ziemi. Cyberwojna jest konfliktem asymetrycznym[26]. Takie działania realizowane przez hakerów działających z własnej inicjatywy lub na zlecenie innego państwa i w jego imieniu mogą sparaliżować instytucje państwa, działanie linii przesyłowych czy transportu, zakłócić proces wyborczy czy doprowadzić do wypadków i katastrof[27]. Szczególnym zagrożeniem jest cyberatak, którego celem jest uniemożliwienie działania sieci w danym regionie. Przestają wówczas funkcjonować wszystkie struktury, których funkcjonowanie jest zależne od działania sieci. Inny rodzaj poważnego zagrożenia dla bezpieczeństwa

[25] E. Szczepaniuk, *Bezpieczeństwo struktur administracyjnych w warunkach zagrożeń cyberprzestrzeni państwa*, dz. cyt., s. 108.

[26] S. Wojciechowska-Filipek, Z. Ciekanowski, *Bezpieczeństwo funkcjonowania w cyberprzestrzeni jednostki*, *organizacji, państwa*, dz. cyt., s. 213.

[27] J. Kowalewski, M. Kowalewski, *Cyberterroryzm szczególnym zagrożeniem bezpieczeństwa państwa*, portal core.ac.uk, https://core.ac.uk/download/pdf/235207549.pdf, [dostęp: 11.04.2023].

całego państwa to wykorzystanie cyberprzestrzeni (a w szczególności forów, mediów społecznościowych etc. do siania zamętu i dezinformacji przy użyciu płatnych trolii oraz coraz częściej botów generujących wpisy). Na wielką skalę i skutecznie działania takie prowadzi Rosja wykorzystując słynna petersburską farmę trolii, założonej przez samego J. Prigożyna znanego dzisiaj jako szefa zbrodniczej grupy Wagnera. Działania trolii i botów są tanie i niesłychanie wydajne. Skutecznie wpłynęły na wynik referendum brexitowego i pierwszą elekcję Trumpa. Ponadto trudno je zwalczać, produkowanie najgłupszych nawet antyszczepionkowych wpisów czy fake newsów i ich rozpowszechnianie nie jest zabronione. Ten rodzaj zagrożenia jeszcze w wyższym stopniu zrealizował się w działaniach, które symbolizuje afera Cambridge Analytica. Firma ta posługiwała się namierzaniem behawioralnym, żeby przekazywać określone, popierające Trumpa treści, odpowiadające określonym wyborcom z bardzo osobistych powodów[28]. Masowa manipulacja propagandowa wyborcami, którym trolle (lub coraz częściej boty, gdyż jest to tańsze) przesyłają sprofilowane pod ich kątem informacje (targetowanie odbyło się przy wykorzystaniu profili na Facebooku i Twitterze) prowadzi do skutecznego wpływania na wynik wyborów[29].

Anne Applebaum w swoich pracach wielokrotnie podkreślała, że triumf prawicowych autorytaryzmów i populizmów w drugiej dekadzie XXI wieku jest w znacznym stopniu spowodowany wykorzystaniem możliwości Internetu w zakresie dezinformacji i propagandy. Tego zagrożenia, które jest szczególnie trudne do efektywnego zwalczania nie może dzisiaj lekceważyć żadne państwo, godzi ono w najbardziej podstawowe zasady porządku ustrojowego a walka z fake newsami i dezinformacją na Facebooku jest łatwa w Rosji czy Chinach, gdzie można ją prowadzić przy wykorzystaniu instytucji prawa karnego lub blokady serwisu, ale bardzo trudna w demokratycznych państwach prawnych[30].

---

[28] S. Galloway, *Wielka czwórka. Ukryte DNA: Amazon, Apple, Facebook i Google*, tłum. J. Kubiak, Dom Wydawniczy REBIS, Poznań 2018, s. 135.

[29] *Wywiad z dr. Michałem Kosińskim: Zgłaszali się do mnie autokraci, żeby im pomóc w wyborach. Z Polski też – program Świat, którym żyjemy*, portal wyborcza.pl, https://wyborcza.pl/10,82983,22715049,zglaszali-sie-do-mnie-autokraci-zeby-im-pomoc-w-wyborach-z.html, [dostęp: 13.04.2023].

[30] A. Applebaum, *Zmierzch demokracji: zwodniczy powab autorytaryzmu*, Wydawnictwo Agora, Warszawa 2020, s. 143-145.

Historia Państwa Islamskiego (ISIS) pokazuje też, że media społecznościowe (Facebook) mogą też zostać wykorzystane bezpośrednio do werbunku członków grup terrorystycznych i jest to metoda tania i skuteczna. Wykradanie danych w Internecie to zarówno wykradanie danych użytkowników indywidualnych w celu dokonania oszustwa czy kradzieży tożsamości jak i zorganizowane szpiegostwo przemysłowe oraz dotyczące technologii wojskowych i obronnych. Słynna akcja Izraela przeciw Iranowi (*Stuxnet)* polegająca na czasowym sparaliżowaniu irańskiego programu jądrowego poprzez zatrzymanie przez robaka komputerowego pracy wirówek wzbogacających uran do postaci, w której mógł on być wykorzystywany w bombie jądrowej, pokazuje w jaki sposób działania wojenne przenoszą się w znacznej mierze z przestrzeni fizycznej i rzeczywistej do cyberprzestrzeni. Potencjalni przestępcy z racji tego, iż są w większości anonimowi w sieci czują się praktycznie bezkarni a osoby poszkodowane bezradne[31]. Zagrożenia polegające na rozpowszechnianiu złośliwego oprogramowania, atakach internetowych na witryny, kradzieży danych etc. łamiące zabezpieczenia informacji godzą w pierwszy aspekt powyżej zdefiniowanego bezpieczeństwa teleinformatycznego. Z drugiej strony przestępczość godząca w użytkowników sieci i naruszająca zasady bezpieczeństwa teleinformatycznego w aspekcie podmiotowym, może polegać na działaniach niezwiązanych z przełamywaniem zabezpieczeń systemów teleinformatycznych, kradzieżą danych czy rozpowszechnianiem malware. Sieć stała się terenem działań terrorystów, szczególnie z ISIS wykorzystujących legalnie działające portale społecznościowe do werbowania członków, przygotowywania i finasowania działalności terrorystycznej. Klasycznym przykładem tego typu przestępczości jest również działanie pedofili wykorzystujących Internet do pozyskania dziecięcej pornografii i zawierania znajomości z małoletnimi. Jolanta Zmarzlik uważa, że dzieci „są łatwymi ofiarami, ponieważ nie mają dostatecznego doświadczenia są ufne i naiwne, a także, niestety, bardzo często samotne w swoich domach, szkołach i coraz mniej bezpiecznych podwórkach”[32]. Ten rodzaj zagrożeń bezpieczeństwa cybernetycznego wiąże się z przekazywaniem, oferowaniem i udostępnianiem zabronionych treści za pomocą legalnych, co do zasady środków.

[31] Z. Ciekanowski, *Współczesne zagrożenia bezpieczeństwa państwa. Cz. 1*, dz. cyt., s. 57.

[32] J. Zmarzlik, *Internetowe znajomości – lek na samotność w realnym świecie*, Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka, t. 4, nr 4, 2005, s. 70.

Zagrożenia bezpieczeństwa teleinformatycznego pierwszego rodzaju są generowane głownie przez działania celowe, z których najczęstszym jest tworzenie i rozprzestrzenianie złośliwego oprogramowania, (które działając automatycznie zmienia funkcjonowanie zainfekowanych nim systemów bez wiedzy i zgody użytkowników, co w języku potocznym jest nieściśle określane jako „wirus komputerowy"), oraz przeprowadzane zdalnie bezprawne manipulacje w obcych systemach określane potocznie jako „ataki komputerowe". Mogą to być zarówno ataki paraliżujące pracę określonych wybranych za cel ataku systemów lub ataki mające na celu wykradnięcie danych i oszustwa internetowe. Cyberprzestępczość ewoluuje i dostosowuje swoje narzędzia oraz techniki do postępu technologicznego[33]. Wprowadzając pojęcie zagrożeń bezpieczeństwa cyberprzestrzeni należy zwrócić uwagę na różnoraki charakter tych zagrożeń i wiążącą się z tym faktem konieczność wypracowania rozwiązań wielopłaszczyznowych, z jednej strony wykorzystujących instytucje prawa karnego i administracyjnego, z drugiej zaś edukację obywateli i uświadamianie im tych zagrożeń a także obecność w mediach społecznościowych i aktywne przeciwstawianie się propagandzie i dezinformacji za pomocą tych mediów, które są jej nośnikiem. Zauważmy bowiem, że walka z cyberatakami będącymi atakami terrorystycznymi, czyli włamaniami do systemów odpowiadających za funkcjonowanie infrastruktury (a w szczególności infrastruktury krytycznej) odbywa się w oparciu o przepisy krajowego prawa karnego (i konwencji międzynarodowych). Jednak współczesnym zagrożeniem cyberbezpieczeństwa jest w dużym stopniu propaganda i dezinformacja szerzona za pomocą mediów społecznościowych. Ma ona na celu zarówno ingerencję w konkretne procesy wyborcze jak i rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji. W demokratycznym państwie prawnym nie jest możliwe cenzurowanie prewencyjne treści zamieszczanych w Internecie. Z drugiej zaś strony propagowanie w mediach społecznych absurdalnych i oszczerczych treści pod adresem np. Hillary Clinton czy Unii Europejskiej (może być to również skuteczność szczepionek), nie jest możliwe do sankcjonowania w trybie karnym czy administracyjnym. Tu zatem przeciwnik a konkretnie Rosja czy Chiny ma zdecydowaną przewagę w sytuacji, gdy około 30% populacji czerpie informacje o świecie z Facebooka czy Twittera, zamykając się w swoich bańkach społecznościowych, fake newsy rozpowszechniane na Facebooku i Twitterze przez trolli i boty, są

[33] M. Siwicki, *Cyberprzestępczość*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2013, s. 1-2.

zwielokrotniane i przekazywane dalej przez użytkowników tych mediów kolejnym osobom, tak w obrębie bańki jak i poza nią. Walka z taką dezinformacją (stanowiącą kluczowy element wojny hybrydowej) jest niezwykle trudna, *Scam* staje się coraz popularniejszym oszustwem internetowym i nie ma wątpliwości, że pomimo blokowania takich stron, kluczem do sukcesu w walce z takimi zagrożeniami jest odpowiednia świadomość zagrożeń u użytkowników sieci, która może być uzyskana jedynie poprzez ich właściwą edukację[34]. Najnowsze dane o poziomie cyberprzestępczości w 2022 roku pozwalają stwierdzić, że liczba incydentów dynamicznie rośnie. Ma to miejsce od pandemii, kiedy szereg aktywności przeniesiony został do sieci i tak już pozostało. Konkretyzując, w 2022 roku do CERT Polska zgłoszono aż o 176% więcej incydentów (przypadków zagrożenia cyberbezpieczeństwa) niż w roku 2021[35]. W 2022 roku zgłoszono aż 320 tys. przypadków zagrożeń cyberbezpieczeństwa.

Według CERT Polska najczęściej spotykanym obecnie rodzajem zagrożenia cyberbezpieczeństwa jest oszustwo komputerowe (przede wszystkim są to ataki phishing)[36]. W roku 2022 zaraportowano aż 34955 takich przypadków. Zagrożenia bezpieczeństwa związane z malware (złośliwym oprogramowaniu) uplasowały się na drugim miejscu wśród zagrożeń cyberbezpieczeństwa. Takie ataki stanowiły jednak jedynie 3408 przypadki.

Wyzwania ochrony danych osobowych w cyberprzestrzeni

Związek problematyki cyberbezpieczeństwa z ochroną danych osobowych jest ścisły i stanowi jedno z największych wyzwań w zakresie polityki ochrony danych osobowych, polityki, która wynika wprost z zasad polskiej konstytucji oraz traktatów unijnych i umów międzynarodowych oraz ustaw jak to już było wcześniej omawiane. Można wręcz stwierdzić, że ochrona danych osobowych w sieci stanowi jedno z najpoważniejszych wyzwań dla cyberbezpieczeństwa. Jest tak dlatego, że rozwój Internetu sprawił, że faktyczne zadania ochrony danych osobowych, sprowadzają się przede wszystkim do ochrony danych osobowych przetwarzanych w sieciach teleinformatycznych. Funkcjonowanie tak

[34] *Uwaga na Bitcoin Revolution i Profit Revolution*, portal cryps.pl, https://cryps.pl/ostrzezenie/uwaga-na-scam-bitcoin-revolution, [dostęp: 13.04.2023].

[35] *Wzrost zagrożeń cyberbezpieczeństwa*, portal gdpr.pl, https://gdpr.pl/wzrost-zagrozen-cyberbezpieczenstwa, [dostęp: 13.04.2023].

[36] *Kampanie phishingowe na serwisy pocztowe*, portal cert.pl, https://cert.pl/posts/2023/04/phishing-webmail, [dostęp: 13.04.2023].

sklepów internetowych, bankowości internetowej, mediów społecznościowych jak i różnego rodzaju serwisów usługowych oparte jest o prowadzenie w systemach teleinformatycznych wielkich baz danych dotyczących użytkowników sieci. Środki nadzoru, poczynając od Google, zdominowały obszar gromadzenia i przetwarzania informacji, zwłaszcza informacji o ludzkich zachowaniach. Wiedzą o nas wiele, natomiast nasz dostęp do ich wiedzy jest niewielki[37]. Ochrona danych osobowych we współczesnym świecie jest prawie tożsama z ochroną danych w sieci. Wynika to z faktu, że cyberprzestrzeń stała się miejscem, w którym dane osobowe są przetwarzane w stopniu niespotykanym do tej pory w dziejach oraz nieporównywalnym ze skalą przetwarzania danych osobowych przetwarzanych offline (np. zawartych w papierowych rejestrach czy ewidencjach)[38]. Zauważmy, że współcześnie wszystkie istotne rejestry jak KRS, rejestr skazanych czy księgi wieczyste funkcjonują online. Te gigantyczne ilości danych osobowych wymagają zabezpieczenia i zabezpieczenie ich jest znacznie trudniejsze niż zabezpieczenie papierowego rejestru, gdzie dane są przechowywane w postaci tradycyjnego zapisu[39]. Wyobraźmy sobie skutki ingerencji hakerów, którzy np. modyfikują zapisy ksiąg wieczystych. Przedsiębiorcy działający w sieci gromadzą w postaci baz danych wielkie zbiory danych osobowych użytkowników serwisów internetowych. W związku z tym powstaje zagrożenie wyciekiem tych danych lub pozyskaniem ich przez podmioty nieuprawnione do tego. Wielokrotnie notowano wielkie wycieki danych osobowych użytkowników sklepów internetowych, wielkich serwisów aukcyjnych, serwisów randkowych, a nawet wojskowych w służbie czynnej. Jest chyba oczywiste, w jak dużym stopniu stanowi to zagrożenie dla osób, których dane dotyczą jak i w przypadku danych osobowych funkcjonariuszy publicznych dla interesu państwa i bezpieczeństwa narodowego. Można tu dla ilustracji powagi i skali problemu podać przykład podwójnego wycieku danych osobowych Politechniki Warszawskiej w 2020 roku, gdzie wyciek danych obejmował takie dane jak imiona i nazwiska studentów i pracowników, dane

[37] S. Zuboff, *Wiek kapitalizmu inwigilacji. Walka o przyszłość ludzkości na nowej granicy władzy*, Zysk i S-ka, Poznań 2019, s. 268.

[38] K. Bakalarczyk-Burakowska, J. Nowicka, *Ochrona danych osobowych w cyberprzestrzeni,* [w:] *Współczesne zagrożenia bezpieczeństwa państwa,* red. Z. Ciekanowski, Wydawnictwo Państwowej Szkoły Wyższej im. Jana Pawła II w Białej Podlaskiej, Biała Podlaska, 2020.

[39] T. Stawecki, *Rejestry publiczne: funkcje instytucji*, Wydawnictwo LexisNexis, Warszawa 2005, s. 13.

ich dowodów osobistych oraz numery PESEL[40]. Takie dane w rękach przestępców mogą służyć do tzw. kradzieży tożsamości i wyłudzeń pożyczek lub kredytów bankowych o czym często nieświadoma niczego ofiara dowiaduje się dopiero z chwilą rozpoczęcia egzekucji komorniczej z tytułu niespłaconej pożyczki lub raty, której nie wzięła.

Jeszcze poważniejszym wyciekiem danych osobowych, był wyciek danych osobowych pracowników wymiaru sprawiedliwości, sędziów, prokuratorów i asesorów z zasobów danych Krajowej Rady Sądownictwa i Prokuratury w Krakowie. W tym przypadku dane te obejmowały również dane adresowe i numery telefonów. Liczni sędziowie i prokuratorzy spotkali się z groźbami od osób, które pozyskały ich dane[41]. Pierwszym poważnym wyzwaniem w obszarze ochrony obrotu danymi osobowymi w cyberprzestrzeni jest zatem zabezpieczenie wielkich zbiorów danych (klientów, konsumentów, interesariuszy, pracowników) przed wyciekami. Drugie fundamentalne wyzwanie to kwestia ochrony przed wyłudzeniem danych osobowych poprzez phishing i scam. Te dwa ostatnie rodzaje malware służące do wyłudzania danych osobowych stanowią w ostatnich latach szczególnie szybko narastający problem. W przypadku phishingu oszukany otrzymuje link do fałszywej strony (np. swojego banku) i podaje tam swoje dane osobowe, np. dane dostępowe do konta tracąc środki pieniężne na rachunku. Scam natomiast to oszustwo poprzez podstawione osoby i strony sugerujące inwestowanie pieniędzy a w rzeczywistości służące oszustwu, wyłudzaniu pieniędzy w rozumieniu art. 286 kk. Często są one sygnowane używanym bezprawnie wizerunkiem znanej osoby, np. K. Wojewódzkiego, Sz. Hołowni, R. Lewandowskiego, itp.[42] W tym przypadku i w przypadku oszustw na tzw. amerykańskiego żołnierza wyzwaniem nie jest technologia, lecz ludzka psychika i świadomość z jej ograniczeniami. Żadne blokowanie stron nie pomoże, jeżeli użytkownik sieci będzie otwierać podejrzane linki

[40] *Wywiad z dr. Michałem Kosińskim: Zgłaszali się do mnie autokraci, żeby im pomóc w wyborach. Z Polski też – program Świat, którym żyjemy*, portal wyborcza.pl, https://wyborcza.pl/10,82983,22715049,zglaszali-sie-do-mnie-autokraci-zeby-im-pomoc-w-wyborach-z.html, [dostęp: 13.04.2023].

[41] *Wyciek danych z KSSiP. ABW opisała Rzecznikowi swe działania w sprawie,* portal bip.brpo.gov.pl, http://bip.brpo.gov.pl/pl/content/wyciek-danych-z-kssip-abw-opisala-rpo-swe-dzialania, [dostęp: 13.04.2023].

[42] *Cyberbezpieczeństwo a ochrona danych osobowych*, portal ine.org.pl, https://ine.org.pl/cyberbezpieczenstwo-a-ochrona-danych-osobowych, [dostęp: 13.04.2023].

a następnie podawać cyberprzestępcy dane osobowe i dostępowe. Łatwowierność, naiwność jest tu bezwzględnie wykorzystywana i tylko edukacja internautów w zakresie niebezpieczeństw może poprawić sytuację, należy opracować strategie szkoleniowe, prowadzić monitoring sieci i systemów, zapewnić szeroką kampanię informacyjną na temat zagrożeń bezpieczeństwa użytkowników w sieci[43].

Ściganie tego rodzaju wyłudzeń jest bardzo trudne i często lub zazwyczaj nieskuteczne, gdyż oszuści operują z innych krajów, z którymi niemożliwa jest faktyczna współpraca policyjna. Stąd prewencja i edukacja użytkowników sieci to podstawowe narzędzie zwalczania tego zagrożenia. O znaczeniu problemu mówi fakt, że w 2019 roku phishing stanowił ok. 54% wszystkich zarejestrowanych przez CERT Polska ataków[44].

Kolejne wyzwanie związane z ochroną danych osobowych w cyberprzestrzeni to problem profilowania konsumentów i analizowania metadanych. Jest to dokonywane masowo tak przez witryny, dostawców usług, przedsiębiorców oferujących swoje usługi w Internecie jak i organy administracji publicznej (w państwach autorytarnych choć nie tylko vide kazus Pegazusa w Polsce i na Węgrzech). Profilowanie konsumentów na podstawie analizy ich aktywności sieciowej jest zabronione, np. w przepisach RODO. W teorii profilowanie wymaga jasnej i wyraźnej zgody osoby, której dotyczy. W praktyce jest to czysta fikcja. Wszyscy użytkownicy sieci są nieustannie śledzeni i profilowani, co służy tworzeniu odpowiednio targetowanych reklam. Aktywność w świecie realnym jest nieustannie renderowana z naszych telefonów, samochodów, ulic, domów, sklepów, ciał, drzew, budynków, lotnisk, z całych miast wprost do sfery cyfrowej, gdzie wszystko to zaczyna żyć nowym życiem, jako dane gotowe do przerobienia na przewidywanie przyszłości[45]. Dzieje się to w mediach społecznościowych, ale nie tylko. Przepisy RODO pozostają tu martwe, gdyż przedsiębiorcy często wolą płacić wysokie kary niż rezygnować z pewnych praktyk. Z drugiej strony wielkie amerykańskie korporacje internetowe

[43] S. Wojciechowska-Filipek, Z. Ciekanowski, *Bezpieczeństwo funkcjonowania w cyberprzestrzeni jednostki, organizacji, państwa*, dz. cyt., s. 256.

[44] CERT Polska, *Krajobraz bezpieczeństwa polskiego Internetu. Raport roczny 2019 z działalności CERT Polska*, portal cert.pl, https://cert.pl/uploads/docs/Raport_CP_2019.pdf, [dostęp: 13.04.2023].

[45] S. Zuboff, *Wiek kapitalizmu inwigilacji. Walka o przyszłość ludzkości na nowej granicy władzy*, Zysk i S-ka, Poznań 2019, s. 280.

nie zwracają większej uwagi na te regulacje i pomimo kar opłacalna jest dla nich taka działalność. Analiza metadanych jest ważną metodą pozyskiwania szeregu danych osobowych w tym wrażliwych np. danych o lokalizacji użytkownika i jego miejscu zamieszkania, naszym stanie zdrowia, poglądach politycznych, wyznaniu i preferencjach seksualnych. Śledząc aktywność sieciową użytkownika algorytmy AI (Artificial Intelligence) wykorzystywane przez media społecznościowe z łatwością uzyskują te dane. A są one teoretycznie objęte najwyższym poziomem ochrony (co do zasady objęte zakazem przetwarzania). Y. Harari stwierdził wręcz, że algorytmy na podstawie analizy metadanych (a nie pozyskiwania danych osobowych bezpośrednio) szybko poznają nas lepiej niż nasi najbliżsi w zakresie naszych często bardzo intymnych cech i preferencji. Uzyskane przez algorytmy AI i służące do tworzenia zindywidualizowanych reklam oraz niekiedy zmasowanej zindywidualizowanej propagandy politycznej dane, są przetwarzane przez algorytm AI w sposób w zasadzie niekontrolowany i rozwiązania prawne i instytucjonalne są tu w zasadzie bezradne. Już w ostatnich miesiącach kolejnym wyzwaniem dla ochrony danych osobowych okazało się działanie ChatGPT 4.0 – modelu językowego stanowiącego kolejny model językowy o niezwykłych możliwościach. W związku z łamaniem prawa UE przez działania ChatGPT 4.0 Włochy zakazały funkcjonowania tego programu pod koniec marca 2023. Działanie chatbota zostało zablokowane przez włoski organ ochrony danych osobowych. Obecnie polski organ ochrony danych osobowych pozostaje w kontakcie z włoskimi i unijnymi odpowiednikami. Wniosek jest jasny, wraz z rozwojem zaawansowanych rozwiązań technicznych liczba i poziom wyzwań dla ochrony danych osobowych w cyberprzestrzeni będą rosnąć[46].

Podsumowanie

Problemem badawczym postawionym w niniejszym rozdziale była kwestia jak istotna jest świadomość zagrożeń użytkowników sieci wobec obecnych wyzwań w obszarze ochrony danych osobowych w cyberprzestrzeni? Przyjęta hipoteza zakłada, że w przypadku ochrony danych osobowych w cyberprzestrzeni, gdzie przenosi się całe funkcjonowanie społeczeństwa i obrót

[46] *Polski UODO wystąpił do Włoch w sprawie ChatGPT. Zamierza zbadać chatbota*, portal cyfrowa.rp.pl, https://cyfrowa.rp.pl/globalne-interesy/art38274811-polski-uodo-wystapil-do-wloch-w-sprawie-chatgpt-zamierza-zbadac-chatbota, [dostęp: 13.04.2023].

gospodarczy kluczowe znaczenie ma świadomość zagrożeń u użytkowników Internetu. Żadne rozwiązania technologiczne nie zastąpią tej świadomości. Podstawowym wnioskiem z przeprowadzonych tu rozważań jest konstatacja, że ochrona danych osobowych w cyberprzestrzeni jest jednym z najważniejszych zadań w zakresie zapewnienia cyberbezpieczeństwa i stabilności cyberprzestrzeni. Ochrona danych osobowych nieuwzględniająca ich przetwarzania w Internecie i systemach teleinformatycznych byłaby czystą fikcją, gdyż cyberprzestrzeń stała się miejscem, w którym dane są przetwarzane na niespotykaną skalę. Zapewnienie przez organy państwa odpowiedniego poziomu zabezpieczenia przetwarzania danych osobowych w sieci wynika wprost z zasad konstytucyjnych określających prawo do prywatności jako prawo podstawowe człowieka. O ile pozyskiwanie w sieci danych osobowych bezpośrednio podlega w UE dobrej i wyczerpującej regulacji prawnej i instytucjonalnej, o tyle pozyskiwanie tych danych w cyberprzestrzeni przez analizę metadanych oraz przetwarzanie danych osobowych przez systemy AI takie jak chatbot GPT 4.0 stanowi nowe i bardzo poważne wyzwanie, wobec którego nie można być obojętnym. Na podstawie zanalizowanego materiału wtórnego, przyjmuje się, że hipoteza została potwierdzona.

Literatura

1. Aleksandrowicz T., *Bezpieczeństwo w cyberprzestrzeni ze stanowiska prawa międzynarodowego*, Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego, 2016, t. 8.
2. Applebaum A., *Zmierzch demokracji: zwodniczy powab autorytaryzmu*, Wydawnictwo Agora, Warszawa 2020.
3. Bakalarczyk-Burakowska K., Nowicka J., *Cyberbezpieczeństwo a ochrona danych osobowych* [w:] *Społeczeństwo jako uczestnik bezpieczeństwa*, J. Nowicka red., Wydawnictwo Akademii Sztuki Wojennej, Warszawa 2022.
4. Ciekanowski Z., *Współczesne zagrożenia bezpieczeństwa państwa. Cz. 1,* Wydawnictwo Państwowej Szkoły Wyższej im Papieża Jana Pawła w Białej Podlaskiej, Biała Podlaska 2020.
5. Chrząszcz A., Nowicka J., red., *Współczesny wymiar bezpieczeństwa państwa*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Menedżerskiej, Warszawa 2021.
6. Galloway S., *Wielka czwórka. Ukryte DNA: Amazon, Apple, Facebook i Google*, tłum. J. Kubiak, Dom Wydawniczy REBIS, Poznań 2018.

7. Gogołek W., Cetera W., *Leksykon tematyczny: zarządzanie, IT*, Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych. Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2014.
8. Kurek J., *Bezpieczeństwo państwa w warunkach hybrydowej regulacji danych osobowych w dobie analizy Big data*, Wydawnictwo Akademii Sztuki Wojennej, Warszawa 2021.
9. Lichocki E, *Cyberterroryzm państwowy i niepaństwowy – początki, skutki i formy*, Wydawnictwo Akademii Marynarki Wojennej, Gdynia 2011.
10. Marczyk M., *Cyberprzestrzeń jako nowy wymiar aktywności człowieka – analiza pojęciowa obszaru*, Przegląd Teleinformatyczny, 2018/1(2).
11. Nowicka J., red., *Społeczeństwo jako uczestnik bezpieczeństwa*, Wydawnictwo Akademii Sztuki Wojennej, Warszawa 2022.
12. Radochoński M., Przywara B., *Jednostka, grupa, cybersieć: psychologiczne, społeczno-kulturowe i edukacyjne aspekty społeczeństwa informacyjnego*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania, Rzeszów 2004.
13. Sienkiewicz P, *Ontologia cyberprzestrzeni*, Zeszyty Naukowe Warszawskiej Wyższej Szkoły Informatyki, 2015, t. 9, nr 13.
14. Siwicki M., *Cyberprzestępczość*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2013.
15. Stawecki T.*, Rejestry publiczne: funkcje instytucji*, Wydawnictwo LexisNexis, Warszawa 2005, s. 13.
16. Szczepaniuk E., *Bezpieczeństwo struktur administracyjnych w warunkach zagrożeń cyberprzestrzeni państwa*, Wydawnictwo Akademii Obrony Narodowej, Warszawa 2016.
17. Szpyra R., *Cyberbezpieczeństwo militarne w amerykańskiej praktyce*, Wydawnictwo Akademii Sztuki Wojennej, Warszawa 2016.
18. Wojciechowska-Filipek S., Ciekanowski Z., *Bezpieczeństwo funkcjonowania w cyberprzestrzeni jednostki, organizacji, państwa*, CeDeWu, Warszawa 2020.
19. Zmarzlik J., *Internetowe znajomości – lek na samotność w realnym świecie*, Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka 2005, t. 4, nr 4.
20. Zuboff S., *Wiek kapitalizmu inwigilacji. Walka o przyszłość ludzkości na nowej granicy władzy*, Zysk i S-ka, Poznań 2019.

Akty prawne

1. *Strategia Cyberbezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej na lata 2017-2022*, Ministerstwo Cyfryzacji, Warszawa 2017.

2. *Ustawa z dnia 29 sierpnia 2002 r. o stanie wojennym oraz kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej* (Dz. U. z 2002 r. Nr 156, poz. 1301).
3. *Ustawa z dnia 5 lipca 2018 r. o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa* (Dz. U. z 2018 r. poz. 1560).

Netografia

1. CERT Polska, *Krajobraz bezpieczeństwa polskiego Internetu. Raport roczny 2019*, portal cert.pl, https://cert.pl/uploads/docs/Raport_CP_2019.pdf, [dostęp: 13.04.2023].
2. *Cyberbezpieczeństwo a ochrona danych osobowych*, portal ine.org.pl, https://ine.org.pl/cyberbezpieczenstwo-a-ochrona-danych-osobowych, [dostęp: 13.04.2023].
3. *Kampanie phishingowe na serwisy pocztowe*, portal cert.pl, https://cert.pl/posts/2023/04/phishing-webmail, [dostęp: 13.04.2023].
4. Kowalewski J., Kowalewski M., *Cyberterroryzm szczególnym zagrożeniem bezpieczeństwa państwa*, portal core.ac.uk, https://core.ac.uk/download/pdf/235207549.pdf, [dostęp: 11.04.2023].
5. *Polski UODO wystąpił do Włoch w sprawie ChatGPT. Zamierza zbadać chatbota*, portal cyfrowa.rp.pl, https://cyfrowa.rp.pl/globalne-interesy/art38274811-polski-uodo-wystapil-do-wloch-w-sprawie-chatgpt-zamierza-zbadac-chatbota, [dostęp: 13.04.2023].
6. Sienkiewicz P., *Wizje i modele wojny informacyjnej*, portal winntbg.bg.agh.edu.pl, https://winntbg.bg.agh.edu.pl/skrypty2/0095/373-378.pdf, [dostęp: 11.04.2023].
7. *Uwaga na Bitcoin Revolution i Profit Revolution,* portal cryps.pl, https://cryps.pl/ostrzezenie/uwaga-na-scam-bitcoin-revolution, [dostęp: 13.04.2023].
8. Wyciek danych z KSSiP. ABW opisała Rzecznikowi swe działania w sprawie, portal bip.brpo.gov.pl, https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/wyciek-danych-z-kssip-abw-opisala-rpo-swe-dzialania, [dostęp: 13.04.2023].
9. *Wywiad z dr. Michałem Kosińskim: Zgłaszali się do mnie autokraci, żeby im pomóc w wyborach. Z Polski też – program Świat, którym żyjemy*, portal wyborcza.pl, https://wyborcza.pl/10,82983,22715049,zglaszali-sie-do-mnie-autokraci-zeby-im-pomoc-w-wyborach-z.html, [dostęp: 13.04.2023].
10. *Wzrost zagrożeń cyberbezpieczeństwa*, portal gdpr.pl, https://gdpr.pl/wzrost-zagrozen-cyberbezpieczenstwa, [dostęp: 13.04.2023].

11. *Zawiadomienie pokrzywdzonych wyciekiem danych osobowych z platformy OKNO Politechniki Warszawskiej przeznaczonej dla studentów i pracowników uczelni – Prokuratura Okręgowa w Warszawie,* portal gov.pl, https://www.gov.pl/web/po-warszawa/zawiadomienie-pokrzywdzonych-wyciekiem-danych-osobowych-z-platformy-okno-politechniki-warszawskiej-przeznaczonej-dla-studentow-i-pracownikow-uczelni, [dostęp: 13.04.2023].



ISBN 978-83-68103-24-3